



A 885331

II

...JĘ PANSKIE AMEN.



JERZY MICHTA

**ADOPCJE
I NOBILITACJE
LITEWSKIE
(LITWINÓW)
W XV-XVIII WIEKU**

Wydawnictwo



„HERB”

KIELCE 2017





Jerzy Michta

**Adopcje i nobilitacje litewskie
(Litwinów) w XV-XVIII wieku**

I tak zaś szlachectwo dwoim sposobem bywa rozeznane, że jedno od rodziców na dzieci spada, i przyrodzone nazywane być słusznie może, a drugie z łaski pańskiej bywa dawane, i darowanem słusznie nazywane, jednak oboje w jednejże i tejże dostojności porównane.

Andrzej Wolań

Jerzy Michta

ADOPCJE I NOBILITACJE LITEWSKIE (LITWINÓW) W XV-XVIII WIEKU

Biblioteka Jagiellońska



1002417691

Wydawnictwo



„HERB”

Kielce 2017

Recenzenci

prof. dr hab. Alicja Szymczak
prof. dr hab. Krzysztof Stopka
dr hab. Wojciech Krawczuk

Przygotowanie do druku i układ typograficzny

Zenon Szczerba

Korekta, indeks osobowy i projekt okładki

Jerzy Michta

Tłumaczenie na język angielski

Beata Banach

Tłumaczenie na język niemiecki

Ewa Martyna

Tłumaczenie na język rosyjski

Teresa Dudek



A 885331

ISBN 978-83-937741-6-6

© Copyright by Jerzy Michta 2014

Wydawnictwo „Herb”, Kielce, tel. 41 345 44 42, 344 46 16

Druk: Drukarnia Cyfrowa COMPUS, 27-200 Starachowice, ul. Kopalniana 27
tel. 41 275 35 44, e-mail: biuro@compus.net.pl, www.compus.net.pl

A
Bibl. Jagiell
2017 EO 318415

Spis treści

Wstęp	9
Rozdział I	
Horodło 1413 rok – geneza przywilejów nobilitacji potwierdzających adopcję herbową i ich formularz	21
Rozdział II	
Pogonia Polska – „uszczerbiony” herb Pogoni Litewskiej Jagiellonów?	51
Rozdział III	
Litewskie przywileje szlachectwa i ich charakterystyka	83
Rozdział IV	
Dokumenty łacińskie nobilitacji litewskich	117
Rozdział V	
Dokumenty ruskie nobilitacji litewskich	147
Rozdział VI	
Nobilitacje Żydów litewskich	175
Rozdział VII	
Potwierdzenia szlachectwa. „Podwójne” nobilitacje. Nobilitacja miasta Wilna z 1568 roku, a nobilitacje mieszczan	203
Zakończenie	231
Summary	241
Zusammenfassung	248
Резюме	258
Aneks	267
Bibliografia	311
Indeks osobowy	327

Wykaz skrótów

- AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie
- AP Kraków – Archiwum Państwowe w Krakowie
- AP Gdańsk – Archiwum Państwowe w Gdańsku
- AP Lublin – Archiwum Państwowe w Lublinie
- AP Poznań – Archiwum Państwowe w Poznaniu
- Arch. PAN – Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie
- Arch. PPPTJ – Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie
- Arch. UJ – Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie
- Bibl. PAN – Biblioteka PAN w Gdańsku
- w Gdańsku
- Bibl. Kórnicka – Biblioteka PAN w Kórniku
- BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie
- BN – Biblioteka Narodowa w Warszawie
- Bibl. LAN – Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie
- Bibl. Ossol. – Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu
- Bibl. PAU/PAN – Biblioteka Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie
- w Krakowie
- Chełm. gr. – Chełmskie księgi grodzkie w AP Lublin
- CPAHU – Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie
- dok. pap. – dokument papierowy
- dok. perg. – dokument pergaminowy
- EK – *Encyklopedia katolicka*
- F. – Fond
- Fund. XX Czart. – Fundacja XX Czartoryskich w Krakowie
- k. – karta
- Kancl. – Kanclerskie księgi w AGAD
- KDP – *Kodeks Dyplomatyczny Polski*, wyd. L. Ryszczewki, A. Muczkowski, t. 1, Warszawa 1847
- KML – Kopie Metryki Litewskiej w AGAD
- Krak. gr. Inscrip. – Krakowskie grodzkie Inscriptionum
- Krak. gr. rel. – Krakowskie księgi grodzkie (relacje) w AP w Krakowie
- Krak. ziem. – Krakowskie księgi ziemskie w Archiwum Państwowym w Krakowie
- ks. – księga
- lit. – litewski
- MK – Metryka Koronna w AGAD
- ML – Metryka Litewska (księgi oryginalne w RPADA w Moskwie)
- MN – Muzeum Narodowe
- MRPS – *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, (ed.) T. Wierzbowski, Pars 1-5, Varsoviae 1905-1961
- Ms – manuskrypt

- oryg. pap. – oryginał papierowy
- oryg. perg. – oryginał pergaminowy
- Poznań. gr. rel. – Poznańskie księgi grodzkie (relacje) w AP w Poznaniu
- Przem. gr. – Przemyskie księgi grodzkie w CPAHU we Lwowie
- PSB – *Polski słownik biograficzny*
- rkps – rękopis
- RMO – relacje, manifestacje, oblaty
- RPADA – Rosyjskie Państwowe Archiwum Dawnych Akt w Moskwie
- Sieradz. gr. Inscript. – Sieradzkie grodzkie Inscriptionum
- SPPP – *Starodawne prawa polskiego pomniki*, (ed.) A.Z. Helcel, Kraków 1870; (ed.) B. Ulanowski, Kraków 1885.
- sygn. – sygnatura
- tabl. – tablica
- U I/2 (Urz. wlkp.) – *Urzędnicy wielkopolscy XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. A. Bieniaszewski, w: *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 1, z. 2, pod red. A. Gąsiorowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.
- U II/2 (Urz. łącz.) – *Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, w: *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 2, z. 2, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1993.
- U III/1 (Urz. rus.) – *Urzędnicy województwa ruskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Przyboś, w: *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 3, z. 1, pod red. A. Gąsiorowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1987.
- U III/2 (Urz. bełś.) – *Urzędnicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, w: *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 3, z. 2, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1992.
- U III/3 (Urz. pod.) – *Urzędnicy podolscy XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas [i in.], w: *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 3, z. 3, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1958.
- U III/5 (Urz. woł.) – *Urzędnicy wołyńscy XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. M. Wolski, w: *Urzędnicy w dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 3, z. 5, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 2007.
- U IV/2 (Urz. krak.) – *Urzędnicy województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, w: *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 4, z. 2, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1992.
- U IV/3 (Urz. sand.) – *Urzędnicy województwa sandomierskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, w: *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 4, z. 3, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1993.
- U IV/4 (Urz. lub.) – *Urzędnicy województwa lubelskiego XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. W. Kłaczewski, W. Urban, w: *Urzędnicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 4, z. 4, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1991.

- U V/3 (Urz. prus.) – *Urzednicy Prus Krolewskich XV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 5, z. 2, pod red. A. Gąsiorowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.
- U VI/2 (Urz. kuj.) – *Urzednicy kujawscy i dobrzynscy XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, przy współudziale Z. Górskiego, R. Kabacińskiego, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 6, z. 2, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1990.
- U VIII (Urz. podl.) – *Urzednicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Dubas-Urwanowicz [i in.], w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 8, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1994.
- U IX (Urz. infl.) – *Urzednicy inflancy XVI-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski i A. Rachuba, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 9, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1994.
- U X (Urz. centr.) – *Urzednicy centralni i nadworni XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski [i in.], w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 10, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1992.
- U XI (Urz. litew.) – *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Ksiestwa Litewskiego XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku*, t. 11, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1994.
- Urz. WXL I
(woj. wileń.) – *Urzednicy Wielkiego Ksiestwa Litewskiego. Spisy*, t. 1, *Województwo wileńskie, XIV-XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. P. Romaniuk, Warszawa 2003.
- Urz. WXL II
(woj. trock.) – *Urzednicy Wielkiego Ksiestwa Litewskiego. Spisy*, t. 2, *Województwo trockie XIV-XVII wiek*, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz [i in.], przy współpracy A. Macuka i J. Aniszcanki, Warszawa 2009.
- Urz. WXL IV
(woj. smoleń.) – *Urzednicy Wielkiego Ksiestwa Litewskiego. Spisy*, t. 4, *Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie XIV-XVIII wiek*, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. Romaniuk, Warszawa 2003.
- VL – *Volumina legum*, wyd. J. Ohryzko, t. 1-10 (1-8): Petersburg 1859-1860, (9): Kraków 1889, (10): Poznań 1952.
- ZDM – *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, cz. 7, Wrocław 1975.
- Zd NPH UJ – Zakład Nauk Pomocniczych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Wstęp

Nobilitacja w Polsce była zjawiskiem dynamicznym, zmieniającym się w zależności od warunków politycznych, społecznych i gospodarczych, wpływających na życie ludzi starających się o polskie szlachectwo. Warunki te wpływały na stanowienie prawa, co znajdowało swoje odbicie w pracy kancelarii królewskiej. Wystawiając przywileje szlachectwa, tak jak w przypadku innych dokumentów, tworzono ich formularz, którego wzór został zaczerpnięty z kancelarii obcych panujących. Jego powstawanie było ciągłym procesem, ponieważ opracowanie tych dokumentów zależało nie tylko od formuł dyplomatycznych, ale przede wszystkim od osób, dla których wystawiano przywileje szlachectwa. Ich treść i formuły, a także kształt dyplomu (wielkość karty pergaminowej, kaligrafia, iluminacje, sposób malowania herbu i sam herb) zależał od tego kto był jego odbiorcą i jaką zajmował pozycję społeczną¹.

Nadanie polskiego szlachectwa królewskim przywilejem (w tym jego potwierdzenie), dotyczyło nie tylko mieszczan, ale również szlachty polskiej, która utraciła szlachectwo lub groziła jej jego utrata, bądź zagranicznej, zamierzającej osiedlić się w Polsce. Z kolei pojęcie indygenatu pojawia się w Polsce dopiero z końcem XVI i początkiem XVII wieku. Do tej pory wszystkie dokumenty wystawiane przez kancelarię królewską były nobilitacjami i wyparły adopcję i naganę jako formy uzyskiwania polskiego szlachectwa. Już za czasów panowania króla Władysława Jagiełły widać przewagę królewskiego dokumentu nad innymi drogami dochodzenia do szlachectwa, a jego początek widzimy w Horodle w 1413 roku.

W polskiej kancelarii królewskiej pojawił się w przywilejach nobilitacji wzór formularza przyniesiony z Zachodu, który występował w drugiej połowie XV i w XVI wieku. Przez sto pięćdziesiąt lat obserwujemy w Polsce dostosowywanie go do potrzeb odbiorcy. Nastąpiła też próba pogodzenia adopcji i nobilitacji, która znalazła potwierdzenie w dokumentach królewskich. Adopcja została włączona do przywileju królewskiego, stając się jego integralną częścią, jak ważną, mogą świadczyć wymienieni w dyplomie szlachectwa członkowie rodzin adoptujących nobilitowanego do swojego herbu i rodu. Prywatne adopcje zostały zakazane konstytucją sejmową dopiero w 1633 roku², lecz nie była ona

¹Zob.: J. Michta, *Heraldyka nobilitowanych w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Kielce 2017.

²VL, t. 3, k. 805.

przeznaczona do końca XVIII wieku, co potwierdza adopcja neofity Józefa Niedzielskiego do herbu Szeliga z 25 stycznia 1765 roku, dokonana przez Walentego Faustyna Markowskiego³.

Adopcja nie tylko poprzedzała królewską nobilitację, ale występowała po jej otrzymaniu. 20 maja 1581 roku Firlejowie, herbu Lewart, dokonują w Lublinie adopcji Krzysztofa Tretko⁴, już po otrzymaniu przez niego królewskiej nobilitacji w Warszawie 4 stycznia 1580 roku⁵. Należy się zastanowić dlaczego nie adoptowali Krzysztofa Tretki wcześniej. Wówczas dokument królewski wymieniałby ich z imienia i nazwiska, a herbem nadanym nobilitowanemu byłby wówczas Lewart. Musiał być inny powód królewskiej nobilitacji bez udziału rodziny Firlejów, czołowych przedstawicieli reformacji w Polsce. Adopcja do ich herbu Krzysztofa Tretki pokazuje, że w Polsce w tym czasie istniała możliwość zmiany herbu otrzymanego razem z królewską nobilitacją, której sam fakt nie był kwestionowany. To znaczy, że zmiana herbu z nadania królewskiego, nie powodowała utraty szlachectwa i nie wymagała starań nobilitowanego o nowy przywilej nobilitacji, w tym przypadku przez Krzysztofa Tretkę z herbem Lewart Firlejów, który tym samym stał się posiadaczem dwóch herbów.

Podobnie było z potwierdzeniem szlachectwa, jego odnowieniem czy też restytucją, ponieważ zabiegali o to sami zainteresowani. Czy była to ukryta nobilitacja? Nie znając przywileju nobilitacji, a tylko herb osoby posługującej się nim, możemy mówić o „domniemanej” nobilitacji, ponieważ świadczy o tym „obcy” herb. W potwierdzeniach szlachectwa są dokumenty⁶, gdzie na karcie pergaminowej malowane były herby, tak jak w przywilejach nobilitacji. W Polsce nie rozróżniano, jak na przykład na Węgrzech w XV i XVI wieku⁷, przywilejów herbowych od przywilejów nobilitacji. Dlatego namalowany w tekście królewskiego przywileju herb wskazuje na polską nobilitację. Stąd wiele polskich rodzin mieszczańskich dostało między innymi w Wiedniu tylko herby, a nie szlachectwo. Potwierdzone i rozszerzone przez polskich władców razem z nobilitacją „wzbogacały” polską heraldykę.

Również przywilej wystawcy wpływał na prawne uregulowanie nobilitacji w Polsce, w tym różnych grup zawodowych, jak między innymi profesorów Uniwersytetu Krakowskiego, czy patrycjatu największych polskich miast. W pierwszym przypadku król Zygmunt I, na wzór hiszpańskiego zbioru praw *Siete Partidas* z 1265 roku króla Alfreda X Mądrego (1252-1284)⁸, wystawił 11 sierpnia 1535 roku do-

³ Bibl. Ossol., dok. pap., sygn. 878. Józef Niedzielski przywilej nobilitacyjny otrzymał od króla w Warszawie 27 lutego 1765 roku.

⁴ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 498.

⁵ AGAD, MK, ks. 123, k. 126-128; A. Pawiński, *Akta Metryki Koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576-1586*, w: *Źródła dziejowe*, t. 11, Warszawa 1882, s. 95-97 (druk fragmentu dyplomu).

⁶ Zobacz: W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa w Polsce XIV-XV w.*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. 3: 1912-1913, Lwów 1913.

⁷ Zobacz: *Magyar Czimeres Emlékek (Monumenta Hungariae Heraldica)*, kőzli Fejérpataky László, Áldásy Antal, Füzet I-III, Budapest 1901-1926.

⁸ S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1: X-XVIII w., Kraków 1997, s. 84

kument, nadający doktorom i profesorom szlachectwo osobiste, a nauczycielom uczącym w szkole krakowskiej dwadzieścia i więcej lat zapewnił szlachectwo dziedziczne⁹. W przypadku patrycjatu miast Gdańska, Krakowa, Lwowa, Wilna¹⁰, starania o szlachectwo regulowały przywileje nobilitacji tych miast. W praktyce te akty prawne nie funkcjonowały. Nie miały wpływu na uzyskiwanie szlachectwa, zarówno przez członków Uniwersytetu Krakowskiego, jak również członków patrycjatu wymienionych miast. W każdym przypadku należało starać się indywidualnie u króla o wystawienie nobilitacji przez kancelarię królewską, czyli każdy zainteresowany musiał się starać o przywilej szlachectwa osobiście. Często w jego imieniu występowali członkowie rodzin adoptujących, czyli dygnitarze duchowni i świeccy.

Te osobiste nobilitacje świadczą o dynamice samego zjawiska. Każdy przypadek nadawanego polskiego szlachectwa był indywidualny. Dlatego w ten sposób należy rozpatrywać przywileje nobilitacji wystawiane przez królów polskich w XV i XVI wieku. Natomiast tak zwane przywileje gromadne, czyli wystawianie przynajmniej kilkudziesięciu przywilejów w ciągu kilku miesięcy, często o podłożu politycznym i społecznym, będą występowały dopiero w XVII i XVIII wieku. W okresie wcześniejszym pod pojęciem nobilitacji gromadnej należy rozumieć wymienienie w jednym dokumencie przedstawicieli kilku rodzin, które otrzymały ten sam herb. Przykładem może być przywilej wystawiony 27 maja 1468 roku w Krakowie przez króla Kazimierza Jagiellończyka, w którym zostali wymienieni: Andrzej i Klemens z Zagórzan, Mikołaj Guth, Mikołaj z Zalesia, Paweł, Jan, Mikołaj i Stanisław Rzeszotkowie, Mikołaj Badurek ze Zręczyc, Maciej, Szymon i Stanisław Wałegowie, Stanisław Stradoń, otrzymali herb nazwany Pogonią lub Pogonią Polską, czyli zbrojne ramię z mieczem wychodzące z obłoku¹¹, a także dla rodziny mieszczan krakowskich Romerów, nobilitowanych w Krakowie 28 lipca 1543 roku¹², gdzie wymienieni w przywileju zostali: Bartłomiej, dziedzic Wilczkowic, rajca krakowski, Katarzyna, żona (wdowa) po jego bracie Hieronimie, rajcy krakowskim, Leonard, ławnik krakowski, Stanisław i Jan Romerowie, a także żona Bartłomieja Barbara, żona Leonarda Marta, żona Stanisława Dorota oraz Jan Ull, mieszczanin krakowski i jego żona Katarzyna, wszyscy z herbem Jelita z adopcji

– „*Sietē Partidas* składała się z siedmiu części opartych na prawie rzymskim, kanonicznym i miejscowym prawie”

⁹ Arch. UJ, oryg. perg., sygn. 450.

¹⁰ *Zbiór praw y przywilejów miastu W. X. L. Wilnowi nadanych, na żądanie wielu miast koronnych jako też Wielkiego Księstwa Litewskiego, ułożony y wydany przez Piotra Dubińskiego*, Wilno 1788, s. 117-120 (zobacz: aneks); F. Jaworski, *Nobilitacja miasta Lwowa*, w: *Biblioteka Lwowska*, t. 4, Warszawa 1989, s. 1-59; J. Michta, *Heraldyka nobilitowanych...*, s. 329-333 (nobilitacja Gdańska, Warszawa, 5 II 1657); *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507-1795)*, zebrał i wydał F. Piekosiński, t. 1, Kraków 1885 (w: *Acta Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 8), s. 1-105.

¹¹ AP Kraków. Oddział na Wawelu, Krak. gr. rel., ks. 15, s. 1742-1744 (oblata z 1590 roku); BN, rkps IV/5581, s. 777-780 (B.H. Łuszczzyński, *Kodex heraldyczny* – odpis z Krak. gr. rel., ks. 15); *Inscriptiones clenodiales*, wyd. B. Ulanowski, w: SPPP, t. 7, Kraków 1885, nr 1338, s. 469-470 (druk dokumentu).

¹² AP Kraków, Krak. gr. rel., ks. 15, s. 291-296 (oblata z 1589 roku); BN, IV/5581, s. 525-529 (odpis z Krak. gr. rel., ks. 15 – B.H. Łuszczzyński, *Kodex heraldyczny*).

Jana Czermieńskiego, kantora przemyskiego i kustosza warszawskiego, jego braci: Leonarda i Krzysztofa, dziedziców Czerma oraz Dionizego Secygniowskiego i Andrzeja Makowskiego.

Wspomnianą wyżej dynamikę obserwujemy w dokumentach nobilitacji wystawianych przez kancelarię królewską. Świadczy o niej brak formularzy dla tych dokumentów. Przykłady nobilitacji pojawiające się w księgach będących formularzami kancelarii tylko to potwierdzają. Nie ma szczególnego uzasadnienia dla czego te, a nie inne dokumenty zostały włączone i uznane za wzór, jak na przykład Krakau¹³, Kośla¹⁴, Szedziński¹⁵, Kromer¹⁶, Szczerbic¹⁷. Również rolę formularza, ze względu na liczbę i treść wpisywanych przywilejów, mogły stanowić *Metryka Koronna* i *Metryka Litewska*. Bardzo trudno znaleźć identyczne dokumenty wystawiane przez kancelarię królewską, jak na przykład u Tretki i Gretczschów¹⁸ w 1580 roku, a nawet wtedy gdy były wystawiane tego samego dnia, miesiąca i roku. Niezależnie od tego, że przygotowywali je i redagowali różni sekretarze i pisarze. Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku stworzono na wzór cesarski identyczny (powtarzalny) formularz, w związku z bardzo dużą liczbą nobilitowanych za panowania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego.

Przywilej nobilitacji był to dokument wystawcy, który pokazywał rozwój jego formularza. Przeglądając kilkaset dokumentów nadania szlachectwa z XV i XVI wieku odnosi się wrażenie, że przyczyniły się one do uzasadnienia wiodącej roli szlachty w Polsce w tym okresie. Wymienione zostały w nich wszystkie zalety, które muszą zostać spełnione, żeby ubiegać się o zaszczyt zostania polskim szlachcicem. Należy raczej mówić o nobilitacjach nadanych przez królów polskich, ponieważ otrzymywali je mieszkańcy Korony, Litwy, Prus Królewskich, monarchii Habs-

¹³ Reinhold i Jerzy Krakau zostali nobilitowani w Piotrkowie 4 czerwca 1555 r. – Arch. PAN, III-232, Materiały Zygmunta Wdowiszewskiego, Indygenaty 1519-1793. Wypisy ze źródeł, sygn. 79, s. 25-26 (wypis z BN, rkps Lat. F. 172 (Formularz kancelarii królewskiej), k. 56v – zaginął w 1944 roku).

¹⁴ Mikołaj Kośla został nobilitowany w Wilnie 30 czerwca 1560 roku – tamże, k. 61v; *Standeserhebungen und Gnadenakte für das Deutsche Reich und die Österreichischen erblände bis 1806*, von Karl Friedrich von Frank, Band 1: A-E, Senftenegg 1967, s. 197 (sygnatura).

¹⁵ Erazm i Stanisław Szedzińscy zostali nobilitowani w Gdańsku 15 sierpnia 1552 roku – Bibl. Kórnicka, rkps 248 (Formularz i kopiariusz z kancelarii Zygmunta Augusta z lat 1548-1568), k. 7.

¹⁶ Marcin Kromer został nobilitowany w Piotrkowie 14 marca 1552 roku – tamże, k. 8v. W tym kopiariuszu znajduje się też przywilej nobilitacji z około 1553 roku, wystawiony dla Jerzego z Tyczyna, sekretarza królewskiego, na kartach 6-7 (zobacz: M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego*, Warszawa 1991, s. 236, nr 194), a także informacja o nobilitacji Jana Poborskiego z około 1554 roku na karcie 51v, które do tej pory nie były znane.

¹⁷ Paweł Szczerbic został nobilitowany w Warszawie 25 lutego 1585 roku – Bibl. Ossol., rkps 669, k. 381-385 (Formularz i kopiariusz Henryka Walezego i Stefana Batorego). W tym kopiariuszu znajduje się też przywilej nobilitacji dla Jana Szalapskiego [25 II 1585], k. 385-387, a także formularz nobilitacji Henryka Walezego z 1574 roku (*Nobilitatis forma*), k. 17v-19v.

¹⁸ Jan i Andrzej Gretczschowie zostali nobilitowani w Warszawie 12 stycznia 1580 roku – AGAD, MK, ks. 123, k. 173-174v (bez listy świadków); AGAD, Kapicjana, nr 7, s. 329-338 (odpis z oblaty dyplomu wniesionego do ksiąg grodzkich drohickich 27 IX 1663 roku); Tamże, s. 344-357; A. Pawiński, *Akta Metryki Koronnej z czasów Stefana Batorego*, s. 113-115 (odpis z MK 123).

burgów (między innymi Holarek, Kartak, Sernik w 1515 roku)¹⁹, oraz cudzoziemcy usiłujący osiedlić się w Polsce. Czy pod pojęciem Polski należy wtedy rozumieć Koronę, skoro Prusy Królewskie i Litwa mają swój indygenat? Czy można mówić o nobilitacjach pruskich lub litewskich? A co z obywatelami innych państw, którzy dostali nobilitacje od królów polskich ale w Polsce nie mieszkali? Odpowiadając na te pytania należy mówić o nobilitacjach królów polskich. Problem ten widać na przykładzie litewskich nobilitacji. W literaturze przyjmuje się, że są to wszystkie nobilitacje Litwinów, wystawione do sejmu lubelskiego 1569 roku²⁰. Jednak jeszcze w *III Statucie Litewskim* z 1588 roku, istnieje zapis o litewskim indygenacie. Dlatego problemem byli mieszkańcy przenoszący się z Korony na Litwę. Czy o litewskiej nobilitacji świadczy jej wystawienie w języku ruskim? Czy może jej wpisanie do *Metryki Litewskiej*, jak w przypadku prokonsula miasta Rygi Mikołaja Eckinina, który otrzymał szlachectwo w Warszawie 20 marca 1600 roku²¹. Jak rozumieć dokumenty, które wystawiono w języku łacińskim i ruskim dla tej samej osoby, w tym przypadku Mikołajowi Buccelli, nobilitowanemu w Krakowie 12 kwietnia 1589 roku. Oblata dokumentu łacińskiego znajduje się w księdze grodzkiej krakowskiej, a oblata dyplomu ruskiego w *Metryce Litewskiej*²². Dlatego pisząc o nobilitacjach w Polsce należy podkreślić, że chodzi o przywileje wystawiane przez królów polskich.

Źródłem do rozważań nad nobilitacjami w XV-XVIII wieku są dokumenty szlachectwa. Dzięki nim można pokazać problem nobilitacji w Polsce w omawianym okresie. Analiza przywilejów szlachectwa, szczególnie tych wystawianych do 1601 roku przez królów polskich, będących też wielkimi księżętami litewskimi, jest przedmiotem rozważań na ten temat. Jej ramy chronologiczne określają z jednej strony, najstarsze zachowane przywileje nobilitacji z XV wieku, z drugiej zaś rok 1601, kiedy prawo nadawania nobilitacji przechodzi z rąk króla do sejmu, który od tej pory musiał wydawać zgodę na każdą nobilitację. Od 1601 roku królowi zabrano prawo nobilitowania bez zgody sejmu²³.

Należy jeszcze raz podkreślić, że dokument nobilitacji był dokumentem wystawcy. Przy jego wystawianiu ten aspekt był decydujący, ale to sam zainteresowany starał się o jego uzyskanie. W przywileju nobilitacji podkreślano pochodzenie odbiorcy oraz zasługi, za które otrzymał szlachectwo. Gdy nobilitacja dotyczyła sekretarzy królewskich i osób związanych z dworem, między innymi Kromera, Heindensteina, Pachołowieckiego, Szczerbica, mogli oni mieć wpływ na treść wystawianych dla nich dokumentów, a także na ich szatę graficzną, zwłaszcza że przywilej tego ostatniego z 1585 roku, znalazł się w for-

¹⁹ Jerzy Holarek, Jan Kartak i Jan Sernik, pochodzący z Trzilwora, zostali nobilitowani w Wiedniu 28 lipca 1515 roku – MK, ks. 30, k. 33-34v.

²⁰ Z. Wdowiszewski, *Regesty nobilitacji w Polsce (1404-1794)*, przygotował A. Heymowski, w: *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 9, Buenos Aires-Sztokholm 1987, s. 52-58.

²¹ RPADA w Moskwie, F. 389, ML, ks. 87, k. 48-50.

²² Na ten temat zobacz w rozdziale I pracy.

²³ VL, t. 2, k. 1502.

mularzu kancelarii z czasów panowania Stefana Batorego. Jeżeli chodzi o Stanisława Pachołowieckiego, to z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że sam mógł namalować herb w przywileju nobilitacji, który otrzymał w obozie pod Pskowem 10 września 1581 roku²⁴. Bartosz Paprocki musiał widzieć oryginalny przywilej nobilitacji Stanisława Pachołowieckiego, ponieważ zamieścił go razem z herbem w swojej pracy. Wiedział też, że był on kartografem, który wykonywał rysunki i mapki, często kolorowane akwarelą, w czasie wojen z Moskwą prowadzonych przez króla Stefana Batorego w latach 1579-1581, w tym moment szturm Połocka z 29 sierpnia 1579 roku²⁵. Stanisław Pachołowiecki stworzył jeden z najbardziej rozbudowanych ikonograficznie herbów, które otrzymali nobilitowani w XVI wieku, dodatkowo potwierdzając osobisty charakter swojej nobilitacji²⁶.

Z kolei przypadek Benedykta Solfy pokazuje, że dokumenty, które otrzymał w 1535²⁷ i 1541²⁸ roku, zostały wystawione ze względu na szczególne zainteresowanie królowej Bony i króla Zygmunta I jego osobą. Para królewska starała się pomóc Solfie w uzyskaniu godności kanonika krakowskiego. Prawdopodobnie za pośrednictwem Jana Dantyszka, król osobiście prosił cesarza Karola V o cesarski przywilej szlachectwa dla Solfy, który ten otrzymał między 1535 a 1541 rokiem²⁹, razem z herbem przedstawiającym papugę trzymającą w szponach czerwoną różę. Został on potwierdzony przez króla polskiego w Wilnie 18 lutego 1541 roku. Warunkiem uzyskania godności kanonika krakowskiego było udowodnienie, że Benedykt Solfa, królewski lekarz, jest szlachcicem, ponieważ tylko szlachcic mógł uzyskać to kościelne beneficjum. Jak z przytoczonych przykładów wynika, wpływ na kształt dokumentu, jego treść, wielkość, iluminacje, miała osoba odbiorcy. Pozycja nobilitowanego, jego znaczenie, funkcje, które wykonywał, na przykład sekretarza w kancelarii królewskiej, wpływały zarówno na formuły wewnętrzne dokumentu, jak i na jego wykonanie, czyli dbałość o stronę estetyczną i ikonograficzną.

Należy wprowadzić pojęcie polskiej nobilitacji, dotyczącej mieszczan cudzoziemców, często będących szlachcicami, a także tych wszystkich, którzy odzyskali utracone szlachectwo w wyniku zajmowania się handlem, czy na skutek sądowych wyroków. Należy przez nie rozumieć wszystkie dokumenty szlachectwa nadane przez królów polskich i przez nich podpisane. Wprowadzenie tego pojęcia tłumaczy również znaczenie dyplomów szlachectwa, o których pisał już w XIV wieku w swoim traktacie *De insignis et armis* Bartolus Saxoferrato. Według niego szla-

²⁴ B. Paprocki, *Herby rycerstwa...*, Kraków 1858, s. 275.

²⁵ S. Alexandrowicz, *Pachołowiecki (pierwotnie Pchołowic) Stanisław h. Pskowczyk alias Pachołowiecki (2 poł. XVI w.)*, PSB, t. 24 (1979), s. 761-762.

²⁶ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1584, s. 211.

²⁷ AGAD, MK, ks. 51, k. 124-125 – Wilno, 10 lipca 1535 roku.

²⁸ MK, ks. 62, k. 207-208v – Wilno, 18 lutego 1541 roku; T. Wierzbowski, *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*, t. 1, 1398-1600, Warszawa 1900, s. 81 (druk: fragment dokumentu).

²⁹ Bibl. Kórnicka, rkps nr 13, k. 212v-214.

chectwo i herb można było uzyskać tylko poprzez cesarską nobilitację³⁰. Dokument podpisany przez króla był przywilejem jednoznacznie przekreślającym wszystkie spekulacje na temat legalności polskiego szlachectwa. Jego właściciel nie musiał już legitymować się ze szlachectwa innymi dokumentami, na przykład adopcyjnymi, czy w przypadku szlachcica cudzoziemca, starać się o jego potwierdzenie w państwie, z którego przybył. Nie musiał potwierdzać, że dostał w Wiedniu przywilej nobilitacji, a nie przywilej herbowy, pozwalający mu na używanie tylko herbu, bez prawa do szlachectwa.

Dlatego w pojęciu polska nobilitacja do 1601 roku mieszczą się wszystkie dokumenty królów polskich dotyczących polskiego szlachectwa, takie jak: nobilitacja, indygenat, adopcja, odnowienie szlachectwa, jego potwierdzenie, itp. Z tym ostatnim przypadkiem spotykamy się między innymi u Mikołaja Klicha, mieszczanina łomżyńskiego, który przywilej królewski uzyskał od Zygmunta I w Piotrkowie, 29 lutego 1544 roku³¹, gdzie czytamy: *Nos de plenitudine potestatis et auctoritatis nostrae regiae, quae ad hoc maxima est, quandoquidem etiam ex plebeis nobiles nobis nominare convenit, nedum probatam nobilitatem confirmare approbandam, ratificandam et confirmandam duximus*³². Król zaznacza w tym dokumencie, że na mocy pełni władzy, którą posiada i królewskiego autorytetu, ma prawo mianować szlachciców. W przypadku Mikołaja Klicha potwierdza to dokument komisarzy, przed którymi wywiódł on swoje szlachectwo z herbem Lubicz ojca i dziada, a matki Sulima. Komisarze: Jan Wojśławski, kanonik płocki, warszawski i pisarz ziemski, Jakub Jeziorkowski, sędzia ziemski łomżyński, Stanisław Kuberski, łowczy wiszniewski i Andrzej Krusch, sędzia grodzki łomżyński, sporządzający dokumenty dla Mikołaja Klicha, zostali wymienieni w tekście przywileju Zygmunta I, żeby podkreślić, że procedura potwierdzenia szlachectwa odbyła się zgodnie z obowiązującym prawem, popartym ich osobistą przysięgą.

Chociaż procedura prawna zakończyła się wystawieniem przez wymienionych komisarzy dokumentów potwierdzających szlachectwo Mikołaja Klicha, postarał się on o ich potwierdzenie przez króla. Ten przykład wskazuje wyraźnie na znaczenie królewskiego przywileju w stosunku do innych form uzyskiwania szlachectwa. W tym wypadku Mikołaj Klich zwrócił się do króla jako najwyższego autorytetu w państwie, który – jak sam podkreślał – na mocy posiadanej władzy miał prawo nobilitować plebejów. Przywilej królewski pozwalał w wypadku nagany szlachectwa dokonać jego potwierdzenia przed sądem. Na tej podstawie, po ewentualnej utracie szlachectwa, można było podjąć starania o jego odzyskanie. Władysław Semkowicz w swojej pracy *Wywody szlachectwa w Polsce w XIV-XVII wieku*, zamieścił wiele takich dokumentów, które zostały potwierdzone przez

³⁰ Bartolus de Saxoferrato, *De insignis et armis*, w: *Medieval heraldry*, ed. by E.J. Jones, Cardiff 1943, s. 225, 234-235.

³¹ MK, ks. 66, k. 165v-167; W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa...*, nr 286, s. 212-213.

³² Tamże – *Potwierdzone na mocy pełni władzy i autorytetu naszego królewskiego, który w tej sprawie jest najwyższy, ponieważ także pozwala nam z plebejuszy mianować szlachciców, my uznaliśmy, żeby udowodnione szlachectwo jako godne aprobaty, godne zatwierdzenia i potwierdzenia, potwierdzić.*

królów polskich jako nobilitacje. Niektóre z nich, jak dla rodziny Wittibergów z 3 lutego 1532 roku³³, czy Balickich z Jaromirki z 22 marca 1512 roku³⁴, powoływały się na wcześniejsze nobilitacje. Dodatkowym argumentem, że mamy do czynienia z nobilitacją, jest zamieszczona w ich tekście informacja, że został w nich namalowany herb lub herby, między innymi w poświadczeniu szlachectwa dla Wojciecha Jezierskiego pochodzącego z Litwy, syna Jana, mieszkańców powiatu wileńskiego, poparte świadectwem jego współziomków: Wassilusa Daskonisa i Iwana Cuczonisa. W dokumencie króla Zygmunta I, wystawionym w Krakowie 12 listopada 1519 roku, jego herb Jastrzębiec został opisany i namalowany na marginesie karty pergaminowej, jak w „klasycznych” przywilejach nobilitacji: *Armis Accipitrum vulgari vocabulo Iastrzamyecz oriundum, qui pro insigni et banderia deferre solent babatum aureum, in cuius medio una crux aurea depingitur, vero in clipeo seu coelestini vel lazurini coloris, supra clipeum vero galea torneamentalis, in cuius summitate pingitur vel ponitur, pro ornamento vero et insigni certo galeae fascia lazurini desuper, ab intus vero aurei coloris, prout hic arte pictoria elaboratum in margine cernitur*³⁵.

Z kolei w wystawionym w Krakowie 22 marca 1512 roku przez króla Zygmunta I dokumencie, potwierdzającym Mikołajowi Balickiemu z Jaromirki, kanonikowi kamienieckiemu, zaginione świadectwo szlacheckiego pochodzenia, wymienione herby również zostały w nim namalowane: *Zadora videlicet unius, Prussy alterius, Stharykon tertii, et Coczaba quarti vulgariter nuncupatorum, quae in medio praesentium litterarum arte pictoria sunt figurata*³⁶. Z tego tekstu nie wynika, czy wymienione herby zostały namalowane w dokumencie na jego środku na jednej tarczy, czy każdy osobno. Ale analizując przywilej dla Stanisława Mączyńskiego, któremu król Zygmunt I potwierdził szlacheckie pochodzenie na sejmie walnym w Krakowie 17 marca 1518 roku, na podstawie czterech wymienionych w nim i opisanych herbów można przyjąć, że każdy z nich został namalowany oddzielnie. Byłyby to cztery osobne herby: Komnaty (Suchekownaty), Pobóg, Osmoróg, Gozdawa, dla których przyjęto jeden wzór ich opisu (blazonowania). W opisach tych zostały uwzględnione wszystkie elementy herbów: godło, klejnot, ornamenty zewnętrzne, barwa, charakterystyczne dla przywilejów nobilitacji.

Omówiony przywilej dla Mikołaja Klicha wskazuje również na rolę króla w wystawianiu nobilitacji dla obywateli jego państwa, złożonego z różnych księstw, ziem i województw, zachowujących własną autonomię, w tym przypadku Mazowsza. Kiedy zmarli ostatni książęta mazowieccy: Stanisław 9 sierpnia 1524, a Janusz 10 marca 1526 roku, król Zygmunt I Stary, wydał 24 grudnia 1529 roku w Piotrkowie przywilej inkorporacyjny, w którym uznał Mazowsze za część Wielkopolski³⁷. Mimo, że między nowym województwem mazowieckim, a resztą Korony ist-

³³ MK, ks. 46, k. 216.

³⁴ MK, ks. 25, k. 159.

³⁵ W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa...*, s. 58, nr 157.

³⁶ Tamże, s. 50-51, nr 152.

³⁷ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1, Warszawa 1986, s. 88.

niała wspólnota praw i ciężarów obywatelskich, jednak szanowano autonomię nowej prowincji. Potwierdza to dokument dla Mikołaja Klicha z 1544 roku, z którego dowiadujemy się, że nobilitowany i jego syn, razem ze swoimi spadkobiercami *powinien korzystać, używać, posiadać i cieszyć się prawami i prerogatywami takiego szlachectwa, z jakiego korzysta, posiada, używa i cieszy się szlachta, tego naszego Księstwa Mazowieckiego*³⁸.

Podstawę źródłową pracy stanowi kilkadziesiąt dokumentów wystawionych w XV-XVI wieku (do 1601 roku), wśród których znajdują się przywileje w języku ruskim królów polskich, obok przywilejów pisanych po łacinie, w większości wpisanych do *Metryki Litewskiej*. Analizowane są też dokumenty z XVII i XVIII wieku, w tym przywileje wystawione przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego neofitom litewskim. Wystawiane przez kancelarię koronną czy litewską na pergaminie z przywieszonymi do nich pieczęciami i podpisane przez króla, były najwyższą formą uzyskania w Polsce szlachectwa. Każdy taki dokument złożony z określonych formuł, zaczynał się od protokołu czyli wstępu, inwokacją, a więc wezwaniem bożego imienia, następnie wyrażał życzenie, aby jego postanowienia były wieczne (formuła perpetuacyjna). Z kolei ogłaszana była wola wystawcy albo odbiorcy, albo społeczeństwu (publikacja), poprzedzająca arengę przedstawiającą ogólne motywy moralne, a po niej tytuł wystawcy (intytulacja). Potem następował kontekst: narracja (przedstawiająca przyczyny i okoliczności w jakich powstawał dokument), dyspozycja (zasadnicza treść nadania całego dokumentu), klauzule nakazujące, wzywające do poparcia nadania, sankcja (określająca kary dla osób, które chciałyby naruszyć jego postanowienia), a także koroboracja, przedstawiająca środki uwierzytelnienia dokumentu, czyli podpis wystawcy i pieczęć (pieczęcie). Część końcową, czyli eschatokół, stanowiła subskrypcja, czyli podpis wystawcy, lista świadków (testacja) oraz data, wskazująca na miejsce i czas powstania dokumentu. Występuje w niej też formuła relacji, podająca informację przez ręce jakiego kanclerza lub podkanclerzego przeszedł dokument oraz formuła *datum per manus*, wskazująca, kto nadzorował w kancelarii jego wystawienie³⁹. W przywilejach nobilitacji litewskich, z niektórych wymienionych formuł zrezygnowano.

Według pojęć współczesnych tym wydarzeniom, akty sporządzane na pergaminie z przywieszoną do nich pieczęcią (pieczęciami), miały większą wagę niż papierowe. Ich znaczenie jako środka dowodowego w sądzie było większe niż tych ostatnich. Na Litwie kanclerz i podkanclerzy nie mogli wydawać dokumentów pergaminowych bez podpisu władcy (hospodara)⁴⁰. Również opłaty za dokumenty

³⁸ MK, ks. 66, k. 166v; W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa...*, s. 213, nr 286 – *...iureque et praeogativa tali nobilitatis illum uti, frui, potiri et gaudere debere, quali nobilitas ducatus istius nostri Masoviae utitur, potitur, fruitur et gaudet*.

³⁹ J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 468-470; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, s. 52-77.

⁴⁰ J. Bardach, *O praktyce kancelarii litewskiej za Zygmunta Starego*, w: Tegoż, *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVII w.*, Warszawa 1970, s. 374.

pergaminowe były wyższe niż za zwykły dokument i wynosiły dwanaście groszy, gdy za papierowy od jednego do dwóch groszy⁴¹. Z czasem suma ta zmieniła się i w *III Statucie Litewskim*, wyniosła już czterdzieści osiem groszy⁴². W ciągu dwudziestu lat, między rokiem 1566 a 1588, wzrosła więc czterokrotnie. Wymieniona suma dwunastu, a później czterdziestu ośmiu groszy, należała się pisarzowi, który sporządził dokument. Pergamin, воск i sznury, na których zawieszono pieczęć musiał dostarczyć odbiorca. Należy przyjąć, że koszty za wystawiony dokument w przypadku przywilejów nobilitacji musiały być odpowiednio wyższe. Do tego dochodziły opłaty za namalowany herb oraz dodatkowe estetyczne wykończenie tego rodzaju dyplomów, które zależały od zamożności nobilitowanego. Z drugiej strony opłaty kancelaryjne za tego rodzaju dokumenty były wysokie, chociaż ich ustalenie przez monarchę było traktowane jako przywilej dla szlachty. Podając ich wysokość (opłat) w 1511 roku, Zygmunt I określił je jako specjalną prerogatywę, *in favore nobilitatis regni nostri*⁴³. Klasy nieuprzywilejowane, czyli mieszczenie, Żydzi i cudzoziemcy, którzy ubiegali się o nobilitację, mieli płacić za dokumenty pergaminowe według indywidualnej decyzji urzędników kancelarii koronnej⁴⁴. Wymienione trzy grupy dopiero ubiegały się o polskie szlachectwo. Stąd koszty za wystawione dla nich przywileje nobilitacji w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim były wysokie.

Pisząc o nobilitacjach w Polsce w XV i XVI wieku należy zaznaczyć, że były one nadawane przez królów polskich. Wynikało to stąd, że poszczególne kraje i prowincje, wchodzące w skład Królestwa Polskiego, takie jak: Korona, Prusy Królewskie, Mazowsze, Litwa, Ruś, posiadały swoje odrębności prawne, które łączyła osoba króla. W latach 1522-1523 podjęta została próba ich likwidacji. Pod patronatem arcybiskupa Jana Łaskiego powstał projekt o nazwie „Sigismundiana”, opracowany przez archidiacona kaliskiego Macieja Śliwnickiego, który miał połączyć prawo Królestwa Polskiego z prawami wymienionych krajów i prowincji⁴⁵. Jednak okazało się, że unifikacja była w tym czasie niemożliwa, ponieważ posiadały one zbyt dużą odrębność polityczną, społeczną i prawną, która utrzymała się do końca XVI wieku. W największym stopniu dotyczyło to Litwy, co potwierdzają wydane w tym stuleciu trzy statuty, dotyczące litewskiego prawa: *I Statut Litewski*

⁴¹ *Statut Litewski drugiej redakcji (1566)*, w: *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. 7, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1900, rozdz. IV, art. 3, s. 75 – *Pisarze nie mają więcej brać od listu pergaminowego, jeśli strona potrzebuje, z zawieszonymi pieczęciami, za pracę pisarzowi 12 groszy, a pergamin, sznury i воск strona będzie powinna dać*; a w tekście łacińskim: *grossi viginti notario pendantur* – tamże.

⁴² *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego naprzód za Najjaśniejszego Hospodara Zygmunta III w Krakowie w roku 1588, Wilno 1786*, rozdz. IV, art. 6, s. 102 – *A na pergaminie, by najważniejsza rzecz, groszy czterdzieściom, a pergamin, sznur i воск strona powinna dać*.

⁴³ VI, t. 1, k. 170.

⁴⁴ Tamże – *Mieszczenie, Żydzi i cudzoziemcy solvent litteras iuxta arbitrium et voluntatem cancellariae nostrae*.

⁴⁵ J. Dworzaczkowa, *Z historii projektu kodyfikacji Macieja Śliwnickiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 6, 1952, z. 1, s. 178-183; J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 15.

z 1529 roku⁴⁶, *II Statut Litewski* z 1566 roku⁴⁷, *III Statut Litewski* z 1588 roku⁴⁸. Wydanie *I Statutu Litewskiego* było następstwem umowy, jaką Zygmunt I oraz Bona zawarli ze stanami litewskimi w sprawie wyznaczenia Zygmunta Augusta po śmierci ojca wielkim księciem litewskim. Nagrodą dla Litwy była zgoda króla na kodyfikację jej praw. Statut ogłoszono na jesieni 1529 roku, w czasie pobytu rodziny królewskiej w Wielkim Księstwie Litewskim, gdy zgodnie z umową z 1522 roku, Zygmunt August został uznany przez Litwinów wielkim księciem⁴⁹.

Dlatego nobilitacje litewskie (Litwinów) wystawiane przez kancelarię litewską różniły się od wystawianych przez kancelarię koronną. Różnice wynikały między innymi stąd, że król będąc wielkim księciem litewskim, według istniejącego na Litwie prawa, miał większą swobodę w nadawaniu tam nobilitacji. Może o tym też świadczyć ruski język oraz zapis w *III Statucie Litewskim* dotyczący nobilitacji Żydów, którzy na Litwie przeszli na wiarę chrześcijańską: *A jeśliby, który Żyd albo Żydówka do wiary chrześcijańskiej przystąpili, tedy każda taka osoba i potomstwo ich za szlachcica poczytani być mają*⁵⁰. Dotyczył on tylko Żydów mieszkających na Litwie, którzy po zmianie wyznania i spełnieniu kryteriów majątkowych, mogli podjąć starania o uzyskanie nobilitacji. Problem ten zostanie omówiony w rozdziale dotyczącym nobilitacji Żydów litewskich, poświęconym charakterystyce tych dokumentów, również w drugiej połowie XVIII wieku. Kolejne dotyczą genezy przywilejów adopcji oraz nobilitacji i herbu Pogonia Polska nadawanego w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim, ogólnej charakterystyki litewskich przywilejów szlachectwa, podzielonych na dokumenty łacińskie i ruskie tych przywilejów nobilitacji do 1601 roku. Natomiast w rozdziale siódmym, zostanie omówiona nobilitacja miasta Wilna z 1568 roku i jej związek z nobilitacjami mieszczan tego miasta, adopcje i potwierdzenia szlachectwa na Litwie, a także „podwójne” nobilitacje koronne i litewskie, w celu pokazania zmian zachodzących w formularzu tych dokumentów w XV i XVI wieku i ich różnic w stosunku do nobilitacji koronnych. Wykorzystane w pracy źródła i literatura, zostały zamieszczone w bibliografii i przypisach wymienionych rozdziałów, a wszystkie teksty łacińskie w nich występujące oraz w aneksie, są podane w pisowni klasycznej, którą posługiwano się w starożytnym Rzymie, z wyjątkiem pisowni liczebników, które pozostały w pisowni źródła.

⁴⁶ *I Statut Litewski 1529 r.*, w: *Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529. Tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od 1544 do 1563 roku*, wyd. A.T. Działyński, przeł. L. Rogalski, Poznań 1841, s. 143-394 (wydany w trzech językach: ruskim, łacińskim, polskim).

⁴⁷ Zobacz przypis 42: *Statut Litewski drugiej redakcji (1566)*.

⁴⁸ Zobacz przypis 41: *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego...*

⁴⁹ A. Sucheni-Grabowska, *Zygmunt August król polski i wielki książę litewski 1520-1562*, Warszawa 1996, s. 17.

⁵⁰ *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego...* rozdz. 12, art. 8, p. 5, s. 317.

Rozdział I

Horodło 1413 rok – geneza przywilejów nobilitacji potwierdzających adopcję herbową i ich formularz

W wystawionych w Horodle nad rzeką Bug w ziemi beńskiej 2 października 1413 roku, przez króla polskiego Władysława Jagiełłę, wspólnie z Witoldem wielkim księciem litewskim, panów polskich bojarom litewskim i żmudzkiem, i przez tych ostatnich przedstawicielom szlachty polskiej, dokumentach, należy widzieć genezę polskich nobilitacji i adopcji, niezależnie od innych jej postanowień mających umocnić związek Polski i Litwy¹. Nie były to jeszcze dokumenty nobilitacji i adopcji jakie znamy z późniejszych lat, których formularz w kancelarii królewskiej na wzór kancelarii węgierskiej i niemieckiej, został szczegółowo opracowany. Najważniejszy z nich, akt Jagiełły i Witolda wystawiony w dwóch egzemplarzach, jeden dla Polaków², drugi dla Litwinów³, był nie tylko aktem unii, normującym stosunek Litwy do Polski i przywilejem ziemskim, ale również poprzez zatwierdzenia czterdziestu siedmiu adopcji bojarów litewskich i żmudzkich do rodzin i rodów polskich, należy go uznać za pierwszy znany przywilej nobilitacji wystawiony w Polsce. Podobnie dokument panów polskich przyjmujących bojarów litewskich i żmudzkich do swoich tarcz herbowych, godeł i zawołań⁴, w którym zobowiązują się oni do przestrzegania zasad unii. To pierwszy znany przywilej adopcji (przysposobienia), która w Europie Zachodniej, a teraz także w Polsce,

¹ O. Balzer, *Unia horodelska. Odczyt wygłoszony na publicznym posiedzeniu Akademii Umiejętności 3 maja 1913 roku*, Kraków 1913, s. 1-32; G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, cz. 1. *Od Krewa do Lublina*, Poznań 2007, s. 368-426; O. Halecki, *Dzieje unii jagiellońskiej*, Kraków 1919, s. 203-247; S. Kutrzeba, *Unia Polski z Litwą*, w: *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914, s. 495-504; i inni.

² Fund. XX. Czart., dok. perg., sygn. 300; *Akta unii Polski z Litwą 1385-1791*, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932, s. 60-72, nr 51; *Akty horodelskie z 1413 roku (Dokumenty i studia)*, pod red. J. Kiaupienė, L. Korczak, Vilnius-Kraków 2013, s. 43-47 (tłumaczenie polskie, s. 43-47).

³ Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu, dok. perg., sygn. 175 – zaginął w czasie II wojny światowej.

⁴ *Akta unii Polski z Litwą 1385-1791...*, s. 50-54, nr 49; dawniej w Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu, sygn. 176 – zaginął w czasie II wojny światowej; *Akty horodelskie z 1413 roku...*, s. 19-21 (tłumaczenie polskie, s. 22-24). Na temat adopcji w Horodle z 1413 roku do tarcz herbowych, godeł i zawołań pisano w pracy: *Nobilitacje z adopcją herbową w Koronie i na Litwie w XV i XVI wieku* (rkps).

zawsze poprzedzała nobilitację lub jej towarzyszyła. Z kolei trzeci z dokumentów wystawionych w Horodle przez panów litewskich i żmudzkich dla Polaków⁵, zawiera oprócz zobowiązań Litwinów w sprawie postanowień i zasad unii, również znane wówczas na Zachodzie potwierdzenie otrzymanej adopcji.

Zwrócił na to uwagę już Władysław Semkowicz, powołując się na znawcę prawa herbowego, niemieckiego historyka Felixa Hauptmanna piszącego o tej instytucji⁶, która w Niemczech pojawiła się już w pierwszej połowie XIV wieku, jako przyjęcie do wspólnoty herbowej i braterstwa herbowego⁷. Polegała ona na przysługującym rycerzowi prawie przysposobienia pewnej osoby, razem z jego potomstwem obojga płci, do wspólnoty herbowej i nadania jej swojego herbu, czyli była to „klasyczna” adopcja herbowa. Dla jej przeprowadzenia potrzebna była zgoda całej rodziny, w Polsce rodziny i rodu. W praktyce było to zwykle niewykonalne, dlatego rodzinę i ród w Polsce często reprezentował jeden jej przedstawiciel, który dokonywał adopcji w jej imieniu, o czym świadczą między innymi znane w Polsce przywileje nobilitacji z drugiej połowy XV i XVI wieku. Zachowały się w Niemczech dokumenty dotyczące adopcji herbowej, które w swojej pracy *Das wappenrecht* przytacza Felix Hauptmann, dzieląc je na dwie grupy. Pierwsza z nich to dokumenty osób dokonujących adopcji herbowych, w tym z 5 kwietnia 1328 roku, w którym Eberhard von Widersberg adoptuje do swojego herbu wuja Ottona z Greifenbergu i pozwala mu używać tarczy i godła, a także przyłbicy i klejnotu, którymi miał się on odtąd legitymować i nosić je w spadku⁸. Drugą objął tych, którzy oświadczają, że otrzymali herby w wyniku adopcji, jak w przypadku Hannemanna, hrabiego Zweibrücken, który 22 kwietnia 1365 roku oznajmił, że jego stryj Johann (Jan) hrabia Saarbrücken adoptował go do swojego herbu i zezwolił mu na dożywotnie legitymowanie się tymi insygniami rodowymi⁹.

⁵ Fund. XX. Czart., dok. perg., sygn. 301; *Akta unii Polski z Litwą 1385-1791...*, s. 55-59, nr 50; *Akty horodelskie z 1413 roku...*, s. 29-31 (tłumaczenie polskie, s. 32-33).

⁶ W. Semkowicz, *Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w unii horodelskiej 1413 roku*, Kraków 1914, s. 31-33 – odbitka z pracy: *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914, s. 393-447.

⁷ F. Hauptmann, *Das Wappenrecht. Historische und dogmatische Darstellung der in Wappenwesen geltenden Rechtssätze. Ein Beitrag zum deutschen Privatrecht*, Bonn 1896, s. 268.

⁸ Tamże, s. 457, nr 8.

⁹ Tamże, s. 470, nr 24 – *Wir Hannemann Grave von Zwenbrucken und here zu Bytschen dunkunt allen Luten, die diesen brief anesehent oder gehorent lesen, alze von helmez wegen mit den zwen vlügeln oben wys und unden swartz den wir furent, daz wir denselben helm hant von unserm lieben Oheim Grave Johan von Sarbrucken. Unde er uns den och gegeben und gegunet hait zu fürende unser lebetagen. Des zu urkunde so han wir der vorenant Hanneman Grave von Zwenbrucken und here zu Bytschen unser Ingesiegel gehencket an diesen brief, der geben wart uff dinstag nest nach Quasimodo des jars do man zalde von Gotz geburcht Druzehen hondert jar unde darnach in dem funfe unde seisziesten jare (My (ja), Hannemann, hrabia Zweibrücken ogłaszam tu (w Beitschen), co następuje wszystkim ludzi, którzy wiedzieli, czytali lub słyszeli ten list, jako z powodu helmu i klejnotu na nim z dwoma skrzydłami do góry w kolorze białym, a na dole czarnym, który nosimy, że ten właśnie otrzymałem od mojego ukochanego stryja hrabiego Jana z Saarbrücken, oraz że on też dał nam ten sam i postanowił, że będziemy go nosić do końca naszych dni. To na dowód podaliśmy świadectwem*

Autor *Das wappenrecht* podaje też przykłady dokumentów, w których rycerz dokonujący adopcji, prosi władcę o jej zatwierdzenie (jak widzimy to w Polsce w przywilejach nobilitacji w XVI wieku), w tym 2 listopada 1435 roku Ottona von Meissau, który prosi księcia Albrechta Austriackiego, żeby potwierdził dokument jego adopcji do herbu, wystawiony Hansowi z Eberstorffu¹⁰, z 31 października 1435 roku¹¹, którego przyjmuje do wspólnoty herbowej w imię prawdziwej miłości: *durch sunder Lieb und Freundschaft wilien*, a ten ideowy motyw przysposobienia występuje też w Horodle, gdy panowie polscy zawierają z litewskimi i żmudzkiemi bojarami pobratymstwo rodzinne i rodowe w imię prawdziwej miłości i bratniej wspólnoty (*in vim verae caritatis et fraternae unionis*), na co zwrócił uwagę Władysław Semkowicz¹². Jak z tego widać, identyczne trzy rodzaje dokumentów zostały wystawione w Horodle 2 października 1413 roku, czyli udzielono bojarom litewskim i żmudzkiem prawa do herbu oraz dokonano ich adopcji, potwierdzonej wystawionymi przez obie strony dokumentami, z zatwierdzeniem dokonanej adopcji przez panującego władcę.

Pozostaje pytanie, gdzie król Władysław Jagiełło otrzymał potrzebną wiedzę na temat adopcji i nobilitacji? Prawdopodobnie uzyskał ją w 1412 roku, przebywając na dworze króla rzymskiego i węgierskiego Zygmunta Luksemburskiego, może w czasie spotkań, które doprowadziły do podpisania przez niego i Witolda 15 marca 1412 roku pokoju w Lubowli, ewentualnie podczas dalszego pobytu na Węgrzech na zaproszenie Zygmunta, który go tam wspaniale przyjmował przez dłuższy czas, a 24 sierpnia tego roku wydał w Budzie orzeczenie, potwierdzające w całości pokój toruński polsko-krzyżacki z 1411 roku¹³. Ten zwrot Zygmunta Luksembur-

załączonym do wyżej nazwanego hrabiego Hannemanna i zawieszając tu nasze insygnia w postaci pieczęci do tego listu, który jest datowany na wtorek, następny po Wielkanocy roku pańskiego, który od Boga najwyższego otrzymaliśmy, tysiąc trzysta i po tym w piątym roku lat sześćdziesiątych).

¹⁰ Tamże, s. 498, nr 59 – *Dem Hochgebohrnen Fürsten, Hertzog Albrechten, Hertzogen ze Oesterreich und Marggrafen zu Mehrn etc. Meinem genedigen lieben Herren entpewt Ich Ott von Meyssau, Obrister Marrschalch, und Obrister Schenecke in Oesterreich, mein willig Dinst allzeit bevor. Genediger Herr, Ich han dem Edeln Herren meinem lieben Frewnde Herrn Hannsen von Eberstorff, Obristen Kammerer in Oesterreich, und seinen Erben mein Wappen, die von Ewer Gnaden zu lehen get, vermacht und verschrieben, und bitt Euer Genad mit allem Fleiss Ir wellet Im und sein Erben daselb gemecht bestetten, dass will ich mit sambt Im gern umb Ewer Gnaden verdienen. Geben zu Pexstall an Aller Seelen Tag. Anno Domini M. CCCCXXXV* (Wysoco urodzonemu, szlachetnemu księciu i panu Albrechtowi, księciu Austrii i margrabiemu Moraw, itd., mojemu łaskawemu, ukochanemu panu i władcy oddałem ja, najwyższy marszałek (koronny) i najwyższy podczaszy Austrii, w każdym czasie, aż dotychczas, każdej chwili służyłem mu zawsze. Łaskawy panie, przeznaczyłem i zapisałem szlachetnemu jegomościowi, mojemu ukochanemu przyjacielowi panu Hannsen von Eberstorff, najwyższemu rangą podkomorzemu w Austrii i jego potomkom – spadkobiercom mój herb, który otrzymałem z łaski jako lenno Waszej Wysokości i upraszam Waszą Łaskawość całym moim staraniem, żeby Wasza Wysokość zechciał zatwierdzić jemu i jego spadkobiercom ten sam, który pragnę mu z całą chęcią i z pomocą Waszej Wysokości ofiarować. Nadano w Pextall w Zaduszki, roku pańskiego 1435).

¹¹ Tamże, s. 497-498, nr 58.

¹² W. Semkowicz, *Braterstwo szlachty polskiej...*, s. 33.

¹³ J. Dąbrowski, R. Grodecki, S. Zachorowski, *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 2, Kraków 1926, s. 270-271.

skiego, dotychczasowego wroga Polski i Litwy kosztem Zakonu, który zakończył się pokojem i przymierzem z dotychczasowymi wrogami, był spowodowany za interesowaniem się króla rzymskiego sprawami zachodnimi, ponieważ jako głowa świata chrześcijańskiego, musiał zabrać głos w sprawie schizmy kościelnej trwającej od 1378 roku, która doprowadziła do zwołania pod jego przewodnictwem w 1414 roku Soboru w Konstancji¹⁴. Niewykluczone, że w czasie pobytu króla polskiego na Węgrzech, król rzymski i węgierski mógł wpłynąć na decyzję Jagiełły w sprawie unii horodelskiej. Na rolę Zygmunta Luksemburskiego w jej genezie, pierwszy zwrócił uwagę w *Rocznikach* Jan Długosz¹⁵. Po powrocie z Węgier na początku sierpnia 1412 roku, Władysław Jagiełło spotkał się z Witoldem 29 września w pobliżu Hrubieszowa nad Bugiem¹⁶, czyli w pobliżu Horodła, gdzie doszło do narad obu władców, prawdopodobnie w sprawie unii, podczas których omówiono wszystkie jej szczegóły, niewątpliwie ustalone z Zygmuntem Luksemburskim na Węgrzech. Za udziałem tego władcy w genezie unii horodelskiej opowiada się też Grzegorz Błaszczyk, według którego w 1412 roku doszło do zbliżenia między Polską a Węgrami, i między Władysławem Jagiełłą i Zygmuntem Luksemburskim, czego wyrazem był układ w Lubowli w 1412 roku, a stosunki polsko-litewskie były jednym z przedmiotów rozmów między obu władcami¹⁷.

Wówczas narodził się prawdopodobnie pomysł umocnienia związków Polski z Litwą przez adopcję bojarów litewskich i żmudzkich do rodzin i rodów polskich i nadania im szlachectwa na wzór zachodnioeuropejski, a potwierdzają to dokumenty wystawione w Horodle w 1413 roku, które, gdy chodzi o adopcję i nobilitację, zostały przejęte z Węgier i Niemiec, przy udziale króla rzymskiego i węgierskiego Zygmunta Luksemburskiego, który mógł dać osobiście Jagielle ich „wzory”. Nadawanie przywilejów adopcji i nobilitacji w Polsce rozpoczęło się więc w Horodle w 1413 roku. Z czasem kancelaria koronna i litewska wypracowały własne wzory formularza nadawania adopcji razem z nobilitacją, ale zawsze adopcja (przysposobienie) wyprzedzała nobilitację, przygotowując ją. Nawet wtedy, gdy przedstawiciele polskich rodów dokonywali adopcji poprzez wystawiane przez siebie dyplomy, które stanowiły później podstawę do ubiegania się o królewskie nobilitacje.

Z analizowanych przywilejów nobilitacji wynika (wyłączając nobilitacje litewskie oraz cudzoziemców starających się o polskie szlachectwo), że można je podzielić

¹⁴ Tamże, s. 271, 289.

¹⁵ *Jana Długosza, Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11, 1413-1430, Warszawa 1985, s. 10 – *Za radą króla rzymskiego i węgierskiego wyznaczają wspomniany zjazd i łączy, zespalają i jednoczą rody i domy Królestwa Polskiego wyodrębnione przez herby, godła i stosunki pokrewieństwa z rodami i domami pierwszych panów litewskich*.

¹⁶ *Jana Długosza, Roczniki...*, ks. 10 i 11, 1406-1412, Warszawa 1982, s. 237 – *W poniedziałek po Wniebowzięciu Panny Marii wyjechawszy z Krakowa, przejeżdżając przez swoje zamki, miasta i dwory Nowe Miasto, Sandomierz, Przyszów, Szczekarzowice, Lublin, Chełm i Hrubieszów, we czwartek, w dzień św. Michała spotkał się osobiście z wielkim księciem litewskim Aleksandrem-Witoldem nad rzeką Bugiem, jedną milę od Hrubieszowa*.

¹⁷ G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich...*, s. 374.

na dwie grupy. Jedną z nich, liczącą do 1601 roku ponad sto pięćdziesiąt dokumentów, były nobilitacje, w których otrzymujący szlachectwo uzyskał herb od króla, bądź zatwierdzono mu ten, którym się do tej pory posługiwał, często go rozszerzając. Przykładem może być przywilej nobilitacji dla Joachima de Beke, rajcy gdańskiego, który otrzymał w Gdańsku 27 maja 1457 roku, będący odnowieniem i potwierdzeniem szlachectwa dziedzicznego¹⁸. Drugą grupę, liczącą ponad sto trzydzieści dokumentów stanowią nobilitacje, w których władca potwierdza uzyskaną adopcję oraz herb rodziny adoptującej. Dlatego przywileje nobilitacji, między innymi dla księdza Michała Hanela ze Lwowa, doktora sztuk wyzwolonych i medycyny z 1506 roku¹⁹, Jana z Werden, mieszczanina i kupca gdańskiego z 1525 roku²⁰, czy Urszuli Campe, córki Jakuba Campe, mieszczanina gdańskiego i żony Jana Sokołowskiego, starosty grudziądzkiego z 1526 roku²¹, mają charakter dokumentów adopcyjnych. Tak rozumiano ich znaczenie w kancelarii koronnej, gdzie były one wystawiane, o czym świadczą tytuły wpisów tych dokumentów zamieszczonych w *Metryce Koronnej: Adoptatio Ursulae filiae Iacobi Campe*²², czy *Privilegium nobilitationis Ioannis de Verden civis Gedanensis et adoptionis*²³.

W Polsce większa liczba przywilejów nobilitacji potwierdzających adopcję herbową, pojawiła się na początku XVI wieku, za panowania króla Aleksandra Jagiellończyka (1501-1506). Za ich „twórcę” należy uznać Jana Łaskiego, kanclerza koronnego w latach 1503-1510. Powstał wówczas w kancelarii koronnej formularz, w którym adopcja herbowa została połączona z przywilejem królewskiej nobilitacji. Sam kanclerz, wspólnie z bratem Jarosławem, wojskim sieradzkim, kilkakrotnie dokonał adopcji do swojego herbu Korab, w tym po raz pierwszy Macieja Cimermana, burgrabiego i burmistrza miasta Gdańska, który otrzymał przywilej nobilitacji w Gdańsku 30 maja 1504 roku²⁴. W formule dyspozycji tego dokumentu czytamy: *Tego więc Macieja wraz ze wszystkimi legalnymi potomkami wywodzącymi się z jego lędźwi, do tarczy herbowej i godła Korab w naszym Królestwie*

¹⁸ AP Gdańsk, Dokumenty m. Gdańska, oryg. perg., sygn. 300D/82, 55a (transumpt z 1608 r. z MK); AP Gdańsk, sygn. 300D/82, 55; AP Gdańsk, Zbiór rękopisów, sygn. 300R/Bb 20, k. 315-317; AGAD, MK, ks. 151, k. 293-294v; Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 8-8v; *Nobilitacja Joachima de Beke, wystawiona w Gdańsku 27 maja 1457 r.*, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, wyd. J. Michta. Kielce 1991, z. 1; Tamże, z. 2 (potwierdzenie tej nobilitacji z 1608 roku).

¹⁹ MK, ks. 21, k. 344-344v – otrzymał nobilitację w Lublinie 14 lutego 1506 roku, oraz został adoptowany do herbu Odrowąż przez Jakuba Szydłowieckiego, podskarbiego wielkiego koronnego.

²⁰ MK, ks. 38, s. 247-250 – otrzymał nobilitację w Piotrkowie 13 lutego 1525 roku, oraz został adoptowany do herbu Odrowąż przez Krzysztofa Szydłowieckiego, kanclerza koronnego i jego brata Mikołaja Szydłowieckiego, podskarbiego koronnego.

²¹ MK, ks. 38, s. 613 – otrzymała nobilitację w Piotrkowie 21 stycznia 1526 roku, oraz została adoptowana do herbu Ogończyk przez Mikołaja Kościeleckiego, wojewodę kaliskiego.

²² Tamże – *Adopcja Urszuli, córki Jakuba Campe*.

²³ MK, ks. 38, s. 247 – *Przywilej nobilitacji i adopcji obywatela gdańskiego Jana z Werden*.

²⁴ MK, ks. 21, k. 23v-25; AP Gdańsk, Zbiór rękopisów, sygn., 300, R/Uu, 189 (kopia rady miejskiej z 1623 roku); Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 20-21v; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, fragm. 79 (papiery Franciszka Piekosińskiego).

przynależnego, wybornemu i znakomitemu domowi i rodzinie Korabiów przyłączamy i wcielamy, wspomnianemu kanclerzowi i wojskiemu, braciom z Łasku herby posiadającym i ciągłymi prośbami za nim się wstawiającymi bez zwłoki czynimy krewnym, do rodziny i całości rodu zaliczamy, dopisujemy i włączamy, związujemy na zawsze szlacheckim rodem i wiecznym braterstwem. Dajemy i nadajemy jemu i jego legalnym potomkom po wsze czasy tę właśnie tarczę herbową i godło rodziny Korabiów, potocznie nazywane Korab, który ma również swoje powszechnie przyjęte zawołanie Korab²⁵. Kanclerz Jan Łaski występuje również w formule *datum per manus* tego dyplomu. Przywilej ten został wystawiony podczas pobytu w tym mieście króla Aleksandra i jego żony Heleny, a para królewska była wówczas oczarowana Bałtykiem: *Morze sprawiło wielkie wrażenie na dostojnych gościach. Król stał długo nad brzegiem, zapatrzony w rozkołysane fale, tak samo potem królowa*²⁶. 2 czerwca 1504 roku, król odebrał przysięgę wierności od rajców i ławników gdańskich, siedząc na tronie przed dworem Artusa oraz pasował na rycerzy burmistrza Macieja Cimermana i ławnika Eberharda Ferbera²⁷.

Rodzina Cimermanów pochodziła z miasta Rewla, a jej przodkiem był prawdopodobnie Gottschalk, występujący w tym mieście w 1442 roku. Jego synem był, mieszkający w Rewlu (1465) Meinert, mąż Barbary, córki Ambrożego Tiergarth, oraz Jan (zm. 1457), w 1451 roku ławnik gdański, który poślubił Katarzynę Cort, córkę Jehorna. Synem z tego związku był Maciej Cimerman (zm. 16 IV 1513), w 1485 ławnik, a w 1491 roku rajca miasta Gdańska. Następnie został w tym mieście burmistrzem i burgrabią królewskim. W 1504 roku król Aleksander Jagiellończyk pasował go razem z Eberhardem Ferberem na rycerza złotego²⁸, oraz wyniósł 30 maja tego roku do godności szlacheckiej. Jego żoną, którą zaślubił w 1475 roku, była Dorota, córka Jana Ferbera, również nobilitowana w Radomiu 30 maja 1505 roku²⁹.

W roku 1504 obaj bracia Łascy dokonali jeszcze dwóch adopcji do swojego herbu Korab. Pierwszą z nich otrzymał razem z nobilitacją w Krakowie 12 września 1504 roku Mikołaj Czepel z Poznania (zm. 30 VI 1518), doktor dekretów, prepozyt wrocławski, kanonik gnieźnieński i poznański³⁰. Natomiast drugą, w Piotrkowie

²⁵ Tamże – *Mathiam ipsum cum omni sua posteritate legitima ex lumbis eius descendente ad arma seu insignia Corab, in Regno nostro clarae et fulgidae domus seu familiae Corabitarum praefatis cancellario et tribuno germanis de Lasko de eisdem armis extantibus nos iugiter assiduisque praecibus pro eo sollicitantibus admittimus annectimus in visceramus et ad familiam domusque unitatem adoptamus, ascribimus, incorporamus et obstringimus nobilitatis genere perpetuo atque fraternitate sempiterna sibi et suis legitimis posteris haec ipsa arma seu insignia familiae eiusdem Corabitarum vulgari nostro Corab, quae etiam commune proclama Corab habet damus et donamus perpetuo.*

²⁶ F. Papée, *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1999, s. 88.

²⁷ Tamże – Pobyt króla w Gdańsku trwał od 25 maja do 7 czerwca 1504 roku.

²⁸ Z. Wdowiszewski, *Wiadomość o gdańskim kopiariuszu urzędowym z XVII w. i zawartych w nim nobilitacjach i indygenatach*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 15: 1936, s. 33-34; Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 605, k. 32v.

²⁹ MK, ks. 21, k. 196; Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 18v-19v.

³⁰ MK, ks. 21, k. 20v-21; AP Kraków, Oddz. I, sygn., V/34, fragm. 79; T. Wierzbowski, *Materiały do dziejów...*, s. 15-16.

24 września 1504 roku Katarzyna Czeplówna, siostra Mikołaja i wdowa po Janie Schillingu, malarzu i mieszczaninie poznańskim, zmarłym w 1515 roku³¹. Przywilej ten został potwierdzony w Krakowie 4 kwietnia 1518 roku przez króla Zygmunta I w formie transumptu, na wyraźną prośbę Katarzyny, ze względu na zniszczenie oryginału z 1504 roku: *prosząc, żeby została podjęta przez nas decyzja wydania jej i uznania za ważny ich transumptu z powodu zesterzenia się tegoż właśnie oryginalnego przywileju*³². Dokument ten przeszedł przez ręce kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego i potwierdziło go piętnastu świadków (w 1504 dwudziestu czterech świadków). Pokazuje on, że już na początku XVI wieku w uzasadnionych przypadkach, nobilitowani starali się o potwierdzenie uzyskanego szlachectwa. Wśród znanych dyplomów nobilitacji wystawionych przez królów polskich, tylko dokument z 1487 roku dla Jerzego z Bab, przyjętego do herbu Godziemba, przez nie wymienionych członków tego rodu³³ oraz z 1499 roku, w którym Marcin, biskup miednicki (źmudzki) adoptuje Stanisława Oszejkę, Żyda litewskiego do swojego herbu Merawy, poprzedzają adopcje rodziny Łaskich z 1504 roku³⁴.

Kanclerz Jan Łaski stworzył dla grupy przywilejów nobilitacji z adopcją herbową formularz, który – ulegając zmianom – stał się wzorem w kancelarii koronnej dla tego typu dyplomów przez cały XVI wiek, a także w wieku XVII. Bardzo mocno podkreślano w nim rolę adopcji herbowej już w arendzie, ale przede wszystkim w narracji i dyspozycji. Formularz ten będzie można dokładnie pokazać poprzez analizę tych przywilejów nobilitacji, w których Jan Łaski dokonuje adopcji do herbu Korab, a jednocześnie występuje w formule *datum per manus*. Były to adopcje dokonywane w trakcie starań o nobilitację. Podkreślano ten fakt w dyplomach szlachectwa, między innymi w przywileju, który otrzymała w Radomiu 15 maja 1505 roku Dorota Cimerman, żona Macieja, burmistrza Gdańska, gdzie czytamy: *...prześwietną Dorotę, żonę szlachetnego i sławetnego Macieja Cimermana, burmistrza i burgrabiego gdańskiego, odznaczającą się zarówno wybitnymi cechami charakteru, jak i wysmienitym urodzeniem, w naszej obecności przyjętą do szlachec-*

³¹ W. Maisel, *Schilling Jan h. własnego (zm. 1514/1515)*, w: PSB, t. 35 (1994), s. 479.

³² MK, ks. 30, k. 237-238 – *Quomodo nobilis et honesta Catherina Ceplewna de Poznania coram nostra maiestate constituta exhibuit originaliter litteras infrascriptas nobilitativas petens earum transumptum propter eiusdem privilegii originalis inveterationem per nos dari sibi et concedii decerni.*

³³ MK, ks. 14, k. 213-214; B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa i heraldyki polskiej*, w: *Archiwum Komisji Historycznej*, t. 3, Kraków 1886, s. 350-351 (Jerzy z Bab otrzymał nobilitację w Krakowie 10 czerwca 1487 roku) – *...te et successores tuos omnibus Regni nostri nobilibus ex genere nobili procreatis teque et omnes tuos successores domui seu stirpi Gadzamba vulgariter dicte, ad quam te maiores et primores stirpis et domus praefate vocaverunt et in fratrem suum cum certa scientia nostra et voluntate tua assumpserunt, aggregamus, annumeramus, incorporamus et invisceramus (...i ciebie i wszystkich twoich następców do rodu powszechnie zwanego Godziemba, do którego ciebie starsi seniorzy i dostojnicy wymienionego rodu przyłączyli i jako brata swojego z pewną naszą wiedzą i z twojej woli przyjęli, dołączamy, zaliczamy, przyjmujemy w poczet członków i wcielamy). Mamy tutaj do czynienia z pierwszą znaną adopcją poprzedzającą nobilitację.*

³⁴ MK, ks. 17, k. 205v-206; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, fragm. 79; KDP, s. 352-355, nr 195; B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa...*, s. 351-353, nr 202.

two przez adopcję do rodziny Godziębów wyżej wymienionych biskupa i kasztelana. My sami w szereg szlachty zaliczamy, na adopcję i przyjęcie do rodziny zezwalamy, naszą królewską mocą poświadczamy je oraz pochwalamy. Nadajemy dalej owej Dorocie, adoptowanej i przyjętej za siostrę do rodziny wspomnianych Godziębów, wraz z jej dziedzicami, tarczę herbową tejże rodziny³⁵. W tym dokumencie, który również przeszedł przez ręce kanclerza Jana Łaskiego, jak większość znanych nobilitacji z czasów panowania króla Aleksandra Jagiellończyka podkreśla się, że adopcji dokonano w obecności króla, na którą wyraził on swoją zgodę oraz nadał osobście herb Godziemba Jana, biskupa poznańskiego, i Michała, wojewody poznańskiego Lubrańskich, którzy dokonali adopcji herbowej Doroty Cimerman³⁶. Ponieważ jej mąż Maciej Cimerman został nobilitowany wcześniej 30 maja 1504 roku, ich dzieci legitymując się ze swojego szlachectwa, mogły przedłożyć w sądzie dwa przywileje nobilitacji oraz postawić świadków z dwóch klejnotów, Korab i Godzięba, czyli ze strony ojca i matki.

Z kolei innym przykładem na poparcie związków adopcji herbowej z nobilitacją, może być przywilej króla Zygmunta I Starego dla Stefana Fiszela, ochrzczonego Żyda i jego synów, Jana i Stanisława. Ten wystawiony w Krakowie 15 kwietnia 1507 roku dyplom redagował Jan Łaski, który jednocześnie razem ze swoim bratem Jarosławem, wojewodą łęczyckim, przyjął ich do swojego herbu Korab³⁷. Również z tekstu tego przywileju dowiadujemy się, że adopcji herbowej dokonano w obecności króla, łącząc ją z wystawioną Fiszelom nobilitacją: *Ponieważ zaś wypada, żeby każde szlachectwo było ozdobione i uświetnione cnotami i herbem, dlatego dostojny Jan Łaski, prepozyt poznański i kanclerz nasz koronny, tegoż Stefana Fiszela razem z jego wymienionymi synami do swojej i wielmożnego Jarosława Łaskiego, wojewody łęczyckiego, rodzonego brata, w swoim i wszystkim braci należących do rodziny Korabiów imieniu, wobec nas i naszych doradców, jako braci herbowych przypisanych, adoptował tego właśnie Stefana, Jana i Stanisława, jego synów i ich legalne potomstwo od nich pochodzące do tarczy herbowej i godła Korab³⁸.*

³⁵ MK, ks. 21, k. 196; Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 18v-19v – *...spectabilem Dorotheam nobilis et famosi Mathiae Czimerman proconsulis et burgrabii Gedanensis consortem, velut virtutibus praestantem et de ipsa familia benemeritam in nobilem familiae Pinariorum domini episcopi et palatini praedictorum coram nobis adoptatam. Nos ipsi nobilem creamus ipsamque adoptionem et ascriptionem auctoritate nostra regali admittimus, confirmamus et approbamus, donantes eidem Dorotheae eiusque successoribus ascriptione adoptateque dictorum familiae Pinariorum sorori arma eiusdem familiae consueta.*

³⁶ Tamże.

³⁷ MK, ks. 23, s. 144-147; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, fragm. 79.

³⁸ Tamże, s. 146 – *Verum quia omnem nobilitatem virtutibus et armis exornari illustrarique convenit. Itaque venerabili Iohanni de Lassko preposito Poznaniensi et Regni nostri cancellario ipsam Stephanum Fischel cum fillis suis praedictis suae et magnifici Iaroslai de Lassko palatini Lanciensiensis, germani sui et universorum fratrum familiae domestice Corabitarum nominibus coram nobis et consiliariis nostris in fratribus ascripticos adoptante eundem Stephanum ac Ioannem et Stanislaum eius filios ac eorum posteritatem legitimam ex lumbis eorum descendentem ad arma seu insingne Corab.*

Podkreślanie w formule narracji związków adopcji herbowej z nobilitacją trwa przez cały okres panowania Zygmunta I, czego przykładem może być kolejny dyplom szlachectwa, który otrzymał dwukrotnie w Piotrkowie 8 i 16 lutego 1538 roku Erazm z Biecza, adoptowany do herbu Półkozic przez Macieja Wolskiego, kasztelana sandomierskiego i ochmistrza dworu królowej Bony i jego brata Marcina, podskarbiego królewskiego i starostę zakroczymskiego³⁹. Stanęli oni osobiście przed królem prosząc o zgodę na adopcję herbową i nobilitację, ze względu na jego zasługi i wyjątkową względem nich wierność i wspomnieli *...także o cnocie, doświadczeniu i niepospolitym wykształceniu Erazma z miasta Biecz, oraz oświadczyli, że wszystkie te jego zalety do tego stopnia są im bliskie i przez nich cenione, iż w naszej obecności i wielu słyszących i świadczących osób, uznają bez wątpliwości, że należy go dołączyć i przenieść do ich rodziny oraz adoptować do ich rodu; wyrazili też nadzieję, że przysłużą się doskonale swojej rodzinie, jeżeli tacy właśnie wspaniali ludzie, którzy nie zawahali się skierować wszystkich sił swego ducha i talentu, by ją wyróżnić i uświetnić, zostaną zaproszeni do związków z nią i w pewnym sensie pokrewieństwa*⁴⁰. Poprzez adopcję włączano w szeregi szlachty wartościowe i zamożne osoby ze stanu mieszczańskiego i z otoczenia króla. W tym przypadku przychylił się on do prośby Mikołaja i Marcina Wolskich i wyraził w formule dyspozycji zgodę na adopcję herbową Erazma z Biecza, równocześnie nobilitując go: *Przeto owego Erazma zrodzonego ponadto z dobrych i uczciwych rodziców w mieście Biecz nobilitowaliśmy, nobilitujemy i czynimy szlachcicem, a oprócz tego uznaliśmy i ogłosiliśmy, że ma być przez wszystkich uznany za członka rodu owych braci z Woli i całej ich rodziny mocą niniejszego dokumentu, nie inaczej, niż jakby był w niej urodzony i bezpośrednio z niej pochodził*⁴¹. Król w tym przywileju potwierdził adopcję herbową Erazma z Biecza do rodziny Wolskich.

Nobilitacja ta jest interesująca również z tego powodu, że Erazm z Biecza otrzymał w Piotrkowie dwa dyplomy szlachectwa 8 i 16 lutego 1538 roku. Tylko względami estetycznymi można wytłumaczyć ten drugi dokument, wystawiony w ciągu ośmiu dni. Erazm z Biecza otrzymał prawdopodobnie 8 lutego przywilej nobilitacji, który mógł być wykonany bardzo niestarannie. Złożył „reklamację”, która była skuteczna, o czym świadczy ponowne wpisanie do *Metryki Koronnej* całego dokumentu z 16 lutego 1538 roku⁴². W jego inwokacji zachowano

³⁹ MK, ks. 53, k. 90-97; MK, ks. 54, k. 403v-404v.

⁴⁰ Tamże, k. 91v-92, 404 – *virtute probitate non vulgarique erudicione Erasmi ex oppido Biecz retulisse atque haec omnia in eo adeo sibi chara probitaeque esse, ut cum nobis praesentibus multisque id audientibus et probantibus, in familiam suam adsciscendum referendumque et in gentilem suum adoptandum non dubitaverint, sperandos se praeclare familiae suae consulturos, si in eius societatem et veluti cognationem tales homines vocarent, qui ad eam ornandam et illustrandam, omnes vires et animi ingenis sui convertere non dubitassent.*

⁴¹ Tamże, k. 92v, 404 – *Itaque Erasmum ipsum bonis alioqui et honestis parentibus in oppido Biecz prognatum, nobilitavimus nobilitamusque nobilem creamus ac gentilem ipsorum fratrum a Vola totiusque familiae eorum habendum esse ab omnibus decernimus et statuimus. Hisc litteris nostris non secus atque si ex eadem stirpe prognatus et progenitus fuisset.*

⁴² MK, ks. 53, k. 90-97.

pisownię dużych (majuskulnych) liter, tak jak w znanych oryginałach przywilejów nobilitacji: *IN NOMINE DOMINI amen*, intytulacji *DVX Litwanie*, pisowni imienia nobilitowanego *ERASMVM*, czy pisowni nazwiska Jana Chojeńskiego, biskupa krakowskiego i kanclerza w formule *datum per manus, CHOienski*⁴³. Z podobnym przypadkiem spotykamy się u nobilitowanego przez króla Stefana Batorego mieszczanina toruńskiego Benedykta Coio, który również otrzymał dwa oryginalne dyplomy szlachectwa. Pierwszy w Toruniu 30 listopada 1576⁴⁴, a drugi w Bydgoszczy 11 lutego 1577 roku⁴⁵. Niewykluczone, że swoją „reklamację” Benedykt Coio mógł złożyć, podobnie jak Erazm z Biecza, zaraz po otrzymaniu oryginału pierwszego dyplomu. Jednak w warunkach toczącej się w tym czasie wojny Stefana Batorego z Gdańskiem, otrzymał drugi oryginał dopiero po trzech miesiącach. Możemy z dużym prawdopodobieństwem wyobrazić sobie Benedykta Coio, jak przyglądając się karcie pergaminowej z otrzymanym szlachectwem i herbem, przekonuje sam siebie o słuszności decyzji uzyskania kolejnego, nowego dyplomu, wykonanego z większą starannością.

Wygląd zewnętrzny znanych i zachowanych oryginalnych przywilejów szlachectwa z XV i XVI wieku, pozwala podjąć próbę takiego wyjaśnienia tego problemu. Były to dokumenty wykonane ze szczególną starannością, często bogato iluminowane, z namalowanym herbem na jego środku lub marginesie przy imieniu królewskim, jak u Joachima de Beke w 1457 roku, czy Jana Schilkry-Trzebińskiego, mieszczanina krakowskiego, który otrzymał szlachectwo od Zygmunta III w Krakowie 18 marca 1595 roku⁴⁶. Często były to małe dzieła sztuki, jak u innego mieszczanina krakowskiego i drukarza Jana Januszowskiego Lazaridesa, nobilitowanego w Krakowie 24 stycznia 1588 roku⁴⁷. Należy zaznaczyć, że na karcie pergaminowej tego dokumentu, znajduje się namalowany jedyny znany wizerunek nobilitowanego Jana Januszowskiego, na przewiązaniu między sznurami pieczęci⁴⁸.

Natomiast osobno wystawione przywileje adopcyjne poprzedzające nobilitację pojawiły się prawdopodobnie w latach dwudziestych XVI wieku. Mogą na to wskazywać przywileje, które otrzymali: Jan z Werden, mieszczanin i kupiec gdański w Piotrkowie 13 lutego 1525 roku⁴⁹ oraz Urszula Campe, córka Jakuba Cam-

⁴³ Tamże.

⁴⁴ MK, ks. 173, k. 388-393 – potwierdzony w Toruniu 10 września 1626 roku przez Zygmunta III.

⁴⁵ MK, ks. 115, k. 172-174; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 5, Lipsk 1840, s. 151-154 – druk przywileju, który potwierdził w Warszawie 20 sierpnia 1753 roku król August III.

⁴⁶ BJ, oryg. perg., sygn., nr 366.

⁴⁷ Oryg. perg. w MN w Warszawie, Dział ikonografii i fotografii, (rkps), 1793; *Nobilitacja Jana Januszowskiego, wystawiona w Krakowie 24 stycznia 1588*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 3, Kielce 1991 – barwna reprodukcja dokumentu.

⁴⁸ Tamże – reprodukcja barwna wizerunku Jana Januszowskiego. Problematyka ta zostanie omówiona w przygotowywanej przeze mnie pracy: *Oryginalne przywileje nobilitacji i indygenatu w Polsce w XV-XVIII wieku i ich analiza ikonograficzna*.

⁴⁹ MK, ks. 38, s. 247-250.

pe, mieszczanina gdańskiego i żona Jana Sokołowskiego, starosty grudziądzkiego w Piotrkowie 21 stycznia 1526 roku⁵⁰. W przypadku Jana z Werden, jego adopcji do herbu Odrowąż dokonał Krzysztof Szydłowiecki, wojewoda krakowski i kanclerz koronny razem ze swoim bratem Mikołajem, kasztelanem sandomierskim i podskarbisem koronnym. Z przywileju nobilitacji dowiadujemy się, że stanęli oni osobiście przed królem stwierdzając, że owego Jana z Werden przyjęli jako brata herbowego dla siebie i całej rodziny Odrowąż, prosząc nas uniżenie, abyśmy uznawszy tę takiego rodzaju adopcję, uczynili owego Jana szlachcicem w ich rodzinie⁵¹. Użycie czasu przeszłego („przyjęli”), wskazuje jednoznacznie, że do adopcji herbowej doszło przed uzyskaniem królewskiej nobilitacji. Krzysztof i Mikołaj Szydłowieccy, wysocy dygnitarze koronni, adoptowali do swojego herbu jednego z najwybitniejszych przedstawicieli patrycjatu miasta Gdańska, który w 1526 roku został jego burmistrzem. Był też wielokrotnym burgrabią królewskim, a z czasem stał się właścicielem ogromnych dóbr ziemskich⁵². Uzyskał też w Wiedniu 31 grudnia 1545 roku od Karola V, cesarski przywilej nobilitacji i rozszerzony herb⁵³. Odtąd nowym jego herbem był sokół z rozpostartymi skrzydłami, a Odrowąż został umieszczony na jego piersiach. Może w osobie kanclerza Krzysztofa Szydłowieckiego należy widzieć tego dygnitarza, który jako jeden z pierwszych wystawił dokument adopcji herbowej poza nobilitacją.

Z kolei Mikołaj Kościelecki, wojewoda kaliski, starosta brzeski i bobrownicki, przedstawiając w 1526 roku odpowiedni dokument, adoptował do swojego herbu Ogończyk Urszulę Campe. Podkreślono rolę tej adopcji już w regeście wpisanego do *Metryki Koronnej* streszczenia tej nobilitacji: *Adoptatio Ursulae filiae Iacobi Campe*⁵⁴. Na wcześniejszy dokument adopcji Mikołaja Kościeleckiego wskazuje też określenie, że król „przekazał na nowo duży dokument” wystawiony w kancelarii. Stwierdzenie to należy rozumieć, że pismo dotyczące adopcji herbowej, wystawione przez Mikołaja Kościeleckiego, zastąpiono przywilejem królewskiej nobilitacji. Jej streszczenie w *Metryce Koronnej* w całości poświęcone jest wcześniejszej adopcji, poprzedzającej nobilitację: *...wielmożny Mikołaj Kościelecki ze Skąpna, wojewoda kaliski, starosta brzeski i bobrownicki, stając wobec królewskiego majestatu w imieniu swoim i swojej rodziny Ogończyk, adoptował i przyjął siostrę swoją herbową, czcigodną pannę Urszulę, córkę sławetnego Jakuba Campe, obywatela gdańskiego, narzeczoną zaś zacnego Jana Sokołowskiego, starosty grudziądzkiego. Adopcję tę, królewski majestat na podstawie pełni swej królewskiej władzy i autorytetu, który w takich sprawach znaczy najwięcej, podtrzymał i umocnił, a jej nadał herb i oznaki jej szlachectwa, zwane powszechnie Ogończyk oraz prze-*

⁵⁰ MK, ks. 38, s. 709-710.

⁵¹ MK, ks. 38, s. 248 – *Eundem Ioannem de Werden suum et totius familiae Odrowąsch fratrem adoptarent, clenodiam nobis humiliter supplicantes, ut nos adoptione huiusmodi, approbata eum ipsum Ioannem nobilem eorum familiae creamus.*

⁵² *Historia Gdańska*, pod red. E. Cieślaka, t. 2, Gdańsk 1982, s. 544.

⁵³ *Standeserhebungen und Gnadenakte...*, Band 5, Senftenegg 1974, s. 204.

⁵⁴ MK, ks. 38, s. 709.

każał na nowo duży dokument spisany w sposób właściwy w kancelarii⁵⁵. Ciekawe, że Jan Sokołowski, jako narzeczony Urszuli, nie adoptował jej osobiście do swojego herbu Pomian. Prawdopodobnie chodziło o to, że jako szlachcic chciał poślubić szlachciankę. Stąd poprosił Mikołaja Kościeleckiego o adopcję, a króla o nobilitację dla swojej narzeczonej, chociaż mieszkali w Polsce Sokołowski herbu Ogończyk⁵⁶.

Pierwsza wiadomość podkreślając fakt, że podstawą do wystawienia nobilitacji był wcześniejszy dokument adopcji, pochodzi z przywileju, który otrzymali w Piotrkowie 20 marca 1552 roku Jan Graff, mieszczanin i kupiec poznański i jego żona Katarzyna⁵⁷. Były to dwa oddzielne dyplomy adopcji herbowej. Jeden otrzymał Jan Graff od Jana i Zygmunta pochodzących z Czarnkowa. Drugi, jego żona Katarzyna Graff, od matki Czarnkowskich, Barbary Pempowskiej, córki Ambrożego z Pępowa (Pępow), wojewody sieradzkiego oraz Wojciecha i Piotra Pempowskich, dziedziców Dębna i Biechowa: *Ponieważ we własnych osobach stanęli przed nami szlachetnie urodzeni Stanisław, Sędziwój i Wojciech z Czarnkowa, bracia rodzeni, oddani i mili nam dworzanie nasi, synowie zmarłego wielmożnego Sędziwoja z tegoż samego Czarnkowa i Szubina, kasztelana przemęckiego, i osobiście w swoim imieniu oraz poprzez dwa pisma do nas skierowane i odpowiednimi pieczęciami opatrzone, jedno braci swoich rodzonych, szlachetnie urodzonych Jana i Zygmunta z Czarnkowa, krewnych swoich oraz pozostałych szlachciców należących do rodu herbu Nałęcz; drugie zaś wielmożnej Barbary, kasztelanowej przemęckiej, ich matki, córki zmarłego wielmożnego Ambrożego z Pępowa, wojewody sieradzkiego, generalnego wojewody wielkopolskiego i starosty malborskiego, wystawione wspólnie ze szlachetnie urodzonymi Wojciechem i Piotrem Pempowskimi z Dębna i Biechowa*⁵⁸. Były to dwa oddzielne dyplomy adopcji. Jeden dla Jana Graffa, wystawiony przez Czarnkowskich adoptujących go do herbu Nałęcz, a drugi

⁵⁵ Tamże, s. 709-710 – *...magnificus Nicolaus Coszczyelyeczky de Skampe palatinus Calisiesnsis, Brestensis ac Bobrowniensis capitaneus, coparens coram maiestate regia suo et familiae suae Ogonczikorum nominibus adoptavit et suscepit sororem suam clenodialem honestam Ursulam virginem filiam famati Iacobi Campe civis Gedanensis, sponsam vero generosi Ioannis Sokolowsky capitanei Grunduiacensis. Quam maiestatis regia adoptionem de plenitudine potestatis et auctoritatis sui regiae, quae ad hoc maxima est, confirmavit et ratificavit illique arma et insignia suae Ogonczik vulgo cognominata dedit et grosse concessit litterae retradite in forma cancellariae solita.*

⁵⁶ E. Żernicki-Szeliga, *Der Polnische Adel und die demselben hinzugetretenen andersländischen Adelsfamilien*, Band 2, Hamburg 1900, s. 365.

⁵⁷ MK, ks. 82, k. 59v-60v.

⁵⁸ Tamże, k. 60 – *Quoniam igitur generosi Stanislaus, Sandivogius et Albertus a Czarnkow, fratres germani aulici nostri fideles dilecti, magnifici olim Sandivogii de eadem Czarnkow et Szubino, castellani Przemethensi filii coram nobis personaliter constituti, nomine suo per se et binas litteras, per unas videlicet fratrum suorum germanorum generosorum, Ioannis et Sigismundi a Czarnkow et consanguineorum suorum ac caeterorum eiusdem armorum Nalencz familiae nobilium, per alteras vero magnificae Barbarae castellanae Przemethensi, matris suae, filiae olim magnifici Ambrosii de Pępow, palatini Siradiensi et Maioris Poloniae generalis ac Marienburgensi capitanei, una cum generosis Alberto et Petro Pempowski de Dembno et Biechow haeredibus ad nos scriptas et sigillis propriis obsignatas.*

dla Katarzyny Graff, rodziny Pempowskich, adoptujących ją do herbu Poronia. Obydwa stanowiły podstawę do wystawienia królewskiej nobilitacji, potwierdzającej te wcześniejsze adopcje herbowe. Szlachectwo adoptowani uzyskali dopiero razem z królewską nobilitacją. Posiadanie herbu nie było jednoznaczne z posiadaniem polskiego szlachectwa. Do Polski przybywali cudzoziemcy, często mieszczenie, posiadający własne herby, które dopiero na miejscu były zatwierdzane razem z polską nobilitacją. Między innymi w 1543 roku takie nobilitacje otrzymali mieszczenie krakowscy Gutteterowie⁵⁹ i Schillingowie⁶⁰. Obie rodziny uzyskały polskie szlachectwo w Krakowie w tym samym czasie, 29 czerwca 1543 roku, będące potwierdzeniami dokumentów cesarza Maksymiliana I, nadającymi obu rodzinom szlachectwo i herby. Wit i Pankracy Gutteterowie uzyskali przywilej dla swojej rodziny w Wiedniu 6 lipca 1506 roku, a Fryderyk, Jan, Jodok i Mikołaj Schillingowie w Konstancji 2 maja 1507 roku. Dokumenty te zostały przetłumaczone na język łaciński i w całości wciągnięte w teksty przywilejów dla tych rodzin, wystawionych przez króla Zygmunta I w 1543 roku.

Pierwszy znany w całości dokument adopcyjny wśród osób nobilitowanych, otrzymał pisarz kancelarii większej koronnej Jakub Stroński, z rodzonymi braćmi, Leonardem i Tomaszem, który uzyskali w Warszawie 26 lutego 1570 roku, od Krzysztofa Lasockiego, starosty gostyńskiego⁶¹. Został on na prośbę Strońskich wciągnięty do *Metryki Koronnej* i potwierdzony przez króla Zygmunta Augusta w Warszawie 10 marca 1570 roku⁶². W metryce poprzedza go dokument nobilitacji dla braci Strońskich, który otrzymali w Lublinie 19 lipca 1569 roku⁶³. Z tego dokumentu dowiadujemy się, że zostali adoptowani przez Krzysztofa Lasockiego do herbu Dołęga: *Gdy zaś szlachetnie urodzony Krzysztof Lasocki, starosta nasz gostyński, poznał cnotę, umiarkowanie i znajomość sztuk godnych szlachcica, tak u wspomnianych Strońskich, jak szczególnie u Jakuba Strońskiego, z którego pracy korzystał w licznych, trudnych i poważnych sprawach, nie bez swojej w każdej mierze osoby, uznał, że najodpowiedniej będzie przyjąć ich wszystkich i dopuścić do swojego herbu, zwanego potocznie Dołęga z hełmem (który tutaj pośrodku dokładniej został przedstawiony dzięki talentowi ilustratora), i do swojego rodu...*⁶⁴. Dokonana adopcja herbowa została przez króla potwierdzona w przywileju

⁵⁹ AP Kraków, Krak. gr. Inscip., ks. 93, s. 1012-1016; B.H. Łuszczynski, *Kodeks heraldyczny...*, s. 191-195; AP Kraków, Teutonica, ks. 15, s. 33-37 (Wiedeń 6 VII 1506 – tekst w języku niemieckim).

⁶⁰ AP Kraków, Krak. gr. Inscip., ks. 93, s. 759-763; BN, rkps IV/6581, s. 344-347.

⁶¹ MK, ks. 107, s. 519-521.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże, s. 514-519.

⁶⁴ Tamże, s. 517 – *Cum vero generosus Christopherus Liasoczki capitaneus noster Gostinensis exploratam haberet praefatorum nobilium Stroinskiach virtutem, modestiam et artium nobili homine dignarum cognitionem, praesertim vero Iacobi Stroinski, cuius opera multis, gravibus et seriis in negotiis non sive suo in omnes partes decore usus est, aequissimum esse iudicavit, eos omnes in insignia sua vulgo Dolega cum galea dictum (quae hoc in medio pictoris industria accuratius depicta sunt) et gentis suae...*

nobilitacji Stroińskich, którą otrzymali w Lublinie 19 lipca 1569 roku, w czasie hołdu Alberta Fryderyka, księcia pruskiego, złożonego Zygmunтови Augustowi. Byłaby to jedna z wielu adopcji towarzyszących nobilitacji, gdyby nie fakt, że w kilka miesięcy później Krzysztof Lasocki, starosta gostyński, wystawił Stroińskim papierowy dokument adopcji do swojego herbu, z wyciśniętą na nim pieczęcią i własnoręcznym podpisem. Ten dokument adopcji herbowej został wystawiony po otrzymaniu nobilitacji i potwierdzeniu w jej tekście (dyspozycja) adopcji do herbu Dołęga i nadaniu tego herbu Jakubowi, Leonardowi i Tomaszowi Stroińskim. Nie wiadomo dlaczego postarali się oni o osobny dokument adopcji herbowej u Krzysztofa Lasockiego i ponowne jej potwierdzenie przez króla: *Poproszono nas, abyśmy dokument ten cały, nienaruszony i pod każdym względem wolny od wszelkich podejrzeń, zgodzili się nakazać wciągnąć i wpisać do archiwum kancelarii naszej, a następnie opisany wydać pod naszą pieczęcią*⁶⁵.

Oddzielny przywilej adopcji herbowej, wystawiony po uzyskaniu nobilitacji miałby sens, gdyby chodziło o adopcję do całkiem innego herbu, niż otrzymany od króla razem z dyplomem szlachectwa. Tak, jak to miało miejsce w przypadku Krzysztofa Tretki, nobilitowanego w 1580 roku przez króla Stefana Batorego z herbem własnym (trzy księżycy barkami do siebie), a następnie przyjętego do herbu Lewart przez rodzinę Firlejów w 1581 roku⁶⁶. W przypadku Stroińskich, adopcji do herbu Dołęga w obu dokumentach dokonał Krzysztof Lasocki, w imieniu swoim i swojej rodziny. Musiały zaistnieć szczególne, nieznanne nam okoliczności, że doszło do wystawienia dyplomu adopcji herbowej po uzyskanej nobilitacji. Prawdopodobnie fakt, że Jakub Stroiński był pisarzem kancelarii większej koronnej, skłonił króla do potwierdzenia adopcji 26 lutego 1570 roku. Wygląda na to, że Krzysztof Lasocki, ze względu na pełnioną przez Jakuba Stroińskiego funkcję, często korzystał z jego pomocy, czemu dał wyraz w tekście swojej adopcji herbowej: *Jakubowi Stroińskiemu za jego chutliwe wierne i pilne postugi, które on mnie od wielu lat w wielkich ważnych sprawach moich z pochwałą wielu zacnych ludzi czynił i do tych czasów czynić nie przestawa, umiśliłem oni w herb mój abo wszitkiego domu i familii mojej szliacheckiej przijąć, iakosz niniejsznim listem moim przijmują i za strijczę swe oni pocztam i wolnego użiwania tego herbu mojego szliacheckiego w każdej sprawie potocznej onim wszitkim pozwalam*⁶⁷. W tekście adopcji herbowej nadany herb nie został wymieniony z nazwy, ponieważ wszyscy powinni wiedzieć, że Krzysztof Lasocki pieczętuje się herbem Dołęga. Dokument ten pokazuje, że prawdopodobnie w szczególnych sytuacjach istniała praktyka dokonywania pisemnej adopcji herbowej, po uzyskaniu królewskiej nobilitacji. Z dalszej części tego dyplomu dowiadujemy się, że do adopcji herbowych dochodziło często w tym samym okresie. Musiały też być wystawione odpowiednie pisma, potwierdzające tę czynność prawną.

⁶⁵ Tamże, s. 519 – *Supplicasseque nobis, ut easdem litteras actis cancellariae nostrae ingrossare et inscribere ac demum descriptas sub sigillo nostro extradere, mandare dignaremur.*

⁶⁶ O tych dokumentach dalej w pracy.

⁶⁷ MK, ks. 107, s. 520.

Kolejny, znany w całości dokument adopcyjny, który poprzedził królewską nobilitację, otrzymał w Krakowie 6 kwietnia 1574 roku, pisarz skarbu koronnego Mikołaj Łączyński⁶⁸. Został on w całości wpisany w przywilej nobilitacji, którą wystawił król Stefan Batory w Warszawie 2 stycznia 1580 roku⁶⁹, a adopcji Mikołaja Łączyńskiego do herbu Nałęcz dokonał Wojciech Sędziwój z Czarnkowa, starosta generalny Wielkopolski. Dokument ten jest ciekawy z tego powodu, że adoptujący wyraził zgodę na ubieganie się Mikołaja Łączyńskiego o królewską nobilitację: *...i przywilej u Jego Królewskiej Mości zjednać sobie na to jemu pozwalam i dobrowolnie aby otrzyrnał perswadując*⁷⁰. Podkreślił też, że wystawiony dokument dotyczy nadania herbu. Z czasem adopcji herbowej dokonywano wspólnie z królewską nobilitacją. W tym ostatnim przypadku przedstawiciele rodzin adoptujących wyrażali przed królem zgodę na adopcję, prosząc o dyplom szlachectwa dla swojego protegowanego.

Osobne adopcje herbowe zaczęto wystawiać coraz częściej, o czym świadczą znane i zachowane dokumenty. W Wilnie 24 września 1576 roku, otrzymał taki dokument Maciej Rudomina, burmistrz miasta Wilna z synami, Janem i Tomaszem⁷¹. Jego adopcji do herbu Trąby dokonał Mikołaj Radziwiłł, wojewoda wileński, a poprzedziła ona królewską nobilitację Macieja Rudominy, którą otrzymał w Toruniu 29 listopada 1576 roku⁷². Dokument ten należy połączyć z przywilejem nobilitacji Zygmunta Augusta dla miasta Wilna z 15 czerwca 1568 roku⁷³. Na tej podstawie mieszczanie tego miasta mogli ubiegać się o adopcję za zgodą rodzin adoptujących, która następnie prowadziła do królewskiej nobilitacji, między innymi Macieja Rudominy i jego synów, czy w 1568 roku na sejmie grodzieńskim Augustyna Rotundusa Mieleckiego, wójta wileńskiego⁷⁴.

Kolejny dokument adopcji herbowej to przyjęcie Krzysztofa Tretki, przełożonego zboru kalwińskiego w Krakowie do swojego herbu przez Firlejów, w Lublinie 20 maja 1581 roku⁷⁵. W tym przypadku ważny jest fakt, że adopcji do herbu Lewart, którą podpisało sześciu członków rodziny Firlejów, dokonali po uzyskaniu przez Krzysztofa Tretkę królewskiej nobilitacji w Warszawie 4 stycznia 1580 roku⁷⁶. W piśmie adopcji Firlejowie podkreślają, że sami starali się o jego nobilitację u króla. Dokument Firlejów wystawiony dla Krzysztofa Tretki pokazuje, że adopcja herbowa mogła mieć miejsce po uzyskaniu królewskiej nobilitacji. Czy w związku

⁶⁸ MK, ks. 123, k. 92v-93.

⁶⁹ Tamże, k. 91v-94.

⁷⁰ Tamże, k. 93; A. Pawiński, *Akta Metryki Koronnej z czasów...*, s. 94 – druk przywileju.

⁷¹ Arch. PPPTJ, rkps 840 (bez paginacji). Odpis urzędowy z 30 V 1830 roku.

⁷² Tamże. Na ten temat szerzej w rozdziale siódmym.

⁷³ Bibl. IAN, oryg. perg., sygn. Fond 1, nr 174; P. Dubiński, *Zbiór praw...*, s. 117-120. Na ten temat szerzej w rozdziale siódmym.

⁷⁴ M. Baryczowa, *Augustyn Rotundus Mielecki – pierwszy historyk i apologeta Litwy*, w: *Z dziejów polskiej kultury umysłowej w XVI i XVII wieku*, Wrocław 1976, s. 108.

⁷⁵ B. Paprocki, *Herby rycerstwa...*, Kraków 1858, s. 498.

⁷⁶ MK, ks. 123, k. 126-128.

z tym posługiwał się dwoma otrzymanymi herbami, czy tylko herbem Lewart, który jako późniejszy, wykluczał herb z nadania królewskiego? Prawdopodobnie posługiwał się herbem Lewart, chociaż od strony prawnej mógł też korzystać z własnego herbu otrzymanego razem z nobilitacją. W dokumencie Firlejów z 1581 roku, nie ma mowy o zgodzie króla na ich adopcję herbową. Podobne pytanie można postawić w przypadku innych nobilitowanych, między innymi Eberharda Ferbera, który w 1515 roku został dwukrotnie nobilitowany. Pierwszy przywilej nobilitacji oraz herb otrzymał od Zygmunta I w Pożoniu (Bratysławie) 30 maja 1515 roku, a drugi od cesarza Maksymiliana I w Wiedniu 20 lipca 1515 roku, a obydwie te herby różniły się klejnotami⁷⁷. Czy decydował ostatecznie z nadanych chronologicznie przywilejów, gdy chodziło o otrzymany herb? W przypadku otrzymanych przez Marcina Kromera nobilitacji i herbów, można odpowiedzieć twierdząco na to pytanie. Posługiwał się on herbem z nadania cesarskiego, od chwili jego otrzymania w Wiedniu 5 kwietnia 1564 roku⁷⁸, a nie z wcześniejszej nobilitacji Zygmunta Augusta, wystawionej Marcinowi Kromerowi w Piotrkowie 14 maja 1552 roku⁷⁹, co potwierdzają opisy i zachowana ikonografia jego herbów⁸⁰.

Kiedy konstytucją sejmową z 1601 roku⁸¹, szlachta zabroniła królowi nobilitowania bez zgody sejmu, wykorzystał on wówczas prywatne adopcje herbowe, żeby obejść ten zakaz oraz nadawać szlachectwo zgodnie z istniejącym prawem. W XVI wieku król zatwierdzał adopcje herbowe, często razem z nobilitacją. Dlatego Zygmunt III wykorzystał to prawo po 1601 roku i dopiero szlachta w konstytucji z 1633 roku⁸², zakazując prywatnych adopcji, ostatecznie uniemożliwiła królowi nobilitowanie poza sejmem. Wykorzystanie przez króla w latach 1601-1633 prawa zatwierdzania adopcji herbowej do nadania nobilitacji, widać na przykładzie gdańskiej rodziny Koene (Köhne)-Jaskich⁸³. Pierwszym członkiem tej rodziny, który przybył do Gdańska był Paweł (1492-1564), kupiec gdański i właściciel firmy bursztyniarskiej, syn pochodzącego z Węgier Jana i Barbary Niżyńskiej. Pierwszą jego żoną była zaślubiona w 1519 roku Dorota, córka Michała Rozenberga, a drugą Małgorzata Ottinghusen. 20 czerwca 1554 roku otrzymał w Augsburgu, od cesarza rzymskiego Karola V, nadanie herbu (Wappenbrief)⁸⁴. Jego sy-

⁷⁷ AP Gdańsk, oryg. perg., sygn. 300/D,82, nr 230a; 230b. W przywileju Maksymiliana I, widzimy w klejnocie herbu Ferbera na hełmie i koronie (u Zygmunta I zawój), między dwoma złotymi skrzydłami orła, głowę dzika położoną na pióropuszu pawia, którego nie ma w dokumencie Zygmunta I.

⁷⁸ *Standeserhebungen und Gnadenakte...*, Band 1, A-E, Senftenegg 1967, s. 204.

⁷⁹ MK, ks. 82, k. 30-31v; Bibl. Kórnicka, rkps. 474, k. 103v-104; rkps. 248, k. 8v-10 (Formularz i kopiariusz z kancelarii Zygmunta Augusta z lat 1548-1568); T. Wierzbowski, *Materiały do dziejów...*, s. 92-92.

⁸⁰ Na ten temat zobacz: J. Michta, *Heraldyka nobilitowanych...*, s. 12-15.

⁸¹ VL, t. 2, 1502.

⁸² VL, t. 3, 805.

⁸³ Zobacz: F. Mincer, *Działalność polityczna Andrzeja Koene-Jaskiego*, „Rocznik Olsztyński”, t. 7: 1968, s. 17-43.

⁸⁴ Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 13v-14v.

nem z pierwszej żony był Paweł (1534-1585), w 1572 ławnik, a w 1581 roku rajca gdański, który z żony Doroty, poślubionej w 1560 roku, córki Jana Cimermana i Katarzyny Schwartzwald, pozostawił dwóch synów. Jednym z nich był Andrzej (1571-1636), nadworny tajny radca elektora brandenburskiego, a drugim Izrael (1573-1641), od 1612 ławnik, a od 1617 roku rajca gdański, którego żoną była Anna, córka Gabriela Schumanna⁸⁵.

Obaj bracia starając się o polskie szlachectwo, uzyskali od Mikołaja Wolskiego, marszałka wielkiego koronnego, 1 maja 1629 roku w Krzepicach dokument adopcji do herbu Półkozic, który w całości został zamieszczony w potwierdzeniu tej adopcji herbowej, przez króla Zygmunta III w Warszawie, 7 maja 1630 roku⁸⁶. Niewątpliwie mamy tutaj do czynienia z nobilitacją, a sam dokument adopcji herbowej został wystawiony za wiedzą i zgodą króla, który wspólnie z zainteresowanymi osobami wykorzystał jej zatwierdzenie do nadania polskiego szlachectwa Andrzejowi i Izraelowi Koene-Jaskim, za ich wiedzą i zgodą. Wśród znanych adopcji herbowych jest to „szczególny” dokument, zawierający formuły znane z przywilejów nobilitacji. Rozpoczyna go pełna intytulacja Mikołaja Wolskiego, wymieniająca wszystkie miejscowości będące w jego posiadaniu: *Nicolaus Wolski de Podhayce, supremus Regni Poloniae marschalcus, Crepicensis, Olsztinensis, Rabsztinensis, Odolanoviensis capitaneus, nec non in Ryboticze, Assmaniae, Kormaniae, Bircza, Trzciniac, Woytkowa, Bachow, Babica, Rusielczyce dominus et haeres*⁸⁷. W kolejnych formułach wymienione zostały zasługi adoptowanych, powołano się na dyplom herbowy Karola V oraz dokładnie, jak w przywilejach nobilitacji, został opisany herb. W znanych tego typu dokumentach adopcji do 1629 roku, jeszcze tylko w przywileju wystawionym w Krakowie 1 marca 1603 roku dla Marka Felińskiego, mieszczanina Sokala, adoptowanego przez kanclerza i hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego do herbu Jelita, jest opis herbu⁸⁸. W dyplomie Koene-Jaskich został on dodatkowo połączony z herbem nadanym przez cesarza. Stąd tarcza została podzielona w słupek na dwa pola. W lewym umieszczono lwa trzymającego w łapach klucz, a w prawym głowę ośła, czyli herb Półkozic Mikołaja Wolskiego. Podobnie formuły zakończenia, koroboracja i datacja, nawiązują do przywilejów nobilitacji: *In cuius rei fide[m] praesentes hasce propria subscripsi sigilloque consueto roboravi. Actum et datum Kiepicis prima Maii. Anno Domini MDCXXIX*⁸⁹.

Ponieważ adopcje herbowe należy uznać za częściowe, stąd w tym konkretnym przypadku, żeby Andrzej i Izrael lub ich spadkobiercy, nie próbowa-

⁸⁵ Z. Wdowiszewski, *Wiadomość o gdańskim kopiariuszu...*, s. 35; Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 605, k. 44; F. Mincer, *Koene-Jaski (Jaschke) Andrzej (1571-1636)*, w: PSB, t. 13 (1967-1968), s. 254-255; Tenże, *Koene-Jaski (Jaschke) Izrael (1573-1641)*, w: PSB, t. 13, s. 255-256; Tenże, *Koene-Jaski (Geschke, Jaschke) Paweł (ok. 1492-1564)*, w: PSB, t. 13, s. 256-257.

⁸⁶ Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 41v-42v; MK, ks. 178, k. 79-80.

⁸⁷ Tamże, k. 41v; Tamże, k. 79-79v.

⁸⁸ CPAHU, F. 2, Betskie ziemskie, ks. 2, s. 509-513.

⁸⁹ Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 42v; MK, ks. 178, k. 80v.

li korzystać z tego dokumentu jako pełnej adopcji⁹⁰, szczególnie w sprawach spadku po adoptującym, Mikołaj Wolski w wystawionym piśmie w specjalnym ustępie, uniemożliwia im skorzystanie z prawa do testamentowego spadku: *Dispositione tamen testamentaria, quoad bona tam mobilia quam immobilia sicut et tota successione haereditaria in bonis meis propriis, cuiuscunque ea de iure competierit, vel ordinatione mea per omnia salva et illaesa inviolataque reservando, ad quam praesens haec adoptio armorumque gentilitiorum communicatio extendi non debet*⁹¹. Umieścił ten zakaz dlatego, ponieważ jego adopcja herbowa, potwierdzona przez Zygmunta III, stała się nobilitacją. W ten sposób zapobiegał ewentualnym roszczeniom testamentowym Andrzeja i Izraela Koene-Jaskich i ich spadkobierców. Potomkom adoptowanych i nobilitowanych potwierdził ten przywilej król Jan Kazimierz w Gdańsku, 15 kwietnia 1660 roku⁹².

Ich adopcja dokonana przez marszałka wielkiego koronnego Mikołaja Wolskiego do herbu Półkozic w 1629 roku, potwierdzona rok później przez króla wskazuje, że adoptowani mogli uzyskać prawo do spadku po adoptujących. Żeby oddalić roszczenia majątkowe braci Jaskich, Mikołaj Wolski w dyplomie adopcji umieścił powyższą klauzulę, uniemożliwiającą ewentualne pretensje Andrzeja i Izraela oraz ich spadkobierców do spadku po nim. Zapis ten pozwala na stwierdzenie, że adopcja herbowa mogła nadawać adoptowanym uprawnienia w zakresie praw majątkowych w stosunku do rodzin adoptujących? O tym, że mogła ona w wiekach XVI-XVII (do 1633 roku) być rozumiana po zatwierdzeniu jej przez króla, jako nabycie przez adoptowanych pełni praw szlacheckich, w tym majątkowych, może również świadczyć opinia Bartosza Paprockiego, który w drugiej połowie XVI wieku napisał, że *życzliwość przodków względem nowych ludzi wprowadziła zwyczaj przysposabiania ich do swych rodzin, aby w ten sposób mogli stać się uczestnikami świetności przodków*⁹³. Dalej autor ten zauważa w pracy *Herby rycerstwa polskiego z 1584 roku*, że adopcję herbową musiał potwierdzić król dokumentem nadającym szlachectwo, ponieważ tylko on miał prawo nobilitować. Stąd adopcje herbowe w omawianym okresie nie były tak częste, co potwierdzają zachowane i znane ich dyplomy oraz królewskie nobilitacje.

Każda adopcja herbowa niosła więc ze sobą dla rodzin adoptujących określone skutki prawne. Dlatego adopcji dokonywali zazwyczaj najwybitniejsi przedstawiciele ówczesnego życia politycznego i społecznego w Polsce. Stąd adopcji Jerzego Morsztyna, rajcy krakowskiego, dokonali razem z królewską nobilitacją

⁹⁰ Zobacz: J. Rafacz, *Adopcja w Polsce w XVI wieku*, Warszawa 1931.

⁹¹ Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 42-42v – *Zgodnie z dyspozycją na mocy testamentu co do dóbr, tak ruchomych, jak nieruchomych, tak i całej sukcesji dziedzicznej na dobrach moich własnych, każdemu ona zgodnie z prawem należy się, lub rozporządzeniem moim na wszystko zachowanym w całości nieuszkodzonym i nienaruszonym, zastrzegając, na którą ta niniejsza adopcja i wspólnota herbów rodowych nie powinna być rozszerzona.*

⁹² MK, ks. 201, k. 361-361v; Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 83-84.

⁹³ J. Szymański, *Jeszcze o nobilitacji Morsztynów i o początkach adopcji herbowej*, „Rocznik Łódzki”, t. 40: 1993, s. 116.

w Krakowie, 24 listopada 1492 roku do herbu Leliwa, Jan Amor z Tarnowa, kasztelan krakowski, Spytek z Jarosławia, wojewoda krakowski, Jan z Pilczy, wojewoda ruski i Rafał z Jarosławia, kasztelan sandomierski i marszałek koronny⁹⁴. Wśród rodzin dokonujących adopcji w pierwszych latach XVI wieku, spotykamy Łaskich herbu Korab, Lubrańskich herbu Godziemba, Wilczków herbu Poraj, Szydłowieckich herbu Odrowąż, Służewskich herbu Sulima. Do 1506 roku adopcji dokonało przynajmniej dwóch przedstawicieli rodzin adoptujących. Tylko w jednym przypadku w tym okresie, wśród znanych przywilejów nobilitacji, występuje jeden przedstawiciel rodziny adoptującej, w osobie Jakuba z Szydłowca, podskarbiego wielkiego koronnego, starosty sandomierskiego i łęczyckiego, adoptującego do swojego herbu Odrowąż Michała Hanela ze Lwowa w Lublinie, 14 lutego 1506 roku⁹⁵. Wśród XVI-wiecznych adopcji herbowych znanych jest tylko kilkanaście przypadków, gdy dokonał jej osobiście pojedynczy przedstawiciel rodziny adoptującej. Wszyscy oni mogli przyjąć na siebie ciężar „odpowiedzialności” prawnej za podjętą decyzję.

Chodziło o to, że nobilitowani, którym król potwierdził adopcję herbową i nadał herb rodziny adoptującej, stawali się pełnoprawnymi członkami tej rodziny (rodu), co potwierdza zapis Mikołaja Wolskiego w sprawie spadku, dla Andrzeja i Izraela Koene-Jaskich z 1629 roku. Nawet zmiana herbu, poprzez jego rozszerzenie przez króla, czy też połączenie własnego, używanego przez rodzinę adoptowaną z nowym herbem rodziny adoptującej, nie zmieniała stanu prawnego. W przypadku rodziny Koene-Jaskich ich własny herb (lew z kluczem w łapach), został połączony na jednej podzielonej w słup tarczy z herbem Półkozic (głowa osła) Mikołaja Wolskiego. Podobnie z innymi herbami nobilitowanych uzyskanymi poprzez adopcję. Kryterium herbu w przypadku nobilitacji królewskich, stanowiło o podziale tych ostatnich, ponieważ nobilitacje razem z adopcją herbową nosiły określone uprawnienia dla nobilitowanych, gdy chodziło o sprawy spadkowe, związane z przynależnością do rodziny (rodu) adoptującego. Stąd tak trudno było uzyskać adopcję herbową, o czym świadczą zachowane dokumenty jej dotyczące i królewskie nobilitacje. W tych przypadkach gdzie nobilitował król z pominięciem adopcji herbowej i (a) tylko zatwierdzał już istniejący herb, lub nadawał całkiem nowy, stworzony w kancelarii królewskiej, nie było spadkowych zobowiązań prawnych, jak przy adopcji herbowej.

O tym, że związki prawne adoptowanego były silne z rodziną adoptującą i tak je rozumieli współcześni, widać w dokumencie, który otrzymał Jan Stanisław Mączyński w Krakowie 19 kwietnia 1518 roku, adoptowany do herbu Płomienie (Zadora) przez Lanckorońskich z Brzezia i nobilitowany przez Zygmunta I⁹⁶. Król nie tylko nadał Mączyńskiemu herb Mikołaja, Stanisława i Krzesława Lanckorońskich oraz zabronił posługiwać się używanym dotąd herbem Kownaty, ale

⁹⁴ Tamże, s. 113; MK, ks. 55, k. 96-98v; AP Kraków, Krak. gr. Rel., ks. 123, s. 289-298.

⁹⁵ MK, ks. 21, k. 344-344v.

⁹⁶ MK, ks. 30, k. 233-234v; W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa...*, s. 53-56.

także podkreślił, że ma prawo posługiwać się nazwiskiem Lanckoroński i pisać się z Brzezia⁹⁷. Podobnie rozumiano XVI-wieczne adopcje herbowe w pierwszej połowie XVII wieku, o czym świadczy komentarz Szymona Okolskiego, dotyczący nadania polskiego szlachectwa przez króla Zygmunta I Starego w Krakowie 30 czerwca 1531 roku Jostowi Ludwikowi Decjuszowi pochodzącemu z Wissemburga w Alzacji, sekretarzowi królewskiemu i wójtowi piotrkowskiemu, połączono z jego adopcją do herbu Topór przez pięciu członków rodziny Tęczyńskich w osobach: Andrzeja, wojewody krakowskiego, Jana, podkomorzego krakowskiego, Jana, kasztelana lubelskiego, Stanisława, podkomorzego sandomierskiego i Andrzeja, miecznika krakowskiego⁹⁸. Szymon Okolski podkreślił, że Decjusza w *Królestwie jaśnie wielmożni Tęczyńscy przyjęli i dopuścili do swojego herbu tak, że przez niektórych był nazywany Tęczyński, tak jak będzie wiadomym z przywileju królewskiego*⁹⁹. Również jak w przypadku Mączyńskiego, herby które posiadał, czyli własny w kształcie sierpa, którego białe ostrze było położone na czerwonym polu podzielonej w pas tarczy, a złota rączka w polu błękitnym¹⁰⁰, oraz z nadania cesarza Maksymiliana I sprzed 1519 roku, czyli dwugłowy orzeł, którego czerwona połowa znajduje się w polu białym, a część biała w polu czerwonym¹⁰¹, zostały zastąpione przez Zygmunta I herbem z jego nobilitacji. Odtąd Jost Ludwik Decjusz miał się posługiwać potwierdzonym i nadanym przez króla herbem Topór Tęczyńskich, ponieważ w wyniku adopcji herbowej został pełnoprawnym członkiem tej rodziny: *...a ten herb nakreślony w środku niniejszego dokumentu ręką malarza, bez różnicy, jako jego i każdegokolwiek z rodu Tęczyńskich szlachcica rozpoznawali, uznawali, składali świadectwo*¹⁰².

Kolejny znany dokument adopcji herbowej pochodzi z XVII wieku, a otrzymał go w Drohiczynie 10 maja 1673 roku Eustachy Franciszek Czerniewicz, sekretarz pułkowy, z rąk Stanisława Karola Łużyckiego, który przyjął go do swojego herbu Lubicz. Dyplom adopcji został w całości wciągnięty, podobnie jak u Mikołaja Łączyńskiego w 1580 roku, w tekst nobilitacji otrzymanej z rekomendacji Jana III Sobieskiego, wówczas marszałka i hetmana wielkiego koronnego, który nadał mu szlachectwo w Krakowie, 15 marca 1677 roku, jako król polski¹⁰³. Wśród omawia-

⁹⁷ Tamże, k. 233v-234v; Tamże, s. 55-56 – *...non licebit denique aliis insigniis nobilitatis dicto Ioanni Stanislae etiam paternis, uti quae vulgariter Cownati dicuntur, quae a tergo praesentis littere et privilegii tanquam abolita et postregata sunt depicta..., ... ipse Ioannes Stanislaus ex nunc et decreto mutuo iimo proiecto hoc cognomine Mączyński uti cognomine vulgari Lanczkorunski non de Mączyn sed de Brzezye se suo haeredes a se legitime procreatos institulando, tanquam frater de familia armis domo Lanczkorunensis eidem domui genti et familiae ordini patriciorum Regni nostri...*

⁹⁸ S. Okolski, *Orbis Poloni*, t. 3, Kraków 1641, s. 67-69.

⁹⁹ Tamże, s. 66 – *Hos in Regno illustrissimi Tencinii ad arma sua receperunt et admiserunt, ita quod ab aliquibus Tenczynski vocaretur, ut constabit ex privilegio regio.*

¹⁰⁰ M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970, s. 47.

¹⁰¹ S. Okolski, *Orbis Poloni...*, s. 66; W. Pocięcha, *Decjusz (Dietz) Jost (Jodok) Ludwik (ok.1485-1545)*, w: PSB, t. 5 (1939-1946), s. 42.

¹⁰² S. Okolski, *Orbis Poloni...*, s. 68 – *...armaque haec praesentibus mediis litteris pictoris manu formata pereque sua ac cuiusvis alterius ex gente Tanczynensis nobilis recognoscant, approbent et testificentur.*

¹⁰³ AP Lublin, Lubelskie grodzkie RMO, ks. 101, k. 342v-346v – oblata z 1677 roku.

nych dokumentów adopcji jest to kolejny XVII-wieczny, znany dyplom, gdzie herb Lubicz został w nim opisany: *podkowa i dwa krzyże w polu niebieskim, w hełmie trzy pióra strusie na wierzchu*¹⁰⁴. Dokument ten w rozważaniach nad adopcjami herbowymi w Polsce jest ważny, ponieważ pokazuje, że były one wystawiane jeszcze w drugiej połowie XVII wieku, chociaż konstytucja sejmowa z 1633 roku zabroniła prywatnych adopcji, jednocześnie anulując wszystkie wystawione po 1578 roku: *Ponieważ ludzie prostego stanu, artibus illicitis, w tytuły i prerogatywy szlacheckie wdzierać się zwykli: zabiegając temu, żeby te honoris economia et virtutis praemia tanto sudore od przodków naszych nabywane, lada kto sobie nie uzurpował, postanawiamy, aby żaden szlachcic nie ważył się ignobilem (niskiego pochodzenia) do herbu przyjąć i za nim świadczyć i za powinnego swego przyznawać, pod utraceniem własnego szlactwa swego: o co forum na Trybunał inter causas officii ad instantiam cuiusvis: co się ma rozumieć i na tych, którzy po konstytucyi anni 1578 ważyli się do herbu cudzego privatim (osobiście) accedere (przyłączyć) i w cudze herby się intruserunt (zaopatrywać)*¹⁰⁵. Nie przestrzegano więc tej konstytucji, chociaż dotyczyła ona tylko indywidualnych adopcji herbowych.

Otrzymanie herbów z adopcji razem z nobilitacją musiało być prawnie dozwolone, o czym świadczą liczne XVII-wieczne adopcje, które były na porządku dziennym, jak w przypadku Wawrzyńca Wodzickiego, żupnika krakowskiego i jego brata Macieja, sekretarzy królewskich. Do nobilitacji zalecał ich biskup warmiński Stefan Wydźga, a adoptował ich do herbu Leliwa za zasługi wojenne Prokop Jan Granowski, chorąży chorągwi pancernej Mikołaja Sieniawskiego, marszałka nadwornego koronnego i pośła województwa kaliskiego w Krakowie 12 lutego 1676 roku, razem z królewskim przywilejem szlactwa¹⁰⁶. Wśród znanych z drugiej połowy XVII wieku nobilitacji około pięćdziesięciu to adopcje, w tym większość z czasów Jana III Sobieskiego¹⁰⁷. Nobilitacje te były zatwierdzone przez sejm, stąd zgoda posłów na adopcję herbową ale razem z nobilitacją.

W przywilejach nobilitacji to król zatwierdzał adopcję i herb rodziny adoptującej, osobom otrzymującym polskie szlactwo, często go rozszerzając. Między innymi Szymon Gorłowski, syn Jana i Reginy Drygalskiej, uzyskał szlactwo w Warszawie 11 czerwca 1593 roku, za zasługi w wojnie z Moskwą toczonej przez Stefana Batorego, przy oblężeniu Krakowa przez wojska arcyksięcia Maksymiliana Habsburga oraz w bitwie pod Byczyną. Jego adopcji do herbu Jelita dokonał hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski. Król zamienił kozła z klejnotu herbu Jelita, na dwa skrzydła orła, niewątpliwie za zgodą hetmana¹⁰⁸. Innym przykładem, zamiany herbu z adopcji w wyniku uzyskanego szlactwa, może

¹⁰⁴ Tamże, k. 344.

¹⁰⁵ VI, t. 3, 805.

¹⁰⁶ MK, ks. 211, s. 275-276.

¹⁰⁷ Zobacz: Z. Wdowiszewski, *Regesty nobilitacji...*, s. 68-108; B. Trelińska, *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV-XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV-XVIII w.*, Lublin 2001, s. 299-458; J. Michta, *Kartoteka własna autora i zbiorów nobilitacji i indygenatów XV-XVIII wieku.*

¹⁰⁸ MK, ks. 133, k. 585v-586v; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, fragm. 79 – *...arma seu insignia*

być nobilitacja Dawida Hilchena, syndyka miasta Rygi i jego braci, Jana, doktora filozofii i medycyny i Tomasza, którą otrzymali w Warszawie 2 stycznia 1591 roku¹⁰⁹. W tym przypadku adopcji do herbu Jelita, dokonał również hetman Jan Zamoyski. Herb ten, jak w przypadku Szymona Gorłowskiego, został potwierdzony przez króla Zygmunta III, ze zmianą w klejnocie. Zamiast kozła, jak w herbie Jelita, pojawił się ogon pawia. Adopcja do herbu w przywileju nobilitacji, nie była równoznaczna z uzyskaniem herbu osoby adoptującej. Potwierdzają to wszystkie znane adopcje Jana Zamoyskiego z przywilejów nobilitacji osób, które je otrzymały. W żadnym z nich otrzymany herb i potwierdzony przez króla, nie jest herbem Jelita Jana Zamoyskiego. Wynikało to stąd, że adopcji w XV i XVI wieku dokonywano tylko do tarczy herbowej i godła, tak jak bojarów litewskich i żmudzkich w Horodle w 1413 roku.

Z dokumentu dla Stanisława Mączyńskiego dowiadujemy się, jak na początku XVI wieku przedstawiano w kancelarii wzajemne relacje między adopcją herbową, a jej potwierdzeniem w nobilitacji królewskiej. Zwłaszcza, że już sam regest tego przywileju z 19 kwietnia 1518 roku w *Metryce Koronnej* wskazuje, że mamy do czynienia z przekształceniem adopcji herbowej w nobilitację (*Przyjęcie Stanisława Mączyńskiego przez panów Lanckorońskich z Brzezia do ich herbu*)¹¹⁰, podobnie jak Andrzeja i Izraela Koene-Jaskich z 1630 roku. W dokumencie dla Mączyńskiego inwokacja i formuła perpetuacyjna poprzedzają arenę, w której bardzo dokładnie została pokazana rola króla w nadawaniu tytułów i herbów: *...i łaską hojności jasnego majestatu królewskiego, szczególnie zasłużeni ludzie szlachetnością górują nad innymi ludźmi, zrodzonymi z rodu plebejskiego i po to Bóg najjaśniejszy, najłaskawszy i najlepszy królewski majestat między śmiertelnikami wyposażył w taką skuteczność, aby mógł i miał prawo plebejuszów uświetniać i szlachecką godnością uwieńczać, nadawać pewne klejnoty i herby jako znaki szlacheckości, itd., a urodzonych szlachciców, którzy dzięki swemu pochodzeniu pewne herby i znaki szlacheckości noszą, do wyższych książęcych i hrabiowskich, a także patrycjuszowskich wyżyn, honorów i godności promować i im herby i klejnoty przekształcać lub do poprzednich ich herbów jakiś znak dołożyć i usunąć, a także umniejszyć mógł, wedle powstałej sprawy lub potrzeby najhojniejszą królewską łaską i szczodrością, nie po to, by przez to uchylone było coś z przyrodzonej szlacheckości i owego szlacheckiego urodzenia, ze szlacheckich rodziców prawnie zadzierzgnięte, lecz mającym szlacheckie urodzenie wysokością jasnego majestatu królewskiego*¹¹¹. Wymienienie książąt i hrabiów w przypadku udostojnienia ich herbów, wskazuje na nawiązanie do formularza cesarskiego, ponieważ cesarz

(...) *vulgo Jelitha dicta (...) diversa, ut hastas nimirum ille tres flavas in rubeo campo deferat, ex galea vero duas aquilinae alas sursum versum extensae habent.*

¹⁰⁹ Łotewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Rydze, oryg. perg., sygn., LVVA, fonds 5561, apraksts 1, nr 357; MK, ks. 133, k. 504-507v (bez listy świadków).

¹¹⁰ MK, ks. 30, k. 233 – *Susceptio Stanislai Mączyński per dominos Lanczkoronenses de Brzezie ad arma ipsorum.*

¹¹¹ Tamże – *...et difunditur et liberalitatis serene maiestatis regiae gratia singulariter praediti*

posiadał takie uprawnienia w przeciwieństwie do władców Polski, chociaż zdarzały się przypadki nadawania przez nich tytułów cudzoziemcom, jak w przypadku Jana Taube pochodzącego z Kurlandii, którego król Zygmunt August uczynił baronem w Warszawie, 30 kwietnia 1572 roku¹¹². Z dalszej części tej rozbudowanej arengi przywileju Mączyńskiego dowiadujemy się, że król mógł rozszerzyć herby uzyskane „prawem naturalnego urodzenia”, ponieważ prawo nadawania szlachectwa, tytułów i herbów otrzymał z woli Boga z królewskim majestatem.

Po skróconej intytulacji i publikacji, podkreślono w formule narracji tego dokumentu, szczególną rolę adopcji herbowej w królewskiej nobilitacji. Członkowie rodziny Lanckorońskich z Brzezia, proszący króla o zgodę na adopcję herbową dla pochodzącego z Mączyna w ziemi płockiej Jana Stanisława Mączyńskiego do herbu Płomienie (Zadora) w osobach: Mikołaja, generalnego zarządcy mennic i kopalń, Stanisława, cześnika królewskiego, starosty generalnego Podola oraz ich brata Krzysztofa, stanęli osobiście przed władcą, żeby uzyskać dla swojego protegowanego odpowiedni dokument z królewskiej kancelarii. Podkreślili tym samym, że w XVI wieku wszelkie prawne zmiany, dotyczące osób ubiegających się o adopcję i polskie szlachectwo, musiał zatwierdzić król. W tym przypadku jego zgoda była potrzebna dlatego, że wcześniej w Krakowie, 17 marca 1518 roku, Zygmunt I potwierdził Janowi Stanisławowi Mączyńskiemu wywód szlachectwa z herbem Kownaty, ponieważ urodził się z innej matki niż jego pozostałe rodzeństwo¹¹³. W związku z tym, że Mączyński był szlachcicem, Lanckorońscy mogli dokonać jego osobistej adopcji do swojego herbu, podobnie jak uczynili to Firlejowie w 1581 roku, w stosunku do Krzysztofa Tretki, po uzyskaniu przez niego w 1580 roku królewskiej nobilitacji.

Jednak dokumenty dla Jana Stanisława Mączyńskiego z 1518 roku, a szczególnie wystawiony 19 kwietnia tego roku pokazują, że zgodę na adopcję herbową musiał wyrazić król. Podkreśla się to wyraźnie w przywileju nobilitacji, gdy na prośbę Lanckorońskich Zygmunt I powagą swojego majestatu *przyписаł, dołączył i wcielił* Jana Stanisława Mączyńskiego i jego potomstwo do ich herbu, domu i rodu oraz do wszystkich *wolności, przywilejów, nazwisk i tytułów dziedzicznych*¹¹⁴. W formule dyspozycji omawianego dyplomu, król przychylił się do

homines nobilitate prominet caeteris plebea stirpe procreatis hominibus et dum tanta fit efficacia regalis serenitatis inter mortales a Deo clarissimo, clementissimo et optimo mortalibus indita, ut plebeos illustrare et nobilitatis dignitate insignire certis clenodiis et armis pro insigni nobilitatis deferendis potest habeatque facultatem etc. et nobiles natu, qui ex parentela sua arma certa et insigne nobilitatis deferunt ad alciora ducalis et comitum atque patriciorum fastigia honores et dignitates promovere eisdem arma et clenodia immutare, vel ad priorum eorum arma aliquot insigne apponere et deponere atque imminuere potest iuxta casum emergentem et negotii aut regalis liberalissime gratiae et munificentiae exigentiam nec per inde derogatur nativis nobilitatis et illi nobili ingenuiti ex nobilibus parentibus legitime contracte et procreatione legitima habito se maiestatis regalis serenissime.

¹¹² Z. Wdowiszewski, *Tytuły polskie nadawane cudzoziemcom*, w: *Materiały do bibliografii...*, t. 3, Buenos Aires-Paryż 1966, s. 13.

¹¹³ MK, ks. 30, k. 235-236v; W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa ...*, s. 53-56, nr 155.

¹¹⁴ MK, ks. 30, k. 233-233v.

prośby Lanckorońskich i nie tylko wyraził zgodę na ich adopcję, ale również nadał im herb Płomienie, zakazując jednocześnie Mączyńskiemu i jego potomkom używania herbu Kownaty. Mamy tutaj do czynienia z przypadkiem wskazującym, że potwierdzona przez króla adopcja herbowa była nobilitacją, nawet w przypadku gdy dotyczyła adopcji szlachecka, co potwierdza formularz tego przywileju. W dyspozycji występuje kryterium herbu (dokładny jego opis), prawne, czyli zgoda na przyjęcie do stanu szlacheckiego oraz sankcji. Podkreślono również, że Mączyński może odtąd posługiwać się nazwiskiem Lanckoroński. Pozostałe formuły tego dokumentu, jak koroboracja, datacja, czy lista świadków, zawierająca trzydzieści osiem osób, wskazują że mamy do czynienia z przywilejem nobilitacji, potwierdzającym adopcję herbową, jak w przypadku rodziny Koene-Jaskich z 1630 roku. Z podobnym zjawiskiem spotykamy się w przywilejach wystawianych cudzoziemskim szlachcicom, starającym się o polskie szlachectwo i przyjęcie poprzez adopcję do polskiego herbu w Koronie i na Litwie, jak między innymi u Włochów, Mikołaja Buccelli i Jana Chrzyciela Cetysa, nobilitowanych przez Zygmunta III w 1589 roku, których do herbu Nałęcz adoptowali Gostomscy, a do herbu Lis Lew Sapieha, podkanclerzy litewski¹¹⁵, czy pochodzących z Czech Jana i Henryka Girków, nobilitowanych w 1593 roku i adoptowanych do herbu Nałęcz przez Czarnkowskich¹¹⁶.

Omówienie tych nobilitacji pokazuje też zmiany, gdy chodzi o ich formularz w XV i XVI wieku, podkreślając specyfikę polskich nobilitacji w przypadku adopcji herbowej. W tych dokumentach szczególną uwagę należy zwrócić na narrację i dyspozycję, które podają informacje o nobilitowanych i ich zasługach, za które uzyskali szlachectwo. A także kryteria prawne, herbu i sankcji, pokazujące różnice w formularzu przywilejów nobilitacji w stosunku do innych dokumentów wystawianych w kancelarii królewskiej. Osoby otrzymujące szlachectwo i ich rodziny, to w wielu przypadkach wybitne jednostki ówczesnego życia społecznego i politycznego. Związane z dworem królewskim i uczestniczące w wielu ważnych wydarzeniach dotyczących Polski, takie jak, biskup warmiński Tideman Giesse¹¹⁷, burmistrz gdański i burgrabia Eberhard Ferber¹¹⁸, biskup warmiński Marcin Kromer¹¹⁹, poeta „laureatus” Szymon Simonides Bendoński¹²⁰, czy Hozjuszowie, nobilitowani w Łomży 10 grudnia 1561 roku¹²¹.

¹¹⁵ Mikołaj Buccella i Jan Chrzyciel Cetys otrzymali nobilitację w Warszawie tego samego dnia, 12 kwietnia 1589 roku – RPADA, F. 389, ML, ks. 73, k. 679-682; k. 682v-685.

¹¹⁶ MK, ks. 133, k. 571-573v – nobilitację uzyskali w Warszawie 15 czerwca 1593 roku.

¹¹⁷ MK, ks. 34, k. 17; Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 50-50v, 84v-86 – nobilitowany w Piotrkowie, 27 lutego 1519 roku.

¹¹⁸ AP Gdańsk, Dokumenty m. Gdańska, oryg. perg., sygn. 300D/82, nr 230b – nobilitowany w Pożoniu (Preszburgu-Bratysławie), 18 maja 1515 roku.

¹¹⁹ MK, ks. 82, k. 30-32v – nobilitowany w Piotrkowie, 14 marca 1552 roku.

¹²⁰ MK, ks. 133, k. 507v-509v; S.K. Kuczyński, *Nobilitacja Szymona Szymonowica*, „Rocznik Lubelski”, t. 25/26: 1983, s. 40-43 – nobilitowany w Warszawie, 18 kwietnia 1590 roku.

¹²¹ MK, ks. 93, k. 297v-299v; Biblioteka Akademii Nauk Ukrainy we Lwowie, sygn. Ossol. II, 168:

Jeżeli chodzi o nobilitację potwierdzającą adopcję herbową, to jako pierwszy miał jej udzielić Władysław Jagiełło na rzecz Konstantego z Domyślina, syna Hanula z Wilna w latach 1404-1420, a adopcji do herbu Łabędź miał dokonać Mszczuj ze Skrzywna, dworzanin królowej Zofii¹²². Dowiadujemy się o niej pośrednio z późniejszej nobilitacji Salomonów, wystawionej w Krakowie 16 kwietnia 1543 roku, w której król Zygmunt I potwierdza cesarską nobilitację Karola V, uzyskaną przez nich w Barcelonie 16 maja 1535 roku¹²³. Stąd adopcję herbową Konstantego z Domyślina, uzyskaną razem z nobilitacją, trzeba traktować z dużą ostrożnością. Salomonowie w 1543 roku potwierdzili tę adopcję do herbu Łabędź i byłaby to pierwsza znana adopcja poprzedzająca królewską nobilitację gdyby przyjąć, że Władysław Jagiełło wyraził na nią zgodę i poparł ją swoim autorytetem, co jest mało prawdopodobne przed Horodłem 1413 roku.

Jak widzimy, sprawa nobilitacji Salomonów była związana z osobą Konstantego, który zmarł przed 16 listopada 1418 roku, syna Hanula, mieszczanina ryskiego i wileńskiego. Pisał o nim Władysław Semkowicz, który jednak nie uważał go za przodka Salomonów¹²⁴. Władysław Jagiełło wyniósł go do godności bojara, ale nie nadał polskiego szlachectwa. Jego znak herbowy, którym się posługiwał, przedstawiał pionową laskę z krzyżykami na obu końcach, przekrzyżowaną dwiema ukośnymi kreskami. Dopiero jego syn Konstancy, otrzymał szlachectwo po osiedleniu się w Polsce i nabyciu dóbr ziemskich. Nie jest znany dyplom jego nobilitacji. W dokumencie szlachectwa Zygmunta I dla Salomonów podkreślono, że istniał przywilej Władysława Jagiełły z opisem herbu Łabędź, który miał otrzymać Konstancy (...*łabędzia mianowicie białego, z nogami i dziobem złotymi na tarczy czerwonej, nazywanego przydomkiem Łabędź z domu Skrzyńskich, w tym właśnie dokumencie znajdował się ten właśnie opisany herb, wprawdzie jednak nie namalowany...*)¹²⁵. Dopiero na początku XV wieku w Niemczech i na Węgrzech zaczęto powszechnie obok opisu herbu malować ich barwne przedstawienia ikonograficzne¹²⁶. Za nobilitacją Konstantego opowiada się piszący o Salomonach Waldemar Bukowski. Podkreśla on obecność Konstantego u boku króla Włady-

Carmina varia, k. 69-69v – nobilitację otrzymali Jan i Ulryk Hozjuszowie, synowie Ulryka Hosza i bracia Stanisława Hozjusza, kardynała.

¹²² MK, ks. 64, k. 271-274v – dokument z 16 kwietnia 1543 roku; AP Kraków, Krak. ziem., ks. 62, s. 574-578; s. 1124-1128 (obłata z 11 III 1566 roku); BN IV6581, s. 584-586 – kopia z książki Krak. ziem., ks. 62.

¹²³ *Standeserhebungen und Gnadenakte...*, Band 4, O-sh, Senftenegg 1973, s. 218. Na temat rodziny Salomonów zobacz: W. Bukowski, *Salomonowie herbu Łabędź. Ze studiów nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, w: *Cracovia. Polonia. Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995, s. 113-145.

¹²⁴ W. Semkowicz, *Hanul – namiestnik wileński i jego ród*, „Ateneum Wileńskie”, R. 7: 1930, z. 1-4, s. 1-20.

¹²⁵ MK, ks. 64, k. 272 – ...*cigno videlicet albo, pedibus et naso aureis in clipeo rubro communitam cognomine seu titulo Labącz appellatum de domo Skrzinskich, in quibus quidem litteris eadem arma descripta, quidem non tamen depicta continebantur...*

¹²⁶ J. Michta, *Nobilitacja i indygenat w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, w: *Discernere vera et falsa. Prace ofiarowane J. Szymańskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Lublin 1992, s. 354-355.

sława Jagiełły, który zapisał jemu przed 1414 rokiem sto grzywien na królewskich wsiach Załęże i Markuszka. Według tego autora, adopcja Konstantego do herbu Łabędź, którą król prawdopodobnie potwierdził swoim dokumentem, razem z dziećmi Hanula z drugiego małżeństwa, miała miejsce w latach 1404-1417/1418¹²⁷; raczej bliżej końca tej daty.

Niewykluczone, że w przywileju nobilitacji który otrzymał, nie było królewskiej zgody na adopcję i jej potwierdzenia, a tylko nadanie herbu Łabędź Konstantemu razem z uzyskanym szlachectwem, ponieważ takie rozwiązanie przekazują znane XV-wieczne nobilitacje. Między innymi obdarzony szlachectwem w Piotrkowie 15 kwietnia 1455 roku Jakub z Szadka, magister, kanonik sandomierski i kielecki, otrzymał herb Wieniawa¹²⁸. Nie ma mowy o adopcji, a tylko o nadaniu przez króla tego herbu razem ze szlachectwem: *Ciebie więc ze względu na wyżej wymienione twoje zasługi, na podstawie pewnej naszej wiedzy, po namyśle, tytułem pełni naszej królewskiej władzy nobilitujemy, wyróżniamy i do stanu rycerskiego wynosimy i najzaszczytniej wyróżniamy, a także uprawnieniem i dokumentem, jak najlepszymi możemy, włączamy się, dopisujemy, dopuszczamy do udziału, zrównujemy i przydzielamy do stanu szlacheckiego, rodziny, rodu, który w naszym Królestwie Polskim nazywa się Wieniawa*¹²⁹. Odnosi się wrażenie, że to król osobiście dokonuje adopcji do rodziny posługującej się herbem Wieniawa, który w przywileju nobilitacji został dokładnie opisany. Była to głowa bawoła z rogami z kółkiem zwisającym z nozdrzy na złotym polu tarczy, a nad hełmem w klejnocie dwa rogi bawoła¹³⁰.

Natomiast Jerzemu Morsztynowi, mieszczaninowi i rajcy krakowskiemu potwierdza się razem z nobilitacją w Krakowie 24 października 1492 roku herb Leliwa, którym już wcześniej rodzina miała się posługiwać¹³¹. Dopiero w XVI stuleciu herb był nadawany nobilitowanemu za zgodą przedstawiciela rodowców, zazwyczaj osoby blisko związanej z dworem¹³². Z dokumentu wynika, że Morsztynowie podobnie jak Salomonowie (Konstanty), otrzymali w początkach XV wieku szlachectwo, które utracili w wyniku zajmowania się zajęciami niegodnymi szlachcica (mieszczkańskimi). To, że byli szlachtą potwierdzili dygnitarze koronni, którzy wstawili się u króla Jana Olbrachta w 1492 roku za Jerzym

¹²⁷ W. Bukowski, *Salomonowie herbu Łabędź ...*, s. 122-123, 144.

¹²⁸ *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, ed. J. Szujski, t. 2, Kraków 1876, s. 162-163, nr 150.

¹²⁹ Tamże, s. 162 – *Te igitur praemissorum tuorum meritorum intuitu, ex certa nostra scientia et animo deliberato de nostrae regiae plenitudine potestatis nobilitamus, insignimus et ad militaris gradus apicem attolimus et gloriosius elevamus, nec non modo et forma, quibus melioribus possumus, te nobilitati, domui et stirpi, quae in Regno nostro Poloniae Wijenijawa appellatur, inserimus, ascribimus, communicamus, coequamus et apparamus.*

¹³⁰ Tamże – *...arma et insignia caput videlicet bufali cum cornibus, circulo seu rotula ex naribus pedente in aureo seu glauco campo, cum galea cornibus exasperata similibus.*

¹³¹ MK, ks. 55, k. 96-97 (transumpt i potwierdzenie szlachectwa z 1538 roku); AP Kraków, Krak. gr. Rel., ks. 123, s. 290-298 (oblata z 1695 roku, transumptu potwierdzenia szlachectwa z 1538 roku); BN IV/6581, s. 426-429; J. Szymański, *Jeszcze o nobilitacji Morsztynów...*, s. 115.

¹³² Tamże.

Morsztynem w osobach: Jana Amora z Tarnowa, kasztelana krakowskiego, Spytka z Jarosławia, wojewody krakowskiego, Jana z Pilczy, wojewody ziem ruskich oraz Rafała z Jarosławia, kasztelana sandomierskiego i marszałka koronnego¹³³. Stało się ono podstawą do uzyskania królewskiej nobilitacji i przywrócenia Morsztynom szlachectwa i herbu Leliwa. Problemy z udowodnieniem swojego szlachectwa mieli jeszcze Morsztynowie w XVII wieku, o czym świadczy potwierdzenie ich szlachectwa, które uzyskali na sejmiku województwa krakowskiego w Proszowicach 13 września 1695 roku. Legitymując się przed sejmikiem, pokazali między innymi dokument Jana Olbrachta z 1492 roku dla Jerzego Morsztyna¹³⁴.

Podsumowując rozważania na temat adopcji i nobilitacji w Koronie i na Litwie należy podkreślić, że znajomość heraldyki Zachodniej Europy to przywilej tych panów herbowych, którzy posiadali wysokie urzędy i godności dworskie i ziemskie, i to oni przekazali swoje herby wybranym przez wielkiego księcia litewskiego Witolda bojarom litewskim i żmudzkiem w drodze adopcji, czyli elicie ówczesnego społeczeństwa litewskiego. Dygnitarze koronni brali udział w poselstwach na obce dwory osobiście, bądź wspólnie z królem, biorąc często udział w turniejach, gdzie zdobywali wiedzę na temat europejskiej heraldyki i prawdopodobnie znajomość traktatów jej poświęconych, w tym Saxofferato z połowy XIV wieku, czy Bado Aureo z końca tego stulecia, które również od strony prawnej porządkowały średniowieczną heraldykę, tworząc jej zasady. Do ich przestrzegania powołano instytucję herolda, w Polsce „Polantanda”¹³⁵, na Litwie „Litherlanda”¹³⁶. Możemy z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że to polski herold „Polanland” przygotował barwne wizerunki tarcz herbowych i godeł rodzin i rodów polskich adoptujących litewskich i żmudzkich bojarów, z których ci ostatni sporządzili swoje pieczęcie z godłami otrzymanych w wyniku adopcji herbów, które wycisnęli przy dokumentach horodelskich z 2 października 1413 roku. Tylko w ten sposób można wytłumaczyć fakt posiadania przez Litwinów w Horodle własnych pieczęci z polskimi herbami, ponieważ adopcja zawsze wyprzedzała nobilitację i ją przygotowywała. Podkreślił to król Zygmunt August w przywileju nobilitacji dla Wilna z 1568 roku, gdzie członkom patrycjatu tego miasta pozwolił na staranie się o herby, ale za zgodą rodzin i rodów je posiadających, z czego w drugiej połowie XVI wieku skorzystali niektórzy jego przedstawiciele.

¹³³ MK, ks. 55, k. 96-97; AP Kraków, Krak. gr. Rel., ks. 123, s. 290-298; *Inscriptiones clenodiales...*, s. 470-472, nr 1339.

¹³⁴ *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 5 (1681-1696), wyd. A. Przyboś, Wrocław-Kraków 1984, s. 169-170 – jego oblaty w grodzie krakowskim dokonał Jan Błoński już 15 września 1695 roku (Krak. gr. Rel., ks. 122, s. 1642-1646 – *Oblata testimonii magnificorum Morsztynorum servitis*).

¹³⁵ Biblioteka PAU/PAN, dok. perg., sygn. 169; ZDM, cz. 6. *Dokumenty króla Władysława Jagiełły z lat 1386-1417*, Wrocław 1974, s. 206-207, nr 1658.

¹³⁶ *Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1386-1430*, zebr. i wyd. J. Ochmański, Poznań 1986, nr 209; S.K. Kuczyński, *Heroldowie króla polskiego*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, Toruń 1997, s. 334-335, przypis 26.

Dokumenty wystawione w Horodle w 1413 roku dlatego są takie ważne, gdy chodzi o adopcje czy nobilitacje w Koronie i na Litwie, ponieważ są to pierwsze znane przywileje potwierdzające zasadę, że adopcja ma miejsce przed nobilitacją. Widzimy więc przywilej panów polskich adoptujących Litwinów, którym następnie otrzymane w wyniku adopcji tarcze herbowe i godła potwierdza w przywileju nobilitacji król Władysław Jagiełło na wniosek wielkiego księcia litewskiego Witolda, tak jak to ma miejsce w znanych przywilejach nobilitacji w XV i XVI wieku, gdy mamy do czynienia z adopcją i nobilitacją. W Horodle adoptowani do polskich tarcz herbowych i godeł oraz nobilitowani Litwini, dodatkowo wystawili na wzór Zachodni dokument potwierdzający dokonaną adopcję, która to praktyka znana jest w Polsce tylko z tego dyplomu, i więcej już nie występuje. Należy stwierdzić, że dokumenty wystawione w Horodle 2 października 1413 roku, to pierwsze znane w Polsce przywileje adopcji i nobilitacji, nie licząc rodowych z 1388 roku¹³⁷ i przywileju dla rodu Dębno z 1410 roku¹³⁸. Horodło zapoczątkowało nadawanie szlachectwa w Koronie i na Litwie przez królów polskich, połączonego często z zatwierdzeniem adopcji do określonej rodziny i rodu. Jednak „klasyczne” przywileje nobilitacji zaczęto wystawiać w kancelarii królewskiej dopiero na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XV wieku, u schyłku panowania Władysława Jagiełły, (zm. 1 VI 1434 r.).

Przywileje wystawione w Horodle w 1413 roku są ważne również z tego względu, ponieważ z nimi należy wiązać nie tylko genezę nobilitacji królewskich i potwierdzonych przez króla adopcji, ale należy też podkreślić, że przywilej adopcyjny wystawiony przez przedstawicieli polskich rodzin i rodów rycerskich dla wybranych przez Witolda bojarów litewskich i żmudzkich, którzy przyjęli katolicyzm, rozpoczyna heraldykę litewską w rozumieniu zachodnioeuropejskim. Przywieszona do niego pieczęć z tarczami i godłami otrzymanych herbów (czterdzieści siedem pieczęci), to początek litewskiej roli herbowej. Większa liczba adopcji niż czterdzieści siedem wymienionych w tym dyplomie, świadczy o tym, że nie wystawiano wówczas oddzielnie dokumentów adopcji, a dokonywano jej ustnie (słownie), ponieważ gdyby było inaczej, to nie potrzeba byłoby wymieniać bojarów litewskich i żmudzkich dopuszczonych do adopcji imiennie. Wynika z tego, że przed Horodłem, jeżeli w Polsce dochodziło do adopcji herbowej była ona ustna, bez wystawionego dokumentu adopcji.

Kiedy wystawiany był w XV i XVI wieku przywilej nadania szlachectwa czy indygenatu, na karcie pergaminowej malowano herb, który otrzymywał nobilitowany lub cudzoziemiec otrzymujący polskie obywatelstwo. W Horodle prawdopodobnie adoptowani do polskich rodów Litwini musieli otrzymać barwne wyobrażenia swoich tarcz herbowych i godeł, ponieważ średniowieczna heraldyka to barwa. Skoro nie wystawiano wówczas w Polsce dokumentów z namalowa-

¹³⁷ M. Handelsman, *Przywilej piotrkowski 1388 r. Szkic historyczno-prawny*, „Przegląd Historyczny”, t. 4: 1907, z. 1., s. 20-36, z. 2, s. 149-157, dodatek s. 349-360 (tekst przywileju).

¹³⁸ ZDM, cz. 6, s. 320-323, nr 1739.

nymi w nich barwnymi herbami, to prawdopodobnie musieli oni od przedstawicieli adoptujących ich polskich rodzin i rodów, otrzymać tarcze i godła z kolorowymi wizerunkami herbów. Potwierdzą to między innymi pieczęcie z herbem Leliwa członka rady wielkksiążęcej, a w latach 1433-1455 wojewody trockiego Jana (Iwaszki) Moniwidowica i jego krewnego Michała Waszusa, przywieszane do dokumentu pokoju mełneńskiego strony polsko-litewskiej z Zakonem 2 listopada 1422 roku¹³⁹, gdzie godło herbu Leliwa umieszczone zostało na samej tarczy, jak to widzimy na pieczęci z tym herbem przywieszonej w 1413 roku w Horodle przez Jadwigę ze Zbąszynia i Leżenic w imieniu całego rodu¹⁴⁰, który przyjął do swojego herbu wojewodę wileńskiego Moniwida z jego całym rodem¹⁴¹. Ewentualnie, jak o tym była mowa wcześniej, sporządził je polski herold, malując je na kartach pergaminowych, które dały prawdopodobnie początek litewskiej roli herbowej. Potwierdza to również dokument Jagiełły i Witolda z 2 października 1413 roku, w którym bojarom litewskim i żmudzkiem zostały nadane tarcze herbowe z umieszczonymi na nich godłami: *Praeterea praedictis libertatibus, privilegiis et gratiis tantummodo illi barones et nobiles terrae Lithuaniae debent uti et gaudere, quibus arma et clenodia nobilium Regni Poloniae sunt concessa*¹⁴². Wyraz *arma* w połączeniu z wyrazem *clenodia* został dwukrotnie użyty w tym dokumencie w znaczeniu tarczy herbowej¹⁴³. Natomiast wyraz *clenodia* w znaczeniu godła herbowego, umieszczonego na polu tarczy¹⁴⁴.

Czy adoptowanych do polskich rodów bojarów litewskich i żmudzkich, a następnie nobilitowanych przez króla Władysława Jagiełłę, należy traktować jak cudzoziemców, którzy uzyskali również polskie obywatelstwo, jak poprzez późniejszy XVI-wieczny indygenat, z prawem nabywania dóbr ziemskich w Koronie i prawem do spadku? W wieku XVI adoptujący przedstawiciel rodu, adoptuje w imieniu swojej rodziny i całego rodu, jak w Horodle w 1413 roku (jeden przedstawiciel w imieniu rodziny i całego rodu), czyli w nobilitacjach z XVI wieku i późniejszych, w stosunku do Horodła niewiele się zmieniło z prawnego punktu

¹³⁹ Dokumenty strony polsko-litewskiej pokoju mełneńskiego z 1422 roku, wydali P. Nowak i P. Pokora, Poznań 2004, s. 84-85, nr 99-100.

¹⁴⁰ Polska i Litwa w dziejowym stosunku, Kraków 1914 – zdjęcie oryginalnego dokumentu z 2 X 1413 r., niegdyś w Archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu, sygn. 176 – zamieszczone między stronami 480 i 481.

¹⁴¹ W. Dworzaczek, *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego wiek XIV-XV*, Warszawa 1971, s. 52 – Oprócz Moniwida należeli do niego: *Butwid, protoplasta Rekuciów, Rymwid, po którego jedynym synu Jerzym poszli Zabrzezińscy, po drugim, Olechnie, Olechnowicze, Kuchmistrzowicze, Irzykowicze i Dorohostajscy, wreszcie Wiaż, ojciec Iwaszka, protoplasty Wiażewiczów i Hleba, praojca Hlebowiczów. Zapewne drogą adopcji wszedł do rodu Moniwida bojar ruski Kalenik Miskowicz, protoplasta Tyszkiewiczów, znany z 1437 r.*

¹⁴² Fund. XX. Czart., dok. perg., sygn. 300 – *Z powyższych wolności, przywilejów i łask ci tylko z panów i szlachty ziemi litewskiej korzystać mają, którym są nadane tarcze herbowe i godła szlachty Królestwa Polskiego.*

¹⁴³ J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997, s. 79.

¹⁴⁴ *Słownik łaciny średniowiecznej w Polsce*, t. 2, z. 4, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 496.

widzenia. Między innymi czytamy o tym w przywileju nobilitacji z 9 września 1581 roku, wystawionym pod Pskowem dla bojara litewskiego Macieja Jurgiewicza adoptowanego do herbu Janina przez chorążego Marka Sobieskiego: *...szlachetny Marek Sobieski naszego dworu chorąży, także za jego znakomitą cnotę do rodziny, swojego rodu zaliczył i herbem swojej rodziny ozdobił*¹⁴⁵.

Prawdopodobnie powstanie herbu Pogonia Polska, to również następstwo Horodła 1413 roku, kiedy na wzór węgierski i niemiecki zaczęto w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim, nadawać przywileje z tym herbem. Jako „uszczerbiony” herb władców Polski i Litwy z dynastii jagiellońskiej, idealnie nadawał się, żeby król polski, będący jednocześnie najwyższym księciem litewskim, czy wielkim księciem, mógł ten herb nadawać razem z nobilitacją przedstawicielom obu narodów (Polakom i Litwinom), jako herb władcy panującego w obu państwach. Potwierdzają to ustalenia Anny Suchockiej, według której pomysłodawcą adopcji bojarów litewskich i żmudzkich przez Polaków w Horodle był król Władysław Jagiełło, dążący do uzyskania poparcia społecznego u przedstawicieli obu państw, w celu unifikacji Polski i Litwy¹⁴⁶, określanej jako *jednolite państwo dziedziczne w rodzie Jagiellońskim*¹⁴⁷. Program ten między innymi poprzez nadawanie herbu Pogonia Polska realizowali również jego synowie oraz wnukowie: Kazimierz Jagiellończyk, Aleksander Jagiellończyk, Zygmunt I Stary.

¹⁴⁵ AGAD, MK, ks. 123, ks. 881v. – *...generosus Marcus Sobieski aulae nostrae vexillifer ac pro ipsius praeclaris virtutibus in familiam, gentis suae adnumeravit armisque familiae suae decoravit.*

¹⁴⁶ A. Suchocka, *Możnowładcy polscy wobec unii horodelskiej. Średniowiecze Polskie i Powszechne*, t. 3, 2004, s. 135-136.

¹⁴⁷ G. Błaszczyk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich...*, s. 389.

Rozdział II

Pogonia Polska

- „uszczerbiony” herb Pogoni Litewskiej Jagiellonów?

Specyfiką polskiej heraldyki jest to, że jeden herb był własnością wielu rodzin, które tworzyły ród heraldyczny. Jak silna była w Polsce ta tradycja świadczą nobilitacje, w których król nadaje herb Pogonia Polska, czyli zbrojne ramię wychodzące z obłoku, który można uznać za adopcję do uszczerbionego herbu Pogoni Litewskiej Jagiellonów¹. Pierwsze znane przywileje nobilitacji z XV wieku dotyczą tego właśnie herbu, w tym dla Mikołaja, wójta z Lelowa z 1434 roku², Godzisława z Gorzyc, doktora medycyny i jego brata Jakuba, synów Mikołaja, sołtysa z Gorzyc z 1456 roku³, czy służebnika królewskiego Dymitra z Rappen, który otrzymał szlachectwo w Krakowie 29 września 1464 roku⁴, żeby wymienić trzy najstarsze znane nobilitacje z tym herbem. Natomiast w Europie, a zwłaszcza w Świętym Cesarstwie Rzymskim Narodu Niemieckiego (w Niemczech) herb był własnością rodziny i podlegał ochronie prawnej. Można było go w całości lub jego część (na przykład klejnot) podarować, sprzedać, ale tylko konkretnej osobie, która od tej chwili była jego właścicielem. Wystawiano wówczas odpowiednie dokumenty potwierdzające takie transakcje, o czym była już mowa w rozdziale pierwszym. Kolejnym przykładem może być dokument, wystawiony 13 listopada 1364 roku przez Erkingera Relcha, który zrezygnował ze swojego rodowego herbu na rzecz Grzegorza Wölwartha i jego spadkobierców⁵, czy Hansa z Tragaunerów, który 15 kwietnia 1368 roku sprzedał pielgrzymowi z Wolfsthal swój herb i pieczęć⁶. Podobnie w 1381 roku, bracia Lopeck z Aystorfu sprzedali swój herb Ulrykowi z Fül schnit, jak stwierdzili w wystawionym dokumencie w całkowite

¹ R. Kiersnowski, *Godła jagiellońskie*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 32 (1988), z. 1-2, s. 1-28.

² AP Kraków, Krak. ziem., ks.146, s. 464-467 (obłata z 1444 roku); *Pomniki z ksiąg dawnych sądów ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, w: SPPP, t. 2, s. 536-537, nr 3193; ZDM, t. 7, s. 422-424, nr 2160 – nobilitowany w Nowym mieście Korczynie 4 marca 1434 roku.

³ MK, ks.11, s. 236-237; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, fragm. 79; B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa...*, s. 343-344, nr 195. Nobilitację otrzymali w Krakowie 23 kwietnia 1456 roku.

⁴ MK, ks. 202, k. 280-281; MK, ks. 367, s. 87-89.

⁵ F. Hauptmann, *Das wappenrecht...*, s. 469, nr 23.

⁶ Tamże, s. 475-476, nr 29.

posiadanie⁷. Z kolei Karol von Eisenstein w dokumencie wystawionym 17 lutego 1337 roku stwierdził, że jego wuj Engelbrecht z Gruberów (der Gruber) upoważnił go do noszenia aż do odwołania jego klejnotu i legitymowania się nim⁸.

Natomiast próba sprzedania tego samego herbu lub klejnotu, jednocześnie dwóm rodzinom, niosła określone sankcje prawne, prowadzące do konfliktów między zainteresowanymi stronami. Charakterystycznym przykładem może być XIV-wieczny spór rodzin Zollernów i Oettingenów w sprawie klejnotu, który został sprzedany obu rodzinom przez Leutolda z Regensberga⁹. Przodek Hohenzollernów, Fryderyk von Zollern margrabia Norymbergi, nabył za trzydzieści sześć srebrnych marek 10 kwietnia 1317 roku, od Leutolda z Regensberga w Szwajcarii hełm (szyszak) razem z klejnotem, który przedstawiał złotego psa gończego (ogara) z czerwonymi uszami¹⁰. Taki sam szyszak z psem gończym stał się własnością hrabiów Oettingen. Prawdopodobnie Leutold z Regensberga znalazł się w kłopotach finansowych i sprzedał hełm z klejnotem obu rodom. W wyniku tej transakcji rozgorzał spór sądowy między rodzinami Zollernów i Oettingenów, ciągnący się ponad sześćdziesiąt lat. Rozpoczął się on jesienią 1317 roku, o czym świadczy dokument Leutolda z Regensberga, wystawiony 9 września 1317 roku, w którym upoważnia on Fryderyka Zollerna z Norymbergi do reprezentowania go przed sądem w sprawie sprzedaży hełmu i klejnotu¹¹. Wreszcie wyrok sądowy z 2 lutego 1381 roku, przyczynił się do zakończenia sporu między Fryderykiem z Norymbergi, a Ludwikiem i Fryderykiem Oettingenami¹². Sąd złożony z trzech książąt bawarskich oraz hrabiego prowincji Leuchtenberg wydał wyrok, w myśl którego wspomniany hełm z psem gończym mogły zachować oba rody z tym, że Oettingenowie zobowiązani zostali do ozdobienia go dodatkowo szerokim na palec srebrnym pasem, dla odróżnienia rycerzy obu skłóconych rodzin.

Z kolei błędu, jak przy sprzedaży hełmu i klejnotu przez Leutolda z Regensberga w 1317 roku, nie popełnili Reinprecht von Eberstorff i Grzegorz z Zendelów, którzy sami dokumentem z 7 lutego 1341 roku, porównali swoje klejnoty i ustalili jak będą wyglądały¹³. Odtąd Reinprecht miał nosić jako klejnot dwa żółto-czarne podzielone, a Grzegorz dwa czarno-żółte podzielone pióropusze. Natomiast, żeby takie same klejnoty nie stały się przyczyną konfliktu, Ruprecht, hrabia palatynatu reńskiego, przyznając dokumentem z 3 grudnia 1353 roku, swój klejnot braciom Adolfowi i Janowi z Nassau podkreślił, że dwa rogi, między którymi znajduje się złoty lew mają być obsypane gontem, a nie wyprostowane i żywe, jak w jego klejnocie¹⁴. Przykłady te pokazują, że królowie Polski

⁷ Tamże, s. 479-480, nr 35.

⁸ Tamże, s. 457-458, nr 9.

⁹ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet I, s. 8. O tym procesie pisze też G. Seyler, *Geschichte der Heraldik*, Nürnberg 1885-1889, s. 314-315.

¹⁰ F. Hauptmann, *Das wappenrecht...*, s. 455-456, nr 6.

¹¹ Tamże, s. 456-457, nr 7.

¹² Tamże, s. 478-479, nr 34.

¹³ Tamże, s. 460-461, nr 12.

¹⁴ Tamże, s. 463, nr 16.

wiedzieli, że mogą dokonywać zmian w herbach nadawanych razem ze szlachectwem, nawet w przypadku adopcji herbowej, skoro miały one miejsce w Rzeszy i innych państwach europejskich.

W XIV-wiecznych herbach godło i klejnot nie stanowiły całości i nie traktowano ich jak jednego nierozłącznego herbu. Oddzielnie można było nadać i sprzedać tarczę z godłem, a osobno klejnot, co potwierdzają podane wcześniej przykłady pochodzące z Niemiec. Podobnie było na Węgrzech za panowania króla Karola Roberta w latach 1308-1342. Z tego okresu znane są trzy oryginalne dyplomy nadania tylko klejnotów. W tych przywilejach dla Miklósa, syna Imrego z Komitatu Sopron z 1326 roku, mistrza Doncha, nadżupana (odpowiednik polskiego wojewody) Komitatu Zólyom z 1327 roku, oraz Kolosa z Némai z 1322 roku, zaznacza się, że przedmiot na hełmie jest wyłączną własnością jego właściciela i nikomu innemu nie wolno nosić podobnego¹⁵. Jednocześnie w dokumencie z 1326 roku znajduje się klauzula, która dostarcza informacji dotyczących prawa używania herbu w XIV wieku. Król mianowicie zarządza, *...by nikt spośród szlachty w kraju nie śmiał napastować obdarowanego w sprawach tego godła. Gdyby się zaś zdarzyło, że ktoś z poprzedników monarchy nadał już komuś innego sokoła w herbie, król Karol niniejszym aktem nadanie to cofa i unieważnia, a począwszy od dnia dzisiejszego nikt nie ma prawa nosić sokoła ani do niego podobnego ptaka na hełmie i tarczy*¹⁶. Dokumenty te wyraźnie podkreślają, że klejnot jest czyjąś wyłączną własnością i nikt inny nie może go nosić. Jeżeli monarcha nadał komuś godło, którym poprzednio obdarował inną osobę, mogła ona sprzeciwić się późniejszemu nadaniu oraz dochodzić swego przy użyciu dozwolonych praw i obyczajów. Wówczas nadanie było ogłaszane na zjeździe wojewódzkim i w przypadku braku sprzeciwu wydawano dyplom wieczysty.

Jednak już w drugiej połowie XIV wieku na dworze Karola IV, cesarza od 1355 do 1378 roku, istniała praktyka nadawania tego samego herbu różnym osobom, gdy stał się on ponownie własnością cesarza po bezpotomnej śmierci jego właściciela. Znamy dwa przypadki nadania przez Karola IV tego samego herbu. Kiedy zmarł Hartman Mayrs z Windeck, jego herb otrzymał od cesarza w Pradze 15 lipca 1360 roku Wolfil von Jungingen¹⁷, a 17 listopada 1360 roku w Nurembergu, ten sam herb Karol IV przyznał Hansowi Bodmanowi¹⁸. Kiedy rodzina w Niemczech (krajach Rzeszy Niemieckiej) wymierała herb „wracał” do władcy i mógł być przez niego ponownie nadany. Między innymi książę austriacki Albrecht, 19 kwietnia 1399 roku, nadał Hansowi Eberstorfowi wolny herb po rodzinie Streitgreun, a 15 sierpnia 1401 roku król Ruprecht nadał herb, zwolniony po szlacheckiej rodzinie Swalbelsbergów, mieszczaninowi Jostowi Lauwerowi

¹⁵ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet I, s. 9-10.

¹⁶ Tamże. Klejnot Miklósa przedstawia złotego sokoła z rozpostartymi błękitnymi skrzydłami, na których zawieszono złote listki koniczyny. Nad dziobem umieszczona została pionowo (w słup) zielona gałązka ze złotymi liśćmi.

¹⁷ F. Hauptmann, *Das wappenrecht...*, s. 467, nr 20.

¹⁸ Tamże, s. 460-469, nr 22.

z Memmningen¹⁹. Z kolei książę austriacki Wilhelm nadał Janowi, Stefanowi i Fryderykowi Hohenbergerom 6 stycznia 1402 roku herb zmarłej rodziny Aufensteinerów²⁰. Prawdopodobnie ta praktyka była znana w Polsce Jagiellonów, o czym mogą świadczyć przywileje nobilitacji, wystawiane przez członków tej dynastii w XV i XVI wieku z herbem Pogonia Polska. Chodzi o nadawanie przez władcę różnym osobom tego samego herbu.

W Europie władcy nadawali też herby szlachcom, którzy ich nie posiadali lub chcieli je zmienić czy rozszerzyć. Widać to w zachowanych, oryginalnych dokumentach dla Węgrów z XV i XVI wieku (do 1526 roku). Wśród osiemdziesięciu jeden herbów, znanych z zachowanych oryginalnych dyplomów, ponad dwie trzecie to nadania herbów szlachcie węgierskiej²¹. Między innymi otrzymali je od cesarza Zygmunta Luksemburczyka, Mikołaj Gorazda i Władysław de Zylagh 24 lutego 1409 roku²², Jakub Mikołaj Hidegheth w Pożoniu (Bratysławie) 14 października 1411 roku²³, czy bracia Jan i Antoni z Baszna w Bazylei 20 kwietnia 1434 roku²⁴. We wszystkich tych dokumentach nadane herby zostały dokładnie opisane i namalowane przez malarza. Ze względu na częste kontakty polityczne króla Węgier i cesarza Zygmunta Luksemburczyka (zm. 1437 r.) z królem Władysławem Jagiełłą (zm. 1434 r.), widzimy wpływ kancelarii cesarskiej na kancelarię polską, gdy chodzi o opisywanie (blazonowanie) herbów w przywilejach polskich nobilitacji, a także korzystanie z wzorów formularzy tego rodzaju dokumentów.

W tym miejscu można przytoczyć opis herbu, który otrzymali w Bazylei Jan i Antoni z Baszna, 20 kwietnia 1434 roku, a więc w tym samym czasie, w którym został wystawiony najstarszy, zachowany przywilej polskiej nobilitacji dla Mikołaja, wójta z Lelowa w Nowym Mieście Korczynie z 4 marca 1434 roku²⁵. W przywileju herbowym Węgrów, Jana i Antoniego z Baszna, w opisie herbu który otrzymali czytamy: *...videlicet clipeum cum campo diviso seu bipartito a cornu sinistro partis superioris eiusdem clipei per medium et usque deorsum blavei et albi colorum, in quo unicornis in parte anteriori albi et parte posteriori blavei seu lazerei colorum continentur, et super clipeum galeam seu cassidem cum tectura, super qua alae blavei et albi colorum habentur, dedimus, concessimus... prout haec pictoris magisterio figuris et coloribus congruis in praesentis littere medio clarius et distinctus sunt depicta*²⁶. Natomiast w przywileju polskiej nobilitacji dla Mikołaja z Lelowa z 1434 roku, otrzymany przez niego herb został opisany następująco: *...proclamationem Pogonya et arma hic depicta in titulum nobilitatis eorum damus, concedimu...*

¹⁹ Tamże, s. 487-488, nr 46; s. 489-490, nr 49.

²⁰ Tamże, s. 490-491, nr 50.

²¹ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet I-III.

²² Tamże, Füzet I, s. 31-33.

²³ Tamże, Füzet III, s. 13-15.

²⁴ Tamże, Füzet II, s. 47-48.

²⁵ ZDM, t. 7, s. 422-424, nr 2160.

²⁶ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet II, s. 47-48.

*videlicet scutum aureum, in cuius medio manus armata de nube flavei coloris directa habens gladium in pugno extensum et in fine cruore sparsum et intinctum, pars vero inferior sive basis scuti de colore rubeo et in arce scuti galea, et in eius sumitate manus similiter cum gladio evaginato de corona extenso cum colore omnino simili et equali, liste autem galeam ad utrumque locum tegant colore rubeo, nigro, et glauco permixte*²⁷. Bardzo wyraźne podobieństwa w tych opisach herbów, wskazują na korzystanie przez kancelarię polską z formularza kancelarii cesarskiej. Zwłaszcza że podobne opisy herbów, występują w przytoczonych wcześniej dokumentach węgierskich z lat 1409-1411.

O związkach herbu Pogonia Polska z Węgrami pisał w drugiej połowie XVI wieku Bartosz Paprocki w *Gnieździe cnoty* zaznaczając, że ten herb otrzymali od Ludwika Węgierskiego (zm. 1382 r.) Klemens z Kłaja, Jan, dziekan krakowski, czy Mikołaj Bieligunka²⁸. W przypadku tego ostatniego, w rękopisach *Klejnotów*, przypisywanych Janowi Długoszowi, których egzemplarz Paprocki posiadał, zaznaczono, że Jan Bieligunka (Bielionka) pochodził z Węgier²⁹. Autor *Gniazda cnoty* informację o królu Ludwiku Węgierskim, który jako pierwszy z władców Polski miał nadać herb Pogonia, albo zaczerpnął z innego nieznanego źródła, albo „dołożył” od siebie, podkreślając w ten sposób jego węgierskie pochodzenie. Niewykluczone, że mógł widzieć oryginalny pergamin z tym herbem, o czym świadczy zamieszczony przez niego w wymienionym dziele jego drzeworyt, który jest identyczny z opisami zamieszczonymi w przywilejach nobilitacji z XV wieku³⁰. Trzeba podkreślić, że Bartosz Paprocki jako jedyny wśród autorów, znanych drukowanych i rękopiśmiennych herbarzy staropolskich, zamieścił w *Gnieździe cnoty* „poprawne”, XV-wieczne przedstawienie ikonograficzne herbu Pogonia Polska. W innej swojej pracy: *Herby rycerstwa polskiego*, wydanej w Krakowie w 1584 roku, przedstawił „szesnastowieczną” wersję tego herbu, bez podziału tarczy na dwa pola³¹, podobnie jak w *Stemmata Polonica*, gdzie na żółtym polu tarczy, srebrna ręka zbrojna wylania się z błękitnego obłoku³². Natomiast w wersji *Klejnotów* przypisywanych Janowi Długoszowi z 1575 roku, w której herby namalował Erazm Kamień, pole tarczy w tym herbie zostało podzielone

²⁷ ZDM, t. 7, s. 423.

²⁸ B. Paprocki, *Gniazdo cnoty zkąd herby rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Żmudzkiego, y inszych Panstw do tego Krolestwa należących książąt y panow początek swoy mają*, Kraków 1578, s. 1132 – *Klejnot Pogonia nadany od Krola Lodwika Klemensowi z Kłaiowa, Janowi Dziekanowi Krakowskiemu, Mikołajowi Bieligunce, y inszemu Rycerstwu: ten ma być ręka zbrojna miecz goły trzyma w złotym polu z obłoku*.

²⁹ *Stemmata Polonica*. Rękopis nr 1114 *Klejnotów* Długosza w Bibliotece Arsenалу w Paryżu, wyd. H. Polaczówna, w: *Prace sekcji Historii Sztuki i Kultury Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, t. 1, Lwów 1929, s. 228 – *Quod stemma datum fuit Clementi de Claiow et Joanni Dyaco Cracouiensi canonico et Nicolao Bielionka Hungaro et aliis militibus*.

³⁰ B. Paprocki, *Gniazdo cnoty...*, s. 1132.

³¹ B. Paprocki, *Herby rycerstwa...*, Kraków 1584, s. 566.

³² *Stemmata Polonica...*, s. 228 – *Pogonija, hec domus pro insigni habet manum armatam, gladium evaginum levantem, ex nube eminentem, in campo glauco*.

na pola czerwone i żółte, w prawo skos³³. W przypadku przywilejów nobilitacji z XVI wieku ich formularz zmieniał się razem z wyobrażeniem ikonograficznym tego herbu. Jednak większość autorów piszących o tym herbie podkreślała, za Janem Długoszem, jego węgierskie pochodzenie.

Należy zaznaczyć, że w kancelarii węgierskiej oddzielnie wystawiano przywilej nobilitacji, a oddzielnie dokument nadający herb. Na Węgrzech znanych jest tylko kilka przypadków połączenia obu tych nadań w jednym dyplomie, w przeciwieństwie do kancelarii polskiej, gdzie prawdopodobnie od razu połączono nadanie herbu z otrzymanym szlachectwem, na jednym wspólnym przywileju, co potwierdza pierwszy, w całości zachowany przywilej polskiej nobilitacji, wystawiony w Nowym Mieście Korczynie 4 marca 1434 roku, dla Mikołaja, wójta lelewskiego³⁴. Chodziło w tym wypadku o Mikołaja Szawera, który w 1426 roku kupił wójtostwo lelewskie za 400 grzywien, razem z ogrodem pod miastem i kamienicą w Lelowie od Mikołaja Wejmiana i posiadał je do swojej śmierci w 1455 roku³⁵. Sam przywilej nobilitacji króla Władysława Jagiełły znamy dzięki temu, że został w 1444 roku wpisany do ksiąg ziemskich krakowskich. Przyczynił się do tego proces toczący się między Mikołajem Szawerem, a Jakubem z Turzyna, który naganiał Mikołajowi szlachectwo³⁶. Z zarzutem nielegalnego używania tytułu *nobilis*, spotkali się też w 1463 roku synowie Mikołaja Szawera, Jan, sędzia z Turzyna i Tomasz, wójt lelewski. Przedstawiając oryginalny przywilej nobilitacyjny z 1434 i dokument wiecowy z 1444 roku, wygrali sprawę z Mikołajem Turskim, dziedzicem Turzyna, który musiał zapłacić karę pieniężną przewidzianą prawem (kryterium sankcji w przywileju nobilitacji), za nazwanie obu braci chłopami³⁷.

Związki formularza tego dokumentu z przywilejami nobilitacyjnymi i herbowymi, wystawionymi przez kancelarię cesarską i węgierską Zygmunta Luksemburczyka są bezsporne. Przywilej Mikołaja, wójta lelewskiego, z 4 marca 1434 roku rozpoczyna, podobnie jak w dokumentach cesarskich, między innymi w przywileju herbowym, wystawionym 24 lutego 1409 roku dla rodzin Garárdów z Mec-sincse i Szilágyich z Horogszegu³⁸ intytulacja, czyli formuła rozpoczynająca dokument, w pełnej lub skróconej formie, odzwierciedlająca zmiany terytorialne i prawne w czasie jego wystawienia. W omawianym dokumencie połączono ją z formułą dewocyjną *Dei gratia*, po której został wymieniony tytuł króla Polski, najwyższego księcia Litwy oraz ziemie i prowincje pozostające pod władzą Władysława Jagiełły: *Nos Wladislaus Dei gratia rex Poloniae, nec non terrarum Cra-*

³³ J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993, s. 226.

³⁴ AP Kraków, Krak. ziem., ks. 146, s. 464-467 (oblata z 1444 roku); *Pomniki z ksiąg dawnych sądów ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, SPPP, t. 2, s. 536-537, nr 3193; ZDM, t. 7, 1975, s. 422-424, nr 2160.

³⁵ J. Laberschek, *Najstarsze nobilitacje w Polsce na przykładzie Mikołaja wójta lelewskiego i Jana Służki z Mirowa*, w: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów*, Poznań 1997, s. 161-163.

³⁶ Tamże, s. 164.

³⁷ Tamże, s. 166; *Inscriptiones clenodiales...*, nr 1058-1063.

³⁸ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet I, s. 31-33 – z tej drugiej rodziny (Szilágyich) pochodziła matka króla węgierskiego, Macieja Korwina (zm. 1490).

coviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Cuiaviae, Lithuaniaeque princeps supremus, Pomoraniae, Russiaeque dominus et haeres³⁹. Została w tym przywileju wymieniona pełna tytulatura króla. Występująca po niej publikacja, czyli ogłoszenie woli wystawcy, też została zamieszczona w pełnej formie: *Significamus tenore praesentium, quibus expedit, universis praesentibus et futuris, praesentium notitiam habituris*⁴⁰. Z kolei w formule narracji tego przywileju nobilitacyjnego, przedstawiona została wola wystawcy dotycząca spisania dokumentu dla Mikołaja wójta lełowskiego, a także opinia zaufanych ludzi z otoczenia Władysława Jagiełły.

Król ogólnikowo i lakonicznie podał powody nadania szlachectwa Mikołajowi Szawerowi. Dowiadujemy się, że otrzymał on nobilitację za udział w wojnie z Krzyżakami, cytujemy w tłumaczeniu: *...że bacząc na lojalność wielkiej niezłomności i najznakomitsze przysługi bezinteresowności, dzięki którym Mikołaj, nasz wójt z Lelowa, umiłowany wierny sługa w wyprawach wojennych, walkach i potyczkach, które z Bożą pomocą z pomyślnymi sukcesami stoczyliśmy przeciw Krzyżakom z Prus, naszym wrogom, stał się godny i zasłużył na nasze względy, sprawując się w tych walkach dzielnie i wytrwale*⁴¹. Nie ma tutaj mowy o konkretnych zasługach, a szlachectwo otrzymał za udział w wyprawie (wyprawach) przeciwko Krzyżakom. Jacek Laberschek sugeruje, że nobilitację mógł otrzymać Mikołaj za wyprawę polsko-czeską z 1433 roku na ziemię krzyżackie, poprzedzającą otrzymanie nobilitacji w roku następnym⁴². W czasie jej trwania, obok oddziałów husyckich, dowodzonych przez Jana Czapka z San, wielkopolskich, pod dowództwem Sędziwoja z Ostroroga, wojewody poznańskiego, walczyli Małopolanie dowodzeni przez Mikołaja z Michałowa, kasztelana i starostę krakowskiego. W czasie jej trwania w lipcu i sierpniu oblegano Chojnice, 29 sierpnia zdobyto Tczew, w pierwszych dniach września walczone pod Gdańskiem, a 13 września opanowano przygraniczny zamek w Jasińcu⁴³. Trwająca trzy miesiące wyprawa, stwarzała możliwości wykazania się męstwem i odwagą, za które Mikołaj Szawer otrzymał królewską nobilitację i herb Pogonia. Określenie w *wyprawach wojennych, walkach i potyczkach*, wskazywałoby raczej, że chodziło nie tylko o wyprawę z 1433 roku. Zasługi musiały być znaczne, ponieważ nawiązuje do nich otrzymany herb: ramię zbrojne wychodzące z obłoku z mieczem zboczonym krwią,

³⁹ AP Kraków, Krak. ziem., ks. 146, s. 464; SPPP, t. 2, nr 3193, s. 536; ZDM, t. 7, nr 2160, s. 422 – *My Władysław z bożej łaski król Polski, a także najwyższy książę Litwy i ziem: krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej oraz Pomorza i Rusi pan i dziedzic.*

⁴⁰ Tamże – *Oznajmiamy treścią tego dokumentu, komu należy, wszystkim obecnym i przyszłym, mającym o tym wiedzieć.*

⁴¹ Tamże – *quomodo attendentes fide magne constantiae et gratitudinis praestantissima merita, quibus Nicolaus advocatus noster de Lelow, fidelis dilectus in exercitibus nostris, certaminibus et praeliis, quae auspice Domino contra Cruciferos de Prussia, hostes nostros, felicibus gessimus successoribus, se viriliter et constanter exercendo in eis.*

⁴² J. Laberschek, *Najstarsze nobilitacje...*, s. 165.

⁴³ Tamże; M. Biskup, *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308-1521*, Gdańsk 1993, s. 164-188.

niewątpliwie w walkach z Krzyżakami. Nadanie herbu w drugiej części przywileju królewskiego, potwierdzałoby udział Mikołaja w kilku wyprawach wojennych. Potwierdza to również podzielona tarcza, która w jednej trzeciej od podstawy jest w kolorze czerwonym, przedstawiającą krew wrogów, którą przelał nobilitowany w wyprawach wojennych. Kapiąca z miecza zbroczonego krwią została zebrana w polu od podstawy. Niewykluczone, że Mikołaj Szawer wójt Lelowa, był jednym z pierwszych nobilitowanych, którzy otrzymali ten herb. Należał też prawdopodobnie do tej grupy wójtów, pochodzących ze stanu mieszczańskiego lub chłopskiego, którzy w pierwszej połowie XV wieku, ze względu na osobiste męstwo podczas wojen z Krzyżakami, dodatkowo poparte zgromadzonym przez nich majątkiem, uzyskali awans do stanu szlacheckiego⁴⁴.

Dlatego w kolejnej formule tego dokumentu, dyspozycji, król stworzył nowy stan prawny nobilitując Mikołaja i czyniąc szlachcicem mocą swojej królewskiej władzy. Zrównał go tym samym i jego legalnych potomków z innymi szlachciami Królestwa w prawach, przywilejach, łaskach, dobrodziejstwach i immunitetach. Jednocześnie w kryterium sankcji tej formuły postanowił, żeby nikt nie kwestionował tego nadania i nie próbował nagany szlachectwa Mikołaja i jego potomków, pod groźbą utracenia łaski królewskiej i kar zwyczajowych, przewidzianych za zniesławienie i zarzut nieszlachectwa. W przywileju tej nobilitacji podkreślono również, że dokument ten wystarczy w zupełności do udowodnienia ich szlachectwa, gdyby zaszła taka konieczność. Od tej chwili, król zdjął z Mikołaja i jego spadkobierców, wszystkie ciężary i zobowiązania, które ciążyły na nich jako ludziach niższego stanu (plebejuszach): *...a od tej chwili jego i jego dzieci i od nich pochodzących potomków oswobadzamy, zwalniamy i wyłączamy od zobowiązań po wieczne czasy, na mocy niniejszego dokumentu i uprawniamy oraz czynimy godnymi wszystkich zaszczytów i urzędów szlacheckich*⁴⁵. Znalazły się tutaj wszystkie formuły nadania szlachectwa, jak w przywilejach kancelarii cesarskiej czy węgierskiej Zygmunta Luksemburczyka.

Na początku XV wieku w obu tych kancelariach oddzielnie nadawano szlachectwo i herb, wystawiając dwa osobne dokumenty. Za przykład takiego cesarskiego nadania, może posłużyć węgierska rodzina Tétényich, których oryginalne dokumenty nobilitacji i nadania herbu, znajdowały się do II wojny światowej, w ich archiwum rodzinnym przechowywanym w Węgierskim Muzeum Narodowym. Przedstawiciel tej rodziny András Kaproczi, mieszczańskim miasta Budy, jego brat Gergely oraz syn siostry Péter i ich krewni, w wyniku otrzymania posiadłości w komitacie peszteńskim, dyplomem nobilitacyjnym z 8 marca 1405 roku weszli w szeregi szlachty węgierskiej. W wyniku nadania

⁴⁴ S.M. Zajączkowski, *Obowiązki wojskowe wójtów w państwie polskim w okresie monarchii stanowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 21: 1978, s. 42.

⁴⁵ ZDM, t. 7, s. 423 – *exnunc ipsum et ipsius liberos et ab ipsis descendentes perpetuo eximimus, relaxamus, liberamus et ad omnes honores et officia nobilium habitamus atque dignos reputamus tenore praesentium mediante.*

posiadłości ziemskich zmienili swoje nazwisko z Kapronczaich na Tétényich. Natomiast herb otrzymali niezależnie od aktu nobilitacji, który król Zygmunt nadał im 15 kwietnia 1405 roku, a opiewa na nazwisko Andreása Tétényego, którego bratanek Péter Tétényi, był podkasztelanem zamku budzińskiego, a także ich krewnych Harasztich, potomków Kapych z Kapiváru. Tekst tego dokumentu został napisany w formie podniosłej i uroczystej. Wymieniony został w tytule pełny tytuł króla Zygmunta, charakterystyczny dla tego typu dokumentów herbowych formuły (kaluzule) prawne, lista świadków oraz został uwierzytelniony dwustronną królewską pieczęcią. Trzeba zaznaczyć, że jest to pierwszy, znany i zachowany oryginalny węgierski dyplom herbowy, z namalowanym na środku pergaminu herbem na wzór nadań cesarskich⁴⁶.

W przywileju polskiej nobilitacji z 4 marca 1434 roku dla Mikołaja, wójta z Lelowa, połączono na jednej karcie pergaminowej nadanie szlachectwa i herbu, chociaż nadanie herbu nastąpiło po nadaniu nobilitacji. Dopiero z czasem w polskiej kancelarii opis herbu i jego wizerunek zostały przesunięte przed formułę sankcji. Z tekstu tego przywileju nie wynika, czy wzorem kancelarii cesarskiej namalowano herb na środku karty pergaminowej, przy jego opisie, czy wzorem kancelarii węgierskiej obok cyfry imienia królewskiego, jak w nobilitacji Joachima de Beke, którą otrzymał w Gdańsku 27 maja 1457 roku, gdzie w oryginalnym dyplomie herb został namalowany przy imieniu królewskim na wzór węgierski⁴⁷, czy doktora medycyny Hermana z Przeworska, nobilitowanego przed 1448 rokiem, gdzie również zaznaczono, że herb został namalowany na początku dokumentu⁴⁸.

Ze względu na połączenie nadania herbu dla Mikołaja z Lelowa i jego potomków, z otrzymaną przez nich wcześniej nobilitacją, przytoczono fragment formuły dyspozycji, dotyczący herbu w polskim tłumaczeniu: *I ponadto dla pełniejszej jasności i powszechnej wiadomości, aby ktoś nie stwierdził, że nie zna tych właśnie szlachciców, dajemy, przyznajemy, przypisujemy, przekazujemy, nadajemy, powierzamy im zawołanie Pogonia i herb tu namalowany, na dowód ich szlachectwa dajemy, przyznajemy, nadajemy, przydzielamy, aby publicznie i jawnie w czasie igrzysk, pojedynków na włócznie, turniejów, bitew i wszelkich czynności wojskowych i szlacheckich był wzywany, obwieszczany, przenoszony, noszony, umieszczany jako rzeźba, malowany oraz przypinany i przywiązywany posłańcom oraz sługom, związanym z czynnościami wojskowymi, mianowicie złotą tarczę, w środku której zbrojna ręka wylaniająca się z obłoku błękitnego koloru, mająca w pięści wyciągnięty miecz i na końcu skropiony i zmoczony krwią, dolna zaś część, czyli spód tarczy w kolorze czerwonym i na wierzchołku tarczy hełm z koroną, a na jego szczycie podobnie ręka z dobytym z pochwy mieczem, podobnego zgoła*

⁴⁶ Magyar Czimeres Emlékek..., Füzet I, s. 17-18.

⁴⁷ AP Gdańsk, Dokumenty m. Gdańska, sygn. 300D/82, 55; Druk: Nobilitacja Joachima de Beke..., z. 1.

⁴⁸ M. Kowalczyk, Przywilej nobilitacji dla doktora medycyny, Hermana z Przeworska, „Studia Mediewistyczne”, R. 29: 1992, s. 158 – *proclamatione Matram et arma in capite harum depicta in titulum nobilitatis eius*; Bibl. PAU/PAN, rkps 7534, k. 42-42v.

i jednolitego koloru, zaś hełm w każdym miejscu pokrywają labry na przemian, koloru czerwonego, czarnego i żółtego⁴⁹. Wzorem kancelarii węgierskiej, najpierw podano miejsca używania otrzymanego herbu, a później jego opis. Podobny układ następuje też w przywileju Hermana z Przeworska, wystawionym prawdopodobnie przez Władysława Warneńczyka. Ponieważ został on wpisany do formularza krakowskiego, musiał być stosowany w przywilejach nobilitacji i herbowych, wystawianych za panowania Władysława III⁵⁰, a także w początkowych latach panowania Kazimierza Jagiellończyka (Joachim de Beke 1457 rok). Dopiero w drugiej połowie XV wieku, zaczęto w kancelarii królewskiej najpierw opisywać (blazonować) herb, a później wymieniać miejsca, gdzie mógł być przez nobilitowanego używany.

Autorzy piszący o tym herbie, nie mogli wyjaśnić jego podwójnego zawołania Pogonia-Bożezdarz. W 1442 roku otrzymał w Budzie nobilitację od króla Władysława III Warneńczyka (zm. 1444 r.), mieszczanin z Krakowa Jerzy Szwarz (Czarny)⁵¹. Herb w tym przywileju szlachectwa został nazwany Bożezdarz, chociaż jego wizerunek nie przypominał herbu Pogonia-Bożezdarz⁵². Franciszek Piekosiński stwierdził, że wszystkie herby: Pogonia, Bożezdarz, czy Zdarzbóg, który w 1543 roku otrzymał razem z synami, Jan Wonsson, mieszczanin krakowski⁵³, to w rzeczywistości jeden herb – Pogonia. Według tego autora Jerzy Szwarz, w wyniku adopcji w Budzie zmienił herb Pogonia, na herb węgierskiej rodziny zachowując zawołanie, a jego opis Jan Długosz zamieścił w *Klejnotach*⁵⁴. Tę interpretację miała potwierdzić kolejna adopcja, tym razem syna Jerzego Szwarca, Stanisława, dziedzica Wielkich Strzelec, do herbu Nowina, ponieważ z takim herbem wymienił go Jan Długosz w *Liber beneficiorum*⁵⁵.

Jednak analizując zachowane przywileje nobilitacji z tym herbem, można podać inne wyjaśnienie dotyczące nazwy Pogonia. Prawdopodobnie obie są poprawne, z tym że nazwy Pogonia używano w Koronie, a Bożezdarz na Litwie.

⁴⁹ AP Kraków, Krak. ziem., ks. 146, s. 466; SPPP, t. 2, nr 3193, s. 537; ZDM, t. 7, nr 2160, s. 423 – *Et insuper ipsis pro evidentiā pleniori et cognitione omnium generali, ne quispiam ipsos nobiles se fateretur ignorare, proclamationem Pogonya et arma hic depicta in titulum nobilitatis eorum damus, concedimus, assignamus, tradimus, conferimus, deputamus in ludis, hastiludiis, torneamentis, proeliis et omnibus militaribus et nobilium exercitiis publicae atque palam vociferanda, clamanda, ferenda, portanda, sculpenda, pingenda, heroldis et ministris militarium exercitiorum imponenda et liganda, videlicet scutum aureum, in cuius medio manus armata de nube flavei coloris directa habens gladium in pugno extensum et in fine cruore sparsum et intinctum, pars vero inferior sive basis scuti de colore rubeo et in aere scuti galea et in eius sumitate manus similiter cum gladio evaginato de corona extenso cum colore omnino simili et aequali, liste autem galeam ad utrumque locum tegant colore rubeo, nigro et glauco permixte.*

⁵⁰ M. Kowalczyk, *Przywilej nobilitacji...*, s. 155.

⁵¹ *Insignia seu clenodia regis et Regni Poloniae*, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1885, s. 24-25.

⁵² Tamże – W błękitnym polu tarczy srebrny krzyż z czterema liliami, przy każdym ramieniu krzyża.

⁵³ AGAD, MK, ks. 46, k. 308-309v – nobilitowany w Krakowie, 21 maja 1543 roku, razem z synami: Erazmem, Janem, Jakubem, Marcinem, Stanisławem i Sebastianem.

⁵⁴ F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie...*, s. 262.

⁵⁵ A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 3, Warszawa 1901, s. 374-375.

W tym ostatnim przypadku zrobiono to pewnie celowo, żeby nie kojarzyć tego herbu z litewską Pogonią, czyli rycerzem na koniu z uniesioną do cięcia zbrojną prawicą z mieczem, która stała się rycerskim herbem Pogonia nadawanym przez Jagiellonów. Nazwa ta występuje w najstarszym, znanym przywileju nobilitacji, dla Mikołaja, wójta z Lelowa, z 1434 roku. Kiedy w kancelarii koronnej wystawiono w 1523 roku Litwinowi, Waškowi Zynowiczowi przywilej nobilitacji z tym herbem, podał on jego zawołanie Bożezdarz, ponieważ jego ojciec i inni członkowie rodziny jej używali, posługując się tym herbem⁵⁶. W kancelarii koronnej zauważono, że jest on identyczny z herbem, który miał nazwę Pogonia. Stąd pisarz (sekretarz) przygotowujący ten dokument połączył obie nazwy, co potwierdza regest tego przywileju, zamieszczony w *Metryce Koronnej* oraz identyczny opis herbu, jak w dyplomie Mikołaja z Lelowa z 1434 roku. Może w kancelarii koronnej znajdował się jeszcze koncept tej nobilitacji w pierwszej połowie XVI wieku. Ten szczegół jest ważny, ponieważ w tym opisie nie ma mowy, że ręka zbrojna z mieczem w klejnocie jest w kolorze złotym. Barwa ta pojawia się w przywilejach nobilitacji z tym herbem, jako jego udostojnienie, dopiero w drugiej połowie XV wieku. Po raz pierwszy, wśród znanych dyplomów szlachectwa z herbem Pogonia, występuje u nobilitowanego w Krakowie, 23 kwietnia 1456 roku Godzisława z Gorzyc i jego brata Jakuba⁵⁷. Podkreślono w tym opisie, że jest ona ...w podobnym złotym i jednostajnym kolorze, gdy u Mikołaja z Lelowa była ona podobnego (złotego?) zgoła i jednostajnego koloru. Udostojnienie złotą barwą na wzór węgierski, herb ten zawdzięcza prawdopodobnie Władysławowi III Warneńczykowi, który wystawił nieznaną dzisiaj przywilej, z tak wyróżnionym w klejnocie herbem Pogonia Polska – może otrzymał go Węgier Mikołaj Bielonka?⁵⁸ Tylko w ten sposób można wyjaśnić fakt, że w drugiej połowie XV wieku, wszystkie znane przywileje nobilitacji z tym herbem, mają złotą rękę zbrojną w klejnocie: dla doktora medycyny Godzisława z Gorzyc i jego brata Jakuba, Dymitra z Rappen⁵⁹, dziedziców z Zagórzan, Zalesia, Zręczyc (13 osób)⁶⁰, braci: Ryszarda, Oliwera, Mariata Papini de Gambusio⁶¹, czy Jana z Nowego Miasta na Węgrzech w 1498 roku⁶².

⁵⁶ AGAD, MK, ks. 37, k. 501v; AP Kraków, Oddz. I, sygn.V/34, frag. 79 – otrzymał nobilitację w Krakowie, 26 sierpnia 1523 roku.

⁵⁷ AGAD, MK, ks. 11, k. 236-236v; B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa...*, s. 343-344 – *et in eius summitate manus similiter cum gladio evaginato et contra extensa cum colore aureo simili et aequali* (k. 236; s. 344).

⁵⁸ B. Trelińska, *Album armorum...*, s. 44, nr 6.

⁵⁹ AGAD, MK, ks. 202, k. 280-281; MK, ks. 367, s. 87-89 – otrzymał nobilitację w Krakowie, 29 IX 1464 roku.

⁶⁰ AP Kraków, Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 1742-1744 (oblata z 1590 roku); BN, rkps IV/5581 (BN IV 5581) – B.H. Łuszczynski, *Kodeks heraldyczny...*, s. 777-780; *Inscriptiones clenodiales...*, nr 1338, s. 469-470 – otrzymali nobilitację w Krakowie, 27 V 1468 roku.

⁶¹ AGAD, MK, ks. 14, s. 45-47; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, frag. 7 9 (odpis z MK, ks. 14); B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa...*, nr 199, s. 348-349 – otrzymali nobilitację w Trokach, 20 XI 1481 roku.

⁶² AGAD, MK, ks. 46, k. 173v-174v – otrzymał nobilitację w Krakowie, 25 IV 1498 roku.

W tym ostatnim państwie, złotą barwą zaczął udostojniać herby król Karol Robert (zm. 1342 r.). W roku 1326 przyznał on w dyplomie herbowym Mikołajowi (Miklósowi), synowi Imrego z komitatu Sopron (prawdopodobnie protoplasty rodziny o nazwisku Herczegh z Enyer), jego braciom i potomkom klejnot na hełmie, czyli złotego sokoła z rozpostartymi skrzydłami, na których zawieszono złote listki koniczyny. Nad dziobem sokoła została umieszczona pionowo zielona gałązka ze złotymi liśćmi⁶³. Podobnego rodzaju udostojnienie złotą barwą, nadał wspomniany król Karol rok później, 23 października 1327 roku mistrzowi Donchowi, nadżupanowi (polskiemu odpowiednikowi wojewody) komitatu Zólyom.

Po uprzednich pochwałach dzielności wymienionego rycerza, okazanych przez niego wiernych służb monarsze, król pozwolił tylko mistrzowi Donchowi, ale nie jego potomkom, nosić złocisty herb i wszelkie związane z nim akcesoria, czyli złocisty hełm i takąż chorągiew, pokryte błyszczącym złotem. Gdyby przypadkiem znalazł się w kraju inny rycerz, który posiadałby podobny złoty lub pozłocisty herb, mistrz Donch miał prawo mu je odebrać, a pozwany winien je oddać bez zwłoki. To prawo czy też przywilej król połączył z pewnym ograniczeniem: złocistą zbroję i herb mistrz Donch mógł nosić tylko wtedy, gdy osobiście stawał do walki sam monarcha⁶⁴.

Wyróżnienie przejawiało się więc w tym, że król pozwalał mistrzowi Donchowi na zmianę barwy, według Bartolusa z Saxoferrato, na najbardziej zaszczytną w heraldyce, jaką był kolor złoty⁶⁵. Trzeba zaznaczyć, że mistrz Donch i jego potomkowie nosili w herbie identycznie stylizowane lilie, jak dynastia Angdegawenów (Anjou), z której pochodził Karol Robert. Istota osobistego wyróżnienia polegała na tym, że nadanie złotej barwy dotyczyło godła w herbie a nie pola herbowego i w ten sposób tarcza herbowa mistrza Doncha stała się całkowicie podobna do herbu króla⁶⁶. Byłby to pierwszy znany na Węgrzech przywilej „adopcji” do herbu króla. Czy w przypadku herbu Pogonia mamy do czynienia w Polsce z podobną adopcją?

W opisie herbu Pogonia dla Waśka Zynowicza brak jest udostojnienia ręki zbrojnej w klejnocie złotą barwą. Opis z jego przywileju, gdy chodzi o nobilitację w Koronie, znamy tylko z dokumentu Mikołaja z Lelowa z 1434 roku. Wystawiając dyplom szlachectwa Litwinowi, sięgnięto do tego wzoru opisu herbu, ale jednocześnie zauważono, że ten sam herb ma podwójną nazwę Pogonia-Bożezdarz, co podkreślono w tym przywileju. W trzynastym roku później w 1536 roku, krewniak Waśka Zynowicza, Mikołaj Odolanicki, piwniczny Zygmunta Augusta, wspólnie z synem Sebastianem, otrzymał nobilitację z tym właśnie herbem, który w je-

⁶³ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet I, s. 8-9.

⁶⁴ Tamże, s. 9.

⁶⁵ Bartolus de Saxoferrato, *De insignis et armis...*, s. 226 – *Aureus color nobilior est caeteris et per eum figuratur sol. Nil nobilius luce* (s. 245-246).

⁶⁶ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet I, s. 10.

go przywileju został nazwany tylko Bożezdarz⁶⁷, ponieważ wystawiła go kancelaria litewska podając nazwę, którą posługiwano się na Litwie na określenie tego herbu. Opis w całości został przejęty z dyplomu Waśka Zynowicza i jest identyczny z opisem z przywileju Mikołaja z Lelowa z 1434 roku. Chociaż nie można wykluczyć, nie znając wizerunku herbu Pogonia Mikołaja z Lelowa, Zynowiczów i Odolanickich, że ręka zbrojna była w złotym kolorze. Należy żałować, że zginął w 1939 roku oryginał nobilitacji Odolanickich z 1536 roku, przechowywany w Muzeum Państwowym w Grodnie. Namalowany w nim herb Bożezdarz pozwoliłby ostatecznie wyjaśnić tę wątpliwość⁶⁸. Natomiast w Koronie dalej posługiwano się nazwą Pogonia, o czym świadczą nobilitacje z tym herbem wystawione w XVI wieku z jednym wyjątkiem. Nobilitowany w 1543 roku, razem z synami Jan Wonsson, otrzymał odmianę tego herbu (tarcza podzielona w słup na dwa pola) z nazwą Zdarzbóg, która nawiązywała do jego litewskiego odpowiednika⁶⁹. Nie wykluczone, że teraz w kancelarii koronnej skorzystano z przywileju Waśka Zynowicza, gdzie obie nazwy występowały jedna obok drugiej. Pisarz przygotowujący w kancelarii dokument nobilitacji w 1543 roku, prawdopodobnie zachował w tym przypadku drugą nazwę, słusznie uznając, że dotyczy ona tego samego herbu Pogonia-Bożezdarz-Zdarzbóg. Może w przypadku nadania szlachectwa z 1442 roku dla Erazma Szwarca, mamy do czynienia z „pożyczeniem” nazwy herbu z formularza nobilitacji Pogonia-Bożezdarz, który mógł stanowić wzór dla wystawionego Szwarcowi w Budzie dyplomu.

Podobne pytanie można zadać, gdy chodzi o herb Wołha, nobilitowanego w 1436 roku Jana Służki z Mirowa⁷⁰. Jako mały chłopiec został po śmierci rodziców zabrany z Kijowa i po ochrzczeniu wychowywał się na dworze Jana ze Szczekocin, herbu Odrowąż⁷¹. Nadany mu herb mógł być litewskim odpowiednikiem Pogoni w Koronie, przynajmniej gdy chodzi o pierwszą połowę XV wieku. W tym przypadku ręka zbrojna trzyma strzałę zamiast miecza. Czy było to celowe nawiązanie do herbu Pogonia? Tym bardziej, że Jan Długosz przypisuje w *Liber beneficiorum* Janowi Służce, dziedzicowi Wyczerpów Małych, herb Pogoń⁷². Nie ma w tym przypadku mowy o adopcji do herbu Odrowąż Szczekockich, którzy uratowali i wychowywali Jana Służkę, prawdopodobnie po napadzie na Kijów Świdrygiełły, w czasie jego buntu przeciwko Witoldowi w latach 1401-1404⁷³. Adopcja w Polsce, gdy chodzi o znane nobilitacje, pojawia się w latach osiemdziesiątych XV wieku. Do tego czasu „stare” polskie herby (z wyłączeniem adopcji horodel-

⁶⁷ RPADA, F. 389, ML, ks. 24, k. 60v-61v; AGAD, KML, ks. 209, s. 51-54; J.W. Poczobut-Odolanicki, *Pamiętnik*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987, s. 355-357 (tłumaczenie polskie).

⁶⁸ Z. Wdowiszewski, *Regesty nobilitacji...*, s. 54.

⁶⁹ AGAD, MK, ks. 64, k. 308-309v.

⁷⁰ AP Kraków, Krak. ziem. ks. 150, s. 291-293 (obłata z 1447 roku); SPPP, t. 2, s. 562-563, nr 3302 – otrzymał nobilitację w Krakowie, 16 XI 1436 roku.

⁷¹ J. Laberschek, *Najstarsze nobilitacje...*, s. 167-169.

⁷² J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, t. 3, Kraków 1864, s. 155.

⁷³ J. Laberschek, *Najstarsze nobilitacje...*, s. 167.

skiej z 1413 roku), nadawał razem ze szlachectwem król. Potwierdza to stwierdzenie nobilitacja z 1455 roku Jakuba z Szadka, profesora Uniwersytetu Krakowskiego i przyjaciela Jana Długosza, któremu król nadał osobiście herb Wieniawa, ponieważ w tekście tego przywileju nie ma mowy o adopcji⁷⁴.

Pod opisem herbu Pogonia w dokumencie szlachectwa Mikołaja, wójta lełowskiego, z 1434 roku, zamieszczono tekst (klauzulę) mający zachęcać osoby nobilitowane do starań o kolejne nagrody, które mogą otrzymać za zasługi dla króla i Polski. Była to zachęta mająca im przypominać, że uzyskane szlachectwo zobowiązuje do godnego życia, które było przywilejem stanu szlacheckiego, zawsze stojącego w obronie ojczyzny. O tym czytamy w przywileju z 1434 roku w tłumaczeniu: *Tak zaś starajcie się ćwiczyć w cnotach dla przyjętego zaszczytu szlachectwa, abyście mogli ostatecznie być przez nas wyniesieni do wyższych zaszczytów i wspaniałych nagród*⁷⁵. Była to jeszcze niepełna klauzula mówiąca o tym, że zostali przyjęci do stanu szlacheckiego. Wyraźnie zostanie to podkreślone dopiero u Służki z Mirowa w 1436 roku. Po klauzuli potwierdzającej otrzymanie szlachectwa następuje formuła koroboracyjna, wskazująca na uwierzytelnienie przywileju królewską pieczęcią majestatyczną: *Harum quibus sigillum nostrae maiestatis est appensum praesentibus testimonio litterarum*⁷⁶. Jak z tekstu koroboracji wynika, do tego wieczystego przywileju Mikołaja, wójta lełowskiego, została przywieszona pieczęć majestatyczna króla Władysława Jagiełły, o średnicy 122 mm, która była używana w kancelarii koronnej przez całe panowanie tego władcy⁷⁷. Przedstawia króla siedzącego na gotyckim tronie z wysokim zaplekiem pod baldachimem, w otoczeniu aniołów trzymających tarcze z umieszczonymi na nich herbami: polskim, litewskim, kaliskim, sandomierskim, kujawskim, dobrzyńskim, patrząc od prawej heraldycznej strony. Pod stopami władcy została umieszczona siódma tarcza z herbem Rusi. W otoku pieczęci widzimy gotycki napis: *S(igillum Wladislaus Dei gratia Rex Poloniae, n(ec) no(n) T(er)rarv(m) Cracovie, Sa(n)domi(ri)e, Syradie, La(nci)cie, Cuyavie, Litwanie P(ri)nceps Sup(re)m(vs), Pomoranie Russieq(ve) D(omi)n(us) e(t) H(e)r(e)s e(t) c(etera)*⁷⁸. W dokumentach król nazywał ją „pieczęcią naszego majestatu”, jak w przywileju nobilitacji Mikołaja z Lelowa (*sigillum nostrae maiestatis*), *sigillum nostrum maius*, a także *sigillum nostrum*, pieczęcią naszą. Zwykle nie była kontrasygillowana, a jeżeli do tego dochodziło, to korzystano w kancelarii ze średniej pieczęci kancelaryjnej o średnicy 45 mm, odbijanej zawsze w czerwonym wosku, która przedstawia tarczę czteropolową z orłem, pogonią, herbem kaliskim i kujawskim⁷⁹.

⁷⁴ *Codex epistolaris saeculi...*, nr 150, s. 162-163 – nobilitację otrzymał w Piotrkowie, 15 V 1455 roku.

⁷⁵ AP Kraków, Krak. ziem., ks. 146, s. 465; SPPP, t. 2, s. 537; ZDM, t. 7, s. 423 – *Sic autem de suscepto culmine nobilitatis studeatis in virtutibus exerceri, ut possitis tandem a nobis ad honores maiores et praemia promoveri ampliora.*

⁷⁶ Tamże – *Na potwierdzenie tego dokumentu została do niego przywieszona pieczęć majestatyczna.*

⁷⁷ M. Gumowski, *Pieczęcie królów polskich*, s. 13-14, tabl. IX, nr 13; Z. Piech, *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*, Warszawa 2003, s. 43-49.

⁷⁸ M. Gumowski, *Pieczęcie królów...*, s. 14, tabl. IX, nr 13; Z. Piech, *Monety, pieczęcie i herby...*, s. 45.

⁷⁹ M. Gumowski, *Pieczęcie królów...*, s. 14, tabl. VIII, nr 15.

Problemowi powstania pieczęci majestatycznej Władysława Jagiełły, sporo uwagi poświęcił Zenon Piech, który odrzucił węgierskie inspiracje przy jej tworzeniu⁸⁰, dopatrując się raczej związków z pieczęciami cesarza i króla Czech Wacława IV. Zasugerował również, że brat tego ostatniego, cesarz Zygmunt Luksemburczyk, a zarazem król Węgier i Czech, tworząc swoją pieczęć majestatyczną z wieńcem herbów, mógł korzystać z pieczęci Jagiełły⁸¹. W tym przypadku byłby to kolejny przykład na związki obu władców i ich kancelarii. Widać ją szczególnie przy przyjmowaniu w Polsce formularza nobilitacji z Węgier, co potwierdza dokument dla Mikołaja z Lelowa z 1434 roku. W przypadku omawianych pieczęci, można zauważyć wzory węgierskie w majestatycznej pieczęci Jagiełły. To właśnie Ludwik Węgierski po 1370 roku umieścił, jako król Polski na swojej pieczęci majestatycznej o średnicy 110 mm, herby Polski i Węgier⁸², które mogły inspirować do wprowadzenia wieńca herbów na pieczęci majestatycznej Władysława Jagiełły. Związki między kancelariami Polski i Węgier w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV wieku, widać też na przykładzie przyjęcia przez kancelarię koronną od węgierskiej, między innymi formuły *ad relationem*, czyli formuły kontroli kanclerskiej, przez którą przechodził dokument, zanim opatrzone znakami wiarytelności (w tym pieczęcią) trafiał do odbiorcy⁸³.

Kolejną formułą przywileju Mikołaja z Lelowa jest datacja, podająca miejsce, datę dzienną i roczną wystawienia dokumentu: *Actum in Nowa civitate Corczin, feria quinta post dominicam Oculi anno Domini millesimo CCCC trigesimo quarto*⁸⁴. Data dzienna oznaczona została według kalendarza chrześcijańskiego, a data roczna słownie oraz cyframi. Według Ireny Sułkowskiej-Kurasiowej formuła datacji występuje w trzech odmianach, które rozpoczynają się słowami: *datum*, *actum* oraz *actum et datum*. Odmiana *actum* występuje w dokumentach o pełnym formularzu, a *datum* o formularzu skróconym⁸⁵. Natomiast *actum et datum* według tej autorki, występuje częściej w dokumentach o skróconym formularzu. Ponieważ pełny formularz stosowano przy dokumentach wieczystych, ustanawiających trwałą stan prawny, dlatego w przywileju dla Mikołaja, wójta z Lelowa datację rozpoczyna wyraz *actum*. Podobnie w dokumentach wieczystych o pełnym formularzu występuje z reguły lista świadków, stąd widzimy ją w omawianym przywileju, gdzie zostało wymienionych dziesięć osób. Dokument kończy formuła *datum per manus*, występująca w dokumentach o pełnym formularzu, wymieniąca wspólnie kanclerza i podkanclerzego, nadzorujących wystawienie czystopisu tego przywileju nobilitacji: *Datum per manus magnificii Iohannis de*

⁸⁰ Z. Piech, *Monety, pieczęcie i herby...*, s. 47.

⁸¹ Tamże, s. 48.

⁸² M. Gumowski, *Pieczęcie królów...*, s. 12, tabl. VIII, nr 11.

⁸³ E. Nowicki, *Studia nad kancelarią koronną Kazimierza Jagiellończyka*, Lwów 1912, s. 28-30; S. Kętrzyński, *Uwagi i przyczynki do studyów nad kancelaryą koronną Kazimierza Jagiellończyka*, „Przegląd Historyczny”, R. 15: 1912, s. 103-109.

⁸⁴ AP Kraków, Krak. ziem. k. 146, s. 466; SPPP, t. 2, s. 537; ZDM, t. 7, s. 423.

⁸⁵ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria koronna...*, s. 65.

*Coneczpole cancelarii Regni Poloniae ac reverendi patris domini Wladislai de Oporow electi ecclesiae Wladislaviensis vicecancelarii, sincere nobis dilectorum*⁸⁶. W tym przypadku kanclerzem był Jan Koniecpolski (1434-1435), a podkanclerzem Władysław z Oporowa, pełniący urząd podkanclerzego w latach 1428-1434. Dokument ten został dokładnie omówiony, ponieważ jest to pierwszy znany i zachowany przywilej polskiej nobilitacji.

Identyczny opis herbu Pogonia występuje we wszystkich znanych XV-wiecznych przywilejach nobilitacji, zmienił się on dopiero na początku XVI wieku. Zaczęto wtedy umieszczać rękę zbrojną w żółtym polu tarczy, rezygnując z jej podziału. Z opisu herbu w przywileju Stefana ze Żdźar, który otrzymał w Krakowie 18 stycznia 1504 roku wynika, że pod nazwą herbu Pogonia rozumiano w XV i XVI wieku, samą rękę zbrojną na tarczy i w klejnocie, o czym świadczy jej opis: *...jemu herb i tarczę herbową, którymi będzie ozdabiał swoje i swoich potomków szlachectwo, zwany w powszechnym języku Pogonia, w opisanym jego wizerunku przedstawia w polu żółtym rękę z dobytym mieczem, wynurzającym się z obłoku koloru błękitnego do noszenia stosowanym, jako klejnot czyli ozdobę hełmu mający sam herb Pogonia*⁸⁷. Podkreślono tutaj, że w klejnocie znajduje się wystająca z hełmu ręka zbrojna, czyli herb Pogonia. Nazwa ta odnosi się do ręki zbrojnej i tak przedstawia ją dokument, który redagował i podpisał kanclerz Jan Łaski, wprowadzający nowe przedstawienie ikonograficzne tego herbu i nowy formularz dla nobilitacji z herbem Pogonia Polska. Utożsamianie nazwy tego herbu z samą ręką zbrojną zaczęło obowiązywać w XVI wieku, a potwierdzają to kolejne przywileje, w tym dla nobilitowanego w Iczynie, 10 marca 1515 roku Władysława Radańskiego, gdzie czytamy w tłumaczeniu: *Herbem tego szlachectwa podarowanym przez nas, będzie zbrojna ręka wychodząca z obłoku i ściskająca dłoń i palcami dobytą miecz w polu czerwonym, nad którą (tarczą) wystaje hełm, który lepiej będzie widoczny namalowany dzięki staranności malarza*⁸⁸. Nazwa herbu nie została podana w tym przywileju, ale nie ma wątpliwości, że chodzi o Pogonię. Potwierdza to przywilej Stefana Batorego, wystawiony w obozie pod Pskowem 21 listopada 1581 roku dla Krzysztofa Stefanowicza, pisarza skarbu królewskiego, w którym podkreślono, że otrzymał nazwisko Pleskowski i herb: *...mianowicie rękę prawą uzbrojoną, z uniesioną szablą w polu czerwonym, a także w wierzchołku tego rodzaju herbu, hełm żołnierski otwarty, ze złotą powyżej koroną, z której*

⁸⁶ ZDM, t. 7, s. 424 – *Dan przez ręce wielmożnego Jana z Koniecpola, kanclerza Królestwa Polski i wielbnego ojca pana Władysława, elekta wrocławskiego, podkanclerzego tegoż Królestwa Polski, szczerze nam umiłowanych.*

⁸⁷ AGAD, MK, ks. 20, k. 162 – *Sibique clenodium seu armaturam, quibus suam et posterorum suorum nobilitatem exornaturus est pogonya vulgari idiomate dictum, quod in sui descripta ostensione deffert in campo croceo manum cum gladio vibrato et nube celestini coloris proidentem ad ferendum aptam pro Cristis quoque seu ornamento galeae eadem arma pogonya habens.*

⁸⁸ AGAD, MK, ks. 29, s. 11 – *Cuius nobilitatis insigne erit a nobis donatum manus armata e nube prominens strictumque gladium palma et digittis premens in campo rubenti, supra quod galea eminent, quod melius pictoris industria et opera in praesenti privilegio apparebit.*

wystaje uzbrojony żołnierz z szablą w prawej ręce, łaskawie przydzielamy i udziela-
my i nazwę tego herbu Pogonia przyznajemy⁸⁹. W tym przywileju wyraźnie pod-
kreślono, że herb Pogonia to ręka zbrojna, którą król nadał nobilitowanemu.

W przypadku tych dokumentów mamy do czynienia z odmianą tego herbu,
poprzez zmianę barwy pola tarczy w stosunku do jej XV-wiecznego przedsta-
wienia ikonograficznego, znanego z przywilejów nobilitacji. Określając wszystkie te
herby nazwą Pogonia podkreślano, że chodzi o rękę zbrojną. Widać to szczególnie
w przywileju Stefana Batorego z 1581 roku, gdzie przedstawiając ramię zbrojne
z szablą zrezygnowano z obłoku, ale zachowano nazwę herbu Pogonia. Wśród
znanych przywilejów nobilitacji do końca XVIII wieku, dopiero w 1776 roku,
wykorzystano ikonograficzne przedstawienie tego herbu, znane z przywileju
z 1515 roku dla Władysława Radańskiego, czyli ręki zbrojnej wychodzącej z ob-
łoku na czerwonym polu tarczy. Otrzymał ten herb, razem z nobilitacją, w War-
szawie 27 września 1776 roku Paweł Rohland, kasjer prowincji krakowskiej, cho-
ciaż w tekście przywileju herb nie został opisany, ani nie podano jego nazwy⁹⁰,
a tylko zamieszczono jego rysunek⁹¹. Na tarczy w kształcie kartusza, widzimy
rękę zbrojną wychodzącą z obłoku z obnażoną szablą, a nad tarczą hełm z ko-
roną, z której wystaje taka sama ręka z szablą jak w tarczy. Wzór ten nawiązuje
do Pogoni znanej z 1515 roku z przywileju Władysława Radańskiego. Natom-
niast w nobilitacji Stefana Batorego z 1581 roku, w klejnocie widzimy postać
zbrojnego męża z szablą w dłoni⁹². Ważne jest to, że trzyma on wyciągniętą sza-
blę jak w tarczy. W tym przypadku Stefan Batory, władca pochodzący z Sied-
miogrodu, zastosował węgierską tradycję tego herbu, przedstawiając w herbie Ste-
fanowicza z 1581 roku zbrojnego męża, którego w nobilitacjach i nadaniach
herbów spotykamy na Węgrzech w połowie XV wieku, między innymi w przy-
wileju wystawionym w Aachen 8 listopada dla rodziny Bocskaich⁹³, rodzin
Disznósich, Cserich, Szárcsádich, którzy otrzymali w Budzie 15 marca 1456 roku⁹⁴,
czy Bothów z Bathfalva, którzy uzyskali herb w Budzie 21 lutego 1460 roku⁹⁵, oraz
Petersa z Berekszó wystawionym w Tordo 16 lutego 1448 roku⁹⁶.

Należy stwierdzić, że ręka zbrojna występująca w polskich herbach swoją ge-
nezę zawdzięcza Pogoni, będącej osobistym herbem władców Polski z dynastii
jagiellońskiej, przynajmniej gdy chodzi o nobilitacje. Ten nadawany przez nich

⁸⁹ AGAD, MK, ks.123, k. 945v – ...*videlicet manum dextram loricatam, simiteram evaginatam
portantem in campo rubeo nec non in vertice huiusmodi stemmatis, galeam militarem apertam, cum
aurea desuper corona, ex qua milles armatus cum semitera in manu dextra, portans eminentem gratiose
largimur et conferimus, cognomenque huius stemmatis Pogonia assignamus.*

⁹⁰ AGAD, Kancl. ks. 41, s. 337 – *herb jaki tu odmalowany dla zaszczytu używania.*

⁹¹ Tamże; Fund. XX. Czart., rkps 964, s. 337.

⁹² B. Paprocki, *Herby rycerstwa...*, Kraków 1584, s. 695; Tenże, *Herby rycerstwa...*, Kraków 1858, s. 887.

⁹³ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet 3, s. 17-18, tabl. II (I.II).

⁹⁴ Tamże, F. 2, s. 55-56, tabl. XIX (XLIV).

⁹⁵ Tamże, s. 57-58, tabl. XX (XLV).

⁹⁶ Tamże, F. 1, s. 69-70, tabl. XVII.

rycerski herb, czyli ramię zbrojne wychodzące z obłoku, został także banderą na statkach floty, tworzonej w XVI wieku, za panowania króla Zygmunta Augusta⁹⁷. Ramię zbrojne z mieczem występuje w XV i XVI wieku w klejnotach polskich herbów, w tym u nobilitowanych w 1569 roku kapitanów straży morskiej Michała Figenawa⁹⁸ i Erazma Gendericha⁹⁹. Taki klejnot otrzymał też w obozie pod Pskowem, 20 listopada 1581 roku drukarz królewski, Walenty Łączyński, adoptowany do herbu Jelita przez hetmana i kanclerza Jana Zamojskiego¹⁰⁰. Drzeworyt tego herbu zamieścił w 1584 roku Bartosz Paprocki w pracy *Herby rycerstwa polskiego*, a także sześć innych herbów, w klejnocie których występuje ręka zbrojna z mieczem: Belina¹⁰¹, Kotwicz¹⁰², Pomian¹⁰³, Prus I oraz Prus II¹⁰⁴, Soława¹⁰⁵. Nie wiemy, czy mamy tutaj do czynienia z nadaniem ręki zbrojnej przez króla, czy była to „inicjatywa” autora herbarza, który wielu herbom uzupełnił brakujące klejnoty. Należy jednak zwrócić uwagę na drzeworyt dotyczący herbu Prus I, który sprawia wrażenie połączenia dwóch herbów, którymi posługiwali się w XV i XVI wieku Jagiellonowie: herbu Pogonia w klejnocie i podwójnego krzyża z odłamanym dolnym prawym ramieniem na tarczy, który Władysław Jagiełło, prawdopodobnie za namową Mikołaja Drozdka, opata benedyktynów na św. Krzyżu, przyjął jako swoje osobiste godło, a królewska linia Jagiellonów posługiwała się nim do 1572 roku¹⁰⁶. Ręka zbrojna z mieczem pojawiła się w herbie Prus I dopiero w XVI wieku, ponieważ nie występuje w znanym zachowanym materiale pisanym i ikonograficznym z XV wieku¹⁰⁷. Nie podważa tego stwierdzenia XVII-wieczny falsyfikat nobilitacji Wacława Petryczyna z tym herbem, wystawiony rzekomo w Piotrkowie 30 czerwca 1455 roku¹⁰⁸. Falszerstwo tego przywileju wykazał Zygmunt Lasocki¹⁰⁹, który również widział w klejnocie herbu Wacława Petryczyna Pogoń, czyli zbrojne ramię z dobytym mieczem, nadając mu nazwę Pogoń mniejsza¹¹⁰. Podobnie jak XVII-wieczni

⁹⁷ *Encyklopedia Staropolska*, t. 2, oprac. A. Brückner, K. Estreicher, Warszawa 1990, s. 616.

⁹⁸ AGAD, MK, ks. 105, k. 80-82 – otrzymał nobilitację w Lublinie, 18 marca 1569 roku.

⁹⁹ Tamże, k. 83 – otrzymał nobilitację w Lublinie, 18 marca 1569 roku.

¹⁰⁰ AGAD, MK, ks. 123, k. 940v – *...supra scutum vero clipei summitate galea aperta, in ea vero manus armata, strictum incurvum ensem seu frameam tenens* (Nad tarczą hełm otwarty, na nim ręka zbrojna mieczem czyli oręż trzymająca).

¹⁰¹ B. Paprocki, *Herby rycerstwa...*, Kraków 1584, s. 329.

¹⁰² Tamże, s. 552.

¹⁰³ Tamże, s. 425.

¹⁰⁴ Tamże, s. 415, 418.

¹⁰⁵ Tamże, s. 550.

¹⁰⁶ J. Michta, *Powiatowa heraldyka samorządowa województwa świętokrzyskiego i jej symbolika*, Kielce 2004, s. 35; R. Kiersnowski, *Godła jagiellońskie...*, z. 1-2, 1988, s. 19-21; M. Derwich, *Rola opata w koronacjach królów polskich*, w: *Imagines potestatis*, Warszawa 1994, s. 42.

¹⁰⁷ J. Szymański, *Herbarz średniowieczny...*, s. 238-241.

¹⁰⁸ AP Kraków, Krak. gr., ks. 120, s. 191-208; BN IV 5581, s. 457-468.

¹⁰⁹ Z. Lasocki, *O udostojnieniu herbu w Polsce w r. 1455*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 12: 1933, s. 113-118.

¹¹⁰ Tamże, s. 113.

twórcy fałszerstwa, datowanego na 1455 rok, którzy wprowadzając ten klejnot do tworzonego herbu Prusak (Prus I), dobrze znali genezę ręki zbrojnej z mieczem, wykorzystując ją w innym sfalszowanym przywileju, również z początku XVII wieku dla Węgra Pawła Peretiego, który razem z rzekomą nobilitacją z 10 listopada 1542 roku otrzymał w Krakowie też herb Prus I i nazwisko Łącki¹¹¹.

Recepcję Pogoni Polskiej do polskiej heraldyki zawdzięczamy Węgrom, podobnie jak formularz najstarszych polskich nobilitacji i złotą barwę, którą udostojniano herb Pogonia. Pierwsze znane przywileje herbowe i nobilitacje z ręką zbrojną, czy rękami w ogóle, pochodzą z kancelarii węgierskiej, w mniejszym stopniu cesarskiej, za panowania cesarza i króla Węgier Zygmunta Luksemburczyka i o kilkanaście lat wyprzedzają najstarszą, znaną polską nobilitację Mikołaja, wójta z Lelowa, wystawioną w Nowym Mieście Korczynie, 4 marca 1434 roku. Trzeba podkreślić, że kancelaria polska Władysława Jagiełły zapożyczyła od węgierskiej nie tylko wyobrażenie ikonograficzne ręki zbrojnej, gdy chodzi o herb Pogonia, ale również wzór podziału tarczy na dwa pola, barwy labrów i złotą barwę ręki w klejnocie. Przyjęcie ręki zbrojnej w Polsce uzasadniał herb Pogoń Litewska (zbrojny rycerz na koniu z uniesioną prawicą z mieczem), który uległ uszczerbieniu. Wykorzystano rękę z mieczem, łącząc ją z obłokiem i nawiązując w ten sposób do symbolu *Ojca niebieskiego*¹¹², rozumianego jako karząca dłoń. Gdy chodzi o heraldykę węgierską, rękę zbrojną wśród znanych przywilejów nadania szlachectwa i herbu, widzimy między innymi w dyplomie herbowym, wystawionym przez Zygmunta Luksemburczyka w Konstancji 27 marca 1415 roku dla rodzin: Köszegich, Komjáthy'ich, Nenkeich i Thokaich¹¹³. Na tarczy zwróconej w lewą heraldyczną stronę, ze względu na ukłon w stronę imienia cesarza, podzielonej w pas na dwa pola, w błękitnym od głowicy zajmującym 2/3 tarczy, widzimy złotą koronę z herbu Węgier, z której wystają dwa ramiona. Znajdujące się z prawej heraldycznej strony trzyma miecz, jak w herbie Pogonia, a ramię z lewej trzyma snop pszenicy. Ich symbolika mówi wyraźnie, że rodziny, które go otrzymały, w czasie wojny broniły mieczem ojczyzny, a w czasie pokoju pracowały na roli (chwytały się sochy). Pole tarczy w tym herbie jest w barwach czerwonej i czarnej. Ta ostatnia zajmuje 1/3 tarczy od podstawy, podobnie jak w herbie Pogonia, zamieszczonym przez Bartosza Paprockiego w wydanej w 1578 roku pracy *Gniazdo cnoty*. Gdy chodzi o herby nadawane Węgrom, spotykamy się z tym podziałem w innych dyplomach herbowych nadanych przez Zygmunta Luksemburczyka, między innymi dla ośmiu członków rodziny Szirmay'ich, który otrzymali w Konstancji 27 czerwca 1417 roku¹¹⁴. Natomiast w polu od głowicy w ich herbie, znajduje się rak trzymający wieniec. Godło to z pewnością wiąże

¹¹¹ AP Kraków, Bieckie grodzkie, ks. 38, s. 785-789 (potwierdzony przez Zygmunta III w Warszawie 20 II 1607 – tamże, s. 789-792),

¹¹² D. Forstner, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 354.

¹¹³ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet 1, s. 39-40, tabl. IV.

¹¹⁴ Tamże, s. 43-44, tabl. VI.

się z tradycją tej rodziny, mówiącej o rycerzu o przywileju Rak, który zginął z rąk Mongołów na puszcze Muh¹¹⁵. Innymi słowy, albo tradycje rodzinne stworzyły herb, albo herb przyczynił się do powstania tradycji rodzinnej. Czy w związku z tym, genezy polskiego herbu Warna (Rak), należy szukać na Węgrzech?¹¹⁶

Związki te widzimy natomiast, gdy chodzi o formularz, ponieważ w polskiej kancelarii, na wzór węgierskiej, nadawano ten sam herb przedstawicielom kilku rodzin, wymienionym w tekście przywileju. W przypadku omawianej rodziny Szirmay'ich zostało wymienionych imiennie ośmiu jej członków. Natomiast w przywileju z 27 marca 1415 roku, obok Władysława Köszegei, dworzanina cesarza Zygmunta Luksemburczyka, wymieniono trzech przedstawicieli Komjáthy'ich (Wojciech, Stefan, Jan), pięciu Nenkeich (Maciej, Mikołaj, Wawrzyniec, Mikołaj, Jerzy) oraz trzech Thokaich (Jan, Briccio, Jakub)¹¹⁷. Wśród znanych polskich nobilitacji podobnie postąpił król Kazimierz Jagiellończyk, nadając w Krakowie 27 maja 1468 roku szlachectwo i herb Pogonia Andrzejowi i Klemensowi z Zagórzan, Mikołajowi Guthowi, Mikołajowi z Zalesia, braciom: Pawłowi, Janowi, Mikołajowi, Stanisławowi Rzeszotkom, Mikołajowi Badurkowi ze Zręczyc, Stanisławowi Dziadoniowi, braciom: Maciejowi, Szymonowi, Stanisławowi Wałęgom oraz Stanisławowi ze Stradomia¹¹⁸.

Kolejnym przykładem występowania ręki zbrojnej w węgierskich przywilejach herbowych, przed wystawieniem polskiej nobilitacji Mikołajowi z Lelowa w 1434 roku, może być dokument, który otrzymały w Feldkirchen, 2 października 1431 roku, rodziny Irsaich oraz Szele Szentbalázsich (Szele z Szentbalázsu)¹¹⁹. Nadawanie tego samego herbu kilku rodzinom równocześnie, było częstą praktyką stosowaną na Węgrzech przez Zygmunta Luksemburczyka. Stąd przejęto go w polskiej kancelarii w przypadku nadawania herbu Pogonia większej liczbie rodzin. Na błękitnej tarczy w węgierskim herbie z 1431 roku, widzimy ramię zbrojne trzymające zamiast miecza buławę, wsparte na złotej koronie i zwrócone w lewą heraldyczną stronę, w kierunku imienia cesarza. Częste występowanie korony w nadawanych Węgom herbach, to nawiązanie do herbu tego państwa, gdzie w lewym polu podzielonej w słup tarczy, na zielonym wzgórzu w polu czerwonym, umieszczona została złota korona, z której wystaje biały podwójny krzyż patriarchalny, z rozszerzonymi końcami ramion¹²⁰. Na Węgrzech nadając herby, często wykorzystywano symbolikę państwową. Między innymi w polskiej nobilitacji dla doktora medycyny Hermana z Przeworska, z początku lat czter-

¹¹⁵ Tamże, s. 20-21.

¹¹⁶ J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego...*, s. 284-285.

¹¹⁷ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet I, s. 39-40.

¹¹⁸ AP Kraków, Krak. gr., ks. 15, s. 1742-1744; BN IV 5581, s. 777-780, *Inscriptiones clenodiales...*, nr 1338, s. 469-470.

¹¹⁹ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet 2, s. 43-44, tabl. XIII (XXXVIII).

¹²⁰ C.A. von Volborth, *Heraldry of the world*, London 1973, s. 114 – w polu prawym znajdują się cztery czerwone i cztery białe pasy (herb węgierskiej dynastii Arpadów, panującej na Węgrzech do 1301 roku).

dziestych XV wieku, herb nadany przez Władysława III Warneńczyka panującego w Polsce i na Węgrzech, zawiera elementy z herbu tego ostatniego państwa. Z zamieszczonego w tekście dokumentu opisu herbu dowiadujemy się, że od podstawy tarczy znajduje się zielona góra, którą oplata wąż, a na niej stoi złota korona z wydobywającymi się z niej siedmioma żółtymi językami (ognia): w środku korony stoi orzeł¹²¹. Należy zwrócić uwagę, że występują tutaj dwa elementy godła z herbu Węgier: zielona góra i złota korona. Sięganie do istniejących już i nadawanych wcześniej herbów, to też praktyka kancelarii węgierskiej. Herb podobny do tego, jaki otrzymał Herman z Przeworska, nadał w Konstancji w 1415 roku cesarz i król Węgier Zygmunt Luksemburczyk dla Antala Erdélyi Somkereki¹²². To sięganie przez władców Węgier do symboliki godła państwowego przy nadawaniu herbów, wpłynęło na wybór zbrojnego ramienia, jako uszczerbionego elementu godła państwa litewskiego, z którego przybyli do Polski Jagiellonowie. Nie można też wykluczyć w tym przypadku możliwości, że zrobiono to na wzór węgierski. Dlatego herby ze zbrojną ręką pochodzące z Węgier, jak w przypadku omawianego herbu z 1431 roku dla Łászló Irasiego, mogły stanowić wzór przy wyborze ręki zbrojnej z mieczem w herbie Pogonia Polska.

Był to herb dynastii jagiellońskiej, nadawany przez członków tej dynastii nie tylko w Polsce. Do takiego wniosku może upoważniać nadanie przez Władysława Jagiellończyka, króla Węgier, w Budzie 6 kwietnia 1514 roku rodzinie Erky'ich herbu, przypominającego Pogoń Polską, czyli ramię wychodzące z obłoku. W tym przypadku widzimy na błękitnej tarczy wychodzące z obłoku żółte ramię z mieczem, przeszyte strzałą i zwrócone w lewą heraldyczną stronę¹²³. Król Władysław Jagiellończyk mógł w tym przypadku, jako przedstawiciel dynastii, sięgnąć do wzoru herbu Pogonia Polska, ewentualnie węgierskiej tradycji nadawania ręki zbrojnej, którą znamy z początku XV wieku. Utrzymała się ona w XVII wieku, o czym świadczy nadanie cesarza Ferdynanda II, wystawione w Wiedniu, 1 września 1626 roku dla Węgrów: Stanisława Lokcense i Jana Nagye, gdzie na czerwonym polu tarczy widzimy wychodzącą z jej podstawy rękę zbrojną z mieczem, a od głowicy słońce i księżyc, wzięte z herbu Siedmiogrodu (uszczerbienie)¹²⁴. Również rękę zbrojną trzymającą szablę i wychodzącą z obłoku, umieszczoną na żółtym polu tarczy, widzimy w herbie Bośni i Hercegowiny, będącej jedną z prowincji Królestwa Węgier¹²⁵.

Na Węgrzech zaczęto wystawiać przywileje szlachectwa z barwnymi wyobrażeniami herbów dopiero na początku XV wieku. Do tego czasu dyplomy nobilitacji i herbowe, były pozbawione barwnego wyobrażenia nadanego herbu, a tylko zamieszczano jego opis w języku łacińskim. Potwierdza to najstarszy, zna-

¹²¹ M. Kowalczyk, *Przywilej nobilitacji...*, s. 156-158.

¹²² E. Straub, *Nyulassi Öt évszázad cimeri. A magyar Országos Levéltár címereslevelein*, Budapest 1987, s. 18, tabl. II; *Magyar Cimeres Emlékek...*, F. 1, Budapest 1901, s. 37-38, tabl. III.

¹²³ *Magyar Cimeres Emlékek...*, F. 3, Budapest 1926, s. 63-64, tabl. XXII (LXXII).

¹²⁴ K. Müller, *Erbovni listiny v archivech Slezska a Severni Moravy*, Opava 2001, s. 8.

¹²⁵ C.A. von Volborth, *Heraldry of the World...*, s. 114.

ny i zachowany na Węgrzech oryginał nadania herbu z 16 października 1398 roku, dla Demetera Csentevögyi, syna Pala, nadwornego kapelana i prałata z Kalocsy. Po wymienieniu zasług wspomnianemu, Zygmunt Luksemburczyk nadaje herb jemu oraz jego krewnym, a nawet przyjaciele wymienionego Demetera otrzymają w nagrodę szlachecki herb, aby podobnie do innej szlachty węgierskiej, mogli go nosić oni oraz ich potomkowie. Oprócz niego w dokumencie zostali wymienieni: Miklós Csentevögyi, brat prałata, a następnie jego bratankowie: syn Mihálya z Szentelörincu – Janos, syn Lörinca – Maté, synowie Györgya – Mihály i Gergely oraz pobierający jeszcze nauki – Mihály; pozostali krewni to György i Andrea Dobri; z przyjaciół prałata herb nadano Gergelyowi Babócsai, plebanowi z Budy, kapłanowi nadwornemu, a także jego dwóm braciom: Tomásowi i Andrasowi¹²⁶. To nadanie potwierdza wniosek, że ten sam herb na Węgrzech otrzymywało kilka rodzin. Jego wygląd został także opisany szczegółowo, a zarazem nieprecyzyjnie. Z tego opisu dowiadujemy się, że na błękitnym polu tarczy (*flaveum seu lazuro colore depictum*) znajduje się głowa wilka o barwie popielatej. W głowę tę wwierca się od tyłu czarna strzała, która wychodzi z paszczy, grot jej jest zakrzywiony. Widać parę czarnych uszu. Z tekstu nie wynika czy na głowie wilka uszy są ułożone w taki sposób, jakby tworzyły dziób lub wargi koguta. Między uszami znajduje się mały biały krzyż, który jakby wychodził z dzioba koguta. *Głowa ta zwrócona jest bokiem, uszy, grzebień umieszczone są w taki sposób, jakby stanowiły głowę koguta*¹²⁷. Podobną postać widać na hełmie, czyli mielibyśmy do czynienia z klejnotem tautologicznym. Na podstawie tego opisu dwóch wybitnych węgierskich heraldyków, Géza Csergheő i Józef Csoma, pod koniec XIX wieku dokonało rekonstrukcji tego herbu. W obu przypadkach u tych rysowników tylko jeden element okazał się identyczny, mianowicie błękitna barwa tarczy.

Z pewnością niewystarczający charakter opisu, jak to miało miejsce w przypadku herbu Csentevögyich, skłonił kancelarię królewską nie tylko do opisu nadanego herbu, lecz również do zamieszczenia barwnego jego wizerunku (rysunku), żeby odbiorca mógł go zobaczyć. Odtąd w nobilitacjach i dyplomach herbowych zaczęto malować herby, a z czasem zaczęto pomijać opis jako nieprecyzyjny, powołując się zarazem na jego wizerunek: *...jak to malarz zręcznie wyraził na rysunku na początku dyplomu, lub jak to widać na malowidle*¹²⁸. Na Węgrzech na ogół przyjęto, że nadany herb znajduje się na początku dyplomu. Obok tego, zwłaszcza w czasach króla Zygmunta Luksemburczyka, występował też cesarski obyczaj niemiecki, gdzie iluminacja ukazująca herb znajdowała się pośrodku dyplomu, zwłaszcza gdy te cesarskie nadania dotyczyły mieszkańców Węgier. Jednak i tutaj zdarzały się wyjątki, co potwierdza przywilej, który otrzymał w Konstancji 26 stycznia 1415 roku Antal Erdélyi Somkereki, w którym herb umieszczono na początku dyplomu¹²⁹. Również w okresie późniejszym, czyli

¹²⁶ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet 1, s. 12-14.

¹²⁷ Tamże, s. 14.

¹²⁸ Tamże, s. 15.

¹²⁹ Tamże, s. 37-38, tabl. III.

w wiekach XVI-XVII, kiedy nastąpiła moda wystawiania obszerniejszych przywilejów nobilitacji i dyplomów herbowych w postaci książeczki zawierającej kilka stron, istniała różnica między nadaniami herbów na Węgrzech i w Świętym Cesarstwie Rzymskim Narodu Niemieckiego, nawet jeszcze w okresie panowania Habsburgów. W praktyce węgierskiej przyjęło się malowanie podobizny herbu na pierwszej stronie pergaminu tego zeszytu, podczas gdy w praktyce niemieckiej pośrodku zeszytu, czyli na 3-4 stronie pergaminu, zależnie od jego objętości.

W Polsce w XV wieku, wzorem kancelarii węgierskiej, malowano herb przy imieniu królewskim, co dodatkowo potwierdzają: zachowany oryginalny przywilej nobilitacji dla mieszczanina gdańskiego Joachima de Beke, który otrzymał od króla Kazimierza Jagiellończyka w Gdańsku 27 maja 1457 roku¹³⁰, przywileje nobilitacji z herbem Pogonia, czy Hermana z Przeworska z około 1448 roku (*depicta in titulum nobilitatis*)¹³¹. Kancelaria polska sporadycznie korzystała też z wzorów kancelarii cesarskiej, co potwierdza przywilej nobilitacji z 1436 roku dla Jana Słuszki z Mirowa (*prout haec arma et nobilitatis insignia picture maysterio figuris in medio littere praesentis clarius et distinctus sunt depicta*)¹³². W XVI i XVII wieku zaczęto w Polsce coraz częściej korzystać z tego wzoru i umieszczać herb na środku karty pergaminowej. Widzimy to między innymi w potwierdzeniu nobilitacji dla rodziny de Beke, uzyskanej w Krakowie 22 czerwca 1608 roku, gdzie herb został namalowany na środku przywileju nobilitacji¹³³. Zwyczaj ten utrzymał się w Polsce do połowy XVII wieku, kiedy to pojawiły się przywileje nobilitacji i indygenatu w formie zeszytu, na wzór węgierski i niemiecki, jak w przypadku nobilitacji wystawionej w Warszawie 16 czerwca 1685 roku dla rodziny Pretwitzów (Pretwiców)¹³⁴, czy indygenatu dla rodziny Locci (Franciszek, Kazimierz, Jan), który otrzymali w Krakowie 13 kwietnia 1676 roku¹³⁵.

Językiem jakim posługiwano się w wystawianiu dyplomów węgierskich, podobnie jak polskich, była w XV i XVI wieku łacina. W Polsce utrzymała się do połowy XVII wieku, z jednym znanym wyjątkiem. Przywilej nobilitacji w języku polskim wystawiła kancelaria litewska w Lebedziewie, 18 listopada 1567 roku Adamowi Janowi Bylińskiemu, służebnikowi Mikołaja Talwosza, kasztelana mińskiego¹³⁶. W tym względzie praktyka węgierska i polska różniła się od niemieckiej czy francuskiej, gdzie już w drugiej połowie XIV wieku języki narodowe przeważają w tych dokumentach. Kancelaria polska, wystawiając przywileje nobilitacji po łacinie, korzystała z wzorów kancelarii węgierskiej. Dlatego w dokumentach tych

¹³⁰ AP Gdańsk, oryg. perg. 300 D/82, 55.

¹³¹ M. Kowalczyk, *Przywilej nobilitacji...*, s. 158.

¹³² SPPP, t. 2, nr 3202, s. 562 – *Według tego ten herb i insygnia szlachectwa, tajemnicą sztuki malarzkiej w środku dokumentu jaśniej i wyraźniej zostały namalowane.*

¹³³ AP Gdańsk, oryg. perg., sygn. 300 D/82, 55a.

¹³⁴ Oryg. perg. w rękach prywatnych w Łodzi – nobilitowani zostali bracia: Zygmunt, Maurycy, Jan-Wojciech oraz wnukowie: Leonard, Jarosław, Jan-Maurycy Pretwitz (Pretwic).

¹³⁵ Biblioteka PAN w Krakowie, oryg. perg., sygn. 269.

¹³⁶ RPADA, F. 389, MI., ks. 50, k. 148-148v.

język heraldyczny, jeśli idzie o wyrażenia fachowe pozostał ubogi, a tak zwany język blazonowania nie został rozwinięty. Od czasu gdy na Węgrzech, do praktyki weszło malowanie herbów w dokumentach nobilitacji i dyplomach herbowych, zaczęto bez wyjątku zaopatrywać je w pieczęć wiszącą, czyli wystawiano je w formie ostatecznej (wieczystej). Dopóki nie zaczęto malować herbów, dyplomy te nie posiadały jeszcze wartości przywileju. Potwierdza to jedna z klauzul wymienionego już dokumentu z 16 października 1398 roku dla Demetera Csentevölgyi, z której dowiadujemy się, że król, o ile zajdzie potrzeba, potwierdzi ten dyplom w formie przywileju wieczystego, po powtórnym okazaniu mu dokumentu, a zatem po publicznym ogłoszeniu nadania. Król Zygmunt Luksemburczyk skorzystał w tym wypadku z praktyki swoich poprzedników na tronie węgierskim. Z podobnym zastrzeżeniem spotykamy się w dokumencie Karola Roberta (1308-1342), wystawionym 4 lutego 1332 roku dla Kolosa z Némái, pazia królewskiego: *Obiecujemy, że ten dokument potwierdzimy naszym listem w formie przywileju, kiedy ponownie zostanie nam okazany*¹³⁷, czy nadaniu herbu 7 maja 1369 roku miastu Koszycom przez Ludwika Węgierskiego (1342-1382), gdzie również monarcha obiecuje obywatelom Koszyc, że ten akt potwierdzi przywilejem, po uprzednim pokazaniu mu niniejszego dokumentu¹³⁸.

W Polsce postępowano podobnie, co może potwierdzić sprawa nobilitacji mieszczan krakowskich Salomonów, którą uzyskali w Krakowie 16 kwietnia 1543 roku¹³⁹, gdzie potwierdzono nadanie herbu Łabędź przez Władysława Jagiełłę przodkowi tej rodziny, Konstantemu z Domyślina, synowi Hanula, mieszczaninowi wileńskiemu w latach 1404-1420. Szczególnie ważne jest stwierdzenie zamieszczone w przywileju z 1543 roku, że istniał dokument króla z opisem herbu Łabędź, który miał otrzymać Konstanty (*in quibus quidem litteris eadem arma descripta quidem non tamen depicta continebantur*)¹⁴⁰. Należy przyjąć, że na tym dyplomie nie było barwnego wyobrażenia herbu. Stąd w kancelarii polskiej, wzorem kancelarii węgierskiej, herby w przywilejach nobilitacji zaczęto malować dopiero po 1405 roku. Niewykluczone, że podobną nobilitację, tylko z opisem herbu otrzymał Szymon Szczecina, mieszczanin z Brześcia Kujawskiego. Potwierdzono mu szlachectwo i wspomniano o nobilitacji w dokumencie królewskim wystawionym w Jedlni 4 marca 1419 roku, a więc musiał ją uzyskać przed tą datą¹⁴¹. Ponieważ otrzymał szlachectwo za zasługi wojenne, głównie za wyprawy przeciwko Zakonowi Krzyżackiemu, nie możemy wykluczyć, że herbem przez niego otrzymanym była Pogonia, podobnie jak w dyplomie Mikołaja z Lelowa w 1434 roku i innych znanych i omawianych nobilitacjach z tym herbem.

¹³⁷ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet 1, s. 10.

¹³⁸ Tamże, s. 11.

¹³⁹ AGAD, MK, ks. 64, k. 271-274v.

¹⁴⁰ Tamże.

¹⁴¹ *Księgi sądowe brzesko-kujawskie 1418-1424*, wyd. J.K. Kochanowski, Warszawa 1905, s. 96-97, nr 923; zobacz: J.K. Kochanowski, *Imć pan Szymon Szczecina i król Władysław Jagiełło*, w: Tegoż, *Szkice i drobiazgi heraldyczne*, Warszawa 1904, s. 135-146.

Może w osobie Szymona Szczeciny należy widzieć tę osobę, która pierwsza otrzymała w Polsce ten herb. Bardzo dokładny opis Pogoni, który znamy z zachowanych XV-wiecznych przywilejów szlactwa może sugerować, że po raz pierwszy umieszczono go na dyplomie, bez jego barwnego wizerunku, co potwierdza między innymi węgierski dyplom dla Demetera Csetenvölgyi z 1398 roku.

Na Węgrzech w tych dyplomach średniowiecznych (do 1526 roku), gdzie malowany był herb obdarowanego, na ogół nie opisywano go w tekście, a tylko zamieszczano informację o jego przedstawieniu ikonograficznym (rysunku). Zdarzało się też, że opis zamieszczony w tekście i namalowany herb nie były identyczne, co wskazywało, że malujący herb musiał to czynić poza kancelarią i nie znajdował się pod jej ścisłą kontrolą jak pisarz, który tekst dokumentu redagował. W tych przypadkach opinia heraldyka i badacza dyplomów różniły się od siebie. Heraldyk dawał pierwszeństwo przedstawieniu ikonograficznemu herbu, dyplomatyk dawał wiarę opisowi, który przygotowywano pod ścisłym nadzorem kancelarii. Zarówno jeden, jak i drugi, byli całkowicie bezradni w przypadkach takich dokumentów, w których zabrakło zarówno opisu herbu, jak i jego plastycznego wyobrażenia. Przykładem może być przywilej Zygmunta Luksemburczyka z 1415 roku dla rodziny Bossányich, w którym władca nadał herb i rozszerzył ich szlachectwo na całe terytorium cesarstwa. Pośrodku dokumentu zostawiono puste miejsce na namalowanie herbu. W Polsce również oddzielnie przygotowywano tekst przywileju nobilitacji w kancelarii, a poza nią oddzielnie malowano herb. Może o tym świadczyć zachowany XVII-wieczny oryginał przywileju nobilitacji dla Henryka Hendrykowskiego, kapitana artylerii koronnej, który otrzymał w Warszawie 13 kwietnia 1673 roku. Na środku pergaminu tego dokumentu zostawiono puste miejsce na herb Brochwicz, podobnie jak u Bossányich, do którego został adoptowany przez generała artylerii koronnej i starostę przemyskiego Marcina Kąckiego¹⁴².

Pierwszy, znany na Węgrzech dyplom z namalowanym herbem, pochodzi z czasów Zygmunta Luksemburczyka i został wystawiony 15 kwietnia 1405 roku dla rodziny Pétera Tétényego. Jego tekst został napisany w porównaniu z innymi dokumentami w sposób podniosły i uroczysty. Wymieniony został pełny tytuł króla, odpowiednie klauzule, lista świadków, wyliczająca panów koronnych, a także zaopatrzone go w wiszącą dwustronną pieczęć królewskiego majestatu. Namalowana podobizna herbu znalazła się na środku dyplomu, między wierszami tekstu, a więc tam, gdzie zwykle umieszczano wizerunki herbów w nadaniach cesarskich¹⁴³. 24 lutego 1409 roku wystawiony został drugi, znany węgierski dyplom z namalowanym herbem dla rodziny Garázdów z Mecsincse i Szilágyich z Horogszegu. Jego forma była zbliżona do dokumentów herbowych wystawianych na Węgrzech, ponieważ ilustracja herbu znajduje się na początku dyplomu, a sam herb został opisany w tekście¹⁴⁴. Dyplom ma charakter królewskiego

¹⁴² Bibl. Ossol., oryg. perg., sygn. 91.

¹⁴³ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet 1, s. 17.

¹⁴⁴ Tamże, s. 31-33, tabl. I.

przywileju z licznymi formułami, klauzulami, listą świadków i przywieszoną dwustronną pieczęcią królewską. Do czasu synodu w Konstancji (Konstancy), który rozpoczął się w 1414 roku, zachowały się na Węgrzech tylko te dwa dokumenty z barwnymi wizerunkami herbów. Dopiero z nadaniem dyplomu herbowego dla rodzin Eresztevenyich i Fejéregyházich, który został wystawiony w Spirze 16 września 1414 roku¹⁴⁵, rozpoczął się na Węgrzech okres licznych nadań nobilitacji i dyplomów herbowych, szczególnie za panowania króla Zygmunta Luksemburczyka (zm. 1437 r.). Potrzeba nadań herbowych pojawiła się wtedy, gdy szlachta węgierska, dotąd w niewielkiej liczbie posiadająca herby, towarzysząc królowi w jego długoletnich pobytach za granicą lub jeżdżąc w poseselstwa, zetknęła się ze szlachtą zachodnią posiadającą herby. Rolę króla Zygmunta Luksemburczyka w dokonywaniu tych nadań podkreśla fakt, że na około dwustu zachowanych dokumentów do bitwy pod Mohácsem (Mochaczem) w 1526 roku, blisko osiemdziesiąt przypada na okres jego panowania¹⁴⁶.

Tekst dyplomu herbowego dla Tétényich z 1405 roku, zawiera formuły i klauzule, z którymi spotykamy się wielokrotnie w dokumentach wystawianych przez króla Zygmunta Luksemburczyka. Podkreśla się w nich, że pełnoprawność szlachectwa pochodzi z blasku tronu królewskiego, podobnie jak ze słońca spływa blask promieni, a źródłem wszelkich odznak szlachty jest majestat królewski, od którego jedynie mogą one płynąć, jako od tronu królewskiego. Z podobnymi sformułowaniami spotykamy się też w polskich przywilejach nobilitacji i nadaniach herbów, między innymi u nobilitowanego w Krakowie 15 kwietnia 1507 roku, ochrzczonego Żyda, Stefana Fiszela i jego synów, Jana i Stanisława. Nadzorujący wystawienie tego dyplomu kanclerz Jan Łaski, adoptujący zarazem Fiszelów do swojego herbu Korab, dobrze znał praktykę kancelarii węgierskiej: *W tym względzie sama władza królewska niech będzie najwspanialszą wykonawczynią swojego szczególnego królewskiego prawa. Owa bowiem, z której jak gdyby należytem prawem wypływają i rozchodzą się wszelkie oznaki wspaniałomyślności, niczym promienie od błyszczącego słońca, wtedy właśnie najbardziej jaśnieje, gdy udziela zaszczytów osobom cnotliwym i wiernym, o których wiadomo, że są w tym życiu wdzięczne i zasłużone wobec wszelkich najlepszych (obywateli)*¹⁴⁷. Doceniano zasługi odznaczonych na Węgrzech (tu następuje ich szczegółowe wyliczenie), choć zasłużyli na wyższe nagrody, niemniej w pewnym rewanżu za ich służby, przyznano ich prawowitym potomkom szlachectwo, a także herb, który w tekście rzadko bywa opisany, a wtedy następuje wskazówka: „widoczny na ilustracji”. Obdarowani mogli z niego korzystać i go użyczać w czasach wojny i pokoju,

¹⁴⁵ Tamże, s. 35-36, tabl. II.

¹⁴⁶ Tamże, s. 18-19.

¹⁴⁷ AGAD, MK, ks. 23, s. 145 – *Qua in parte ipsa regum auctoritas excellentissima peculiaris sui iuris regii sit executrix, ipsa enim, a qua omnis generositatis insignia velut radii a radiante sole iure tanquam legitimo manant et prodeunt, tunc vel maxime fulget, cum personis virtuosis et fidelibus, quas constat sub tempore excellentioribus, quibuscumque gratas commendatasque esse honores impendit et eos ipsos alcioribus statibus abiliter obtinendis procurat et efficit perpetuo apciores.*

w bitwach i na turniejach rycerskich, a także na sygnetach, namiotach, obiciach sprzętów itd. i cieszyć się nim, zarówno oni, jak ich potomkowie w takim wyrażeniu łaski królewskiej, o którą powinni dalej zabiegać. Ta formuła powtarza się w większości węgierskich średniowiecznych przywilejów nadających szlachectwo i herb, z większymi lub mniejszymi zmianami. Na Węgrzech przeważająca część tych dyplomów była nadawana osobom ze stanu szlacheckiego, stąd niewiele jest takich, które jak w Polsce, nadanie herbu łączą z nobilitacją. Taki przywilej otrzymał między innymi w Pożoniu 8 stycznia 1430 roku Mihály a Dabi z Zagrzebia¹⁴⁸, czy w Bécsu 10 kwietnia 1488 roku, Paweł Holy z Hradna¹⁴⁹ **Bibl. Jag.**

Wszystkie formuły wymienionych wyżej węgierskich dyplomów spotykamy w XV i XVI wieku w polskich nobilitacjach, połączonych z nadaniem herbu, a także z adopcją. W stosunku do najstarszego, zachowanego dyplomu nobilitacyjnego dla Mikołaja z Lelowa z 1434 roku, na przestrzeni lat zmieniały się one w kancelarii królewskiej. W trzech przypadkach, gdy chodzi o nobilitacje z herbem Pogonia, dotyczyły one cudzoziemców: rodziny Papini de Gambusio (1481), Jana z Nowego Miasta na Węgrzech (1498) i Władysława Radańskiego, pochodzącego z Iczyna (1515). Pierwszą z nich otrzymali w Trokach 20 listopada 1481 roku bracia: Ryszard, Oliwer, Mariot Papini de Gambusio, prawdopodobnie Włosi, chociaż w dyplomie nie ma mowy o ich narodowości¹⁵⁰. W dokumencie tym brak inwokacji, czyli wezwania imienia Boga, żeby wspierał wymienione w nim czynności, chociaż stosowana była w innych polskich przywilejach nobilitacji w drugiej połowie XV wieku, między innymi w dyplomie nobilitowanego w Krakowie 23 kwietnia 1456 roku Godziszława z Gorzyc i jego brata Jakuba¹⁵¹. Przywilej dla rodziny Papini de Gambusio rozpoczyna, wzorem kancelarii cesarskiej i węgierskiej, skrócona intytulacja, połączona z formułą dewocyjną i formułą perpetuacyjną: *Kazimirus Dei gratia rex Poloniae ad perpetuam rei memoriam*¹⁵². Połączenie imienia i godności wystawcy w jednym zdaniu z formułą wieczystą występuje, gdy chodzi o znane przywileje nobilitacji tylko w tym dokumencie. Został wystawiony jako list, stąd brak w nim inwokacji, publikacji, listy świadków, a adres ma formę salutacji. Tytułatura Kazimierza Jagiellończyka odnosi się tylko do króla Polski, z pominięciem wielkiego księcia Litwy, chociaż dyplom został wystawiony w Trokach. Ponieważ intytulacja podlegała przeobrażeniom, odzwierciedlającym zmiany terytorialne i prawne panującego władcy, można przyjąć, że pokreślono najważniejszy z tytułów króla, ze względu na fakt otrzymania szlachectwa i herbu przez cudzoziemskich zaciężnych żołnierzy, nie zamierzających pozostać w Polsce. Stąd do wiadomości wład-

¹⁴⁸ *Magyar Czimeres Emlékek...*, Füzet 1, s. 59-60, tabl. XIII.

¹⁴⁹ Tamże, s. 81-82, tabl. XXIII.

¹⁵⁰ AGAD, MK, ks.14, s. 45-47; AP Kraków, Oddz. I, sygn.V/34, frag. 79 (odpis z MK, ks.14); druk: B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa...*, nr 199, s. 348-349.

¹⁵¹ AGAD, MK, ks. 11, s. 236 – *In nomine Domini amen*.

¹⁵² MK, ks.14, s. 45; B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa...*, s. 348 – *Kazimierz z łaski Boga król Polski na wieczną rzeczy pamiętkę*.

ców europejskich, do których udadzą się w przyszłości wymienieni bracia Papini de Gambusio, najważniejszy był fakt otrzymania nobilitacji z rąk króla polskiego. Po tytularze podano adres odbiorcy, czyli inskrypcję, połączoną z formułą salutacyjną na wzór cesarski, będącą jego pozdrowieniem poprzez umieszczenie nazwiska Ryszarda Papini de Gambusio, któremu król okazał swoją wdzięczność i łaskę: *Grate nobis dilecto Richardo Papini de Gambusio gratiam nostram regiam, cum favore*¹⁵³.

W kolejnej z formuł tego dyplomu, arendze – formułującej motyw jego wystawienia, podkreślona została szczególna rola władcy w przyznawaniu szlachectwa. Dzięki temu władza królewska zyskuje na znaczeniu, gdy nadaje nobilitację osobom sprytnym i mądrym, które wyróżniają się wytwornością obyczajów: *Regalem magnificentiam deceat iugiter aliquid agere, quo gloria celsitudinis eius relucere possit et attoli et illud quidem locupletioni apponitur culminis regii, per quod personis providis circumspectionis industria et morum venustate praeditis honor impenditur*¹⁵⁴. W narracji, jednej z dwóch najważniejszych formuł przywilejów nobilitacji, przedstawiającej wydarzenie towarzyszące woli wystawcy i polecenie spisania dokumentu, a także informującej o prośbie odbiorcy i osobach ją popierających, wyróżniono także czyny Ryszarda Papini de Gambusio, zasługujące na nagrodę. Gambusio – cudzoziemiec, prawdopodobnie służył jako żołnierz razem z braćmi w litewskim wojsku, na co wskazują ich zasługi nie tylko w Królestwie, ale przede wszystkim w dzielnicach i posiadłościach wielkksiążęcych. Podkreślono, że walczył w obronie wiary, zarówno w wojnach z Moskwą, a przed przybyciem na Litwę z Turkami na wyspie Rodos, gdzie bronił domu pielgrzymkowego św. Jana Jerozolimskiego. O jego pobycie oraz jego braci, Oliwera i Mariota na Litwie, może też świadczyć miejsce wystawienia dokumentu – Troki. Dokonane przez nich czyny zostały potwierdzone przez godnych zaufania ludzi, dlatego według króla zasługują na nagrodę. Konflikt z Moskwą nasilił się po nieudanym spisku z 1481 roku kniaziów ruskich, którzy planowali zamordować króla Kazimierza Jagiellończyka i jego synów. Plan wykrył wcześniej namiestnik kijowski Iwan Chodkiewicz, udaremniając zamach. Jego przywódcy w osobach kniazia Michała Olelkowicza i kniazia Iwana Holszańskiego, siostrzeńca królowej Zofii, zostali 30 sierpnia 1481 roku skazani na śmierć. Natomiast trzeciemu z nich, Fiedorowi Bielskiemu udało się uciec do cara Iwana III¹⁵⁵. Czy nobilitacja braci Papini de Gambusio pozostawała w związku z tymi wydarzeniami?

Dlatego Kazimierz Jagiellończyk wyrażając wolę stworzenia nowego aktu prawnego (dyspozycja), ze względu na wybitne zasługi i obronę wiary chrześ-

¹⁵³ Tamże – Z wdzięcznością uміłowanemu nam Ryszardowi Papini de Gambusio, z wyrazami naszej królewskiej (wdzięczności) wraz z naszą łaską.

¹⁵⁴ Tamże – Niech przystoi, żeby królewski Majestat zawsze coś robił, dzięki czemu może błyszczeć i być wywyższona chwala jego dostojeństwa i to właśnie przyczynia się do wzbogacenia królewskiej władzy, dzięki której przyznawany jest zaszczyt osobom mądrym sprytem rozważli i wyróżniających się wytwornością obyczajów.

¹⁵⁵ J. Dąbrowski, R. Grodecki, S. Zachorowski, *Dzieje Polski średniowiecznej...*, t. 2, s. 419-420.

cijańskiej, jak podkreślono ...nie w sposób nieprzezorny, albo przez pomyłkę, lecz po zastanowieniu się oraz zasięgnięciu opinii i rady panów koronnych, nadał polskie szlachectwo, zarówno Ryszardowi Papini de Gambusio, jak również jego braciom, Oliwerowi i Mariotowi w dowód swojej szczególnej łaski. Podniósł ich tym samym do grona szlachciców i rycerzy, a także nadał im i ich spadkobiercom herb Pogonia, który dokładnie został opisany w tekście przywileju i namalowany ręką malarza. Różnica w stosunku do wcześniejszych wizerunków tego herbu, znanych z przywilejów nobilitacji z lat 1434-1468, przejawiała się w tym, że na czerwonym polu tarczy od podstawy, umieszczono trzy złote litery: d.d.d, z których każda mogła odnosić się do jednego z braci, od pierwszej litery wyrazu *defensor* (obrońca), stających w obronie króla? Większa część tekstu tego dyplomu dotyczy nadania herbu. Możemy powiedzieć, że przypomina węgierski dokument herbowy. Brak jest formuły sankcji, a zaznaczono tylko – wzorem węgierskiej kancelarii – że nadania dokonano wobec braku jakiegokolwiek sprzeciwu, w stosunku do wystawionego dokumentu. Bracia Papini de Gambusio otrzymany herb mogli odtąd umieszczać i okazywać na turniejach, podczas pojedynków, czy w czasie wojen, wzorem innych szlachciców. Wymienienie przy posługiwaniu się tym herbem, głównie działań rycerskich i zbrojnych dodatkowo wskazuje, że prawdopodobnie byli najemnikami.

Ze względu na szczególny charakter tego nadania opuszczono w stosunku do innych, znanych XV-wiecznych przywilejów nobilitacji niektóre formuły, w tym publikację, będącą ogłoszeniem woli króla nobilitowanym i społeczeństwu. Jej brak można uzasadnić wcześniejszym stwierdzeniem, że nie zamierzali osiedlić się w Polsce lub na Litwie. Podobnie z listą świadków, której wśród znanych dyplomów szlachectwa z XV wieku, nie zamieszczono tylko w dokumencie dla rodziny Papini de Gambusio z 1481 roku. Jeżeli nie zamierzali pozostać w Polsce lub na Litwie, świadkowie zaistniałej czynności prawnej, między innymi naganicy ich szlachectwa, nie byli potrzebni. Stąd kolejną formułą pojawiającą się w tym przywileju jest koroboracja, czyli zapowiedź środków, którymi dokument został uwierzytelniony: ...*quibus sigillum nostrum est subappensum testimonio litterarum*¹⁵⁶. Mamy tutaj informację o przywieszeniu do dokumentu pieczęci bez podania jaka to była pieczęć. Ostatnią formułą tego przywileju jest datacja, określająca miejsce i czas powstania dyplomu. W przywilejach nobilitacji występują trzy jej formy wymienione już wcześniej i zaczynające się od słów: *actum*, *datum*, lub *actum et datum (datum et actum)*. W tym przypadku jest to trzecia forma: *Datum et actum in castro Troky vigesima mensis novembris anno Domini millesimo quadringentesimo octuagesimo primo*¹⁵⁷.

Drugą, znaną nobilitację cudzoziemca, którą otrzymał w Krakowie 25 kwietnia 1498 roku Jan z Nowego Miasta na Węgrzech, zgodnie z praktyką kancelarii królewskiej, rozpoczyna wezwaniem imienia Boga, czyli inwokacja: *In nomine Domini amen* i formuła perpetuacyjna, wyrażająca życzenie, żeby postanowienia

¹⁵⁶ Tamże, s. 47; s. 349 – do którego naszego dokumentu pieczęć została przywieszona.

¹⁵⁷ Tamże – *Dano i sporządzono w naszym grodzie Troki, 20 listopada roku Pańskiego 1481*”.

dokumentu trwały wiecznie: *Ad perpetuam rei memoriam*¹⁵⁸. Po nich, w tym wieczystym dokumencie o pełnym formularzu, zamieszczono tytułaturę króla Jana Olbrachta z formułą dewocyjną, w tłumaczeniu: *Jan Olbracht z Bożej łaski król polski, najwyższy książę litewski, a także ziem, krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, ruskiej, pruskiej, chełmińskiej, elbląskiej i pomorskiej itd., pan i dziedzic*¹⁵⁹ oraz publikację, w której król ogłasza społeczeństwu swoją wolę: *Czynimy wiadomym treścią tego dokumentu, tak obecnym jak i żyjącym w przyszłości, którzy mają o tym wiedzieć*¹⁶⁰. Z kolei w krótkiej arendze, podano motywy wystawiania dyplomów nobilitacji przez władców (książąt i królów) tym osobom, które wślawiły się dzielnymi czynami w czasie wojny: *Że nic bardziej nie przystoi królom i książętom, niż w stosunku do tych okazać się łaskawymi i hojnymi, którzy wierność i dzielność wypromowali w żołnierskiej sztuce wojennej*¹⁶¹.

Natomiast z narracji, jednej z dwóch najważniejszych formuł nadania szlachectwa dowiadujemy się, że Jan z Nowego Miasta na Węgrzech, został polecony królowi do nobilitacji ze względu na wybitne czyny, których dokonał przeciwko Turkom oraz w czasie wyprawy do Mołdawii z 1497 roku, gdzie walczył pod dowództwem hetmana Jana Trinka, starosty oświęcimskiego i olsztyńskiego, zabijając i biorąc do niewoli wielu wrogów. Jego wojenne czyny potwierdził w transumpcie zaginionego, oryginalnego dokumentu Jana Olbrachta z 1498 roku, król Zygmunt I w 1532 roku, który też osobiście wziął udział w wyprawie tureckiej z 1497 roku, przeciwko panującemu w Mołdawii Stefanowi. Zakończyła się ona klęską wojsk polskich po nieudanym oblężeniu Suczawy, 24 września 1497 roku i klęsce najemnych i posiłkowych wojsk, na które 26 października 1497 roku niedaleko rzeki Prut napadli Wołosi, zadając im dotkliwe straty¹⁶². Prawdopodobnie w tych oddziałach służył Jan z Nowego Miasta na Węgrzech, wykazując się męstwem i odwagą, za które otrzymał od króla Jana Olbrachta nobilitację, a potwierdza to tekst narracji jego przywileju.

Dlatego w dyspozycji czytamy, że za zasługi na polu walki król postanowił przyjąć Jana z Nowego Miasta w szeregi szlachty, w dowód jego szczególnej łaski, razem z jego legalnymi potomkami i spadkobiercami. Ważną różnicą w tym przywileju, w stosunku do wcześniejszych nobilitacji z herbem Pogonia z lat 1434-1482, jest brak w jego tekście potwierdzenia, że został przyjęty w poczet szlachty polskiej. Wynikało to pewnie stąd, że był Węgrem i poddanym króla węgierskiego.

¹⁵⁸ AGAD, MK, ks. 46, k. 173v-174v (transumpt Zygmunta I, wystawiony w Krakowie, 22 maja 1532 roku),

¹⁵⁹ Tamże, k. 173v – *Nos Ioannes Albertus Dei gratia rex Poloniae, supremus dux Lithuaniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Cuiaviae, Russiae, Pussiae, Culmensis, Elbingensis Pomeranieque etc. dominus et haeres.*

¹⁶⁰ Tamże – *Manifestum facimus harum serie litterarum universis tam praesentibus, quam futuris harum notitiam habituris.*

¹⁶¹ Tamże – *Quod reges et principes nihil magis decet, quam in illos sequitos et liberales exhibere, quorum fidem et virtutem in re bellica militari sunt experti.*

¹⁶² J. Dąbrowski, R. Grodecki, S. Zachorowski, *Dzieje Polski średniowiecznej...*, t. 2, s. 249-252.

Powstaje w związku z tą sytuacją pytanie, czy nadanie przez króla polskiego nobilitacji cudzoziemcowi w XV wieku, było równoznaczne z późniejszym indygenatem, to znaczy, czy był uznawany w związku z tym za polskiego szlachcica, chociaż nie był poddanym króla polskiego? W tym przypadku należy uznać, że było to nadanie przez króla szlachectwa i herbu cudzoziemcowi, ponieważ nie mieszkał w Polsce. Niewykluczone, że rozumiano to nadanie jako nadanie polskiego szlachectwa, co mogłoby potwierdzić umieszczenie konceptu tego dokumentu w *Metryce Koronnej*, z której dokonano w Krakowie, 22 maja 1532 roku jego transumptu po zaginięciu oryginału, na wyraźną prośbę skierowaną osobiście do króla Zygmunta I, przez żyjącego wówczas Jana z Nowego Miasta na Węgrzech. Niewykluczone, że starając się o transumpt był poddanym Zygmunta I, skoro osobiście przybył do króla. Jednak pod koniec XV wieku zdawano sobie sprawę, że król nobilituje cudzoziemca, który w chwili nobilitacji nie mieszkał w Polsce, dlatego opuszczono w przywileju nobilitacji klauzulę, że przyjmuje się go w poczet szlachty polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Otrzymał herb Pogonię, nadawaną przez Jagiellonów Polakom, Litwinom i cudzoziemcom, a nie „stary” polski herb z nadania króla, czy poprzez adopcję herbową, ponieważ byłyby to prawdopodobnie równoznaczne z nadaniem polskiego obywatelstwa. To spostrzeżenie potwierdza kryterium sankcji, w którym ogólnie jest mowa o niełasce króla w stosunku do osób, które będą kwestionowały nadane szlachectwo i lekcewały królewski autorytet, jako zasługujące na karę. Nie ma mowy o wysokości kary pieniężnej, prawie zwyczajowym obowiązującym w Polsce, czy sądach. Z tego względu jest to ciekawy przywilej, ponieważ pokazuje nobilitację cudzoziemca przez króla polskiego i jej formularz, wystawiony w kancelarii koronnej. Poza podkreśleniem pośrednio faktu, że chodzi o cudzoziemca, wystawiając ten przywilej skorzystano z ogólnie znanego w XV wieku formularza nobilitacji z herbem Pogonia. Nadanie szlachectwa i herbu dla Jana z Nowego Miasta na Węgrzech i jego spadkobierców jako cudzoziemców, podkreślono dodatkowo klauzulą prawną: *To wszystko, co wyżej wraz z niniejszym przywilejem zatwierdzamy, na mocy treści niniejszego dokumentu, ma mieć moc trwałego prawa*¹⁶³.

Nie został, podobnie jak w dokumencie z 1481 roku, podany w koroboracji, uwierzytelniającej to nadanie szlachectwa i herbu rodzaj pieczęci: *In cuius rei testimonium sigillum nostrum est subappensum praesentibus*¹⁶⁴. Datacja rozpoczyna się formą *actum* (w dokumencie z 1481 roku, *actum et datum*), wskazując na miejsce i czas wystawienia dyplomu: *Actum Cracoviae feria quarta ipso die sancti Marci evangeliste, Anno Domini millesimo quadringentesimo octavo. Regni nostri anno sexto*¹⁶⁵. Podane zostały lata panowania króla Jana Olbrachta, ponieważ za

¹⁶³ MK, ks. 46, k. 174 – *Quae omnia praemissa vna cum privilegio praesenti decernimus robur Perpetuae firmitatis habitura tenore praesentium mediante.*

¹⁶⁴ Tamże – *Na poświadczenie tego pieczęć nasza do niniejszego dokumentu została przywieszona.*

¹⁶⁵ Tamże – *Działo się w Krakowie w środę w sam dzień świętego Marka Ewangelisty (23 IV) roku Pańskiego 1498, panowania zaś naszego w roku szóstym.*

tego władcy dochodzi jeszcze jeden element daty, wymienienie lat panowania króla¹⁶⁶. W tym dokumencie o pełnym formularzu, pojawiły się kolejne formuły, nie występujące w przywileju z 1481 roku, w tym lista świadków składająca się z jedenastu osób, które mogłyby wskazywać na zamiar osiedlenia się nobilitowanego w Polsce. W formule *datum per manus*, występuje biskup kujawski Krzesław z Kurozwęk, pełniący urząd kanclerza w latach 1484-1502¹⁶⁷, który nadzorował wystawienie tego dokumentu i osobiście go podpisał: *Datum per manus reverendi domini Creslai episcopi Wladislaviensis et Regni Poloniae cancellarii, sincere nobis dilecti. Creslaus episcopus et cancellarius significat*¹⁶⁸. Osoba kanclerza występuje również w formule relacji kończącej ten dokument: *Relatio eiusdem reverendi Creslai episcopi Wladislaviensis et Regni Poloniae cancellarii*¹⁶⁹. Gdy chodzi o znane XV-wieczne przywileje nobilitacji, to dokument z 1498 roku, jako jedyny został wpisany do ksiąg *Metryki Koronnej* na życzenie odbiorcy, który był cudzoziemcem. Dlatego Jan z Nowego Miasta na Węgrzech, wiedział skąd można było sporządzić jego transumpt i odzyskać utracony oryginał. Stąd po uzyskaniu nowego dokumentu, postarał się o ponowne wpisanie go do ksiąg metryki, z której znamy jego treść. Księga *Metryki Koronnej* z lat 1489-1502, do której był wpisany przywilej z 1498 roku oraz jej XVIII-wieczna kopia nie zachowały się¹⁷⁰. Otrzymany przez niego herb Pogonia, wyobrażający rękę zbrojną wychodzącą z obłoku, był podobny do herbów nadawanych w XV wieku na Węgrzech.

¹⁶⁶ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska...*, s. 64.

¹⁶⁷ M. Gumowski, *Pieczenie królów...*, s. 21.

¹⁶⁸ MK, ks. 46, k. 174v – *Dan przez ręce wielbnego pana Krzesława, biskupa kujawskiego i kanclerza naszego koronnego, szczerze nam umiłowanego. Krzesław, biskup i kanclerz podpisuje.*

¹⁶⁹ Tamże – *Relacja (sprawozdanie) tegoż wielbnego Krzesława, biskupa i kanclerza Królestwa Polskiego.*

¹⁷⁰ *Inwentarz Metryki Koronnej. Księgi wpisów i dekretów polskiej kancelarii królewskiej z lat 1447-1795*, oprac. I Sułkowska-Kurasiowa, M. Woźniakowa, Warszawa 1975, s. 20.

Rozdział III

Litewskie przywileje szlachectwa i ich charakterystyka

W rozważaniach na temat nobilitacji litewskich od 1529 roku, kiedy ukazał się *I Statut Litewski*¹, do 1601 roku, w którym prawo nobilitacji przechodzi z rąk króla do sejmu², bardzo istotne są nobilitacje, które otrzymali w 1589 roku Mikołaj Buccella, lekarz Stefana Batorego i Zygmunta III oraz krewniak Mikołaja, Jan Baptysta Cetys, żupnik krakowski. W przypadku Mikołaja Buccelli trudności wśród historyków wystąpiły co do określenia, czy był to indygenat czy nobilitacja. Zygmunt Wdowiszewski uważał, że był to indygenat³, a nie nobilitacja litewska. Nie umieścił jej również wśród wyodrębnionych przez siebie tak zwanych nobilitacji litewskich⁴, chociaż za ich uznanie przyjmował główne kryterium, jakim było wpisanie dokumentu do *Metryki Litewskiej*. W swoich pracach na temat nobilitacji wyjaśniono, że wszystkie przywileje szlachectwa wystawiane do czasów panowania króla Zygmunta III przez kancelarię królewską są nobilitacjami. Pojęcie indygenatu pojawia się dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych XVI wieku⁵. Józef Szymański przesunął później tę datę na 1601 rok⁶, kiedy to uchwała sejmowa przeniosła w całości do sejmu prawo wyrażania zgody na nobilitację. Stąd przywilej dla Mikołaja Buccelli to również nobilitacja. Potwierdził to sam zainteresowany, kiedy w liście napisanym w Brodnicy 29 maja 1588 roku, prosi Jana Zamoyskiego o pomoc w zwalczaniu przeszkód na drodze do uzyskania nobilitacji, a nie indygenatu⁷.

Jego starania zostały uwieńczone powodzeniem, ponieważ w 1589 roku na sejmie walnym w Warszawie, został przyjęty w poczet szlachty polskiej (koronnej)

¹ *I Statut Litewski 1529 r. ...*, s. 143-394.

² VL, t. 2, k. 1502.

³ Z. Wdowiszewski, *Regesty przywilejów indygenatu w Polsce (1519-1793)*, w: *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 5, Buenos Aires-Paryż 1971, s. 23.

⁴ Tenże, *Regesty nobilitacji...*, s. 52-58.

⁵ J. Michta, *Nobilitacja i indygenat...*, z. 1-6, Kielce 1991.

⁶ J. Szymański, *Nobilitacja czy indygenat*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia. Nauki pomocnicze historii”, t. 26: 1992, s. 192-193.

⁷ *Archiwum Jana Zmoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. 4, 1585-1598, wyd. K. Lepszy, Kraków 1948, s. 207, nr 1296.

i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Potwierdzeniem tego aktu prawnego były wystawione wówczas dla Mikołaja Buccelli dwa oddzielne dokumenty, jeden dla Korony, drugi dla Litwy. Nie jest to jeden i ten sam przywilej, który został przetłumaczony z języka ruskiego na łaciński, bądź odwrotnie. Pierwszy z nich został wystawiony w kancelarii koronnej po łacinie w Warszawie w kwietniu 1589 roku, a 26 listopada tego samego roku, oblatowany w grodzie krakowskim⁸. Dokument ten przeszedł przez ręce kanclerza i hetmana Jana Zamoyskiego, który był odpowiedzialny za jego wystawienie. Redagował go sekretarz Piotr Tylicki, który jest pod nim podpisany. Został wymieniony tylko miesiąc i rok wystawienia dyplomu⁹. Nie zostali również wymienieni z imienia i nazwiska członkowie rodziny Mikołaja. Píše się tylko ogólnie o członkach rodziny Buccellich, żyjących i w przyszłości mających się urodzić. Listę świadków (*praesentibus*) rozpoczyna prymas Jan Karnkowski, a opis herbu zamieszczony w tekście przywileju zaczyna się od słów: *Ac quod ad insignia eius attinet, gentilitia antiqua ea sunt huiusmodi campus caeruleus transversim per medium oblique divisus...*¹⁰. W tym opisie herbu pole tarczy jest w kolorze błękitnym.

Z kolei drugi z nich został wystawiony w kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego po rusku w Warszawie 12 kwietnia 1589 roku oraz w tym samym roku został wpisany do *Metryki Litewskiej*¹¹. Dokument ten przeszedł przez ręce podkanclerzego Wielkiego Księstwa Litewskiego Pawła Sapiehy, który był odpowiedzialny za jego wystawienie, a sporządził go pisarz Piotr Wojna, który jest pod nim podpisany. W jego tekście pojawia się data dzienna, obok miesiąca i roku. Zostali wymienieni z imienia i nazwiska członkowie rodziny Mikołaja, jego siostrzeniec Prosper Lippi oraz Filip Buccella, obok członków rodziny mających się urodzić w przyszłości. Listę świadków (*praesentibus*) rozpoczyna kardynał Jerzy Radziwiłł, biskup wileński. Opis herbu zamieszczony w tekście tego przywileju zaczyna się od słów: *A szto się dotyczet ich herbow starych tyje sut takije: pole żółtoje a czerez pole na ukos miestem białym nie szerokim rozdzielenoje...*¹². W tym opisie pole tarczy jest koloru żółtego (*żółtoje*). Takie pole widzimy też w czarno-białej rekonstrukcji herbu Mikołaja Buccelli, zamieszczonej przez Józefa Szymańskiego w *Herbarzu rycerstwa polskiego z XVI wieku*, gdzie barwa ta została przedstawiona przy pomocy kropek (szrafunek)¹³.

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy różnica w opisie pola tarczy jest wynikiem błędu, który powstał podczas przygotowywania tych dokumentów. Jeżeli tak, to

⁸ AP Kraków, Oddział na Wawelu, Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 704-717; B.H. Łuszczynski, *Kodex heraldyczny...*, sygn. 5581, s. 41-48.

⁹ Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 715.

¹⁰ Tamże, s. 710.

¹¹ RPADA, F. 389, ML, ks. 73, k. 679-682; *Wizerunki i roztrząsania naukowe. Poczet nowy*, t. 5, Wilno 1836, s. 144-151 (druk dyplomu); *Źródła biograficzno-bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce*, zebrał F. Giedroyc, Warszawa 1911, s. 112-115 (druk dyplomu – bez listy świadków).

¹² Tamże, s. 114.

¹³ J. Szymański, *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001, s. 36.

z heraldycznego punktu widzenia pole tarczy powinno być błękitne, a lew złoty, zgodnie z zasadą, że metal kładzie się na kolor, lub kolor na metal. Ponieważ nie znamy oryginalnych przywilejów, w których herby te zostały namalowane, trzeba przy ich rekonstrukcji przyjąć obie wersje. Ten błąd może świadczyć o tym, że ich wystawcy nie konsultowali się ze sobą. Nie można też powiedzieć, że w ten sposób chciano „odróżnić” nobilitację wystawioną w kancelarii litewskiej od wystawionej w kancelarii koronnej, ponieważ w obu tych dokumentach w opisie herbu, który otrzymał Mikołaj Buccella nie ma innych różnic: *A szto się dotyczet ich gierbow starych, tyje sut takije, polie żoltoje, a czieriez polie na ukos miestcem bitym nieszirokim rozdielienoje, w ktorom to poli czieriez rownyje miestca tri podniesszyje znaki, każdy z nich rozdielieny czetyryma liniami prostymi, dwa drugim dwum sobie protiwnyymi ku prostym kutom, siebie rozłuczujucz, a na wierchu polia tego lew złototy takowy, czieriez szirokost wierchnoju miesta białego periechodjacz, majocz y podniesjenoju nogu zadnioju prawoju, a miecz dobyty pod nogami swoimi za rukojest dierzucz y wzgoru podniesieny, także też i na niższem poli u drugi lew stojacz y tymże sposobem, kotoryje choczem miety, aby po liewoj storonie mieli, a drugaja czast pola majet byt czierwonaja, w ktoroj czasti u wierchu majet byti gierb nazwany Nałęcz, do ktorogo gierbu swojego dobrowolnie domu Nałęczow pan Stanisław Gostomski z Leżenic, wojewoda rawskij, starosta radomskij i bratia jego, pan Jeronim Gostomski, kasztieljan nakielskij, starosta walczkij pripustiti, pod kotorym Nałęczem w tomże pomocz i czirwonom poli majet byti striela białaja zelescem k gorie z dwiema krizami, gierb dawny familii starožitnoje ich miłostie panow Sapiegow, do kotorego też jego priniał jego miłost pan Lew Sapiega, podkancleriej Wielikogo Kniażestwa Litowskogo, starosta słonimskij, markowskij i miadelskij¹⁴. Natomiast w dokumencie wystawionym w języku łacińskim opis tego herbu jest następujący: *Ac quod ad insignia eius attinet, gentilitia antiqua ea sunt huiusmodi campus caeruleus transversim per medium oblique divisus intercapedine non lata, in qua per aequabilia interstitia tres elevatae notae aureae constant, singulae sectae quaternis lineis reales duae et duae transversim ad angulos rectos se invicem secantes in superiore parte campi leo aurei coloris, quasi super latitudinem intercapedinis superioris deambulans elevatum habens crus anterius dextrum evaginatum gladium ungibus suis manubrio constrictum sursumque erectum tenens similis vero et in inferiori campo, alter leo stans eodem modo dispositus. Quae quidem antiqua insignia et in mediante scuti contineri ad partem levam retineant volumus. Altera vero pars campi sit rubri coloris, in cuius superiore parte fascia alba in nexum potentem ad modum circuli colligata insigne Nałęcz dictum ferat. Quod illi ultro Nałęczie familiae viri magnificus Stanislaus Gosthomski de Lezenicze palatinus Ravensis, capitaneus Radomiensis et nec non frater eius Hieronimus castellanus Naclensis, capitaneus Walczensis etc. dederint suae familiae in stemma receptum participem esse voluerint, sub qua fascia in eodem campo rubro erit, sagitta alba cuspidem supra tenens duo-**

¹⁴ RPADA w Moskwie, F. 389, ML, ks. 73, k. 680v-681; F. Giedroyć, *Źródła biograficzno-biograficzne...*, s. 114.

*bus crucibus transversim ornata insigne Lithuaniensis antiquae familiae Sapiehorum, quod itidem magnificus Leo Sapieha procancellarius noster eidem concessit...*¹⁵.

W tych opisach podkreśla się fakt, że do swojego herbu Nałęcz przyjęli Mikołaja Buccellę, Stanisław Gostomski, wojewoda rawski, starosta radomski oraz jego brat Hieronim, kasztelan nakielski – dygnitarze koronni. Natomiast do swojego herbu Lis przyjął go Lew Sapieha, podkanclerzy litewski – dygnitarz litewski. Herb pochodzącego z Padwy Mikołaja Buccelli odzwierciedla więc jego „podwójną” nobilitację, dotyczącą zarówno Korony, jak i Litwy, gdzie posiadał swoje majątki. Między innymi przywilejem królewskim, wystawionym w Grodnie 20 lutego 1586, otrzymał dożywotnio po śmierci Pawła Sapiehy, kasztelana kijowskiego, dzierżawę przewalską (dobra królewskie Perewałki) na Wołyniu, które odkupił za tysiąc pięćset kop groszy litewskich od wdowy Hanny Grigorjowny Chodkiewiczowej¹⁶, a w Krakowie dom wybudowany przez królową Bonę¹⁷. W roku 1581 król Stefan Batory mianował go „pierwszym” lekarzem królewskim (*physicus Sacrae Regiae Maiestatis primarius*) z pensją sześciuset talarów rocznie, a Zygmunt III powołał go w 1588 roku na swojego naczelnego lekarza (*primarius medicus regius*) z pensją czterystu osiemdziesięciu jeden złotych, zabezpieczoną na żupach wielkich. Dzięki królowi Stefanowi Batoremu został Mikołaj Buccella bogatym człowiekiem, przedsiębiorcą handlowym i właścicielem ziemskim¹⁸. Ponieważ był cudzoziemcem¹⁹, żeby utrzymać zgromadzony majątek i pozycję społeczną, podjął starania o uzyskanie obywatelstwa polskiego dla siebie i swojej rodziny²⁰.

¹⁵ Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 710-711; BN IV/5581, s. 44-45 – *A co się tyczy znaków jego herbu, są one stare, rodowe tego rodzaju, pole niebieskie w poprzek przez środek ukośnie podzielone przestrzenią nie szeroką, w której w równych odstępach znajdują się trzy podniesione znaki, każdy z nich podzielony czterema liniami, dwie proste i dwie w poprzek pod kątami prostymi nawzajem się przecinające, w górnej części pola lew złotego koloru, jakby nad szerokością górnej przestrzeni przechadzający się, mający podniesioną przednią prawą nogę, trzymający dobyty miecz, swoimi pazurami za rękojeść ujęty i do góry skierowany, podobny zaś i w dolnym polu drugi lew stojący w ten sam sposób umieszczony. Ponadto chcemy, żeby te właśnie dawne znaki w środku tarczy były zawarte, po stronie lewej niech pozostaną. Druga część pola niech będzie czerwonego koloru, w górnej jego części białą wstęgę zawiązaną na węzeł będący na kształt koła posiadającą, herb zwany Nałęcz ma nosić. Który jemu z własnej woli mężowie rodziny Nałęczów, wielmożny Stanisław z Leżenic, wojewoda rawski, starosta radomski, a także brat tegoż Hieronim, kasztelan nakielski, starosta wałecki, itd. ofiarowali i chcieli, żeby przyjęty do herbu był członkiem ich rodziny, pod tą wstęgą w tymże polu czerwonym, będzie biała strzała skierowana ostrzem w górę, dwoma krzyżami w poprzek ozdobiona, litewski znak dawnego rodu Sapiehów, który tenże szlachetny Lew Sapieha, nasz podkanclerzy, temuż przyznał...*

¹⁶ F. Giedroyc, *Źródła biograficzno-bibliograficzne...*, s. 110.

¹⁷ K. Lepszy, *Buccella (Bucella, de Buccellis, Bocela) Mikołaj (zm. 1599)*, w: PSB, t. 3 (1937), Kraków 1937, s. 74.

¹⁸ Tamże, s. 74-75.

¹⁹ Zobacz: P. Dąbkowski, *Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim w drugiej połowie XV i w XVI wieku (1447-1588)*, Lwów 1912; P. Skwarczyński, *Stanowisko cudzoziemców w dawnym prawie polskim koronnym*, „Pamiętnik historyczno-prawny”, t. 11, z. 1, Lwów 1932.

²⁰ Zobacz: S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, Kraków 1963, rozdz. 3 – *Obywatelstwo ziemskie*, s. 61-125.

Były one bardzo intensywne o czym świadczy wspomniany już jego list z 1588 roku, skierowany do Jana Zamoyskiego. Wynikało to ze wzmożonej akcji szlachty przeciwko intruzom próbującym dostać się w jej szeregi, co przejawiało się w tym okresie w dużej liczbie nagan szlachectwa oraz konstytucji sejmowych, nakładających szereg kar na nieszlachtę i cudzoziemców, nieprawnie posiadających dobra ziemskie. Miały im one zostać odebrane (*kaduk na dobra ziemskie takiego intruza*)²¹, co potwierdziła konstytucja z 1589 roku. Stąd naciski Mikołaja Buccelli na Jana Zamoyskiego w sprawie nobilitacji.

Te dwa dokumenty, wystawione dla Mikołaja Buccelli, związane były z posiadaniem przez niego majątków zarówno na Litwie, jak i w Koronie. Może to potwierdzić fakt, że Prosper Lippi i Filip Buccella zostali imiennie wymienieni tylko w tekście nobilitacji litewskiej, ponieważ mieszkali na Litwie i tylko tam posiadali swoje majątki: *...proto pomienionego Mikołaja Buccelli i potomstwo własnoje narodu jego, ktoroje idiety z domu Bukcielli, a mianowicie Prospera Lippiego i Filippa Bukcellie uradników naszich w Wielikom Kniażestwie Litowskom ot mnogo liet w panstwie naszym mieszkajuczni...*²². W tej sytuacji bardzo ciekawie przedstawia się nobilitacja koronna Prospera Lippiego, syna Anny, siostry Mikołaja Lippiego, pochodzącego z Padwy. Prosper i jego matka Anna²³ przybyli do Polski razem z Mikołajem, gdzie matka Prospera Anna (zm. 1604), wyszła ponownie za mąż za Krzysztofa Morsztyna, starostę filipowskiego i przewalskiego²⁴.

Nobilitację Prosper Lippi otrzymał w Warszawie 19 marca 1597 roku, a oblatował ją w grodzie warszawskim 18 lutego 1609 roku Florian Podoski, syn Jana Podoskiego, sędziego ziemskiego ciechanowieckiego. W dokumencie tym został wymieniony zarówno wuj Prospera, Mikołaj Buccella, jak i jego rodzice, Anna i Franciszek, pochodzący z Padwy. Z treści dokumentu wynika, że nie jest to potwierdzenie wcześniej uzyskanego razem z wujem szlachectwa litewskiego, a nobilitacja poprzez adopcję do herbu Gostomskich Nałęcz, ponieważ Prospera przyjmuje do swojego herbu Hieronim Gostomski, wojewoda poznański i starosta sandomierski: *...autem more et iure aliorum nobilium ipse quoque avitum stemma et insignia seu a maioribus suis transmissa ad se habeat, cum tamen magnificus Hieronimus Gostomski palatinus Posnaniensis, capitaneus Sandomiriensis eximia virtute, dignitate et auctoritate senator in gentis etiam suae insigne Nałęcz vulgo nuncupatum commemoratum nobilem Prosperum de Lippis et de Buccellis posteritatem ipsius ultro se recipere professus apud nos fuerit... insigne Nałęcz... nobilis Prospero de Lippis et de Buccellis legit, posteris ipsius... Ita nimirum, ut vel separatim Polonico hoc Nałęcz, vel... antiquis familiae eius, vel etiam hisce solis quemadmodum artificio pictoris manu oculis...*²⁵.

²¹ VL, t. 2, k. 1272 (konstytucja z 1589 roku), 1609 i 1676.

²² RPADA, F. 389, MK, ks. 73, k. 680; F. Giedroyć, *Źródła biograficzno-bibliograficzne...*, s. 114.

²³ A. Boniecki, *Herbarz polski...*, t. 2, Warszawa 1900, s. 211 – podaje imię Małgorzata.

²⁴ Tamże, t. 14, s. 316.

²⁵ Arch. PAN, sygn. III-232, Materiały Z. Wdowiszewskiego, sygn. 79, Indygenaty 1519-1793, s. 94.

O przywilej ten Prosper Lippi postarał się, żeby odłączyć rodzinę Lippich od rodziny Buccellich, chociaż jak z jego treści wynika związki te zostały podkreślone (*Prospero de Lippis et de Buccellis*). Również zmienił się herb, którym posługiwała się rodzina Lippich. Dotąd był to herb znany z przywileju Mikołaja Buccelli z 1589 roku. Od chwili uzyskania nobilitacji w 1597 roku rodzina Lippich posiadała swój własny herb, chociaż związki obu rodzin zostały utrzymane. Różnica polegała na tym, że w herbie Lippich nie było już herbu Sapiehów Lis (strzała z dwoma krzyżami), a tylko obok ich starego herbu, sam Nałęcz Gostomskich. Przywilej ten jest ważny z tego względu, bowiem możemy zaobserwować w jaki sposób rozstały się blisko ze sobą spokrewnione rodziny. Warunkiem musiał być nowy dokument nobilitacji, podkreślający to wydarzenie. Niewątpliwie Prosper Lippi uzyskał zgodę na zmianę herbu od żyjącego jeszcze wuja Mikołaja (zm. 1599) i innych członków rodziny Buccellich. Dalszym etapem stawania się polską szlachtą rodziny Lippich, była rezygnacja z własnego herbu i pozostanie tylko przy herbie Nałęcz Gostomskich²⁶, ponieważ z takim herbem wywiedli swoje szlachectwo na Wołyniu w połowie XIX wieku bracia: Antoni Stanisław (1852) i Jan Nepomucen (1853)²⁷, potomkowie Prospera Lippiego.

Potwierdzeniem powyższych rozważań nad litewskimi nobilitacjami jest przywilej, który otrzymał w Warszawie 12 kwietnia 1589 roku, pochodzący z miasta Komo w Księstwie Mediolańskim, mieszczanin krakowski Jan Chrzyciel Cetys, syn Jakuba²⁸. Podobnie jak dokument Mikołaja Buccelli, został on wystawiony przez kancelarię Wielkiego Księstwa Litewskiego w języku ruskim i w tym samym 1589 roku, razem z przywilejem Buccelli wpisany do *Metryki Litewskiej*²⁹. Dokument ten również przeszedł przez ręce podkanclerzego Wielkiego Księstwa Litewskiego Pawła Sapiehy, który był odpowiedzialny za jego wystawienie, a redagował go pisarz Piotr Wojna, który jest pod nim podpisany. W jego tekście pojawia się data dzienna obok miesiąca i roku. Listę świadków rozpoczyna kardynał Jerzy Radziwiłł, biskup wileński.

Chociaż nie znamy, jak w przypadku Mikołaja Buccelli, tekstu przywileju dla Jana Chrzyciela Cetysa wystawionego po łacinie, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że otrzymał taki dokument. Z tekstu jego nobilitacji wynika, że jego zasługi w większym nawet stopniu dotyczyły ziem Korony niż Wielkiego Księstwa Litewskiego. Za panowania króla Stefana Batorego był żupnikiem krakowskim: *...i gdy jemu byli dany żupy krakowskije ot prodka naszego sławnoje pamietki korola Jego Miłosti Stiefana, tam pokazał cnotu, wieru i pilnost, że za tri lieta dochodow z żup trojako bolsze, niżby priedtym do skarbu naszego czini-*

²⁶ A. Boniecki, *Herbarz polski...*, t. 14, Warszawa 1911, s. 316 – Lippi herbu Nałęcz.

²⁷ Tamże.

²⁸ RPADA, F. 389, ML, ks. 73, k. 682-685; Jan Chrzyciel Cetys (Jan Baptysta de Cetis) był spokrewniony z Mikołajem Buccellą, ponieważ jego żoną była bratanica Julia Buccelli, której Mikołaj zapisał w swoim testamentie z 1591 roku część majątku po swojej śmierci – J. Ptaśnik, *Z dziejów kultury włoskiej Krakowa*, „Rocznik Krakowski”, t. 9, Kraków 1907, s. 101.

²⁹ Tamże.

li, primnoził, i on sam jest poczotkom prichodow tak wielkich z tych żup, dla czogo też prodka naszogo był czołowiekom wziatym i obietnicu nagrody otnieś...³⁰. Jako żupnik krakowski przyczynił się do potrojenia dochodów skarbu królewskiego. Brał też udział w obronie Krakowa przed arcyksięciem Maksymilianem w czasie interregnum, wystawiając własnym kosztem poczet złożony z dziesięciu koni: *...tot Jan Baptysta diesiat koniej swoim własnym kosztom osadił i tak szczastja, jako i nieszczastja pracy i trudnosti czasu obleżenia Krakowa pomagał*³¹. Posiadał dobra ziemskie w województwie krakowskim. Kiedy w 1598 roku przebywającemu w Krakowie Faustynowi Socynowi groziła śmierć, jego gospodarz Mikołaj Buccella wywiózł go z miasta do Igołomii, majątku swojego krewniaka Jana Chrzyciela Cetysa³². Na szczególne związki tego ostatniego z Koroną, wskazuje również jego adopcja do herbu Nałęcz, dokonana przez Stanisława Gostomskiego, wojewodę rawskiego, starostę radomskiego i jego brata Hieronima, kasztelana nakielskiego, z pominięciem podkanclerzego litewskiego Lwa Sapiehy, który występuje w przywileju Mikołaja Buccelli: *...do jego starego gierbu, kotoryj jest woł czirwonij w błakitnom poliu pridajem, aby czieriez posriedok rozdielenogo polia w popierok na niższoj storonie woł czirwonij w poliu błakitnom miestce swoje miał, jako gierb staryj domu jego, a na wierchniej storonie gierb nazwanyj Nalencz w poliu czirwonym, do ktorogo gierbu dobrowolnie onogo wojewoda rawskij, starosta radomskij, pan Stanisław Gostomskij priniali...*³³. Połączenie własnego herbu Jana Chrzyciela Cetysa (w polu błękitnym czerwony wół) z Nałęczem Gostomskich dodatkowo potwierdza przypuszczenie, że podobnie jak Mikołaj Buccella dostał „podwójną nobilitację”, czyli drugi dokument wystawiony w języku łańcińskim. Nobilitację otrzymał na prośbę posłów ziemskich i hetmana koronnego Jana Zamoyskiego, który był odpowiedzialny za łańciński dokument Mikołaja Buccelli.

Dokument nobilitacji litewskiej, podobnie jak Mikołaj Buccella, otrzymał Jan Chrzyciel Cetys ponieważ posiadał również majątki w Wielkim Księstwie Litewskim. Z przywileju jego nobilitacji dowiadujemy się, że uzyskał je, kiedy po opuszczeniu urzędu żupnika krakowskiego, udał się z królem Stefanem Batorym na wojnę z Moskwą. Za szczególną waleczność wynagrodził go król nie wymienionymi w dokumencie nadaniami: *...potom zaniechawszi tych żup, aby żadnoje okazyi do spraw szlachticzowi należących nieopustił, zaraz udał się z korolem Jego Miłostiju, do ktorogo się był z posługami otdał na wojnu protiv Moskowskomu, gdzie potykaiuczi się z nieprijatielom i do szturm chodieczi, nieopustił niczogo szto by rycierskomu czelowieku należati mieli, za szto też w Wielikom Kniazstwie Litowskom ot korola Jego Miłosti opatron jest...*³⁴.

³⁰ ML, ks. 73, k. 683-683v.

³¹ Tamże, k. 683v.

³² PSB, t. 3, s. 75.

³³ MK, ks. 73, k. 683v-684.

³⁴ Tamże, k. 683v.

Potwierdzeniem powyższych ustaleń są też dokumenty, które w latach 1529-1538 otrzymała rodzina Goydamowiczów z powiatu kurklewskiego. Pierwszy z nich został wystawiony po łacinie dla Mikołaja Goydamowicza w Wilnie 9 września 1529 roku³⁵, w tym samym, kiedy ukazał się *I Statut Litewski*³⁶. Drugi w 1538 roku w języku ruskim, będący potwierdzeniem nadanego szlachectwa dla Piotra, Macieja, Stanisława, Bartłomieja, Jerzego, Jana i Marcina, synów Mikołaja Goydamowicza. W tekście tego przywileju podkreślono, że dokument dla ich ojca był napisany po łacinie: *...pokładali pered nami przywilej nasz po latinie pisany z podpisu ruki naszoje, w ktorom wypisujet, iż uznawszy jesmo godnost i zasługę otca ich Mikołaja Godymowicza i chotiaczy szliachtoju Wielikogo Kniażestwa Litowskogo szlachticzom jego samego i dietiej jego i potomkow jego uczyniti i za gierb jemu dali rożu biełuju piat kwietkow na czirwonom poliū...*³⁷.

Pierwszy, chociaż wystawiony w Wilnie został napisany po łacinie, ponieważ dopiero wchodził w życie *I Statut Litewski*, który wpłynął na zmianę wystawiania nobilitacji litewskich (Litwinów). Dlatego dokument dla jego synów, potwierdzający szlachectwo ich ojca Mikołaja, mimo że wystawiony w Krakowie, został napisany w języku ruskim, ponieważ został wystawiony po 1529 roku (1538). Jak konsekwentnie przestrzegano kryterium językowego po 1529 roku, gdy chodziło o nobilitację litewską, świadczy właśnie dokument z 1538 roku. W jego tekst został wciągnięty cały przywilej Mikołaja Goydamowicza, ale nie w języku łacińskim, w jakim został w 1529 roku wystawiony, ale przetłumaczony na język ruski. W tym dokumencie jeszcze kilkakrotnie podkreśla się fakt, że zarówno on sam, jego dzieci i potomkowie stają się szlachtą Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dokument dla mieszkających w powiecie kurklewskim synów Mikołaja Goydamowicza, pozwolił im nie tylko potwierdzić szlachectwo, ale został napisany po rusku i wpisany do *Metryki Litewskiej*, gdzie każdy mógł zapoznać się z jego treścią. Trzeba jeszcze raz podkreślić, że Piotr, Maciej, Stanisław Goydamowicze i ich pozostali bracia, nie oblatowali dokumentu ojca Mikołaja napisanego w języku łacińskim, który znajdował się w ich rękach, lecz potwierdzenie swojego szlachectwa z 1538 roku. Otrzymali oni nowy dokument nobilitacji litewskiej, w którym zostali imiennie wymienieni, ponieważ w przywileju ich ojca pisze się tylko o jego potomkach: *...i jemu i wsim jego potomkom za gierb i znamie szlachiec-koje obronne, rożu biełuju piat kwietkow na czirwonym poliū postawienych...*³⁸.

Jest to jeszcze jeden przykład dotyczący rozważań, jak należy rozumieć nobilitację. Wynika z niego, że ten przywilej to tylko jedna nobilitacja, bez względu na

³⁵ Zamek Królewski w Warszawie, Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego, oryg. perg., sygn. D 2; *Nobilitacja Mikołaja Goydamowicza, wystawiona w Wilnie 9 września 1529 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 25, Kielce 1997 (język oryginału); *Katalog dokumentów pergaminowych. Ze zbiorów Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu*, oprac. J. Tomaszewicz i M. Zdanek, pod red. W. Bukowskiego, Kraków 2004, s. 92, nr 183.

³⁶ *I Statut Litewski 1529 r...*, s. 143-394.

³⁷ RPADA, F. 389, MI, ks. 20, k. 176v-178v; AGAD, KML, ks. 205, s. 276-281.

³⁸ KML, ks. 205, s. 278.

liczbę wymienionych w nim członków tej samej rodziny. Jeżeli w przywileju z 1538 roku dla Goydamowiczów było wymienionych imiennie sześciu braci, to mamy wówczas do czynienia z sześcioma nobilitowanymi, ale z jedną nobilitacją. Gdyby było inaczej, to każdy z nich otrzymałby osobny przywilej szlachectwa. W dokumencie dla ich ojca z 1529 roku nie zostali wymienieni, a na pewno już żyli. Nie wiadomo dlaczego jego synowie nie zostali umieszczeni w tym dokumencie. Może wyjaśnienie kryje się w stwierdzeniu, że nobilitowany Mikołaj otrzymał szlachectwo i herb razem z potomstwem obojga płci, już żyjącym i mającym się urodzić. Obawiano się, że uwzględnienie tylko sześciu synów razem z ojcem mogłoby sugerować, że chodzi tylko o nich z pominięciem tych dzieci, które urodzą się po dacie otrzymania nobilitacji. Z drugiej strony wymienienie obok nobilitowanego jego żyjących dzieci, w tym wypadku synów, dawało większą gwarancję ich szlachectwa w przyszłości. Wtedy można zrozumieć starania o dokument z 1538 roku, w którym synowie Goydamowicza chcą potwierdzenia nobilitacji ojca i wymienienia ich wszystkich z imienia.

Opisany herb nie jest Porajem, a herbem własnym rodziny Goydamowiczów, ponieważ nie został w tekście nazwany. Nie ma też mowy o adopcji, która miała miejsce w przypadku litewskiej rodziny Zylajewiczów (Emanuel, Jerzy, Saul z dziećmi), nobilitowanej w Gdańsku 3 maja 1526 roku³⁹. Została ona przyjęta do herbu rodowego Sulima, który został w tekście wymieniony przez Piotra Służewskiego, kasztelana inowrocławskiego i Jana Gamrata z Osieka. W oryginalnym przywileju nobilitacji Mikołaja Goydamowicza, widzimy namalowaną białą różę z pięcioma liśćmi między płatkami i ciemnozielonym dnem⁴⁰; w herbie Poraj jest ono żółte. Nad tarczą została umieszczona z prawej heraldycznej strony litera N, a z lewej G (*Nicolaus Goydamowicz*). Podsumowując omówienie tych dokumentów można stwierdzić za przyjętym podziałem, że w przypadku nobilitacji Mikołaja Goydamowicza z 1529 roku, mamy do czynienia z nobilitacją Litwina, natomiast w przypadku potwierdzenia tej nobilitacji dla jego synów z 1538 roku, z nobilitacją litewską.

Wyjątek stanowi nobilitacja, którą otrzymał w Wilnie 20 lutego 1536 roku Mikołaj Odolanicki, piwniczny Zygmunta Augusta, wspólnie z synem Sebastianem⁴¹. Dokument ten należałoby umownie nazwać „specjalnym”, ponieważ nadanym herbem jest Pogonia⁴², która została wprowadzona do heraldyki polskiej prawdopodobnie przez króla Władysława Jagiełłę. Pierwszy znany doku-

³⁹ AGAD, MK, ks. 42, k. 107.

⁴⁰ Zobacz: *Nobilitacja Mikołaja Goydamowicza...*, z. 5, (herb).

⁴¹ RPADA, F. 389, ML, ks. 24, k. 60v-61v; AGAD, KML, ks. 209, k. 51-54; J.W. Poczobut-Odolanicki, *Pamiętnik...*, s. 355-357. Oryginał tego dokumentu był do 1939 roku w Muzeum Państwowym w Grodnie – Z. Wdowiszewski, *Regesty nobilitacji...*, s. 54.

⁴² Problematyka ta zostanie omówiona w pracy: J. Michta, *Nobilitacje z herbem Pogonia (Pogoń) Polska w XV-XVIII wieku (w opracowaniu)*; Na temat tego herbu pisała: B. Trelińska, *Pogonia – herb wprowadzony przez Władysława Jagiełłę*, w: *Nihil superfluum esse. Prace z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, Poznań 2000, s. 403-408.

ment z tym herbem otrzymał w Nowym Mieście Korczynnie 4 marca 1434 roku Mikołaj (Szawer), wójt z Lelowa za zasługi wojenne w walce z zakonem krzyżackim⁴³. Herb został w nim nazwany następująco: *...proclamationem Pogonia et arma ...*⁴⁴. Z niewielkimi zmianami był zawsze opisywany tak, jak w dokumencie wystawionym dla Mikołaja Odolanickiego i jego syna Sebastiana: *...videlicet scutum aureum, in cuius medio manus armata de nube coelestini coloris habens et tenens gladium vibratum et ad pugnam extensum in fine vero cruore respersum, pars vero inferior seu basis scuti coloris rubei et in acie seu superficie scuti galea, in cuius summitate similiter extensa manus cum gladio vibrato, fascis galeae utrumque latus tegens colore rubeo, nigro, glauco permixto, prout arma seu insignia huiusmodi arte pictoris hic in medio praesentium litterarum visuntur esse depicta, quae quidem arma vulgari proclamatione nuncupantur Bożezdarz...*⁴⁵. W tym przypadku zmieniono nazwę Pogoni na Bożezdarz, gdyż chodziło o wprowadzenie rozróżnienia między Koroną i Litwą, w przypadku nobilitacji z tym herbem. Nawiązywał on do nazwy herbu z wcześniejszej o sto lat nobilitacji, wystawionej w 1442 roku dla mieszczanina krakowskiego Erazma Szwarca⁴⁶. Herb ten, poza nazwą, w niczym nie przypomina herbu nadanego Mikołajowi Odolanickiemu, który w innych dokumentach nobilitacji nazywano Pogonią. Nazwa tej ostatniej i sam herb, zostały wprowadzone do polskiej i litewskiej heraldyki prawdopodobnie przez Jagiellonów. Jego genezę wywodzi się z herbu Pogoń Litewska, która została uszczerbiona. Rycerzowi na koniu odjęto zbrojne ramię, które wychodziło z obłoku nawiązując do symboliki chrześcijańskiej. Ręka Boga wyłaniająca się z obłoku jest ręką błogosławiącą, albo wręczającą wieniec zwycięstwa⁴⁷, a w tym wypadku ręką karzącą.

Ten nowy herb, w rozumieniu jego twórców, miał przyczynić się nie tylko do budowania nowego rodu heraldycznego, ale przede wszystkim połączyć posługujących się nim rycerzy i szlachciców obu państw ponad ich podziałami terytorialnymi. Miał się przyczynić do dalszego umocnienia unii Korony i Litwy. Prawdopodobnie ta jego szczególna rola spowodowała, że utrzymywano w kancelarii koronnej i litewskiej jeden rodzaj formularza, gdy chodzi o opis tego herbu. Jego charakterystyczną cechą był język wystawiania dokumentów nobilitacji

⁴³ AP Kraków, Krak. ziem., ks. 146, s. 464-467 (obłata z 1444 roku); SPPP, t. 2, s. 536-537, nr 3193; ZDM, t. 7, s. 422-424, nr 2160.

⁴⁴ Tamże, B. Trelińska, *Pogonia...*, s. 44.

⁴⁵ KML, ks. 209, s. 52 – *...mianowicie złotą tarczę, w środku której ręka zbrojna z chmury niebieskiego koloru, mająca i trzymająca dobyty miecz i do walki wyciągnięty, na ostrzu zaś krwią zbroczony, część zaś dolna czyli podstawa tarczy czerwonego koloru i na szczycie czyli powierzchni tarczy hełm, na którego wierzchołku podobnie wyciągnięta ręka z dobytym mieczem, hełm z obu stron okrywają na przemian wstęgi koloru czerwonego, czarnego i żółtego, tak jak herb czyli znaki tego rodzaju, tu w środku obecnego dokumentu są widoczne, sztuką malarza zostały przedstawione, tenże właśnie herb pospolitym zawołaniem Bożezdarz jest nazywany...*

⁴⁶ *Klejnoty Długoszowe*, wyd. M. Friedberg, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, t. 10: 1930, Kraków 1931, s. 70-71.

⁴⁷ D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 354.

z herbem Pogonia-Bożezdarz, które zawsze wystawiane były po łacinie. Do 1536 roku utrzymano w znanych przywilejach nobilitacji jednakowy sposób opisywania tego herbu (blazonowania). Dlatego też dokument dla Mikołaja Odolanickiego-Poczobuta i jego syna Sebastiana, Litwinów, wystawiony w Wilnie 20 lutego 1536 roku, do którego została przywieszona pieczęć Wielkiego Księstwa Litewskiego, został napisany po łacinie i w tym języku wpisany do *Metryki Litewskiej*⁴⁸.

W dokumencie podkreślono, że przywilej ten nadaje się Mikołajowi Odolanickiemu, jego synowi Sebastianowi i ich następcom na określony herb (Pogonia-Bożezdarz) i znaki szlachectwa na wieczność: *Privilegium Nicolao Odlanski et filio suo Sebastiano successoribusque eorum super certa arma et insignia nobilitatis in perpetuum*⁴⁹. Herb Pogonia-Bożezdarz został nadany Mikołajowi Odolanickiemu, ponieważ wcześniej posługiwała się nim jego rodzina. Otrzymał go nobilitowany w Krakowie 26 sierpnia 1523 roku, brat stryjeczny Mikołaja, Waśko Zynowicz (Zynowowicz) z Kijowa⁵⁰. Dostał on za herb Pogonię czyli Bożezdarz: *...mianowicie złotą tarczę, na której środku zbrojna ręka wysuwa się z błękitnego koloru chmury, trzymając wyciągnięty do walki nagi miecz na końcu zboczony krwią; część dolna, czyli podstawa tarczy koloru czerwonego. Na wierzchu zaś tarczy hełm, na szczycie którego podobnie ręka z obnażonym mieczem wysuwa się z korony w takim samym kolorze jak wyżej. Po obu stronach (tarczy) wiązki (labry) w mieszanym kolorze czerwonym, czarnym i żółtym*⁵¹. Ksiądz Wojciech Wijuk Kojalłowicz w swoim herbarzu z połowy XVII wieku, dotyczącym rodzin Wielkiego Księstwa Litewskiego, opisując herb Odolanickich (Odlanickich) podaje, że ręka zbrojna znajduje się na czerwonym, a nie żółtym polu⁵². Mogło to wynikać z tego, że ten ważny herb w polityce integracyjnej obu państw (Korony i Litwy), prowadzonej przez Jagiellonów do unii lubelskiej w 1569 roku, zniknął gdy spełnił swoją rolę. W herbarzach z XVII i XVIII wieku bardzo rzadko spotyka się rodziny występujące z tym herbem. Gdy stracił swoje polityczne znaczenie, nie przywiązywano już takiej wagi do dbałości o prawidłowe przedstawianie jego barw dążąc do uproszczenia występującego w nim w pas podziału tarczy. Stąd czerwone pole tarczy w herbie Odolanickich, sugerujące odmianę herbu Pogonia-Bożezdarz (Zdarzbóg). Widzimy je na obrazie przedstawiciela tej rodziny Wawrzyńca Mikołaja Odolanickiego-Poczobuta, sędziego ziemskiego powiatu wiłkomirskiego z 1676 roku⁵³, a w klejnocie zamiast ręki zbrojnej z mieczem, trzy pióra strusia (dwa błękitne, a środkowe srebrne), chociaż oryginał pergaminowy nobilitacji Odolanickich z 1536 roku znajdował się w Grodnie do 1939 roku.

⁴⁸ ML, ks. 24, k. 60v-61v.

⁴⁹ KML, ks. 209, s. 501v (w formie regestu)

⁵⁰ MK, ks. 37, k. 501v.

⁵¹ Tłumaczenie polskie Stanisława Kurasia, w: J.W. Poczobut-Odolanicki, *Pamiętnik...*, s. 354.

⁵² W.W. Kojalłowicz, *Herbarz rycerstwa W.X. Litewskiego, tak zwany Compendium*, oprac. F. Piekoskiński, Kraków 1897, s. 233 – *...nazywają ten herb Zdarbożec, odmieniając pole, bo czerwonego używają.*

⁵³ M. Matušakaite, *Portretas XVI-XVIII A. Lietuvoje*, Vilnius (Wilno) 1984, tabl. XXXIV.

Podwójna nazwa tego herbu może świadczyć, że podjęto próbę stworzenia dla nobilitacji litewskich innej nazwy tego herbu⁵⁴. Gdyby uznać taką hipotezę za prawdziwą, to nazwa „Bożezdarz” miałaby wskazywać, że chodzi o nobilitowanych z tym herbem Litwinów, przynajmniej gdy chodzi o rodziny Zynowiczów i Odolanickich. W tekście przywileju dla Mikołaja Odolanickiego i jego syna Sebastiana podkreśla się ten związek obu rodzin i herbów. Różnią się tylko koroną, której brak na hełmie tych ostatnich. Nadaje się szlachectwo i herb Mikołajowi, ponieważ jego stryjeczny brat Waśko Zynowicz otrzymał taki sam herb. Mają oni tych samych szlacheckich przodków i dlatego godni są zostać szlachtą litewską i posługiwać się tymi samymi herbami: *Cuius fratrem patruelem nobilem Vaiskonem Zinovowicz mensalium nostrorum provisorem superioribus annis in equestrem ordinem retulimus, documento ipsius Waskonis et aliorum hominum susticienti desuper accepto ipsum videlicet ex maioribus suis nobilibus processisse aequum esse censuimus, eundem quoque Nicolaum Odlaniski et filium suum Sebastianum ex eisdem maioribus cum dicto Waiskone gentili suo ortum, et iisdem armis seu insignis verae nobilitatis decorandum et isigniendum fore. In cuius nobilitatis praefatae perpetuum et perhenne monimentum eidem Nicolao Odlaniski et Sebastiano filio ac ipsorum liberis natis et nascendis, ex lumbis eorum legitime descendentibus in signum*⁵⁵.

Poniżej zostali wymienieni dalsi członkowie rodziny Mikołaja Odolanickiego, którzy już wcześniej posługiwali się herbem Pogonia-Bożezdarz, w tym jego ojciec i dziad Sebastian: *...quae quidem arma vulgari proclamatione nuncupantur Boże zdarz, ita ut deinceps idem Nicolaus ac Sebastianus cum suis legitimis successoribus, ac liberis legitimis eisdem armis ac insignis nobilitatis, quibus etiam maiores eorum, vicelicet Siemion Heroczko frater suus Ryny filius eiusdem Nicolai pater et ipsius Sebastiani avus uti consueverat, in omnibus locis et actibus publicis et privatis uti, frui, potiri et gaudere eademque arma seu nobilitatis insignia deferre et pingere possit*⁵⁶.

Wymienienie tak licznej grupy przedstawicieli obu rodzin sugeruje, że nazwa „Bożezdarz” jest nazwą herbu Pogonia dla tych litewskich rodzin. Nie jest to przypadek, ponieważ mamy tutaj do czynienia z nobilitacją Litwinów. W dokumencie tym podkreśla się stanowczo, że próba nagany tego szlachectwa będzie podlegała karom zapisanym w statucie Wielkiego Księstwa Litewskiego (statut z 1529 roku). Podkreślono też, że wystarczającym dowodem udowodnienia szlachectwa przez członków rodziny Odolanickich będzie przedłożenie niniejszego przywileju wystawionego w Wilnie 20 lutego 1536 roku. Dlatego tym dokumentem Zygmunt I zalicza Mikołaja i jego syna Sebastiana do szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego na wieki: *...Nicolaum et Sebastianum filium suum*

⁵⁴ Tamże – Wspomniany W.W. Kojałowicz podaje, że herbem Zdarzbóg na Litwie posługiwała się też rodzina Replińskich, mieszkająca w powiecie wołkowskim.

⁵⁵ AGAD, KML, ks. 209, s. 52.

⁵⁶ Tamże, s. 52-53 – zobacz aneks.

*verae et indubitatae nobilitati istius Ducatus vivendos, asscribendos et incorporandos perpetue et in aevum tenore praesentium mediante*⁵⁷.

Dokumenty już omówione potwierdzają przyjęte kryterium, że za nobilitację litewską należy uważać pismo wystawione w języku ruskim w latach 1529-1601 i wpisane do *Metryki Litewskiej*. Tekst łaciński przywileju Mikołaja Goydamowicza z 1529 roku nie został do niej wpisany. Znany jest z dokumentu ruskiego w *Metryce Litewskiej* z 1538 roku, potwierdzającego nobilitację dla jego synów. Wyjątek stanowi rodzina Odolanickich, ale dokument wystawiony dla niej dotyczy nobilitacji „specjalnej” z herbem Pogonia-Bożezdarz. Podobnie ich krewniak Waśko Zynowowicz, też otrzymał herb Pogonia-Bożezdarz, a tekst jego nobilitacji z 1523 roku napisano w języku łacińskim i wpisano do *Metryki Koronnej*. Te przywileje dotyczyły bowiem herbu Pogonia-Bożezdarz. Nie miało więc znaczenia, że dokument dla Mikołaja Odolanickiego i jego syna Sebastiana wystawiony został w Wilnie i przywieszono do niego pieczęć litewską. Dokumenty nobilitacji z tym herbem to „specjalne” dokumenty, które zostały „wyłączone” z wymienionych już kryteriów dotyczących nobilitacji litewskich. Dlatego uważamy tę nobilitację za nobilitację Litwina, a nie litewską. Podobnie, gdy chodzi o Waśka Zynowowicza i innych Litwinów, którzy przed uchwaleniem *I Statutu Litewskiego* w 1529 roku otrzymali nobilitację. Większość z nich dostała dokumenty wystawione przez kancelarię koronną po łacinie. Zostały one wpisane do *Metryki Koronnej*. Między innymi taką nobilitację uzyskał w Wilnie 16 czerwca 1516 roku Iwaszko Michnowicz, adoptowany przez Kmitę (Stretowicza) Serzethowicza⁵⁸. Dokument wystawiony w 1529 roku dla Mikołaja Goydamowicza to jeszcze nobilitacja Litwina. Jego synowie otrzymali już nobilitację litewską w języku ruskim, wpisana do *Metryki Litewskiej*.

O roli *I Statutu Litewskiego* z 1529 roku dla porządkowania prawnych stosunków wśród litewskiej szlachty, może również świadczyć wystawiony przez Zygmunta I w Wilnie 19 października 1529 roku dokument, wyzwalający szlachtę powiatu goniądzkiego w ziemi bielskiej spod jurysdykcji i ucisku Radziwiłłów, przywracając tym, którzy wywiedli swoje szlachectwo przywileje i wolności, które przysługują i służą szlachcie Wielkiego Księstwa Litewskiego⁵⁹. Został on napisany po łacinie oraz oblatowany w księgach ziemskich ihumeńskich dopiero w 1798 roku, jako ekstrakt z akt tykocińskich z 1610 roku. Dokumentem tym Zygmunt I zrównał uwolnioną szlachtę powiatu goniądzkiego, z pozostałą szlachtą Wielkiego Księstwa Litewskiego, również pod względem prawnym, ponieważ ziemia bielska do tej pory posługiwała się prawem koronnym. Stąd przy udowadnianiu swojego szlachectwa wymieniona imiennie w tym przywileju szlachta musiała między innymi stawiać przed sądem świadków z trzech klejnotów: *...decrevimus, ut cum incolae in terra Bielscensi, in qua situs est districtus Goniodzensis et Reygrodenensis,*

⁵⁷ Tamże, s. 53.

⁵⁸ AGAD, MK, ks. 29, k. 329v-330.

⁵⁹ W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa...*, s. 242-244, nr 324.

iure Polonico utuntur et iudicari sunt soliti, eosdem quoque nobiles, generis sui nobilitatem deductores, probare iuxta iuris Polonici dispositionem et tenorem, ita, ut qui nobilitatem probare voluerit, sex testes producat, duos de sua stirpe et genealogia, de secunda quoque et tertia genealogia per duos similes testes suam nobilitatem probet et confirmet⁶⁰. Podkreśla on bardzo dużą rolę I Statutu Litewskiego w rozumieniu nobilitacji litewskich, których początek przypada na 1529 rok.

Ten dokument potwierdzający szlachectwo wymienionym z imienia i nazwiska kilkunastu rodzinom z powiatu goniądzkiego w ziemi bielskiej, takim jak: Zygmuntowi i Leonardowi Niewiarowskiemu, Janowi Kolakowi, Piotrowi Moniuszce, Wojciechowi Reszce, Staniaławowi i Andrzejowi Wilamowskiemu i innym należy uznać za nobilitację gromadną. W jego tekście wyraźnie podkreślono, że wymienieni szlachcice przedstawili wystarczające świadectwa i okazali swoje herby, udowadniając, że oni sami, ich bracia i synowie są prawdziwą szlachtą. Dlatego król Zygmunt I na mocy wcześniejszego wyroku potwierdza im szlachectwo i zachowuje przy wolności i immunitacie, z których korzysta szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego, jednocześnie uwalniając ich od jurysdykcji i władzy Radziwiłłów: *Qui quidem supra expressi nobiles testimonio sufficienti coram nobis probaverunt et armorum ac insigniorum exhibitione demonstraverunt, se et fratres ac filios eorum esse veros nobiles, quos etiam nos pro veris nobilibus habentes et declarantes, iuxta decretum et sententiam nostram, de quo supra fit mentio, in ea libertate et immunitate, qua alii quoque nobiles in hoc Ducatu nostro Lithuaniae subditi potiuntur et gaudent, conservandos decrevimus, prout conservamus, eosque cum omnibus bonis et rebus, quas non ex donatione eorundem Radivilonum, sed vel a nostris praedecessoribus vel a nobis, aut aliunde quomodocunque obtinent et possident...*⁶¹. Przykładem na poparcie stwierdzenia, że mamy do czynienia z nobilitacją gromadną, może być pochodząca z powiatu goniądzkiego rodzina Wilamowskich. W tym dokumencie z 19 października 1529 roku zostali wymienieni dwaj bracia, Stanisław i Andrzej Wilamowscy, dziedzice Wilamówki, których król i hospodar uznaje za szlachtę litewską i potwierdza ich szlachectwo.

⁶⁰ Tamże, s. 242-243 – ...postanawiamy, jako że mieszkańcy w ziemi bielskiej, w której położony jest powiat goniądzki i rajgrodzki, korzystają i zwykle są sądzeni zgodnie z prawem polskim, że ci także szlachcice, jako swego rodzaju towarzysze, szlachectwo powinni udowodnić zgodnie z przepisem i brzmieniem prawa polskiego, tak, że kto zechce udowodnić szlachectwo ma stawić przed sądem sześciu świadków, dwóch ze swojego rodu i pochodzenia, z drugiej również i trzeciej linii genealogicznej, przy pomocy dwóch podobnych świadków swoje szlachectwo ma udowodnić i potwierdzić.

⁶¹ Tamże, s. 243 – Ci właśnie wyżej wymienieni szlachcice wystarczającym świadectwem wobec nas dowiedli i przez okazanie herbów i insygniów udowodnili szlachectwo, że oni i ich bracia i dzieci są prawdziwymi szlachcicami, których my także uważając i ogłaszając za prawdziwych szlachciców, zgodnie z dekretem i naszym wyrokiem, o czym wyżej była wzmianka, uznaliśmy, że powinni być zachowani, jako też zachowujemy w tej wolności i immunitacie, które także inni szlachetni poddani w tym naszym Księstwie Litewskim posiadają i cieszą się i ich wraz z wszystkimi dobrami i rzeczami, które nie z darowizny tychże Radziwiłłów, lecz albo od naszych poprzedników albo od nas albo w jakikolwiek inny sposób obejmują i posiadają...

To ostatnie, przywilejem nobilitacji wystawionym w Piotrkowie 1 lutego 1511 roku, otrzymał od króla Zygmunta I ojciec wymienionych braci Marek z Dąbrówki (Wilamowski), adoptowany do herbu Ciołek przez nadzorującego w kancelarii ten dokument (relacja) Macieja Drzewickiego, biskupa przemyskiego i podkanclerzego Królestwa, jego brata Adama Drzewickiego, podstolego krakowskiego, Bernarda z Maciejowic, podsędka lubelskiego i Kaspra z Maciejowic, dworzanina królewskiego: *...vitulum cornutum rubeum in campo aureo seu glauco et scuto flaveo pro clenodio sive armis*⁶². Na mocy niniejszego dokumentu Zygmunt I przyznał ten herb Markowi, wszystkim jego potomkom i spadkobiercom, w tym Stanisławowi i Andrzejowi, którzy potwierdzili w 1529 roku swoje szlachectwo tym właśnie herbem. Marek z Dąbrówki uzyskał nobilitację jako Litwin, chociaż był mieszkańcem ziemi warszawskiej w Księstwie Mazowieckim, które zostało przyłączone do Polski dopiero 13 września 1526 roku, ponieważ kupił majątek Wilamówka w powiecie goniądzkim, ziemi bielskiej, położonej w Wielkim Księstwie Litewskim: *...nobilis Marci de Dambrowka de terra Warschoviensi Ducatus Masoviae haeredis in Wilamowka, ex vi emptionis haereditatis eiusdem in terra Magni Ducatus Lithuaniae districtus Goniandzensis...*⁶³. Odkupił on Wilamówkę z rąk Macieja Potockiego, wójta goniądzkiego, który dobra te otrzymał przywilejem wystawionym w języku ruskim (*rutenici*) od króla i wielkiego księcia litewskiego Aleksandra. Dowiadujemy się o tym z dokumentu, który otrzymali w Wilnie 5 października 1529 roku synowie Marka, Stanisław, kanonik wileński i Andrzej, starając się o potwierdzenie posiadanych dóbr, szlachectwa i wyjęcie ich spod jurysdykcji Radziwiłłów, uważających szlachtę powiatu goniądzkiego za swoich poddanych⁶⁴.

Bracia Stanisław i Andrzej Wilamowscy postarali się o potwierdzenie swoich praw do dóbr Wilamówka, które nabył ich ojciec Marek z Dąbrówki, położonych między dobrami innych rodzin szlacheckich powiatu goniądzkiego. Znajdowały się one między dobrami Kuleszów, Mroczków i Chojnowskich, od granic tych ostatnich do młyna plebana w Trzcinie: *...ubi nunc bona ipsa Wilamowka consistunt; videlicet ipsorum Choynoviensium fundorum finibus ad molendinum plebani in Thrsztzcina...*⁶⁵. Jednak nie mniej ważne było poświadczenie ich szlachectwa. Przedstawili oni przywilej nobilitacji dla ich ojca z 1511 roku, który król Zygmunt I potwierdził i wyraźnie podkreślił, że taką nobilitację z herbem Ciołek wystawił ich ojcu Markowi i jego spadkobiercom. Potwierdził im również w dowód szczególnej swojej łaski herb Ciołek, który nie został dotąd przez nich splamiony, to znaczy nie uchybili w niczym stanowi szlacheckiemu, do którego

⁶² AGAD, MK, ks. 24, k. 404v-405 (404v).

⁶³ Tamże, k. 402v; J. Grabowski, *Dynastia Piastów Mazowieckich. Studia nad dziejami politycznymi Mazowsza, intytulacją i genealogią książąt*, Kraków 2012, s. 207-208. Zygmunt I przybył do Warszawy 26 VIII 1526 roku, a szlachta złożyła mu hołd 13 IX 1526 roku.

⁶⁴ AGAD, KML, ks. 198, s. 468-472 – *Confirmatio venerabili magistro Stanislao Dąbrowka, canonico Vilmensi et nobili Andreae, filiis olim Marci haeredis in villa Wilamowka.*

⁶⁵ Tamże, s. 470.

zostali dopuszczeni. Ważny był fakt uznany przez króla, że dokumentu nobilitacji z 1511 roku nie trzeba wpisywać w tekst przywileju dla braci Stanisława i Andrzeja Wilamowskich, ponieważ został już przedstawiony jako dowód ich szlachectwa. Dlatego uznał go za dołączony i razem z innymi przedstawionymi przez Wilamowskich dyplomami, zatwierdził 5 października 1529 roku, tak jakby został w tekst tego dokumentu wpisany: *...privilegium Maiestatis Nostrae dicto nobili olim Marco, patri suo et sibi successoribusque suis de et super nobilitate insignisque et armis nobilitaribus nuncupatis Ciołek benigne et de nostra speciali gratia emanatum illaesum et incontaminatum. Supplicaruntque Maiestati Nostrae, ut ea ipsa munimenta eorum seu privilegia innovare et confirmare dignaremur. Nos itaque visis et diligentius auscultatis privilegiis ipsis attenter ipsos Stanislaum et Andream seu conditioni praedictae sententiae nostrae apposite rite satisfacisse supplicationi eorum, velut iuste et latae benigne annuendum de certa scientia et gratia nostra consilio consiliariorum nostrorum eo ipsa munimenta eorum videlicet privilegia praedicta, quorum tenores licet sui praesentibus inseri sunt omissi, proinde tum ac si de verbo ad verbum praesentibus inserti essent, praeinsertas hic habendum esse decernendum invocanda approbanda et confirmanda duximus invocamusque, approbamus et confirmamus per praesentes...*⁶⁶. Dokument wystawiony dla nich z 5 października 1529 roku, był jednym z wielu w toczącym się między stronami sporze. Ostatecznie Zygmunt I rozstrzygnął konflikt między Radziwiłłami, a szlachtą powiatu goniądzkiego, na korzyść tych ostatnich, wcześniej omówionym dokumentem z 19 października 1529 roku⁶⁷.

W przypadku Wilamowskich mamy do czynienia z dwoma potwierdzeniami ich szlachectwa. Nobilitowani w trudnych dla siebie sytuacjach, zwłaszcza gdy groziła im utrata majątku lub szlachectwa, starali się o jego dodatkowe potwierdzenie, w tym wcześniejszej nobilitacji. Wówczas w kancelarii koronnej lub litewskiej wystawiano im odpowiednie dokumenty. Nowy przywilej odwoływał się do wcześniejszej nobilitacji i był jej potwierdzeniem lub podkreślano, że został przedstawiony w kancelarii i w oparciu o niego stwierdza się szlachectwo

⁶⁶ Tamże – *...przywilej naszego majestatu rzezonemu szlachetnemu niegdys Markowi, jego ojcu i jemu i jego spadkobiercom na szlachectwo i znaki i herb szlachecki nazywany Ciołek, łaskawie i z naszej szczególnej łaski wystawiony, nieuszkodzony i niesplamiony. I poprosili nasz majestat, abyśmy owe, te właśnie ich dokumenty czyli przywileje zechcieli odnowić i potwierdzić. Zatem My, po zapoznaniu się i zbadaniu tychże przywilejów, pilnie tychże Stanisława i Andrzeja, czyli stosownie do warunku naszego wymienionego wyroku czyniąc zadość ich prośbie, jak sprawiedliwie i wyczerpująco łaskawie przyzwalając, z niewątpliwej wiedzy i łaski naszej, temu zgromadzeniu naszych doradców te ich dokumenty czyli wspomniane przywileje, zostały dołączone, których brzmienie można w obecnym dokumencie opuścić, dlatego następnie i jeśli od słowa do słowa byłyby dołączone, mając je dołączonymi postanawiamy, nazywając, potwierdzając i zatwierdzając rozkazujemy, i nazywamy, potwierdzamy i zatwierdzamy na mocy obecnego dokumentu...*

⁶⁷ Na temat dóbr goniądzko-rajgrodzkich Radziwiłłów zobacz: I.T. Baranowski, *Z dziejów feudalizmu na Podlasiu. Rajgrodzko-Goniądzkie „państwo” Radziwiłłów w pierwszej połowie XVI wieku*, „Przegląd Historyczny, R. 4: 1907, s. 62-74, 158-169; M. Malczewska, *Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku*, Warszawa-Poznań 1985, s. 94-101.

przedkładających ten dokument. Między innymi takie potwierdzenie wcześniej-
szej nobilitacji litewskiej, otrzymanej w Warszawie 7 marca 1564 roku z reko-
mendacji Stanisława Dowojny, wojewody połockiego, uzyskał w Grodnie 14 kwiet-
nia 1579 roku Węgier, Janusz Sebastianowicz Imbra z herbem Pelikan⁶⁸. W do-
kumencie z 19 października 1529 roku, wszystkie wymienione rodziny, przedstawiły
potrzebne dowody swojego szlachectwa i uzyskały jego potwierdzenie.

Przywilej nobilitacji z 1511 roku dla Marka z Dąbrówki wystawiła kancela-
ria koronna. Jego formularz jest identyczny z dokumentem dla Andrzeja Ligęzy
z Byszewic, dziedzica wsi Bogusławczewice-Hynki w ziemi rawskiej, który zo-
stał wystawiony w Piotrkowie 31 stycznia 1511 roku. Do herbu Korab, który
w tekście tego przywileju został opisany tak, jak herb Ciołek u Marka z Dąbrów-
ki (...*Corab in campo flaveo et scuto rubeo...*), adoptowali go Jakub Synowiec, Ja-
kub Pytko i Jan Gotartowicz, a jego wystawienie w kancelarii również nadzorował
(relacja) Maciej Drzewicki, biskup przemyski i podkanclerzy korony, który go też
podpisał⁶⁹. Ze względu na odrębności w prawie i obyczaju, Mazowsze nie było
łatwym nabytkiem dla Korony Polskiej. Przed ostatecznym jego połączeniem
w 1526 roku z państwem polskim, było ono do niego wcielane po kawałku.
Najwcześniej, bo w 1462 roku ziemie rawska i gostyńska⁷⁰. Stąd Ligęza z Byszewic,
pochodzący z powiatu rawskiego, otrzymał w 1511 roku nobilitację jako
mieszkaniec Korony. W arendzie obu tych dokumentów wpisanych do *Metryki
Koronnej* podkreśla się, że warunkiem uzyskania nobilitacji są zasługi dla pań-
stwa i łaska królewska: *Cum eo latius splendor nostri nominis diffunditur, quo ad
benemeritos et laude dignos benefici reperimur tantoque clarius nostrae liberalita-
tis gratia fulget, quanto nostrae munificentiae donum ad plures extendimus, quos me-
rito longa experientia docente dignos fore comperimus*⁷¹. Trudno powiedzieć, czy dla-
tego zastosowano w obu dokumentach ten sam formularz, ponieważ obaj nobilito-
wani pochodzili z Mazowsza, czy była to praktyka kancelarii koronnej, ze względu
na fakt, że te dokumenty wystawiono w tym samym czasie, czyli 31 stycznia i 1 lutego
1511 roku. Tę drugą możliwość potwierdza kolejny dokument nobilitacji, wystawiony
w Piotrkowie 6 lutego 1511 roku dla Barbary Skromowskiej z herbem Bończa⁷².
Jego formularz jest podobny do wcześniej omawianych dokumentów dla Marka
z Dąbrówki i Andrzeja Ligęzy z Byszewic. We wszystkich tych trzech dokumen-
tach arena jest identyczna, podobnie jak inne formuły tych przywilejów.

⁶⁸ RPADA, F. 389, ML, ks. 65, k. 77.

⁶⁹ Bibl. Ossol., oryg. perg., sygn. 874; *Nobilitacja Andrzeja Ligęzy z Byszewic, wystawiona w Piotrkowie 31 stycznia 1511 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 19, Kielce 1995 (pisownia oryginału); AGAD, MK, ks. 24, k. 405-405v; 407-407v.

⁷⁰ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, t. 1, s. 87.

⁷¹ *Nobilitacja Andrzeja Ligęzy...*, z. 19; MK, ks. 24, k. 405-405v; Bibl. Ossol., oryg. perg., sygn. 874 – *Ponieważ tym szerzej rozpowszechnia się sława naszego imienia, im bardziej jesteśmy uznawani za łaskawych wobec wielce zasłużonych i godnych chwały i tym bardziej łśni łaska naszej hojności, im bardziej dar naszej szczerobliwości rozszerzamy na wielu, u których słusznie, ponieważ wskazuje na to długie doświadczenie, stwierdzamy, że będą jej godni.*

⁷² MK, ks. 24, k. 426-426v.

Po roku 1589 nadal spotykamy dokumenty wystawiane w Krakowie i Warszawie w języku ruskim, wpisane do *Metryki Litewskiej*. Zanikają po 1601 roku, kiedy sejm przejmuje prawo nobilitowania w Koronie i na Litwie. Wśród trzech znanych przywilejów nobilitacji litewskich z lat 1593-1598, znajduje się według „klasycznego” podziału tego rodzaju dokumentów potwierdzenie szlachectwa, nobilitacja i indygenat. W Warszawie 10 czerwca 1593 roku został wystawiony dokument potwierdzający szlachectwo Mikołajowi Bartłomiejewiczowi Wieliczko, Piotrowi Bartłomiejewiczowi Wieliczko, Tomaszowi Janowiczowi Wieliczko, Wojciechowi Stanisławowiczowi Wieliczko, pochodzącym z powiatów oszmiańskiego i mińskiego, będący kolejnym przykładem nobilitacji litewskiej⁷³.

W przywileju dla Wieliczków mamy do czynienia z potwierdzeniem szlachectwa, które wcześniej utracili. W jego tekście zaznaczono, że wymienieni w narracji członkowie rodziny Wieliczków, byli już szlachtą posiadającą majątki w Wielkim Księstwie Litewskim, które utracili w wyniku różnych niefortunnnych przypadków. Będąc ubogą szlachtą rozpoczęli służbę jako żołnierze na dworach różnych panów litewskich, w tym Jan Wieliczko u Radziwiłłów. W arendze tego przywileju podkreślono, że prowadzili życie zgodne z kodeksem rycerskim i w niczym nie uchybili stanowi szlacheckiemu. Służba ta pozwoliła im odzyskać dobre imię i nabyć majątki w powiatach oszmiańskim i mińskim. Dlatego Jan Wieliczko razem z synowcami zwrócił się do króla z prośbą o potwierdzenie ich starożytnego szlachectwa. Poparcia udzielili im panowie rady królewskiej, posłowie ziemscy, a przede wszystkim książęta Radziwiłłowie. Szczególnie podkreślono zasługi wojskowe Wieliczków w wojnie z Moskwą w czasach panowania króla Stefana Batorego. Służąc pod rozkazami hetmanów litewskich Jan Wieliczko *...z nielitowaniem zdrowia i majetności swojeje ku podporie Rieczy Pospolitoj, otczyźnie swojej otdawał porażki i zwytiestwa nad ludom nieprijatielskim, mustwom i dielnostiju swoju czynił, wjazni priwodził i to szto utczciwomu i rycerskomu czotowieku należało z siebie okazował, namniej tym nieustawajuczcy chotja i razy znacznyje na tiele i obrażenije człowiekow swoich opatriewał, w potrzebach z ludom nieprijatielskim donosił i proliwanijem krwi swojejej tyje znacznyje służby oswietczał*⁷⁴. W oświadczeniu swojej woli król Zygmunt III (dyspozycja) przychylił się do prośby Jana Wieliczki i jego synowców i ponownie przyjął ich w szeregi szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego: *A tak my jako żedanije jego Jana Wieliczka, tak i swiedictwo starożytnego domu ich pomienionych Wieliczkow jasnoje byt widieczy*⁷⁵. A także potwierdził im prawo posiadania przez nich majątków.

⁷³ Arch. PAN, Zbiór Burkharda, Dokumenty Medekszów, oryg. perg., sygn. 20; RPADA, F. 389, ML, ks. 76, k. 436-437v; *Nobilitacja Jana Wojciechowicza Wieliczko i jego synów: Mikołaja i Piotra Bartłomiejewiczów, Tomasza Janiewiczza, Wojciecha Stanisławowicza, Wieliczków, wystawiona w Warszawie, 10 czerwca 1593 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 33, Kielce 2012 (pisownia oryginału w transkrypcji polskiej, w druku).

⁷⁴ Tamże, ML, ks. 76, k. 436v.

⁷⁵ Tamże.

W dokumencie podkreślono, że jako starożytna szlachta i ludzie szczególnie zasłużeni dla Rzeczypospolitej, nabywają prawa i wolności swobód szlacheckich, przysługujących szlachcie Wielkiego Księstwa Litewskiego, pod groźbą kary. Pozwolono im również korzystać z herbu, którym już wcześniej się posługiwali i pieczętowali. Został on za zgodą króla namalowany w tekście przywileju nadającego ponownie w 1593 roku szlachectwo Wieliczkom. Dokument został osobiście podpisany przez króla i z jego polecenia przywieszono do niego pieczęć Wielkiego Księstwa Litewskiego: *I na to dali jesmo im Wieliczkom sies nasz list z podpisom ruki naszoje gosudarskoje, do ktorogo na twierdost i pieczat naszu Wielikogo Kniazstwa Litowskogo priwiesit jesmo roskazali. Pisan w Warszawie na sojmie walnom leta bożego narożenia Tisieczna Piat Sot Diewieddiesiat Trietiego miesiaca Ijunja diesiatowo dnia*⁷⁶. Dokument ten zamyka długa lista świadków potwierdzająca jego wystawienie, czyli zaistniałą czynność prawną. Lista świadków, opis herbu i jego wizerunek namalowany na środku dyplomu lub jego marginesie, to najbardziej charakterystyczne cechy przywileju nobilitacji, w tym przypadku również nobilitacji litewskiej.

Drugim dokumentem wystawionym po 1589 roku, potwierdzającym szlachectwo litewskie jest przywilej, który otrzymali w Krakowie 7 marca 1595 roku Walenty i Mikołaj Pawłowicze Drublańscy⁷⁷. Z treści tego przywileju, który rozpoczyna się intytulacją dowiadujemy się, że byli oni na służbie u Gabriela Wojny, starosty miereckiego i krasnosielskiego w Wielkim Księstwie Litewskim. W narracji podkreślono, że Walenty i Mikołaj Drublańscy *...buduczi z dawnych czasow z prodkow swoich szlacticami, wolnosti szlachieckoje i gierbu, to jest poł miesiaca i zwiezdy użiwajut*⁷⁸, zwrócili się do króla o potwierdzenie im tego herbu i pozostawienie przy wolnościach szlacheckich. Poparcia dla tej prośby udzielili oprócz Gabriela Wojny, również panowie rady i urzędnicy dworscy. Podkreślono ich długoletnią służbę żołnierską i udział w wojnach z Moskwą za króla Stefana Batorego. Szczególnie odznaczyli się w czasie szturmów Połocka (1579) i Wielkich Łuków (1580), *...zostawiajuczsi się piersiami swoimi nieludskij sztorm swoje dla Rieczy Pospolitoje i mnogije rany na tiele swoim ponosieczy, jawnyje, znacznyje rycerskije postugi otdawali*⁷⁹.

W oświadczeniu swojej woli król Zygmunt III (dyspozycja) potwierdza im prawa i wolności szlacheckie, których używali ich przodkowie. Zastrzega się jednak, że gdyby nawet nie byli szlachtą, to ze względu na męstwo wojenne i zasługi, przyjmuje ich w poczet szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego i pozostawia im herb, którego dotąd używali: *...z osobliwoje chuti łaski naszoje godudarskoje inych ot siego czasu i na potomnyje czasy szlacticzami czynim i tot gierb, poł miesiaca i zwiezdu im dajem sim listom naszym sawierzajem*⁸⁰. Żeby rozwiać ewentualne wątpliwoś-

⁷⁶ Tamże, ML, ks. 76, k. 437v.

⁷⁷ RPADA, F. 389, ML, ks. 76, k. 496-496v.

⁷⁸ Tamże, k. 496.

⁷⁹ Tamże.

⁸⁰ Tamże, k. 496v.

ci co do pochodzenia Walentego i Mikołaja Drublańskich, król ich nobilituje i ponownie nadaje herb, którego używali. Ponieważ w tekście brak jest informacji, że został w nim namalowany ręką malarza, nie wiemy czy w oryginalnym przywileju znajdowało się jego ikonograficzne wyobrażenie. Prawdopodobnie tak, gdyż herb ten został dwukrotnie opisany w tym przywileju.

W jego tekście podkreślono, że od tej chwili aż *...na potomnyje czasy* mają być uznani za szlachtę korzystającą z praw Wielkiego Księstwa Litewskiego, jak również z dostępu do urzędów. Przyznaje im się też prawo nabywania według swojej woli *...takoże osielosti szlachietskich*. W dokumencie tym wyraźnie podkreślono, że uznaje za prawdziwych i urodzonych szlachciców *...majet prierieczonyje Walentyn i Mikołaj Pawłowiczi Drublanskije sami, diety i szczadki ich oboje mużskije ich mużskogo rożaju wsiakije prawa szlachietskoje wodle praw Wielikogo Kniazstwa Litowskogo użiwati*⁸¹. Wszelkie zarzuty kwestionujące szlachectwo Drublańskich mają podlegać karom opisanym w litewskim prawie, a głównym środkiem dowodowym ma być dokument, który otrzymali 7 marca 1595 roku, wystawiony przez kancelarię litewską, podpisany przez króla, z przywieszoną do niego pieczęcią. Dokument podpisał pisarz Maciej Wojna i nie ma w nim listy świadków potwierdzającej jego wystawienie, czyli zaistniałą czynność prawną. Jej brak wskazuje na osobistą zgodę króla na nobilitację i przyspieszony tryb przygotowania dokumentu w kancelarii. Może wynikało to z faktu, że ta ostatnia sięgnęła do wzoru formularza sprzed 1569 roku. Wtedy wielki książę posiadał na Litwie większy zakres władzy i mógł osobiście przyznać szlachectwo, ale również po 1569 roku miał większą swobodę nadawania tam nobilitacji. Należy zaznaczyć, że gdy chodzi o przywileje szlachectwa wystawiane w latach 1588-1601 przez kancelarię koronną, również nie wszystkie znane dokumenty posiadają listę świadków, ponieważ były wystawione poza sejmem.

Trzecim dokumentem wystawionym po 1589 roku, potwierdzającym szlachectwo litewskie jest przywilej, który otrzymał w Warszawie 8 kwietnia 1598 roku, pochodzący z Wenecji Jakub Izabelius, syn Wawrzyńca⁸². Również ten dokument rozpoczyna się intytulacją, ale w przeciwieństwie do przywileju Drublańskich, gdzie zostało wymienione tylko imię króla, znajduje się też jego tytułatura (*korol polskij, wielikij kniaz litowskij*). Z tekstu tego przywileju (narracja) dowiadujemy się, że do Polski przybył w czasach panowania króla Zygmunta Augusta. Za panowania tego władcy, jak również za panowania króla Stefana Batorego, brał udział w walkach z wielkim kniazem moskiewskim Iwanem IV Groźnym, w randze porucznika w rotach rotmistrzów Piotra Radeckiego i Aleksandra Gwagnina: *...w czastnych i znacznych potrzebach bywał, krow nieprijadielsku rozliwał i wsie to szto dobromu rycerskomu człowieku czynił, należało on z miłosti ku ich krolewskim najestatom i ku Rieczy Pospolitoj tego panstwa chutiejwie wykonywał*⁸³.

⁸¹ Tamże.

⁸² RPAĐA, F. 389, ML, ks. 83, k. 320v-321v.

⁸³ Tamże, k. 320v.

Prawa i wolności w Rzeczypospolitej tak mu się spodobały, że ożenił się i osiedlił w Wielkim Księstwie Litewskim, nabywając majątki w województwie witebskim. W dokumencie podkreślono, że zgodnie z prawem litewskim ich nabywca powinien być szlachcicem i złożyć przysięgę na wierność Wielkiemu Księstwu Litewskiemu. Dlatego, jak wynika z przywileju, Jakub Izabelius postarał się o pismo potwierdzające jego szlacheckie pochodzenie od urzędników ziemskich i grodzkich, a także szlachty województwa witebskiego zgromadzonej na sejmiku w Witebsku. Położyli oni pod tym dokumentem swoje podpisy i przywiesili pieczęcie, potwierdzające szlachectwo Jakubowi Izabeliusowi oraz fakt posiadania przez niego majątków w ich województwie. Z tej części dokumentu (arengi) dowiadujemy się nie tylko o motywie jego wystawienia, ale przede wszystkim o procedurze prawnej, jakiej musiał podlegać cudzoziemiec ubiegający się o obywatelstwo i szlachectwo w Wielkim Księstwie Litewskim. Jak z powyższego widać musiał uzyskać świadectwo sejmiku ziemskiego województwa, z którego pochodził: *...połoziwsi list ot uradnikow ziemskich i grodzkich i ot wsiego rycerstwa, szlachty i obywatelow wojewodstwa witebskiego na sojm do Witebska zgromadzonych*⁸⁴.

Zgodnie z procedurą prawną musiał też potwierdzić swoje szlachectwo świadkami z trzech herbów (klejnotów). Ponieważ jako cudzoziemiec miał z tym Jakub Izabelius trudności, dlatego jako świadkowie potwierdzający jego szlachectwo, przysięgali Aleksander Gwagnin z Werony i Dominik Mars, rotmistrzowie w oddziałach w których służył, a także Mikołaj Buccella z Padwy, lekarz królewski. Zeznali oni, że Jakub Izabelius pochodził ze starożytnej rodziny, a jego ojcem był Wawrzyniec Izabelius, których herbem jest orzeł w żółtym polu. Natomiast jego babką ojczystą była Elżbieta Desylwanis, której herbem był w czerwonym polu biały chart. Wymieniając te herby w dokumencie, starano się przynajmniej częściowo wypełnić warunek potwierdzenia szlachectwa z trzech klejnotów: *...prisiegami swoimi wyznali, że on jest z urozenia swojego starożytny szlachticz, tak z otca jako iz matki otca jego, kotory jest zwany Lenartus Izabelius z Izabel, gierb ich w żółtom polu siroł. A matki zwano Atyżbieta Diesylwanis, gierb w czyrwonym poli u chart bietyj*⁸⁵. Podobnie jak w dokumencie dla Drublańskich brak jest wiadomości, czy zostały one namalowane ręką malarza w tym dyplomie.

Król Zygmunt III uznał, że Jakub Izabelius spełnił zalecone przez prawo litewskie warunki ubiegania się o uzyskanie szlachectwa w Wielkim Księstwie Litewskim, czego dowodem była złożona przez niego przysięga. Dlatego potwierdził jemu i potomkom (dyspozycja) ich starożytne szlachectwo, a także posiadane przez nich w województwie witebskim majątki: *...jakoż oni i prisiegu w kancelaryi naszej natom jego powinien był, wykonał, za kotorym takowym czierz niego dosit uczynieny prawu pospolitomu, pri starožitnom urozeniju szliachietskom samego i potomkow jego zostawujem*⁸⁶. Następnie podkreślono, że od tej chwili obowiązują

⁸⁴ Tamże, k. 321.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ Tamże, k. 321v.

ich prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego. Oprócz przysługujących im z tego tytułu wolności i swobód szlacheckich, mają też obowiązek stawić się w czasie wojny pod chorągwią województwa witebskiego. Od tej pory nikt nie powinien Jakubowi Izabeliusowi, ani jego potomkom kwestionować szlachectwa. Na potwierdzenie tej czynności prawnej dokument został podpisany przez króla i przywieszono z jego rozkazu do niego pieczęć Wielkiego Księstwa Litewskiego: *Pisan w Warszawie na sojmie wałnom leta ot narożenija syna bożogo Tisieczna Piatsot Diewiet Die-siat Osmogo miesiaca Apriela osmogo dnia*⁸⁷. Dokument podpisał pisarz Maciej Wojna. Nie ma w nim listy świadków potwierdzającej jego wystawienie, czyli zaistniałą czynność prawną. Jak już wspomniano, będąc wielkim księciem litewskim, król według istniejącego na Litwie prawa, miał większą swobodę w nadawaniu tam nobilitacji.

Po zapoznaniu się z treścią tych dokumentów okazuje się, że mamy do czynienia z przywilejami nadania szlachectwa. Najbardziej formularzowi nobilitacji odpowiada przywilej z 1593 roku, wystawiony Wieliczkom. Brakuje w nim tylko formuły inwokacyjnej. Podkreśla się w nim, że otrzymują herb, który został namalowany na środku tego przywileju ręką malarza. Również tylko w tym dokumencie w jego eschatokole znajduje się lista świadków, którą otwiera prymas Jan Karnkowski. W dyplomie dla Drublańskich z 1595 roku, czy Izabeliusa z 1598 roku, nie ma w tekście mowy, że posiadane przez nich herby zostały namalowane w ich przywilejach. Brakuje również list świadków, którą widzimy u Wieliczków. Kończą się datacją, podpisem króla i przywieszeniem pieczęci. Pokazują one, że w kancelarii litewskiej nie było jednego wzoru formularza dla przywilejów, nazywanych potwierdzeniami szlachectwa. Z dokumentu dla Drublańskich z 1595 roku wyraźnie wynika, że były one traktowane jak nobilitacje. Szczególnie dokument dla Wieliczków z 1593 roku spełnia wszystkie kryteria wskazujące, że mamy do czynienia z nobilitacją, bez względu na okoliczności utracenia przez rodzinę szlachectwa. Dlatego wszystkie potwierdzenia szlachectwa były nobilitacjami, nawet w przypadku tych dokumentów gdzie brakuje listy świadków, a z ich tekstów nie wynika, czy herb został w nich namalowany ręką malarza.

Kancelaria litewska, podobnie jak koronna w przypadku wystawiania przywilejów nobilitacji miała odpowiednie wzory. Na przykładzie dokumentu, który otrzymał w Warszawie 12 kwietnia 1589 roku, pochodzący z Włoch Jan Chrzyciel Cetys, można pokazać ogólny wzór przywileju nobilitacji litewskiej⁸⁸. W dokumencie tym brak jest formuły inwokacyjnej, to jest wezwania Boga, aby swoją opieką wspierał czynności wymienione w tekście dyplomu i perpetuacyjnej, wyrażającej życzenie, aby postanowienia dokumentu trwały wiecznie, które odróżniają przywilej nobilitacji koronnej od litewskiej. Formuły te występowały tylko w dokumentach wystawianych dla Litwinów w języku łacińskim, między innymi u Mikołaja Goydamowicza (1529) czy Mikołaja Odolanickiego (1536).

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ RPAIDA, F. 389, MI., ks. 73, k. 682v-685.

Dlatego przywilej nobilitacji dla Jana Chrzyciela Cetysa rozpoczyna intytulacja, czyli podanie nazwiska i osoby wystawiającej ten dokument (wymieniony został Zygmunt III jako król polski i wielki książę litewski). W dyplomach napisanych w języku ruskim rzadko występuje pełna tytułatura władcy. Widzimy ją między innymi w przywileju Wieliczków nobilitowanych w 1593 roku. Natomiast w dyplomie dla Drublańskich z 1595 roku, wymienione zostało tylko imię króla Zygmunta III. W intytulacji przywilejów litewskich zaznacza się, że wystawia je król polski i wielki książę litewski, jak u Jana Chrzyciela Cetysa czy Jakuba Izabeliusa z 1598 roku. Ta część jest wypracowana ze szczególną starannością, gdy chodzi o kaligrafię.

Po intytulacji następuje należąca jeszcze do protokołu arenga, która podkreśla w ogólnych słowach królewską i książęcą wspaniałomyślność i dążenie do godnego wynagradzania zasług nobilitowanych, w tym Jana Chrzyciela Cetysa. Z kolei w narracji rozpoczynającej kontekst, występuje informacja o adresacie dokumentu, który był cudzoziemcem – Włochem pochodzącym z miasta Komo w księstwie mediolańskim, a także mieszczaninem i żupnikiem krakowskim za panowania Stefana Batorego. Niechęć szlachty do cudzoziemców za rządów tego króla, wynikała między innymi z faktu nobilitowania przez niego dużej liczby Węgrów i przedstawicieli innych narodowości, biorących udział w życiu dworu i prowadzonych przez Batorego wojnach z Moskwą: *A za szlachticza to jest cnotoju obdaronogo był poczitan, kotorym prikładom mnogim w cnotie pomnożenyje bieruczim piewnyje sposoby i poradki wynajdiany sut, że od nas tych drugije zaś inszych się trimali, to jesmo wziali ot prodkow naszich ich miłosti korolej polskiej, kotoryje koli w kom baczili pochop do cnotliwych postupkow. Togdy wyswietczajucz tuju ich cnotu znaki i gierby szlachietskimi ich ozdobili tak, iż mnogo i obczich narodow do tegoż szlachietstwa prijmowali, jakoby dieriewa jakogo dobrego szczety w tuju Riecz Pospolituju priniatyh, tak tyje panistwo w szlachietstwie rozmnozili, nie mniej tież i my, kotoryje nietolko pospolityje dobra toje Rieczy Pospolitoje naszoje opatrujem*⁸⁹. Wystawiający ten dokument miał na myśli Zygmunta I, Zygmunta Augusta i Stefana Batorego, którzy nobilitowali wielu cudzoziemców, w tym Węgrów (między innymi Gabriela Bekesza na zamku Wielkie Łuki, 15 września 1580 roku)⁹⁰ i wymienionych Włochów: Aleksandra Gwagnina⁹¹, Mikołaja Buccellę z rodziną, Jakuba Izabeliusa, Fanellich (1545)⁹², Alemaniego (1566)⁹³, czy Gardenię (1550), lekarza Zygmunta I⁹⁴. Należy zwrócić uwagę, że Piotr Wojna

⁸⁹ Tamże, k. 682v-683.

⁹⁰ RPADA, F. 389, ML, ks. 212, k. 101-104.

⁹¹ AGAD, MK, ks. 109, k. 626-631 (Warszawa, 16 VII 1571).

⁹² AGAD, MK, ks. 70, k. 130-132 (Kraków, 20 V 1545).

⁹³ AGAD, MK, ks. 114, k. 413v-415v; B. Paprocki, *Herby rycerstwa...*, Kraków 1858, s. 749-750 – fragment przywileju (Warszawa, 19 V 1566).

⁹⁴ Zamek Królewski w Warszawie, Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego, oryg. perg., sygn. D 3; *Nobilitacja Bonawentury Gardaniego, wystawiona w Krakowie 1 grudnia 1550 roku*, wyd.

pisząc o obywatelstwie szlachcica cudzoziemca, nie używa pojęcia indygenatu, a pośrednio odwołuje się do konstytucji sejmowej z 1578 roku, będącej następstwem zwiększania się ilości nowej szlachty, która przyniosła ograniczenie nadawania nobilitacji, pozwalającej królowi nadawać szlachectwo tylko za zasługi wojskowe w czasie wojny⁹⁵. Stąd w dalszej części przywileju motyw ten został uwypuklony. Jan Chrzyciel Cetys otrzymał nobilitację między innymi za zasługi wojskowe.

W dalszej części przywileju (narracja) przedstawione są przyczyny i okoliczności wystawienia dokumentu. Dowiadujemy się, że ojciec Jana Chrzyciela, Jakub Cetys przybył do Polski z księstwa mediolańskiego po utracie tam majątków. Poprzez swoją pracę i zasługi starał się uzyskać przychyłność mieszkańców nowej ojczyzny i jej władców. Również ucząc swojego syna, od najmłodszych lat przygotowywał go do służby w państwie polskim. Dlatego Jan Chrzyciel Cetys pozostawał w łaskach króla Stefana Batorego, a będąc mieszkańcem Krakowa i żupnikiem, trzykrotnie powiększył dochody królewskiego skarbu. Posiadał też dobra ziemskie w Wielkim Księstwie Litewskim, które uzyskał w nagrodę za udział w wojnach z Moskwą w latach 1579-1581. Stąd jego starania o przywilej nobilitacji litewskiej, dzięki której uzyskał również na Litwie obywatelstwo. Swoim postępowaniem i poparciem dla kandydatury Zygmunta III Wazy na króla Polski, zjednał sobie jego zaufanie. Dzielnie walczył z wojskami arcyksięcia Maksymiliana, na czele własnego dziesięciokonnego pocztu, który sam wystawił: *...gdy jemu byli oddany żupy krakowskije ot prodka naszogo sławnoje pamięti korola Jego Miłosti Stiefana, tam pokazał cnotu, wieru i pilnost, ze za tri lieta dochodow z żup trojako bolsze, niżby priedtym do skarbu naszogo czynili, primnoził i on jest poczatkom prichodow tak wielikich z tych żup, dla czego też prodka naszogo był czołowiekom wziatym i obietnicu nagrody otnieś, potom zaniechawszi tych żup, aby żadnoje okazyi do spraw szlachticzowi należacznych nieopustił, zaraz udał się z korolem Jego Miłostiju, do ktorogo się był z postługami otdał na wojnu proti Moskowskomu, gdzie potykajuczi się z nieprijatielem i do szturm chodieczu nieopustił niczego szto by rycierskomu czelowieku należati mieło, za szto też w Wielikom Kniazstwie Litowskom ot korola Jego Miłosti opatron jest, na koniec, gdy tot czas nieszczastliwyj intieriesgni pripał, a my jesmo byli za spolnym zniewoleniem za korola obrany, czast niekotoraja inszego pana i procz nas panstwa tego priwieta, k taku swoimi, jako obczimi ludmi onogo na tije panstwo wsaditi chotieli, miesto gołownoje naszo Krakow obległa, i gwałtom wziati chotieła, gdy się o to zastanowlał gietman nasz, tam też i urożonyj Jan Myszkowskij, kasztelam żarnowski, zobrawszi z chuti swojeje poczot konnyj do niego się priłuczil, gdzie też na swoju szkodę tot Jan Baptysta diesiet koniej swoim własnym kosztom osadił i tak szczastja, jako i nieszczastja, pracy i trudnosti czasu obleżenia Krakowa pomagal⁹⁶.*

J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty ...*, z. 26, Kielce 1997 (pisownia oryginału); *Katalog dokumentów pergaminowych...*, s. 148-149, nr 295.

⁹⁵ VI., t. 2, k. 971 – *Ustanawiamy, aby plebei nie byli kreowani na szlachectwo, jedno na sejmie za wiadomością Panów Rady, albo na wojszcze dla znacznego swego w męstwie poczynania i dzielności.*

⁹⁶ MI., ks. 73, k. 683-683v.

Te zasługi nobilitowanego Jana Chrzyciela Cetysa, wymienione w przywileju bardzo szczegółowo, najlepiej oddają słowa, które w swoim traktacie *Nobilitate Axiomata*, wydany w Spirze w połowie XVI wieku, napisał Sinibaldi Ubaldi (cytuując Salustiusza): *Zatem jeśli kto wielkością ducha, którą w obliczu niebezpieczeństwa poznać można, jeśli sztuką wojenną wyróżnia się i jego jasny wzór nie tylko raz się objawił, drogę do szlachectwa sobie otworzy*⁹⁷. A także pochodzące z drugiej połowy XVII wieku słowa Jana III Sobieskiego: *Klejnot szlachectwa, jedyna cnoty rekompensata tak wysoko na całym świecie oszacowany, że go nie gnuśnością i podłą jaką industriją, ani trafunkiem, ale rycerskimi dziełami, krwią a nawet życiem nabywać potrzeba*⁹⁸. W niektórych dokumentach, między innymi u Jana Chrzyciela Cetysa, spotykamy się w narracji z poszczególnymi informacjami o osobie adresata i jego domniemanych i rzeczywistych zasługach, inne wymieniają tylko jego imię i nazwisko.

Kolejną formułą w przywileju nobilitacji litewskiej jest dyspozycja, czyli oświadczenie woli wystawcy, w tym wypadku króla Zygmunta III i jest ona szczególnie interesująca, ponieważ pokazuje jak duży był w tym czasie opór szlachty przeciwko królewskim nobilitacjom, który doprowadził do uchwalenia konstytucji z 1601 roku, zabraniającej królowi nobilitowania bez zgody sejmu. Mimo bardzo szczegółowo opisanych w przywileju motywów nadania szlachectwa Janowi Chrzycielowi Cetysowi i ich uzasadnienia, zgodę musieli wyrazić posłowie ziemscy i senatorowie. Poparcia udzielił również hetman Jan Zamoyski, wstawiając się osobiście u króla za nobilitowanym: *...za takowyje posługi swoji, aby mieży szlachticzi panstw naszich priniatyj był i mieszkanie swoje z nimi spolnie mieti mog, za prozboju posłów ziemskich i gietmana naszego korunnego przicinoju, i wsiech sienatorow zezwoleniem, aby jesmo jego z tych tiemnostiej prawie wywiedzi, do dostojenstwa pierwszego priwiesti mogli umyslili jesmo, jakoż niniesznim listom naszym tego to Jana Baptystu Cetys, i jego potomstwu obojga narodu tiepier buduczich, i na potom narożonych, do stanu szlachietskogo panstw naszich pripuszczajem i tak jago samego, jako i potomki jego szlachietstwom obdariajem, wolnosti, swobod wsiakich, zarówno z drugimi obywatielmi panstw naszich użiwati majet, i ot siego czasu nie za czużoziemca, ale za obywatela tutosznego i Polaka prawego pocztajem i policzon byt majet, ktoroje szlachietstwo jego, aby gierbami ot nas mieno było, do jego starogo gierbu, ktorij jest woł czirwonij w błakitnom poliu, pridajem, aby czieriez posriedok rozdielenego polia w popierok, na niższoj storonie woł czirwonij w poliu błakitnom miestce swoje mieti jako gierb staryj jego, a na wierchniej storonie gierb nazwanij Nalencz w poliu czirwonym, do ktorogo gierbu dobrowolnie onego wojewoda rawskij, starosta radomskij, pan Stanisław Gostomskij*

⁹⁷ S. Ubaldi, *Nobilitate Axiomata*, Spira, b. r. w., XIV, s. 8.

⁹⁸ Słowa te pochodzą z wystawionego w Żółkwi 27 grudnia 1685 roku dokumentu króla Jana III Sobieskiego, rozkazującego nobilitowanej szlachcie dostarczyć na trzy kampanie, po trzy konie husarskie, lub stawić się osobiście, lub też złożyć pewną opłatę w gotowych pieniądzech – *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej polskiej z Archiwum tak zwanego Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 1, Lwów 1868, s. 78/III.

i brat jego rożonyj, kasztelan nakielskij, starosta walebskij, pan Jeronim Gostomskij priniali, ktorogo to gierbu, tak do pieczatowania listow spraw wszelakich, jako też do ozdabiania domow gierbow, tak on sam i potomki jego, wolnie i biez pierienagabania tak, jako to czyniet wsia szliachta panstw naszich użiwati mająt⁹⁹.

W opisie woli wystawcy (formule dyspozycyjnej) zwraca uwagę klauzula w sprawie nadanego herbu i herbu w ogóle, dwukrotnie opisanego w przywileju. Najpierw jako własnego herbu nobilitowanego, którym wcześniej się posługiwał, a następnie jako rozszerzonego przez adopcję do herbu Nałęcz Gostomskich, którym miał się odtąd posługiwać jako szlachcic Wielkiego Księstwa Litewskiego. Połączenie na jednej tarczy dwóch różnych herbów pozwalało uniknąć sytuacji, w której będąc szlachcicem mógłby dowolnie korzystać z jednego lub drugiego herbu, ponieważ uważano wówczas, że herb był publiczną oznaką szlachectwa. W przypadku nobilitacji Jana Chrzyciela Cetysa pokazany w obecności świadków, prawdopodobnie jako projekt, przygotowany i zatwierdzony przed namalowaniem na środku dokumentu lub jego marginesie. Chociaż w tekście nie ma mowy, że został w nim namalowany ręką malarza, to znając ogólny formularz tego rodzaju dokumentów należy przyjąć, że barwny wizerunek herbu został namalowany. Osobno przygotowywano tekst przywileju, a oddzielnie przygotowywano i projektowano nobilitowanemu herb, który – niezależnie od otrzymanego przywileju nobilitacji – był jego publiczną oznaką szlachectwa.

W dalszej części dokumentu jest mowa o tym, że otrzymany dyplom szlachectwa oraz herb wystarczy do jego potwierdzenia. A jeżeliby ktoś zarzucił Janowi Chrzycielowi Cetysovi lub jego potomkom nie szlachectwo, ma podlegać karom opisanym w statutach litewskich z lat 1529-1588 (klauzula sankcji). Z dokumentu wynika, że wystawca przewidział naganę nobilitowanego i w przypadku ewentualnej nagany Cetysovi udowadniając swoje szlachectwo, podobnie jak inne rodziny, które uzyskały nobilitację, powinni przedstawić przed sądem jej oryginalny przywilej lub jego kopię, a w przypadku ich braku inne dokumenty. Jednym z nich był też herb otrzymany razem z nobilitacją. Różnica między przedstawicielami „starej” i „nowej” szlachty polegała na tym, że w razie nagany szlachectwa, przedstawiciel „starej” szlachty mógł w sądzie postawić świadków z tego samego herbu. Natomiast „nowy” szlachcic musiał przedłożyć określone dokumenty, gdyż herb służył jego rodzinie i nie zawsze wystarczał jako środek legitymacji szlachectwa. Dlatego tak ważne były dokumenty nobilitacji wystawiane przez kancelarie: koronną i litewską oraz ich kopie, ponieważ stanowiły najważniejszy dowód szlachectwa przed sądem lub trybunałem.

Kończąca kontekst w dyplomie dla Jana Chrzyciela Cetysa koroboracja zaczyna się od słów: *A dla lepszoe wiery i piewności toje riezci sies nasz list rukoju naszoju podpisawszi, pieczat naszu k niemu priwiesiti jesmo rozkazali¹⁰⁰.* Występuje własnoręczny podpis króla i została przywieszona jego pieczęć Wielkiego Księstwa

⁹⁹ ML, ks. 73, k. 683v-684.

¹⁰⁰ Tamże, k. 684.

Litewskiego. Tekst dokumentu kończy eschatokół, rozpoczynający się podaniem daty (datacja), to jest podaniem miejsca i czasu wystawienia przywileju, a także lat panowania monarchy: *Pisan w Warszawie no sejmie walnom, i dan czterez ruki wielmożnego pana Lwa Sapiegi, podkanclerogo Wielikogo Kniastwa Litowskogo, starosty słonimskogo, markowskogo i madielskogo. Lieta Bożogo Narodzenia Tysieczna Piatsot Osmdiesiat Diewiatogo miesiaca Apriela dwanadcatogo dnia. A panowania naszogo roku wtorego*¹⁰¹. Został też wymieniony w formule datacji podkanclerzy litewski Lew Sapieha, co jest specyfiką tylko nobilitacji litewskich, gdzie datację łączy się z formułą *datum per manus*. Po podaniu miejsca i czasu, następuje długa lista świadków potwierdzająca zaistniałą czynność prawną (testacja), którą otwiera Jerzy Radziwiłł, kardynał i biskup wileński, a zamyka subskrypcja, czyli podpis króla jako jego wystawcy. Dokument ten był więc jedną z propozycji formularza dla przywilejów szlachectwa, wystawianych przez kancelarię litewską w początkowych latach panowania Zygmunta III (do 1601 roku).

Jedną z najważniejszych charakterystycznych cech dla przywilejów nobilitacji wystawianych po 1589 roku, był opisany i namalowany w nich herb. Między innymi w Warszawie został wystawiony, już wyżej omówiony dokument, potwierdzający szlachectwo Janowi Wieliczce, jego bratu Bartłomiejowi i synowcom¹⁰². Wymieniony w tym przywileju herb, który został nazwany Ogończyk lub Jastrzębiec, nie ma nic wspólnego z ich wyobrażeniami ikonograficznymi, jakimi posługiwano się w Koronie. W oryginalnym przywileju nobilitacji litewskiej dla Wieliczków, widzimy na owalnej tarczy w kształcie kartusza, w czerwonym polu złotą ławkicę (litera W), na której została zaćwieczona i raz przekrzyżowana złota strzała¹⁰³. Nie jest to ani herb Ogończyk (strzała zaćwieczona na pierścieniu), ani herb Jastrzębiec (podkowa z krzyżem w środku), jakie znamy z polskich herbarzy. Gdyby szukać podobieństw z heraldyką polską, to herb ten jest najbliższy herbowi Syrokomla, czyli na ławkicy zaćwieczony kawalerski krzyżyk¹⁰⁴. Wystarczy przekształcić w godle krzyżyk w strzałę, chyba że w herbie Wieliczków chodzi o litewskiego Ogończyka lub Jastrzębca. Należy taką ewentualność rozważyć, ponieważ tę nazwę podali sami Wieliczkwowie, którzy – jak wynika z dokumentu – już wcześniej posługiwali się tym herbem: *...oni sami i potomkowie ich wiecznymi czasy użiwajuczi tegoż na pieczatiej swoich gierbu, swojego także zwanój Oginczyk albo Jastriebiec, kotorij dla lepszoje piewnosti w siem listie naszom wyraziti i wymalewati jesmo rozkazali*¹⁰⁵.

W przywileju dla Jakuba Izabeliusa wystawionym w Warszawie 8 kwietnia 1598 roku opisano jego ojczysty herb, który przedstawiał na żółtym polu tarczy błękitnego orła (w *żółtom poliu siroł*) oraz jego ojczystej babki, czyli na czerwonym polu białego

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Arch. PAN, Zbiór Burkharda, Dokumenty Medeksów, oryg. perg., sygn. 20; RPADA, F. 389, ML, ks. 76, k. 436-437v.

¹⁰³ Tamże, oryg. perg., sygn. 20.

¹⁰⁴ J. Szymański, *Herbarz średniowiecznego...*, s. 265.

¹⁰⁵ Oryg. perg., sygn. 20; ML, ks. 76, k. 437.

charta (w czerwonom poliu chart bielyj)¹⁰⁶. W języku starocerkiewnym (ruskim) łączono dwa lub trzy wyrazy w jeden, tworząc zbitki. Stąd *siroł* to *sizyj oroł*, czyli niebieski orzeł¹⁰⁷. Należy się zastanowić, czy opisy te sugerują, że mamy do czynienia z potwierdzeniem świadków posługujących się innymi herbami, wskazujących na szlacheckie pochodzenie nobilitowanego. W takim wypadku często podkreślano, że herby wymienione w przywileju zostały w nim namalowane ręką malarza. Z takim przypadkiem spotykamy się między innymi w dokumencie wystawionym w Krakowie 22 marca 1512 roku, gdzie król Zygmunt I potwierdza szlacheckie pochodzenie Mikołajowi Balickiemu z Jaromirki, kanonikowi kamienieckiemu z czterech herbów: *...a maioribus suis eorundem insigniorum et armorum suscepit initia, Zadora videlicet unius, Prussy alterius, Stharykon tertii, et Coczaba quarti vulgariter nuncupatorum, quae in medio praesentium litterarum arte pictoria sunt figurata*¹⁰⁸. W przywilejach nobilitacji litewskich tylko opisywano herby bez zaznaczenia, że zostały namalowane w dokumencie. Gdyby szukać podobieństw z dyplomami koronnymi, to w przypadku przywileju dla Jakuba Izabeliusa nie można wykluczyć, że zostały przedstawione wizerunki tych herbów. Podobnie jak w dyplomie dla Mikołaja Balickiego, gdzie wymienione w tekście herby zostały w nim namalowane.

Z kolei w przypadku nobilitacji Walentego i Mikołaja Drublańskich, wystawionej w Krakowie 7 marca 1595 roku, w opisie herbu który otrzymali nie podano barw: *...gierbu to jest poł miesiaca i zwiezdy uziwajut*¹⁰⁹. Prawdopodobnie nie jest to herb Leliwa (w błękitnym polu żółty półksiężyc z żółtą gwiazdą między rogami), ponieważ nazwa ta nie występuje w tekście tego dokumentu. Zwykle gdy chciano podkreślić, że chodzi o znany herb podawano jego nazwę. Na przykład nobilitowany w Krakowie, 20 kwietnia 1525 roku, Żyd litewski Michał Józefowicz (Ezofowicz), celnik brzesko-litewski, został adoptowany do herbu Leliwa przez Jerzego Hlebowicza, wojewodę smoleńskiego¹¹⁰: *Arma Leliwa nuncupata et insigne in medio harum litterarum manu artificis pictum et figuratum, videlicet scutum coelestini coloris, in cuius medio dimidium lunae caeruleae cornibus sursum erectis, et stella etiam caerulea, in eiusdem lunae medio superius fixa exstat, quibus etiam armis et insigni magnificus olim Georgius Hlebowicz, palatinus Smolensis ipsum per litteras suas speciales ornaverat*¹¹¹. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na fakt, że ten przywilej był wystawiony przez kancelarię koronną w języku łacińskim przed 1529 rokiem oraz podkreślono w nim, że chodzi o adopcję do herbu Leliwa Jerzego Hlebowicza. Barwy tarczy i godła wskazują, że na Litwie herb ten nie różnił się od Leliwy, którą znamy w Koronie. W dokumentach nobilitacji litewskich

¹⁰⁶ ML, ks. 83, k. 321.

¹⁰⁷ *Wielki Słownik Rosyjsko-Polski*, t. 2, Warszawa-Moskwa 1970, s. 1168 (sizyj – popielaty).

¹⁰⁸ MK, ks. 25, k. 159; W. Semkowicz, *Wywody szlachectwa...*, s. 50, nr 152.

¹⁰⁹ ML, ks. 76, k. 496.

¹¹⁰ RPADA, F. 389, ML, ks. 12, k. 591-592; AGAD, KML, ks. 197, s. 736-738.

¹¹¹ KML, ks. 197, s. 737.

zawsze podaje się nazwę herbu rodziny adoptującej, albo nazwę z jego opisem (blazonowaniem). Często podawana była sama nazwa herbu, który otrzymał nobilitowany. Między innymi w Wilnie, 24 lutego 1562 roku, rodziny Fedorowiczów i Nestorowiczów, otrzymały wymieniony tylko z nazwy herb Dęboróg¹¹². Natomiast w przypadku Drublańskich nie podano nazwy herbu, który otrzymali, ani nie ma mowy o adopcji. Należy przyjąć, że był to własny herb, a nie herb Leliwa. Podobnie z innymi herbami w przywilejach nobilitacji litewskich. Mikołaj Goydamowicz w 1529 roku otrzymuje jako herb białą różę w czerwonym polu tarczy. W tekście nie ma mowy o adopcji, ani że chodzi o herb Poraj.

W związku z tym rekonstrukcja herbu Drublańskich pozwala ustalić cztery wersje, gdy chodzi o ustawienie w tarczy gwiazdy i księżycy. Pierwsza, to księżyc barkiem do podstawy tarczy z gwiazdą w środku; druga, księżyc barkiem do głowicy z gwiazdą w środku; trzecia, księżyc zwrócony barkiem w prawą heraldyczną stronę z gwiazdą w środku; czwarta; księżyc zwrócony w lewą heraldyczną stronę z gwiazdą w środku. Przyjmując że gwiazda i księżyc są w kolorze żółtym, dalsze możliwości pokazania wariantów tego herbu, otwiera barwa pola tarczy. Zakładając, że chodzi bądź o czerwoną lub błękitną, pozwala to podwoić ilość możliwości, gdy chodzi o rekonstrukcję tego herbu, której najmniejsza liczba będzie wynosiła osiem. Herby z nobilitacji litewskich i Litwinów pokazują, że mamy do 1601 roku do czynienia z inną heraldyką niż w Koronie. Nawet w tych przypadkach gdy chodzi o znane herby. Z wyjątkiem herbu Pogonia-Bożezdarz Odolanickich i Zynowiczów, w znanych nobilitacjach litewskich i Litwinów tylko czterokrotnie został opisany w herbach klejnot, bez ornamentów zewnętrznych, takich jak korona czy labry.

Pierwszym z tych czterech dokumentów, gdzie w opisie herbu został wymieniony klejnot był przywilej, który otrzymał w Lebedziwie 18 listopada 1567 roku Adam Janow Byliński, syn Spetha¹¹³. Za zasługi w obronie Inflant, został przyjęty do herbu Łabędź przez Mikołaja Talwosza, kasztelana mińskiego, starostę dyneburskiego, z dołączeniem miecza w klejnocie: *...i ten herb domu przereczonego kasztelana mińskiego nazwany Łabędź, przydawszy ku niemu z hełmu miecz, tu na tem listie jest wymalowany*¹¹⁴. Drugi został wystawiony w Toruniu 12 listopada 1576 roku Grzegorzowi Ostafowiczowi Żarowskiemu z Brześcia Litewskiego, właścicielowi Żarowa¹¹⁵. Jest to jeden z dwóch znanych wyjątków, gdy chodzi o nobilitacje litewskie (Litwinów) po 1529 roku, ponieważ dokument ten został napisany w języku łacińskim a nie ruskim. Być może dlatego, że wystawiony został w kancelarii koronnej według jej formularza. Podkreślono w nim przynależność nobilitowanego do szlachty całego Królestwa Polskiego Nie wymieniony z nazwy herb, który otrzymał, przypominający Leliwę, został następująco opisany:

¹¹² ML, ks. 41, k. 300v-301v.

¹¹³ ML, ks. 50, k. 148-148v.

¹¹⁴ Tamże, k. 148v.

¹¹⁵ ML, ks. 61, k. 34-35.

*Insigne semilunium seu dimidium lunae et stellam atque cum galea crucem, quod melius industria et subtilitate sua pictor hoc praesenti privilegio depinxit*¹¹⁶. Trzeci będący potwierdzeniem szlachectwa z 7 marca 1564 roku, został wystawiony w Grodnie 14 kwietnia 1579 roku Węgrowi Januszowi Sebastianowiczowi Imbrze, z rekomendacji Stanisława Dowojny, wojewody połockiego¹¹⁷. Do jego herbu Pelikan, któremu na Węgrzech dodano trzy pióra strusia: ...*Pelikanom [...] do herbu pridajem jemu tri piera trusie*¹¹⁸. Czwarty, to nadanie dla Macieja Rudominy i jego synów, Jana i Tomasza, uzyskane w Toruniu 29 listopada 1576 roku¹¹⁹. Jest to drugi wyjątek, gdy chodzi o nobilitacje litewskie (Litwinów), gdyż podobnie jak u Żarowskiego, przywilej ten został wystawiony w Toruniu według formularza kancelarii koronnej. Nobilitowani Rudominowie otrzymali herb Trąby (trzy czarne trąby w żółym polu) z adopcji Mikołaja „Rudego” Radziwiłła, wojewody wileńskiego, a w klejnocie na żelaznym hełmie i koronie dwa białe skrzydła orła: *Huius autem nobilitatis suae insigne habebunt id, quod Radzivilorum gentilitium est, tres venatoris tubas, intus angustioribus oris iunctas, foris patentioribus orificiis, aequalibus spatiis, in triangulari figuram reductas, crocei coloris nodis circumligatas, in campo caeruleo, supra quod insigne galea ferrea aperta eminent, duabus alis aquilinis, ex corona prominentibus, ornata, quaemadmodum hic manu pictoris depicta cernuntur*¹²⁰.

Jak wynika z powyższych przykładów, rekonstrukcja tych herbów tylko z opisu, pozwala na przedstawienie na tarczy (oprócz Rudominów), tylko hełmów z klejnotem. W przypadku Janusza Sebastianowicza Imbry hełm na tarczy umieszczono warunkowo, ponieważ z opisu możemy tylko domyślać się jego istnienia. Również należy zwrócić uwagę na fakt, że w opisach tych, poza Rudominami, brak jest podania barw godła i pola tarczy. Prawdopodobnie uznano, że te trzy herby: Łabędź, Leliwa? i Pelikan są w Polsce znane i dlatego nie zachodziła potrzeba podania kolorów przy ich opisie, ewentualnie mamy do czynienia z ich litewskimi odpowiednikami, ale tylko z nazwy. W innych przywilejach nobilitacji litewskich opisy te niewiele się różnią od wcześniej podanych (oprócz Rudominów). Można je uznać za „ascetyczne” w stosunku do opisów herbów w Koronie, gdzie podawana była barwa godła i pola tarczy. Tę konsekwencję widać nawet w dokumentach wystawionych po łacinie (Żarowski), gdzie również w opisie herbu brak podanych barw, chociaż wystawiała ten dokument kancelaria koronna,

¹¹⁶ Tamże, k. 34v.

¹¹⁷ ML, ks. 65, k. 77; B. Trelińska, *Album armorum...*, s. 148.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Arch. PPPTJ, rkps 840, nr 38 (bez paginacji).

¹²⁰ Tamże – *Tej zaś swojej nobilitacji herb będą mieli ten, który jest herbem rodowym Radziwiłłów, trzy mianowicie trąby myśliwskie w środku węższymi krawędziami połączone, od strony zewnętrznej z szerszymi otworami o równych szerokościach w kształcie trójkąta, odgięte, żółtego koloru, opasane nawiązaniami w polu błękitnym, ponad tym herbem ukazuje się otwarty hełm żelazny, ozdobiony dwoma skrzydłami orlimi wystającymi z korony w taki sposób, jak tu namalowany ręką malarza jest widoczny.*

jak u Rudominów, chociaż w ich przywileju podano barwy, ponieważ zmieniono im pole tarczy z czerwonego (herb Trąby Radziwiłłów) na żółte. Często opis nie odpowiada wyobrażeniu ikonograficznemu herbu zamieszczonemu w przywileju nobilitacji litewskiej, który na Litwie jest ważniejszy od jego opisu. Potwierdzają to oryginalne przywileje dla Goydamowicza (1529) i Wieliczków (1593). Heraldyka nobilitacji litewskich dodatkowo podkreśla różnice w uzyskiwaniu do 1601 roku szlachectwa przez Litwinów w stosunku do wystawianych nobilitacji dla mieszkańców Korony.

Znamy kilkadziesiąt herbów z przywilejów nobilitacji litewskich (Litwinów) z lat 1499-1601, których omówienie pozwoli zwrócić uwagę na podobieństwa i różnice między heraldyką w Wielkim Księstwie Litewskim oraz na ziemiach Korony. Herby „litewskie” były opisywane i malowane w dokumentach nobilitacji dla Litwinów bardzo „oszczędnie”. Język blazonowania przypomina opisy herbów w *Klejnotach* przypisywanych Janowi Długoszowi¹²¹. Wymienione zostały tylko najważniejsze informacje dotyczące herbu, a potwierdza to zachowana ikonografia. Nawet w dokumentach wystawionych pod koniec XVI wieku widać różnicę. Wystarczy porównać wystawione w 1589 roku w Krakowie dokumenty dla Jana Waxmana czy Pawła Pernusa, mieszczan krakowskich, którym przywileje wystawiła kancelaria koronna, z analizowanymi już dokumentami dla Mikołaja Buccelli czy Jana Chrzyciela Cetysa, przywilejami wystawionymi w tym samym miejscu i czasie, ale przez kancelarię litewską. Opisy herbów dla Waxmana¹²² i Pernusa¹²³ są rozbudowane. Posiadają ornamenty zewnętrzne i klejnoty, które zostały namalowane w ich przywilejach nobilitacji. Natomiast z dokumentów Buccelli i Cetysa dowiadujemy się, że ich herby nie mają ornamentów zewnętrznych i klejnotów, a ich godła zostały umieszczone na samej tylko tarczy. Zachowane i omawiane dokumenty nobilitacji litewskich, tylko tę różnicę w ikonografii potwierdzają. Gdyby kancelaria litewska korzystała z wzorów kancelarii koronnej przy opisach herbów, znalazłoby to odbicie w tekście tych przywilejów. Możemy przyjąć, że w tym wypadku to kancelaria koronna korzystała z litewskiej, kierowanej przez Lwa Sapiełę, jak widać z opisu herbu Mikołaja Buccelli, zamieszczonego w tekście łacińskim jego nobilitacji, wystawionym przez kancelarię koronną, kierowaną przez Jana Zamoyskiego. Heraldyka nobilitacji litewskich podkreśla różnice w uzyskiwaniu szlachectwa przez Litwinów w stosunku do nobilitacji wystawianych dla obywateli mieszkających w Koronie. Z nobilitacji dla Jana Waxmana, redagowanej przez Reinholda Heidensteina można poznać formularz nobilitacji z 1589 roku kancelarii koronnej. Natomiast z nobilitacji dla Jana Chrzyciela Ce-

¹²¹ Zobacz: Z. Celichowski, *Insignia seu clenodia Regis et Regni Poloniae*, Poznań 1885; *Klejnoty Długoszowe...*

¹²² Bibl. PAU/PAN, oryg. perg., sygn. 183 – Jana Waxman został nobilitowany w Warszawie 15 kwietnia 1589 roku; *Nobilitacja Jana Waxmana, wystawiona w Warszawie, 15 kwietnia 1589 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 27, Kielce 1997 (pisownia oryginału).

¹²³ S. Okolski, *Orbis Poloni...*, t. 3, s. 216-219 – Paweł Pernus został nobilitowany w Warszawie 15 kwietnia 1589 roku.

tysa autorstwa Piotra Wojny, formularz nobilitacji z 1589 roku kancelarii litewskiej oraz podobieństwa i różnice między nimi.

Jak już wspomniano wynikały one z faktu, że od 1529 roku przywileje nobilitacji dla Litwinów, wystawiała z nielicznymi wyjątkami kancelaria litewska w języku ruskim. Przed tą datą otrzymywali je z kancelarii koronnej. Widzimy to w dokumencie pisany po rusku, wystawionym w Grodnie 11 lutego 1496 roku, w którym wielki książę litewski Aleksander Jagiellończyk, tylko potwierdza szlachectwo Michałowi i Stańkowi Gincewiczom¹²⁴, ponieważ wcześniej otrzymali przywilej nobilitacji od króla Kazimierza Jagiellończyka: *...i otiec nasz korol Jego Miłost, tago dosmotrewszy i znaszoł ich w tom prawach, i list swój na to im dał, oni tot list otca naszogo i pered nami kładli, i My wysłuchawszy listu otca naszogo ostawili jesmo ich pri szliachtie, niżli inszych im nena dobre k sobie w szliachectwo prepuszczati*¹²⁵. Herb nie został wymieniony nawet z nazwy w tekście tego dokumentu. Trzeba podkreślić, że Aleksander jako wielki książę litewski nie wystawiał przywilejów nobilitacji dla Litwinów. Świadczy o tym przywilej dla Żyda litewskiego Stanisława Oszejki, wystawiony w Krakowie 13 maja 1499 roku. Nobilitował go król Jan Olbracht, a rekomendował go do szlachectwa wielki książę litewski Aleksander Jagiellończyk, w którego służbie Oszejko pozostawał¹²⁶. Dopiero kiedy Aleksander Jagiellończyk został 12 grudnia 1501 roku królem Polski¹²⁷, osobiście nobilitował Litwinów. Świadczy o tym dokument wystawiony przez kancelarię koronną w Radomiu 25 maja 1505 roku dla Jakuba z Brzeziny, litewskiego bojara¹²⁸. Wystawienie dokumentu w języku łacińskim sugeruje, że starał się on o obywatelstwo w Koronie, podobnie jak później między innymi Żarowski w 1576 roku, czy Buccella w 1589 roku. Przywilej dla Jakuba z Brzeziny, w którym dokładnie omówiono wszystkie prawa przysługujące nobilitowanemu, sprawia wrażenie formularza nobilitacji dla Litwinów, opracowanego w kancelarii koronnej. Dlatego należy omówić go bardziej szczegółowo oraz porównać z nobilitacjami koronnymi, wystawionymi również w Radomiu dla Doroty Cimerman z 18 maja 1505 roku¹²⁹ i Stanisława, podstarościego grodeckiego z 27 maja 1505 roku¹³⁰.

W formule narracji dokumentu dla Stanisława Oszejki czytamy: *...per illustrissimum principem dominum Aleksandrum eadem gratia magnum ducem Lithuaniae germanum nostrum charissimum Stanislai Oscheiko quondam natione professioneque iudei Lithuani aliquando neofiti iam vero veri christicolae baptisati virtutum amplitudinem, fidem et animi integritatem, quibus ipse post assumptum*

¹²⁴ AGAD, KMI., ks. 192, s. 81.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ AGAD, MK, ks. 17, k. 205v-206; KDP, t. 1, s. 352-355; B. Ulanowski, *Materiały do historii, prawa...*, s. 351-353, nr 202.

¹²⁷ J. Dąbrowski, R. Grodecki, S. Zachorowski, *Dzieje Polski średniowiecznej...*, s. 459.

¹²⁸ AGAD, MK, ks. 21, k. 218v-219.

¹²⁹ Bibli PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 18v-19v; MK, ks. 21, k. 196.

¹³⁰ AGAD, MK, ks. 21, k. 235-236.

*baptisma, tam in constanti orthodoxae fidei professione, quam in eiusdem illustrissimi principis domini magni ducis Lithuaniae officiis servitoris non minus fidelissime, quam officiose diligenter, industriosissime et nobiliter gestis se eidem magno duci Lithuaniae germano nostro gratum commendatumque reddidit, horum et aliorum benemeritorum eius respectu dignum putavimus*¹³¹. Trudno odpowiedzieć na pytanie dlaczego Aleksander zwraca się do brata Jana Olbrachta, a nie nobilituje sam? Nie znamy ani jednego dokumentu z lat 1492-1501¹³², w którym wielki książę litewski Aleksander nadaje szlachectwo Litwinowi. Podobnie w latach 1440-1447, nie znamy żadnej nobilitacji Kazimierza Jagiellończyka jako wielkiego księcia Litwy¹³³. W obu tych okresach unia personalna łącząca Polskę z Litwą została zerwana. Decyzja Aleksandra w sprawie Stanisława Oszejki jest interesująca, ponieważ sam mógł nobilitować, o czym świadczy potwierdzenie szlachectwa Gincewiczom w 1496 roku (czyżby obowiązywały ustalenia z unii horodelskiej 1413 roku dotyczące szlachectwa Litwinów poprzez adopcję czyli uzyskanie go, bądź z rąk szlachty polskiej, bądź od króla polskiego?). Nie chodziło w tym wypadku o starania jakie znamy z lat trzydziestych XVI wieku, dotyczących na przykład Benedykta Solfy, lekarza pary królewskiej, który ubiegał się o wysokie godności kościelne¹³⁴. W jego sprawie jako cudzoziemca, osobiście interweniowali u cesarza Karola V, za pośrednictwem Jana Dantyszka, król Zygmunt I oraz królowa Bona. Chodziło o przywilej nobilitacji dla Solfy, potwierdzający, że zanim przybył do Polski był już szlachcicem¹³⁵.

W przypadku Stanisława Oszejki mamy do czynienia z nobilitacją Litwina przez króla polskiego Jana Olbrachta. Został on adoptowany do herbu Merawy przez Marcina, biskupa miednickiego. W dokumencie tym podkreśla się, że na jego prośbę staje się Oszejko szlachcicem, a on sam i jego potomkowie będą cieszyć się przywilejami, którymi cieszy się szlachta Królestwa Polskiego. Czytając ten dokument odnosi się wrażenie, że jest to „podwójna” nobilitacja. Z dokumentu wynika, że nobilitowany Stanisław Oszejko został szlachcicem w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim. Szczególnie widać to we fragmencie formuły dyspozycyjnej dotyczącej nagany i zniesławienia nobilitowanego. Podkreślono w niej, że kwestionujący szlachectwo Stanisława Oszejki podlegają karom przewidzianym w Koronie i na Litwie, ustalonym przez króla i wielkiego księcia w zależności od tego, w którym państwie nastąpiła nagana, i który sąd będzie ją rozpatrywał: *Praeterea praesentis privilegii vigore decernimus omnes cuiuscunque status et conditionis existentes homines, qui in vituperium nostrae praesentis potestatis regiae ipsius nobilitatem infamarent, aut eam detractorie impugnant, poenis pro vituperio et infamia nobilibus in Regno nostro et Magno Ducatu Lithuaniae*

¹³¹ Zobacz przypis 125 – aneks.

¹³² Aleksander został wielkim księciem Litwy 20 lipca 1492 roku – J. Dąbrowski, R. Grodecki, S. Zachorowski, *Dzieje Polski średniowiecznej...*, t. 2, s. 440.

¹³³ Tamże, s. 349

¹³⁴ AGAD, MK, ks. 51, k. 124; MK, ks. 62, k. 207.

¹³⁵ Bibl. Kórnicka, rkps 113, k. 212v.

*adiectis nobis alias magno subiacere*¹³⁶. Dokument ten pokazuje, że trwające od czasów koronacji Władysława Jagiełły w 1386 roku związki Polski i Litwy, były na tyle silne w świadomości obywateli, że zerwanie unii personalnej nie uważano za trwałe, licząc się z jej odbudowaniem. Dodatkowo potwierdza to intytulacja Jana Olbrachta, w której występuje tytuł najwyższego księcia Litwy (*supremus dux Lithuaniae*). Pojawił się on po raz pierwszy w czasie unii horodelskiej z 1413 roku, u jego dziada Władysława Jagiełły. W ten sposób zatrzymywał on tytułarną zwierzchność nad wielkim księciem litewskim Witoldem¹³⁷, ponieważ zasada odrębności wielkiego księcia dla Litwy została wtedy utrwalona. Zachowanie tytułu najwyższego księcia Litwy w latach 1492-1501¹³⁸, w rękach króla Jana Olbrachta wskazuje, że tylko on był upoważniony do nobilitowania Litwinów (mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego). Te „podwójne” nobilitacje polsko-litewskie będą wystawiane do 1529 roku, kiedy nastąpi wyraźny podział na nobilitacje w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim. Te pierwsze będzie wystawiała kancelaria koronna, a te drugie z nielicznymi wyjątkami kancelaria litewska, której w omawianym okresie poświęcił swoje badania Aliaksandr Hruša¹³⁹. Zwrócił on uwagę między innymi na jej reorganizację dokonaną w 1516 roku przez kancleza Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła. Miała ona prawdopodobnie charakter propagandowy, o czym świadczył fakt zwolnienia z niej części ruskich pisarzy¹⁴⁰.

¹³⁶ MK, ks. 17, k. 206; KDP, t. 1, Warszawa 1847, s. 354; B. Ulanowski, *Materiały...*, s. 353, nr 202 – aneks.

¹³⁷ J. Dąbrowski, R. Grodecki, S. Zachorowski, *Dzieje Polski średniowiecznej...*, t. 2, s. 276.

¹³⁸ Zobacz: Nobilitację Jerzego Morsztyna, mieszczanina krakowskiego, wystawianą w Krakowie 24 października 1492 roku, gdzie w intytulacji tego przywileju: *supremus dux Lithuaniae* – AGAD, MK, ks. 55, k. 96.

¹³⁹ A. Hruša, *Kancyliaryja Vialikaha Kniastva Lithouskaha 40-h hadou XV-persaj palovy XVIsi*, Mińsk 2006; tenże, *Problemy badań kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego lat 40. XV wieku – pierwszej ćwici XVI wieku*, w: *Bellicum diplomaticum IV Thorunense. Dyplomatyka staropolska – Stan obecny i perspektywy badań*, Toruń 2011, s. 75-94.

¹⁴⁰ Tamże, s. 91.

Rozdział IV

Dokumenty łacińskie nobilitacji litewskich

Podstawę do rozważań nad nobilitacjami litewskimi, nadawanymi przez królów polskich w XV i XVI wieku, stanowi kilkadziesiąt dokumentów wystawionych w kancelarii koronnej i litewskiej. W większości znamy je z kopii zamieszczonych w *Metryce Koronnej* i *Metryce Litewskiej*. Ten fakt ma wpływ na omawiane formuły dyplomatyczne, ponieważ przy ich wpisywaniu często skracano tekst i opuszczano fragmenty nieistotne z punktu widzenia kopisty. Wśród analizowanych dokumentów tylko dwa znane są z oryginałów. Jeden został wystawiony po łacinie dla Mikołaja Goydamowicza w 1529 roku, natomiast drugi w języku ruskim dla rodziny Wieliczków w 1593 roku. W stosunku do innych dokumentów z XV i XVI wieku, znamy dzisiaj tylko kilkanaście oryginalnych przywilejów nobilitacji, pochodzących z Korony i Litwy. Dlatego przy ich omawianiu korzystamy głównie z kopii, w których nie zawsze dokładnie przepisany tekst, nakazuje ostrożność przy formułowaniu wniosków. W kilku przypadkach nobilitacje te znamy z rozbudowanych regestów, między innymi dla Waśka Zynowicza z Kijowa z 1523 roku, czy Fedora Dawiłowicza z Witebska z 1526 roku. Wśród tych dokumentów występuje pięć potwierdzeń szlachectwa z lat 1519-1569 oraz nadanie herbu Jeliskim z 1578 roku, które należy uznać za nobilitację, co potwierdza ich dokładna analiza.

Dokumenty te były wystawiane w trzech językach: łacińskim, ruskim i polskim. W tym ostatnim przypadku chodzi o najstarszy znany przywilej nobilitacji w Polsce, wystawiony w języku polskim dla Adama Bylińskiego w 1567 roku¹. Czternaście dokumentów zostało napisanych w języku łacińskim. Ich podział według panowania władców przedstawia się następująco: najwięcej, osiem zostało wystawionych przez Zygmunta I Starego, dwa wystawił Stefan Batory, a po jednym Jan Olbracht, Aleksander, Zygmunt August i Zygmunt III. Z kolei gdy chodzi o dokumenty napisane w języku ruskim, to najwięcej z nich zostało wystawionych przez Zygmunta Augusta.

¹ RPADA, F. 389, ML, ks. 50, k. 148-148v – Otrzymał szlachectwo w Lebedziewie, 18 listopada 1567 roku.

Formuły dyplomatyczne stosowane w przywilejach szlachectwa są podobne do tych, jakie spotykamy w polskiej kancelarii królewskiej w innych rodzajach dokumentów, których formularz powstał w XV i na początku XVI wieku². Możemy tutaj wyróżnić dwanaście formuł dyplomatycznych, takich jak: inwokacja, formuła perpetuacyjna, arenga, intytulacja razem z formułą dewocyjną, publikacja, narracja, dyspozycja, koroboracja, datacja, lista świadków, formuła *datum per manus*, subskrypcja³. Wymagają one omówienia z uwzględnieniem podziału na kancelarię koronną i litewską⁴. W tej pierwszej wystawiane były głównie dokumenty w języku łacińskim, w drugiej w języku ruskim. Różnice te widać w formularzu dokumentów w obu tych grupach językowych. Gdy chodzi o przywileje nobilitacji wystawiane po łacinie, formularz przedstawia się następująco: inwokacja w tych kilkunastu łacińskich dokumentach z lat 1499-1589, z jednym tylko wyjątkiem, występuje zawsze w tej samej jednobrzmiącej formie: *In nomine Domini amen*. Tak zapisaną spotykamy ją w przywileju nobilitacji wystawionym przez króla Jana Olbrachta w Krakowie 13 maja 1499 roku, Stanisławowi Oszejce, ochrzczoneму Żydowi litewskiemu⁵ oraz dyplomie, który otrzymał w kwietniu 1589 roku od króla Zygmunta III jego lekarz Mikołaj Buccella⁶. Ta formuła została opuszczona tylko w jednym dokumencie tej grupy. Otrzymał go w Krakowie 20 kwietnia 1525 roku nieochrzczoney Żyd, Michał Józefowicz⁷, w oddziale łacińskim kancelarii litewskiej, a jego formularz pochodził z dokumentów wystawionych w języku ruskim, w których inwokacja, formuła perpetuacyjna i arenga nie występują.

² Zobacz: I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370-1444*, Warszawa 1977; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska...*

³ Tamże, s. 49.

⁴ W chwili objęcia przez Zygmunta Augusta rządów na Litwie w latach 1544-1548, uzyskał on również swoją własną nadworną kancelarię podzieloną na dwa oddziały: polsko-łaciński i litewsko-ruski. Na czele pierwszego stał Maciej z Mąkolina, prepozyt trocki, kanonik krakowski, wileński, pułtuski; drugim kierował sekretarz, ksiądz Walerian Protasewicz, dziekan wileński (L. Kolankowski, *Zygmunt August, wielki książę Litwy do roku 1548*, Lwów 1913, s. 320). Należy nadmienić, że Maciej z Mąkolina był bliskim współpracownikiem króla Zygmunta I i królowej Bony, którzy w jego osobie mieli oddanego informatora na dworze syna Zygmunta Augusta. Wdzięczność Macieja w stosunku do pary królewskiej była większa, ponieważ w Piotrkowie 25 stycznia 1533 roku, otrzymał od króla Zygmunta I nobilitację, wspólnie z ojcem Stanisławem, wójtem Mąkolina i braćmi: Filipem, kanonikiem pułtuskim, Janem, Mikołajem, Zygmuntem i Pawłem. Król razem z nobilitacją nadał im herb Kotwicz, do którego przyjął ich Andrzej Krzycki, biskup płocki (MK, ks. 48, k. 660v; MRPS IV/2, nr 16712). Maciej ze swoim bratem Filipem do czasu wyjazdu na Litwę z Zygmuntem Augustem, pozostał na służbie królowej Bony, która tak jak Zygmunt I, uważała Litwę za dziedziczną domenę dynastii jagiellońskiej. Podział kancelarii Zygmunta Augusta jest ważny z tego względu, ponieważ w oddziale litewsko-ruskim wystawiano przywileje nobilitowanym Litwinom, w tym w Wilnie 12 października 1547 roku dla Aresta Michajłowicza Sobola (RPADA, F. 389, ML, ks. 31, k. 139-140).

⁵ AGAD, MK, ks. 17, k. 205v-206; KDP, t. 1, Warszawa 1847, s. 352-355, nr 195; B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa...*, s. 351-353, nr 202; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34 (Fragm. 79).

⁶ AP Kraków, Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 704-716.

⁷ RPADA, F. 389, ML, ks. 12, k. 591-592v; AGAD, KML, ks. 197, s. 736-738.

Inwokacja rozpoczynająca przywileje nobilitacji, będące dokumentami wieczystymi o pełnym formularzu, była często pisana większymi literami niż reszta tekstu, tworząc rzucającą się w oczy kompozycję. Widzimy ją między innymi w oryginalnym przywileju wystawionym dla Mikołaja Goydamowicza w Wilnie 9 września 1529 roku⁸. Wszystkie litery tej formuły, napisane majuskułą, są czterokrotnie wyższe od pozostałego tekstu i rozciągają się w jednej linii od jego lewego do prawego marginesu. Nasuwa się skojarzenie z dachem przykrywającym zamieszczony niżej tekst z namalowanym na jego środku herbem. Rozpoczynającą tekst litera „J” została dodatkowo przedłużona do połowy tekstu, a litery „M” i „E” z wyrazu „AMEN”, zostały ze sobą połączone w jedną całość (ligatura). Podobny zapis całej inwokacji, występuje też w kopii nobilitacji wpisanej do *Metryki Litewskiej*, którą otrzymał w Toruniu 12 listopada 1576 roku Ostafi Żarowski z Brześcia Litewskiego⁹. Została ona napisana majuskułą, ponieważ pisarz dokładnie i wiernie przepisał tekst tego dokumentu z oryginału. Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że jeżeli każdy wyraz inwokacji rozpoczyna w kopii majuskułą, to w oryginale była napisana w ten sposób, jak u Goydamowicza czy Żarowskiego. Z taką pisownią tej formuły mamy do czynienia w dokumencie wystawionym w Wilnie 25 października 1529 roku dla Stanisława i Andrzeja Wiliamskich, będącym potwierdzeniem wcześniejszej nobilitacji ich ojca Marka, z 1 lutego 1511 roku¹⁰. Gdy chodzi o pisownię poszczególnych wyrazów inwokacji, to nie ma wśród znanych przywilejów nobilitacji żadnej reguły. Spotykamy wyrazy pisane minuskułą lub poszczególne z nich majuskułą. Prawdopodobnie sposób ich zapisywania zależał od decyzji pisarza czy skryby, opracowującego dokument w kancelarii koronnej lub litewskiej.

Formuła perpetuacyjna występuje w omawianej grupie dokumentów szlachectwa stale w jednakowej formie: *Ad perpetuam rei memoriam*. Została ona opuszczona, podobnie jak inwokacja, tylko w przywileju dla Michała Józefowicza w 1525 roku. We wszystkich pozostałych dyplomach o pełnym formularzu, którego jest stałym elementem, występuje zawsze po inwokacji. Dokumenty jej pozbawione, spotykamy w przywilejach nobilitacji wystawianych przez kancelarię w języku ruskim.

Z kolei arena formułuje motyw wystawienia dokumentu. Dowiadujemy się z niej o nietrwałości czynów ludzkich do momentu wystawienia właściwego i uwierzytelnionego dyplomu. W przywilejach nobilitacji uzasadnia ona wystawienie dokumentu szczególną łaską monarchy wobec wybranych poddanych i chęcią nagrodzenia ich zasług. Zwykle jest ona dostosowana do tego rodzaju przywilejów i rozbudowana o uzasadnienie nadania szlachectwa. Do czasów panowania króla Zygmunta III, występuje ona zawsze po intytulacji i formule per-

⁸ Zamek Królewski w Warszawie. Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego, oryg. perg., sygn. D 2; druk: *Nobilitacja Mikołaja Goydamowicza...*, (pisownia oryginału).

⁹ RPADA, F. 389, ML, ks. 61, k. 34-35.

¹⁰ AGAD, KML, ks. 198, s. 468-472.

petuacyjnej. Dopiero wówczas przesuwa się niżej, poza intytulację i publikację, często łącząc się z narracją, jak między innymi w przywileju dla Mikołaja Buccelli z kwietnia 1589 roku¹¹. W arendze tego dokumentu podnosi się znaczenie cnoty, która sama przynosić powinna zadowolenie, nie pragnie poklasku i wyróżnień, powierzchownej chwały, uznania cudzoziemców, pozostając ukryta. Jednak chwała domaga się zaszczytów, które towarzyszą cnotcie, ponieważ promuje ród, wynosząc go na szczyty znaczenia na wieczne czasy, czyli że pamięć o nim będzie wieczna. Dlatego też najwyżsi książęta zachowali ten zwyczaj, żeby każdą osobę wyróżniającą się cnotą nagradzać. Zwłaszcza ważne jest, aby prawo to dotyczyło mieszczan, którzy za cnotę powinni otrzymywać szlachectwo i mieć dostęp do zaszczytów i godności poprzez świadectwa książąt. To wyróżnienie będzie się przyczyniało do chwały i wieczności Rzeczypospolitej, ponieważ tak jak surowość kar powstrzymuje przed występkiem, tak nagrody zachęcają do dobrych czynów wymagających cnoty. Kary i nagrody najbardziej działają na ludzi. Ich celem jest dążenie do rozwoju Rzeczypospolitej, którą wspierają osoby ceniące cnotę i doskonałość. Dlatego to im właśnie jest przyznawane przez władców szlachectwo. To oni otrzymują herby będące świadectwem ich cnoty, które mają pokazywać, że osoba je nosząca wyróżnia się wśród pospolicitych i leniwych ludzi. W związku z tym inni ludzie pochodzący z pospólstwa powinni być zachęceni przez ich wyróżnienie do osiągnięcia tego samego celu, nagrodzonego szlachectwem i herbem. Dlatego książęta, królowie oraz ich przodkowie panujący w Królestwie Polskim zaprowadzili pewien porządek, czyli postanowili nagradzać i obdarzać szlachectwem i herbem osoby na to zasługujące¹².

Wśród areng występujących w przywilejach nobilitacji litewskich wystawionych w języku łacińskim, jedna z ciekawszych znajduje się w dokumencie Żyda litewskiego Stanisława Oszejki z 1499 roku. Wyjaśnia się w niej nie tylko uzasadnienie nadania przez władcę szlachectwa, na wzór dokumentu Mikołaja Buccelli, ale szczególnie podkreśla się, że chodzi o nobilitację ochrzczonego Żyda. Dlatego gdy chodzi o XV- i XVI-wieczne nobilitacje w Polsce i na Litwie, jest to jedna z ciekawszych areng: *Cunctorum quantumcunque illustrium principum praesertim vero regalis excellenciae serenissimum nomen, cuius id velut proprium fuerit auctoritate regali benemerentes extollere, licet universos sibi fideles numerosis titulis et honoribus insignire consueverit, illos tamen praecipue nobilitatum ordinibus annumerare debeat, qui non metu quopiam aut luxu vel cupiditate temporalium fortunarum habendarum moti, sed solo ipso virtutis ingenitae ductu, relictis sive gentilium sive perfidorum Hebraeorum ritibus, damnatis quoque erroribus, quantumcunque diu per maiores suae propaginis defensatis ad lucem vitae redemptorem nostrum crucefixum renati sponte veniunt et in professione fidei Romanae abiuratis sathanae caecitatibus salvari cupientes interioresque animae squalores sacrosancti flaminis sacramento diluentes externis etiam merentur, egregie optimis quibuslibet*

¹¹ Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 704.

¹² Tamże, s. 704-706.

patriciis nobilioribus parificari auctoritate regali decernente. Qua in parte regum auctoritas excellentissima peculiaris sui iuris regii fit executrix, ipsa enim a qua omnis generositatis insignia velut radii a radiante sole iure tanquam legitimo manant et prodeunt, tunc vel maxime fulget, cum personis virtuosis et fidelibus, quas constat sub tempore excellentioribus quibuscumque gratas commendatasque esse, honores impendit, et eos ipsos altioribus statibus habiliter obtinendis procurat et efficit perpetuo aptiores¹³. W tłumaczeniu na język polski: Jakkolwiek wiele znaczące najjaśniejsze imię wszystkich wybitnych książąt, zwłaszcza zaś królewskiej wysokości, któremu jakby właściwym było, wyróżniać dobrze zasłużonych, chociaż zwykło licznymi tytułami i zaszczytami odznaczać wszystkich sobie wiernych, jednak powinno szczególnie tych do stanu szlacheckiego włączać, którzy nakłonieni nie jakimś strachem albo zbytkiem, albo też chęcią posiadania dóbr doczesnych, lecz pod samym tylko wpływem wrodzonej cnoty, zaniechawszy bądź to pogańskich obrządków, bądź rytuałów niewiernych Żydów i także po wyrzeczeniu się błędów, jakkolwiek długo przez przodków swojego rodu gorliwie bronionych, z własnej woli odrodzeni do światłości życia ukrzyżowanego Zbawiciela naszego, przychodzą i pragnąc, wyrzekłszy się ciemności szatana, uzyskać zbawienie w wierze katolickiej oraz usuwając wewnętrzne nieczystości duszy sakramentem najświętszego płomienia, zasługują się także znakomicie zewnętrznymi uczynkami, by z postanowienia władzy królewskiej zostać zrównanymi ze wszystkimi najlepszymi szlachcicami, w którym to zakresie władza królewska jest najwspanialszą wykonawczynią tego szczególnego królewskiego prawa. Ona bowiem, od której wypływają i pochodzą jakby należytych prawem, niczym promienie od lśniącego słońca, ozdoby wszelkiej wspaniałości, wtedy szczególnie jaśnieje, gdy udziela zaszczytów osobom cnotliwym i wiernym, o których wiadomo, że w każdym czasie są miłe i warte polecenia dla wszystkich znakomitszych (dostojników), oraz na zawsze sprawia i czyni z nich osoby mające łatwiejszy dostęp do wyższych stanów.

Inny przykład rozszerzonej arengi występuje w przywileju Jakuba z Brzeziny, bojara litewskiego i podskarbiego Anny, księżnej mazowieckiej, nobilitowanego w Radomiu 25 maja 1505 roku¹⁴. Król podkreśla w niej, że zaleceni do nobilitacji swoją uczciwością i rzetelnością przewyższają innych szlachciców, dlatego nadaje im szlachectwo. Rozszerzone arengi podkreślają specyfikę przywilejów nobilitacji i informują nas z jakim rodzajem dokumentów mamy do czynienia. Zostały one opracowane w kancelarii na potrzeby tego rodzaju dyplomów szlachectwa.

W pierwszych latach panowania króla Zygmunta I, między 1507 a 1511 rokiem, w przywilejach nobilitacji litewskich wystawionych po łacinie, pojawia się skrócona arenga. Występuje w dokumentach, które otrzymali: Abraham Józefowicz z Kijowa, ochrzczony Żyd litewski, celnik smoleński oraz Marek Wilamowski z Dąbrówki, dziedzic Wilamówki w Wielkim Księstwie Litewskim. Pierwszy zo-

¹³ AGAD, MK, ks. 17, k. 205v, KDP, t. 1, Warszawa 1847, s. 352-353, nr 195; B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa...*, s. 351-352, nr 202; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, Fragm. 79.

¹⁴ MK, ks. 21, k. 218v.

stał wystawiony w Wilnie 1 lipca 1507 roku¹⁵, a drugi w Piotrkowie 1 lutego 1511 roku¹⁶. W arengach obu tych dokumentów podkreślono, że królewską łaskę i szlachectwo, otrzymał nobilitowany w nagrodę zasług oddanych panującemu: *Cum eo latius splendor nostri nominis diffundatur, quo ad benemeritos et laude dignos benefici reperimur. Tanto alacrius nostrae liberalitatis gratia fulget, quanto nostrae munificentiae donum ad plures extendimus, quo merito longa experientia docente dignos fore comperimus*¹⁷.

Rozszerzona arenga ponownie pojawia się w przywileju nobilitacji, wystawionym w Wilnie 16 czerwca 1516 roku dla Iwaszka Michnowicza, poddanego wielkiego księcia litewskiego¹⁸. Podkreśla się w niej, że królowie i książęta mają prawo nobilitować tych ze swoich poddanych, którzy powinni być wyniesieni do stanu szlacheckiego za swoje zasługi i cnotę. W arengach dla nobilitowanych podnosi się tę moc sprawczą panujących w nadawaniu szlachectwa. Dlatego w tej arendzie wypukła się osobę wystawcy i motywy, którymi kieruje się nadając szlachectwo. Należy nobilitować te osoby, które swoją postawą zachęcają innych do aktywnego życia i działania, gdyż prowadzą one do uzyskania szlachectwa i herbu. Najważniejsze wartości pozwalające plebejowi nadać szlachectwo są poszukiwane, a nagrodą oraz świadectwem tych starań i działań były przywileje wystawiane przez władców. W tej arendzie starano się uzasadnić motyw nadania szlachectwa Iwaszkowi Michnowiczowi i jemu podobnym na Litwie.

Kolejna skrócona arenga pochodzi z przywileju nobilitacji litewskiej, którą otrzymał w Wilnie 9 września 1529 roku Mikołaj Goydamowicz, bojar z powiatu kurkiewskiego¹⁹. Dowiadujemy się z niej, że król wyróżnia szlachectwem tych wszystkich, którzy okazują cnotę oraz dokonują znakomitych czynów i stąd pospolici ludzie plebejskiego stanu osiągają szlachectwo. W tej arendzie, podobnie jak we wcześniej omówionych, podkreśla się fakt, że chodzi o nadanie szlachectwa odbiorcy tego dokumentu: *Splendor regalis celsitudinis eos omnes, quos virtute praestare clarisque actibus suis insistere praenoscit, etiam si plebea unquam conditione floruisent, ut exinde ad maiores fasces conscenderent, nobilitatis dignitate insignire consuevit, quo mediante caeteri quoque viliores ad virtutes amplectendas insurgent*²⁰. W tłumaczeniu: *Blask królewskiej wysokości tych wszystkich, o których zawczasu dowiaduje się, że wyróżniają się cnotą i dokładają starań*

¹⁵ MK, ks. 22, k. 194-194v; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, Fragm. 79; druk: *Rusko-Jewrejskij Archiw. Dokumenty i materialy dla istorii jewrejw w Rossii*, t. 3. *Dokumenty k istorii polskich i litowskich jewrejw (1364-1569)*, Pertersburg 1903, s. 81-83, nr 55.

¹⁶ MK, ks. 24, k. 404v-405; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, Fragm. 79.

¹⁷ Tamże – *Ponieważ tym szerzej rozprzestrzenia się sława naszego imienia, im bardziej jesteśmy uznawani za łaskawych wobec wielce zasłużonych i godnych chwały i tym bardziej łśni łaska naszej hojności, im bardziej dar naszej szczodroblowości rozszerzany na wielu, o których słusznie, ponieważ wskazuje na długie doświadczenie, stwierdziliśmy, że będą jej godni.*

¹⁸ MK, ks. 29, k. 329.

¹⁹ Zamek Królewski w Warszawie. Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego, sygn. D 2; druk: J. Michta, *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 25, Kielce 1997 (pisownia oryginału).

²⁰ Tamże.

w dążeniu do sławnych czynów, nawet jeśli kiedyś rozkwitali w plebejskim położeniu, ażeby następnie mogli dostąpić wyższych zaszczytów, zwykt ozdabiać godnością szlachectwa, przez co także inni o niższym statusie mogą podźwignąć się ku osiągnięciu cnót.

Inny przykład skróconej arengi z czasów panowania Zygmunta I pochodzi z przywileju nobilitacji litewskiej, którą razem z herbem Pogonia-Bożezdarz otrzymał Mikołaj Odolanicki (Odolanicki) razem z synem Sebastianem, cześnikiem królewskim²¹. W tym dokumencie, wystawionym w Wilnie 20 lutego 1536 roku przez oddział łaciński kancelarii litewskiej, czytamy: *Quoniam reges et principes caeterique orbis monarchae ea lege mortalibus in terris a Deo maximo quadam providentia divina sunt constituti, ut illis praesint, legibus moderentur, bonos et qui virtute aliisque benefactis caeterisque eminere videntur, augeant, ut caeteri exemplo huiusmodi excitati eo propensiores ad virtutum studia redderentur*²². W tłumaczeniu: *Jako że królowie i książęta, a także inni władcy świata na tej zasadzie przez Boga Najwyższego, jakimś zrządzeniem boskiej opatrności zostali ustanowieni na ziemi dla śmiertelników, aby im przewodzić, rządzić w oparciu o prawa, dobrych i tych, którzy przez cnotę i dzięki innym dobrym czynom zdają się wystawać ponad innych, wywyższać po to, ażeby pozostali pobudzeni tego rodzaju przykładem tym gorliwiej zwrócili się ku dążeniu do cnót*²³.

Wśród nobilitacji litewskich wystawionych przez Zygmunta Augusta, znamy tylko jeden dokument w języku łacińskim posiadający arengę, który otrzymał w Krakowie w czasie pogrzebu Zygmunta I, 29 czerwca 1548 roku, Jan Dworzański, dworzanin królewski²⁴. W jego arendze nadal podkreśla się fakt, że królom i książętom przysługuje prawo nobilitowania i podnoszenia do stanu szlacheckiego, ponieważ ich władza pochodzi od Boga. Dlatego wyróżniają osoby odważne i zasłużone, które dzięki temu mogą stanowić dla innych przykład. Powinni oni naśladować tych, którzy otrzymali szlachectwo i herby, gdyż wśród przemijających rzeczy, tylko one są jedynymi świadectwami cnoty i nieśmiertelności. Tylko szlachetni duchem mogą je osiągnąć. Dlatego są poszukiwani i wyróżniani przez władców, którzy dzięki swojej władzy umieszczonej na wysokości, czyli pochodzącej od Boga, mają prawo nadawać szlachectwo: *Quia reges et principes aliosque omnes, qui arbitrio Dei praesunt in terris, hanc maxime rationem officiorum suorum habere oportet, ut quos virtute et benemeritis praestare intelligunt eos praecipue bonis aliquibus ornare et decorare studeant, quo et ipsi*

²¹ KLM, ks. 209, k. 51-54; ML, ks. 24, k. 60v-61v; J.W. Poczobut-Odolanicki, *Pamiętnik...*, s. 355-357.

²² KML, ks. 209, k. 51.

²³ Tamże. Według tłumaczenia Stanisława Kurasia, w: J.W. Poczobut-Odolanicki, *Pamiętnik...*, s. 355, (Aneks nr 7): *Ponieważ władcy i inni świata monarchowie Pismem (Świętym) od Boga Najwyższego z Bożej Opatrzności są ustanowieni, aby tym przewodzili, prawami kierowali – którzy cnotą i innymi dobrymi uczynkami się odznaczają – dobra pomnażali, aby inni przykładem takim pobudzeni stali się gorliwzszymi do cnotliwych poczynań.*

²⁴ ML, ks. 252, k. 560v-562 – przywileje nobilitacji litewskich wystawionych w języku ruskim, za panowania Zygmunta Augusta, nie posiadają areng.

*fautores virtutis, quam prae omnibus complecti esse cognoscantur et reliquos mortales ad bene vivendam agendumque alacriores reddant, quam vero inter humana bona ea prima sunt, quae ad honorem et nominis amplitudinem pertinere videntur, si quidem reliquae res et temporariae sunt et cum vitiis esse possunt, fama aut nobilitas et illustria stemmata immortalia sunt et solius virtutis monimenta iure optimo et generosis animis expetuntur, et ab ipsa virtute in praemium et testimonium sui requiruntur, ab his quorum potestas et facultas posita est in excelso*²⁵.

Z kolei przykładem nobilitacji litewskiej z czasów Stefana Batorego, z zamieszczoną w niej areną, jest dokument, który otrzymał w Toruniu 12 listopada 1576 roku Grzegorz Ostafowicz Żarowski z Brześcia Litewskiego, pracujący w kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego²⁶. Nie wiemy jakie zajmował stanowisko. Na pewno nie był sekretarzem, gdyż nie występuje w wykazie Leszka Kieniewicza, piszącego na temat sekretariatu za panowania Stefana Batorego²⁷. Ponieważ wystawiając ten dokument skorzystano w kancelarii z arengi poprzednika tego króla, Zygmunta Augusta, mowa jest o uprawnieniach władców rządzących na ziemi z woli Boga, a dotyczących nobilitowania tych osób, które wyróżniają się cnotą i zasługami i są przykładem dla innych, którzy chcą ich naśladować. Różne dobra przemijają, natomiast herby i inne znaki świadczące o szlachectwie to nieśmiertelne i jedyne świadectwa cnoty nobilitowanego. Dlatego osoby posiadające cnotę szczególnie są poszukiwane i wyróżniane przez władców, którzy mają moc tworzenia szlachciców: *Quoniam expedit reges et principes aliosque omnes, qui arbitrio Dei praesunt in terris hanc maxime rationem officiorum suorum habeant, ut quos virtute et benemeritis suis praestare intelligunt eos praecipue et maxime bonis aliquibus ornare, provehere et illustrare studeant, quo et ipsi amatores virtutis existere viderentur et alios mortales ad bene honesteque vivendum agendumque alacriores redderent. Cum enim inter humana bona prima sunt, quae ad honorem et nominis amplitudinem pertinere videntur. (Si quidem reliquae res temporariae sunt et cum vitiis coniunctae esse possunt. Bona autem existimatio fama stemmata et alia clara nobilitatis insignia immortalia sunt et solius virtutis monimenta). Merito itaque et a generosis animis eiusmodi bona, quae perpetuo durant expetuntur et per ipsam virtutem quasi iure quidam proprio in praemium et testimonium requiruntur, ab his quorum potestas et facultas posita est in excelso*²⁸. W tłumaczeniu: *Ponieważ jest rzeczą pożyteczną, aby królowie i książęta i wszyscy inni, którzy z woli Boga rządzą na ziemiach, z tej szczególnie racji swoich urzędów, zważywszy na tych, którzy cnotą i zasługami wyróżniają się, zwłaszcza i szczególnie ich dobrami jakimiś ozdobić, wyróżnić i uświetnić starają się, przez co i owi zwolennicy cnoty są dostrzegani i inni śmiertelnicy do dobrego i uczciwego życia i postępowania gorliwsi, aby ich naśladowali.*

²⁵ Tamże, k. 560v.

²⁶ ML, ks. 61, k. 34-35.

²⁷ I. Kieniewicz, *Sekretariat Stefana Batorego. Zbiorowość i kariery sekretarzy królewskich*, w: *Społeczeństwo staropolskie*, pod red. A. Izydorczyka, A. Wyczańskiego, t. 4, Warszawa 1986, s. 62-67.

²⁸ ML, ks. 61, k. 34.

Gdy widać, że wśród ludzkich dóbr pierwsze są te, które do wzrostu zaszczytu i imienia się odnoszą. (O ile jednak pozostałe rzeczy są przemijające i z ułomnościami związane być mogą. O tyle dobra, poważanie, herby i inne jasne znaki szlachectwa są nieśmiertelnymi i jedynymi świadectwami cnoty). Należne zatem i przez szlachetnych duchem tego rodzaju dobra, które na wieczność przetrwają, starają się osiągnąć, i z powodu tej cnoty, jakby prawem jakimś właściwym do nagrody i świadectwa są poszukiwani przez tych, których moc i władza umieszczona jest na wysokości.

We wszystkich dokumentach nobilitacji litewskich wystawianych w języku łacińskim występuje arenga, gdyż przy ich wystawianiu korzystano z formularza wypracowanego w kancelarii koronnej. Znane i opracowane w niej przywileje nobilitacji z XV i XVI wieku zostały napisane w języku łacińskim. Gdy chodzi o nobilitacje litewskie, tylko w jednym dokumencie łacińskim nie występuje arenga. W tym pochodzącym z 1525 roku i wystawionym Michałowi Józefowiczowi, nie ochrzczoneму Żydowi, w przywileju nobilitacji skorzystano z formularza kancelarii litewskiej dla dokumentów nadania szlachectwa w języku ruskim, w których nie występuje inwokacja, formuła perpetuacyjna, sporadycznie arenga.

Kolejną formułą występującą w przywilejach nobilitacji jest intytulacja, czyli wymienienie imienia i godności wystawcy, połączona z formułą dewocyjną (*Dei gratia*), wskazującą, że władza wystawiająca te dokumenty pochodzi od Boga. Intytulacja jest jedną z najważniejszych formuł protokołu, czyli pierwszej części dokumentu, ponieważ występuje zarówno w przywilejach nobilitacji o rozbudowanym formularzu, wystawianych w kancelarii koronnej, jak również o skróconym formularzu, wystawianych w kancelarii litewskiej. W tych ostatnich trzy formuły poprzedzające intytulację praktycznie nie występują. Intytulacje w omawianych dokumentach przeobrażały się w wyniku zmian terytorialnych i prawnych, jakie dokonywały się za panowania poszczególnych władców Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ich omawianie wymaga ostrożności, gdyż w kopiach przywilejów nobilitacji litewskich wpisywanych do *Metryki Litewskiej* i *Metryki Koronnej*, często skracano intytulację. Próba jej odtworzenia wymaga korzystania z innych dokumentów szlachectwa, wystawionych w tym samym miejscu i czasie przez wymienione kancelarie.

Wśród znanych przywilejów nobilitacji litewskich intytulacja po raz pierwszy występuje w przywileju dla Stanisława Oszejki z 1499 roku, o rozbudowanym formularzu wystawionym przez króla Jana Olbrachta²⁹. Oprócz imienia władcy zawiera formułę dewocyjną *Dei gratia*, która występuje we wszystkich dokumentach w tej samej formie. Następnie w intytulacji pojawia się tytuł króla polskiego, z wymienioną ziemią krakowską, sandomierską, sieradzka, łęczycką, kujawską, czyli ziemiami wchodzącymi w skład Korony. Dalej wymieniony został tytuł najwyższego księcia Litwy oraz pana Rusi i Prus: *Ioannes Albertus Dei gratia rex Poloniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae Cuiaviae,*

²⁹ MK, ks. 17, k. 205v.

*supremus dux Lithuaniae, Russiae Prussiaeque dominus et haeres etc.*³⁰ Czy brak wymieniaenia Pomorza możemy uznać za pomyłkę kopisty, wpisującego do *Metryki Koronnej* ten dokument? Ewentualnie mielibyśmy kolejną, trzecią wersję rozszerzonej intytulacji króla Jana Olbrachta³¹. Przez omyłkę opuszczenie nazwy tej ziemi jest tym bardziej prawdopodobne, ponieważ w intytulacji przywileju nobilitacyjnego Jana Olbrachta dla mieszczanina krakowskiego Jerzego Morsztyna, wystawionego w Krakowie 24 października 1492 roku, Pomorze występuje³². Może w ten sposób chciano podkreślić różnicę między Koroną a Litwą. Pomorze wystąpiło w tytularze przywileju Jerzego Morsztyna, ponieważ połączone zostało z Koroną, a nobilitację otrzymał jej mieszkaniec. Natomiast brak jest Pomorza w tytularze dyplomu dla Stanisława Oszejki, mieszkającego na Litwie. W całości jest ona zgodna z tą, którą Irena Sułkowska-Kurasiowa uznaje za pierwszą pełną wersję tytularu Jana Olbrachta. Wymienione w niej zostały ziemie wchodzące w skład Korony, takie jak: krakowska, sandomierska, sieradzka, kujawska oraz dwie ziemie pruskie: chełmińska i elbląska, obok tytułów króla Polski, najwyższego księcia Litwy, pana Rusi i Pomorza³³. W przywilejach nobilitacji Jana Olbrachta i jego brata Aleksandra, jako króla Polski, stosowano różną tytularę, ale czy była ona powiązana z zakresem terytorialnym nobilitacji i pochodzeniem odbiorcy?

Gdy chodzi o tego ostatniego władcę, to w przywileju nobilitacji przez niego wystawionym dla Jakuba z Brzeziny z 1505 roku, intytulacja w kopii wpisanej do *Metryki Koronnej* została opuszczona³⁴. Możemy próbować ją odtworzyć korzystając z dokumentu wystawionego w tym samym miejscu i roku dla Stanisława, podstarościego grodeckiego w Radomiu 27 maja 1505 roku³⁵. Określenie rozpoczynające intytulację u Jakuba z Brzeziny, nobilitowanego 25 maja tego samego roku, zaczyna się od słów: *Proinde Nos Alexander etc.* (Dlatego My Aleksander, itd), jest identyczne jak w dokumencie dla Stanisława, podstarościego grodeckiego, gdzie została zapisana pełna tytulara, jak u Jana Olbrachta: *Proinde Nos Alexander Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Cuiaviae, Russiae, Prussiae, Culmensis, Elbingensis, Pomeraniae, dominus et haeres etc.*³⁶ Ta sama intytulacja występuje też w przywileju nobilitacji wystawionym w Radomiu, który otrzymała razem z herbem Godzięba Dorota Cimerman, żona burmistrza Gdańska Macieja Cimermana, 18 maja 1505 roku³⁷. Niewątpliwie wszystkie te trzy dokumenty

³⁰ Tamże.

³¹ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska...*, s. 65.

³² MK, ks. 55, k. 96; Krak. gr. Rel., ks. 123, s. 289; *Inscriptiones clenodiales...*, nr 1339 – druk dokumentu.

³³ Tamże.

³⁴ MK, ks. 21, k. 218v.

³⁵ MK, ks. 21, k. 235; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, Fragm. 79.

³⁶ Tamże.

³⁷ MK, ks. 21, k. 196; Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 18v.

miały jednakową intytulację, co pozwala zrekonstruować opuszczoną tytulaturę w dokumencie Jakuba z Brzeziny.

Ta sama pełna intytulacja występuje też w przywilejach nobilitacji litewskich, wystawionych przez Zygmunta I dla Marka z Dąbrówki w Piotrkowie 1 lutego 1511 roku³⁸ oraz dla Iwaszka Michnowicza w Wilnie 16 czerwca 1516 roku³⁹. Natomiast ze skróconą intytulacją Zygmunta I spotykamy się w dokumencie dla Abrahama Józefowicza z Kijowa, Żyda i celnika smoleńskiego, który został wystawiony 1 lipca 1507 roku: *Sigismundus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae Samogitiaeque, dominus et haeres etc.*⁴⁰ Identyczna formuła rozpoczyna przywilej nobilitacji litewskiej dla Michała Józefowicza, brata Abrahama, wystawiony w Krakowie 20 kwietnia 1525 roku, w czasie hołdu pruskiego księcia Albrechta Hohenzollerna⁴¹. Zmieniło się ono w 1526 roku, kiedy do Korony zostało przyłączone Mazowsze, po śmierci jego ostatniego księcia, Janusza, 10 marca tego roku⁴². Ostateczne zjednoczenie nastąpiło na sejmie walnym warszawskim w 1529 roku, a w intytulacji pojawiła się nazwa Mazowsza. Widzimy ją w przywileju nobilitacji litewskiej, którą otrzymał w Wilnie 9 września 1529 roku Mikołaj Goydamowicz, bojar powiatu kurklewskiego⁴³ oraz w dokumencie dla Mikołaja Odolanickiego i jego syna Sebastiana, wystawionym w Wilnie 20 lutego 1536 roku: *Sigismundus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Samogitiae Masoviaequae etc., dominus et haeres*⁴⁴.

Musi zastanawiać opuszczenie w skróconej tytulaturze Zygmunta I w przywilejach nobilitacji litewskich Pomorza, zwłaszcza że występuje w intytulacji rozszerzonej. Może miało to związek z indygenatem pruskim, czyli że nobilitacje litewskie nie byłyby uznawane na terenie Pomorza, a potwierdzałby ten fakt jego brak w tytulaturze królewskiej Zygmunta I Starego oraz Zygmunta Augusta. Intytulacja wymieniająca prowincje i ziemie miałyby wskazywać, że nobilitowany uzyskuje szlachectwo od panującego władcy na wskazanym w niej obszarze. Prawa uzyskanego szlachectwa dotyczyłyby wtedy tych właśnie ziem, chociaż w dyspozycji podkreśla się, że obowiązują we wszystkich krajach chrześcijańskich na całym świecie. Jednak była to retoryka, dotycząca prawdopodobnie tylko ziem Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, o czym świadczy nadawanie polskiego szlachectwa cudzoziemcom. Wówczas nobilitowany uzyskiwałby prawa szlachectwa w ziemiach i prowincjach, w których panował władca wystawiający przywilej nobilitacji, chociaż krótka tytulatura, król polski i wielki książę litewski, wystarczyłaby, gdyby chodziło o nobilitowanego niemieszkałego w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim.

³⁸ MK, ks. 24, k. 404v; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, Fragm. 79.

³⁹ MK, ks. 29, k. 329.

⁴⁰ MK, ks. 22, k. 194, AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, Fragm. 79.

⁴¹ ML, ks. 12, k. 591; KML, ks. 197, s. 736.

⁴² W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, s. 88.

⁴³ Zamek Królewski w Warszawie. Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego, oryg. perg., sygn. D 2.

⁴⁴ KML, ks. 209, k. 51.

Skrócona intytulacja, identyczna z tą, jaka występuje w dokumentach z lat 1529-1536, została zamieszczona również w przywileju nobilitacji litewskiej z 29 czerwca 1548 roku, dla słuźebnika królewskiego Jana Dworzańskiego⁴⁵. W ostatnich latach panowania Zygmunta Augusta do intytulacji zostały dołączone Inflanty, które od 1559 roku znalazły się pod opieką króla polskiego. Stało się to na mocy umowy ostatniego wielkiego mistrza Krzyżaków inflanckich Gotharda Kettlera, zawartej 31 sierpnia 1559 roku z kanclerzem Mikołajem Radziwiłłem, oraz paktu zawartego przez tego ostatniego 15 września 1559 roku z arcybiskupem ryskim Wilhelmem⁴⁶. Tytułaturę dotyczącą Inflant widzimy między innymi w przywileju nobilitacji koronnej, wystawionej przez Zygmunta Augusta w Lublinie 4 lipca 1569 roku Janowi Czarnockiemu, dziedzicowi części wsi Ligoty w księstwie zatorskim⁴⁷. W nobilitacji litewskiej występują Inflanty w intytulacji dokumentu Stefana Batorego, dla Grzegorza Ostafowicza Żarowskiego z Brześcia Litewskiego, wystawionego w Toruniu 12 listopada 1576 roku⁴⁸. Ten elekcyjny król polski dodatkowo wprowadził do intytulacji tytuł księcia Siedmiogrodu: *STEPHANUS Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae, Livoniae etc. Nec non princeps Transilvaniae etc.*⁴⁹ Natomiast Zygmunt III, w łacińskim przywileju nobilitacji dla Mikołaja Buccelli z kwietnia 1589 roku podkreślił, że jest dziedzicem Królestwa Szwecji i przyszłym królem: *Sigismundus tertius Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae, Samogitiae Livoniaeque etc. nec non Regni Sueticae proximus haeres et futurus rex etc.*⁵⁰ Królowie elekcyjni podkreślali tym samym fakt przybycia do Polski z Węgier i Szwecji.

Kolejna formuła, występująca w łacińskich przywilejach nobilitacji litewskich, to publikacja, będąca ogłoszeniem woli wystawcy dla odbiorcy dokumentu, albo dla społeczeństwa⁵¹. Jej pełna forma w tłumaczeniu była następująca: *Oznajmiamy mocą niniejszego dokumentu komu należy, wszystkim obecnym i przyszłym mającym o tym wiedzieć (Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis praesentibus et futuris harum notitiam habituris)*⁵². Występuje ona w latach 1499-1536, od przywileju Stanisława Oszejki zaczynając, a na przywileju Mikołaja Odolanickiego kończąc⁵³, z wyjątkiem dwóch dokumentów. W kopii przywileju dla Iwaszki Michnowicza z 1516 roku, wpisanej do *Metryki Koronnej* została opuszczona⁵⁴. Nie znając oryginału, nie możemy jednoznacznie stwierdzić, czy

⁴⁵ ML, ks. 252, k. 560v.

⁴⁶ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, s. 125.

⁴⁷ MK, ks. 108, k. 329v-331v; AP Kraków Krak. gr. Rel., ks. 62, s. 978-982.

⁴⁸ ML, ks. 61, k. 34v.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 705.

⁵¹ J. Szymański, *Nauki pomocnicze...*, s. 469.

⁵² Nobilitacja Mikołaja Goydamowicza z 1529 roku – Oryg. perg. w zbiorach Tomasza Niedwiczńskiego na Zamku królewskim w Warszawie, sygn. D 2.

⁵³ MK, ks. 17, k. 205v (Oszejko); KML, ks. 209, k. 51 (Odolanicki).

⁵⁴ MK, ks. 29, k. 329.

był to błąd pisarza sporządzającego kopię, czy świadoma rezygnacja z tej formuły. Ponieważ dokument ten posiada pełny formularz, raczej mamy do czynienia z przypadkowym opuszczeniem przy jego przepisywaniu.

Tylko w jednym znanym przywileju z tego okresu, wystawionym w 1525 roku dla nieochrzczonego Żyda Michała Józefowicza, występuje skrócona publikacja inaczej sformułowana stylistycznie: *Memoriae commendamus sempiternae tenore praesentium (Polecamy wiecznej pamięci na mocy tego dokumentu)*⁵⁵. Pełna, ale również zmieniona stylistycznie publikacja, występuje w dokumencie Zygmunta Augusta dla Jana Dworzańskiego z 1548 roku: *Manifestum facimus tenore praesentium universis et singulis harum notitiam habituris (Wiadomym czynimy na mocy tego dokumentu wszystkim razem i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy)*⁵⁶. Natomiast w przywileju Stefana Batorego dla Grzegorza Ostafowicza Żarowskiego z 1576 roku, pojawia się bardzo skrócona forma publikacji: *Significamus universis et singulis (Oznajmiamy wszystkim razem i każdemu z osobna)*⁵⁷. Żeby za panowania Zygmunta III w dokumencie dla Mikołaja Buccelli z 1589 roku, powrócić do formy skróconej: *Significamus praesentibus hisce quorum interest universis et singulis (Oznajmiamy tymże obecnym dokumentem wszystkim razem i każdemu z osobna, komu o tym wiedzieć należy)*⁵⁸. Z tego przeglądu widać, że najczęściej w przywilejach nobilitacji litewskich w XVI wieku, była stosowana publikacja w pełnej formie.

W formule narracji, zamieszczonej w przywilejach nobilitacji litewskich, znajdują się informacje o odbiorcy, dotyczącej nadania szlachectwa oraz interweniujących osobach w tej sprawie u króla na rzecz nobilitowanego. Uczestniczą zatem w akcji prawnej związanej z wystawieniem tego rodzaju dokumentów. Osoby występujące w narracji i zalecające do nobilitacji, nie zawsze adoptują do swojego herbu. W tym drugim przypadku są one wymieniane w formule dyspozycji. W przywileju dla Stanisława Oszejki z 13 maja 1499 roku, osobą występującą o jego nobilitację był brat króla Jana Olbrachta, wielki książę litewski Aleksander⁵⁹. W tym przypadku była ona nagrodą za zasługi położone w służbie księcia. Podkreślono w tej formule, że dla potomności jego nobilitacja mówiąca o cnotach, czyli wartościach moralnych jest ważna, ponieważ otrzymał ją ochrzczonego Żyd. Zwracano się w ten sposób do osób, które będą czytały ten dokument, aby zachęcały innych do wiernej służby dla władcy.

Znaczenie zmiany wyznania przy uzyskaniu nobilitacji występuje też w dokumencie dla Abrahama Józefowicza z Kijowa, celnika smoleńskiego z 1507 roku. Słusznie został rekomendowany i zjednał sobie życzliwość i poparcie króla, który postanowił go nobilitować, ponieważ wśród Żydów był uważany za szlachcica⁶⁰.

⁵⁵ KML, ks. 197, s. 736.

⁵⁶ ML, ks. 252, k. 560v.

⁵⁷ ML, ks. 61, k. 34.

⁵⁸ Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 704.

⁵⁹ MK, ks. 17, k. 205v.

⁶⁰ MK, ks. 22, k. 194.

Był w tym czasie najbogatszym Żydem litewskim, podobnie jak w Koronie Stefan Fiszel. Nie jest przypadkiem, że ten ostatni również został nobilitowany w 1507 roku, a w narracji jego przywileju podkreślono, że otrzymał szlachectwo zmieniając wyznanie i zostając neofitą⁶¹. Natomiast w przywileju wystawionym w 1525 roku dla brata Abrahama Józefowicza z Kijowa, Michała Józefowicza, celnika litewskiego, w omawianej formule nie ma mowy o zmianie wyznania. Jest to jedyna znana w Polsce nobilitacja nieochrzczonego Żyda. Dlatego podany został w narracji fakt hołdu Albrechta Hohenzollerna z 10 kwietnia 1525 roku, podczas którego Michał Józefowicz został pasowany na rycerza złotego, co podkreślono w przywileju nobilitacyjnym. Został wyniesiony do godności szlacheckiej na mocy otrzymanego przywileju: *...i jego żołnierzem i szlachcicem czynimy, stanowimy, mianujemy i postanawiamy*⁶². Ponieważ nobilitacja nieochrzczonego Żyda była w tym czasie zjawiskiem wyjątkowym, tytuł rycerza złotego, uważanego za środek zastępczy nobilitacji, miał wzmocnić to nadanie. Podobnie podkreślenie w tej formule zasług jego brata Abrahama Józefowicza, podskarbiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosty kowieńskiego i soleckiego. Z kolei w narracji przywileju z 25 maja 1505 roku dla bojara Jakuba z Brzeziny, podskarbiego Anny, księżnej mazowieckiej, wymienieni zostali bracia: Marcin, kasztelan liwski i starosta warszawski oraz Jan, kustosz warszawski i kanonik płocki, pochodzący z Mrokowa i będący osobami, zarówno zalecającymi do nobilitacji oraz adoptującymi do swojego herbu Brody⁶³.

Narracja często zawiera informacje, które zostały rozwinięte w dyspozycji. W przywileju z 1511 roku dla Marka Wilamowskiego z Dąbrówki, pochodzącego z ziemi warszawskiej w księstwie mazowieckim, posiadającego majątek Wilamówka w Wielkim Księstwie Litewskim, w powiecie goniądzkim podkreślono, że ze względu na zagraniczną sławę, czystość obyczajów i nienaruszalność wiary, został słusznie polecony królowi do nobilitacji⁶⁴. Osoby starające się dla niego o szlachectwo nie zostały wymienione w tej formule. Dopiero z dyspozycji dowiadujemy się, że chodziło o rodziny Drzewickich i Maciejowskich, które adoptowały Wilamowskiego do swojego herbu Ciołek. Powodem jego starań o nobilitację był zakup dóbr Wilamówka. Natomiast zagraniczną sławę można było zdobyć na polu walki. Ten aspekt podkreśla się w narracji z 1516 roku dla Iwazki Michnowicza. Odwagę okazał w obronie wiary chrześcijańskiej przeciwko Moskwie, nad którą 8 września 1514 roku hetman Konstanty Ostrogski odniósł wspaniałe zwycięstwo pod Orszą⁶⁵. Dlatego został królowi zarekomendowany przez doradców pochodzących z Wielkiego Księstwa Litewskiego, którzy w imieniu Michnowicza prosili dla niego o szlachectwo. Sam zain-

⁶¹ MK, ks. 23, s. 144-147.

⁶² ML, ks. 12, k. 591; KML, ks. 197, s. 736 – w tłumaczeniu.

⁶³ MK, ks. 21, k. 218v.

⁶⁴ MK, ks. 24, k. 404v.

⁶⁵ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, s. 78.

teresowany czynił również osobiste starania w sprawie swojej nobilitacji, żeby wydarzenie to zachowało się w pamięci potomnych⁶⁶.

O tym, że nobilitacje litewskie nie były dziełem przypadku, ale wynikiem starannie podjętych decyzji, dowiadujemy się z przywileju wystawionego w 1529 roku Mikołajowi Goydamowiczowi. W narracji tego dokumentu mowa jest o tym, że król zebrał informacje na jego temat od swoich poddanych i dworzan. Była to staranna i rozważna decyzja władcy, który postanowił obdarzyć szlachectwem Mikołaja Goydamowicza, bojara powiatu kurkiewskiego, wielce zasłużonego dla Zygmunta I oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego: *...tak dalece jest godny i cnotliwy, że uznajemy, iż słusznie powinien on wraz ze swoim prawowitym potomstwem zostać zaliczony do naszego rycerstwa ziemskiego*⁶⁷. Król powołuje się na uzyskaną wiedzę i pełnię władzy królewskiej, która pozwala nobilitować Mikołaja Goydamowicza i jego urodzonych synów i mających dopiero się urodzić. Widać tutaj samodzielną decyzję króla. Brak jakichkolwiek informacji o osobach, które imiennie wносиłyby prośbę o nobilitację w imieniu Mikołaja Goydamowicza. Nie ma też mowy o adopcji. Z przywileju tej nobilitacji wynika, że wystarczy, żeby ojciec otrzymał szlachectwo, a będą je posiadały również jego dzieci. Nie ma jednak mowy o nobilitacji żony czy córek, tylko: *...że owego Mikołaja Goydamowicza i jego synów urodzonych i mających urodzić się oraz prawych dziedziców, żyjących teraz i w przyszłości, należy obdarzyć szlachectwem*⁶⁸. W innych przywilejach uwzględnia się córki, kiedy pisze się ogólnie o urodzonym potomstwie lub potomstwie obojga płci. W przywileju dla Mikołaja Goydamowicza nie wiadomo, czy było to niedopatrzanie, czy celowe opuszczenie tego sformułowania, nie uwzględniającego córek. Z potwierdzenia tej nobilitacji z 1538 roku dowiadujemy się, że Mikołaj Goydamowicz posiadał w momencie otrzymania swojej nobilitacji w 1529 roku sześciu synów, którzy zostali wymienieni w dokumencie z 1538 roku⁶⁹. Można przyjąć, że otrzymując nobilitację Mikołaj Goydamowicz nie miał córek, a tylko samych synów, co znalazło potwierdzenie w obu dokumentach.

O inicjatywie władcy w nadawaniu szlachectwa, dowiadujemy się też z narracji przywileju z 1536 roku dla Mikołaja Odolanickiego i jego syna Sebastiana. Zygmunt I uczynił ich szlachcicami za cnotę, uczciwe życie, skromne obyczaje oraz za wierną służbę, jego synowi Zygmuntowi Augustowi, u którego Mikołaj Odolanicki służył jako piwniczny (szafarz) i cześnik⁷⁰. Wymienienie w tej formule Zygmunta Augusta może wskazywać, że podobnie jak wielki książę Aleksander w 1499 roku, mógł osobiście wstawić się u ojca z prośbą o nobilitację dla Mi-

⁶⁶ MK, ks. 29, k. 329.

⁶⁷ Zamek Królewski w Warszawie. Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego, oryg. perg., sygn. D 2; J. Michta, *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 25 (język oryginału) – *...adeo dignum et virtuosum esse, ut eum cum sua posteritate legitima militiae nostrae terrestri merito reputamus esse innumerandum.*

⁶⁸ Tamże – *...eundem Nicolaum Goydamowicz eiusque pueros natos et nascendos legitimosque successores nunc et in futurum existentes, nobilitandos esse*⁷⁰.

⁶⁹ KML, ks. 205, s. 276-281.

⁷⁰ KML, ks. 209, s. 51-52.

kołaja Odolanickiego i jego syna Sebastiana. Jednym z powodów zgody Zygmunta I Starego na nobilitację Odolanickich był fakt, że Mikołaj był bratem stryjczym nobilitowanego w Krakowie 26 sierpnia 1523 roku obruśnego królewskiego Waśka Zynowowicza z herbem Pogonia-Bożezdarz⁷¹. Król daje do zrozumienia, że nobilituje Mikołaja i jego syna, ponieważ inni członkowie tej rodziny otrzymali szlachectwo z herbem Bożezdarz. Z dokumentu nobilitacji Waśka Zynowowicza wiemy, że tym herbem pieczętował się jego ojciec Zynow z Kijowa i dziadek Siemion. Rodzina ta, co najmniej od trzech pokoleń pełniła służbę u wielkich książąt z dynastii jagiellońskiej, skoro w nagrodę otrzymali herb Pogonia-Bożezdarz, nadany im przez władców Polski i Litwy.

Z kolei w narracji dokumentu Stefana Batorego, będącego jego osobistym nadaniem dla Grzegorza Ostafowicza Żarowskiego z 1576 roku, występuje tylko ogólne powołanie się na doradców, którzy wstawili się za nobilitowanym u króla, bez podania ich imion. Użycie tytułu uczciwy (*honestus*) przy jego nazwisku wskazuje, że był mieszczaninem z Brześcia Litewskiego. Posiadał majątek w Żarowie, od którego przyjął nazwisko Żarowski. Jego rodzice też byli mieszczanami, prawdopodobnie w Brześciu Litewskim, ponieważ pisząc o jego rodzicach nazywa się ich wolnymi i uczciwymi. Od mieszkańców miasta wśród których żył, uzyskano świadectwo jego cnót, uczciwości i życia zgodnego z obyczajami. Uzyskanie tych informacji w zupełności wystarczyło, żeby król wyraził swoją zgodę na nobilitację Grzegorza Ostafowicza Żarowskiego. Stwierdzenie, że przyjął on nazwisko Żarowski, należy rozumieć jako zgodę króla na jego używanie⁷².

Najwięcej informacji dotyczących odbiorcy dokumentu, osób proszących dla niego o szlachectwo oraz przygotowywanej akcji prawnej, zawiera narracja nobilitacji Mikołaja Buccelli z 1589 roku w jej łacińskiej wersji⁷³. Król Zygmunt III wzorem swoich poprzedników i przodków, przejął zwyczaj wynagradzania poddanych za wybitne zasługi. Stąd postanowił przyjąć w poczet szlachty koronnej i litewskiej Mikołaja Buccellę, doktora filozofii i medycyny oraz swojego nadwornego lekarza, który przez czternaście lat leczył również Stefana Batorego. Brał udział w wojnie przeciwko Moskwie, we wszystkich wyprawach tego króla, razem z dwoma swoimi krewniakami jako żołnierzami. W narracji tego łacińskiego dokumentu nie zostali oni wymienieni, podobnie opuszczono miasto Padwę, z którego przybył Mikołaj Buccella. Brakujące informacje występują w ruskiej wersji tej nobilitacji wskazując, że mamy do czynienia z dwoma oddzielnymi dyplomami. Dalej w formule narracji omawianego łacińskiego dokumentu, uzasadniając zasługi Mikołaja Buccelli podkreśla się, że sprawował opiekę nie tylko nad królem, ale pomocą i wiedzą medyczną, służył członkom dworu oraz żołnierzom. Pracował często w warunkach, w których narażone było jego zdrowie i życie. Między innymi 12 września 1581 roku pod Pskowem, próbował urato-

⁷¹ MK, ks. 37, k. 501v.

⁷² MI, ks. 61, k. 34-35.

⁷³ Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 704-706.

wać życie rannemu Węgrowi Kendi Peterowi, który zmarł na skutek rozległych poparzeń odniesionych w czasie szturm⁷⁴. Służąc pomocą królowi, dworowi i żołnierzom, dawał przykłady poświęcenia i zachęcał innych, aby postępowali podobnie. Za wierną służbę otrzymał od króla Stefana Batorego dobra w Wielkim Księstwie Litewskim. Został też pierwszym medykiem Zygmunta III, który Mikołaja Buccellę i jego krewnych, żyjących w Polsce od wielu lat i ponoszących dla niej różne trudy i ciężary, postanowił uczynić pełnoprawnymi obywatelami państwa polskiego. Dlatego król z własnej woli i na prośbę posłów ziemskich w osobach: Hieronima Gostomskiego z Leżenic, kasztelana nakielskiego, starosty wałeckiego, Stanisława Bykowskiego, kasztelana konarskiego, łęczyckiego, starosty sieradzkiego, Prokopa Pieniążka, starosty wendeckiego i runeberskiego, postanowił nobilitować Mikołaja Buccellę i jego krewniaków⁷⁵. Z rodziny Gostomskich z Leżenic ich adopcji do herbu Nałęcz dokonał brat Hieronima, Stanisław, wojewoda rawski.

Formuła narracji była indywidualnie związana z osobą odbiorcy i jego staraniami o nobilitację. Mikołajowi Buccelli zgodę na pomoc w staraniach o polskie szlachectwo udzielił kanclerz i hetman koronny Jan Zamoyski. Podobną zgodę uzyskał nobilitowany w Gdańsku w 1526 roku Fedor Dawiłowicz z Witebska razem z braćmi: Saulem, Emanuelem i Jerzym Zalajewiczami, od Krzysztofa Szydłowieckiego, kanclerza koronnego i wojewody krakowskiego oraz Mikołaja Szydłowieckiego, podskarbiego koronnego i kasztelana sandomierskiego⁷⁶. Poparli oni pisemną prośbę o nobilitację rodziny Fedora Dawiłowicza, wystawioną przez Piotra Służewskiego, kasztelana inowrocławskiego i Jana Gamrata z Osieka, którzy również adoptowali Fedora i jego braci do swojego herbu Sulima. Większość nobilitacji zanim dotarła do króla, przechodziła przez ręce wysokich dostojników i urzędników koronnych i litewskich. Ich poparcie u króla w sprawie starań o szlachectwo było decydujące.

Spotykamy też bardzo krótkie formuły narracji, jak w przywileju wystawionym w 1548 roku w Krakowie, dla Jana Dworzańskiego, słuźebnika królewskiego⁷⁷. Wynika z niej, że ze względu na wyznanie i cnotę nobilitowanego, należy mu się nagroda, która dotyczyła nadania szlachectwa. Jest to przykład krótkiej narracji połączonej z formułą dyspozycji, czyli właściwą treścią dokumentu, wyrażającą wolę wystawcy stworzenia nowego stanu prawnego. Można wyodrębnić w dyspozycji kilka klauzul charakterystycznych dla przywilejów nobilitacji, będących dokumentami wieczystymi.

W formule tej podkreśla się, że dyplom został wydany na mocy królewskiego autorytetu, który w tym przypadku jest najwyższy, to znaczy, że tylko król ma

⁷⁴ J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, Kraków 1894, s. 85 – *Nocy dzisiejszej Kendi Peter od onego postrzału umarł, choć rana w nogę nie bardzo szkodliwa była, ale ognia, co z prochu był, nie mógł Buccella obronić.*

⁷⁵ Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 704-706.

⁷⁶ MK, ks. 42, k. 107; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, Fragm. 79.

⁷⁷ MI., ks. 252, k. 560v-562.

prawo nadawać szlachectwo, ponieważ od niego pochodzą wszystkie nobilitacje, jak światło i promienie od słońca⁷⁸. I dlatego wywyższa i wynosi do stanu szlacheckiego w 1499 roku Stanisława Oszejkę, Żyda litewskiego, który do tej pory był plebejuszem⁷⁹. Z tego dokumentu dowiadujemy się, że król ustanawia, nobilituje, wyróżnia, mianuje i podnosi go do godności szlacheckiej oraz wyróżnia i wywyższa, upodabniając, zrównując i ujednolicając z wszystkimi na całym świecie szlachciami obojga stanów, tak duchownego, jak i świeckiego: *...instituumus nobilitamusque, insignimus, creamus et ad gradum nobilitatis attollimus, levamus et erigimus, tenore praesentium mediante: ipsum cunctis in orbe terrarum nobilibus, status utriusque, tam spiritualibus quam saecularibus*⁸⁰. Stanisław Oszejko został zrównany ze „starą” szlachtą i odtąd posiadał te same co ona prawa.

Szczególna klauzula dotyczy nadania herbu, ponieważ każde szlachectwo powinno być nim ozdobione. Podkreśla się fakt otrzymania przez nobilitowanego herbu z całym jego legalnym potomstwem, do którego zostają oni dopuszczeni, przyłączeni, wcieleni, adoptowani, przypisani i związani trwałym rodzajem szlachectwa na wieczność⁸¹. Otrzymany od króla herb mógł być całkiem nowy, lub pochodzić z adopcji (często rozszerzony), który w dokumencie nobilitacji był namalowany ręką malarza na jego środku lub marginesie, tak jak w przywileju dla Iwaszki Michnowicza z 1516 roku⁸². Malowano go na nim wówczas, gdy nie zostawiono pustego miejsca w tekście przywileju. Stąd z konieczności pozostawiano margines, na którym malowano herb nadany nobilitowanemu, tworząc jego nowy wzór ikonograficzny. Z kolei gdy chodzi o opis herbu, to w przywilejach nobilitacji litewskich można wyróżnić kilka jego odmian: pełną, skróconą (bez podania barw), samą nazwę, brak opisu z zaznaczeniem, że został namalowany w dokumencie. Herb Merawy, który w wyniku adopcji Marcina, biskupa żmudzkiego (miednickiego) otrzymał Stanisław Oszejko, został dokładnie opisany w jego pełnej wersji. Król nadał mu herb i wyraził zgodę, że może go używać w bitwach, turniejach na kopie, turniejach, pieczęciach, pierścieniach, naczyniach, kobiercach, chorągwiach, namiotach, tarczach, baldachimach, tablicach, obrazach i wszystkich innych rzeczach potrzebnych żołnierzowi. A także będzie mógł z niego korzystać podczas różnych czynności prawnych i nakładać go swoim posłańcom i sługom⁸³.

⁷⁸ MK, ks. 21, k. 218v – nobilitacja Jakuba z Brzeziny z 1505 roku.

⁷⁹ MK, ks. 17, k. 206; KDP, t. 1, s. 353, nr 195; B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa...*, s. 352, nr 202.

⁸⁰ Tamże. Może zwrot *in orbe terrarum* należy rozumieć jako świat ziem Rzeczypospolitej, niż cały świat – *orbis Polonus*?

⁸¹ MK, ks. 21, k. 219 – Jakub z Brzeziny nobilitowany w 1505 roku.

⁸² MK, ks. 29, s. 330.

⁸³ MK, ks. 17, k. 206 – *...quibus signis seu armis tamquam propriis naturalibus coram omni principe ac persona cuiuscunque status, dignitatis et praeeminentiae exstiterit, etiam in proeliis, praeludiis, hastiludiis, torneamentis, sigillis, annulis, cortinis, velis, vexillis, tentoriis, scutis, papilionibus, tabulis, picturis, reliquisque omnibus ad usum militare spectantibus et generaliter in actibus nobilium*

Kolejna prawna klauzula zamieszczona w dokumencie, upoważniała nobilitowanego do obejmowania urzędów, a także beneficjów kościelnych i świeckich, zdejmując z niego jego plebejskie pochodzenie. Odtąd mógł starać się o różne urzędy i beneficja, zwłaszcza kościelne. Natomiast formuła sankcji dotyczyła kar za naganę i zniesławienie szlachectwa nobilitowanego w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim, przewidzianych w statucie litewskim. Kary pieniężne różnej wysokości, miały być płacone sądom, naganionemu oraz królowi. Natomiast klauzula dowodu szlachectwa mówiła o tym, że przywilej nobilitacji miał być nowym środkiem dowodowym nadanego szlachectwa. Jednocześnie król uchylał niniejszym dokumentem wszelkie ustawy, prawa, zwyczaje, dekryty, próbujące kwestionować nadane szlachectwo, które miało trwać wiecznie⁸⁴. Jak podkreślono w przywileju dla Jakuba z Brzeziny z 1505 roku, jego podważanie będzie obrażą i uszczerbkiem dla królewskiej władzy⁸⁵.

Nie wszystkie klauzule dyspozycji były wymieniane w przywilejach nobilitacji. W dyplomie dla Abrahama Józefowicza z Kijowa z 1507 roku, brak jest klauzuli sankcji i dowodu szlachectwa⁸⁶, a w klauzuli prawnej tylko zaznaczono, że mają im przysługiwać prawa, którymi posługują się inni szlachcice. W klauzuli dotyczącej herbu podkreślono, że został on nadany z woli króla i jego doradców z Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz za zgodą na adopcję Jana Zabrzezińskiego, marszałka litewskiego, który przyjął Abrahama Józefowicza do swojego herbu. Brak klauzuli sankcji w dokumentach Abrahama Józefowicza, czy Iwaszki Michnowicza z 1516 roku, wskazuje, że w tym czasie uznawano nobilitację na Litwie za zgodną z prawem drogę uzyskiwania szlachectwa, a króla za najwyższy autorytet w tej sprawie. Nie ma jej również w dokumencie dla Mikołaja Goydamowicza z 1529 roku, w którym wydano *I Statut Litewski*. Czy można mówić o związkach między tym wydarzeniem, a ponownym pojawieniem się klauzuli sankcji wśród znanych dokumentów nobilitacji w 1536 roku dla Odolanickich? W klauzuli sankcji tego dokumentu zaznaczono, że jeżeli ktoś ośmieli się ubliżyć i zniesławiać Mikołaja i Sebastiana Odolanickich i ich potomstwo oraz kwestionować ich prawnie nabyte szlachectwo, będzie podlegał karom przewidzianym w powszechnym statucie Wielkiego Księstwa Litewskiego, w takiej wysokości jak za naganę szlachectwa, płaconą w tym sądzie, do którego naganiony zostanie pozwany⁸⁷. Ponownie opuszczono sankcję w przywileju dla Jana Dworzańskiego z 1548 roku. Jej brak może tłumaczyć fakt, że został wystawiony w szczególnych okolicznościach, podczas pogrzebu Zygmunta I⁸⁸.

omnibus tractandis et faciendis, uti et gaudere ipsaque arma pingere, deferre, heroldis et quibuslibet ministris imponere et ligare poterit perpetuo - aneks.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ MK, ks. 21, k. 219.

⁸⁶ MK, ks. 22, k. 194v-194v; AP Kraków, Oddz. I., sygn. V/34, Fragm. 79 – nobilitowany w Wilnie

1 lipca 1507 roku.

⁸⁷ KI.M, ks. 209, k. 54; ML, ks. 24, k. 61v.

⁸⁸ ML, ks. 252, k. 262.

Jedynym dokumentem do tego roku, w którym wystąpiła sankcja, była nobilitacja Michała Józefowicza z 1525 roku⁸⁹. Król wszystkim poddanym i każdemu z osobna, kazał przyjąć Michała do stanu szlacheckiego i zabronił stawiać mu jakiegokolwiek zarzuty i kwestionować jego szlachectwo, pod groźbą kar królewskich. To zastrzeżenie było konieczne, ponieważ dotyczyło nieochrzczonego Żyda, szczególnie narażonego na zarzuty i utratę szlachectwa. Dlatego król nobilitował go jako władca Litwy, gdzie jego władza była większa niż w Koronie. Dokument wystawiono w kancelarii litewskiej w języku łacińskim, żeby z jego treścią można było zapoznać się poza Wielkim Księstwem Litewskim. Wystawca miał świadomość kłopotów jakie mogły spotkać Michała Józefowicza, dlatego samą nobilitację poprzedziło mianowanie go „rycerzem złotym”, stanowiącym środek zastępczy nobilitacji: *...treścią obecnego naszego dokumentu obdarzamy szlachectwem i czynimy, ustanawiamy i mianujemy rycerzem i szlachcicem oraz postanawiamy, że ów Michał Józefowicz wśród wszystkich szlachciców jego stanu pod względem położenia powinien być traktowany jak równy, równorzędny i taki sam*⁹⁰. Nie zaznaczono, że chodzi o szlachtę w Wielkim Księstwie Litewskim, co można próbować wyjaśnić nadaniem ogólnego charakteru tej nobilitacji. W innych dokumentach szlachectwa podkreśla się fakt, że chodzi o nobilitację litewską. Między innymi w dokumencie dla Michała Goydamowicza z 1529 roku, w klauzuli dotyczącej herbu czytamy, że on i jego spadkobiercy mogą umieszczać otrzymany herb na dokumentach, kobiercach, namiotach, itd., według obyczaju innych rycerzy Wielkiego Księstwa Litewskiego⁹¹.

W dyspozycji uwzględnia się osobę odbiorcy. Dlatego Mikołaja Goydamowicza król za jego wierne służby oraz te, które w przyszłości wyświadczy, dodatkowo wynagrodził zwolnieniem od wszystkich ciężarów, posług i danin, które na nim ciążyły gdy nie był jeszcze szlachcicem⁹². Z kolei w klauzuli herbu Pogonia-Bożezdarz, który otrzymali w 1536 roku Mikołaj i Sebastian Odolanicy zaznaczono, że był to herb, którym już wcześniej posługiwali się członkowie ich rodziny, w tym brat stryjeczny Mikołaja, Waśko Zynowowicz, nobilitowany w 1523 roku⁹³. W dyspozycji dokumentu Grzegorza Żarowskiego

⁸⁹ KML, ks. 197, s. 736-738; ML, ks. 12, k. 591-592v; S.A. Berszdzkiej, *Dokumenty i rejestry k' istorii litowskich ewreew*, t. 1, 1388-1550, Petersburg 1882, s. 125-126, nr 96 (druk przywileju).

⁹⁰ Tamże, s. 737; k. 591v; s. 125 – *...et praesentium litterarum nostrarum tenore nobilitamus militemque et nobilem facimus, instituimus et creavimus decernimusque, ut ipsius Michaelis Iosephowicz conditio inter omnes nobiles sui ordinis, par aequa et eadem esse reputetur.*

⁹¹ Zamek Królewski w Warszawie. Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego, oryg. perg., sygn. D 2 – *Quoquidem insigni suo rosaceo clenodiali praefatus Nicolaus Goydamowicz, veluti verus nobilis per nos creatus cum sua legitima posteritate in litteris suis, tapetibus, auleis ac torneamentis uti debebit valebitque more aliorum nobilium huius Magni Ducatus nostri Lithuaniae (Który to znak swój herbowy różany, rzeczony Mikołaj Goydamowicz, jako prawdziwy szlachcic przez nas kreowany wraz ze swym prawym potomstwem na dokumentach swoich, kobiercach, namiotach i na turniejach będzie mógł i powinien używać według obyczaju innych rycerzy tego Wielkiego Księstwa naszego Litewskiego).*

⁹² Tamże.

⁹³ KML, ks. 209, k. 51-54.

z 1576 roku czytamy, że nobilitację otrzymał będąc pracownikiem kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego⁹⁴, a Mikołaj Buccella w 1589 roku podwójną adopcję, która doprowadziła do powstania nowego herbu. Pojawienie się w nim godeł z herbów Lis i Nałęcz wskazywało, że odtąd posługuje się nim polski szlachcic⁹⁵. Powraca w tych dokumentach rozbudowana klauzula sankcji, ponieważ nikt nie ma prawa kwestionować nadanego szlachectwa. Jeżeli znajdą się takie osoby, będą podlegać karom przewidzianym prawem w Koronie i na Litwie. Część kar pieniężnych, których suma została wymieniona, miał otrzymać król, a część sąd rozpatrujący sprawę dotyczącą wyvodu szlachectwa, co stawiało oskarżającego w trudnej sytuacji. Nobilitowany zostaje też zwolniony od poddaństwa i ciężarów, którym podlegał przed uzyskaniem szlachectwa i uzyskuje możliwość ubiegania się o urzędy świeckie i kościelne. Warunkiem potwierdzenia szlachectwa miał być przywilej nobilitacji, który był wystarczającym świadectwem w sądzie: *...szlachectwo ich zaś na mocy przywileju ma moc prawną, której nie wolno kwestionować*⁹⁶, ponieważ władza króla pochodzi od Boga. Nie ma jeszcze mowy o ograniczeniu uprawnień króla przez sejm, chociaż większość przywilejów nobilitacji w latach 1582-1601 była wystawiana podczas jego obrad.

W związku z formułą dyspozycji omawianych łacińskich przywilejów nobilitacji litewskich, pojawia się kilka spostrzeżeń. Najważniejszą była klauzula dotycząca herbu, otrzymanego z osobistego nadania królewskiego, które występuje sześciokrotnie, bądź nadania królewskiego połączonego z adopcją, występującego dziewięciokrotnie. Dokonują jej zazwyczaj wysocy dygnitarze i urzędnicy litewscy i koronni. Pięciokrotnie przyjmuje nobilitowanego do swojego herbu tylko jedna osoba, trzykrotnie dwie, a tylko w jednym dokumencie zostali wymienieni imiennie czterej adoptujący. Zazwyczaj adopcje towarzyszą nobilitacji królewskiej, zapewniając dodatkowe jej znaczenie i trwałość, gdyż zawsze towarzyszyły im szczególne okoliczności. Pojedyncze adopcje widzimy w nobilitacjach litewskich Żydów. Dwie z nich otrzymali w roku 1507 i 1525 bracia Abraham i Michał Józefowicze. Ich adopcja do herbu Leliwa, nastąpiła przed otrzymaniem królewskiej nobilitacji. Naturalną konsekwencją było jej zatwierdzenie przez króla. W przypadku nobilitowanego w 1499 roku Stanisława Oszejki, jego adopcji dokonał Marcin, biskup miednicki. Chodziło niewątpliwie o podkreślenie poprzez adopcję herbową Żydów litewskich, ich związków ze szlachtą litewską, zostawiając królowi swobodę w sprawie nadania nobilitowanemu herbu. Świadczy o tym przywilej nobilitacji z 1516 roku dla Iwaszki Michnowicza, z którego dowiadujemy się, że król poprosił o jego adopcję Kmitę Szerzethowicza (Stretowicza), występującego z prośbą o nadanie jemu szlachectwa. Również nie był przypadkiem fakt adopcji do herbu Ciołek

⁹⁴ ML, ks. 61, k. 35.

⁹⁵ Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 715-716.

⁹⁶ Tamże – w tłumaczeniu.

Marka Wilamowskiego z 1511 roku, pochodzącego z Mazowsza i posiadającego dobra Wilamówka na Litwie, przez czterech dygnitarzy koronnych, pochodzących z rodzin Drzewickich i Maciejowskich, w tym Macieja Drzewickiego, biskupa przemyskiego i podkanclerzego koronnego. Marek Wilamowski otrzymał przywilej nobilitacji, który w przypadku zarzutu nie szlachectwa, mógł przedstawić na Mazowszu, Litwie i w Koronie. Potwierdzić to może nobilitacja dla Fedora Dawiłowicza z Witebska i jego rodziny, wystawiona w Gdańsku 3 maja 1526 roku, gdzie adoptującymi do herbu Sulima byli też dygnitarze koronni: Piotr Służewski, kasztelan inowrocławski i Jan Gamrat z Osieka, dodatkowo popierani przez Szydłowieckich. Jeszcze lepiej to widać w nobilitacji Mikołaja Buccelli z 1589 roku. Ponieważ posiadał dobra na Litwie i w Koronie, jego podwójnej adopcji do herbów Lis i Naęcz dokonali: Lew Sapieha, podkanclerzy litewski i Stanisław Gostomski, wojewoda rawski. Ten ostatni przykład pokazuje, że osoba popierająca starania nobilitowanego, nie zawsze dokonuje jego adopcji. Mikołaja Buccellę popierał Hieronim Gostomski, kasztelan nakielski, a adoptował do herbu Naęcz, jego brat Stanisław, podobnie jak to miało miejsce w Horodle w 1413 roku.

Inne spostrzeżenie dotyczy nadawania herbów nobilitowanym osobiście przez króla z pominięciem adopcji, chociaż z ich opisów i wizerunków zamieszczonych w przywilejach szlachectwa widać, że mamy do czynienia ze starymi polskimi herbami nie wymienionymi z nazwy. Przykładem może być oryginalny przywilej nobilitacji, wystawiony w 1529 roku Mikołajowi Goydamowiczowi. Z opisu i wizerunku można sądzić, że chodzi o nie nazwany herb Poraj. Może to pewna prawidłowość, polegająca na tym, że gdy król nadawał „stary” polski herb z pominięciem adopcji, ale nie nazywany, była to jego osobista decyzja? Nazwy herbów występujących w przywilejach nobilitacji były związane z adoptującymi rodzinami. Widać to na przykładzie omawianego herbu Poraj. Podobnie jak Mikołaj Goydamowicz, otrzymali go w Koronie razem z nobilitacjami bracia Niwscy: Sebastian 1 stycznia 1558 roku w Wilnie⁹⁷ i Maciej 10 czerwca 1569 roku w Lublinie⁹⁸. W tych dokumentach brak informacji, że otrzymany od króla herb to Poraj. Nie ma też mowy o adopcji do herbu Poraj, może dlatego, że dokument był wystawiony na Litwie, w Wilnie. Mamy z nią do czynienia w przypadku nobilitacji Macieja Szczudlika Karczewskiego, którą otrzymał na zamku w Połocku 14 września 1579 roku⁹⁹. Jego adopcji do swojego herbu Poraj dokonał Jan Bużeński, sekretarz i królewski dworzanin. Herb ten został rozszerzony w klejnocie (sokół wśród płomieni, zamiast róży). Został tutaj nazwany, ponieważ pieczętował się nim przedstawiciel szlacheckiej rodziny. Podane przykłady potwierdzają spostrzeżenie, że w przywilejach nobilitacji litewskich król nie

⁹⁷ AP Poznań, Poznań. gr. Rel., ks. 693, k. 38-40v; MK, ks. 91, k. 64v-66; MK, ks. 92, s. 88-90.

⁹⁸ AP Poznań, Poznań. gr. Rel., ks. 693, k. 41-43v.

⁹⁹ MK, ks. 119, k. 203v-206; AGAD, Sieradz. gr. Inscip., ks. 80, k. 128v-130; AGAD, Szadowskie ziemskie, ks. 046, k. 6-8v.

powoływał się na „stare” polskie herby, które były przypisane do konkretnych szlacheckich rodzin, a nobilitowani otrzymywali je poprzez adopcję. Chociaż u Macieja Karczewskiego zmieniając klejnot, stworzono nowy herb, pozostawiając nazwę. Mamy tutaj do czynienia z kolejną odmianą herbu Poraj.

Formuła koroboracyjna była zapowiedzią środków, przy pomocy których przywilej nobilitacji miał być uwierzytelniony. W kolejności chronologicznej zachowanych dokumentów, po raz pierwszy występuje w dyplomie dla Stanisława Oszejki z 1499 roku, który uzyskał moc prawną w wyniku przywieszanej do niej pieczęci: *In cuius rei testimonium sigillum nostrum praesentibus est subappensum*¹⁰⁰. W tej formie występuje również za panowania Aleksandra Jagiellończyka, jak to możemy zobaczyć w przywilejach nobilitacji wystawianych przez tego władcę. 25 maja 1505 roku, otrzymał w Radomiu nobilitację litewską Jakub z Brzeziny. Częściowo opuszczoną koroborację w tym dokumencie (*In cuius rei testimonium etc.*)¹⁰¹, możemy zrekonstruować w oparciu o przywileje szlachectwa, wystawione w tym samym miejscu i czasie dla Doroty Cimerman¹⁰² i Stanisława, podstarościego grodeckiego¹⁰³, która jest identyczna jak u Stanisława Oszejki, z małą odmianką stylistyczną: *appensum* zamiast *subappensum*, czyli przywieszona zamiast podwieszona.

Z kolei za panowania Zygmunta I pojawiają się w nobilitacjach litewskich pisanych po łacinie, koroboracje połączone z klauzulą wieczystą, jak w dyplomie dla Abrahama Józefowicza z Kijowa z 1 lipca 1507 roku: *In cuius rei robur praesentes litteras nostras sigilli nostri munimine roboratas sibi duximus dandas et concedendas, damus et concedimus in perpetuum aequantes eum et suam legitimam posteritatem omnibus nobiles de utroque parente progenitis in universo orbe terrarum existentibus*¹⁰⁴. Dowiadujemy się również, że król zrównuje nobilitowanego z już istniejącą szlachtą, urodzoną z dwojga rodziców będących szlachcicami. W dokumentach szlachectwa podkreśla się, że nobilituje się jego odbiorcę razem z potomstwem i jego żoną. Często ta ostatnia nie jest w przywileju wymieniana, jak u Abrahama z Kijowa. Zrównując go z inną szlachtą razem z potomstwem, król oddała ewentualne wątpliwości co do szlachectwa jego żony. W przywilejach nobilitacji uwzględniono zasadę, że o szlachectwie dzieci decydowało pochodzenie ojca, nawet jeśli matka nie została wymieniona w dokumencie. W Koronie spotykamy przywileje nobilitacji wystawione dla kobiet, w tym dla Doroty Cimerman, której mąż Maciej Cimerman, burmistrz Gdańska, otrzymał szlachectwo w 1504 roku¹⁰⁵. Jego żona otrzymała szlachectwo i pra-

¹⁰⁰ MK, ks. 17, k. 206.

¹⁰¹ MK, ks. 21, k. 219.

¹⁰² Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 19.

¹⁰³ MK, ks. 21, k. 236.

¹⁰⁴ MK, ks. 22, k. 194v – *Dla ważności tej rzeczy, niniejszy nasz dokument potwierdzony przystawieniem pieczęci, uznaliśmy, że powinien być mu dany i nadany, jako dajemy i nadajemy na wieki, zrównując jego i jego legalnych potomków, ze wszystkimi szlachcicami zrodzonymi z każdego z dwóch rodziców, żyjącymi na całym świecie.*

¹⁰⁵ Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 20.

wo przekazania go swoim dzieciom, niezależnie od wcześniejszej nobilitacji męża i ich wspólnego potomstwa. Inna forma koroboracji z klauzulą wieczystą, występuje w przywileju dla Marka Wilamowskiego z 1511 roku: *In cuius rei testimonium, robur et firmitatem praesentes litteras nostras sigilli nostri munitione roboratas sibi dedimus et damus praesentibus ipsas robur perpetuae firmitatis habituras decernendo.* (Dla świadectwa ważności i prawomocności tej sprawy, niniejszy nasz dokument, potwierdzony przyłożeniem naszej pieczęci, jemu daliśmy i dajemy, postanawiając niniejszym dokumentem, że będzie on miał ważność wiecznej trwałości)¹⁰⁶.

W dokumencie dla Iwaszki Michnowicza z 1516 roku, ponownie nastąpił powrót do formy z lat 1499-1505, na co wskazuje początek tej skróconej koroboracji: *In cuius rei etc.*¹⁰⁷ Widzimy ją również w oryginalnym przywileju z 1529 roku dla Mikołaja Goydamowicza, z odmianą stylistyczną (opuszczony został wyraz *cuius*)¹⁰⁸. Podkreśla się w niej przywieszenie pieczęci do dokumentu, bez podania jaka to była pieczęć. Na karcie pergaminowej tego dyplomu widzimy własnoręczny podpis króla Zygmunta I, jednak w koroboracji brak informacji na ten temat, chociaż często ją w formule koroboracji zamieszczano, jak na przykład w przywileju Grzegorza Żarowskiego z 1576 roku. Natomiast wymienienie pieczęci Wielkiego Księstwa Litewskiego występuje w koroboracji dokumentu, wystawionego przez kancelarię litewską w Krakowie w 1525 roku Michałowi Józefowiczowi: *Harum quibus sigillum nostrum Magni Ducatus nostri Lithuaniae est subappensum testimonio litterarum* (Na świadectwo tego dokumentu nasza pieczęć Wielkiego Księstwa naszego Litewskiego została przywieszona)¹⁰⁹. Nie wiemy czy była to pieczęć wielka litewska o średnicy 67 mm, czy raczej pieczęć mniejsza litewska o średnicy 32 mm, zawieszana i wyciskana na wielu ruskich i łańskich dokumentach Zygmunta I z lat 1528-1544¹¹⁰, ponieważ nie znamy oryginału tego dokumentu. Również w przywileju nobilitacji dla Mikołaja Odolanickiego i jego syna Sebastiana z 1526 roku, podkreślono przywieszenie pieczęci Wielkiego Księstwa Litewskiego w koroboracji, nawiązującej w swojej formie do wzoru z lat 1499-1505: *In cuius rei testimonium sigillum nostrum Magni Ducatus Lithuaniae praesentibus est subappensum* (Na której rzeczy świadectwo nasza pieczęć Wielkiego Księstwa Litewskiego przy tym dokumencie została przywieszona)¹¹¹. Ta ostatnia formuła koroboracji przechodzi do dokumentu wystawionego przez Zygmunta Augusta, Janowi Dworzańskiemu z 1548 roku, ale już bez określenia rodzaju pieczęci¹¹².

¹⁰⁶ MK, ks. 24, k. 405.

¹⁰⁷ MK, ks. 29, s. 330.

¹⁰⁸ Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego, oryg. perg., sygn. D 2.

¹⁰⁹ KML, ks. 197, s. 738.

¹¹⁰ M. Gumowski, *Pieczęcie królów...*, s. 25-26, nr 47-48.

¹¹¹ KML, ks. 209, s. 54.

¹¹² ML, ks. 252, s. 562.

W dokumencie dla Grzegorza Żarowskiego z 1576 roku, wystawionym w Toruniu przez króla Stefana Batorego, pojawia się kolejny wzór koroboracji, z którego dowiadujemy się o przywieszeniu pieczęci i własnoręcznym podpisie króla w tym przywileju nobilitacji: *In horum autem omnium et singulorum fidem meliorem robur et testimonium sigillum nostrum his litteris nostris subappensum et subimpressum cum subscriptione nostra* (Na którą zatem wszystkiego razem i każdego z osobna wiarę, lepszą siłę i świadectwo, pieczęć nasza przy tym naszym dokumencie została przywieszona i wyciśnięta wraz z naszym podpisem)¹¹³. Jest to pierwszy z omawianych łacińskich dokumentów nobilitacji litewskich, gdzie w koroboracji zaznaczono, że przywilej ten uwierzytelniono przywieszoną do niego pieczęcią i podpisem króla. Ten ostatni pojawił się już co najmniej w 1529 roku w oryginalnym przywileju Mikołaja Goydamowicza, chociaż w jego formule koroboracji nie ma o tym mowy. Świadczy to też o tym, że i inne dokumenty mogły być osobiście podpisywane przez władców, chociaż to nie wynika ze znanych ich kopii zamieszczonych w *Metryce Koronnej* i *Metryce Litewskiej*. Jednak od czasów panowania Stefana Batorego i za Zygmunta III do 1601 roku, w koroboracji zawsze podkreśla się fakt przywieszenia pieczęci do przywilejów nobilitacji oraz zaznacza się osobiste ich podpisywanie przez króla. Te dwa rodzaje uwierzytelnienia tego rodzaju dokumentów występują wspólnie, co widzimy również w koroboracji przywileju nobilitacji dla Mikołaja Buccelli z 1589 roku, wystawionym przez Zygmunta III: *Authenticas litteras hasce nostras ipsi subscripsimus et sigillo nostro obsignare iussimus* (Tenże nasz dokument prawomocny sami podpisaliśmy i naszą pieczęcią opatrzyć rozkazaliśmy)¹¹⁴. Mamy tutaj przykład skróconej koroboracji z początków panowania króla Zygmunta III.

Występująca w przywilejach nobilitacji formuła datacji określała miejsce i czas wystawiania tego rodzaju dokumentów. Data dzienna oznaczana była według kalendarza kościelnego, a data roczna słownie. Tylko w dokumencie wystawionym Grzegorzowi Żarowskiemu w 1576 roku, data dzienna została oznaczona cyframi, a data roczna literami rzymskimi: *Datum Toruniae in conventione Regni generali. Anno Domini MDLXXVI, die 12 mensis Novembris. Regni vero nostri anno primo*¹¹⁵. Natomiast w przywileju dla Stanisława i Andrzeja Wilamowskich z 25 października 1529 roku, będącym potwierdzeniem posiadanych przez nich dóbr Wilamówka i szlachectwa ich ojca Marka z Dąbrówki z 1511 roku, literami rzymskimi oznaczono w datacji rok¹¹⁶. Od czasów Jana Olbrachta wymieniana była w dokumentach liczba panowania lat króla¹¹⁷, którą widzimy też w przywilejach nobilitacji wystawionych przez tego króla, między innymi dla Stanisława Oszejki w Krakowie, 13 maja 1499 roku: *Actum Cracoviae, feria se-*

¹¹³ ML, ks. 61, k. 35.

¹¹⁴ Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 714.

¹¹⁵ MK, ks. 61, k. 35.

¹¹⁶ KML, ks. 198, s. 472.

¹¹⁷ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska...*, s. 65.

*cunda infra octavam Ascensionis Domini. Anno eiusdem Millesimo Quadringentesimo Nonagesimo Nono. Regni vero nostri septimo (Działo się w Krakowie, w poniedziałek w oktawie Wniebowstąpienia Pańskiego, tegoż 1499 roku (13 V), w roku panowania naszego siódmym)*¹¹⁸.

W omawianych dokumentach formuła datacji występuje w trzech odmianach w zależności od tego, jakim rozpoczynała się słowem. Wyraz *datum* występuje dziewięciokrotnie w latach 1499-1589. W przywileju łacińskim z tego ostatniego roku dla Mikołaja Buccelli brak jest tego słowa, jak również miejsca i dnia wystawienia tego dokumentu. O tym, że miało to być słowo *datum* można pośrednio wnioskować z faktu, że datował go osobiście kanclerz Jan Zamoyski: *datae per manus*¹¹⁹. Natomiast miejsce jego wystawienia i datę dzienną, można odtworzyć korzystając z ruskiego dokumentu Mikołaja Buccelli, nadzorowanego przez kanclerza litewskiego Lwa Sapiechę. Został on wystawiony w Warszawie 12 kwietnia 1589 roku¹²⁰. Wśród tej odmiany na szczególną uwagę zasługuje datacja dokumentu otrzymanego przez Jana Dworzańskiego w Krakowie 29 czerwca 1548 roku. Wskazuje ona na szczególne okoliczności nadania tego dokumentu, w czasie pogrzebu króla Zygmunta I: *Datum Cracoviae in sepultura serenissimi olim regis divae memoriae domini Sigismundi, supremi ducis Lithuaniae domini parentis nostri colendissimi die vigesima nona mensis Iunii. Anno Domini Millesimo Quingentesimo Quadragesimo Octavo. Regni vero nostri anno decimo nono (Działo się w Krakowie na pogrzebie miłościwego króla, świętej pamięci pana Zygmunta, najwyższego księcia litewskiego, najczcigodniejszego rodzica naszego, dnia 29 czerwca 1548 roku, panowania naszego dziewiętnastym)*¹²¹.

Z kolei formuła *actum* występuje w trzech dokumentach, które otrzymali: Jakub z Brzeziny w 1505 roku, Marek z Dąbrówki (Wilamowski) w 1511 roku oraz Waško Zynowicz (Zynowowicz) z Kijowa, obruśny królewski w 1523 roku¹²². Ostatnia odmiana datacji w formie *actum et datum*, występuje również trzykrotnie. Po raz pierwszy w 1525 roku w skróconym przywileju nobilitacji litewskiej, którą otrzymał w Krakowie Michał Józefowicz¹²³. Pozostałe dwa dokumenty wystawione w Wilnie mają już pełny formularz. W 1529 roku *actum et datum* widzimy w przywileju dla Mikołaja Goydamowicza, a w 1536 roku dla Mikołaja Odolanickiego i jego syna Sebastiana. Formę tę widzimy również w tłumaczeniu na język ruski, łacińskiego przywileju Mikołaja Goydamowicza z 9 września 1529 roku, dla jego sześciu synów, Piotra, Macieja, Stanisława, Bartłomieja, Jerzego, Marcina, którzy postarali się o potwierdzenie szlachectwa ich ojca, przywilejem wystawionym

¹¹⁸ MK, ks. 17, k. 206.

¹¹⁹ Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 714.

¹²⁰ ML, ks. 73, k. 679-682v.

¹²¹ ML, ks. 252, k. 562.

¹²² Nobilitowany w Krakowie 26 sierpnia 1523 roku – MK, ks. 37, k. 501v (Przywilej ten został zapisany w *Metryce Koronnej* w formie regestu).

¹²³ KML, ks. 197, s. 738.

w Krakowie 15 czerwca 1538 roku w języku ruskim: *stało sie i dano jest w Wilni*¹²⁴. Na użycie każdej z trzech odmian datacji nie miało też wpływu miejsce wystawienia tych dokumentów. Pięć z nich z lat 1499-1548 zostało wystawionych w Krakowie, pięć z lat 1507-1536 w Wilnie, a dwa w Toruniu. Pozostałe po jednym w Radomiu (1505), Piotrkowie (1511), Gdańsku (1526), Warszawie (1589), jako wynik częstych podróży króla. Dlatego Litwini zainteresowani otrzymaniem szlachectwa podróżowali za królem, nie czekając na jego przyjazd do Wielkiego Księstwa Litewskiego – tylko pięć znanych łacińskich przywilejów litewskich nobilitacji, zostało wystawionych na Litwie (w Wilnie). Odwrotnie wyglądają proporcje, gdy chodzi o dokumenty wystawione w języku ruskim.

Miejsce wystawienia przywilejów nobilitacji miało natomiast wpływ na zamieszczoną w nich listę świadków, będącą cechą charakterystyczną tych dokumentów i je potwierdzającą. Chodzi przede wszystkim o te, które posiadały pełny formularz i były wystawiane na sejmach walnych. Wówczas liczba świadków, zamieszczona w tych dokumentach, sięgała nawet kilkudziesięciu osób. W omawianych przywilejach nobilitacji zostanie ona zasygnalizowana, ponieważ w ich kopiach, wpisywanych do *Metryki Koronnej* i *Metryki Litewskiej*, często opuszczano listę świadków zaznaczając, że jest ona taka sama jak we wcześniej wpisanych dokumentach (*ut supra*), nie zawsze będących przywilejami szlachectwa. Niektórzy wydawcy tych dokumentów uzupełniali opuszczone w kopiach końcowe formuły. Widzimy to między innymi w przywileju nobilitacji Stanisława Oszejki z 1499 roku, który wydali w *Kodeksie dyplomatycznym Polski* Ludwik Rzyszczewski i Antoni Muczkowski. Zrekonstruowali oni w oparciu o inny dokument nie będący nobilitacją, nie tylko listę świadków, ale również formuły: *datum per manus* i relację¹²⁵. Uzupełniona przez nich lista świadków zawiera czternaście osób¹²⁶. Natomiast kanclerz Krzesław Kurozwęcki¹²⁷ występuje w rekonstrukcji formuły *datum per manus* i relacyjnej tego przywileju, ponieważ w dokumentach kancelarii królewskiej w drugiej połowie XV wieku, występowała całkowita zgodność osoby wymienionej w relacji z osobą z formuły *datum per manus*¹²⁸.

¹²⁴ KML, ks. 205, s. 279.

¹²⁵ W przywileju nobilitacji dla Jerzego Morsztyna z 1492 roku, również pochodzącego z czasów Jana Olbrachta, końcowe formuły są inne niż w przywileju Stanisława Oszejki z 1499 roku, z czego wynika, że nie zostały zrekonstruowane w oparciu o dyplom Jerzego Morsztyna. Listę świadków w dokumencie z 1492 roku, zawierającą piętnaście osób, otwiera arcybiskup gnieźnieński Zbigniew z Oleśnicy, natomiast w dyplomie z 1449 roku, arcybiskup gnieźnieński Fryderyk Jagiellończyk – MK, ks. 55, k. 96; *Inscriptiones clenodiales...*, nr 1339, s. 472. Nie wykorzystana też została w tej rekonstrukcji, lista świadków licząca 10 osób, pochodząca z przywileju nobilitacji, który otrzymał w Krakowie 25 kwietnia 1498 roku, Jan z Nowego Miasta na Węgrzech, czyli kolejnej znanej nobilitacji Jana Olbrachta – MK, ks. 46, k. 173v-174v.

¹²⁶ KDP, t. 1, Warszawa 1847, s. 355, nr 195.

¹²⁷ Krzesław Kurozwęcki był kanclerzem w latach 1484-1503 – I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska...*, s. 19.

¹²⁸ Tamże, s. 67.

Kolejnym dokumentem ze zrekonstruowaną listą świadków, jest przywilej z 1505 roku dla Jakuba z Brzeziny. Pochodzi ona z innego przywileju nobilitacji, wystawionego Stanisławowi, podstarościemu grodeckiemu, również na sejmie walnym w Radomiu w maju 1505 roku¹²⁹, którego pełny formularz jest taki sam, jak w przypadku Jakuba z Brzeziny. Taka rekonstrukcja daje większe prawdopodobieństwo zgodności brakujących formuł, ponieważ została sporządzona w oparciu o ten sam rodzaj dokumentu. W tym przypadku lista świadków, wymieniąca dygnitarzy duchownych i świeckich, składała się z dwudziestu sześciu osób, a w formule *datum per manus* występuje Jan Łaski, od 1503 roku kanclerz Królestwa Polskiego¹³⁰. Była to dwukrotnie większa liczba świadków niż występująca u Stanisława Oszejki, a także w przywileju nobilitacji Abrahama Józefowicza z Kijowa z 1507 roku, wystawionym na sejmie walnym w Wilnie, w którym wymienionych zostało trzynaście osób, a w formule *datum per manus*, występującej na dokumentach wieczystych¹³¹ z rozszerzoną intytulacją i listą świadków, widnieje Maciej Drzewicki, podkanclerzy w latach 1501-1511¹³².

W ciągu kilku lat liczba świadków w przywilejach nobilitacji, złożonych z dygnitarzy duchownych i świeckich, wymienionych razem z pełnionymi przez nich w chwili wystawienia dokumentu godnościami i urzędami, wzrosła do pięćdziesięciu sześciu osób. Taka liczba prawdopodobnie występowała w przywileju nobilitacji litewskiej dla Marka Wilamowskiego z Dąbrówki z 1511 roku¹³³. Dokonujemy jej rekonstrukcji w oparciu o oryginalny przywilej nobilitacji dla Andrzeja Ligęzy z Byszewic, wystawiony na sejmie walnym w Piotrkowie 31 stycznia 1511 roku¹³⁴, czyli dzień wcześniej niż dla Marka Wilamowskiego. W oryginalnym przywileju dla Andrzeja Ligęzy w formule relacji, która zastąpiła *datum per manus*, widnieje Maciej Drzewicki, podkanclerzy koronny, który również własną ręką podpisał ten dokument. Ponieważ pełny formularz tych dokumentów jest taki sam, możemy przyjąć, że występował w formule relacji i podpisał przywilej nobilitacji Marka Wilamowskiego. W kopii wpisanego do *Metryki Koronnej* przywileju Andrzeja Ligęzy opuszczono formuły końcowe, to jest listę świadków, relację i podpis podkanclerzego¹³⁵. Natomiast w potwierdzeniu majątku Wilamówka i szlachectwa Marka Wilamowskiego dla jego synów: Stanisława i Andrzeja w 1529 roku, w liście świadków występuje sześciu dygnitarzy litewskich. Również tylko trzech imiennie wymienionych Litwinów świadczy na skróconym formularzu przywileju nobilitacji, wystawionym w Krakowie 20 kwietnia 1525 roku, dla Michała Józefowicza podczas hołdu Albrechta Hohenzollerna: sekretarz Iwan Hornostaj, książę Fiodor Michajłowicz Wiśniowiecki oraz Iwan

¹²⁹ MK, ks. 21, k. 235-236.

¹³⁰ Tamże, k. 236.

¹³¹ I. Sułkowska-Kurasiowa, *Dokumenty królewskie...*, s. 42.

¹³² MK, ks. 22, k. 194v.

¹³³ MK, ks. 24, k. 404v-405.

¹³⁴ Bibl. Ossol., oryg. perg., sygn. nr 874; druk: J. Michta, *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 19, Kielce 1995.

¹³⁵ MK, ks. 24, k. 405-405v.

Hrynkowicz Wołłowicz, podskarbi litewski ...i wielu innych urzędników i dworzan naszych, świadków wiarygodnych, wiernych i wiernie nam oddanych¹³⁶.

W dokumentach nobilitacji litewskich umieszczano w listach świadków dygnitarzy duchownych i świeckich, pochodzących z Wielkiego Księstwa Litewskiego. W przywileju Mikołaja Goydamowicza z 1529 roku, podpisanym własnoręcznie przez króla Zygmunta I, wśród siedmiu osób potwierdzających ten dokument, na pierwszych trzech miejscach zostali wymienieni biskupi: wileński, łucki i kijowski, a następnie marszałkowie litewscy: Jan Steczko i Mikołaj Szczyth¹³⁷. Również sami litewscy dygnitarze duchowni i świeccy, znajdują się wśród piętnastu osób z listy świadków nobilitacji Mikołaja i Sebastiana Odolanickich z 1536 roku. Na pierwszych trzech miejscach zostali wymienieni, tak jak u Mikołaja Goydamowicza biskupi: wileński, łucki i miednicki (żmudzki), który zastąpił kijowskiego. W grupie dygnitarzy świeckich został wymieniony sekretarz Paweł Naruszewicz, który prawdopodobnie redagował dokument oraz wiernie oddany królowi Olbracht Gasztołd (Gasztołt), kanclerz litewski i wojewoda wileński, nadzorujący jego wystawienie¹³⁸.

Niewątpliwie kancelaria wystawiająca dokument i miejsce jego wystawienia, miały wpływ na zamieszczoną w nim listę świadków. W przywileju nobilitacji wystawionej w Krakowie 29 czerwca 1548 roku dla Jana Dworzańskiego, w czasie pogrzebu Zygmunta I, wśród dwudziestu czterech osób potwierdzających jego szlachectwo, zostali wymienieni dygnitarze koronni oraz zaproszeni goście, między innymi Wilhelm Trugses, Joachim Melciana, czy Albrecht Hohenzollern¹³⁹. Tylko kilku dygnitarzy koronnych zapisano podając ich nazwiska: Zborowscy, Kmita, Ocieski, a pozostali świadkowie zostali wymienieni z imienia. Ponieważ dokument ten wystawiła kancelaria koronna, a w formule *datum per manus* widzimy Samuela Maciejowskiego, biskupa krakowskiego i kanclerza koronnego. Wśród pięćdziesięciu sześciu osób z listy świadków dla Ligęzy z Byszewic, a pośrednio Marka Wilamowskiego z 1511 roku, w liście świadków występują tylko dygnitarze koronni, ponieważ te dokumenty również wystawiła kancelaria koronna. Z kolei wspólne występowanie dygnitarzy koronnych i litewskich w liście świadków przywileju nobilitacji, widzimy w łacińskim dokumencie dla Mikołaja Buccelli z 1589 roku, wśród zamieszczonych czterdziestu ośmiu osób. W formule *datum per manus* tego dokumentu występuje Jan Zamoyski, kanclerz koronny i hetman, a podpisał go własnoręcznie król Zygmunt III¹⁴⁰.

Wśród omawianych przywilejów nobilitacji tylko w trzech dokumentach nie ma listy świadków: u Iwaszki Michnowicza z 1516 roku, Grzegorza Żarowskiego i Macieja Rudominy z 1576 roku. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z kopią, której ostatnie formuły zostały opuszczone, nawet częściowo skró-

¹³⁶ KML, ks. 197, s. 738.

¹³⁷ Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego, oryg. perg., sygn. D 2.

¹³⁸ KML, ks. 209, k. 54; ML, ks. 24, k. 61v.

¹³⁹ ML, ks. 252, k. 362.

¹⁴⁰ Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 716.

cona została datacja. Ponieważ dokument Iwaszki Michnowicza zawiera pełny formularz, z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć, że posiadał w oryginale listę świadków¹⁴¹. W tej sytuacji pozostałe dwa przywileje z pełnym formularzem nie posiadały listy świadków, chociaż przywilej dla Grzegorza Żarowskiego z 12 listopada 1576 roku¹⁴² i Macieja Rudominy z 29 listopada 1576 roku¹⁴³, zostały wystawione w Toruniu na sejmie walnym i podpisane osobiście przez króla Stefana Batorego, który dopiero w 1578 roku ograniczył jego prawo do nobilitowania.

Jeżeli chodzi o formuły końcowe w przywilejach nobilitacji, to brak jest konsekwencji w ich stosowaniu, szczególnie przy pełnym formularzu. Lista świadków w latach 1499 do 1589 roku w dokumentach łacińskich nobilitacji litewskich waha się od trzech do pięćdziesięciu sześciu. Raczej zależały od miejsca ich wystawienia i kancelarii, która je przygotowywała. Jak widać z przytoczonych liczb, najwięcej świadków występuje w przywilejach wystawionych w czasie sejmów walnych w Krakowie, Piotrkowie, Radomiu, Warszawie, które gromadziły najwybitniejszych dygnitarzy duchownych i świeckich Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Podobnie ma się rzecz z formułami: *datum per manus*, relacji, czy podpisem króla pod dokumentem. W grupie analizowanych przywilejów podpis króla z pominięciem innych formuł końcowych, widzimy po raz pierwszy w 1529 roku, pod tekstem przywileju litewskiej nobilitacji, napisanej po łacinie dla Mikołaja Goydamowicza.

¹⁴¹ MK, ks. 29, s. 330.

¹⁴² ML, ks. 61, k. 35.

¹⁴³ Arch. PPP[1], rkps 840, nr 38 (bez paginacji).

Rozdział V

Dokumenty ruskie nobilitacji litewskich

Inaczej przedstawia się problem formularza tych dwudziestu ośmiu znanych nobilitacji, które zostały wystawione w języku ruskim. Podstawę do rozważań na ich temat stanowią w większości kopie dokumentów zamieszczone w *Metryce Litewskiej* przechowywanej w Moskwie i ich odpisy znajdujące się w księgach *Metryki Litewskiej* zdeponowanych w Warszawie. Wśród nich jest tylko jeden oryginał z 10 czerwca 1593 roku dla rodziny Wieliczków. Do tego dokumentu została przywieszona pieczęć litewska o średnicy 38 mm, na jedwabnym błękitno-czerwonym skręconym sznurze, umieszczona w drewnianej misce o średnicy 43 mm, częściowo wykruszona i zniszczona¹. Prawdopodobnie chodzi o pieczęć litewską Zygmunta III o średnicy 43 mm, która wyobraża na tarczy Pogoń z ornamentami barokowymi, nakrytą mitrą książęcą, którą Marian Gumowski w pracy *Pieczęcie królów polskich*, zamieścił pod numerem osiemdziesiąt trzy². Jej przywieszenie potwierdza fakt, że mamy do czynienia z nobilitacją litewską, a mitra książęca na tej pieczęci wskazuje na nadanie nobilitacji przez Zygmunta III, nie tylko jako króla polskiego, ale przede wszystkim jako wielkiego księcia litewskiego.

Różnice w skróconym formularzu dokumentów wystawianych w języku ruskim, dotyczą w większości opuszczenia takich formuł jak: inwokacja, formuła perpetuacyjna czy arenga. Intytułacja występuje w formie krótkiej i skróconej. Zrezygnowano w większości tych przywilejów z listy świadków lub zamieszczono tylko po kilka osób, od trzech do czterech. Dopiero za panowania Zygmunta III w przywilejach nobilitacji litewskich, wystawianych na sejmach walnych, pojawia się nawet od czterdziestu siedmiu (Buccella 1589 rok) do trzydziestu ośmiu (Wieliczkanie 1593 rok) świadków, tak dygnitarzy duchownych, jak i świeckich, przybyłych na obrady sejmu. W niektórych dokumentach pojawiła się podwójna dyspozycja. Były to te dyplomy, gdzie nadanie szlachectwa zostało połączone z nadaniem nobilitowanemu na własność majątku, często ważniejsze od nobilitacji. W regescie przywileju wystawionego w Wilnie 20 września 1522

¹ Arch. PAN, Zbiór Burkharda, Dokumenty Medekszów, oryg. perg., sygn. 20; druk: *Nobilitacja Jana Wojciechowicza Wieliczko...*

² M. Gumowski, *Pieczęcie królów...*, s. 42, tabl. XXII, nr 83.

roku dla Tymofieja Panasewicza z Dobran (Dubrowskiego), nie ma mowy o nadaniu herbu i szlachectwa. Mowa jest tylko o tym, że otrzymał dwie ziemie i fragment puszczy Podubrowskiej w orszańskim powiecie: *Przywilej Tymofieiu Panasewiczu z Dobranu Dubrowskomu na dwie ziemli pustowskich i uhoł puszczy podubrowskoj w powiecie orszańskowo*³. Bez zapoznania się z treścią całego dokumentu nie wiedzielibyśmy, że dotyczy on również nobilitacji Tymofieja Panasewicza i jego potomstwa. Mamy tutaj do czynienia ze świadomym działaniem urzędnika przepisującego ten dokument, dla którego ważniejsze było nadanie majątku niż herbu i szlachectwa. A także z jego ingerencją w samą treść przywileju dotyczącą nobilitacji. Nadał Panasewiczowi z Dobran nazwisko Dubrowski z własnej inicjatywy, ponieważ w tekście dokumentu nie ma mowy o takim nadaniu. Utworzył je od nazwy puszczy Podubrowskiej leżącej nad rzeczką Dubrowką, gdzie otrzymał dwie ziemie puste Tymofiej Panasewicz⁴.

Regesty poprzedzające dokumenty wpisywane do *Metryki Litewskiej* dużo nam mówią o charakterze nadania. Tworząc kopie kilkudziesięciu najstarszych ksiąg *Metryki Litewskiej* w drugiej połowie XVIII wieku, starano się dokładnie przepisywać też całe dokumenty i ich regesty. Między innymi w wystawionym w Krakowie 15 czerwca 1533 roku przywileju nobilitacji dla Marcina Czyża Konstantynowicza z Niecieczy, w powiecie grodzieńskim, wpisanym do *Metryki Litewskiej*, czy w jego regeście: *Privilej Martinu Cziżu Konstantynowiczu z Nietieczki na szlachiectwo*⁵, a w jego kopii: *Privilej Martinu Cziżu na szlachiectwo*⁶. Istota samego nadania w regestach obu wpisów nie wykazuje większych różnic. W innych dokumentach jest podobnie. Na przykład w przywileju nobilitacji którą otrzymali w Wilnie 4 września 1540 roku Jan i Jacek Kapliczowie, są identyczne w *Metryce Litewskiej* i jej kopii: *Privilej synom władyki turowskiego i pńskiego Wasijana, Kapliczu Iwanu a Jacku na szlachiectwo i na gieb*⁷. W przywilejach nobilitacji litewskich, wystawianych przez kancelarię litewską w języku ruskim, najważniejszymi składowymi elementami były: nadanie majątku, herbu i szlachectwa.

Nadanie majątku razem ze szlachectwem i herbem oraz opuszczenie niektórych formuł, to specyfika tych przywilejów, wyróżniających ich od nobilitacji koronnych. W grupie omawianych przywilejów, nadanie majątku występuje w latach 1522-1569 ośmiokrotnie. Po raz pierwszy w wymienionym już przywileju dla Tymofieja Panasewicza z 1522 roku, a po raz ostatni w dokumencie nobilitowanego w Lublinie 8 stycznia 1569 roku Eliasza Fedorowicza Budiłły, który otrzymał cztery osiedla (wsie) we włości mozyrskiej⁸. W litewskich przywilejach

³ KML, ks. 196, s. 563.

⁴ Tamże, s. 563-565.

⁵ ML, ks. 28, k. 441v (k. 441v-442v).

⁶ KML, ks. 203, s. 220-221.

⁷ ML, ks. 24, k. 68-69; KML, ks. 209, s. 136-138 – różnice dotyczą pisowni liter g-h, czy i-j-y.

⁸ ML, ks. 51, k. 236v-238; *Lituvos Metrika. Knyga Nr. 51 (1566-1574)*, parengė Algirdas Baliulis,

nobilitacji wystawionych w języku ruskim, najważniejsze i najbardziej rozbudowane formuły to narracja i dyspozycja, czyli oświadczenie woli wystawcy na rzecz odbiorcy oraz właściwa pod względem prawnym treść dokumentu, mówiąca o prawnej stronie nadanego szlachectwa. W kancelarii litewskiej poświęcono im najwięcej uwagi, odpowiednio dostosowując je do potrzeb odbiorcy. Ważne było otrzymanie przez niego szlachectwa, herbu i ewentualnie majątku.

W przywilejach nobilitacji litewskich wystawionych w języku ruskim (starobiałoruskim), gdy chodzi o ich formularz, inwokacja występuje tylko w jednym znanym przywileju, który otrzymał w Krakowie 15 czerwca 1533 roku Marcin Czyż Konstantynowicz z Niecieczy w powiecie grodzieńskim: *W imie Bożije stan się*⁹. Analizując ten dokument ma się wrażenie, że jego formularz został przeniesiony z kancelarii koronnej. Opuszczono tak jak w innych dokumentach formułę perpetuacyjną, ale zaraz po inwokacji, a przed intytulacją, występuje arenga. Rozszerzona intytulacja, publikacja, narracja, formuły eschatokołu (zakończenia), zostały dokładnie przetłumaczone na język ruski z łacińskiego formularza przywilejów nobilitacji wystawianych w tym czasie w kancelarii koronnej. Brak imiennej listy świadków zastąpiono zdaniem: *Pri tom byli panowie rada Koruny Polskoje*, wskazującym na obecność dygnitarzy koronnych, a nie litewskich. Pod tekstem dokumentu znajduje się zdanie: *Sprawa kniazia biskupa krakowskiego*¹⁰, które wskazuje na udział Piotra Tomickiego, podkanclerzego koronnego (od 1511 roku) i biskupa krakowskiego (1524-1535) w przygotowywaniu tego dokumentu. Prawdopodobnie ten przywilej przeszedł przez ręce podkanclerzego Piotra Tomickiego, z powodu nieobecności w Krakowie w czerwcu 1533 roku kanclerza i podkanclerzego litewskiego, co tłumaczyłoby występowanie w nim inwokacji i formularza kancelarii koronnej.

Wśród pięciu areng mówiących o motywie wystawienia dokumentu szlachectwa, najstarsza pochodzi z przywileju Marcina Czyża Konstantynowicza z 1533 roku. W tej występującej po intytulacji formule zwraca się uwagę na fakt, że Bóg zachęcał ludzi do pracy i cnoty. Dlatego za męstwo, szlachetność, odwagę i cnotę, królowie i książęta otrzymali prawo wynoszenia do stanu szlacheckiego ludzi zasłużonych, rozszerzając w ten sposób stan szlachecki: *Gdy Bóg Wszechmoguszczij rozmaitymi obyczajmi postupy rozaj ludzkij rezonował, raczit i mieżu ludzkim, dobrym, czest i szlachietnost, nie żadnije miestco sobie priwłaszczajut, i jest tego potrzeba krolom i kniażatom, iż kotorych, albo cnotoju niekotoroju osobliwoju priłożonych, albo się dobrze zasłużonych rieczach, a stale sprawujuczji jasnie obacziti, tych znamienitostiju szlachietstwa pomnażajut*¹¹.

Raimonda Ragauskienė, Aivas Ragauskas, Vilnius 2000, s. 225-226, nr 163 (druk przywileju w języku ruskim).

⁹ ML, ks. 28, k. 41v.

¹⁰ KML, ks. 203, s. 221.

¹¹ ML, ks. 28, k. 41v-42v; KML, ks. 203, s. 220-221.

Z kolei w przywileju, który otrzymali w Wilnie 4 września 1540 roku Jan i Jacek Kaplicze, synowie Wasjana, władcy turowskiego i pińskiego, zaleceni do szlachectwa przez królową Bonę, arenga występuje po intytulacji i publikacji. Podkreśla się w niej, że władcy i książęta panujący z woli bożej nad swoimi poddanymi, powinni zwracać szczególną uwagę na cnotliwych poddanych i obdarzać ich swoją łaską. Powinni też pomnażać ich dobra i wyróżniać szlachectwem, aby inni poddani, biorąc z nich przykład, żyli godnie i cnotliwie: *Sztoż gdy kożdemu gosударu chriestijańskomu, kniażatom i tym kotoryje za zraženijem i woleju miłogo Boga, na tom swiecie nad naszymi ludmi panujut, na to osobliwuju bacznost mieli się godit, iż kogo ani rozumiejut i baczat w cnotach zachowałogo byti, tych zawždy osobliwoju łaskoju, a podniesieniem czsti i wsim pomnożeniem, dobra ich pomnożati i obdarowywati majut, aby tym łaska i bacznost gosudarskaja sławy wiecznoje była, i tyje też kotoryje, tak im sut poddany ku cnotliwomu żytju i godnosti się mieli*¹². Identyczną arengę uzupełnioną o fragment: *...i godnosti się mieli i wpieried wieru swoju ku panom ku panom swoim dierżali i okazowali*, spotykamy w nobilitacji dla Michała Wasilewicza, diaka kancelarii książęcej, którą uzyskał w Wilnie 20 października 1563 roku, razem z dziesięcioma włókami ziemi przy zamku włodzimierskim¹³. Z tej arengi wynika, że nobilitowani mieli okazywać wierność, przychyłność i służyć swoim władcom, a wtedy pamięć o ich szlachectwie będzie trwała wiecznie.

Trzecia arenga występuje w dwóch przywilejach nobilitacji litewskich, które otrzymali w Warszawie tego samego dnia, 12 kwietnia 1589 roku, pochodzący z Padwy Mikołaj Buccelli¹⁴ oraz Jan Chrzyciel Cetys z miasta Komo w księstwie mediolańskim¹⁵. Arenga w tych dokumentach, uzasadniając nobilitację, również odwołuje się do cnoty, skłaniającej ludzi do dobrych i pobożnych uczynków, które nie potrzebują nagrody i zapłaty. Same uczynki wynikające z cnoty są już dla nich nagrodą. Jednak w każdym państwie ludzie, którzy mu służą powinni zostać wynagrodzeni, ponieważ ich postępowanie jest przykładem dla innych obywateli. Dlatego powinni otrzymywać szlachectwo i herby, żeby mogli się wyróżniać wśród pospólstwa. Zygmunt III, bardziej osobiście podkreślał swój udział w tych nobilitacjach, ponieważ postępował tak, jak czynili to jego poprzednicy, królowie polscy, którzy osoby zasłużone i wyróżniające się cnotą i służbą dla państwa obdarzali szlachectwem. Dlatego on jako ich następca, ma moc i prawo wynoszenia do stanu szlacheckiego i nadawania herbów osobom zasłużonym, w tym cudzoziemcom, ponieważ nobilitowani są umieszczeni na szczycie dobrego drzewa, które się rozrasta w szlacheckim państwie. Jest to parafraza, która wskazuje na rolę nobilitacji w funkcjonowaniu państwa, gdyż wybitne, zasłużone jednostki dla króla i państwa, mogą awansować do stanu szlacheckiego, będąc jego chlubą i przykładem dla innych. W tej arendze pod-

¹² ML, ks. 24, k. 68-69; KML, ks. 209, s. 136-138.

¹³ ML, ks. 41, k. 285-286.

¹⁴ ML, ks. 73, k. 679-682v; F. Giedroyc, *Źródła biograficzno-bibliograficzne...*, s. 112-115.

¹⁵ ML, ks. 73, k. 682v-685.

kreśla się znaczenie nobilitacji. Została ona opracowana w sytuacji, gdy sejm dążył do ograniczenia uprawnień króla w wystawianiu dokumentów nadających szlachectwo plebejom i cudzoziemcom.

Kolejną formułą, występującą w przywilejach nobilitacji litewskich pisanych w języku ruskim jest intytulacja, czyli wymienienie imienia władcy i jego godności połączonej z formułą dewocyjną, wskazującą na pochodzenie władzy od Boga (*Bożu Miłostiu*). Jest ona bardzo ważnym elementem tych dokumentów o skróconym formularzu, ponieważ je rozpoczyna. W omawianych przywilejach nobilitacji występuje w formie krótkiej i skróconej. Trzeba podkreślić, że wśród znanych nobilitacji w języku ruskim, tylko w jednej z nich, wystawionej w 1533 roku dla Marcina Czyża Konstantynowicza, spotykamy pełny formularz i pełną intytulację. Pozostałe znane nobilitacje wystawione w tym języku, mają skrócony formularz, który rozpoczyna się też intytulacją. W dokumencie z 1533 roku dla Marcina Czyża, została ona dosłownie przetłumaczona z języka łacińskiego: *My Zigimont z bożeje łaski korol polskij, wielikij kniaź litowskij i tież ziemi krakowskij, sandomirskij, siradzkiij, lanczickij, kujawskij, ruskij, pruskij, kułmienskij, mazowieckij i dalej pan i dziedicz*¹⁶. Zostały w niej wymienione ziemie wchodzące w skład Korony oraz ziemia chełmińska obok zasadniczych tytułów króla Polski i wielkiego księcia Litwy, a także pana Rusi, Prus i Mazowsza. Brak Pomorza, może podobnie jak w przywilejach nobilitacji w języku łacińskim sugerować, że jego opuszczenie ma związek z indygenatem pruskim, czyli że nobilitacje litewskie nie byłyby uznawane w tej ziemi.

Skrócona intytulacja występuje w latach 1522-1593 jedenaście razy, z czego dziewięć dokumentów w latach 1547-1567, wystawiła kancelaria litewska za panowania Zygmunta Augusta. Składa się ona z ogólnych tytułów króla Polski i wielkiego księcia Litwy, Rusi, Prus, Żmudzi oraz od 1529 roku Mazowsza, a od 1559 roku Inflant, bez Pomorza i szczegółowego wymieniania poszczególnych ziem Korony, jak to ma miejsce w pełnym formularzu. Natomiast w przywilejach Zygmunta III, pojawiła się dodatkowo informacja o staraniach króla o koronę szwedzką (Wieliczkowie 1593 rok): *Zigimont trietij z bożoju miłostiu korol polskij, wielikij kniaź litowskij, ruskij, pruskij, żmoitskij, mazowieckij, inflantskij, dziedicznyj korol szwieckij*¹⁷. Najstarszy znany dokument nobilitacji litewskiej w języku ruskim ze skróconą tytułaturą, otrzymał Tymofiej Panasewicz z Dobran (Dubrowski) w Wilnie 20 września 1522 roku: *Alexander* (powinno być Zigimont – J.M.) *z bożoju miłostiu korol polski, wieliki kniaź litewski, kniazia pruskoio, żomojtski i innych etc.*¹⁸ Pojawienie się w tej intytulacji imienia Aleksandra, było niewątpliwie konsekwencją korzystania przez pisarza z dokumentu wystawionego przez tego władcę, który posługiwał się skróconą tytułaturą¹⁹.

¹⁶ ML, ks. 28, k. 41v; KML, ks. 203, s. 320.

¹⁷ Arch. PAN, Dokumenty Medekszów, Zbiór Burkharda, oryg. perg., sygn. 20; ML, ks. 76, k. 436; J. Michta, *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 33, Kielce 2012 (w druku).

¹⁸ KML, ks. 196, s. 563.

¹⁹ Zobacz: I. Sułkowska-Kurasiowa, *Polska kancelaria królewska...*, s. 61-62.

W czasach panowania Zygmunta Augusta obok zasadniczych tytułów króla Polski i wielkiego księcia Litwy, Rusi, Prus, Żmudzi, pojawia się także Mazowsze. Między innymi w dokumencie, który otrzymał w Wilnie 12 października 1547 roku Arest Michajłowicz Sobol, masztalerz dworu królewskiego: *Zigimont Awgust z bożoju miłostiju korol polskij, wielikij kniaź litowski, ruskij, pruskij, żomojtskij, mazowieckij i inszich*²⁰. Dokument ten został wystawiony przez Zygmunta Augusta jeszcze za życia ojca, króla Zygmunta I. W identycznej formie widzimy też tę intytulację zapisaną w przywileju nobilitacji, który otrzymali w Wilnie 22 listopada 1551 roku bracia: Wasyl Mytkowicz i Wasyl Hrydkowicz, bojarzy połoccy²¹.

Po przyłączeniu w 1559 roku Inflant do Polski, pojawiają się one w skróconej tytułaturze, jak w przywileju otrzymanym w Wilnie 24 lutego 1562 roku przez Filipa Ofanasowicza Nestorowicza, komornika królewskiego i jego rodzinę: *Zigimont Awgust z bożoju miłostiju korol polskij, wielikij kniaź litowski, ruskij, pruskij, żomojtskij, mazowietiskij, liflantskij i inych gosudar*²². Określenie *gosudar* podkreśla fakt, że władca na Litwie posiadał większy zakres władzy, dający mu większą swobodę w nobilitowaniu Litwinów. W tej postaci tytułatura występuje w kolejnych przywilejach nobilitacji, które otrzymali w 1563 roku Jacek Narszonowicz Fedorowicz, bojar witebski²³, Michał Wasilewicz, diak kancelarii książęcej²⁴, a w latach 1565-1567 Stanisław Libko Danowicz, ochrzczony Żyd²⁵, Jakub Janowicz Sawrymowicz, wójt włości kurkulewskiej²⁶, czy Adam Janow Byliński, służebnik Mikołaja Talwosza, kasztelana mińskiego²⁷. Tylko w jednym przywileju ze skróconą intytulacją, zrezygnowano z zapisania Mazowsza i Inflant i powrócono do wzoru z 1522 roku. Przywilej ten otrzymał w Warszawie 7 marca 1564 roku pochodzący z Węgier Janusz Sebastianowicz Imbra. Nobilitację tę znamy z potwierdzenia Stefana Batorego, wystawionego w Grodnie 14 kwietnia 1579 roku, gdzie intytulacja została ograniczona do zasadniczych tytułów tego króla, którą określono krótko: *Stiefan z bożoju miłostiju korol polskij, wielikij kniaź litowski*²⁸. Pojawia się ona w trzech formach, z których przytoczona należy do najbardziej rozbudowanych. Występują one w ośmiu znanych przywilejach nobilitacji z lat 1561-1598, w tym w 1589 roku u Jana Chrzyciela Cetysa i Mikołaja Buccelli, a cztery z nich przypadają na lata panowania króla Stefana Batorego z lat 1578-1581. Są to oprócz Imbry dokumenty, które otrzymali: bracia Feliks i Gawryło Konstantynowicze Jeliscy²⁹, Szymon Matiejewicz za

²⁰ ML, ks. 31, k. 139.

²¹ ML, ks. 35, k. 81v.

²² ML, ks. 41, k. 300v.

²³ ML, ks. 38, k. 429v – nobilitowany w Wilnie 27 sierpnia 1563 roku.

²⁴ ML, ks. 41, k. 285 – nobilitowany w Wilnie 20 października 1563 roku.

²⁵ ML, ks. 41, k. 411v – nobilitowany w Piotrkowie 8 lutego 1565 roku.

²⁶ ML, ks. 38, k. 612v – nobilitowany w Wilnie b.d. marca 1566 roku.

²⁷ ML, ks. 50, k. 148 – nobilitowany w Lebedziewie 18 listopada 1567 roku.

²⁸ ML, ks. 67, k. 77.

²⁹ ML, ks. 59, k. 77 – nobilitowani w Warszawie 1 marca 1578 roku.

służbę w kuchni³⁰, Kornel Onisymowicz Przewalski, rotmistrz kozacki³¹. Po raz pierwszy wystąpiła ona w dokumencie, wystawionym jeszcze przez Zygmunta Augusta dla Fedora Martynowicza Mileńskiego, komornika królewskiego, w Wilnie 6 sierpnia 1561 roku³² i utrzymała się do 1598 roku, ponieważ tak zapisaną otrzymał z przywilejem nobilitacji Jakub Izabelius pochodzący z Wenecji³³.

Drugi rodzaj krótkiej formy intytulacji, będącej połączeniem tylko samego imienia z formułą dewocyjną, nawet bez zasadniczej tytułatury, występuje trzykrotnie w przywilejach litewskich nobilitacji w języku ruskim z lat 1540-1569. Po raz pierwszy w dokumencie, który otrzymali bracia Jan i Jacek Kapliczowie, synowie władcy turowskiego i pińskiego Wasjana Kaplicza w Wilnie 4 września 1540 roku: *Zygimont z bożoju miłostiju*³⁴. Z kolei w przywileju nobilitacji dla Fedora Jachimowicza, wystawionego w Grodnie 5 lipca 1568 roku, rozszerzono dodatkowo tę krótką formę intytulacji, wyrazem *gosudar*: *Zigimont Awgust bożoju miłostiju gosudar*³⁵. W tej intytulacji jeszcze bardziej podkreślono charakter władzy Zygmunta Augusta na Litwie. Żeby jeszcze mocniej podkreślić ten fakt, w trzecim rodzaju krótkiej intytulacji tych dokumentów pozostawiono tylko imię króla. Samo wymienienie imienia władcy wskazywało na zakres władzy na Litwie i zarazem mieściło w sobie całą zasadniczą tytułaturę władcy, którą znamy z innych przywilejów nobilitacji. Jej wymienianie nie było potrzebne, bowiem wystarczyło imię *Zigimont Awgust*, jak w przywilejach dla Mikity Kondratowicza z 1567 roku³⁶, Macieja Piotrowicza Mołtuzewicza z 1569 roku³⁷, czy *Zigimont tretij* w przywileju Walentego Pawłowicza Drublańskiego z 1595 roku³⁸, żeby zaznaczyć i podkreślić, że chodzi o króla Polski i wielkiego księcia Litwy. Ponieważ mamy tutaj do czynienia z kopiami, nie można wykluczyć, że przepisując te dokumenty do *Metryki Litewskiej*, opuszczono zasadnicze tytuły władców. Jednak dokładna analiza pozostałych formuł wskazuje, że można to przypuszczenie wykluczyć, ponieważ skracając intytulację skracano również publikację, często zaznaczając, że doszło do opuszczenia części tekstu, na przykład pisano *etc.*, *itd.* W przypadku dokumentu dla Walentego Drublańskiego z 1595 roku, publikacji nie tylko nie skrócono, ale przytoczono ją w rozszerzonej formie: *Oznajmujem sim naszym listom wsim wobiec i każdemu z osobna i niebytom była potrzeba wiedati, niniesznim i na potom buduczim*³⁹.

³⁰ ML, ks. 67, k. 46 – nobilitowany w Wilnie 25 maja 1581 roku.

³¹ ML, ks. 65, k. 102v – nobilitowany w obozie pod Pskowem 10 listopada 1581 roku.

³² ML, ks. 61, k. 278v.

³³ ML, ks. 83, k. 320v.

³⁴ ML, ks. 24, k. 68; KML, ks. 209, s. 136.

³⁵ ML, ks. 51, k. 170.

³⁶ ML, ks. 50, k. 148v – nobilitowany w Lebedziewie 20 listopada 1567 roku.

³⁷ ML, ks. 50, k. 325 – nobilitowany w Lublinie 21 lutego 1569 roku.

³⁸ ML, ks. 76, k. 496 – nobilitowany w Krakowie 7 marca 1595 roku.

³⁹ Tamże.

Publikacja w omawianych przywilejach nobilitacji litewskich w języku ruskim pojawia się w formach od pełnej do skróconej, w których możemy wyróżnić dwa rodzaje z odmiankami stylistycznymi. Pierwszy występuje w latach 1522-1581 dziewięciokrotnie, w tym w formie pełnej siedmiokrotnie, a skróconej dwukrotnie. Przykładem pełnej formy może być publikacja występująca w przywileju nobilitacji, którą otrzymał w 1547 roku Arest Michajłowicz Sobol: *Czinim znamienito sim naszim listom chto na niego posmotrit, albo cztuczi jego usłyszit, niniesznim i napotom buduczim komu budiet potrzeba tego wiedati*⁴⁰. Natomiast formę skróconą tego rodzaju publikacji, po raz pierwszy spotykamy w dokumencie, który otrzymali w 1551 roku bracia Wasyl Mytkowicz i Wasyl Hrydkowicz: *Czinim jawno sim naszim listom niniesznym i na potom buduczim wsim w pospolitost*⁴¹.

Drugi rodzaj publikacji znamy z siedemnastu dokumentów szlachectwa wystawionych Litwinom, w tym czterdnastokrotnie w formie pełnej, przejętej z formularza kancelarii koronnej i przetłumaczonej na język ruski. Najlepiej to widać w dokumencie, w którym został wykorzystany formularz przywilejów nobilitacji z kancelarii koronnej, a otrzymał go w Krakowie 15 czerwca 1533 roku Marcin Czyż Konstantynowicz: *Oznajmujem tym listom swoim kotorym budiet potrzeba niniesznim i przisłzym tych listow znajemost majuczim*⁴². W dokumencie dla Jana i Jacka Kapliczów z 1540 roku, została jeszcze bardziej rozszerzona: *Oznajmujem tym naszim listom chto na niego posmotrit albo cztuczi jego usłyszit, niniesznim i na potom buduczim komu budiet potrzeba tego wiedati*⁴³. W tej formie stylistycznej pojawiła się w kilkunastu dokumentach z lat 1561-1598. Natomiast formę skróconą tego rodzaju publikacji, spotykamy dwukrotnie, w tym w przywileju nobilitacji, którą otrzymał w obozie pod Pskowem 10 listopada 1581 roku Kornel Przewalski, rotmistrz kozacki: *Oznajmujem sim listom naszim tiepier i na potom buduczim*⁴⁴. Tylko w jednym dokumencie pojawiła się krótka forma. Otrzymał go w Lebedziewie 20 listopada 1567 roku Mikita Kondratowicz: *Oznajmujem sim listom naszim*⁴⁵. Omówione publikacje pokazują, że w kancelarii litewskiej przy wystawianiu nobilitacji w języku ruskim w latach 1522-1598, posługiwano się tylko dwoma ich rodzajami, których wzór został przejęty z dokumentów szlachectwa kancelarii koronnej.

Odrębność przywilejów nobilitacji litewskich w stosunku do koronnych i ich specyfikę, najlepiej przedstawić omawiając grupę ośmiu dokumentów z lat 1522-1569 (do sejmu unii lubelskiej), w których nadanie szlachectwa zostało połączone z nadaniem nobilitowanemu ziemi na własność. W tych przywilejach należy rozpatrywać razem narrację z dyspozycją, gdyż wydarzenia towarzyszące oświadczeniu woli wystawcy, będące konsekwencją prośby odbiorcy i interwieniu-

⁴⁰ ML, ks. 31, k. 139.

⁴¹ ML, ks. 35, k. 81v.

⁴² ML, ks. 28, k. 41v; KML, ks. 203, s. 320.

⁴³ ML, ks. 24, k. 68; KML, ks. 209, s. 136.

⁴⁴ ML, ks. 65, k. 102v.

⁴⁵ ML, ks. 50, k. 148v.

jących w jego interesie osób, są połączone z wolą wystawcy, dążącego do stworzenia nowego stanu prawnego, poprzez nadanie szlachectwa i wymienienie części składowych darowanego majątku. Nadanie dóbr ziemskich i szlachectwa w jednym przywileju, miało w zamyśle wystawcy stanowić jedną dopełniającą się całość, ponieważ warunkiem otrzymania nobilitacji było posiadanie majątku. To połączenie dwóch nadań w jednym dokumencie współczesnym tym wydarzeniom, sprawiało trudność w zrozumieniu, które z nich było ważniejsze, majątek czy szlachectwo. Znalazło to odbicie w regestach tych dokumentów, wpisywanych do *Metryki Litewskiej*. Dowiadujemy się z nich, że chodziło bądź o nadanie majątku, bądź szlachectwa, lub majątku i szlachectwa. W przypadku regestu dotyczącego nadania majątku, tylko dokładne zapoznanie się z treścią całego dokumentu pozwala stwierdzić, że jego druga część dotyczy nadania szlachectwa i herbu.

Taki właśnie dokument otrzymał w Wilnie 20 września 1522 roku Tymofiej Panasowicz z Dobran (Dubrowski). Nazwisko utworzone od rzeczki Dubrowki i nazwy majątku otrzymanego nad tą rzeką, występuje tylko w regeście. W tekście przywileju nie ma mowy o nadaniu nazwiska Dubrowski¹⁶. Zamieścił je w regeście pisarz, odpowiadający za przepisanie tego dokumentu do *Metryki Litewskiej*. Określił również charakter tego nadania: *przywilej Tymofieju Panasowiczu Dobranu Dubrowskomu na dwie ziemie pustowskich i uhoł puszczy Podubrowskiej w powiecie Orszanskowo*¹⁷. Z narracji tego przywileju dowiadujemy się, że Tymofiej Panasowicz z Dobran, zwrócił się z prośbą do hospodara (króla) o to nadanie, gdyż bił przed władcą czołem, czyli osobiście stanął przed nim i prosił najpierw o dobra w powiecie orszańskim, a w drugiej części dokumentu o szlachectwo i herb.

W dyspozycji jest mowa o nadaniu na prośbę Tymofieja (Dubrowskiego), dwóch pustych ziem w powiecie orszańskim, które do tej pory dzierżawił Mikuta Wasiliewicz. Znajdowały się one nad Dnieprem na skraju puszczy Podubrowskiej, nad rzeczką Dubrowką. Stąd w regeście pisarz od nazwy tego majątku, dodał obdarowanemu Tymofiejowi Panasewiczowi z Dobran, nazwisko Dubrowski. Służył on przez wiele lat w wojsku litewskim, strzegąc granicy litewsko-moskiewskiej i uczestniczył w bitwach i walkach z Moskwą, narażając na niebezpieczeństwo swoje zdrowie i życie. Dlatego w nagrodę za swoje zasługi otrzymał w dzierżawę majątek złożony z dwóch pustych ziem i część przylegającej do otrzymanego majątku puszczy Podubrowskiej, położonej nad rzeką Dubrowką na długości pięciu wiorst, aż do rzeki Dniepr. Majątek ten otrzymał Tymofiej Panasowicz z Dobran wspólnie ze swoimi pięcioma synami, nie wymienionymi z imienia, jako wynagrodzenie za służbę wojenną przeciwko Moskwie.

Dru ga część dyspozycji dotyczy nadania szlachectwa i herbu, wymienionemu Tymofiejowi Panasewiczowi i jego synom. Podkreśla się, że w tej sprawie bił on czołem przed hospodarem, mając poparcie członków rady książęcej Wielkiego

¹⁶ ML, ks. 196, s. 563-565.

¹⁷ Tamże, s. 563.

Księstwa Litewskiego i bojarów. Król (hospodar) nadał Tymofiejowi Panasowiczowi i jego synom herb „bojarsko-szlachecki”, którym on sam, jego dzieci, potomkowie, wnukowie i spadkobiercy, mieli się odtąd posługiwać i nim pieczętować: *On sam, dieti, potomki, czadki i nasljedniki*⁴⁸. Czadki pochodzą od starobiałoruskiego słowa „czado”, w liczbie pojedynczej znaczącego dziecko, a w zdrobieniu dzieciaka, wnuka, czyli czadki w liczbie mnogiej to małe dzieci, wnuki⁴⁹. Godło herbu, który otrzymali to połowa końskiej podkowy z dwiema strzałami z jej prawej heraldycznej strony, grotami do góry. Tym herbem miały się posługiwać jego dzieci i spadkobiercy, którzy oprócz herbu zostali dopuszczeni przez władcę do stanu szlacheckiego i od tej pory należały im się takie same wolności w Wielkim Księstwie Litewskim, jak innym bojarom-szlachcie na wieczne czasy: *Wolnostiej boiarskich nie bronil, pozwalajem, pri-puszczajem, i sim listom naszym wiecznie nadajem*⁵⁰. Podkreślone zostało jeszcze raz nadanie części puszczy Podubrowskiej nad rzeką Dubrowką oraz dwóch pustych ziem długości pięciu wiorst, które rodzinie Tymofieja Panasowicza zostały nadane na wieczne czasy, w zamian za pełnienie służby wojskowej: *On sam, dieti, potomki, czadki i nasljedniki jego wolnyje, budut wsiakich pozytkow na potomnyje wieki uzywati*⁵¹.

Z kolei w regescie przywileju, który otrzymał w Lublinie 8 stycznia 1569 roku Eliasz Fedorowicz Budiłło zaznaczono, że nadanie dotyczy szlachectwa i herbu: *Gelijaszowi Budiłłowi gierb i szlachietstwo*⁵². Nie podano, że otrzymał majątek we włości mozyrskiej. W narracji tego dokumentu podkreślono, że zalecał do szlachectwa Eliasza Fedorowicza Budiłłę, swojego poddanego, Mikołaj Juriewicz („Czarny”) Radziwiłł, wojewoda wileński, kanclerz litewski, starosta lidski i mozyrski, dzierzawca borysowski. Osobiście stanął też przed królem sam Eliasz, prosząc o przywilej szlachectwa. Na poparcie swojej prośby przytoczył fakt, że jego ojciec Fiodor Piotrowicz Budiłło osiedlił się na Litwie. Kiedy zmarł, Eliasz był jeszcze dzieckiem, dlatego nie był w stanie udowodnić szlacheckiego pochodzenia swojego ojca. Nie potrafił zdobyć na ten temat wystarczających wiadomości, jak również nie był w stanie przedstawić herbu, którym jego ojciec się posługiwał. Dlatego zwrócił się osobiście z prośbą do króla o wyniesienie go do stanu szlacheckiego i nadanie herbu, zrównując go tym samym w prawach ze szlachtą litewską. Prośbę tę poparł wojewoda wileński Mikołaj „Czarny” Radziwiłł.

Z dyspozycji tego przywileju dowiadujemy się, że król w dowód swojej łaski oraz uwzględniając prośbę wojewody wileńskiego, a także samego Eliasza Budiłły, nadał szlachectwo jemu, jego dzieciom i potomkom (dyspozycja), zrównując ich w prawach

⁴⁸ Tamże, s. 564.

⁴⁹ A. Mirowicz, J. Dulewicz, J. Grek-Pabis, J. Mariniak, *Wielki słownik rosyjsko-polski*, cz. 2, Warszawa-Moskwa 1970, s. 1402.

⁵⁰ KML, ks. 196, s. 565.

⁵¹ Tamże.

⁵² ML, ks. 51, k. 236v.

z całą szlachtą Wielkiego Księstwa Litewskiego. A dla potwierdzenia jego szlachectwa, nadał też na wieczne czasy nobilitowanemu herb Leliwa, czyli gwiazdę w księżycu: *gierb tot nazywajemyj Leliwa, zwiezdu u miesiecy, jako tu w sieriedinie tego listu naszego naznaczon i namalewan*⁵³. Jego rysunek został przedstawiony w zapisanej w księdze *Metryki Litewskiej* kopii tej nobilitacji. Nadany Eliazzowi, jego dzieciom i potomkom herb, miał odtąd bez żadnych zastrzeżeń należeć do ich nazwiska i potwierdzać przynależność do stanu szlacheckiego. Mogli się oni od tej chwili pieczętować otrzymanym herbem i przy różnych okazjach go używać.

Jednocześnie na prośbę nobilitowanego Eliasza Budiłły, wojewody wileńskiego Mikołaja „Czarnego” Radziwiłła oraz w dowód swojej łaski, król nadał Eliazzowi, jego żonie, dzieciom i potomkom, w tym dokumencie szlachectwa dobra ziemskie we włości mozyrskiej. Wymieniając żonę, podkreślono dziedziczność tych dóbr na wypadek ewentualnej śmierci Eliasza Budiłły. W skład otrzymanych dóbr wchodziły cztery wioski (osiedla-sieła) razem ze służbą i poddanymi, którzy je zamieszkiwali: Mieleszkowice, Borkowo, Wiszenki, Kostiukowicze, o łącznej liczbie trzystu sześćdziesięciu sześciu morgów, które kiedyś dzierżawili mieszcianie mozyrscy. Otrzymał również w mieście Możyszu plac za basztą słucką wielkości czterystu prętów oraz ogród wielkości trzynastu prętów. Przedstawił na potwierdzenie tych nadań odpowiednie dokumenty i przywileje, które posiadał i otrzymał od króla Zygmunta Augusta: *...listy i priwileja nasi gosudarskije u siebie majet*⁵⁴. Eliazs Budiłło oraz wojewoda wileński prosili króla o potwierdzenie jego wcześniejszych nadań i połączenie tych dóbr ze szlachectwem i herbem. Dobra te stały się odtąd ich własnością i mogli nimi rozporządzać według własnej woli.

O wspólnym nadaniu majątku i szlachectwa, dowiadujemy się z rejestru kolejnej nobilitacji, którą otrzymał w Wilnie 6 sierpnia 1561 roku, pochodzący z powiatu grodzieńskiego Fedor Martynowicz Mileński z rodziną: *Priwilej Fiedoru Martinowiczu Milenskomu otcu dietiem i brati jego na szlachietstwo i na dwie włóki pustyje u wołosti skidielskoj dworca Miłkowskiego wiecznostju*⁵⁵. Często najważniejsze informacje z rejestrów skróconych przywilejów nobilitacji są zapisane w narracji i dyspozycji tych dokumentów. W tym przypadku wymienione zostały osoby, które otrzymały szlachectwo oraz określono wielkość nadanego im majątku. Pominięto informację, że razem ze szlachectwem dostali herb. Z narracji dowiadujemy się, że podstawą do wystawienia przywileju Mileńskim, były zasługi Fedora Martynowicza Mileńskiego, królewskiego komornika, który przyczynił się do zatrzymania Tomasza Puchałowicza Wojtowicza Trostiańskiego, za

⁵³ Tamże, k. 237; ML, ks. 51, k. 224v-226 (Zygmunt August nadał na prośbę Mikołaja Radziwiłła Eliazzowi Budiłło, wymienione w przywileju szlachectwa dobra we włości mozyrskiej, dokumentem z 20 XII 1568 roku); *Lietuvos Metrika...*, s. 212-214, nr 153.

⁵⁴ Tamże, k. 237v.

⁵⁵ ML, ks. 41, k. 278v.

rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji o stanie zdrowia króla Zygmunta Augusta. Za ten uczynek i wierną służbę dla króla, otrzymał szlachectwo dla siebie i swojej rodziny. W dokumencie, tak jak w jego regeście, nie zostali wymienieni z imienia członkowie rodziny Mileńskich z wyjątkiem Fedora Martynowicza. Wiemy, że oprócz niego nobilitowano przynajmniej pięć osób: ojca, co najmniej dwoje jego dzieci i dwóch braci. Jest to jeden z przywilejów pokazujących, jak trudno ustalić faktyczną liczbę nobilitowanych. Razem ze szlachectwem otrzymali herb, czyli jelenie rogi wyrastające z dębu, którym odtąd mieli się posługiwać. Na mocy uzyskanego dokumentu zostali zaliczeni do stanu i narodu szlacheckiego.

W drugiej części dyspozycji, król wynagradzając wierną służbę i zasługi Fedora i jego rodziny, nadał im dobra ziemskie, czyli dwie puste włóki we włości skidelskiej dworca miłkowskiego. Do tej pory były one dzierzawione przez ojca Fedora (Fiedora), z których do skarbu królewskiego płacono czynsz i dawano inne powinności. Od tej chwili zostali z nich zwolnieni, również w innych dobrach, czyli łącznie z czterech włók, które liczył ich majątek. Mieli odtąd pełnić swoje powinności zgodnie z prawem ziemskim i stawiać się na wyprawy wojenne, tak jak inni bojarzy Wielkiego Księstwa Litewskiego⁵⁶.

Nadawanie przez króla szlachectwa wynikało z posiadania ziemi na własność. Nobilitacja była równoznaczna z uzyskaniem praw i wolności przysługujących szlachcie litewskiej, prowadząc do zwolnień od podatków i ciężarów oraz chroniła majątek przed jego utratą. Z czasem nadanie nobilitowanemu majątku w przywilejach nobilitacji litewskich, zajmuje coraz więcej miejsca w stosunku do nadania samego szlachectwa. Na Litwie podobnie jak w Koronie nie można było uzyskać nobilitacji bez posiadania własnego majątku, podobnie jak w przypadku samego szlachectwa, które można było uzyskać tylko razem z herbem. Zdarzały się jednak odstępstwa od tej reguły. W dokumencie, który otrzymał w Wilnie 24 lutego 1562 roku Filip Ofanasewicz (Nestorowicz), dużo uwagi poświęcono posiadanemu przez niego majątkowi⁵⁷. W tym przywileju zostali też wymienieni inni członkowie jego rodziny. Jednak nastąpiło wyraźne rozgraniczenie tego dokumentu na dwie części. W pierwszej, dotyczącej spraw majątkowych, występuje sam Filip Ofanasewicz, komornik Zygmunta Augusta. Dopiero w drugiej, dotyczącej szlachectwa i herbu, wymienieni zostali z imienia inni członkowie tej rodziny. W kancelarii litewskiej, przy sporządzaniu tego rodzaju dokumentów, starano się oddzielać od siebie nadanie majątku oraz szlachectwa i herbu.

W formule narracji został rozbudowany motyw nadania Filipowi Ofanasewiczowi dóbr ziemskich, które zostaną potwierdzone w dokumencie wydanym w Wilnie 1 marca 1562 roku⁵⁸, dotyczącym otrzymania przez Filipa dóbr po dziadku

⁵⁶ Tamże, k. 278v-279.

⁵⁷ ML, ks. 41, k. 300-301v.

⁵⁸ MK, ks. 41, k. 301v-305.

swojej żony, Onufrym Diakowiczu i bracie Wasylu Nestorowiczu. Wpisanie obok siebie tych dwóch dokumentów w *Metryce Litewskiej*, potwierdza wiodącą rolę nadanych dóbr w stosunku do szlachectwa i herbu, które otrzymała rodzina Filipa Ofanasewicza. W dokumencie z 24 lutego podkreślono, że król Zygmunt August zwolnił Filipa z funkcji komornika i na prośbę członków rady i urzędników dworu królewskiego, nadał mu na własność dwie włóki ziemi w powiecie grodzieńskim, które do tej pory dzierżawił. Położone były między dobrami Timoszewiczów i Obuchowiczów z jednej strony oraz odzwiernego królewskiego Romana Kostiukowicza z drugiej. Na mocy tego dokumentu, król nadał wymienione włóki na wieczne czasy Filipowi, jego żonie, ich dzieciom i wnukom (szczadki) oraz wszelkie prawa i wolności szlacheckie, wynikające z posiadania ziemi na własność⁵⁹. Nadania te miały zachęcić Filipa i jego potomstwo do dalszej służby.

Jak ważna była sprawa dziedziczenia majątku może świadczyć fakt, że w ich nadaniu uczestniczy żona Filipa. Natomiast nie została wymieniona przy nadaniu herbu, zwłaszcza, że zostali wymienieni inni członkowie rodziny. Istnieją dwie możliwości wyjaśniające ten fakt. Albo wystarczyło pochodzenie ojca szlachcica, albo była już szlachcianką, zanim została żoną Filipa Ofanasewicza. Jej dziadek, Onufry Diakowicz, mógł przekazać dobra ziemskie Filipowi, będąc szlachcicem. To tłumaczyłoby brak żony Filipa wśród członków rodziny, którzy otrzymali herb Dęboróg, czyli jelenie rogi z dębu na zielonym polu, w osobach: Filipa Ofanasewicza, jego pasierbów (pasynków) Grzegorza i Dawida, brata Klimy Nestorowicza, Iwana i Siemiona Fedorowiczów⁶⁰. Ten sam herb, ale bez podania jego nazwy i barwy pola tarczy, otrzymał w 1561 roku Fedor Mileński. Z dużym prawdopodobieństwem możemy przyjąć, że herb Dęboróg pojawił się w polskiej heraldyce razem z nobilitacjami Litwinów, ponieważ duże obszary Wielkiego Księstwa Litewskiego pokrywały lasy. Następnie przeniesiono go do Korony, o czym może świadczyć nobilitacja z tym herbem, którą w 1564 roku otrzymał Jan Hayna, pochodzący z ziemi pruskiej. W tym przypadku pole tarczy jest barwy błękitnej oraz znamy jego klejnot: kosmatego męża między rogami jelenia⁶¹.

Ze względu na związki między otrzymanym szlachectwem i herbem, a posiadaniem majątkiem, należy omówić dokument wystawiony dla Filipa Ofanasewicza⁶², który otrzymał w Wilnie 1 marca 1562 roku⁶³, czyli w siedem dni po otrzymaniu szlachectwa, herbu i dwóch włók w powiecie grodzieńskim. 1 marca 1562 roku Zygmunt August, potwierdził Filipowi Ofanasewiczowi osiem włók ziemi we włości wasilewskiej, na które uzyskał odpowiedni dokument z kancelarii w celu ich zamiany. Otrzymał też trzy włóki z ludźmi

⁵⁹ ML, ks. 41, k. 300v-301v.

⁶⁰ Tamże, k. 301.

⁶¹ Krak. gr. Rel., ks. 129, s. 1698-1703.

⁶² ML, ks. 41, k. 303.

⁶³ Tamże, k. 301v-305v.

osiadłymi we włości skidelskiej i pięć włók pustych obok tych trzech w powiecie grodzieńskim. Dokument był do wiadomości Sebastiana Dybowskiego, starosty grodzieńskiego i Ławryna Wojny, dworzanina królewskiego⁶⁴. Natomiast od Onufrego Diakowicza, dziada żony, otrzymał Filip Ofanasewicz pole i gaj, które ten pierwszy nabył wcześniej od Chodora Szaszuricza (Szaricza). Ten ostatni sprzedał mu pole i gaj w imieniu swoim, żony Fiedi (Fedory) i syna Mordasa, za cztery kopy groszy litewskiej monety i wystawił odpowiedni dokument sprzedaży⁶⁵.

Z kolei brat Filipa, bojar Waško Niestierowicz (Nestorowicz), darował mu na wieczność trzecią część swojej ziemi w powiecie grodzieńskim, którą wcześniej otrzymał w wyniku podziału między braćmi. Oprócz ziemi podarował mu też jedną trzecią dóbr ruchomych („statków domowych”), wystawiając odpowiedni dokument tej darowizny. Znalazły one potwierdzenie w dokumencie z 24 lutego 1562 roku, opisane w pierwszej części narracji. Zostały także w całości przytoczone w dokumencie z 1 marca 1562 roku⁶⁶. Otrzymane od króla grunty, trzy włóki osiadłe i pięć pustych oraz pole i gaj po Onufrym Diakowiczu, a także jedną trzecią ziemi po bracie Wašku Nestorowiczu, przylegały w powiecie grodzieńskim, między innymi do gruntów Adama Diakowicza, brata Onufrego oraz rzeki Kotry, za mostem kotreńskim. Zostały też połączone z gruntami ojcowskimi Filipa, czyli jego własnymi z jednej strony i gruntami Adama Olichwerowicza z drugiej. Miał otrzymane dobra dzierżawić i ich używać oraz pełnić z nich służbę wojskową. Ten królewski dokument został wystawiony 1 lipca 1561 roku, potwierdzający nadanie i zamianę dóbr za zgodą króla. Został wpisany w tekst dokumentu z 1 marca 1562 roku⁶⁷. Zamieszczono też w całości akt sprzedaży dóbr Chodora Szaszuricza, jego żony i syna Mordasa, za cztery kopy groszy litewskiej monety Onufremu Diakowiczowi i jego potomkom, po którym otrzymał pole i gaj Filip Ofanasewicz 22 marca, ale bez podania daty rocznej. Do dokumentu tego, na jego prośbę, pieczęć przyłożył Bogdan Ankutycz, w obecności między innymi Andrzeja Rimara. Został też w całości wpisany dokument Waška Nestorowicza, wystawiony 3 sierpnia 1551 roku, którym dał on swojemu bratu Filipowi Ofanasewiczowi, jedną trzecią ziemi i nieruchomości⁶⁸. Król wszystkie te nadania potwierdził w Wilnie 1 marca 1562 roku i podpisał własną ręką w dokumencie sporządzonym przez pisarza Mikołaja Naruszewicza. Na Litwie były bowiem rodziny bojarskie posiadające dobra a nie będące szlachtą i nie posiadające herbu. Szlachectwo i herb nadane przez króla (hospodara) dawało rękojmię bezpiecznego posiadania otrzymanych dóbr również spadkobiercom i potomkom nobilitowanych.

O tym, że na Litwie kupno majątku prowadziło do starań o królewską nobilitację czytamy w dokumencie, który otrzymał w Wilnie 22 sierpnia 1563 roku Ja-

⁶⁴ Tamże, k. 302.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Tamże, k. 302v.

⁶⁷ Tamże, k. 300v-304.

⁶⁸ Tamże, k. 305.

cek Fedorowicz (Fiodorowicz) Narszonowicz, bojar witebski, zasłużony w walkach z wojskami moskiewskimi⁶⁹. Z treści dokumentu dowiadujemy się, że przed Zygmuntem Augustem stanął on osobiście, powiadamiając władcę o zakupie na własność sioła nazwanego Reszetniki (Rieszetniki). Sprzedali je psiarze książęcy, Iwaszko, Mitka i Iwanek Artemowicze Semenowicze za pięćdziesiąt kop groszy litewskiej monety. Posiadać dobra mógł tylko szlachcic, stąd starania Jacka Fedorowicza u króla o przywilej szlachectwa, uzasadnione nabyciem dóbr ziemskich oraz zasługami na rzecz hospodara i Wielkiego Księstwa Litewskiego, szczególnie w wojnie z Moskwą. Jacek Fedorowicz, nie zaniedbując niczego w swoich staraniach, przyniósł dokument dotyczący sprzedaży sioła Reszetniki Semenowiczom. Kupił je ojciec sprzedających psiarzy: Iwaszka, Mitka i Iwanka, Artem Semenowicz od bojarów witebskich: Tymofieja Ołferewicza i jego bratanek Wasyla Grygorewicza. Dokument był opatrzone pieczęciami stron i posiadał listę świadków, potwierdzających sprzedaż sioła Artemowi Semenowiczowi. Granice sioła zostały w nim dokładnie opisane.

Jacek Fedorowicz prosił króla o potwierdzenie zakupu sioła Reszetniki oraz służby wojskowej, którą miał pełnić z posiadanego majątku. Było to równoznaczne z nadaniem mu szlachectwa, czyli prawa do swobód i wolności jakie przysługiwały szlachcie Wielkiego Księstwa Litewskiego. Prośbę za Jackiem Fedorowiczem Narszonowiczem wniósł też wojewoda witebski, książę Stefan Andrzejewicz Zbaraski, pod którego dowództwem walczył. Podkreślił on szczególne zasługi bojara putnego Jacka Fedorowicza, służącego w chorągwi pancernej (*sługa pancernyj putnyj*). Bojarzy byli na Litwie stanem pośrednim pomiędzy szlachtą a chłopami. Jeżeli używano w stosunku do nich określenia „putni” to znaczyło, że byli zobowiązani do udziału w wyprawach wojennych⁷⁰. Wyżej od „putnego” stał na Litwie bojar pancerny, do którego został zaliczony Jacek Fedorowicz Narszonowicz. Wykazał się męstwem podczas obrony zamku witebskiego przed wojskami moskiewskimi. W czasie walk dostał się do niewoli nieprzyjaciela, z której uciekł, żeby dalej służyć Zygmuntowi Augustowi, a jego szczęśliwą ucieczkę przypisano boskiej interwencji. Dlatego książę Zbaraski usilnie prosił o wyniesienie Jacka Fedorowicza do godności szlacheckiej oraz nadania mu tytułu i wolności, jaką posiadała szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego⁷¹.

Król, powołując się na osobiste prośby zainteresowanego oraz księcia Zbaraskiego, uznał Jacka Fedorowicza za godnego uzyskania szlachectwa. Przyznał je za zasługi wojenne, a szczególnie za obronę Witebska. Podkreślono, że nobilitacja Jacka Fedorowicza miała być przykładem dla innych żołnierzy i poddanych, starających się o szlachectwo. Można powiedzieć, że w przywileju nobilitacji pojawił się akcent propagandowy. Droga do szlachectwa prowadziła przez służbę dla państwa i władcy, który z woli Boga posiadał moc nagradzania zasług. Dlate-

⁶⁹ ML, ks. 38, k. 429v-430v.

⁷⁰ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, Warszawa 1978, s. 188.

⁷¹ ML, ks. 38, k. 430.

go Jacek Fedorowicz otrzymał szlachectwo i został przyjęty do prawa ziemskiego razem ze swoimi potomkami i spadkobiercami. Król zatwierdził również zakup przez niego sioła Reszetniki, w oparciu o przedłożony dokument zakupu, który stanowił podstawę tego królewskiego potwierdzenia. Z tego majątku Jacek Fedorowicz, jego dzieci i potomkowie mieli, jako szlachta pełnić służbę wojskową oraz stawać na wyprawy konno i osobiście dbać o swoje uzbrojenie, tak jak to czyniła szlachta w Wielkim Księstwie Litewskim, wyruszająca na wojnę.

Nie ma w tym dokumencie mowy o herbie oraz informacji, że został w nim namalowany. Jest to wśród znanych przywilejów nobilitacji litewskich Zygmunta Augusta, jedyny dokument bez klauzuli dotyczącej nadania herbu osobiście przez króla, bądź poprzez adopcję. Wynika z niego, że nadanie szlachectwa nie musiało być automatycznie związane z nadaniem herbu i odwrotnie, adopcja herbowa, nadanie herbu, nie musiało wiązać się z nobilitacją. Jego brak mógł wynikać z faktu, że Jacek Fedorowicz już posiadał herb w wyniku adopcji poprzedzającej nobilitację, albo mógł go uzyskać dopiero po otrzymaniu dyplomu szlachectwa. W tym drugim przypadku, adopcji mógł dokonać książę Zbaraski. Posiadanie szlachectwa umożliwiło w następnej kolejności otrzymanie herbu. Z podobnym przypadkiem spotykamy się w połowie XV wieku na Węgrzech. W Temesvárze, 13 października 1447 roku, został wystawiony dyplom herbowy przez regenta Janosa Hunyadiego dla mieszkańca Tordy, Mikłósa Pogány (Iohannes de Hwnyad Regni Hungariae gubernator tibi circumspecto Nicolao Pogan, civi civitatis Thordensis salutem et omni boni continuum incrementum)⁷². Jednak Mikłós Pogány, na podstawie nadania wystawionego również przez regenta Hunyadiego, dzień wcześniej został zaliczony do stanu szlacheckiego i gospodarował we własnej posiadłości ziemskiej, zgodnie z prawem obowiązującym na Węgrzech⁷³. Niewykluczone, że w przypadku Jacka Fedorowicza mamy do czynienia z podobnym, podwójnym nadaniem, najpierw szlachectwa, a później herbu.

Gdy chodzi o klauzulę sankcji w przywilejach nobilitacji litewskich, wystawionych w języku ruskim, spotykamy się z sytuacją odwrotną, to znaczy, że występuje tylko w jednym znanym dokumencie. Otrzymał go w Wilnie 20 października 1563 roku Michał Wasilewicz (Wasiljewicz), diak kancelarii książęcej⁷⁴. W sankcji tego dokumentu król nakazuje poddanym i urzędnikom, żeby odtąd uważali nobilitowanych za prawdziwą szlachtę i nie próbowali kwestionować nadanego królewskim przywilejem szlachectwa Michałowi Wasilewiczowi, jego dzieciom i braciom oraz uważali ich za prawowitą szlachtę. Klauzula sankcji podkreśla rozszerzenie ochrony prawnej, na nie wymienionych z imienia członków rodziny nobilitowanego Michała Wasilewicza. Bezosobowa forma ich zapisu dawała możliwość swobodnego rozszerzenia nobilitacji na innych członków rodziny.

⁷² *Magyar Czimeres Emlekék...*, Füzet II, s. 53-54.

⁷³ Tamże, s. 54.

⁷⁴ ML, ks. 41, k. 285-286.

W związku z tym liczba osób, które otrzymały na Litwie nobilitację jest trudna do ustalenia.

W różnych pracach podejmowano i nadal podejmuje się próbę liczbowego określenia nobilitacji i osób nobilitowanych. Między innymi Konstanty Grzybowski⁷⁵, korzystając z prac Oswalda Balzera⁷⁶ i Franciszka Piekosińskiego⁷⁷, starał się określić przeciętną roczną liczbę wystawionych przywilejów nobilitacji dla XV i pierwszej połowy XVI wieku. Według K. Grzybowskiego, Jan Olbracht wystawił dwie nobilitacje, Aleksander dziewięć, Zygmunt I pięćdziesiąt sześć, a Zygmunt August czterdzieści cztery, czyli przeciętna roczna nie przekraczała dwóch dyplomów szlachectwa. Zauważył, że w pierwszej połowie XVII wieku, w latach 1601-1648, na ogólną liczbę czterdziestu dwóch sejmów, na trzydziestu z nich nie wystawiono żadnej nobilitacji, a na pozostałych dziewięciu tylko dwadzieścia, co stanowiło mniej niż pięćdziesiąt procent⁷⁸. Jednak prawie trzydzieści lat później Zygmunt Wdowiszewski⁷⁹ powiększył tę liczbę do pięćdziesięciu siedmiu nobilitacji z lat 1601-1648, a obecnie przekroczyła już sześćdziesiąt znanych nobilitacji, gdyż część król wystawił bez zgody sejmu.

Kolejne dwa przywileje nobilitacji litewskich, będące połączeniem otrzymanych dóbr ziemskich oraz szlachectwa, łączy osoba Mikołaja Juriewicza Radziwiłła, zwanego „Rudym”, kanclerza i hetmana wielkiego litewskiego⁸⁰, a także wojewody trockiego, starosty mozyrskiego, dzierżawcy lidskiego i somilskiego, który przyczynił się do ich wystawienia. Pierwszy z nich otrzymał w 1566 roku Jakub Sawrymowicz, wójt włości kurklewskiej, leżącej w województwie trockim⁸¹. Informacje na temat posiadanego przez niego majątku, zostały podane w narracji tego dokumentu przez Mikołaja Radziwiłła, który osobiście prosił króla o nobilitację dla swojego poddanego Jakuba Janowicza Sawrymowicza. Mamy tutaj po raz kolejny do czynienia z sytuacją, że szlachcic na Litwie musiał posiadać dobra ziemskie. W narracji przywileju nobilitacyjnego zostały one wymienione i opisane, jako warunek otrzymania szlachectwa.

Dowiadujemy się, że poddany hetmana Jakub Janowicz Sawrymowicz, pochodzący z włości kurklewskiej, otrzymał w Krosztach wójtostwo razem z trzema włókami ziemi, z których dwóch płacił hetmanowi należności w pieniądzu (*dwie włoki ziemi na płacie groszowym*)⁸², a z trzeciej zatrzymywał dla siebie. Z czasem za wierną służbę, do tych trzech włók we włości kurklewskiej w wo-

⁷⁵ K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji stanowej w Polsce epoki Odrodzenia*, Warszawa 1959, s. 120-121.

⁷⁶ O. Balzer, *Skartabellat w ustroju szlachectwa polskiego*, Kraków 1913, s. 344 i następn.

⁷⁷ F. Piekosiński, *Rycerstwo polskie...*, s. 260 i następn.

⁷⁸ K. Grzybowski, *Teoria reprezentacji...*, s. 121.

⁷⁹ Z. Wdowiszewski, *Regesty nobilitacji...*, s. 59-67.

⁸⁰ Urząd hetmana powstał na Litwie pod koniec XV wieku – Z. Góralski, *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 2000, s. 33. Urząd kanclerza występuje na Litwie od 1429 roku, a podkanclerzego od 1566 roku – UWKI. Spisy, s. 51, 147.

⁸¹ ML., ks. 38, k. 612v-614v.

⁸² Tamże, k. 613.

jewództwie trockim, dodał mu Mikołaj Juriewicz Radziwiłł ziemię w Mikanach, złożoną z pięciu włók. Była ona położona z jednej strony między dobrami nieżyjącego już Mikołaja Radziwiłła zwanego „Czarnym”, a z drugiej strony kniazia Iwana Kosińskiego, nazwanych Rokiszki i Koriełów, na których znajdował się las. Do tych dóbr przylegał zaścianek nazywany Bartkowszczyzna, który też należał do Jakuba Sawrymowicza. Otrzymanych osiem włók i zaścianek Bartkowszczyzna, złożyły się na ziemię mikańską, stanowiącą majątek posiadany przez Sawrymowicza. Na wymienione dobra otrzymał dokument ich nadania z rąk Mikołaja Juriewicza Radziwiłła, który został królowi przedłożony do zatwierdzenia. Wynikało z niego, że z otrzymanych dóbr będzie pełnił służbę wojskową, zgodnie z obowiązującym na Litwie prawem ziemskim. Hetman zwrócił się do króla z prośbą o przyjęcie jego poddanego do stanu szlacheckiego i potwierdzenia posiadanych przez niego dóbr, ponieważ ze względu na zasługi poniesione w służbie hetmana i króla, okazał się godnym otrzymania szlachectwa i herbu.

W dyspozycji król podkreślił, że prezentowanego Jakuba Sawrymowicza, najpierw uwolnił od płacenia podatków i „posłuszeństwa chłopskiego” oraz tym dokumentem na mocy posiadanej władzy, czyni go szlachcicem razem z jego potomstwem. Daje jemu i daruje jego dzieciom szlachectwo, jako wielki książe i władca: *...i tym listom naszym dajem darujem i szlachticzom jego i potomstwo jego, zwirchnostju uriadu naszogo gosudarskogo Wielikogo Kniaźstwa Litewskiego czynim*⁸³. Podkreśla się tutaj fakt, że szlachectwo Jakub Sawrymowicz otrzymuje od wielkiego księcia litewskiego, ponieważ jest mieszkańcem Litwy. Dlatego dokument ten wystawiła kancelaria litewska w języku ruskim. Różnił się on od przywilejów wystawianych przez kancelarię koronną, brakiem wielu formuł takich jak: inwokacja, arenga, lista świadków oraz dokładnym opisaniem otrzymanego majątku.

Dla umocnienia nadanego szlachectwa Jakub Sawrymowicz otrzymał herb, czyli w czerwonym polu różę z pięcioma płatkami, którego on i jego potomkowie będą używali na sygnetach i pieczęciach. Ten herb, nie wymieniony z nazwy, przypominający Poraję (podobnie Goydamowicz w 1529 roku), został namalowany w tym przywileju z rozkazu władcy i dwukrotnie opisany. Nie ma też mowy o adopcji, ponieważ na Litwie zakres władzy wielkiego księcia i króla polskiego był większy niż w Koronie. Stąd miał on prawo do osobistego nadania herbu już istniejącego z pominięciem adopcji. Nie wymienienie nazwy herbu, który kojarzył się z polskim Porajem, miało podkreślać, że chodziło o nadanie herbu przez władcę: *A w niej piat kwietow, ktorogo gierbu ot nas jemu danago wolnosti i szlachietstwa użyczonego*⁸⁴. Z dokumentu wynika, że herb otrzymał nobilitowany, jego żona, dzieci i potomkowie. Odtąd mieli się nim posługiwać nie tylko w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim, ale również w innych państwach chrześcijańskich.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ Tamże.

W dyspozycji tego dokumentu ponownie zapisano, że nobilitowanemu Jakubowi Janowi Sawrymowiczowi Zygmunt August nadaje majątek, szlachectwo i herb na wyraźne żądanie pana wojewody trockiego Mikołaja Juriewicza Radziwiłła: *...na żedanije pana wojewody trockiego pri szlachietstwie z gierbom i pri onych wołokach i ziemiach wierchu opisanych, tomu Jakubu ot pana wojewody trockiego danych jego zostawujem*⁸⁵. Jeszcze raz podkreślono, że odtąd on sam, jego żona i dzieci będą szlachtą posługującą się nadanym herbem oraz zawiadza im się szlachectwo i posiadany majątek. Jako szlachcice byli też zobowiązani pełnić służbę wojskową i brać udział w wojnach, tak jak inni bojarzy i szlachta Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Drugi z przywilejów, uzyskał Fedor Jachimowicz w Grodnie 5 lipca 1568 roku, popierany przez Mikołaja „Rudego” Radziwiłła⁸⁶. O jego zasługach powiadomił Zygmunta Augusta, kanclerz i hetman wielki litewski i wojewoda wileński. Według niego wielokrotnie narażał on swoje życie i przelewał swoją krew, walcząc pod jego dowództwem z Moskwą, a także dostał się do nieprzyjacielskiej niewoli. Brał też udział w zwycięskiej bitwie Litwinów przeciwko wojskom moskiewskim, dowodzonym przez księcia Szujskiego. Chodziło o zmagania z 16 stycznia 1564 roku, kiedy hetman Mikołaj „Rudy” Radziwiłł, zapobiegając oskrzydleniu wojsk litewskich, pokonał nad rzeczką Ułą pod Czaśnikami, kilkadziesiąt tysięcy Moskali dowodzonych przez Piotra Szujskiego, zabijając dziesięć tysięcy z nich⁸⁷. Niewątpliwie brał też udział w drugiej bitwie nad Orszą 7 lutego 1564 roku, w której Litwini pokonali drugą silną armię moskiewską, dowodzoną przez wojewodów, Piotra i Wasyla Serebriannych-Oboleńskich⁸⁸. Dlatego hetman Mikołaj „Rudy” Radziwiłł, zwrócił się do króla z prośbą o nadanie swojemu poddanemu Fedorowi Jachimowiczowi szlachectwa i herbu.

Zygmunt August przychylił się do prośby i nadał szlachectwo Fedorowi Jachimowiczowi oraz pozwolił używać tytułu i szlacheckiego nazwiska, a także herbu namalowanego w przywileju, bez podania jego nazwy i opisu. Podkreślono w dyspozycji, że król ustnym rozkazem nadał Fedorowi Jachimowiczowi herb⁸⁹, a także ziemię we włości borysowskiej w wiosce (siele) Bysławiczach razem z jej poddanymi. O nadanie tej włości prosił wojewoda wileński i hetman Mikołaj „Rudy” Radziwiłł, a król Zygmunt August pozostawił przy tych dobrach Fedora Jachimowicza, jego żonę, dzieci i potomstwo. Mieli oni odtąd podlegać prawu lennemu i pełnić służbę wojskową.

Jednym dokumentem król nadał Jachimowiczom szlachectwo i włość borysowską, razem z osiadłymi tam ludźmi i wszystkimi gruntami ornymi i nieużytkami oraz lasami, borami, gajami, zbiorami, z daniną pieniężną, miodową i zbożową, czyli ze wszystkimi dochodami i pożytkami płynącymi z tego ma-

⁸⁵ Tamże, k. 613v.

⁸⁶ ML, ks. 51, k. 170-171; *Lietuvos Metrika...*, s. 160-161, nr 117.

⁸⁷ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, s. 128.

⁸⁸ Tamże, s. 343, przypis nr 23.

⁸⁹ ML, ks. 51, k. 170v.

jątku i do niego przypisanymi, które zostały zapisane w rejestrach rewizorskich. Odtąd majątek ten razem z jego dochodami stał się własnością Fedora Jachimowicza (Jakimowicza) i jego rodziny. Mieli z niego na żądanie władcy pełnić konno służbę, zgodnie z prawem ziemskim, tak jak pozostała szlachta w Wielkim Księstwie Litewskim. Pełnoprawny szlachcic na Litwie musiał posiadać majątek i herb, co podkreślano w przywilejach nobilitacji z tego okresu, w tym dla Fedora (Teodora) Jachimowicza (Jakimowicza).

W związku z nobilitacjami litewskimi Jakuba Janowicza Sawrymowicza z 1566 roku i Fedora Jachimowicza z 1568 roku, trzeba zastanowić się nad udziałem w tych nobilitacjach Mikołaja Juriewicza („Rudego”) Radziwiłła, kanclerza i hetmana wielkiego litewskiego. Z treści omówionych już dokumentów wiemy, że to dzięki jego wstawiennictwu Zygmunt August wyraził na nie zgodę. Są one ważne, ponieważ wskazują na znaczenie królewskich nobilitacji, wśród innych sposobów uzyskiwania szlachectwa w Koronie i na Litwie. Potwierdza to osoba Mikołaja „Rudego” Radziwiłła, który sam posiadał prawo nadawania szlachectwa i herbu. Zostało ono nadane jego rodzinie w 1547 roku razem z tytułem księżęciem, uzyskanym od cesarza Karola V, z prawem nadawania szlachectwa i herbu w swoich dobrach⁹⁰. Radziwiłłowie otrzymali to prawo na wzór dworskich palatynów, których już Karol IV obdarzył pełnomocnictwem wystawiania takich dokumentów. W jednym wypadku skorzystali oni z tego wyróżnienia. Jan Albrycht Radziwiłł, książe na Ołyce i Nieświeżu, nadał herb w Klecku 29 maja 1615 roku Mikołajowi Hybnerowi, geometrze pozostającemu na jego usługach⁹¹. Dyplom cesarski z 1547 roku został wystawiony imiennie dla Mikołaja „Czarnego” Radziwiłła, marszałka wielkiego litewskiego, jego brata Jana, krajczego litewskiego oraz ich brata stryjecznego Mikołaja „Rudego” Radziwiłła, wówczas podczaszego litewskiego, brata królowej Barbary⁹². Jednak Mikołaj „Rudy” Radziwiłł nie skorzystał z przysługującego mu prawa i osobiście zwracał się do króla Zygmunta Augusta o nobilitacje dla swoich protegowanych, potwierdzając tym samym znaczenie nobilitacji królewskich w Koronie i na Litwie. Dodatkowo potwierdzają to adopcje herbowe występujące w przywilejach nobilitacji, zatwierdzone przez władcę jako jego osobiste nadania, jak w przypadku Macieja Rudominy i jego synów, Jana i Tomasza z 1576 (29 XI) roku, adoptowanych wcześniej przez Mikołaja „Rudego” Radziwiłła (24 IX 1576) do jego herbu Trąby⁹³.

Ostatni znany przywilej, łączący nadanie szlachectwa i majątku, otrzymał w Lebedziewie 20 listopada 1567 roku Mikita Kondratowicz⁹⁴. Osobiście prosił

⁹⁰ AGAD, oryg. perg., sygn. 1438.

⁹¹ AGAD, oryg. perg., sygn. 8116; druk: A. Wajs, *Dyplom Jana Albrychta Radziwiłła dla geometry Mikołaja Hybnera z 1615 r.*, „Miscellanea Historico-Archiwistica”, t. 11: 2001, s. 333.

⁹² Tamże, s. 331; S. Górzyński, *Rodzina Radziwiłłów i ich tytuły*, w: *Radziwiłłowie herbu Trąby*, Warszawa 1996, s. 46, przypis 5.

⁹³ Arch. PPPTJ, rkps 840 (bez paginacji).

⁹⁴ ML, ks. 50, k. 148v-149v.

króla o szlachectwo dla niego jako swojego poddanego, książę Roman Fiodorowicz Sanguszko, wojewoda braclawski. Podkreślił jego dłużej służbę wojskową i udział w wojnach przeciwko wojskom Iwana IV Groźnego. Szczególnie wyróżnił się, walcząc pod dowództwem księcia Romana Sanguszki przeciwko wojskom moskiewskim, dowodzonym przez wojewodów: Piotra Serebrennego (Serebriannego), Wasyla Paleckiego, Josifa Szczerbatego i Jurija Boratyńskiego, którzy zostali dwukrotnie pokonani przez wojska litewskie, a wojewodowie Szczerbata i Boratyński dostali się do niewoli z częścią swoich wojsk. Między innymi chodziło o bitwę stoczoną przez Sanguszkę z księciem Piotrem Serebriannym pod Czaśnikami 20 lipca 1567 roku, chociaż prawidłowo powinno się określać tę bitwę, jako bitwę stoczoną pod Kopje lub nad jeziorem Susza⁹⁵. Podkreśla się w tych walkach zasługi Mikity Kondratowicza, odpowiedzialnego za bezpieczeństwo wojsk litewskich. Przedstawiając jego dokonania, wojewoda braclawski zjednał dla niego przychylność króla, prosząc jednocześnie o nadanie jemu majątku (*chlebokormieniem osmotrieli*). Również sam zainteresowany stanął osobiście przed Zygmuntem Augustem, prosząc króla o nadanie szlachectwa i włości, jako nagrodę za jego wierną służbę. Uwzględniając prośbę i zasługi Mikity Kondratowicza, które przedstawił wojewoda braclawski Roman Sanguszko, król nadał szlachectwo Mikicie, jego żonie, dzieciom i potomkom oraz wszelkie prawa i swobody, które przysługują szlachcie Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także herb, czyli drzewo jodły w tarczy: *gierb dieriewo iel nadaiem i to jemu utwierdzajem*⁹⁶. Z tego opisu wynika, że była to zielona jodła na białym polu tarczy, skoro barwa tego ostatniego nie została podana w opisie herbu.

Przychylając się do drugiej prośby dotyczącej majątku, król nadał Mikicie Kondratowiczowi i jego rodzinie sióło Makanowicze we włości starostwa rzeczycckiego. Razem z siółem otrzymał czterech osiadłych ludzi z ich łąkami, polami, lasami, wodami i potokami, z których były płacone podatki w pieniądzu i miodzie oraz wykonywane powinności przypisane do tego sióła na potrzeby zamku rzeczycckiego, któremu z tego sióła Makanowicze od dawna były świadczone: *...i jak z starodawna, aż do siego czasu ku zamku naszemu rieczickomu dierżono*⁹⁷. Z dokumentu wynika, że Mikita Kondratowicz i jego rodzina, nie będąc ponosić żadnych powinności na rzecz zamku. Od tego momentu stało się ono ich własnością i mogli tym siółem dowolnie dysponować, czerpać z niego dochody i je pomnażać. Zobowiązani byli odtąd pełnić służbę wojskową (*slużbu ziemskuju wojennuju*) według prawa ziemskiego.

Wystawienie w Lebedziewie przywileju nobilitacji Mikicie Kondratowiczowi oraz 28 listopada 1567 roku Adamowi Bylińskiemu, miało podkreślać fakt, że droga do szlachectwa prowadziła przez zasługi na polu walki. Ten aspekt był

⁹⁵ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, s. 343, przypis nr 24; J. Natanson-Leski, *Dzieje granicy wschodniej Rzeczypospolitej, cz. 1: Granica moskiewska w epoce jagiellońskiej*, Lwów-Warszawa 1922, s. 172.

⁹⁶ ML, ks. 50, k. 149.

⁹⁷ Tamże.

ważny ze względu na prowadzone wojny z Moskwą i Szwecją o Inflanty. Zalecany do szlachectwa przez Mikołaja Talwosza, kasztelana mińskiego Adam Byliński, walczył pod jego dowództwem dwukrotnie przeciwko wojskom szwedzkim króla Eryka XIV, a jeden raz przeciwko moskiewskim⁹⁸. Przygotowując się do wojny z carem Iwanem IV Groźnym, król Zygmunt August zwołał do trójkąta Mińsk-Radoszkowice-Lebiedziew latem 1567 roku pospolite ruszenie z Litwy, które mieli wesprzeć Polacy⁹⁹. Przybyło wówczas dwadzieścia tysięcy Litwinów i dwa tysiące czterystu Polaków.

Obok aspektu propagandowego dla wystawianych nobilitacji, wystąpił tutaj czynnik praktyczny, ponieważ dowiedziało się o nich ponad dwadzieścia tysięcy osób. Była to zdecydowanie większa liczba świadków, niż wymienieni w tekście dokumentów szlachectwa, czy nawet zebrani podczas sejmów postowie. Wiadomość o osobach nobilitowanych, została w ten sposób przekazana do różnych województw Litwy i Korony. Na takich zjazdach szlachty jak mobilizacja wojsk, sejmy, koronacje królów, hołdy, pogrzeby, jak w przypadku Jana Dworzańskiego, nobilitowanego w 1548 roku na pogrzebie Zygmunta I¹⁰⁰, można było przedstawić nobilitowanych szerszemu ogółowi szlachty. Bardzo dobrze to widać na przykładzie nobilitacji Żydów litewskich. Między innymi celnik brzesko-litewski Michał Józefowicz, Żyd nie ochrzczony, brat podskarbiego litewskiego Abrahama Józefowicza, otrzymał szlachectwo w 1525 roku, w czasie hołdu księcia Albrechta Hohenzollerna na rynku krakowskim¹⁰¹. Natomiast Libko Danowicz, Żyd ochrzczony, otrzymał szlachectwo na sejmie w Piotrkowie 8 lutego 1563 roku¹⁰². Starano się tym nobilitacjom nadać odpowiedni rozgłos. W przypadku nobilitacji Żydów litewskich, ważne były też imiona: Stanisław Libko Danowicz, Stanisław Oszejko w 1499 roku, nawiązywały do patrona Polski, świętego Stanisława.

Miejscami wystawiania przywilejów nobilitacji litewskich były takie miasta jak: Kraków, Piotrków, Warszawa, Wilno, gdyż król przebywał w nich przez dłuższy czas. Dzięki temu wiadomości o nobilitacjach docierały do szerszego ogółu szlachty. Świadczyła też o tym sama procedura uzyskiwania szlachectwa. Osoby zalecające, opinia rady królewskiej, osoby wyrażające zgodę na adopcję, decyzja króla, znaczenie dodatkowych informacji na temat ubiegających się o szlachectwo, itd., nie były dziełem przypadku. Ten towarzyszący nobilitowanemu rozgłos, z czasem obrócił się przeciwko nowej szlachcie, co znalazło swoje odbicie w konstytucjach sejmowych, ograniczających królowi prawo nobilitowania, które od 1601 roku zależało od decyzji sejmów.

Prezentacja nobilitacji litewskich na zjazdach i sejmach była ważna, ponieważ w tekście tych dokumentów lista świadków pojawia się sporadycznie. W omawianych

⁹⁸ ML, ks. 50, k. 148-148v.

⁹⁹ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, s. 130.

¹⁰⁰ ML, ks. 252, k. 560v.

¹⁰¹ KML, ks. 197, s. 736-738.

¹⁰² ML, ks. 41, k. 411-413.

przywilejach, wystawionych w języku ruskim, tylko w pięciu z nich została ona zamieszczona. Pierwszy z nich, na którym świadkują cztery osoby, otrzymał w 1522 roku Tymofiej Panasewicz Dubrawski¹⁰³. Drugi, wystawiony przez Zygmunta Augusta w 1551 roku dla Wasyla Mytkowicza i Wasyla Hrydkowicza, zawiera listę dwunastu osób. Dopiero Zygmunt III, w latach 1589-1593 wzorem kancelarii koronnej, na przywilejach Jana Chrzyciela Cetysa, Mikołaja Buccelli i Wieliczków, świadkuje odpowiednio: czterdzieści pięć, czterdzieści siedem i trzydzieści osiem osób. Jednak w kolejnych przywilejach z lat 1595-1598, dla Walentego i Mikołaja Drublańskich oraz Jakuba Izabeliusa, ponownie zrezygnowano z listy świadków. Jej brak w dokumentach nobilitacji litewskich, wystawianych w języku ruskim, to specyfika tych nobilitacji, odróżniająca je od dokumentów pochodzących z kancelarii koronnej.

Podobnie wygląda sprawa z herbem. Na Litwie decyzja dotycząca jego nadania należała do króla. Tylko ośmiokrotnie spotykamy się z adopcją, będącą potwierdzeniem królewskim, a raz brak w ogóle nadania herbu. Osobami adoptującymi byli wysocy dygnitarze duchowni i świeccy, ale wśród nich tylko dwukrotnie proszący króla o nobilitację, był jednocześnie adoptującym do swojego herbu. Mikołaj Talwosz przyjął do swojego herbu Łabędź, Adama Bylińskiego, a Jan Lewoń, podkomorzy wileński i starosta dyneburski do herbu Dębno po matce w 1559 roku, Macieja Piotrowicza Mołtużewicza¹⁰⁴, a ta adopcja nastąpiła razem z nobilitacją. Ten przykład pokazuje, że również na Litwie adoptowano do herbu matki. W Koronie taki przypadek znamy z 1511 roku. Wówczas Mikołaj Firlej adoptował do herbu Bończa, swojej matki Jadwigi Osmólskiej, Barbarę Skromowską, żonę rotmistrza Leonarda Skromowskiego¹⁰⁵. W tym wypadku wyjaśnienia należy szukać w fakcie, że nobilitowano kobietę. Dlatego Mikołaj Firlej adoptował ją do herbu swojej matki, a nie do herbu Lewart. Nie była to reguła, a raczej przypadek, ponieważ Maciej Piotrowicz Mołtużewicz to mężczyzna, a inne nobilitowane kobiety, na przykład Dorota Cimerman czy Gertruda Ferber, były adoptowane przez mężczyzn do ich herbów. Dorota Cimerman w 1505 roku przez Lubrańskich do herbu Godziemba¹⁰⁶, a Gertruda Ferber w 1515 roku przez Szydłowieckich do herbu Odrowąż¹⁰⁷.

Z kolei formuła koroboracyjna jest zapowiedzią środków, uwierzytelniających dokument litewskiej nobilitacji o skróconym formularzu, czyli powołania się na pieczęć, świadków, podpis wystawcy. Wymienia też z imienia odbiorców, podkreślając fakt nadania dla nich przywileju. W omawianych dokumentach występuje w dwóch formach: skróconej i pełnej. W pierwszej z nich, zamieszczonej w przywilejach z lat 1522-1563, możemy wyróżnić dwie wersje. Pierwsza z nich podaje informacje tylko o przywieszanej pieczęci. Dokument z taką

¹⁰³ KML, ks. 196, s. 563-565.

¹⁰⁴ ML, ks. 50, k. 325-325v.

¹⁰⁵ MK, ks. 24, k. 426-426v – nobilitowana w Piotrkowie 6 lutego 1511 roku.

¹⁰⁶ Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 18v.

¹⁰⁷ AP Gdańsk, oryg. perg., sygn. 300D/82, 230b.

wersją skróconej koroboracji, otrzymał w 1522 roku Tymofiej Panasowicz Dubrowski: *...szto pro pamiat wiecznuju, pieczat naszu priwiestiti woleli jesmo*¹⁰⁸. Natomiast w drugiej wersji krótkiej koroboracji, obok wiadomości o przywieszonej pieczęci, jest podany odbiorca dokumentu, tak jak w przywileju z 1547 roku, który otrzymał Arest Sobol, masztalerz królewski: *I na to jesmo dali temu Ariestu Sobolu siej nasz list, do ktorogo i pieczat naszu priwiesiti kazali*¹⁰⁹, czy z roku 1551, który otrzymali bracia, Wasyl Mytkowicz i Wasyl Hrydkowicz: *...i na jesmo Wasilu Mitkowiczu i bratu jego Wasilu Hydkowiczu sies nasz wieczystyj priwilej z naszoju priwiesitoju pieczatju*¹¹⁰.

Z kolei pełna wersja formuły koroboracji mówi nam o odbiorcy dokumentu, przywieszonej pieczęci oraz podpisie króla zamieszczonym pod tekstem przywileju nobilitacji. W omawianych dokumentach występuje w latach 1540-1598, również w dwóch wersjach. Pierwsza z nich zawiera informacje na temat przywieszonej pieczęci i podpisu króla, tak jak w przywileju nobilitacji z 1567 roku, wystawionego w Lebedziewie w języku polskim dla Adama Janowa Bylińskiego: *A dla lepszej pewności i świadectwa tej to rzeczy, daliśmy jemu ten nasz list z podpisem ręki naszej i pod naszą pieczęcią*¹¹¹, czy dokumencie z 1565 roku dla Stanisława Libko Danowicza, ochrzczonego Żyda litewskiego: *...i na to dali jesmu, temu szliachietnomu Stanisławu Danowiczu sies nasz list podpisawszi jego rukoju naszoju gosudarskoju, do ktorogo na twierdost tego pieczat naszu priwiesiti kazali*¹¹².

Druga wersja pełnej koroboracji przywilejów nobilitacji w języku ruskim, zawiera obok pieczęci i podpisu władcy, informacje o osobie odbiorcy. Widzimy ją już w pierwszym znanym dokumencie z pełną formułą koroboracji z 1540 roku, który otrzymali bracia Iwan i Jacek Kaplicze: *Dali jesmo temu Iwanu a Jacku i potomstwu ich sies nasz list pod naszoju pieczatju i podpisju ruki naszoje*¹¹³. Tylko w trzech z omawianych dokumentów z czasów panowania Stefana Batorego i Zygmunta III, zaznaczono w formule koroboracji, że chodzi o pieczęć Wielkiego Księstwa Litewskiego, przywieszoną do przywileju nobilitacji. Jednym z nich jest zachowany w oryginale dokument szlachectwa dla rodziny Wieliczków, który otrzymali w Warszawie 10 czerwca 1593 roku: *I nadali jesmo Wieliczkom sies nasz list z podpisom ruki naszoje gosudarskoje, do ktorogo na twierdost i pieczat naszu Wielikogo Kniażstwa Litewskogo priwiesit jesmo rozkazali*¹¹⁴. Występowanie pełnej formuły koroboracji stało się powszechne w drugiej połowie XVI wieku. Od 1563 roku w znanych przywilejach litewskich nie spotykamy

¹⁰⁸ KML, ks. 196, s. 365.

¹⁰⁹ ML, ks. 31, k. 139.

¹¹⁰ ML, ks. 35, k. 83.

¹¹¹ ML, ks. 50, k. 148v.

¹¹² ML, ks. 41, k. 413.

¹¹³ ML, ks. 24, k. 69; KML, ks. 209, s. 138.

¹¹⁴ Arch. PAN, Dokumenty Medekszów, Zbiór Burkharda, oryg. perg., sygn. 20; ML, ks. 76, k. 437v.

¹¹⁵ KML, ks. 196, s. 565.

jej skróconej formy. Dowiadujemy się z niej, jakimi środkami nadawano moc prawną wystawianym przywilejom nobilitacji litewskich.

Występująca w omawianych dokumentach formuła datacji, została podana według kalendarza chrześcijańskiego, chociaż dokumenty wystawiano w języku starobiałoruskim (ruskim). Różnica w stosunku do dyplomów łacińskich polegała na odwróceniu kolejności jej zapisywania. W przywilejach nobilitacji pisanych w języku ruskim datację rozpoczyna miejsce wystawienia dokumentu, następnie rok i miesiąc, a na końcu data dzienna. Rok i dzień często zapisywano cyframi arabskimi. Z czasem wprowadzono datę panowania władcy oraz dwukrotnie w 1589 roku, wymieniono w datacji osobę Lwa Sapiehy, podkanclerzego litewskiego, nadzorującego wystawienie tych dokumentów, nawiązując w ten sposób do praktyki kancelarii koronnej.

Przykładem formuły datacji, w której rok i dzień zapisano cyframi arabskimi, jest dokument z 1522 roku dla Tymofieja Panasewicza Dubrowskiego: *Pisan w Wilni lieta Bożego Narodzenia 1522, miesiaca Sientiebra 20 dien*¹¹⁵, czy dla Aresta Michajłowicza Sobola z 1547 roku: *Pisan w Wilni pod lieti Bożego Narodzenia 1547, miesiaca Oktiabria 12 dien*¹¹⁶, a nawet w obozie pod Pskowem w 1581 roku, dla Kornela Przewalskiego, rotmistrza kozackiego: *Pisan w obozie naszom pod Pskowem lieta Bożego Narodzenia 1581, miesiaca Nojabra 16 dnia*¹¹⁷. Natomiast całą datację wyrażoną słowami, widzimy po raz pierwszy w dokumencie dla Iwana i Jacka Kapliczów z 1540 roku: *Pisan w Wilni pod lieti Bożego Narodzenia, Tisieczna Piatsot Czotyrdiesiatyj, miesiaca Sientiebra czetwertij dien*¹¹⁸. W ten sposób pisana datacja pojawia się w większości omawianych dokumentów nobilitacji w języku ruskim za lata 1522-1598. Czasami występuje w niej dodatkowa informacja, że dokument został wystawiony na sejmie walnym, tak jak u Wieliczków w 1593 roku: *Pisan w Warszawie na sojmie walnom lieta bożogo narożenija Tisieczna Piatsot Diewieddiesiat Tretiego, miesiaca Ijunja diesiatogo dnia*¹¹⁹. Spotykamy też dokumenty szlachectwa nadanego Litwinom, gdzie w datacji tylko rok zapisywano cyframi arabskimi, a dzień, miesiąc i rok słowami. Przywilej z taką datacją otrzymał między innymi Fedor Martynowicz Mileński w 1562 roku: *Pisan w Wilni lieta bożogo narożenia 1561, miesiaca Awgusta szostogo dnia*¹²⁰. Natomiast tylko w jednym znanym przywileju napisanym po polsku w roku 1567 dla Adama Janowa Bylińskiego, nie tylko zachowano datację jak w formularzu kancelarii koronnej, ale datę dzienną i roczną zapisano literami rzymskimi, tak jak w nobilitacjach wystawianych w języku łacińskim: *Dan w Liebiedziewie XVIII dnia listopada roku pańskiego MDLXVII*¹²¹.

¹¹⁶ ML, ks. 31, k. 130.

¹¹⁷ ML, ks. 65, k. 103.

¹¹⁸ ML, ks. 24, k. 69; KML, ks. 209, s. 138.

¹¹⁹ Arch. PAN, Dokumenty Medeksów, Zbiór Burkharda, oryg. perg., sygn. 20; ML, ks. 73, k. 437v.

¹²⁰ ML, ks. 41, k. 279v.

¹²¹ ML, ks. 50, k. 148v.

Z kolei przywilej nobilitacji litewskiej w języku ruskim, po raz pierwszy z latami panowania władcy, otrzymał w Krakowie 15 czerwca 1533 roku Marcin Czyż Konstantynowicz z Niecieczy: *Dan i sprawowan w Krakowie na dien pietdie-siatnij roku bożogo narożenija Tisiecznogo Piatsetnogo Tridcatogo i Trietogo, ko-rolstwa naszego roku dwadcatogo i siemogo*¹²². Mamy tutaj podany dwudziesty siódmy rok panowania Zygmunta I, ponieważ przy wystawieniu tego dokumentu korzystano z formularza kancelarii koronnej. Gdy chodzi o litewskie nobilitacje pisane w języku ruskim, lata panowania władcy pojawiają się w nich kilkakrotnie, ale tylko w tych dokumentach, gdzie widać ślady formularza koronnego. W przypadku dyplomu z 1533 roku dla Marcina Czyża, potwierdza to sformułowanie: *Dan i sprawowan* oraz rozpoczęcie datacji od podania dnia otrzymania przywileju nobilitacji, a nie roku. Z przytoczonego tekstu tego dokumentu widać, że został opuszczony następujący po dacie dziennej miesiąc (czerwiec), który należało odtworzyć, korzystając z dokumentów poprzedzających przywilej nobilitacji Marcina Czyża w *Metryce Litewskiej*.

W identycznej datacji wymieniono też dwukrotnie osobę Lwa Sapiehy, podkanclerzego litewskiego, w dokumentach szlachectwa z 1569 roku, które otrzymali w Warszawie tego samego dnia, 12 kwietnia na sejmie walnym, Jan Chrzyciel Cetys i Mikołaj Buccella: *Pisan w Warszawie na sojmie walnom, i dan pomienionemu Janu Baptistie (Mikołaju Bukieli) czieriez ruki wielmożnogo pana Lwa Sapiegi, podkanclerogo Wielikiego Kniażstwa Litewskiego, starosty słonimskiego, markowskiego, modielskiego, dwanadctatogo dnia. A panowania naszego roku wtórego*¹²³. Obydwa te dokumenty redagował pisarz Maciej Wojna (*Matiej Wojna pisar*), a podpisał je król Zygmunt III (*podpis ruki gosudarskoje*). Przywileje nobilitacji w tym okresie były zawsze podpisywane po łacinie, tak jak widzimy to w oryginalnym dyplomie nobilitacji w języku ruskim, który podpisał osobiście Wieliczkom w 1593 roku król Zygmunt III.

Podobnie sporadycznie występuje w tych przywilejach lista świadków. Dotyczy to głównie tych dokumentów, których formuły nawiązywały do pełnego formularza przywilejów nobilitacji, według wzorów kancelarii koronnej, głównie za panowania Zygmunta III. Natomiast w formularzu skróconym nie występuje lub spotyka się ją sporadycznie. Wśród omawianych dokumentów, tylko w pięciu z nich znajduje się lista świadków. W przywileju z 1522 roku dla Tymofieja Panasowicza Dubrowskiego, świadkują trzy osoby. W kolejnych znanych przywilejach nobilitacji w języku ruskim o skróconym formularzu, całkowicie zrezygnowano z listy świadków, z wyjątkiem czterech, ponieważ zostały wystawione na sejmach walnych w Wilnie i Warszawie w latach 1551-1593. Kiedy na sejmach pojawili się dygnitarze duchowni i świeccy, liczba osób świadkujących na przywilejach nobilitacji systematycznie wzrastała. Jeszcze w Wilnie w 1551 roku, gdzie obecni byli Litwini, w przywileju nobilitacji dla Wasyła Mytkowicza i Wasyła

¹²² ML, ks. 28, k. 42v; KML, ks. 203, s. 221.

¹²³ ML, ks. 73, k. 685; MI, ks. 73, k. 682v.

Hrydkowicza, wymienionych zostało dwanaście osób¹²⁴. Za panowania Zygmunta III, kiedy na sejmach warszawskich wspólnie spotykali się dygnitarze litewscy i koronni, lista świadków osiągnęła czterdzieści kilka osób. W przywilejach nobilitacji z 1589 roku dla Jana Chrzciciela Cetysa i Mikołaja Buccelli, było to odpowiednio czterdzieści pięć i czterdzieści siedem osób, a w dokumencie dla Wieliczków z 1593 roku, trzydzieści osiem osób. Rezygnując z listy świadków oraz z innych formuł, takich jak inwokacja, formuła perpetuacyjna, arenga, stworzono w kancelarii litewskiej skrócony formularz przywilejów nobilitacji, wystawionych w języku ruskim (starobiałoruskim). Zrezygnowano nawet z używania nazw dla nadawanych herbów, które występowały w Koronie. Podkreślono w ten sposób odrębność kancelarii litewskiej w stosunku do koronnej, gdy chodzi o nadawane przywileje nobilitacji, a także heraldyki litewskiej w stosunku do koronnej, w przypadku nadanych herbów, której nie zlikwidowała nawet unia lubelska z 1569 r.

Wystawiając w kancelarii litewskiej przywileje nobilitacji dla Litwinów, korzystano z formularza kancelarii koronnej w języku łacińskim, a w pierwszej połowie XVI wieku stosowano własny formularz dla dokumentów szlachectwa w języku ruskim. Proces dostosowania formularza dokumentów ruskich na wzór łacińskich, ale jeszcze bez nobilitacji, rozpoczął się za panowania Kazimierza Wielkiego i nasilił się za panowania Władysława Jagiełły. Według Marcelego Kosmana pierwsze dyplomy ruskie z czasów panowania Kazimierza Wielkiego, miały silny związek z gramotami ruskimi oraz ubogą część wstępną i końcową¹²⁵. Protokół zawierał jedynie intytulację (wymienienie wystawcy), poprzedzoną zwrotem *se az*, a inskrypcję połączono z tekstem właściwym, który pozbawiony był arengi formułującej motyw wystawienia dokumentu i nie posiadał eschatokołu, czyli zakończenia. Z czasem poszczególne formuły zaczęły podlegać wpływom dyplomów łacińskich. Między innymi *se az*, zostało zastąpione w latach 1350-1375 określeniem *my*, a za czasów Kazimierza Wielkiego na żądanie strony polskiej w dokumentach ruskich pojawiały się imiona świadków¹²⁶. Kiedy dokumenty były wystawiane Litwinom, często rezygnowano z listy świadków, uważając to za polski zwyczaj, nakazujący umieszczanie w nich imion osób obecnych podczas ogłaszania czynności prawnej. Potwierdzają to przywileje nobilitacji ruskich z XVI wieku, gdzie tylko pięciokrotnie występują świadkowie. Przy ich wystawianiu korzystano z łacińskiego formularza kancelarii koronnej. Proces dostosowywania dyplomów ruskich do formuł łacińskich trwał po śmierci Kazimierza Wielkiego, aby za panowania Władysława Jagiełły *...zakończyć się zupełnym upodobnieniem poszczególnych formuł ruskich do łacińskich, a także wprowadzeniem takich, których dawne gramoty nie posiadały*¹²⁷. Jednak jak pokazują przywileje nobilitacji w języku ruskim wystawione w kancelarii litewskiej, zachowały one swoją odrębność w stosunku do dokumentów łacińskich kancelarii koronnej.

¹²⁴ ML, ks. 35, k. 83.

¹²⁵ M. Kosman, *Dyplomy Władysława Jagiełły dla Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Archeion”, R. XLVIII (48), Warszawa 1968, s. 45-59.

¹²⁶ Tamże, s. 57-58.

¹²⁷ Tamże, s. 59.

Rozdział VI

Nobilitacje Żydów litewskich

Dokument, który otrzymał w 1499 roku Stanisław Oszejko, jest pierwszym znanym przywilejem nobilitacji wystawionym dla Żyda przez króla polskiego. Jego treść pod względem występujących w nich formuł przedstawia się następująco: inwokacja, arenga, intytulacja, narracja, dyspozycja, eschatokół (formuły zakończenia). W wiekach XVI i XVII arenga znalazła się między inskrypcją a dyspozycją w dokumentach wystawianych przez kancelarię koronną. W litewskich rzadko występowała inwokacja, którą rozpoczyna się przywilej dla Stanisława Oszejki, to jest wezwaniem imienia Boga, żeby swoją opieką wspierał czynności prawne zamieszczone w dokumencie. W przywilejach tego okresu pojawia się ona przed intytulacją i narracją.

Ponieważ nobilitacja dotyczyła niedawno ochrzczonego Żyda podkreślono, że głównym powodem otrzymania przez niego szlachectwa była zmiana wyznania. Uczynił to najprawdopodobniej w 1495 roku, kiedy wielki książę Aleksander wydał dekret, którym skazywał wszystkich Żydów, którzy nie chcieli przyjąć chrześcijaństwa, na wygnanie z Wielkiego Księstwa Litewskiego¹. Pod naciskiem tego dekretu wielu zamożnych Żydów przyjęło chrzest. Mogli wówczas zatrzymać posiadane domy, majątki, a także dzierżawy. Należał do nich, nobilitowany w 1499 roku, Stanisław Oszejko². Dekret ten został anulowany w 1503 roku. Przywrócił on Żydom prawo osiedlania się na Litwie w tych miastach, które przed wypędzeniem zamieszkiwali. Gdyby zaś chcieli odzyskać swoje opuszczone majątki, musieli je odkupić od ich posiadaczy. Zobowiązani zostali również do utrzymywania na własny koszt w czasie wojny oddziału złożonego z jednego tysiąca konnych żołnierzy.

W arendze przywileju, który otrzymał Stanisław Oszejko, podkreśla się, że zaniechał pogańskich obrzędów, rytuałów oraz błędów bronionych przez jego przodków, którzy nie chcieli przyjąć wiary katolickiej. Z własnej woli odrodził

¹ Na temat wygnania Żydów z Wielkiego Księstwa Litewskiego zobacz: K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka. Studia nad dziejami państwa i społeczeństwa na przełomie XV i XVI wieku*, Poznań 1995, s. 161-165.

² J. Wolff, *Żyd ministrem króla Zygmunta*, Kraków 1885, s. 6-7.

się do światłości przez chrzest i mękę ukrzyżowanego Chrystusa. Aby uzyskać zbawienie w wierze katolickiej oczyścił swoją duszę sakramentem najświętszego płomienia wiary. Dlatego osoby, które przyjęły wiarę katolicką szczególnie zasłużyły na to, żeby król zrównał je z najlepszą zagraniczną szlachtą, ponieważ jest wykonawcą obowiązującego prawa. Posiadał też autorytet, z którego pochodziły zgodnie z prawem insygnia szlachectwa, tak jak promienie od świecącego słońca, które najbardziej błyszczą, gdy obdarza się zaszczytem uczciwe i wierne osoby. Były one godne wdzięczności i polecenia, ponieważ z czasem miały objąć odpowiednie stanowiska³.

Podkreśla się tutaj fakt, że wielu Żydów w Polsce służyło panującym, pełniąc na ich dworach wysokie funkcje, jak Stanisław Oszejko na dworze księcia Aleksandra Jagiellończyka. Natomiast Abraham z Kijowa i jego brat Michał Józefowicz na dworze Zygmunta I Starego. Ten pierwszy został nobilitowany w Wilnie 1 lipca 1507 roku⁴, a jego brat w Krakowie 20 kwietnia 1525 roku, w czasie uroczystości związanych z hołdem księcia Albrechta Hohenzollerna⁵. Dopiero w *III Statucie Litewskim* z 1588 roku, przy końcu artykułu siódmego, w rozdziale dwunastym, pojawił się zapis dotyczący nobilitacji Żydów w Wielkim Księstwie Litewskim, cytując: *A jeśliby, który Żyd albo Żydówka do wiary chrześcijańskiej przystąpili, tedy każda taka osoba i potomstwo ich za szlachcica poczytani być mają*⁶.

Rozumiano ten zapis jako automatyczną nobilitację litewskich Żydów katolików. Inne stanowisko w tej sprawie zajęli Marcei Janecki⁷ oraz Aleksander Kraushar⁸. Również Stanisław Grodziski w swojej pracy na temat obywatelstwa w szlacheckiej Rzeczypospolitej, uznaje taką praktykę za pozbawioną podstaw prawnych, ponieważ według niego konstytucje *...wszelkie późniejsze wspominały o uchwale sejmowej jako jedynej drodze do nobilitacji*⁹. Według tych autorów nastąpiła nadinterpretacja punktu piątego w artykule siódmym (ósmym)¹⁰, ponieważ z treści całego artykułu wynika, że chodzi o główną przyczynę i nawiązkę płaconą za zabójstwo ochrzczonego Żyda, która powinna wtedy wynosić tyle, ile za zabitego lub zranionego szlachcica. Wskazuje na to już sam tytuł rozdziału dwunastego w *III Statucie Litewskim*: *O głównych przyczynach i nawiązkach ludzi prostych i o takich ludziach i czeladzi, która od panów swych odchodzi, także*

³ MK, ks. 17, k. 205v-206; KDP, t. 1, nr 195, s. 353; B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa...*, nr 202, s. 351-352, zob. aneks.

⁴ MK, ks. 22, k. 194-194v.

⁵ ML, ks. 12, k. 591-592v; KML, ks. 197, s. 736-738; W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, s. 85 – Hołd Albrechta odbył się 10 kwietnia 1525 roku na rynku krakowskim.

⁶ *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, rozdz. 12, art. 8, p. 5, s. 317; A. Kraushar, *Historia Żydów w Polsce. Okres Piastowski*, Warszawa 1865, s. 27.

⁷ M. Janecki, *Erhielten die Juden in Polen durch die Taufe den Adelstand?*, Berlin 1888.

⁸ A. Kraushar, *Frank i frankiści polscy*, t. 1, Kraków 1895, s. 257-269.

⁹ S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej...*, s. 90.

¹⁰ W XVIII-wiecznych wydaniach *III Statutu Litewskiego*, w wyniku błędu drukarskiego po artykule VI widzimy VIII, chociaż obok cyfrą arabską napisano siedem.

i o sługach przekazanych¹¹, który poprzedzał rozdział jedenasty: *O gwałtach, boiach i główszczyznach szlacheckich*¹².

Dodatek do artykułu siódmego w rozdziale dwunastym *Statutu Litewskiego* nie zawierał więc zapisu, który Żydom nawróconym na chrześcijaństwo zapewniał szlachectwo. Należy ten punkt rozumieć w ten sposób, że sprawca, który zabije nawróconego Żyda, będzie podlegał takiej samej karze jakby dopuścił się zbrodni na szlachcicu. Świadczy o tym już sam tytuł artykułu siódmego: *O główszczyznach i nawiązkach żydowskich*¹³, którego pierwsze trzy punkty dotyczą następstw karnych zabicia Żyda przez Żyda lub Żyda przez katolika. Natomiast w punkcie czwartym tego artykułu wymienione zostały kary, gdy sprawcą był Żyd. Wyraźnie jest mowa o tym, że będą one takie same jak te, którym podlegają poddani niebędący szlachcicami: *A sami Żydowie gdy w czym od kogo obwinieni będą, od Wojewodow, Starostow, i Dzierżawcow Naszych, i od inszych stanow, którzy z nich pod czyją władzą będzie, bez pozwu iako insi poddani Nasi, ci którzy wolności Szlacheckich nie używają, sążzeni i skazowani bydź mają według praw i przywilejow im nadanych*¹⁴. Dodatkowy, piąty punkt podkreślał różnicę między Żydem prawowiernym, a Żydem katolikiem. W tym ostatnim przypadku Żydzi mieli podlegać główszczyźnie i nawiązce w takiej wysokości, jaką otrzymywali i płacili szlachcice w Rzeczypospolitej. Prawo zostało źle zinterpretowane, ponieważ oddzielono punkt piąty od kontekstu całego artykułu siódmego, co z kolei wpłynęło na interpretację przepisów i celów, którym ten artykuł miał służyć. Wyjęty z kontekstu całego artykułu punkt piąty, doprowadził do błędnego pojęcia, że prawo Rzeczypospolitej (litewskie) dopuszczało do szlachectwa Żydów, którzy przyjęli chrzest.

W Polsce szlachectwo nabywało się poprzez urodzenie z ojca szlachcica, adopcję herbową lub nobilitację czyli uszlachcenie, będące do 1578 roku wyłączną prerogatywą króla, który jeszcze do 1601 roku mógł wydawać przywileje szlachectwa bez zgody sejmu tylko w czasie wojny (w obozie wojskowym). Konstytucja z 1633 roku zabroniła prywatnych adopcji, to jest przyjmowania nie szlachty do herbów, pod karą utraty własnego szlachectwa¹⁵. W polskim prawodawstwie nie znano sposobu uzyskiwania szlachectwa poprzez chrzest. Gdyby tak było, to odpowiednie zapisy na temat jego posiadania powinny się znaleźć w trzecim rozdziale *Statutu Litewskiego*: *O szlachcie i jej przywilejach*, a nie ma w nim żadnej wzmianki o neofitach. Sprawa tak uzyskiwanego szlachectwa była zbyt poważna, żeby zamknąć ją tylko jednym krótkim zapisem, pozostającym w sprzeczności z innymi prawnymi drogami dochodzenia w Polsce do szlachectwa. Gdyby przyjąć ten zapis jako prawne uzyskanie przez Żydów szlachectwa na Litwie, to jak wyjaśnić takie stwierdzenie, że nie tylko przecho-

¹¹ *Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego...*, s. 313.

¹² Tamże, s. 292.

¹³ Tamże, s. 316.

¹⁴ Tamże, s. 317.

¹⁵ VI, t. 3, k. 805.

dzący na chrześcijaństwo Żyd i Żydówka otrzymują szlachectwo, ale również ich potomstwo. W sytuacji gdy mąż nie był szlachcicem, to zgodnie z polskim prawem, ich dzieci nie mogły być uznane za szlachtę. Ktoś musiał ich również adoptować i przyjąć do swojego herbu.

Wyrażone wątpliwości potwierdza statut, wystawiony przez króla Stefana Batorego 2 lipca 1580 roku, dla Żydów Korony i Litwy, gdzie w artykule piątym czytamy: *Gdyby żyd na wiarę katolicką przeszedł i żonę wiary katolickiej pojął i z nią potomstwo miał, inne zaś potomstwo z żoną żydowską spółdzone, w wierze katolickiej zostawił: zastrzega się, aby dzieci z żoną katolicką spółdzone żydom pod względem spadku uszczerbku nie czynili*¹⁶. W tym przypadku przejście z judaizmu na katolicyzm miało indywidualny, osobisty charakter. Natomiast w przywilejach nobilitacji nadaje się szlachectwo potomkom nobilitowanych, żyjącym obecnie i mającym się urodzić w przyszłości. Stąd uzyskanie szlachectwa przez Żyda w wyniku zmiany wyznania, powinno być równoznaczne z nobilitacją jego dzieci.

Artykuł piąty statutu Stefana Batorego z 1580 roku nie pozwala na taką interpretację. Potwierdzając Żydom prawa i dotyczące ich uchwały sejmowe, w przeciwieństwie do synodalnych, król starał się uczynić ich odpowiedzialnymi obywatelami państwa polskiego: *...żydzi powinni bronić kraju tak dobrze jak chrześcijanie*¹⁷, a nie nadawać im szlachectwa w wyniku zmiany wyznania. W najlepszym wypadku można uznać ten zapis, jako zapowiedź królewskiej nobilitacji, jak w przypadku nobilitacji miasta Wilna z 1568 roku¹⁸, która ułatwiała przedstawicielom jego patrycjatu dalsze starania o przywilej szlachectwa. Wątpliwości związanych z tym zapisem statutu litewskiego było tak dużo, że musi dziwić jego błędna interpretacja, którą stosowano do połowy XVIII wieku uważając, że dotyczyła szlachectwa Żydów litewskich.

Być może wynikała ona z faktu, że w odczuciu społeczeństwa polskiego łatwo było przedostać się w szeregi szlachty. Uzyskiwano szlachectwo w sądach lub przez umówione pozywanie nie szlachty przed trybunały koronne i litewski, gdzie w pozwach zaznaczano, że są szlachtą¹⁹. Nazwany w pozwie szlachcicem, zyskiwał często jego potwierdzenie. Przy prowadzonych w Polsce wojnach, częstych pożarach i innych klęskach żywiołowych, podkreślano przed sądami utratę dokumentów potwierdzających szlachectwo, co ułatwiała uzyskiwanie korzystnego wyroku na znowie, czyli przez wynajętych świadków potwierdzających, że pozwany jest szlachcicem. Zarzut nie szlachectwa pociągał za sobą proces, do którego mogło dojść dopiero wówczas, gdy została przeprowadzona sprawa rodowodowa, czyli wywód szlachectwa przed deputatami sejmiku wojewódzkie-

¹⁶ L. Gumpłowicz, *Prawodawstwo polskie względem Żydów*, Kraków 1867, s. 64-65.

¹⁷ Tamże, s. 61 – sejm z 1544 roku.

¹⁸ Bibl. IAN, oryg. perg., sygn. Fond 1, nr 174; P. Dubiński, *Zbiór praw...*, s. 117-120 – Wilno, 15 czerwca 1568 roku.

¹⁹ *A iż na Trybunale na rokach ziemskich, rozmaitemi fortelami zmnownego pozywania, przychodzą z dekretów ludzie marni do szlachectwa* – VL, t. 2, k. 1502.

go, na terenie którego naganiony mieszkał. Dotknięty takim zarzutem musiał szukać krewnych z linii ojczyściej i macierzystej, którzy jako świadkowie pod przysięgą zeznawali, że podejrzany jest szlachcicem. Konstytucje sejmowe dotyczące wywodów szlachectwa (*de deductione nobilitatis*) świadczą o tym, że praktyki te miały miejsce, będąc źródłem prawnych nadużyć.

Uważano, że występują one częściej na Litwie niż w Koronie. Świadczy o tym omawiane orzeczenie statutu z 1588 roku, na mocy którego Litwini uznawali za szlachcica każdego neofitę. Brak protestów ze strony szlachty oraz odpowiednich uchwał sejmowych, utwierdzał ich w tym przekonaniu. Żydów przyjmujących chrzest uważano na Litwie za szlachtę i dopuszczono ich do urzędów i koligacji rodzinnych. Dopiero na sejmie konwokacyjnym w 1764 roku doszło w tej sprawie do protestów poselskich, których następstwem była uchwała sejmowa, zrównująca neofitów w prawach z mieszczanami w miastach i czynszownikami na wsiach. Zakazano im również piastowania urzędów, które powinni złożyć oraz posiadania dóbr ziemskich, które powinni sprzedać w ciągu dwóch lat pod karą ich konfiskaty: *Gdy w całej Polsce zagęścił rodzaj neofitów, którzy z przyrodzonej biegłości y chciwości do prerogatyw szlacheckich do possessyi Urzędów, y dobr ziemskich, z krzywdą rodowitey szlachty cisnąć się odwazią, a prawa Koronne zadney takowym ludziom nie wyznaczyły kondycyi, szczególnie punkt ieden w statucie Litewskim w rozdziale dwunastym, artykule siodmym, paragrafie ostatnim obojętnie napisany, za szlachtę neofitów deklarował poczytać, pozniejsze zaś prawa o nobilitacyach postanowione, nie inną drogą, tylko za konsensem Stanow Rzeczypospolitey na Seymach rekomendowanym y zasłużonym osobom do kleynotu szlachectwa Polskiego przychodzić wyznaczyły. Przeto zabiegając, aby ten rodzaj neofitów rodowitego szlachty Polskiej plemienia z czasem nie zaćmił, mieć chcemy y postanawiamy, aby takowi, neofici, lub od nich descendentes, któryby się do mieyskiej kondycyi udać chcieli, y byli sposobnemi, tych wszystkich wolności iako y Szlachetni mieszczanie używali, a któryby około roli pracować chcieli, aby czynsz z teyże roli y gruntu przyzwoity panom gruntu tego własnym płacili; a iezeliby się który z neofitów, lub od nich pochodzący na Urzędzie iakowym przez iakowe dziedzictwem nabyte, czyli sposobem zastawnym posiadał, tedy zapozwany ad competens forum, ma podlegać terazniejszemu postanowieniu, dobra zaś od czasu niniejszey ustawy do lat dwoch, szlachcie rodowitym zaprzedać, a z dobr zastawnych summy podnieść, y z tychże dobr ustąpić starał się, a to pod konfiskatą dobr mających. O co forum Trybunałów y registr deductionis nobilitatis, tak w Koronie iako y w W.X.Lit. naznaczamy*²⁰.

Uchwała ta, godząca w neofitów litewskich, zmusiła ich do działania. Upoważnieni przez sejmiki posłowie litewscy wystąpili przeciwko niej na sejmie koronacyjnym, ponieważ część neofitów była związana węzłami rodzinnymi ze szlachtą litewską. Nie bez znaczenia był też fakt, że Litwa udzieliła poparcia w sprawie reform, które stronnictwo „famili” Czartoryskich i Stanisław August

²⁰ VL, t. 7, k. 74; A. Kraushar, *Frank i frankiści...*, s. 263-264.

Poniatowski zamierzali przeprowadzić na sejmie koronacyjnym²¹. Dzięki staraniom litewskich posłów, wśród wielu podjętych uchwał w dniach od 3 do 20 grudnia 1764 roku, znalazła się nowa konstytucja w sprawie litewskich neofitów, zmieniająca poprzednią uchwałę. Wyrażono obecnie zgodę na nobilitację czterdziestu ośmiu neofitów pochodzących z Litwy, bez zastrzeżenia prawa skartabelatu i z nadaniem przywilejów herbowych.

Nobilitacje według prawa polskiego od 1669 roku wystawiano albo z zastrzeżeniem „scartabellatu”, albo bez takiego zastrzeżenia (*salvis iuribus de scartabellis, vel praeciso scartabellatu*). Przywilej wystawiony nobilitowanemu z zastrzeżeniem prawa o skartabelacie znaczył tyle, że nowy szlachcic nie mógł otrzymać urzędów do trzeciego pokolenia. Bez tego ograniczenia nabywał pełnię praw szlacheckich, takich jakie miała rodowita szlachta i mógł obejmować urzędy świeckie i duchowne bez żadnych ograniczeń²². W drugiej połowie XVI wieku pojęcie skartabelatu pojawia się w związku z nabyciem lub utratą szlachectwa w wyniku małżeństwa kobiety, ponieważ w polskim prawie istniała zasada, że wstępowała ona do stanu męża. Jeżeli plebejuszka wyszła za mąż za szlachcica uzyskiwała uprawnienia szlacheckie, gdy szlachcianka została żoną plebejusza traciła te uprawnienia²³. Jednak w drugiej połowie XVI wieku zdarzało się, że dzieci z tego związku posiadały częściowe prawa szlacheckie, i wówczas nazywano ich skartabelami²⁴. Może Żydów katolików uznawano za szlachtę podobnie jak w przypadku małżeństw kobiet plebejek. To znaczy, że podobnie jak kobieta plebejka zostawała szlachcianką poprzez osobę męża, tak Żydów przyjmujących chrzest uważano za szlachtę?

Uchwała dotycząca neofitów z grudnia 1764 roku, została zapisana następująco: *Lubo konstytucya wspomniana y na tereźnieyszym Seymie, sub titulo actorum Interregni iest w swey mocy zostawiona; iednak za iednym kompassyi naszey powodem, y usilnym wspomnianych Posłów dopraszaniem się; dystyngowansze z pomiędzy tegoż gatunku neofitow iako y od tychze pochodzące osoby Nam rekomendowane, iako to: Franciszka y Ludwika Łżyńskich-Abramowiczow, Ignacego i Jozefa Gurskich, Felicjana Kazimierskiego, Teodora Lutyńskiego Michała Oświecimskiego, Andrzeja Przewłockiego, ... Świąteckich, Antoniego Maioskiego, Jana Nowakowskiego, Franciszka, Macieja y Antoniego Dobrzynskich, Adama, Pawła, Ignacego, Jana Zbitniewskich, Antoniego Trajanowskiego, Kazimierza Pawłowskiego, Jana Michałowskiego, Piotra Pawłowicza, Jakuba Jeleńskiego, Mateusza Jeleńskiego, Stanisława Jeleńskiego, Jana Lipińskiego, ... Orłowskiego, ... Mańkowskiego, Teodora Dessawa, Józefa Kwiecińskiego, Dominika Dobrowolskiego, ... Bergina,*

²¹ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, s. 177-182.

²² Zobacz: O. Balzer, *Skartabelat...* Według tego autora w ograniczeniu pełni praw szlacheckich decydowały względy natury społecznej i ekonomicznej: *Zdążano do ograniczenia szlachty nowej, ażeby urzędy dające wpływ i znaczenie, a po części także dochody, zachować wyłącznie dla szlachty starej* – Tamże, s. 354.

²³ P. Dąbkowski, *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910, s. 368-369.

²⁴ A. Wolff, *Wiadomość o skartabelacie*, „Roczniki Historyczne”, R. 15: 1939-1946, s. 250-252; S. Grodziski, *Obywatelstwo...*, s. 91.

... Jakubowskiego, Tomasza y Antoniego Poziomkowskich, Jana Dobrowolskiego, Franciszka Krzyżanowskiego, Woyciecha Szymańskiego, Tadeusza Bielskiego, Józefa Szpaczkiewicza, ... Nizielskiego, Stanisława Jarmunda, Bonawenturę Bartoszewicza, Józefa Poznańskiego, Andrzeja Manina Niewiarowskiego, Felicjana Jankowskiego nobilitujemy za powszechną Stanow zgodą y onym praeciso etiam scartabellatu, prerogatywami szlacheckimi w samey Litwie cieszyć się z następcami ich na to przywileie z nadaniem herbow wydać rozkażemy, z zastrzeżeniem wykonania przez nich przysięgi na wierność Rzplitey. Oprócz tego, gdy Nam Krolowi Stany Rzeczypospolitey za takowąż powszechną zgodą, teyże neofitow kondycyi, czyli od nich pochodzącym osobom nie więcej iako dziesięciu, y to nie duchownego, lecz świeckiego stanu, bądź z Korony, bądź z W.X. Litewskiego, ktorzychbyśmy takowego łaskawego naszego względu godnemi być uznali, praeciso similiter scartabellatu, tymże kleynotem szlachectwa zaszczycić dozwołyli; My Krol takowe przywileje, naydaley w czasie roku całego, pod niważnością późniejszych, lub nad liczbę wyrażoną danych przywileiow tym osobom z tychże naszych Kancellaryi oboygą narodow, mocą niniejszey konstytucyi wydać każemy: etc. Ta zaś wyżej wzmiankowana o neofitach konstytucya konwokacyina, że we wszystkich punktach plane ac integre, zawsze obserwowana y zachowana być ma, waruiemy²⁵.

Zmiany w stosunku do ustawy sejmu konwokacyjnego dotyczyły nie tylko zgody na nobilitację wymienionych w nowej ustawie neofitów litewskich, ale również dano królowi wolną rękę w sprawie wystawienia dziesięciu sekretnych nobilitacji neofitów, pochodzących zarówno z Korony, jak i Litwy do końca 1765 roku, które miały zwiększyć dochody króla. Dochód uzyskany od jednej takiej nobilitacji wynosił pięćset dukatów, co dawało łączną sumę tylko pięciu tysięcy dukatów²⁶. Nie była to suma zbyt wysoka, chyba że większe pieniądze zostały wydane w trakcie starań o królewską nobilitację, przez zainteresowanych otrzymaniem szlachectwa neofitów, trafiając w formie datków do prywatnych kieszeni. Od zamożności neofitów zależało, czy starali się o osobne przywileje, na czym zyskiwał król, jak w przypadku trzech braci Jeleńskich, czy otrzymywali tylko jeden dokument, jak czterech braci rodziny Zbitniewskich.

Kopie sekretnych nobilitacji wystawionych w Warszawie z lat 1764-1765, zostały wpisane do księgi kanclerskiej numer 45/46, a otrzymały je następujące osoby: bracia, Michał, Kazimierz i Felicjan Jakubowscy z herbem Topór odmienny²⁷, Wojciech Jakubowski z herbem Topór odmienny²⁸, Stefan Wolański z herbem Nałęczę²⁹, Walenty Urbanowski z herbem Prus II³⁰, bracia Karol i Stanisław Lipsy z herbem Kuczaba odmienna³¹, Jan Józef Porębski z herbem Kornicz odmienny

²⁵ VI., t. 7, k. 420; A. Kraushar, *Frank i frankiści...*, s. 265-267.

²⁶ Tamże, s. 267.

²⁷ Kancl., ks. 45/46, k. 37-38 – nobilitowani 24 grudnia 1764 roku.

²⁸ Tamże, k. 35-36 – nobilitowany 24 grudnia 1764 roku.

²⁹ Tamże, k. 99-101v – nobilitowany 10 lipca 1765 roku.

³⁰ Tamże, k. 96-97v – nobilitowany 10 lipca 1765 roku.

³¹ Tamże, k. 52-53v – nobilitowani 20 sierpnia 1765 roku.

ny³², Antoni Franciszek Tehlowski z herbem własnym³³, Wojciech i Franciszek Antoni Schabicy z herbem Jastrzębiec odmienny³⁴, Szymon Krasnowojski i Antoni Stuliński, bracia przyrodni z herbem Wdzięczność³⁵, Kajetan Zawojski z herbem Jastrzębiec³⁶, Andrzej i Stefan Dziokowscy³⁷, Antoni i Józef Konderscy³⁸, Bazyli i Jakub Krzyżanowscy³⁹, a także do księgi kanclerskiej numer 24, wpisani zostali następujący neofici z Korony, których błędnie umieszczono w konstytucji sejmowej z 1764 roku wśród neofitów litewskich: Jan Jakubowski⁴⁰, Franciszek Mateusz Nowakowski⁴¹, Jan Lipiński⁴², Józef Niedzielski⁴³. W grupie neofitów litewskich, w konstytucji z 1764 roku, znalazł się też kolejny neofita z Korony Józef Kwieciński⁴⁴, któremu w 1765 roku przygotowano w kancelarii koronnej oryginalny dyplom szlachectwa, ale z nieznanых przyczyn nie został odebrany przez niego osobiście lub jego spadkobierców⁴⁵. Z podobnym przypadkiem spotykamy się wśród neofitów litewskich, gdy wymieniony w konstytucji z 1764 roku Jan Dobrowolski⁴⁶ zmarł w podeszłym wieku, zanim zdążył odebrać przywilej nadający mu szlachectwo i złożyć przepisaną prawem przysięgę. Dopiero uczynili to w Warszawie, 31 grudnia 1788 roku jego synowie, Felicjan, Piotr, Franciszek i Wincenty Dobrowolscy⁴⁷.

Herby, które otrzymali neofici razem z nobilitacją, były w większości przypadków odmianami „starych” polskich herbów, które mogły sugerować, że otrzymali je od swoich chrzestnych rodziców. Zostały one następnie potwierdzone i rozszerzone w wystawianych dla nich królewskich przywilejach nobilitacji. Między innymi w oryginalnym przywileju dla Andrzeja Marcina Niewierawskiego widzimy Szeligę odmienną, czyli w czerwonym polu tarczy złoty krzyż, zaćwieczony na złotym księżycu, barkiem do podstawy (Szeliga), a pod nimi w jednym szeregu trzy złote sześciopromienne gwiazdy⁴⁸, które w intencji

³² Tamże, k. 74-75 – nobilitowany 6 września 1765 roku.

³³ Tamże, k. 88-89 – nobilitowany 6 września 1765 roku.

³⁴ Tamże, k. 76-77v – nobilitowani 12 września 1765 roku.

³⁵ Tamże, k. 44-45 – nobilitowani 15 listopada 1765 roku.

³⁶ Tamże, k. 110-111 – nobilitowany 20 listopada 1765 roku.

³⁷ Tamże, k. 32-32v – nobilitowani 5 marca 1765 roku.

³⁸ Tamże, k. 42-43 – nobilitowani 14 czerwca 1782 roku.

³⁹ Tamże, k. 46-47 – nobilitowani 20 maja 1786 roku.

⁴⁰ Kancl., ks. 24, s. 170-177; Kancl., 42a, s. 234-239 (odpis z Kancl. 24) – nobilitowany 10 grudnia 1765 roku.

⁴¹ Kancl., ks. 24, s. 93-100; Kancl., 42a, s. 294-297 (odpis z Kancl. 24) – nobilitowany 11 kwietnia 1765 roku.

⁴² Kancl., ks. 24, s. 151-157; Kancl., 42a, s. 304-307 (odpis z Kancl. 24) – nobilitowany 23 marca 1765 roku.

⁴³ Kancl., ks. 24, s. 143-149; Kancl., 42a, s. 298-302 (odpis z Kancl. 24) – nobilitowany 27 lutego 1765 roku.

⁴⁴ VL, t. 7, k. 420.

⁴⁵ AGAD, oryg. perg., sygn. 7081 – tylko podpis króla.

⁴⁶ VL, t. 7, k. 420.

⁴⁷ Kancl., ks. 42a, s. 221-226.

⁴⁸ Zd NPH UJ, oryg. perg., bez sygnatury; *Nobilitacja Andrzeja Marcina Niewierawskiego*,

nadającego herb mogły symbolizować Świętą Trójcę. Natomiast wśród neofitów z Korony, „klasyczny” herb Szeliga otrzymali Józef Niedzielski i Józef Kwieciński.

Większość zmian w herbach, które otrzymywali neofici, nawiązywała do symboliki chrześcijańskiej. W przywilejach nobilitacji z 24 grudnia 1764 roku dla rodziny Jakubowskich, w czerwonym polu tarczy na pochylonym srebrnym toporze ze złotym styliskiem (Topór), stoi biała gołębicą z rozpostartymi skrzydłami, a nad nią znajduje się złota sześciopromienna gwiazda, symbolizujące Ducha Świętego i Chrystusa⁴⁹. Podobnie symbolizują Chrystusa drzewa laurowe (wawrzynowe) połączone z krzyżem, które otrzymali jako godło w swoich herbach, Bonawentura Bartoszewicz w Warszawie 11 maja 1765 roku⁵⁰ i bracia Święteccy: Stanisław, Tomasz, Wojciech, Ignacy, Antoni i Józef w Warszawie 25 marca 1766 roku⁵¹. Symbolizują one prawdziwe drzewo życia i prawdziwe światło życia⁵², do którego odrodzili się nobilitowani, przyjmując wiarę katolicką i uzyskując dzięki temu szlachectwo, zwłaszcza, że krzyż i drzewo życia są często ze sobą utożsamiane. Drzewo, które otrzymali jest zielone, ponieważ należy do niewiędnących i dzięki niemu utrwała się silna wiara i nadzieja zbawienia. Wiecznie zielone liście laurowe są też symbolem nieśmiertelności, trwałej miłości i pamięci⁵³.

Innym herbem o dużej symbolice religijnej jest herb Łaska, który wśród nadawanych neofitom litewskim herbów występuje najczęściej, gdzie na błękitnym polu tarczy widzimy rękę zbrojną trzymającą w palcach złoty pierścień, dzięki któremu nobilitowani neofici zostali zaślubieni Bogu i zarazem jest gwarancją dochowania mu nienaruszonej wierności, a błogosławieństwo kościelne nazywa go znakiem najświętszej wiary (*sacrosanctae fidei signum*)⁵⁴. Stąd herb Łaska, który otrzymali w 1765 roku, Dominik Dobrowolski⁵⁵, bracia Ignacy i Józef Górcy⁵⁶, Antoni Trojanowski⁵⁷, Felicjan Kazimierski⁵⁸, to rękojmia zaślubin nobilitowanych

wystawiona w Warszawie 2 marca 1765 roku, w: *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 6, Kielce 1992 (pisownia oryginalna).

⁴⁹ D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 103, 230.

⁵⁰ AGAD, Kancl., ks. 42a, s. 27-33 (odpis z ML, ks. 190); RPADA, F. 389, ML, ks. 190, s. 35-41.

⁵¹ Kancl., ks. 42a, s. 53-56 (odpis z ML, ks. 190); ML, ks. 190, s. 119-122.

⁵² D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 152-157.

⁵³ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, t. 6, Warszawa 2007, s. 450.

⁵⁴ D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 129.

⁵⁵ Chełm. gr., RMO, ks. 164, k. 708-710; BJ, rkps 6067/II, k. 86-87 – nobilitowany 15 maja 1765 roku.

⁵⁶ Kancl., ks. 42a, s. 7-10 (odpis z ML, ks. 190); ML, ks. 190, s. 20-23 – nobilitowani 29 stycznia 1765 roku.

⁵⁷ Kancl., ks. 42a, s. 35-38 (odpis z ML, ks. 190); ML, ks. 190, s. 56-59 – nobilitowany 15 września 1765 roku; L. Korwin (Ludwik Piotrowski), *Szlachta polska pochodzenia żydowskiego* Kraków 1933. tabl. II (barwna rekonstrukcja herbu Łaska); Tenże, *Szlachta neoficka*, t. 2, Kraków 1939, s. 222 (nr 103); J. Ostrowski, *Księga herbowa rodów polskich*, cz. 1-2, z. I-XIX, Warszawa 1898-1906, nr 1906.

⁵⁸ Kancl., ks. 42a, s. 19-25 (odpis z ML, ks. 190); ML, ks. 190, s. 30-36 – nobilitowany 2 marca 1765 roku.

z Bogiem, jego synem Jezusem Chrystusem i Kościołem⁵⁹. Jeżeli już sięgano do „starych” polskich herbów, to starano się wybierać takie, które posiadały w godle krzyże, żeby przypominały zmianę wyznania przez nobilitowanych. Dlatego herbem nadanym neofitom litewskim był herb Lubicz, czyli na tarczy podkowa z krzyżem luzem w jej środku i drugim zaćwieczonym na jej barku, a odmiany były tworzone przez zmianę barwy pola tarczy, które w „klasycznym” Lubiczu jest błękitne. Przywileje szlachectwa z tym herbem otrzymali bracia: Ludwik i Franciszek Łżyńscy Abramowiczowie w Warszawie 28 lutego 1765 roku⁶⁰, gdzie zmieniono im pole tarczy na czerwone, oraz Michał Osiecimski w Warszawie 26 listopada 1765 roku⁶¹, gdzie zmieniono mu pole w herbie Lubicz z błękitnego na białe. Krzyż widzimy też w herbie Skrzydłot, umieszczony między dwoma skrzydłami orła, u nobilitowanego w Warszawie 28 lutego 1765 roku Franciszka Stanisława Krzyżanowskiego⁶², a z kolei anioła w białej szacie na błękitnym polu tarczy, w herbie nobilitowanego w Warszawie 15 maja 1765 roku Teodora Dessaua⁶³. Natomiast kwiaty, będące symbolem ochrzczonych⁶⁴, w postaci dwóch lilii obok siebie w pas, które symbolizują także święty Kościół, otrzymali razem z nobilitacją neofici: bracia Antoni, Franciszek i Maciej Dobrzyńscy w Warszawie 17 grudnia 1765 roku⁶⁵, wyrastające z ziemi trzy zakwitające tulipany w żółtym polu tarczy, otrzymał w Warszawie 29 stycznia 1765 roku Jan Michałowski⁶⁶, a identyczny herb w Warszawie 24 maja 1766 roku neofita litewski Antoni Orłowski⁶⁷. Prawdopodobnie miały one pomóc nobilitowanym w rozwoju „duchowym i fizycznym”, kiedy po zmianie wyznania i uzyskaniu szlachectwa i herbów rozpoczęli nowe życie w Kościele, ponieważ łacińskie słowo *flos* oznacza zarówno kwiat, jak i rozkwit, gdyż w symbolice chrześcijańskiej Chrystus sam jest kwiatem, który wyrósł z korzenia Jesego⁶⁸.

W przywilejach nobilitacji dla neofitów litewskich, wystawianych przez kancelarię litewską, zawsze podkreślano, że zostali obdarzeni szlachectwem w oparciu o zapis konstytucji sejmu koronacyjnego z grudnia 1764 roku, jak w przywileju dla Dominika Dobrowolskiego, nobilitowanego w Warszawie 15 maja 1765 roku, gdzie czytamy: *Między innymi tego Dowodami miłymi Nam było, tez Dobroc y Kompaszą naszą, jawnie Oświadczyć na Seymie szczęśliwey Koronacyi Naszey,*

⁵⁹ W. Kopaliński, *Słownik symboli...*, s. 315.

⁶⁰ Kancl., ks. 42a, s. 11-18 (odpis z ML, ks. 190); ML, ks. 190, s. 24-31.

⁶¹ Kancl., ks. 42a, s. 57-64 (odpis z ML, ks. 190); ML, ks. 190, s. 122-129.

⁶² ML, ks. 190, s. 10-14.

⁶³ BJ, rkps 6067/II, k. 84-85v (odpis z Ciechanowskiej grodzkiej wieczystej, ks. 133, k. 140).

⁶⁴ D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 186.

⁶⁵ Kancl., ks. 42a, s. 47-52 (odpis z ML, ks. 190); ML, ks. 190, s. 69-74.

⁶⁶ Kancl., ks. 42a, s. 1-6 (odpis z ML, ks. 190); ML, ks. 190, s. 15-20; L. Korwin (Ludwik Piotrowski), *Szlachta polska...*, tabl. III (barwna rekonstrukcja herbu); Tenże, *Szlachta neoficka...*, s. 208, nr 67; T. Chrząński, *Tablice odmian herbowych*, wyd. Juliusz hr. Ostrowski, Warszawa 1909, tabl. XXV (barwna rekonstrukcja herbu).

⁶⁷ Kancl., ks. 42a, s. 65-68 (odpis z ML, ks. 190); ML, ks. 190, s. 126-129.

⁶⁸ D. Forstner, *Świat symboliki...*, s. 185.

na którym gdy Urodzeni Posłowie Prowincyi Wielkiego Xięstwa Litewskiego o Modyfikacyi Konstytucyi Seymu Konwokacyjnego pod Tytułem o Neofitach nastąpioney nas upraszali, y Dystyngwowansze z tegoz Rodzaju Neofitow, jako y od tychze pochodzące Osoby Specifice w Konstytucyi Zwzwyz namienionego Seymu Szczęśliwey Koronacyi Naszey wyrazone nam rekomendowali, taskawie do tej prozby sklonilismy się⁶⁹.

Natomiast gdy chodzi o neofitów, którzy otrzymali nobilitacje sekretne, w dyplomach ich szlachectwa wystawianych przez kancelarię koronną zawsze podkreślano, że zostały wydane w oparciu o zapis konstytucji sejmu koronacyjnego, który zezwolił królowi Stanisławowi Poniatowskiemu skorzystać z tego prawa, tak jak w dokumencie dla Wojciecha Jakubowskiego, kawalera orderu świętego Ludwika i pułkownika w wojsku francuskim: *Zaczym My do prozby Urodzonych Posłów na Seym Koronacyi naszey zgromadzonych, o Modyfikacyą Konstytucyi na Seymie Convocationis o Neofitach napisaney, chętnie skłoniwszy się, przyobiecaliśmy Mocą nam powszechney Stanow zgody na tymze Seymie Koronacyi daną Dziesięć Osob z tego Rodzaju Szlachectwa zaszczycić*⁷⁰. Z tego tekstu wynika, że sejm wyraził zgodę na nobilitacje tylko dziesięciu neofitów. W kancelarii koronnej w latach 1764-1766 wystawiono osiemnaście znanych przywilejów nobilitacji. Natomiast z przytoczonego wykazu osób nobilitowanych dowiadujemy się, że łącznie nadano szlachectwo ponad dwudziestu neofitom. Wspólny przywilej nobilitacji otrzymali Michał, Kazimierz, Felicjan Jakubowscy, Karol i Stanisław Lipsy, Wojciech i Franciszek Antoni Schabicy oraz bracia przyrodni: Szymon Krasnowojski i Antoni Stuliński.

Prawna moc konstytucji sejmu koronacyjnego, zatytułowanej *Nobilitacja niektórych neofitów, czyli od nich pochodzących*, trwała do 1768 roku, czyli tylko cztery lata. Wówczas posłowie litewscy doprowadzili do jej anulowania i powrotu do punktu piątego artykułu siódmego z rozdziału dwunastego *Statutu Litewskiego* z 1588 roku, który został potwierdzony nową konstytucją⁷¹. Od tej chwili wszyscy Żydzi litewscy, którzy przed konstytucją sejmu koronacyjnego z 1764 roku przyjęli wiarę chrześcijańską, mogli ubiegać się o szlachectwo. Natomiast wszyscy nawróceni po roku 1764, dalej podlegali prawu dotyczącemu neofitów, zapisanemu w konstytucji sejmu koronacyjnego⁷². Litwini nigdy nie usunęli punktu piątego z artykułu siódmego ze swojego statutu, który nadal był drukowany we wszystkich jego wydaniach z drugiej połowy XVIII wieku.

⁶⁹ Chełm. gr., RMO, ks. 164, k. 708-711; BJ., rkps 6067/II, k. 86-87v.

⁷⁰ Kancl., ks. 45/46, k. 35.

⁷¹ VI., t. 7, k. 863 – *Lubo konstytucya Seymu szczęśliwey Koronacyi naszey tit: Nobilitacya niektórych neofitow; zwolniła dla pewney liczby osob ostrość prawa Seymem Konwokacyjnym na neofitow postanowionego; gdy iednak W. X. Lit; stawiając przy statucie swoim, powszechną krzywde neofitow, za krzywde prawu statutowemu poczytywało; przeto za zgodą wszech Stanow, tę kwestyą raz na zawsze uspokaiając, stanowiemy: iż pod rygor prawa Konwokacyjnego tit: neofici, w roku 1764 napisanego, podpadać nie mają wszyscy ci neofici w W. X. Lit: którzy ante hanc legem są nawroceni, owszem onych praesenti lege nobilituemy, et circa praerogativam nobilitarem, praeciso scartabella-*

Interpretacja tego artykułu, rozumianego jako automatyczna nobilitacja Żydów w duchu konstytucji sejmowej z 1764 roku, została też podkreślona przez Tadeusza Czackiego w jego pracy *O litewskich i polskich prawach*. Zauważył on, że wiele rodzin neofitów *gruntowało swoje bezpieczeństwo na tej ustawie*, ponieważ istniały na Litwie rodziny, które na mocy tego artykułu uzyskały szlachectwo⁷³. Należy je rozumieć jako możliwość uzyskania nobilitacji królewskiej, o czym może świadczyć zapis konstytucji z 1775 roku, w której sejm wyraził zgodę żydowskim rodzinom, które przyjęły chrzest na podjęcie starań o przywileje szlachectwa⁷⁴. Według Tadeusza Czackiego były one wystawiane w dwóch egzemplarzach, z których jeden otrzymywał nobilitowany, a drugi był przechowywany w *sekretniej Metryce, i każdy pakiet pieczęcią kanclerską był pieczętowany*⁷⁵, czyli w obecnej księdze kanclerskiej numer 45/46, gdy chodzi o neofitów z Korony i księdze *Metryki Litewskiej* numer 190, gdy chodzi o neofitów z Litwy, a odpisy z nich zostały sporządzone w księgach kanclerskich o numerach 24 i 42 a. Artykuł siódmy statutu z 1588 roku, rozumiano jako możliwość podjęcia starań o królewską nobilitację, a nie automatyczne uzyskanie szlachectwa. Różnymi sposobami starano się zdobyć nazwiska osób, które otrzymały sekretne nobilitacje.

Problem interpretacji omawianego artykułu z *III Statutu Litewskiego* z 1588 roku, dotyczącego nobilitacji Żydów na Litwie, którzy przyjęli chrzest, nie znalazł w literaturze jednoznacznej interpretacji. Piszący na temat żydowskich konwertytów w okresie staropolskim Jakub Goldberg uważał, że neofici mieli prawo do szlachectwa, które zyskało na znaczeniu po wydaniu dotyczącej nobilitacji konstytucji z 1601 roku. Według tego autora konwertyci mogli być przyjmowani w szeregi szlachty, z pominięciem wprowadzonego wówczas obowiązku zatwierdzania szlachectwa przez sejm⁷⁶. Nie podaje żadnych przykładów, a tylko powołuje się na obserwacje francuskiego księdza Vautrina, pochodzące z połowy XVIII wieku, kiedy na Litwie frankiści przeszli kilkutyśieczną grupą na katolicyzm.

Nie wyjaśnia w jaki sposób ochrzczeni Żydzi uzyskiwali po 1601 roku szlachectwo. Nie pisze czy otrzymywali je poprzez adopcję, czy królewską nobilitację, bez zgody sejmu. Mielibyśmy wtedy do czynienia z sekretnymi nobilitacjami, jak w przypadku burgrabiego Elbląga Izraela Hoppego z 1637 roku⁷⁷, czy gdań-

tu, zachowujemy in perpetuum. Lecz takowa wspomniona Seymu Convocationis konstytucya ma się ściągać na czas przyszły, y na tych, którzy post hanc lgem wynikną, y nawracać się będą neofici.

⁷² Tamże, k. 420.

⁷³ T. Czacki, *O litewskich i polskich prawach*, t. 1, Wilno 1800, s. 264; t. 2, Wilno 1800, s. 215.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ J. Goldberg, *Żydowskie konwertycy w społeczeństwie staropolskim*, w: *Spółczeństwo staropolskie*, t. 4, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1986, s. 229-236.

⁷⁷ AGAD, MK, ks. 289, k.325v-328 (oblata z 15 IX 1790); AP Gdańsk, III, 255 Rękopisy elbląskie, sygn. 492/313, s. 588-596 (kopia z 1637); AP Gdańsk, Abraham Grübnaui, Documenta Elbingensia,

szczanina Abrahama Spiringa z 1638 roku⁷⁸, nobilitowanych przez króla Władysława IV, podobnie jak miało to miejsce w 1764 roku, ale wtedy zgodę musiał wyrazić sejm. Trzeba pamiętać, że zapis o nobilitacjach ochrzczonych Żydów dotyczył Litwy, a nie Korony. Stwierdzenie Jakuba Goldberga, że po roku 1601 Żydzi mogli być przyjmowani w szeregi szlachty bez zgody sejmu, należy rozumieć jako rozciągnięcie tego zapisu również na Koronę. Potwierdza to dokument nobilitacji, wystawiony bez zgody sejmu, przez Zygmunta III w Warszawie 4 maja 1630 roku dla Andrzeja i Izraela Chöne (Köne)-Jaskich, w którym król potwierdził adopcję obu braci, dokonaną przez marszałka wielkiego koronnego Mikołaja Wolskiego z Podhajec, do herbu Półkozic w Krzepicach 1 maja 1629 roku⁷⁹.

Z kolei dokument wystawiony dla Stanisława Libko Danowicza w Piotrkowie 20 lutego 1565 roku, przez króla Zygmunta Augusta wskazuje, że po zmianie wyznania i przejściu na katolicyzm, Żydzi litewscy uzyskiwali szlachectwo poprzez królewską nobilitację, a dyplom⁸⁰ otrzymywali z kancelarii litewskiej w języku ruskim (starobiałoruskim). Przywilej tej nobilitacji został wpisany dwukrotnie do *Metryki Litewskiej*. W księdze numer trzydzieści osiem poprzedza dokument Zygmunta Augusta do wojewody kijowskiego kniazia Konstantego Ostrońskiego, w którym król informuje go, że nadaje Stanisławowi Danowiczowi *sieliszcze pustoje* i prosi aby ten pomógł w jego objęciu⁸¹. Oblata przywileju nobilitacji dla Stanisława Danowicza miała pomóc, gdyby pojawiły się protesty kwestionujące to nadanie. Była to częsta praktyka, dzięki której można zapoznać się z większą liczbą nobilitacji oblatowanych w księgach *Metryki Litewskiej*, *Metryki Koronnej*, a także księgach grodzkich i ziemskich.

Z tego dokumentu dowiadujemy się, że to sam zainteresowany podjął starania o otrzymanie nobilitacji z kancelarii królewskiej, co potwierdza stwierdzenie, że sama zmiana wyznania nie była równoznaczna z uzyskaniem przez neofitę na Litwie szlachectwa. To król decydował o szlachectwie Żyda, którego warunkiem była zmiana wyznania, potwierdzona przez władcę (hospodara)⁸². W dokumencie spotykamy się z opisem tego wydarzenia. Dowiadujemy się o dobrowolnym akcie zainteresowanego, dotyczącym zmiany wyznania. Nie ma mowy o rodzicach chrzestnych. Jest za to opisane wyznanie wiary, które Stanisław Libko Danowicz przyjął jako swoje: *...iż to nie z primuszenia czijego ani namowy odno z dobrego rozmysłu po swojej dobroj woli uczinił opustiwszy jakosie wyszej pomieniło falsziwoje nabożenstwo wieru i zabobony żydowskije prawdziwuju chriestianskiju*

T. IV, sygn. 492/518, s. 43-48 (oblata z 31 VIII 1637), s. 51-57 – tekst w języku niemieckim. Izrael Hoppe został nobilitowany w Warszawie 23 lutego 1637 roku.

⁷⁸ AP Gdańsk, oryg. perg., sygn. 368/V/12; AP Gdańsk, III, 255 Rękopisy elbląskie, sygn. 492/1629, s. 11-17; Druk: *Nobilitacja Abrahama Spiringa, wystawiona w Warszawie, 12 maja 1638 roku*, w: *Nobilitacja i indygenaty...*, z. 4, Kielce 1991.

⁷⁹ AGAD, MK, ks. 178, k. 79v-80v; Bibl. PAN w Gdańsku, Ms 616, k. 41 (s.70)-42v (s. 72).

⁸⁰ RPADA, ML, ks. 41, k. 411v-413; ML, ks. 38, k. 533-535.

⁸¹ Tamże, k. 535.

⁸² W jednym przypadku Zygmunt I nobilitował w Krakowie 20 kwietnia 1525 roku, nieochrzczonego Żyda litewskiego, w osobie Michała Ezołowicza (Józefowicza) – AGAD, KML ks. 197, s. 736-738.

wieru *priniał*⁸³. W tekście wyraźnie podkreślono, że władca (gosudar, gospodar) mający na Litwie szeroki zakres władzy, wyjmuje z *prawa i posłuszeństwa żydowskiego* Stanisława Danowicza i wprowadza go do społeczności chrześcijańskiej. Została też opisana w dokumencie wykładnia wiary dla neofity litewskiego. Od tej pory, jako chrześcijanin, wierzy w Boga Ojca Wszzechmogącego, jego Syna Jezusa Chrystusa i Ducha Świętego, czyli Boga w Trójcy Jedynej, stwórcy nieba i ziemi, jak zostało zapisane w pismach proroków i apostołów⁸⁴.

W ten sposób został dobrze przygotowany do przyjęcia sakramentu chrztu świętego przez kaznodziejów i nauczycieli, którzy również prosili króla o wystawienie przywileju dla Stanisława Danowicza, potwierdzającego zmianę przez niego wyznania, będącego warunkiem uzyskania szlachectwa: *...umyslili jemu osobliwuju łasku i miłosierdzie naszo gosudarskoje ucziniti a tytuł wolnosti i zawołania szlachietskogo i gierbu jemu użycziti i tym jego potomki onogo własnymi ozdobiti, nadati i upriwilewati jakoż togoto priierieczonogo Stanisława naprod sprawa a posłuszeństwa żydowskiego wyniali, i tym listom naszym wyjmujem. Także tytułu wolnosti i zawołania szlachietskogo jemu w listie z własnym potomstwem jego użyczajem i tym listom naszym nadajem i darujem i szlacticzom jego zwirchnostiu uradu naszogo gosudarskiego Wielikogo Kniazstwa Litowskiego czynim, a iż dobrowolnie się ku wierie chriestianskoj udał, togdy tiez jemu i gierbu chriestianskiego ku ozdobie bolszogo szlachietstwa i ku podporie statiecznosti chriestianstwa jego znaku kriża swietogo na sygnet a pieczat jego pridali i tym listom naszym pridajem i darujem*⁸⁵.

Z przytoczonego fragmentu wynika, że nobilitacja Żyda katolika na Litwie do 1588 roku była rzadkością, „osobliwą łaską” władcy i jego szczególnym wyróżnieniem. Dlatego tak dokładnie został omówiony w teście motyw wystawienia dokumentu (arenga), jakim była zmiana wyznania, dodatkowo podkreślony w oświadczeniu wystawcy (dyspozycja). Z treści dokumentu dowiadujemy się, że Stanisław Libko Danowicz otrzymał szlachectwo w nagrodę za przejście z judaizmu na katolicyzm. Ponieważ dobrowolnie zmienił wyznanie, jako ozdobę swojego szlachectwa otrzymał „chrześcijański herb”, czyli biały krzyż w czerwonym polu⁸⁶. Szlachectwo otrzymał nie tylko Stanisław Danowicz, ale również jego żona i dzieci, ponieważ tak postanowił na mocy posiadanej władzy Zygmunt August, wielki książę litewski i król polski. To eksponowanie w pierwszej kolejności tytułatury wielkiego księcia, miało niewątpliwie podkreślić wyjątkową rolę nadawanego szlachectwa, które otrzymał Żyd litewski. W przywileju redagowanym przez Jana Szymkowicza, pisarza i starostę tykocińskiego, zaznaczono, że otrzymane przez Stanisława Libko Danowicza i jego rodzinę szlachectwo nie może być kwestionowane nie tylko na Litwie i w Polsce, *ale że też wo wsich storonach chriestianskich*⁸⁷.

⁸³ ML, ks. 41, k. 412v.

⁸⁴ Tamże, k. 412.

⁸⁵ Tamże, k. 412v-413.

⁸⁶ Tamże, k. 413.

⁸⁷ Tamże.

Podobne uzasadnienie, w odniesieniu do Żydów litewskich uzyskujących szlachectwo, występowało wcześniej w przywilejach nobilitacji wystawionych przez Jana Olbrachta i Zygmunta I. Jeden z nich, pierwszy znany dokument nobilitacji Żyda, wystawił król na prośbę swojego brata Aleksandra, wielkiego księcia litewskiego, dla Stanisława Oszejki w Krakowie 13 maja 1499 roku⁸⁸. Ponieważ nobilitacja dotyczyła niedawno ochrzczonego Żyda podkreślono, że głównym powodem otrzymania przez niego szlachectwa była zmiana wyznania. Uczynił to najprawdopodobniej w 1495 roku, kiedy wielki książę Aleksander wydał dekret, którym skazywał wszystkich Żydów, którzy nie chcieli przyjąć chrześcijaństwa na wygnanie z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pod naciskiem tego dekretu wielu zamożnych Żydów przyjęło chrzest. Mogli wówczas zatrzymać posiadane majątki, a także dzierżawy. Należał do nich nobilitowany w 1499 roku Stanisław Oszejko⁸⁹. Dekret ten został anulowany w 1503 roku.

Natomiast z czasów panowania Zygmunta I, do roku 1529, znamy dwa przywileje szlachectwa dotyczące Żydów litewskich, przedstawicieli rodziny Ezofowiczów (Józefowiczów-Hlebickich)⁹⁰. Pierwszy z nich otrzymał również ochrzczonego Żyd, Abraham z Kijowa, celnik smoleński, w Wilnie 1 lipca 1507 roku⁹¹. Władysław Pociecha w jego życiorysie zaznaczył, że około 1488 roku przyjął chrześcijaństwo w obrządku prawosławnym i wstąpił na służbę do hospodara, pełniąc urząd horodniczego kowieńskiego, dzięki czemu w 1495 roku pozostał na Litwie, kiedy Żydzi musieli ją opuścić na mocy dekretu wielkiego księcia Aleksandra⁹². Natomiast z przywileju jego nobilitacji, którą otrzymał w 1507 roku wynika, że było to wyznanie rzymskokatolickie, ponieważ za prawdziwego Mesjasza uznał Syna Bożego, naszego Zbawiciela z pomocą Ducha Świętego: *Nec minus attendentes quoniam ipse superiori tempore abiecta improbata et indurata perfidia Iudeorum ad agnitionem Incarnationis veri Messiae et filii Dei Salvatoris nostri, Spiritus Sancti favente gratia pervenit*⁹³.

To król mocą swojej władzy w wystawionym dyplomie, zrównał Jana Abrahama Ezofowicza (Abrahama z Kijowa) w prawach z innymi chrześcijańskimi szlachcicami, chociaż ze względu na posiadany majątek i zmianę wyznania około 1488 roku, był wśród Żydów litewskich uważany za szlachcica. Między rokiem 1496 a 1505 uzyskał urząd starosty smoleńskiego, czyli urząd miejski, odpowiadający godności wójta w miastach na prawie magdeburskim. W roku 1504 król Aleksander nadał mu majątek Wojduny w powiecie wileńskim. Innym

⁸⁸ MK, ks., 17, k. 205v; B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa ...*, s. 351-353, nr 202 – ten dyplom szlachectwa został omówiony wcześniej.

⁸⁹ J. Wolff, *Żyd ministrem...*, s. 6-7.

⁹⁰ Zobacz: A. Boniecki, *Herbarz polski...*, t. 9, Warszawa 1906, s. 90-96.

⁹¹ MK, ks. 22, k. 191; AP Kraków, Oddz. I, sygn. V/34, frag. 79 – materiały F. Piekosińskiego, odpis z MK, 22.

⁹² W. Pociecha, *Ezofowicz Rabinkowicz Jan Abraham (zm. 1519)*, w: PSB, t. 6 (1948), s. 328.

⁹³ MK, ks. 22, k. 194 – *Uważając za nie mniej ważne, że on w dawniejszym czasie, odrzuciwszy niegodziwą i zatwardziałą apostazję Żydów, do uznania wcielenia prawdziwego Mesjasza i Syna Bożego naszego Zbawiciela, z pomocą łaski Ducha Świętego doszedł.*

ważnym wydarzeniem w życiu Jana Abrahama Ezofowicza był fakt, że po uzyskaniu majątków ziemskich został przyjęty do rodu i herbu Leliwa przez Jana Zabrzezińskiego, marszałka wielkiego litewskiego⁹⁴. Prawdopodobnie dopiero ta adopcja, a nie zmiana wyznania przyczyniła się do tego, że jego współwyznawcy zaczęli uważać go za szlachcica. Jednak jak czytamy w tym dokumencie, dopiero poprzez nobilitację nabył Abraham pełnię praw szlacheckich, ponieważ adopcja do herbu nie dawała automatycznie szlachectwa, tylko umożliwiała uzyskanie dyplomu szlachectwa, wystawionego w kancelarii koronnej lub litewskiej i podpisanego przez króla (hospodara), bowiem nobilitowanie było przywilejem panującego. Gdyby sama adopcja do herbu wystarczała żeby uzyskać szlachectwo, nie byłby potrzebny przywilej królewskiej nobilitacji. W przypadku tej adopcji, było to przyjęcie litewskiego Żyda przez członka konkretnej rodziny do swojego herbu, który król nobilitowanemu potwierdził w wystawionym dokumencie. Adopcja herbowa nie była równoznaczna z nobilitacją, lecz tylko ułatwiała jej uzyskanie, często towarzysząc samej nobilitacji.

Jan Abraham Ezofowicz (Abraham z Kijowa) otrzymał też od króla, namalowany na środku jego przywileju nobilitacji, herb Leliwa, którego barwny wizerunek na karcie pergaminowej dołączył Abraham, jako pierwszą stronę do rękopisu tak zwanego *Psałterza Kijowskiego* (1397), uważanego za jeden z najpiękniej iluminowanych psalterzy ruskich, który był jego własnością. W roku 1518 podarował go cerkwi św. Mikołaja Cudotwórcy w Wilnie⁹⁵. Z dokumentu szlachectwa dla Abrahama z Kijowa wynika, że król nadał mu herb po konsultacjach ze swoimi doradcami oraz za zgodą Jana Zabrzezińskiego, marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz starosty grodzieńskiego, który dokonał adopcji Abrahama do herbu Leliwa: *...dajemy, przyznajemy i na mocy niniejszego dokumentu ofiarujemy*⁹⁶. Ostatecznie to król decydował jaki herb otrzymywał nobilitowany, jego potomkowie i spadkobiercy. W przypadku Jana Abrahama Ezofowicza był to herb Leliwa, który widzimy również na nagrobku jego córki Martyny (zm. 1530), żony Baltazara Sobka herbu Brochwicz (zm. 1534), który znajduje się w kościele św. Marcina w Opatowie⁹⁷.

Innym przykładem nobilitacji Żyda litewskiego, będącej połączeniem adopcji herbowej i nobilitacji, jest przywilej, który otrzymał w Krakowie 20 kwietnia 1525 roku brat Abrahama z Kijowa (Jana Abrahama Ezofowicza), Michał Ezofowicz (Józefowicz)⁹⁸. Podobnie jak jego brat Abraham, zgromadził ogromny majątek jako kupiec, dzierżawca i administrator ceł oraz „senior”, czyli starszy nad Ży-

⁹⁴ PSB, t. 6, s. 328.

⁹⁵ J. Wolff, *Żyd ministrem...*; przedruk: Tel-Aviv 1988 – fotokopia herbu Leliwa na okładce wydania z 1988 roku.

⁹⁶ MK, ks. 22, k. 194 0 w tłumaczeniu: *adoptionis consensu damus, concedimus et per praesentes elargimur*.

⁹⁷ PSB, t. 6, s. 331; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 3, z. 7 (powiat opatowski), Warszawa 1959, s. 46.

⁹⁸ RPADAe, F. 389, ML, ks. 12, k. 591-592v; AGAD, KML, ks. 197, s. 736-738; S.A. Berszadskij, *Dokumenty i rejestry...*, s. 125-126, nr 96.

dami na Litwie, którym Zygmunt I mianował go 27 lutego 1514 roku⁹⁹. Jeszcze wcześniej, w wyniku adopcji herbowej, przyjął go do swojego rodu i herbu Leliwa Jerzy Hlebowicz, wojewoda smoleński i dowódca obrony Smoleńska w 1513 roku przed wojskami moskiewskimi, dopóki na jesieni tego roku nie został usunięty na rzecz Jurija Sołłohuba, którego mianowano wojewodą smoleńskim. Obiecał on królowi Zygmuntowi I bronić Smoleńska przed oddziałami dowodzonymi przez kniazia Michała Glińskiego *do ostatniego tchu*¹⁰⁰. Adopcja Michała mogła nastąpić w 1513 roku, a wybór adoptującego nie był przypadkowy, ponieważ Jerzego Hlebowicza z Ezofowiczami łączyła znajomość, a także wspólne interesy. Na jesieni 1513 roku król, razem z podskarbisem Abrahamem Ezofowiczem, pilnie pracowali nad zaopatrzeniem Smoleńska w zapasy żywności i amunicji¹⁰¹. Nieodzowne były więc kontakty tego ostatniego z wojewodą jeszcze przed jego dymisją. Nie bez znaczenia był fakt, że Jerzy Hlebowicz pieczętował się herbem Leliwa, ponieważ brat Michała, Abraham otrzymał w 1507 roku nobilitację z tym właśnie herbem. Może adopcja do tego samego herbu, dokonana przez Jerzego Hlebowicza, miała pomóc Michałowi Ezofowiczowi w uzyskaniu królewskiej nobilitacji. Chociaż w jego przypadku sprawa była bardziej skomplikowana, ponieważ nie chciał zmienić wyznania na katolickie i pozostał wierny wierze swoich ojców¹⁰². Jednak jako bankier, a po śmierci brata w 1519 roku, największy przedstawiciel wielkiego kapitału na Litwie, oddał tak duże usługi skarbowi państwa, że w czasie hołdu pruskiego 10 kwietnia 1525 roku¹⁰³, król pasował go na rycerza złotego na rynku krakowskim, a w dziesięć dni później obdarzył dziedzicznym szlachectwem z herbem Leliwa. Na tę okoliczność kancelaria litewska wystawiła odpowiedni dokument.

Jest to ważny przywilej, ponieważ pokazuje jak wyglądały etapy starań o szlachectwo Michała Ezofowicza (Józefowicza), czyli adopcja do herbu, pasowanie na rycerza złotego oraz królewski dyplom. W przypadku adopcji herbowej, król podobnie jak w przywileju z 1507 roku dla jego brata Abrahama, nadał mu herb Leliwa, do którego przyjął go Jerzy Hlebowicz. Podstawę tego nadania stanowił dokument adopcji, wystawiony przez wojewodę smoleńskiego dla Michała Ezofowicza, który został dostarczony królowi do zatwierdzenia: *...quibus etiam armis et insigni magnificus olim Georgius Hlebowicz palatinus Smolenensis ipsum per litteras suas speciales ornaverat*¹⁰⁴. Z tekstu nobilitacji króla Zygmunta I dowiadujemy się, że Jerzy Hlebowicz adoptując około 1513 roku Michała Ezofowicza, wystawił dokument na potwierdzenie tej czynności prawnej. W tym przypadku mamy do czynienia z potwierdzeniem na piśmie adopcji herbowej.

⁹⁹ W. Pocięcha, *Ezofowicz Rabinkowicz Michel (zm. ok. 1529)*, w: PSB, t. 6 (1948), s. 331-333.

¹⁰⁰ L. Kolankowski, *Polska Jagiellonów*, Olsztyn 1991, s. 142-144.

¹⁰¹ Tamże, s. 144.

¹⁰² PSB, t. 6, s. 332.

¹⁰³ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, s. 85.

¹⁰⁴ KML, ks. 197, s. 737.

Drugim etapem starań o szlachectwo Michała Ezofowicza, było pasowanie go na rycerza złotego przez króla 10 kwietnia 1525 roku na rynku krakowskim, w czasie hołdu złożonego Zygmuntovi I przez księcia Albrechta Hohenzollerna. Uzyskanie tytułu rycerza złotego było uważane za inną formę uzyskania szlachectwa w przypadku osób, które go nie posiadały¹⁰⁵. Wówczas, albo wystawiano pasowanemu oddzielny dokument, albo informowano o tym fakcie w wystawionym przywileju nobilitacji. Dlatego w uzyskanym w Krakowie 20 kwietnia 1525 roku przywileju szlachectwa przez Michała Ezofowicza czytamy, że król nadał mu tytuł rycerza złotego w czasie hołdu składanego przez księcia Albrechta, mianując go rycerzem i szlachcicem: *...circa huiusmodi homagii actum laudabilem et diu memorandum nobis et Regno et dominiis nostris uti profertur per illustrem principem dominum Albertum marchionem Brandenburgensem, et ducem in Prussia etiam sollemniter exhibitum, in militem et nobilem creavimus, et nobilitavimus, et praesentium litterarum nostrarum tenore nobilitamus, militemque et nobilem facimus, instituimus et creavimus decernimusque...*¹⁰⁶.

Połączenie nobilitacji z tytułem rycerza złotego w przypadku nie szlachciców stosowano i później, co potwierdzają między innymi przywileje wystawione dla nobilitowanego w Piotrkowie 29 kwietnia 1552 roku Jana Jakuba Caraglio (Caralio)¹⁰⁷, czy Josta i Stanisława Cyrusów-Sobolewskich, pasowanych na rycerzy złotych i nobilitowanych w Krakowie 12 kwietnia 1633 roku z okazji koronacji króla Władysława IV¹⁰⁸. Stwierdzenie, że nadając tytuł rycerza złotego Michałowi Ezofowiczowi (Józefowiczowi), mianuje się go również szlachcicem, uzasadniało wystawienie przywileju nobilitacji jako prerogatywy przysługującej tylko królowi. Posiadając to prawo król mógł nadać szlachectwo i herb, co znajdowało potwierdzenie w wystawianych przez niego dokumentach, w tym dla Michała Ezofowicza: *...et titulum verae ipsius nobilitatis, damus et concedimus, adsignamus, donamus, et conferrimus arma Leliwa nuncupata, et insigne in medio harum litterarum manu artificis pictum et figuratum*¹⁰⁹.

Z kolei w dokumencie nobilitacji z 1499 roku dla Stanisława Oszejki, adopcja do herbu Merawy, została dokonana przez Marcina, biskupa miednickiego (żmudzkiego), na sejmie w Krakowie, w czasie wystawienia królewskiej nobilita-

¹⁰⁵ Zobacz: A. Weinert, *Kawalerowie Złotej Ostrogi w Polsce do XIX wieku*, Warszawa 1879; T. Szulc, *Eques auratus w dawnej Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica”, t. 38 (1988).

¹⁰⁶ ML, ks. 12, k. 591-592v; KML ks. 197, s. 736-737; *Lietuvos Metrika...*, s. 594-595, nr 754 (druk przywileju) – *...chwalebnego i zasługującego na długą pamięć naszą, naszego Królestwa i terytoriów nam podległych tego rodzaju hołdu, złożonego uroczyście przez najjaśniejszego księcia w Prusach, mianowaliśmy na rycerza i szlachcica i obdarzyliśmy szlachectwem oraz treścią obecnego naszego dokumentu obdarzamy szlachectwem i czynimy, ustanawiamy i mianujemy rycerzem i szlachcicem oraz postanawiamy...*

¹⁰⁷ MK, ks. 82, k. 222-223v.

¹⁰⁸ Oryg. perg. w rękach prywatnych w Katowicach; druk: *Nobilitacja Josta i Stanisława Cyrusów-Sobolewskich, wystawiona w Krakowie 13 kwietnia 1633 roku*, w: *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 9, Kielce 1993.

¹⁰⁹ KML, ks. 197, s. 737.

cji¹¹⁰. W tym przypadku adopcja herbowa nie wyprzedzała nobilitacji lecz występowała razem z nią, o czym dowiadujemy się z treści tego dokumentu. Interesujące były też okoliczności połączenia adopcji herbowej z nobilitacją na sejmie w Krakowie. Wśród znanych nobilitacji, jest to pierwszy dokument nadania szlachectwa przez króla polskiego na sejmie. Jedną z jego uchwał z 6 maja, dotyczyła unii obu państw i inkorporacji Litwy¹¹¹. Związana była z wydarzeniami zacieśniania współpracy Polski i Litwy po nieudanej wyprawie na Białogród w 1497 roku króla Jana Olbrachta.

W czasie odwrotu wojsk polskich spod Suczawy, w lesie zwanym Bukowina, uderzyły na nie 26 października oddziały węgierskie i wołoskie, zadając duże straty oddziałom małopolskim, taborowi i artylerii królewskiej, która straciła osiem dział¹¹². Klęska ta spowodowała większą solidarność między braćmi, Aleksandrem, wielkim księciem litewskim i Janem Olbrachtem, królem polskim. Obaj władcy zacieśnili współpracę, do czego przyczyniły się poselstwa krążące między Wilnem a Krakowem. Między innymi w maju 1499 roku przybyli do Krakowa Jan Zabrzeziński, wojewoda trocki i Marcin, biskup żmudzki (miednicki), upoważnieni przez księcia Aleksandra do podpisania sojuszu z Polską¹¹³. W czasie pobytu poselstwa litewskiego w Krakowie, na prośbę wielkiego księcia, król Jan Olbracht nobilitował 13 maja 1499 roku Żyda litewskiego Stanisława Oszejkę, żeby podkreślić unię obu państw i współpracę ich władców. Nobilitacja ta była niewątpliwie również aktem politycznym. Adopcji Oszejki do swojego herbu Merawy dokonał biskup żmudzki Marcin. Mamy tutaj do czynienia z aktem jednoczesnej adopcji herbowej i nobilitacji, w tłumaczeniu: *...ponieważ ten właśnie biskup adoptował i przyjął tegoż Stanisława i jego potomków w niniejszym dokumencie, wobec nas do swojej rodziny i na swoich braci rodowych*¹¹⁴. Herb Merawy z adopcji nadał król osobiście nobilitowanemu razem ze szlachectwem.

Natomiast w omawianym już przywileju nobilitacji z 1565 roku, Żyda litewskiego Stanisława Libko Danowicza, król osobiście nadał mu herb, chociaż w okresie wcześniejszym nobilitacje Żydów były połączone z adopcją. Otrzymał on herb, który miał podkreślić fakt otrzymania go od króla, czyli biały krzyż łaciński na czerwonym polu, wskazujący, że warunkiem otrzymania szlachectwa było przyjęcie chrztu¹¹⁵. Można przypuszczać, że była to propozycja króla i kancelarii, żeby w przyszłości nadając podobne przywileje szlachectwa, tworzyć nowe herby z pominięciem adopcji, które otrzymywaliby tylko ochrzczeni Żydzi. Świadczy to również o tym, że otrzymany razem z nobilitacją herb, będący wynikiem adopcji, nie był „lepszy” od nowego herbu, który powstał w kancelarii królewskiej.

¹¹⁰ MK, ks. 17, k. 205v.

¹¹¹ W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493-1793*, „Archiwum Komisji Historycznej AU”, seria 2, t. 4, Kraków 1948, s. 32.

¹¹² J. Kolankowski, *Polska Jagiellonów...*, s. 118.

¹¹³ Tamże, s. 118-119.

¹¹⁴ MK, ks. 17, k. 205v.

¹¹⁵ ML, ks. 41, k. 413.

Gdyby było inaczej, to Stanisław Libko Danowicz starałby się o uzyskanie herbu poprzez adopcję. Skoro tego nie uczynił, to herb który otrzymał miał dla niego dużą wartość, ponieważ uzyskał go osobiście od władcy (hospodara).

Nadanie herbu przez króla miało dla nobilitowanego szczególną wartość, o czym świadczą potwierdzone w królewskich przywilejach szlachectwa herby, uzyskane w drodze adopcji. Rozszerzane i udostojnione w kancelarii, stawały się odmianami starych polskich i litewskich herbów, bądź całkiem nowymi herbami. W przywilejach nobilitacji dla Litwinów, nie wymienia się nawet nazwy nadanego „starego” polskiego herbu. Nie ma również żadnych informacji o adopcji, chociaż z opisu w tekście dokumentu dowiadujemy się pośrednio o jaki herb chodzi. Z takim dokładnym opisem herbu Godziemba, bez podania nazwy i osób adoptujących, spotykamy się w przywileju nobilitacji, wystawionym w Wilnie 4 września 1540 roku, dla Jana i Jacka Kapliczów, synów Wasjuna Kaplicza za zaleceniem królowej Bony¹¹⁶. To nadawanie herbów Litwinom z pominięciem adopcji wynikało z uprawnień wielkiego księcia litewskiego, który jako udzielny władca (hospodar) na Litwie, korzystał ze swoich uprawnień władcy, nadając szlachectwo i herb osobiście. Potwierdzają to dokumenty nobilitacji dla mieszkańców Wielkiego Księstwa Litewskiego, w tym dla Jana i Jacka Kapliczów. Wynikało to w tym wypadku ze zwiększonych uprawnień Zygmunta I, jako wielkiego księcia, który mógł nadawać istniejący herb z pominięciem adopcji. Stąd na Litwie poprzez nobilitację dokonywała się „nieformalna” adopcja herbowa, ponieważ to wielki książę decydował o nadaniu szlachectwa i herbu, który otrzymywał nobilitowany. Nadając „stary” herb władca powiększał ród heraldyczny bez wiedzy jego przedstawicieli. Kolejnym przykładem na poparcie tego stwierdzenia może być przywilej nobilitacji dla Mikołaja Goydamowicza z 1529 roku, gdzie widzimy namalowany, nie wymieniony z nazwy herb podobny do Poraja¹¹⁷.

Przywilej nobilitacji dla Abrahama z Kijowa, chociaż wystawiony w Wilnie w 1507 roku, redagował podkanclerzy koronny Maciej, biskup przemyski, wymieniony w formule relacji tego dokumentu. Stąd został on wystawiony w kancelarii koronnej, a nie litewskiej. Może świadczyć o tym też fakt, że pisząc w tekście o przywieszeniu do dyplomu pieczęci, nie wymieniono jej z nazwy. Występowanie w dokumencie podkanclerzego koronnego wskazuje, że była to pieczęć koronna. Gdyby chodziło o litewską zostałaby nazwana, jak w przypadku brata Abrahama, Michała Józefowicza (Ezofowicza) z 1525 roku, gdzie mowa jest o przywieszeniu do dokumentu litewskiej pieczęci: *Harum quibus sigillum nostrum Magni Ducatus nostri Lithuaniae est subappensum testimonio litterarum*¹¹⁸.

¹¹⁶ ML, ks. 24, k. 68-69; KML, ks. 209, s. 136-138.

¹¹⁷ Zamek Królewski w Warszawie, Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego, oryg. perg., sygn. D 2; *Nobilitacja Mikołaja Goydamowicza, wystawiona w Wilnie, 9 września 1529 roku, w: Nobilitacje i indygenaty...*, z. 25, Kielce 1997.

¹¹⁸ KML, ks. 197, s. 738 – *Na mocy świadectwa tego dokumentu, do którego została przywieszona nasza pieczęć naszego Wielkiego Księstwa Litewskiego.*

W tym drugim przypadku dokument wystawiła kancelaria litewska po łacinie przed 1529 rokiem, korzystając z wzorów kancelarii koronnej. Odnosi się wrażenie, że na początku rządów Zygmunta I, króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego, gdy chodzi o przywileje nobilitacji jeszcze nie zdecydowano, w której kancelarii mają być wystawiane dokumenty szlachectwa dla Litwinów. Jednak fakt, że Abraham z Kijowa (Ezofowicz) był obywatelem Wielkiego Księstwa Litewskiego, adoptowanym przez dygnitarza litewskiego, marszałka Jana Zabrzezińskiego do jego herbu Leliwa wyraźnie wskazuje, że chodzi o nobilitację litewską, chociaż wystawioną przez kancelarię koronną.

Dodatkowo potwierdza to lista świadków, wymieniająca oprócz Macieja, biskupa przemyskiego i podkanclerzego koronnego, samych tylko dygnitarzy duchownych i świeckich Wielkiego Księstwa Litewskiego, a także datacja podkreślająca fakt, że 1507 rok jest pierwszym rokiem panowania Zygmunta I, jako wielkiego księcia Litwy: *Datum Vilnae in conventione generali feria quinta in vigilia Visitationis Gloriosissimae virginis Mariae. Anno Incarnationis domini nostri Iesu Christi Millesimo Quingentesimo Septimo. Regni vero et Magni Ducatus nostri anno primo*¹¹⁹. Trzeci fragment dokumentu, wskazujący że chodzi o nobilitację litewską, dotyczy herbu Leliwa, do którego adoptuje Abrahama dygnitarz litewski Jan Zabrzeziński. Z opisu dowiadujemy się, że składa się on tylko z tarczy i godła, bez ornamentów zewnętrznych. Tak „ascetyczne” herby, gdy chodzi o ikonografię i ich opis w przywilejach nobilitacji, są specyfiką heraldyki litewskiej, a potwierdzają to również dokumenty wystawione neofitom.

Czy adoptującego dygnitarza pochodzącego z Litwy lub Korony, możemy uznać za kryterium przynależności nobilitowanego? W sytuacji, gdy przyjmuje do swojego herbu na przykład Jan Zabrzeziński, Litwin, to adoptuje do szeregów szlachty litewskiej? Natomiast gdy adoptuje dygnitarz koronny, to przyjmuje w szeregi szlachty koronnej, nawet wtedy, kiedy adoptuje Litwina czy cudzoziemca? Należy odpowiedzieć twierdząco na te pytania, o czym świadczą omówione wcześniej przywileje szlachectwa z 1589 roku dla Mikołaja Buccelli, Jana Chrzyciela Cetysa i inne do 1601 roku. Wystawienie dokumentu przez właściwą kancelarię, jego wpisanie do określonych ksiąg *Metryki Koronnej* czy *Litewskiej*, adopcja przez dygnitarza koronnego czy litewskiego w XVII wieku nie były już tak oczywiste.

Kiedy rodzina Puccinich osiedliła się na Litwie, postarała się u króla Jana Kazimierza, 11 kwietnia 1656 roku, o potwierdzenie nobilitacji wystawionej dla Jana Chrzyciela Pucciniego przez Zygmunta Augusta w 1568 roku¹²⁰, którą oblatował *Metryce Litewskiej*¹²¹. Czy w tym przypadku możemy mówić o nobilitacji

¹¹⁹ MK, ks. 22, k. 194v – *Dano w Wilnie na sejmie walnym, w czwartek w wigilię (w przeddzień) św. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (1 VII), w roku od wcielenia Pana Naszego Jezusa Chrystusa 1507, panowania zaś naszego i Wielkiego Księstwa Litewskiego w roku pierwszym.*

¹²⁰ Bibl. LAN, dok. pap., sygn. F. 4, nr 26; R. Jąsas, *Pergamentu Katalogas*, Vilnius 1980, s. 382, nr 954.

¹²¹ ML, ks. 130, k. 314-315v – Jan Chrzyciel Puccini otrzymał nobilitację w Warszawie 28 października 1568 roku.

litewskiej? Czy decydował o tym moment wystawienia przywileju? Członkowie rodzin nobilitowanych przenosili się w różne części Rzeczypospolitej i tam się osiedlali, na przykład z Korony na Litwę i odwrotnie. Dlatego o tym, czy mamy do czynienia z nobilitacją koronną czy litewską, decydował moment wystawienia przywileju w kancelarii litewskiej lub koronnej, a nie późniejsze migracje rodzin nobilitowanych.

Również „podwójne” nobilitacje polsko-litewskie, jak w przypadku Stanisława Oszejki, będą wystawiane do 1529 roku, kiedy w ramach podkreślenia prawnej odrębności, Litwini wprowadzą swój statut i wówczas nastąpi wyraźny podział na nobilitacje w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim. Jak wspomniano, te pierwsze będzie wystawiała kancelaria koronna; te drugie, z nielicznymi wyjątkami, kancelaria litewska. Nie podważa tego stwierdzenia fakt, że w kancelarii litewskiej (wielkoksiażęcej) byli równolegle pisarze ruscy i łańscy. Wykorzystywali to zainteresowani, którzy starali się po uzyskaniu niekorzystnego wyroku, na przykład wystawionego w języku ruskim, o drugi dokument w języku łańskim, lub odwrotnie. Ta praktyka istniała z nielicznymi wyjątkami do 1529 roku, kiedy ukazał się *I Statut litewski*¹²². Wystawiane wtedy przez monarchę i często sprzeczne ze sobą dokumenty, dotyczyły nadań włości i ludzi, a nie przywilejów szlachectwa, które były wystawiane w języku łańskim na wzór kancelarii koronnej.

Praktyka podziału, gdy chodzi o przywileje nobilitacji wystawiane osobno w kancelarii koronnej i litewskiej¹²³, utrzymała się też po 1764 roku w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Dopiero w latach 1789-1792 przywileje szlachectwa wystawiane w kancelarii koronnej, wpisywano do ksiąg *Metryki Litewskiej* i ksiąg kanclerskich *Metryki Koronnej*. Do tych ostatnich wpisywano treść całego przywileju, a do *Metryki Litewskiej* informację w formie rejestru o jego wystawieniu. Między innymi nobilitacja wystawiona w Warszawie 12 maja 1792 roku, dla pochodzących z Litwy braci: Andrzeja, Tadeusza, Jana Kazimierza, Józefa, Karola Laskowiczów, synów Antoniego, służącego przez czterdzieści lat w wojsku Wielkiego Księstwa Litewskiego, w którym doszedł do rangi porucznika, została wpisana do obu rodzajów tych ksiąg¹²⁴. Podobnie mieszkaniec Korony Franciszek Kalinowski, namiestnik kawalerii narodowej wojska

¹²² J. Bardach, *O praktyce kancelarii...*, s. 357-362. Podane przykłady to dokumenty wystawione przed 1529 rokiem. Król został również na wzór kancelarii koronnej (łańskiej) zmuszony do kontroli sekretarzy (pisarzy) i podpisywania własnoręcznie dokumentów. Określona kategoria spraw, do której należały nobilitacje wymagała podpisu monarchy. W aktach w języku łańskim *Sigismundus rex subscripsit*, a na dokumentach ruskich *podpis ruki Jego Miłosti* (tamże, s. 366-367). Przywilej nadania szlachectwa musiał być osobiście podpisany przez króla.

¹²³ Zobacz na temat *Metryki Litewskiej*: P.K. Grimsted, *Czym jest i czym była Metryka Litewska?*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 92: 1985, s. 55-82; P.K. Grimsted, *Układ i zawartość Metryki Litewskiej*, „Archeion” t. 80: 1986, s. 121-182.

¹²⁴ AGAD, Kancl., ks. 98, s. 279-283 (tekst całego przywileju); AGAD, ML, ks. 220, s. 480 (rejest).

koronnego, otrzymał w Warszawie 8 maja 1792 roku przywilej z herbem Trójstrzał, który również został wpisany do *Metryki Koronnej* i *Metryki Litewskiej*¹²⁵.

Te podwójne wpisy do obu rodzajów ksiąg, może miały na celu uniknięcie dalszych starań nobilitowanych o uzyskanie obywatelstwa na Litwie w przypadku mieszkańców Korony, starających się tam osiedlić i kupić majątek. Może powodem była chęć zatarcia dalszych różnic między Litwą i Koroną, przynajmniej gdy chodzi o wystawiane przywileje szlachectwa. Działania Sejmu Wielkiego sprzyjały takim rozwiązaniom, które miały zlikwidować różnice w ustawodawstwie obu tych państw i sprzyjać ich całkowitej unifikacji.

Świadczy o tym zmiana formularza przywileju nobilitacji w stosunku do wcześniejszych lat panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. Wymieniony wyżej Franciszek Kalinowski, przed otrzymaniem dyplomu szlachectwa na wniosek podkanclerzego Hugona Kołłątaja, złożył 9 stycznia 1792 roku przysięgę na wierność królowi i Rzeczypospolitej przed Komisją Porządkową Cywilno-Wojskową województwa i powiatu kijowskiego, która była warunkiem otrzymania przywileju nobilitacji z kancelarii mniejszej koronnej: *Ręką Naszą podpisany, Pieczęciami, Dyplomatyczną y Obojga Narodów stwierdzić y z kancelaryi wydać rozkazaliśmy*¹²⁶. W stosunku do okresu poprzedniego zmienił się sposób uwierzytelnienia tego rodzaju przywilejów. Wcześniej, w zależności od tego, która kancelaria wystawiała dyplom szlachectwa, przywieszano pieczęć koronną bądź litewską. Przywieszenie trzech pieczęci, dwóch koronnych i litewskiej, miało prowadzić do zlikwidowania dotychczasowych różnic, wynikających z podziału na nobilitacje koronne i litewskie. Temu samemu celowi miało służyć ich wpisywanie do ksiąg *Metryki Koronnej* i *Metryki Litewskiej*, bez względu na fakt, która kancelaria wystawiała przywilej nobilitacji.

Potwierdzają to przywieszono do oryginalnych dyplomów nobilitacji pieczęcie i wymienieni na nich urzędnicy koronni i litewscy. W oryginalnych przywilejach nobilitacji dla Jana Dawida Heislera¹²⁷ i Jana Wędrychowskiego¹²⁸ z 1791 roku, pod pojęciem „Pieczęci Dyplomatycznej” należy rozumieć pieczęć majestatyczną o średnicy 123 mm (Heisler, Wędrychowski), a pod „Pieczęciami Obojga Narodów”, pieczęć wielką koronną o średnicy 100 mm (Heisler) i mniejszą koronną o średnicy 78 mm (Wędrychowski) oraz wielką litewską o średnicy 100 mm (Heisler) i mniejszą litewską o średnicy 76 mm (Wędrychowski), wyciśnięte w czerwonym wosku, które widzimy przywieszono do tych dokumentów. Wymienieni w tych dyplomach urzędnicy, między innymi Wincenty Białopiotro-

¹²⁵ Kancl., ks. 98, s. 275-279 (cały przywilej); MI., ks. 220, s. 480 (regest).

¹²⁶ Kancl., ks. 98, s. 278.

¹²⁷ Zamek Królewski w Warszawie, Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego, oryg. perg., sygn. D 37; *Nobilitacja Jana Dawida Heislera, wystawiona w Warszawie, 16 marca 1791 roku*, w: *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 30, Kielce 1997 (druk, pisownia oryginału); AGAD, Kancl., ks. 100, s. 93-97.

¹²⁸ Oryginał pergaminowy w rękach prywatnych w Krakowie; *Nobilitacja Jana Wędrychowskiego, wystawiona w Warszawie, 22 grudnia 1791 roku*, w: *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 24, Kielce 1995 (druk, pisownia oryginału); AGAD, Kancl., ks. 98, s. 141-144.

wicz, sekretarz królewskiej pieczęci większej, Hugon Kołłątaj, podkanclerzy koronny, czy Joachim Chreptowicz, podkanclerzy litewski, potwierdzają dążenia unifikacyjne w przywilejach nobilitacji dla Korony i Litwy.

W początkowych latach panowania króla Stanisława Poniatowskiego, podział na dokumenty wpisywane oddzielnie do obu rodzajów ksiąg jeszcze się utrzymał. Najlepiej widać to w przywilejach nobilitacji neofitów litewskich, na które w 1764 roku wyraził zgodę sejm¹²⁹, gdzie w dokumentach szlachectwa, które w latach 1765-1767 otrzymali między innymi Andrzej Marcin Niewierawski¹³⁰, Dominik Dobrowolski¹³¹ i Andrzej Przewłocki¹³², ze zwolnieniem od skartabelatu, czyli niepełnego szlachectwa¹³³, bardzo wyraźnie podkreśla się fakt, że zostały wystawione przez kancelarię litewską dla mieszkańców Litwy: *Jakosz za powszechną tych że Stanów zgodą y Mocą od nich Nam daną omnibus Praerogativis Nobilitaribus w Prowincyi Litewskiej, praeciso etiam Scartabellatu, Onym że cum Successoribus suis gaudere pozwoliliśmy, Oraz każdemu z nich od Nas supplikującemu, osobne z Kancellaryi Naszey W: Xięstwa Litewskiego na to Przywileje z nadaniem Herbów wydać detreminowaliśmy*¹³⁴. Żeby nie było żadnych wątpliwości, że chodzi o dokumenty dla mieszkańców Litwy, podkreślono w koroboracji, że król podpisał osobiście każdy z nich i rozkazał *Pieczęć Wielkiego Xięstwa Litewskiego przycisnąć y zawiesić do niego*¹³⁵. Widzimy ją przywieszoną do dokumentu neofity Andrzeja Marcina Niewierawskiego, wyciśniętą w czerwonym wosku o średnicy 100 mm (wielka litewska), umieszczoną w metalowej puszcze o średnicy 111 mm i zawieszoną na jedwabnym skręconym złoto-czerwonym sznurze¹³⁶.

Przywieszana do przywilejów nobilitacji pieczęć hospodara, czyli pieczęć wielka litewska, pojawiła się na Litwie dopiero za panowania Zygmunta I, jako wyobrażenie herbu nazwanego Pogonia, czyli rycerza na koniu z tarczą i uniesioną prawicą z mieczem, umieszczonego pośrodku i z herbami ziem litewskich dookoła niego, których w pierwszej połowie XVI wieku było pięć¹³⁷. Śred-

¹²⁹ VI, t. 7, k. 74 – „O Neofitach”.

¹³⁰ Zd NPH UJ, oryg. perg., bez sygnatury; *Nobilitacja Andrzeja Marcina Niewierawskiego...* (druk, pisownia oryginału).

¹³¹ AP Lublin, Chełmskie grodzkie RMO (Relacje, Manifestacje, Oblaty), ks. 164, k. 708; BJ, rkps 6067 II, k. 26; J. Michta, *Nobilitacje Żydów litewskich w XV-XVIII wieku*, w: *Miasta, Ludzie, Instytucje, Znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75 rocznicę urodzin*, pod red. Z. Piecha, Kraków 2008, s. 391-393 (druk) – nobilitowany w Warszawie, 15 maja 1765 roku z herbem Łaska.

¹³² RPADA, F. 389, ML., ks. 190, s. 245-248.

¹³³ Zobacz: O. Balzer, *Skartabelat...*

¹³⁴ Zd NPHi UJ, dok. perg., bez sygnatury – nobilitacja Andrzeja Marcina Niewierawskiego, wystawiona w Warszawie 2 marca 1765 roku; RPADA, F. 389, ML., ks. 190, s. 246 – nobilitacja Andrzeja Przewłockiego, wystawiona w Warszawie 13 marca 1767 roku.

¹³⁵ Tamże.

¹³⁶ Zd NPH UJ, oryg. perg., bez sygnatury.

¹³⁷ M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka*, Warszawa 1960, s. 180 – ...z orłem jako herbem ojca, pasem austriackim, jako herbem matki, z herbami Ukrainy, Wołynia i Żmudzi.

nica jej stempla zmieniała się. Za Zygmunta Augusta wynosiła 67 mm, a za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego już 100 mm¹³⁸. W *II Statucie Litewskim* z 1566 roku podkreślono, jak ta pieczęć ma być używana, czyli jakie listy i dokumenty mają być nią pieczętowane: *Tesz my hospodar pod herbem tego panstwa naszego w. x. Lith. Pogonia, pieczęć do kazdego powiatu, na który iest napisano około herbu imię tego powiatu i pieczęć, pisarz ziemski przysięgły sam v siebie ią a nie kto inszy chować ma, którą pieczęcią y pod tytułem naszym pozwy maią być pieczętowane i wydawane, a insze żadne listy, wypisy i zeznania kromia tylko samych pozwow tą pieczęcią niemaią być pieczętowane ...*¹³⁹. Przywieszano ją też do dyplomów szlachectwa, które otrzymywali mieszkańcy Litwy. Dlatego tę właśnie wielką pieczęć litewską widzimy przy oryginalnym przywileju nobilitacji neofity Andrzeja Marcina Niewierawskiego.

Natomiast do dyplomów nobilitacji wystawionych przez kancelarię koronną, przywieszano pieczęć wielką koronną. Widzimy ją między innymi w przywileju nobilitacji dla Ebercharda Ferbera i jego rodziny z 1515 roku¹⁴⁰, Jakuba Hoefnera z 1563 roku¹⁴¹, a w przywileju dla Jana Waxmana pieczęć majestatyczną¹⁴². W tym ostatnim przypadku na wewnętrznej stronie tej samej miski woskowej, została wyciśnięta pieczęć wielka koronna króla Zygmunta III o średnicy 75 mm, jako *contrasigillum* szlachectwa Jana Waxmana. Ta dwustronna pieczęć miała na celu umocnienie wiarygodności pieczętowanego aktu, zabezpieczenie pieczęci głównej i przeciwdziałanie fałszerstwu. Wyciśnięcie *contrasigillum* ułatwiało też kontrolę głównej pieczęci, gdyż obydwa tłoki pozostawały często pod oddzielnym nadzorem¹⁴³. W przypadku nobilitacji dla mieszczanina krakowskiego Jana Waxmana należy zauważyć, że obie pieczęcie pochodzą od króla Zygmunta III, czyli jednego wystawcy, wzmacniając rolę tej podwójnej pieczęci jako środka wiarygodności dokumentu, zwłaszcza, że w XVI wieku stosowanie pieczęci odwrocia (kontrasigillacji) występuje sporadycznie, a jej użycie było powszechne w XV wieku¹⁴⁴.

Przywilej Waxmana, wśród nobilitacji wystawionych w latach 1588-1590 przez kancelarię koronną nie był jedyny, gdy chodzi o podwójną pieczęć do niego przywieszoną. Wskazuje na to przywilej, który otrzymał mieszczanin krakow-

¹³⁸ Tamże, s. 181.

¹³⁹ *Statut Litewski Drugiej Redakcji...*, rozdz. IV, art. 10, s. 80.

¹⁴⁰ AP Gdańsk, oryg. perg., sygn. 300 D/82, nr 230b; *Nobilitacja Ebercharda Ferbera i jego dzieci: Jana, Tidemana, Jerzego, Barbary oraz żony Gertrudy Ferber, wystawiona w Posonium (Preszburg-Bratislava), 18 maja 1515 roku*, w: *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 7, Kielce 1993 (druk, pisownia oryginału).

¹⁴¹ AP Gdańsk, oryg. perg., sygn. 368/V/4; *Nobilitacja Jakuba Hoefnera, wystawiona w Piotrkowie, 11 stycznia 1563 roku*, w: *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 8, Kielce 1993 (druk, pisownia oryginału).

¹⁴² PAU/PAN w Krakowie, oryg. perg., sygn. 183; *Nobilitacja Jana Waxmana...* (druk, pisownia oryginału).

¹⁴³ M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, *Sfragistyka*, Warszawa 1960, s. 95-96.

¹⁴⁴ Tamże, s. 98.

ski Jan Chrzyciel Czeki w Warszawie 17 kwietnia 1590 roku, oblatowany na zamku krakowskim 17 stycznia 1591 roku¹⁴⁵. Z oblaty dokumentu dowiadujemy się, że w pierwszych latach panowania Zygmunta III, przywileje nobilitacji były uwierzytelniane przywieszoną do nich „specjalną” pieczęcią. Pisarz dokonujący wpisu dyplomu Jana Chrzyciela Czkiego do księgi grodzkiej krakowskiej zaznaczył, że przyniesiono dokument pergaminowy z dwiema pieczęciami, z których jedna zwykle była dawana dla szlachectwa razem z pieczęcią większą koronną¹⁴⁶. Ta informacja osoby wpisującej ten przywilej jest bardzo ważna, ponieważ z jego treści wynika, że została do niego przywieszona tylko jedna pieczęć: *In cuius rei fidei ac testimonium evidentius, hasce manu subscripsimus et maiestatis Regni nostri sigillo muniri mandavimus*¹⁴⁷. Prawdopodobnie ta druga pieczęć „dla szlachectwa”, to wyciśnięta na wewnętrznej stronie tej samej miski woskowej, pieczęć większa koronna, jak widzimy to w oryginalnym przywileju dla Jana Waxmana z 1589 roku.

Może była to odpowiedź króla na zarzuty szlachty, dotyczące zbyt dużej liczby wystawianych nobilitacji. Pieczęć kontrasygillowana miała wtedy dodatkowo wzmacniać wiarygodność wystawianego przywileju i dlatego była w tym okresie przywieszana do dokumentu szlachectwa. W latach 1588-1601 toczyła się „wojna” między królem a sejmem, o to w czyich rękach pozostanie prawo nobilitowania. W tej walce królowi udzielała poparcia kancelaria koronna, o czym świadczy poziom wystawianych dokumentów nobilitacji, zarówno od strony dyplomatycznej, jak i ikonograficznej. Przywilej dla Jana Waxmana redagował Reinhold Heidenstein. Jest to zrazem jego wykład na temat prawnej strony nobilitacji. Może podwójna pieczęć przywieszana do dyplomów szlachectwa, była kolejnym elementem tej walki, stając się w tym okresie cechą charakterystyczną nobilitacji? W przypadku pieczęci wielkiej koronnej, zmieniała się również wielkość jej stempla. W dokumencie dla Eberchara Ferbera z 1515 roku (Zygmunt I), jej średnica wynosiła 80 mm, w przywileju dla Jakuba Hoefnera z 1563 roku (Zygmunt August) – 95 mm, natomiast w dyplomie dla Jana Waxmana z 1589 roku (Zygmunt III) – 75 mm, czyli ponownie zmniejszono ją. Natomiast w kancelarii litewskiej przywieszano do dokumentów nobilitacji tylko jedną pieczęć, która nie była kontrasygillowana.

To rozróżnienie utrzymało się do końca istnienia Rzeczypospolitej, ponieważ przy przywilejach szlachectwa wystawianych w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, w kancelarii koronnej przywieszano trzy pieczęcie (dwie koronne, jedną litewską), a w kancelarii litewskiej tylko pieczęć wielką litewską,

¹⁴⁵ MK, ks. 133, k. 417v-419v; AP Kraków, Krak. gr. Rel., ks. 17, s. 103-110; BN IV/5581, s. 89-94 (B.H. Łuszczynski, *Kodex heraldyczny...*).

¹⁴⁶ AP Kraków, Krak. gr. Rel., ks. 17, s. 103 – *...per nobilem Baptistam Czeki litterae pergamenae Sacrae Maiestatis Regiae, cum sigillis duobus, uno quidem in maiestate super nobilitationem dari solito, altero autem maioris cancellariae appensis manu Sacrae Maiestatis Regia subscripta.*

¹⁴⁷ Tamże, s. 107.

którą widzimy przy dokumencie neofity Andrzeja Marcina Niewierawskiego z 1765 roku, litewskiej nobilitacji Jakuba Idzińskiego z 1776 roku¹⁴⁸, czy mniejszą litewską o średnicy 76 mm¹⁴⁹, przywieszoną przy indygenacie wystawionym przez kancelarię litewską dla rodziny Deskourów w 1766 roku¹⁵⁰, czyli dla Jana, kapitana gwardii pieszej Wielkiego Księstwa Litewskiego, Michała, chorążego oraz ich braci rodzonych: Pawła i Hieronima, synów Piotra Deskura, podpułkownika gwardii pieszej Wielkiego Księstwa Litewskiego, pochodzącego z Pikardii we Francji, a także przywieszono ją do innych indygenatów litewskich, wystawionych tego samego dnia (15 XI 1766 roku), podobnie jak Deskourom: Karolowi Petersenowi¹⁵¹, pułkownikowi regimentu konnego buławy wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego, Janowi Farcineli de Larzak¹⁵², pułkownikowi regimentu konnego Jego Królewskiej Mości w wojsku Wielkiego Księstwa Litewskiego, Jakubowi, księdzu i Jerzemu, podpułkownikowi gwardii pieszej Wielkiego Księstwa Litewskiego, braciom de Obyrn¹⁵³, Teodorowi de Lascaris¹⁵⁴, podpułkownikowi w regimencie pieszym buławy Wielkiego Księstwa Litewskiego, na mocy konstytucji z 1764 roku, wyrażającej zgodę na wystawienie pięciu indygenatów, z rekomendacji hetmanów litewskich¹⁵⁵, podobnie jak w przypadku neofitów litewskich i koronnych, gdzie wymieniono w konstytucji czterdzieści osiem osób, które miały otrzymać nobilitację¹⁵⁶.

¹⁴⁸ AGAD, oryg. perg., sygn., 2278; ML, ks. 220, s. 69-71.

¹⁴⁹ M. Gumowski, *Pieczęcie królów...*, s. 91-92, nr 187.

¹⁵⁰ Oryginał pergaminowy w rękach prywatnych w Krakowie; *Indygenat Jana, Michała, Pawła, Hieronima Deskourów (Deskurów), wystawiony w Warszawie, 15 listopada 1766 roku*, w: *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 11, Kielce 1993 (druk, pisownia oryginału) – Do dokumentu została przywieszona pieczęć mniejsza litewska króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, wyciśnięta w czerwonym wosku, o średnicy 92 mm, umieszczona w metalowej puszcze oraz zawieszona na jedwabnym zielonym sznurze ze srebrnymi nitkami; RPADA w Moskwie, F. 389, ML, ks. 190, s. 154-159.

¹⁵¹ Tamże, s. 142-145 (Warszawa, 15 XI 1766).

¹⁵² Tamże, s. 145-148 (Warszawa, 15 XI 1766).

¹⁵³ Tamże, s. 160-165 (Warszawa, 15 XI 1766).

¹⁵⁴ Tamże, s. 149-154 (Warszawa, 15 XI 1766); Oryginał pergaminowy w Archiwum Zamku Królewskiego w Warszawie, sygn., R IV/3; *Indygenat Teodora Laskarysa, wystawiony w Warszawie, 15 listopada 1766 roku*, w: *Nobilitacje i indygenaty...*, z. 17, Kielce 1994. Wszystkie te indygenaty spisał ręką własną Józef Downarowicz, Jego Królewskiej Mości i pieczęci Wielkiego Księstwa Litewskiego, sekretarz.

¹⁵⁵ VL, t. 7, k. 419.

¹⁵⁶ Tamże, k. 420.

Rozdział VII

Potwierdzenia szlachectwa. „Podwójne” nobilitacje. Nobilitacja miasta Wilna z 1568 roku, a nobilitacje mieszczan

Obok wystawionych dla Litwinów przywilejów nobilitacji, wydawane były również w kancelarii litewskiej dokumenty dotyczące potwierdzenia szlachectwa, które decydowały o przynależności do stanu szlacheckiego. Na przykładzie kilku dokumentów, wystawionych przez Zygmunta I oraz Zygmunta Augusta i zamieszczonych w księgach *Metryki Litewskiej*, można pokazać jakie okoliczności towarzyszyły naganie szlachectwa na Litwie w XVI wieku i w jaki sposób broniono się przed tym zarzutem. Zwłaszcza, że w 1507 roku Zygmunt I, w wydanej uchwale określającej wywód szlachectwa pod przysięgą, nakazał stawianie dwóch świadków przez oskarżonego, a z powodu ich braku należało przedłożyć dokumenty wielkich książąt litewskich (Witolda, Zygmunta, Kazimierza Jagiellończyka) lub wysokich dygnitarzy litewskich, potwierdzające szlachectwo Litwinów, których dotknęła nagana¹.

Najstarsze znane i zachowane potwierdzenia szlachectwa w Wielkim Księstwie Litewskim dotyczyły rodziny Fedorowiczów, co znalazło odbicie w wystawionych przez kancelarię litewską dokumentach. Jest to zarazem ciekawy materiał do sprawy przedstawienia wyvodu szlachectwa na Litwie w pierwszej połowie XVI wieku. W tym przypadku ciągnęła się ona kilka lat przy udziale króla i innych dygnitarzy litewskich, głównie marszałka ziemskiego litewskiego Jana Mikołajewicza Radziwiłłowicza. Z dokumentu skierowanego do niego przez Zygmunta I z 13 czerwca 1519 roku, dowiadujemy się o naganie szlachectwa Leńka, Piotra, Sasina Fedorowiczów przez Stanisława Szczyta oraz przyczynie tego sporu². Fedorowicze w 1519 roku przedstawili królowi swoją wersję wydarzeń, które zostały spisane w kancelarii litewskiej, której członkowie przebywali w tym czasie

¹ *Skarbiec dyplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących, do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i znanych im krajów*, zebrał i w treści opisał Ignacy Daniłowicz. Z pozgonnych rękopisów wydał Jan Sidorowicz, t. 2, Wilno 1862, s. 277, nr 2192; ML, ks. 10, k. 309.

² KML, ks. 196, s. 423-426 – wystawiony w Krakowie, 13 czerwca 1519 roku.

w Krakowie i wysłane do marszałka Radziwiłłowicza w celu przeprowadzenia przewodu sądowego, którego wynik miał zostać przedstawiony królowi do rozpatrzenia.

Sasin, Leńko i Piotr Fedorowicze skarżyli przed królem Stanisławem Szczytą o zabójstwo ich brata i zagarnięcie jego majątku. Został przez nich wcześniej oskarżony o to zabójstwo przed wojewodą trockim i dzierżawcą mozyrskim Olbrachtem Martynowiczem Gasztołdem, który skazał Stanisława Szczytę na zapłacenie główszczyzny za zabójstwo Fedorowicza w wysokości stu kop groszy. W odpowiedzi na ten wyrok Stanisław Szczyt zarzucił im przed wojewodą trockim, że nie są szlachcicami, doprowadzając do zatrzymania wykonania wyroku, aż udowodnią w ciągu roku swoje szlachectwo. Kiedy Fedorowicze przybyli do sądu razem ze swoimi braćmi rodowymi (świadcami), okazało się, że nie stawił się w nim Stanisław Szczyt. Brak jednej ze stron uniemożliwił wydanie w tej sprawie wyroku. Sytuacja ta powtórzyła się w następnym roku. Oszacowano wtedy, że szko-dy jakie w swoim majątku po śmierci brata ponieśli Fedorowicze, wyniosły sto trzydzieści osiem kop i piętnaście groszy. Stanisław Szczyt sumy tej nie zapłacił i z zajętego majątku nie ustąpił. Ponieważ sprawa trwała zbyt długo, król zwrócił się w swoim piśmie do marszałka Radziwiłłowicza, żeby przeprowadził wywód szlachectwa Fedorowiczów według prawa ziemskiego i wydał wyrok w tym sporze. Jeżeli okazałoby się, że Stanisław Szczyt niesłusznie ich oskarżył, miał ponieść przypisaną prawem karę.

O dalszym przebiegu tego sporu dowiadujemy się z kolejnego dokumentu Zygmunta I, wystawionego w Krakowie 18 lutego 1524 roku, w którym król, po zapoznaniu się z wyrokiem marszałka, potwierdził Fedorowiczom ich szlachectwo³. Z tego dokumentu wynika, że konflikt między Fedorowiczami a Stanisławem Szczytem trwał przez dłuższy czas. W dokumencie z 1524 roku został przedstawiony przebieg sporu między stronami. Król Zygmunt I potwierdzając szlachectwo Fedorowiczom, oparł się na przedstawionym wyroku wydanym przez Jana Mikołajewicza Radziwiłłowicza, marszałka ziemskiego, starostę drohickiego i słonimskiego i Jurija Iwanowicza Ilinicza, marszałka dworu, starostę beresteckiego i lidskiego. Wynikało z niego, że Stanisław Szczyt nie uznał wyroku o zabójstwo Fedorowicza, wydanego przez Olbrachta Martynowicza Gasztołda, wojewodę wileńskiego, kanclerza, starostę bielskiego, mozyrskiego i Jana Radziwiłłowicza, marszałka ziemskiego, według którego miał zapłacić sto kop groszy.

Gdy Stanisław Szczyt zarzucił Fedorowiczom, że nie są szlachtą żądając wywodu ich szlachectwa, to marszałek dał im na jego przeprowadzenie rok i cztery tygodnie. W przepisany termin dokonali oni potwierdzenia swojego szlachectwa przed marszałkiem, stawiając w sądzie świadków ze swojego rodu w osobach: dworzanina Zygmunta I Iwana Rezańca, bojara z powiatu słonimskiego Iwana Switycza, jego bratanka Andrzeja Łazarowicza oraz Odyńca Hrymkowicza. Wykonali oni prawem przepisaną przysięgę, że Fedorowicze, zwani Sasinami, są

³ KML, ks. 198, s. 87-88.

ich bliskimi krewnymi z tego samego rodu. Wyrok dygnitarzy litewskich był korzystny dla Fedorowiczów, których oczyszczono z zarzutu nie szlachectwa. Sąd pod przewodnictwem obu marszałków wydał im wyrok na pergaminie, przedłożony Zygmuntovi I, z którego wynikało, że Stanisław Szczyt niesłusznie ich naganął. Nie stawił się w on sądzie na ogłoszenie wyroku i odwołał się od niego do króla. Zygmunt I na podstawie dokumentu wystawionego przez sąd, potwierdził szlachectwo Sasinowi, Leńkowi i Piotrowi Fedorowiczom, dając im dokument wystawiony w Krakowie 18 lutego 1524 roku⁴. Sprawa szlachectwa Fedorowiczów pokazuje, jak przebiegał na Litwie proces oczyszczania się z zarzutu nagany szlachectwa w pierwszej połowie XVI wieku, za panowania Zygmunta I, króla polskiego i wielkiego księcia litewskiego.

Kolejny dokument został wystawiony w Wilnie 18 listopada 1551 roku⁵ przez Zygmunta Augusta dla Jakuba, Błażeja i Walentego Bartłomiejewiczów, których po dokonanych przez nich wywodzie pozostawił przy szlachectwie i majątku we włości ejszyckiej (jeszyckiej). Szlachectwo naganął im Bogdan Chreptowicz, dzierżawca jeszycki (ejszycki) i woroński, który chciał też przejąć ich majątek wymierzony na włóki przez mierniczego króla Iwana Michajłowicza. Zwrócili się oni z prośbą do Zygmunta Augusta o potwierdzenie swojego szlachectwa, które postanowili udowodnić przed sądem przy pomocy świadków. Król przychylił się do ich prośby i wyznaczył do rozpatrzenia tej sprawy swoich przedstawicieli w osobach marszałków: Wasyla Tyszkiewicza, dzierżawcy mińskiego i wołkowskiego, Krzysztofa Juriewicza Zawiszę i Jana Szymkowicza, dzierżawcę koniewskiego i dubińskiego. Przed nimi dokonali wyvodu swojego szlachectwa Jakub, Błażej i Walenty Bartłomiejewicze, stawiając po dwóch świadków z herbu Śreniawa ze strony ojca: Feliksa Dowszewicza i Mikołaja Kondratowicza oraz ze strony matki: Andrzeja Michajłowicza i Feliksa Niewojniewicza. Potwierdzili oni przed wyznaczonymi przez króla sędziami, szlachectwo Bartłomiejewiczów.

Ostateczny wyrok wydał Zygmunt August, który w omawianym dokumencie zatwierdził im szlachectwo oraz herb Śreniawa. Odtąd mogli się nim posługiwać i pieczętować oraz używać wszystkich wolności szlacheckich, z których korzystała szlachta w Wielkim Księstwie Litewskim. Zarządził również zwrot ich majątków zajętych przez Bogdana Chreptowicza, który niesłusznie zarzucił Bartłomiejewiczom, że nie są szlachcicami. Na Litwie w połowie XVI wieku, żeby udowodnić swoje szlachectwo, należało podobnie jak w Koronie, postawić przed sądem świadków. W tym przypadku wystarczyło dwóch świadków pochodzących z linii ojca i dwóch z linii matki. Nie przestrzegano dokładnie litery prawa jak w Koronie, gdzie należało postawić sześciu świadków: dwóch ze strony ojca, dwóch ze strony matki i dwóch ze strony babki ojczystej⁶. Na Litwie ustawodawca zwykle żądał, żeby świadkowie pochodzili od rodziów

⁴ Tamże.

⁵ MI., ks. 35, k. 80v-81.

⁶ W. Semkowicz, *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, Lwów 1899, s. 26-30.

(ojca i matki), ponieważ miał świadomość, że ich genealogie był „krótkie”, szczególnie przybyszów. W przypadku wyvodu szlachectwa Juszkowiczów z 1554 roku, z ich strony było tylko dwóch świadków oraz czterech ze strony kniazia Jarosława Matfiejy Nikitinicza.

Został on wystawiony w Wilnie 30 czerwca 1554 roku⁷. Był to wyrok Zygmunta Augusta rozstrzygający spór między kniazem Jarosławem Matfiejewiczem Nikitiniczem, a jego poddanyimi, Maciejem i Stanisławem Juszkowiczami, pochodzącymi z włości jeszneńskiej w powiecie trockim, którzy twierdząc że są szlachtą, zwrócili się do króla (hospodara) o potwierdzenie ich szlachectwa i wolności osobistej. Skarżyli się oni na gwałt zadany im przez kniazia Jarosława Nikitinicza, który najechał ich domy i majątności oraz wtrącił do więzienia Macieja Juszkowicza, a jego syna Jakuba kazał pobić swoim parobkom. Zygmunt August przekazał rozsądzenie sporu i wydanie wyroku w ręce wojewody trockiego Mikołaja Juriewicza Radziwiłła. Ustalenia sądu były niekorzystne dla Juszkowiczów, ponieważ kniaz Jarosław Matfiejewicz Nikitinicz twierdził, że są oni jego poddanyimi i przedstawił na poparcie tego stwierdzenia konkretne pisemne dowody oraz świadków. Potwierdzili oni, że Juszkowicze, jako poddani jeszneńscy, służyli zarówno królowej Helenie, żonie Aleksandra Jagiellończyka oraz Iwanowi Matfiejewiczowi, bratu kniazia Jarosława, a także wojewodzie nowogrodzkiemu, marszałkowi dworskiemu, podskarbiemu ziemskiemu, staroście słonimskiemu Iwanowi Hornostajowi. Włość jeszneńska Juszkowiczów, leżąca w powiecie trockim, była też zastawiona biskupowi żmudzkiemu, kniaziewi Wacławowi Wierzbickiemu. W związku z tym Juszkowicze nie byli szlachtą i nie pełnili służby wojskowej jak inni ziemianie, ponieważ byli poddanyimi kniazia Jarosława. Ich próba wyjścia i przejścia do stanu bojarskiego nastąpiła w momencie podziału dóbr między kniazem Jarosławem, a jego bratem kniazem Ostafim. Wówczas nastąpiły w stosunku do Juszkowiczów wcześniej opisane represje, zakończone wtrąceniem Macieja do więzienia i pobiciem jego syna Jakuba.

Na potwierdzenie swojego szlachectwa, postawili Juszkowicze przed wojewodą trockim świadków, w osobach bojara powiatu trockiego Adama Mikołajewicza Ławrynowicza i Jana Stanisława Soroki. Jednak ich zeznania nie pomogły w udowodnieniu szlachectwa Macieja i Stanisława Juszkowiczów. Pierwszy z ich świadków stwierdził, że tylko słyszał od swojego ojca o ich szlachectwie, lecz nie potrafił powiedzieć jakie łączyło ich z nim pokrewieństwo. Podobnie Stanisław Janowicz Soroka nie potrafił wykazać z nimi swojego pokrewieństwa. Świadczyli oni raczej na niekorzyść Juszkowiczów. Natomiast świadkowie kniazia Jarosława Matfiejewicza Nikitinicza, w osobie chorążego dorszunickiego Jana Waśkiewicza oraz trzech innych ziemian: Jana Martynowicza Burby, Grzegorza Barbarycza i Jana Iwanowicza wyraźnie podkreślili, że Juszkowicze nie byli szlachtą, a tylko poddanyimi kniazia Jarosława. Widać w tym przypadku wyraźnie, że świadkowie zeznawali zgodnie ze stanem faktycznym. W literaturze przedmiotu często uważa

⁷ ML, ks. 35, k. 173-175.

się, że wywód szlachectwa polegał na znowie, to znaczy, że świadkowie byli przekupieni i pomagali w uzyskiwaniu szlachectwa. Trzeba jednak pamiętać, że za fałszywe zeznania groziły poważne kary. W tym wywodzie szlachectwa widać, że mieszkańcy danego powiatu, w tym przypadku trockiego, bardzo dobrze znali się między sobą. Trudno było o uzyskanie zeznań niezgodnych z prawdą, co do faktycznego pochodzenia Juszkowiczów. W innych powiatach niewątpliwie było tak samo. Wszyscy ich mieszkańcy wiedzieli kto faktycznie pełnił służbę ziemską i należał do stanu szlacheckiego (bojarskiego). Mimo tego, próba stawiania fałszywych świadków była często praktykowana. W tym wypadku kwestionowano wiarygodność Adama Mikołajewicza Ławrynowicza jako świadka.

Po zapoznaniu się z wyrokiem wojewody trockiego i zasięgnięciu opinii swojej rady Zygmunt August uznał, że są oni poddanyimi Jarosława Matfiejewicza Nikitinicza, zawsze byli, tak u niego, jak u jego ojca Matfieja. Jednak starania Juszkowiczów zakończyły się częściowym sukcesem. Z omawianego dokumentu dowiadujemy się, że na prośbę niektórych członków rady Zygmunta Augusta, książę Jarosław nadał im wolność osobistą i prawo dzierżawienia jego majątków. Jednak one same pozostały jego własnością. Dokument ten podpisał w imieniu króla Mikołaj „Czarny” Radziwiłł, wojewoda wileński i kanclerz wielki litewski, a redagował go Ostafiej, marszałek i pisarz⁸.

Następny z dokumentów potwierdzających szlachectwo, został wystawiony w Lublinie 21 lutego 1569 roku⁹, który Zygmunt August nadał bojarom powiatu słonimskiego, Leonowi (Leniowi) Iwanowiczowi, Markowi Klimowiczowi, Wasylowi Borysowiczowi, Piotrowi Chodorowiczowi, którzy prosili o potwierdzenie ich szlachectwa. Skarżyli się królowi, że od trzech lat są zapisani w rejestrze skarbowym i płacą czynsz, chociaż tak jak ich przodkowie są bojarami. Ich prośba została skierowana do rozpatrzenia na ręce wojewody wileńskiego, trockiego oraz kanclerza i hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego, starosty lidskiego i mozyrskiego, Mikołaja Radziwiłła („Czarnego”). Na okoliczność tego wyvodu szlachectwa, mieli zostać z jego polecenia przesłuchani w charakterze świadków, chorąży i bojarzy z powiatu słonimskiego, a końcowe ustalenia przedstawione królowi na piśmie. Sami zainteresowani bojarzy przedłożyli też Zygmuntowi Augustowi wypis z ksiąg ziemskich wileńskich, który dotyczył wyroku wojewody wileńskiego i kanclerza, potwierdzenia szlachectwa innych członków rodziny Prostwiłowiczów: Mikołaja Stankiewicza Prostwiłowicza i Bogusza Miszewicza Prostwiłowicza. Ich sprawę na polecenie wojewody i hetmana Mikołaja Juriewicza Radziwiłła rozpatrywał sąd ziemski w składzie: Grzegorz Ragoza, sędzia ziemski miński, Iwan Charytonowicz, chorąży nowogrodzki, Kierdej Arciszewski, chorąży berestecki, który potwierdził szlachectwo wymienionych Prostwiłowiczów.

⁸ Kanclerzami na Litwie za panowania Zygmunta Augusta byli: Jan Juriewicz Hlebowicz, wojewoda wileński, 1546-1549; Mikołaj „Czarny” Radziwiłł, wojewoda wileński, 1550-1565; Mikołaj „Rudy” Radziwiłł, wojewoda wileński i hetman, 1566-1579 – M. Gumowski, *Pieczęcie królów...*, s. 30.

⁹ ML, ks. 49, k. 39-40.

Stojący przed królem bojarzy słonimscy podkreślali, że skoro inni członkowie ich rodziny byli szlachcicami, oni też są szlachtą.

Przedstawili dokumenty, z których wynikało, że ich przodkami byli Pac i Prostwiło, bracia rodzeni. Synami tego ostatniego byli Stańko i Miszko (Misza). Z kolei synem Stańka był Mikoła (Mikołaj), a Miszy Bogusz, którzy już wcześniej uzyskali potwierdzenie swojego szlachectwa. Natomiast proszący króla o potwierdzenie szlachectwa Leon Iwanowicz, Marek Klimowicz, Wasyl Borysowicz, Piotr Chodorowicz, byli synami Paca, brata Prostwiła, a więc braćmi stryjecznymi Prostwiłowiczów pochodzących od Prostwiła. Udowadniając swoje szlachectwo przedstawili z jednej strony genealogię rodziny, a z drugiej postawili świadków w osobach bojarów: Jana Wojciechowicza Kwinty i jego ojca Wojciecha, którzy zeznali, że są oni ich krewnymi i braćmi, pieczętującymi się tym samym herbem oraz wspólnie stawali na wyprawach wojennych. Udział Prostwiłowiczów w oddziałach zbrojnych powiatu słonimskiego potwierdził też chorąży powiatu Michał Sokołowski. Zeznał on, że razem z innymi bojarami słonimskimi brali oni udział w wyprawach wojennych już za życia jego przodków, również chorążych słonimskich. Osobiście ich szlachectwo, jako kolejny świadek, poręczył sam wojewoda wileński Mikołaj „Czarny” Radziwiłł.

Wymienieni wyżej Prostwiłowicze przedłożyli królowi swoją genealogię i zeznania świadków, prosząc władcę o zniesienie obowiązku płacenia czynszu do skarbu królewskiego i potwierdzenie ich szlachectwa w Wielkim Księstwie Litewskim. Zygmunt August przychylił się do ich prośby podkreślając, że wymienieni bojarzy słonimscy przedstawili wystarczające dowody swojego szlachectwa. W wystawionym dokumencie potwierdził ich szlacheckie pochodzenie, zrównał w prawach ze szlachtą Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz uwolnił od płacenia czynszu. Oni sami, ich dzieci i potomkowie otrzymali prawa i wolności szlacheckie. Jednocześnie swoją decyzję w ich sprawie przekazał król do wiadomości Grzegorzowi Wołłowiczowi, kasztelanowi nowogrodzkiemu, staroście słonimskiemu oraz jego następcom na tym urzędzie. Odtąd mieli oni nie pobierać od Prostwiłowiczów czynszu, gdyż ci zostali zrównani w prawach ze szlachtą powiatu słonimskiego. Jak z omawianego dokumentu wynika, uzyskanie potwierdzenia szlachectwa przez króla, wymagało od zainteresowanych tak samo długich starań jak w przypadku nobilitacji, ponieważ w jednym czy drugim przypadku, chodziło o uzyskanie szlachectwa z rąk królewskich.

Wśród omawianych dokumentów dotyczących nadania lub potwierdzenia szlachectwa i herbu mieszkańcom Wielkiego Księstwa Litewskiego, znajduje się przywilej wystawiony w języku polskim. Otrzymał go w Lebedziewie, 18 listopada 1567 roku Adam Janow Byliński, słuźebnik Mikołaja Talwosza, kasztelana mińskiego, który adoptował go do swojego herbu Łabędź¹⁰. Wśród zachowanych przywilejów nobilitacji z XV i XVI wieku, jest pierwszym i jedynym wystawionym po polsku. Został wpisany do *Metryki Litewskiej* i nic nie

¹⁰ ML, ks. 50, k. 148-148v.

wskazuje, że był to tekst przetłumaczony z języka łacińskiego lub ruskiego. Świadczy o tym poprzedzający ten dokument regest pisarza, który przywilej wpisywał, również w języku polskim: *Przywilej Adamowi Spęta na szlachectwo za zaleceniem pana Mikołaja Talwosza castellana mińskiego otrzymane*¹¹. W *Metryce Litewskiej* zazwyczaj regesty były w języku ruskim, nawet gdy chodziło o dokumenty wystawione po łacinie. Gdyby z tego ostatniego języka dokument był tłumaczony, na pewno znalazłoby się w nim więcej słów pochodzących z łaciny. W tym przypadku w regeście mamy kasztelana pisanego po łacinie, natomiast w tekście przywileju po polsku. Z kolei imię ojca Adama Bylińskiego w regeście zostało spolszczone (*Spęta*), natomiast w tekście spotykamy pisownię *Speth*. Dokument do księgi *Metryki Litewskiej* został starannie przepisany, a podpis króla Zygmunta Augusta zamieszczony pod tekstem jest w języku łacińskim: *Sigismundus Augustus rex subscripsit*¹². W przypadku nobilitacji litewskich były one podpisywane przez króla po łacinie. Widzimy podpis królewski w tym języku na oryginalnym przywileju pergaminowym, wystawionym w języku ruskim dla rodziny Wieliczków w 1593 roku¹³. Dlatego tłumaczenie przywileju Adama Bylińskiego z języka ruskiego na polski byłoby niezrozumiałe. Raczej przetłumaczenie go na język ruski i wpisanie go *Metryki Litewskiej*, byłoby bardziej zgodne z ówczesną praktyką kancelarii litewskiej.

Formularz tego dokumentu jest podobny do innych przywilejów szlachectwa, wystawionych w tym okresie przez kancelarię litewską w języku ruskim. Otwiera go skrócona intytulacja z formułą dewocyjną, czyli wymienienie imienia i godności władcy: *Sigmunt August z łaski bożej krol polski, wielkie xiążę litewskie, ruski, pruski, zmojdzki, mazowiecki, liflantski etc. pan i dziedzic*¹⁴. Potem następuje ogłoszenie woli wystawcy, czyli publikacja: *Oznajmujemy tem listem wszystkim wobec i kazdemu z osobna niniejszym i napotem będącym komuby tego potrzeba wiedziec*¹⁵. Z narracji dowiadujemy się, że do nobilitacji zalecał Adama Janowa Bylińskiego, syna Spetha, Mikołaj Talwosz, kasztelan miński, starosta dyneburski. Podkreślał jego zasługi jako żołnierza Wielkiego Księstwa Litewskiego, walczącego w obronie Inflant, dwukrotnie przeciwko wojskom szwedzkim oraz po raz trzeci przeciwko wojskom moskiewskim. W tych walkach wykazał się męstwem, nie oszczędzając swojego zdrowia i życia. W związku z tymi zasługami kasztelan miński prosił króla, aby w dowód swojej łaski obdarzył Adama Bylińskiego szlachectwem i wolnością, a tę prośbę Mikołaja Talwosza poparli członkowie rady królewskiej. Adoptował on również do swojego herbu Łabędź Adama Bylińskiego, a król rozszerzył ten herb, nadając nobilitowanemu w klejnocie miecz (*ku któremu żebyśmy przydali z hełmu miecz*)¹⁶. Z tekstu wynika, że

¹¹ Tamże, k. 148. Janow, należy prawdopodobnie rozumieć jako imię ojca Adama Bylińskiego, który posługiwał się nazwiskiem (przezwoiskiem) Spęt – Jan Spęt, ojciec Adama Bylińskiego?

¹² Tamże, k. 148v.

¹³ Arch. PAN, Zbiór Burkharda, Dokumenty Medekszów, sygn. 20 (Warszawa, 10 VI 1593).

¹⁴ MI, ks. 50, k. 148.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Tamże, k. 148v.

propozycja rozszerzenia herbu wyszła ze strony zarówno nobilitowanego jak i adoptującego, którzy zaproponowali królowi klejnot (*żebyśmy przydali*).

Wyrażając swoją wolę (dyspozycja) król, powołując się na świadectwo Mikołaja Talwosza oraz prośby członków rady królewskiej, w dowód swojej łaski, nadał tym przywilejem szlachectwo Adamowi Bylińskiemu i jego potomkom oraz herb Łabędź kasztelana mińskiego, z mieczem w klejnocie wychodzącym bezpośrednio z hełmu, który został namalowany w tym dokumencie. Od tej chwili Adam Byliński, jego dzieci i potomkowie, zostali przyjęci do stanu szlacheckiego i mogli korzystać z praw przysługujących szlachcie oraz otrzymanego herbu na wieczne czasy, tak jak cała szlachta w Koronie i na Litwie. Podkreślono, że dokument ten został uwierzytelniony podpisem króla i przywieszoną do niego pieczęcią (koro-boracja): *A dla lepszej pewności i świadectwa tej to rzeczy, daliśmy jemu ten nasz list z podpisaniem ręki naszej i pod naszą pieczęcią*¹⁷. Własnoręczny podpis króla w języku łacińskim, znajduje się pod datacją, ostatnią formułą tego dokumentu, podającą miejsce i czas jego wystawienia: *Dan w Liebiedziewie XVIII dnia listopada roku pańskiego MDLXII*.

Dokument wystawiony został w Lebedziewie, podobnie jak dla Nikity Kondratowicza, 20 listopada 1567 roku¹⁸. Zostały one wpisane obok siebie do księgi *Metryki Litewskiej*, z których jeden wystawiony w języku polskim, a drugi w języku ruskim (starobiałoruskim) przez kancelarię litewską. Dlaczego te wystawione w tym samym czasie dokumenty zostały napisane w dwóch różnych językach? Językiem polskim posługiwano się w tym czasie w kancelarii litewskiej sporadycznie, ponieważ w użyciu były języki łaciński i ruski. Prawdopodobnie mamy tutaj do czynienia z próbą przełamania pewnego stereotypu, gdy chodzi o formularz przywileju nobilitacji i na wzór sąsiednich państw wprowadzenia do tego rodzaju dokumentów języka polskiego. Nie można też wykluczyć osobistej prośby nobilitowanego, który mógł prosić o wystawienie dokumentu w tym właśnie języku, skoro król uwzględnił jego sugestie dotyczące rozszerzenia w klejnocie nadanego herbu.

Na Litwie szlachectwo potwierdzano również poprzez wystawienie królewskiego przywileju, będącego nadaniem herbu, który można uznać za ukrytą formę nobilitacji. Król Stefan Batory, z własnej inicjatywy, wystawił taki dokument w Warszawie 1 marca 1578 roku, dla swojego komornika Feliksa Konstantynowicza Jeliskiego oraz, jak dowiadujemy się dalej z dyspozycji, jego brata Gawryły, którzy służyli nie tylko jemu, ale też jego poprzednikom, Zygmuntowi Augustowi i Henrykowi Walezemu¹⁹. Feliks Jeliski dbając o zdrowie władców zasłużył sobie na ich wdzięczność i łaskę królewską. Dlatego za wierną służbę, którą pełnił w przeszłości i pełni obecnie, król postanowił go wynagrodzić. Ponadto, panowie z królewskiej rady i przedstawiciele szlachty Wielkiego Księstwa Litewskiego poświadczyli, że Feliks Jeliski, razem ze swoim bratem Gawryłą, pochodzą ze stanu

¹⁷ Tamże.

¹⁸ ML, ks. 50, k. 148v-149v.

¹⁹ ML, ks. 59, k. 77v-78v.

szlacheckiego. Król osobiście potwierdził, że Feliks podjął się dobrowolnie służyć na dworze jako zubożały szlachcic, gdyż nie posiadał własnego majątku.

Na dowód swojej łaski i dla większego ozdobienia ich szlachectwa potwierdził Feliksowi i jego bratu Gawryle herb, którym się posługiwali i dodatkowo go rozszerzył. Do ich herbu, który został opisany bez podania barw, to jest dwóch mieczy położonych na krzyż (św. Andrzeja), nad którymi znajdowała się gwiazda, król dodał hełm, a nad nim w klejnocie pióro strusia²⁰. Większość herbów litewskich składała się tylko z godła i tarczy, stąd rozszerzając herb Jeliskim, król dodał im hełm z klejnotem. Kilkakrotnie pióro strusia pojawia się w herbach rodzin litewskich, między innymi w herbie Dębno pisarza Wacława Agrypy, który redagował dokument Jeliskich i mógł sam otrzymać nobilitację²¹. Jeżeli w klejnocie herbu występuje pióro strusia, to prawdopodobnie mamy do czynienia z nobilitacją w Wielkim Księstwie Litewskim.

Niewykluczone, że pod stwierdzeniem, iż Jeliscy byli zubożałą szlachcią²², kryje się informacja o utracie przez nich szlachectwa. Nadanie przywileju, w którym król Stefan Batory potwierdza ich herb, dodatkowo go rozszerzając, to ukryta forma nobilitacji, czyli przywrócenia szlachectwa oraz nadanie nowego herbu, który został namalowany w tekście dokumentu. Odtąd Feliks i Gawryło Jeliscy oraz ich dzieci i potomkowie, mieli tego herbu używać i nim się pieczętować, a także, jak inni szlachcice i obywatele Wielkiego Księstwa Litewskiego, używać wszelkich swobód i wolności. To podkreślenie zrównania Jeliskich w prawach i wolnościach ze szlachtą Wielkiego Księstwa Litewskiego wskazuje, że mamy do czynienia z nobilitacją, uzyskaną po wcześniejszej utracie szlachectwa.

Innym ważnym zagadnieniem, związanym z nobilitacjami litewskimi (Litwinów), jest przywilej szlachectwa uzyskany przez miasto Wilno, który wystawił król Zygmunt August na sejmie w Grodnie 15 czerwca 1568 roku²³. Z treści tego przywileju można wywnioskować, że członkowie patrycjatu miasta Wilna uzyskują automatycznie nobilitację w związku z przynależnością do jego składu. Jeżeli to stwierdzenie uznać za prawdziwe, to jak wytłumaczyć starania jego przedstawicieli i członków ich rodzin o indywidualne przywileje szlachectwa. Z tekstu przywileju nobilitacji dla miasta Wilna z 1568 roku wynika, że otwiera on drogę do starań przedstawicielom patrycjatu tego miasta i ich rodzin o indywidualną adopcję, a w konsekwencji o królewską nobilitację: *I będzie wolno urzędnikom sprawującym władzę w rzezonym magistracie i ich potomkom, jeśli by chcieli, przyjąć herb czy też insygnia szlacheckie, za zgodą jednak i z woli jakiejś rodziny tego rodu,*

²⁰ Tamże, k. 78.

²¹ M. Wittyg, *Nieznana szlachta polska i jej herby*, Kraków 1908, s. 20; A. Boniecki, *Herbarz Polski...*, t. 1, Warszawa 1899, s. 25 – podaje, że Wacław Agrypa występuje w 1574 roku jako marszałek sejmowy, w 1576 roku jako kasztelan miński, a w 1590 roku jako kasztelan smoleński.

²² ML, ks. 59, k. 78 – *...dla posługi naszoje jako zubożajy szlachcicz*.

²³ Bibl. LANauk, dok. perg., sygn. F. 1, nr 174; *Zbiór praw y przywilejów miastu stołecznemu W.X.L. Wilnowi nadanych, na żądanie wielu miast koronnych jako też Wielkiego Księstwa Litewskiego, ułożony y wydany przez Piotra Dubińskiego burmistrza wileńskiego*, Wilno 1788, s. 117-120. Na temat

która nosi ten herb, jaki oni życzyliby sobie przyjąć. Którymi to znakami [insygniami] we wszystkich swoich działaniach, tak na pierścieniach z pieczęcią, jak na rzeźbach i prywatnych obrazach, będą mogli posługiwać się bez wymagania na przyszłość naszej lub naszych spadkobierców zgody albo innego nowego specjalnego przywileju. W publicznych zaś czynnościach i dokumentach urzędu miejskiego będą posługiwać się zwykłą pieczęcią miejską, zawierającą wizerunek Świętego Krzysztofa wyciśnięty w czerwonym wosku, zgodnie ze zwyczajem głównych miast w Królestwie Polskim²⁴.

Wystawiający ten przywilej Zygmunt August powołał się na przykład Krakowa i podkreślił, że mieszczanie piastujący urzędy miejskie, czyli wójtowie, burmistrzowie, rajcy, ławnicy, pisarze, zostali zrównani ze szlachtą w wolnościach, przywilejach, honorach, zaszczytach, którymi cieszyła się szlachta litewska²⁵, czyli wyrażał zgodę na podjęcie przez nich starań o indywidualną nobilitację. Przywileje otrzymane przez miasto Kraków w XV i pierwszej połowie XVI wieku, doprowadziły do ubiegania się przez przedstawicieli jego patrycjatu, podobnie jak w 1568 roku Wilna, o adopcje oraz nobilitacje. W związku z tym brało ono udział w życiu publicznym województwa, wysyłając swoich posłów na sejmiki ziemskie proszowickie i nowokorczyńskie, a także wybierało razem ze szlachtą posłów na sejm walny. Z drugiej strony Kraków był jednostką administracyjną, otoczoną murami, które wysyłało swoich posłów na sejm z własnymi instrukcjami, co podkreślał bardzo wyraźnie dokument Zygmunta I z 1544 roku²⁶.

Przywilej szlachectwa dla miasta Wilna z 1568 roku wprowadził podobne rozwiązanie, ponieważ miasto, uzyskując nobilitację, stało się nieodłączną częścią województwa wileńskiego i brało udział w jego życiu publicznym. Wilno było również miastem, które tak jak Kraków wysyłało swoich posłów na sejm, co podkreślono w przywileju nobilitacji z 1568 roku²⁷. Jeszcze w instrukcji poselskiej z 1659 roku, przekazanej posłom wileńskim, szlachta litewska powołuje się w tej sprawie, na przywilej nobilitacji Wilna z 15 czerwca 1568 roku²⁸: *Volumus etiam insuper, ut magistratus saepe nominatus Vilmensis ad omnia comitia generalia, tam in Ma-*

tej nobilitacji pisał też: E. Wasilewski, *Nobilitacje miast w dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, w: *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1991, s. 375-378.

²⁴ Tamże, s. 118-119; F. Jaworski, *Nobilitacja miasta Lwowa...*, s. 14-15 – *Licebitque praedicto magistratui et eorum liberis nobilium stemmata seu insignia, si velint, sibi assumere, de concensu tamen et voluntate alicuius familiae eius generis, quod ea arma gerit, quae illi assumere optaverint, quibus insignibus in omnibus actis suis, tam in annulis signatoriis, quam in sculpturis ac picturis uti poterint, non requisito deinceps vel nostro vel successorum nostrorum consensu aut alio privilegio novo et speciali. In publicis vero officii civilis negotiis et actis utentur sigillo civitatis usitato, Sancti Christophori imaginem continente caera vero rubea more primariarum in Regno Poloniae civitatum.*

²⁵ Tamże, s. 119.

²⁶ L. Rymar, *Udział Krakowa w sejmach i sejmikach Rzeczypospolitej*, „Rocznik Krakowski”, R. 7: 1905, s. 199.

²⁷ W.G. Studnicki, *Czy Wilno wysyłało posłów na sejmy Rzeczypospolitej?*, „Przegląd Historyczny”, R. 7: 1908, s. 322-327.

²⁸ Tamże, s. 323-324.

gno Ducatu Lithuaniae, quam etiam in Regno Poloniae si unio istorum dominiorum debitum sortita fuerit effectum, binis vel ternos consules ex collegio suo mittant²⁹. W tej instrukcji powoływano się też na podpisy postów miasta Wilna z 1569 roku, w tym Augustyna Rotundusa Mieleckiego, wójta wileńskiego, prawnika i sekretarza, który miał pracować między innymi nad redakcją *III Statutu Litewskiego*³⁰. Niewykluczone, że mógł brać też udział w pracach nad przywilejem nobilitacji miasta Wilna z 15 czerwca 1568 roku, ponieważ był obecny wówczas na sejmie w Grodnie, gdzie otrzymał nobilitację z herbem Rola³¹.

Jeszcze raz należy podkreślić, że w przywileju z 1568 roku nadane zostało miastu Wilnu, reprezentowanemu przez członków magistratu wileńskiego, szlachectwo dziedziczne, a im samym i ich rodzinom możliwość podjęcia starań o indywidualną nobilitację. Miasto uzyskało szlachectwo jako całość, jako jednostka administracyjna, a przedstawiciele jego patrycjatu możliwość starań o adopcję herbową i królewską nobilitację. Ten sposób interpretacji nobilitacji miasta Wilna potwierdzają kolejne XVII-wieczne przywileje nobilitacji dla miast, Gdańska (1657)³² i Lwowa (1658, 1662)³³. Nobilitacja miasta Wilna prawdopodobnie miała pokazać, że jego patrycjat, otrzymując zgodę na adopcję herbową, otrzymał też zgodę na podjęcie starań o królewską nobilitację. Przykładem może być przywilej, który otrzymał od króla Stefana Batorego w Toruniu 29 listopada 1576 roku, rajca i burmistrz wileński Maciej Rudomina, razem z synami, Janem i Tomaszem³⁴.

Należy on do grupy dokumentów, wystawionych przez oddział łaciński kancelarii litewskiej o skróconym formularzu, który rozpoczyna skrócona intytulacja z formułą dewocyjną: *Nos Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Samogitiae, Masoviae, Livoniae et Transylvaniae princeps*³⁵. W tego rodzaju dokumentach brak także listy świadków, co było ich charakterystyczną cechą. Wynikało to stąd, że Stefan Batory, jako wielki książę litewski, nadając szlachectwo Litwinowi Maciejowi Rudominie, nie potrzebował zgody rady czy sejmu. Decydował też jaki kształt i barwy będzie miał nadany razem z nobilitacją herb. W tym przypadku, powołując się na adopcję Mikołaja Radziwiłła, wojewody wileńskiego i kanclerza litewskiego, zachowano godło herbu Trąby, zmieniając barwę jego pola z czerwonego na błękitne, a w klejnocie dodano dwa skrzydła orła: *...quod Radzivilorum gentilitium est, tres venatorias tubas, intus angustioribus oris iunctas, foris patentioribus orificiis, aequalibus spatiis,*

²⁹ *Zbiór praw i przywilejów...*, s. 119 – *Chcemy ponadto, aby często wymieniany magistrat wileński, na wszystkie sejmy walne koronne, tak w Wielkim Księstwie Litewskim, jak również w Królestwie Polskim, o ile unia tych państw zostanie doprowadzona do należytego skutku, dwóch albo trzech rajców z kolegium swojego wysyłał.*

³⁰ VI, t. 2, k. 793.

³¹ M. Baryczowa, *Rotundus Mielecki Augustyn h. Rola (ok. 1520-1582)*, w: PSB, t. 32, s. 315-318; *Taż, Augustyn Rotundus Mielecki...*, s. 77-156.

³² Fund. XX. Czart., Teki Naruszewicza, rkps 150, nr 5, s. 11-14; druk: J. Michta, *Heraldyka nobilitowanych...*, s. 329-333 (aneks).

³³ F. Jaworski, *Nobilitacja miasta Lwowa...*, s. 46-59.

³⁴ Arch. PPPTJ, rkps 840, nr 38 (odpis z 1830 roku z oryginału) – bez paginacji.

³⁵ Tamże.

*in trianguli figuram reductas, crocei coloris, nodis circumligatas, in campo caeruleo, supra quod insigne galea ferrea aperta eminent, duabus alis aquilinis, ex corona prominentibus, ornata, quaemadmodum hic manu pictor depicta cernitur*³⁶.

Herb ten różni się od herbu Trąby Radziwiłłów, którzy Rudominów adoptowali. Stąd późniejsi heraldycy, jak Wojciech Wijuk Kojałowicz, nie znając przywileju nobilitacji Macieja Rudominy i jego synów, pisali o odmianie tego herbu poprzez barwę jego pola, w stosunku do herbu Radziwiłłów. Kojałowicz pisał, że pole w ich herbie jest błękitne, ...*wiązanie trąb żółtgorące. W hełmie między orlemi skrzydłami trzy trąby. Tego kleynotu w W.X.L. używa Dom Rudomina Dusiackich*³⁷. Podobnie w innym herbarzu jego autorstwa *Nomenclator*, pojawiają się w klejnocie między skrzydłami trzy trąby³⁸. Natomiast na pieczęci Mikołaja Rudominy, podstarościego brasławskiego z 1754 roku, widzimy na tarczy trzy trąby z nawiązaniem, a nad nimi dwa skrzydła orle. W hełmie nad koroną osobę do połowy wysuniętą z pałaszem w prawej ręce, a lewą opartą o bok. Na głowie osoby kapełusz w kształcie trójkąta³⁹. Trudno powiedzieć w jakich okolicznościach w rodzinie Rudominów, pojawiła się ta odmiana herbu – nieznana nobilitacja innych członków rodziny?

Przywilej nobilitacji Macieja Rudominy z 29 listopada 1576 roku redagował Maciej Sawicki, kasztelan podlaski i notariusz litewski. Jego wystawienie prawdopodobnie nadzorowali, bądź Mikołaj Radziwiłł, kanclerz litewski, wojewoda trocki, bądź też Eustachy Wołłowicz, podkanclerzy litewski, kasztelan trocki, ponieważ obaj pełnili swoje urzędy do 1579 roku⁴⁰. Dokument został osobiście podpisany przez króla i została do niego przywieszona pieczęć litewska: ...*praesentes sigillo Magni Ducatus Lithuaniae obsignare mandavimus et manu nostra subscripsimus*. Prawdopodobnie była to pieczęć wielka litewska o średnicy 76 mm, używana w kancelarii litewskiej Stefana Batorego w latach 1576-1581, która została przerobiona z pieczęci Zygmunta Augusta⁴¹. Wystawił go oddział łaciński kancelarii litewskiej, korzystając z łacińskiego formularza przywilejów nobilitacji. Stąd

³⁶ Tamże - ... *który jest herbem rodowym Radziwiłłów, trzy mianowicie trąby myśliwskie w środku węższymi krawędziami połączone, od strony zewnętrznej z szerszymi otworami o równych okrężeniach w kształcie trójkąta, odprowadzone, żółtego koloru, obwiązane dookoła sznurami w polu błękitnym, ponad tym herbem ukazuje się hełm żelazny otwarty, ozdobiony dwoma skrzydłami orlimi wystającymi z korony w taki sposób, jak tu namalowany ręką malarza jest widoczny.*

³⁷ Fund. XX. Czart. w Krakowie, rkps 1740 (Wojciech Wijuk Kojałowicz, *O kleynotach albo herbach, których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Xięstwa Litewskiego zażywają*, 1648-1668), s. 359 (395).

³⁸ Fund. XX. Czart., rkps 1352, s. 272; Tamże, rkps 1741a (kopia), s. 302 (Adalbertus Wijuk Kojałowicz, *Nomenclator familiarum et stemmatum Magni Ducatus Lithuaniae descripta anno 1658*) – ...*in campo caeruleo, tribus venatoris, cum ligaturis crocei coloris. In caside gerant eosdem tubas, inter aquilae alas.*

³⁹ Arch. PPTJ, rkps 840, nr 38 – z herbarza nie ogłoszonego dotąd drukiem zeszłego śp. Jana Dworzeczkiego o *familii Urr. Rudominów następnie opisano.*

⁴⁰ M. Gumowski, *Pieczęcie królów polskich...*, s. 34-36 (pieczęć: s. 35)

⁴¹ Tamże, s. 36.

rozpoczyna się inwokacją: *In nomine Domini amen* oraz formułą perpetuacyjną: *Ad rei, quae his litteris mandata est, memoriam sempiternam*⁴². Z kolei zgodnie z przyjętym w kancelarii koronnej i litewskiej formularzem dla tego rodzaju dokumentów, po skróconej intytulacji występuje pełna (poszerzona) publikacja (promulgacja): *Notum testatumque esse volumus universis, qui nunc sunt, quique post futuri sunt*⁴³. W arendze tego dokumentu podkreślono, że król został powołany do sprawowania władzy przez Boga, nad narodami i sławnymi rodami (*Nos cum simus a Deo omnipotenti maximo, ad clarissimarum nobilissimarumque gentium et nationum gerendarum*). Dlatego władca musi do końca swojego życia sprawować otrzymaną od Boga władzę, oraz rządzić rozważnie i sprawiedliwie. Do jego zadań należy też rozdzielanie nagród i kar ludziom, którzy na nie zasłużyli. Szczególnie dążenie do cnoty, czyli czystości moralnej, chwały i sławy, stwarza szansę uzyskania odpowiedniej nagrody od króla, ponieważ należy to do jego obowiązków.

Następnie w formule narracji król daje do zrozumienia, że trudna sytuacja w Koronie w pierwszym roku jego panowania (w tym wojna z Gdańskiem), uniemożliwiła jego przyjazd na Litwę. Dlatego przedstawiciele Wielkiego Księstwa Litewskiego przybyli do Knyszyna, na czele z Mikołajem Radziwiłłem, księciem na Dubinkach i Birzjach, wojewodą wileńskim i kanclerzem litewskim, którego zasługi, w tym wojskowe za panowania Zygmunta Augusta, zostały docenione przez Stefana Batorego. Król uważał go za wybitnego wodza i pierwszego dostojnika litewskiego. Dowiadujemy się również z tej formuły, że Mikołaj Radziwiłł, skierował do króla pisemną prośbę o wyrażenie zgody na nobilitację rajcy wileńskiego Macieja Rudominy, który przez niego został adoptowany do herbu Trąby. Jednocześnie podkreślono, że w czasie wojny o Inflanty z Moskwą, za panowania Zygmunta Augusta, pożyczył królowi duże sumy pieniędzy na żołd dla walczących żołnierzy. Mikołaj Radziwiłł w swoim piśmie, co zaznaczono w królewskiej nobilitacji, podkreślił, że adopcja Macieja Rudominy była ważna dla rodziny Radziwiłłów, ponieważ wprowadzenie do niej wybitnych, znanych przedstawicieli ze stanu mieszczańskiego, podnosiło prestiż jego rodziny. Podkreślono rolę adopcji herbowej, która pozwalała na rozszerzenie rodziny dotąd połączonej więzami krwi z tytułu urodzenia. Żeby podnieść znaczenie rodziny nobilitowanego Macieja Rudominy, zaznaczono, że kiedyś byli szlachtą i uprawiali ziemię. Jednak pradziadek Macieja utracił szlachectwo, ponieważ: *...odczuwając zmęczenie do życia wiejskiego udał się do miasta*⁴⁴. Dlatego Mikołaj Radziwiłł poprosił króla, aby mocą swojej władzy przywrócił szlachectwo Maciejowi Rudominie i jego potomstwu oraz potwierdził adopcję do herbu Trąby. To kolejny przykład pokazujący, że adopcja herbowa musiała zostać potwierdzona przez króla.

⁴² Arch. PPPTJ, rkps 840, nr 38 – *Dla rzeczy, która została powierzona temu dokumentowi na wieczną rzecz pamiętkę.*

⁴³ Tamże – *Chcemy, żeby było znane i poświadczone wszystkim, którzy obecnie żyją i w przyszłości będą żyli.*

⁴⁴ Tamże.

Stąd w formule dyspozycji czytamy, że My, król Stefan Batory: ...w imieniu Boga Wszchemogącego, na mocy naszej królewskiej władzy, Macieja Rudominę i jego dzieci obojga płci i ich potomstwo, podnosimy do stanu rycerskiego, nobilitujemy, ustanawiamy szlachcicami, włączamy do rodziny i pokrewieństwa Radziwiłłów oraz postanawiamy i nakazujemy, że będą po wieczne czasy członkami ich rodu i nie inaczej, niż gdyby byli zrodzeni z rodziny i rodu Radziwiłłów⁴⁵. Zdejmuje się z niego plamę niesławy, na którą się naraził zajmując się handlem i przywraca do dawnej świetności, zwłaszcza że przyczynili się do tego również synowie Macieja Rudominy, Tomasz i Jan, będący żołnierzami. Mikołaj Radziwiłł w swojej prośbie skierowanej do króla opisał ich zasługi, które potwierdzono w przywileju nobilitacji. Walczyli między innymi pod dowództwem Romana Sanguszki w zwycięskiej bitwie pod zamkiem Susz w 1567 roku, nad wojskami moskiewskimi, dowodzonymi przez kniaziów: Serebriannego, Szczerbatego i Boratyńskiego⁴⁶. Zasługi synów Macieja Rudominy dodatkowo przyczyniły się do zgody króla na nobilitację ich rodziny. Z kryterium nadania herbu dowiadujemy się, że został on opisany i namalowany na karcie pergaminowej, a w kryterium prawnym podkreślono ich przyjęcie w poczet szlachty polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego: *Z tego powodu, to wam wszystkim i każdemu z osobna naszym poddanym, każdego stanu i pozycji, pochodzącym z krwi szlacheckiej, oznajmujemy, zachęcamy i na mocy królewskiej władzy polecamy, abyście tego Macieja Rudominę i jego dzieci i potomków przez nas herbem szlactwa ozdobionych, do stanu rycerskiego przyjętych i do znakomitej rodziny Radziwiłłów włączonych, uważali za równych stopniem i dobrym imieniem i poważali, jako godnych do obejmowania wszystkich funkcji wojskowych i jakichkolwiek innych urzędów w Rzeczypospolitej*⁴⁷. Gdyby ktoś chciał zarzucić im nieszlachectwo, miał podlegać karze przewidzianej w statucie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Dokument kończą formuły: koroboracji, z której dowiadujemy się, że król podpisał ten przywilej osobiście oraz datacji, gdzie zaznaczano, że dyplom wystawiono w Toruniu 29 listopada 1576 roku „od zbawienia ludzkiego”: *Datum in comitiis generalibus Torunensibus in praesentia, tam sacri quam equestris ordinis, vigesima nona Novembris. Anno salutis humanae Millesimo Quingentesimo Septuagesimo Sexto. Regni nostri primo anno*⁴⁸. Brak jest listy świadków, co było cechą

⁴⁵ Tamże – *Itaque in nomine Omnipotentis Dei, auctoritate nostra regia Mathiam Rudominam eiusque liberos utriusque sexus et eorum posteritatem, in equestrem ordinem referimus, nobilitamus, nobiles creamus, in familiam et agnationem Radzivillorum inserimus eorumque perpetuo gentiles fore decernimus et mandamus, non secus ac si ex Radzivilia familia ac stirpe prognati essent.*

⁴⁶ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, s. 129–130.

⁴⁷ Arch. PPPTJ, rkps 840, nr 38 – *Quocirca vobis universis et singulis cuiuscunque status et conditionis, nobili sanguine natis, subditis nostris, id denuntiamus hortamur et auctoritate regia mandamus, ut hunc Mathiam Rudomina liberosque eius et posteros, a nobis nobilitatis insignibus decoratos in equestrem ordinem relatos et in illustrem Radzivillorum familiam insertos, vobis gradu existimationeque pares habeatis, et id omnia munera militaria et alia quaevis Reipublicae officia obeunda dignos reputetis.*

⁴⁸ Tamże.

charakterystyczną przywilejów nobilitacji litewskich w stosunku do koronnych. Przywilej ten pozwolił podjąć też rozważania nad problemem adopcji herbowej na Litwie i w Koronie, ponieważ otrzymane przez rodzinę Rudominów szlachectwo, poprzedziło ich przyjęcie do herbu Trąby przez Mikołaja Radziwiłła, wojewodę wileńskiego i kanclerza litewskiego, osobnym dokumentem, wystawionym w Wilnie 24 września 1576 roku⁴⁹.

Gdy chodzi o prywatną adopcję, to dotyczyła ona nadania tylko herbu, a nie szlachectwa, gdyż to ostatnie było w rękach króla i tylko on miał prawo je nadawać, dlatego adopcję należy uznać za przywilej herbowy, czyli nadanie tylko herbu. Analogii można szukać w przywilejach herbowych nadawanych w Europie, między innymi przez Habsburgów. W Koronie z takim przykładem adopcji spotykamy się również w przywileju nobilitacji, którą otrzymał od Stefana Batorego w Warszawie, 2 stycznia 1580 roku Mikołaj Łączyński, pisarz skarbu koronnego⁵⁰. Wpisany w całości w tekst nobilitacji ten dokument jego adopcji do herbu Nałęcz, wystawił Wojciech z Czarnkowa, starosta generalny Wielkopolski w Krakowie 6 kwietnia 1574 roku, w czasie koronacji Henryka Walezego⁵¹. W przywilejach nobilitacji nadane herby różnią się od herbów osób, które dokonały adopcji. Gdy chodzi o dyplomy szlachectwa Mikołaja Łączyńskiego z 1580 i Macieja Rudominy z 1576 roku, ich herby w przywilejach nobilitacji zostały zmienione w stosunku do wcześniejszych adopcji. U Mikołaja Łączyńskiego w klejnocie herbu Nałęcz pojawił się ogon pawia⁵², a w herbie Macieja Rudominy pole tarczy jest błękitne, a nie czerwone jak w herbie Trąby Radziwiłłów⁵³. Potwierdzają one, że w przypadku nobilitacji, herby nadawał i zatwierdzał król. W swoim dokumencie adopcji potwierdza to sam Wojciech Sędziwój z Czarnkowa, kiedy obiecał pomoc Mikołajowi Łączyńskiemu w uzyskaniu u króla przywileju nobilitacji: *...i przywilej u Jego Królewskiej Mości zjednać sobie na to jemu pozwalam i dobrowolnie aby to otrzymał perswaduję*⁵⁴. Natomiast Maciej Rudomina został adoptowany przez Mikołaja Radziwiłła w Wilnie 26 września 1576 roku, który to dokument, podobnie jak Mikołajowi Łączyńskiemu, umożliwił uzyskanie nobilitacji od króla Stefana Batorego w Toruniu, 29 listopada 1576 roku⁵⁵.

Dokument ten jest zarazem prośbą skierowaną do króla, żeby wyraził zgodę na nobilitację Macieja Rudominy i jego synów, Jana i Tomasza, których Mikołaj Radziwiłł „Rudy”, wojewoda wileński i kanclerz litewski, adoptował do swojego herbu Trąby⁵⁶. Ciekawa jest formuła salutacyjna otwierająca ten list, w którym

⁴⁹ Tamże (bez paginacji).

⁵⁰ MK, ks. 123, k. 91v-94.

⁵¹ Tamże, s. 92v-93.

⁵² Tamże, k. 93v.

⁵³ Arch. PPPTJ, rkps 840.

⁵⁴ MK, ks. 123, k. 93.

⁵⁵ Arch. PPPTJ, rkps 840.

⁵⁶ Tamże.

nadawca życzy władcy dużo zdrowia: *Najjaśniejszy królu i panie najłaskawszy, w sposób uniżony polecam zacnej i najjaśniejszej Jego Wysokości, mojej podwładności należne powinności i wszelkie posłuszeństwo i proszę Boga, aby pozwolił, żeby zacna Wasza Królewska Mość, w znakomitym i spokojnym stanie Rzeczypospolitej długo zachowała zdrowie*⁵⁷. W tym dokumencie, Mikołaj Radziwiłł zaznaczył, że zawsze cenił ludzi zacnych i uczciwych, których powinno się nagradzać. Do tej grupy zaliczył Macieja Rudominę, mieszczanina i kupca wileńskiego, podkreślając jego rolę, którą odegrał w czasie wojny o Inflanty między Polską a Moskwą, pożyczając pieniądze królowi Zygmuntowi Augustowi. Z pisma Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, zostały przejęte do przywileju nobilitacji informacje dotyczące utraty szlachectwa przez rodzinę Rudominów, gdy przybyli do Wilna i zajęli się handlem. Stąd przejęto również wiadomości dotyczące Jana i Tomasza, synów Macieja, walczących pod Suszą i Czaśnikami w 1567 roku, pod dowództwem hetmana nadwornego litewskiego Romana Sanguszki, przeciwko dowódcom moskiewskim Serebriannemu, Szczerbatemu i Boratyńskiemu⁵⁸. Jan Rudomina brał też udział w kampaniach Stefana Batorego, w latach 1579-1581, pod Połockiem, Wielkimi Łukami, Pskowem⁵⁹. Ze względu na wymienione zasługi dla Rzeczypospolitej, przyjął ich do rodziny Radziwiłłów i pozwolił używać herbu Trąby. Ponowił też prośbę o potwierdzenie swojej adopcji przez króla: *Proszę najjaśniejszy królu, aby Wasza Królewska Mość mocą swojej władzy poleciła, żeby to pismo zostało potwierdzone*⁶⁰. Pokazuje ona, że adopcja herbowa musiała być potwierdzona przez króla i dopiero wtedy nobilitowany otrzymywał pełnię praw szlacheckich. W dacie tego wystawionego w Wilnie 24 września 1576 roku dokumentu, użyto określenia *anno salutis humanae* (roku od zabawienia ludzkiego)⁶¹, które występuje również w przywileju nobilitacji Macieja Rudominy, wystawionej w Toruniu 26 listopada 1576 roku, ponieważ te dokumenty przeszły przez ręce kanclerza litewskiego Mikołaja Radziwiłła „Rudego”, wojewody wileńskiego, mentora Rudominów. Ich nobilitacja pokazuje, że przyszły awans miasta Wilna należy rozumieć, jako zgodę na rozpoczęcie starań o jego uzyskanie przez zainteresowanych mieszczan, wchodzących w skład wileńskiego patrycjatu. Pierwszym ich etapem była adopcja, na której uzyskanie wyrażał zgodę przywilej nobilitacji miasta. Drugim, był przywilej szlachectwa, wystawiony przez kancelarię za zgodą króla. Sam herb z adopcji w dyplomie nobilitacji zmienił się, ponieważ nadawał go król, często go rozszerzając.

⁵⁷ Tamże – *Serenissime rex et domine, domine clementissime! Commendo sacrae et serenissimae Maiestati vestrae subiectionis, meae debita officia et omne obsequium ac Deum precor, ut Sacram Regiam Maiestatem in florenti et pacato Reipublicae statu, diu salvam esse iubeat.*

⁵⁸ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej...*, s. 130. Hetman Roman Sanguszko pokonał Piotra Serebriannego pod Czaśnikami 20 lipca 1567 roku.

⁵⁹ H. Lulewicz, *Rudomina Dusiacki Jan h. Trąby (1543-1620)*, w: PSB, t. 32 (1989), s. 670.

⁶⁰ Arch. PPTI, rkps 840 – *Quaeso serenissime rex, ut id Sacra Regia Maiestas vestra ratum auctoritate sua esse iubeat.*

⁶¹ Tamże.

W rozważaniach nad nobilitacjami koronnymi i litewskimi nadanymi przez królów polskich, należy też zwrócić uwagę na „podwójne” dokumenty, które otrzymywali cudzoziemcy w czasach panowania Stefana Batorego i Zygmunta III. Wśród nich dyplomy szlachectwa wystawiono dla Mikołaja Buccelli⁶² i Jana Chrzyciela Cetysa⁶³, którzy uzyskali „podwójne” nobilitacje w Koronie i na Litwie, a kancelaria koronna i litewska wystawiły im osobne dokumenty w języku łacińskim i ruskim. Starania cudzoziemców o uzyskanie polskiego (koronnego i litewskiego) szlachectwa, rozpoczęły się na większą skalę po wyborze na króla Polski, Stefana Batorego, księcia siedmiogrodzkiego i jego koronacji w Krakowie 1 maja 1576 roku, kiedy przybyło z nim wielu Węgrów. Wśród nich „podwójne” szlachectwo (obywatelstwo) uzyskał, razem z nobilitacją, w obozie pod Wielkimi Łukami 15 września 1580 roku, Gabriel Bekesz z Korniat, brat Kaspra Bekesza, rywala Stefana Batorego do tronu w Siedmiogrodzie, a następnie od 1576 roku jego najbliższego współpracownika i przyjaciela⁶⁴. Dokument Gabriela Bekesza z 1580 roku sprawia wrażenie, jakby jego formularz był połączeniem nobilitacji koronnej i litewskiej. W przypadku tej ostatniej brak jest w nim inwokacji oraz kryterium nadania herbu, podobnie jak u Jacka Fedorowicza Narszonowicza w 1563 roku⁶⁵. Publikacja została połączona z dyspozycją, a wśród listy świadków złożonej z siedemnastu osób, czternaście to świeccy dygnitarze litewscy. Z kolei w formule *datum per manus* występują obaj kanclerze: koronny i litewski⁶⁶. Otrzymane przez Gabriela Bekesza polskie szlachectwo dotyczyło zarówno Korony, jak i Litwy, co wielokrotnie podkreślano w tekście tego dokumentu, ponieważ związane było z posiadaniem dóbr ziemskich. Wraz z ich nabyciem indygena stawał się „terrigeną”, gdyż wchodził do miejscowej społeczności i podlegał prawom i przywilejom konkretnej prowincji albo ziemi, a lokalne zwyczaje i przepisy normowały jego osobisty status, umożliwiając mu obejmowanie funkcji i godności ziemskich⁶⁷.

Dokument dla Gabriela Bekesza rozpoczyna formuła perpetuacyjna: *Ad perpetuam omnium temporum et rerum, quae his litteris continentur memoriam*⁶⁸. Następnie występuje rozbudowana arenga powołująca się na starożytnych, dla których państwo było silne dzięki swoim obywatelom. Dlatego najlepszych z nich należy wyróżniać, w przeciwnym razie będzie ono słabe, bez znaczenia i przestanie istnieć. W arendze podkreśla się, że królowie Polski, a zarazem wielcy książęta Litwy rozumieli, że należy dbać o najlepszych obywateli nie tylko w kraju, ale sprowadzać do Królestwa i Wielkiego Księstwa Litewskiego ludzi urodzonych poza ich granicami. Cudzoziemcy przybywali do Polski z własnej woli, gdzie

⁶² ML, ks. 73, k. 679-682.

⁶³ Tamże, k. 682v-685.

⁶⁴ K. Lepszy, *Békés (Bekiesz) de Korniyát Kasper (Gaspar) (1520-1579)*, w: PSB, t. 1 (1935), s. 401-402.

⁶⁵ ML, ks. 38, k. 429v-430v.

⁶⁶ MI., ks. 212 (Metryka Wołyńska), k. 101-105.

⁶⁷ S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej...*, s. 103.

⁶⁸ MI., ks. 212, k. 101 – *Na wieczną wszystkich czasów i spraw, które w tym dokumencie są zawarte pamiątkę.*

korzystając z gościnności, swoją cnotą, odwagą, wytrwałością, kulturą osobistą, zdobywali sławę nie tylko u obcych narodów, ale również w Królestwie i Wielkim Księstwie Litewskim. Na mocy władzy pochodzącej od Boga, król Stefan Batory powinien wynagradzać cudzoziemców służących Polsce i mieszkających w niej od dłuższego czasu, tak jak to czynili od dawna jego poprzednicy w stosunku do wyróżniających się rodów i rodzin, przyjmując ich, razem z potomstwem, w poczet szlachty polskiej i litewskiej⁶⁹.

Intytulacja z formułą dewocyjną podkreśla pochodzenie Stefana Batorego z Siedmiogrodu. W przypadku nobilitacji cudzoziemców, uwzględnione zostały w niej najważniejsze prowincje wchodzące w skład Rzeczypospolitej: *Nos Stephanus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Samogitiae, Masoviae, Livoniae etc., princeps Transylvaniae*⁷⁰. Po intytulacji jest bezpośrednio przejście do narracji, w której mowa w ogólny sposób o cudzoziemcach, przeciwnikach króla i jego przebaczeniu, ponieważ odznaczali się wybitnymi zaletami. Zostali oni obdarzeni prawem i wolnością szlachectwa całej Rzeczypospolitej, czyli nobilitowano ich jako polską szlachtę, a wśród nich prawdopodobnie otrzymał polskie szlachectwo w 1576 roku Marcin Berżewicz, podkanclerzy siedmiogrodzki, który po ślubie z Katarzyną Wojnowską, pozostał w Polsce jako starosta starogrodzki, osiecki i zaufany poseł królewski⁷¹.

W narracji podkreśla się, że na wniosek senatorów Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, król postanowił (*voluimus*) w 1579 roku przyjąć do polskiego prawa, czyli nadać polskie szlachectwo Kasprowi Bekeszowi z Korniat, wybitnemu politykowi i dowódcy wojskowemu, zasłużonemu w wojnach z Moskwą⁷². Nie otrzymał polskiego szlachectwa, gdyż w wyniku trudów wojennych niespodziewanie zmarł w Grodnie 7 listopada 1579 roku⁷³. Kazimierz Lepszy uważał, że otrzymał on indygenat w 1578 roku, a także starostwo lanckorońskie i kamienicę „pod Baranami” w Krakowie 2 kwietnia 1579 roku, ponieważ warunkiem posiadania majątku i dóbr ziemskich, było uzyskanie polskiego szlachectwa. Jednak w przypadku niektórych znanych Węgrów, zdarzały się wyjątki, o czym świadczy nadanie starostwa lanckorońskiego, po śmierci Kaspra Bekesza, Franciszkowi Wesseliniemu, który polskie szlachectwo otrzymał dopiero w 1590 roku⁷⁴. Stąd prawo nadania polskiego szlachectwa senatorowie przenieśli na brata Kaspra, Gabriela Bekesza, dowódcy Węgrów, zasłużonego w walkach z Moskwą pod Połockiem w 1579 roku i Wielkimi Łukami w 1580, a wcześniej pod Gdańskiem w 1577 roku, gdzie zdobył należną mu sławę. Król przychylił

⁶⁹ Tamże, k. 101.

⁷⁰ Tamże, k. 101v.

⁷¹ J. Besala, *Stefan Batory*, Warszawa 1992, s. 159 – sugeruje, że otrzymał indygenat.

⁷² MI, ks. 212, k. 101v.

⁷³ K. Lepszy, *Békés (Bekiesz) de Kornját ...*, s. 402.

⁷⁴ Krak. gr. Rel., ks. 89, s. 1245-1255 (obłata 7 VIII 1662); CPAHU, Lwowskie grodzkie, F 9, ks. 410, s. 1185-1196 (obłata 1662); CPAHU, Sanockie grodzkie, F. 7, ks. 174, s. 1204-1212 (obłata 1662); MK, ks. 133, k. 438v-441; BN IV/5581, s. 705-714 (B.H. Łuszczynski, *Kodex heraldyczny...*).

się do rekomendacji senatorów, ponieważ wierność królowi, charakter Gabriela, jego zdolności wojskowe, jako dowódcy, wyróżniały go wśród przybyłych do Polski cudzoziemców. W narracji podkreślono, że kiedy zmarł, jego brat Kasper, dowódca jazdy węgierskiej, za najodpowiedniejszego przedstawiciela tej rodziny godnego polskiego szlachectwa, król Stefan Batory uznał jego młodszego brata Gabriela, wsławionego podczas oblężenia Gdańska oraz walkami z Moskwą pod Połockiem i Wielkimi Łukami. Na zaciągi jazdy na tę kampanię otrzymał sumę około trzydziestu tysięcy florenów⁷⁵. Jego postawa w czasie tych walk, przykład i ofiarność w czasie szturmów, zjednała mu uznanie podwładnych, a także senatorów proszących o przyznanie jemu publicznego szlachectwa Rzeczypospolitej, czyli polskiej nobilitacji.

Z kolei najważniejszym postanowieniem dyspozycji, była królewska decyzja nadania polskiego szlachectwa, urodzonemu Gabrielowi Bekeszowi z Korniat, najwyższemu dowódcy węgierskiej jazdy. Podkreśla się w tym dokumencie nadanie prawa szlachectwa Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, jemu i jego legalnemu potomstwu obojga płci i zalicza się ich do grona patrycjuszy, czyli szlachciców Rzeczypospolitej. To wielokrotne podkreślanie przyjęcia Gabriela Bekesza w poczet szlachty Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, wskazuje na podwójną nobilitację, to znaczy koronną i litewską, nadaną jednym przywilejem. W 1589 roku Mikołaj Buccelli otrzymał dwa oddzielne dokumenty, wystawione przez kancelarię litewską⁷⁶ i koronną⁷⁷, w językach ruskim i łańskim. Za panowania Stefana Batorego w warunkach wojennych, wystawiono Gabrielowi Bekeszowi tylko jeden przywilej, ale ta „podwójna” nobilitacja przeszła przez ręce dwóch kanclerzy, polskiego i litewskiego, o czym dowiadujemy się z formuły *datum per manus* tego dokumentu. Przywilej ten nadzorował ze strony kancelarii litewskiej kanclerz Eustachy Wołłowicz oraz kanclerz Jan Zamoyski, ze strony kancelarii koronnej. W przypadku cudzoziemców, ale nie tylko, podział na nobilitacje koronne i litewskie utrzymał się do czasów sejmu wielkiego z lat 1789-1792.

W przywileju Stefana Batorego dla Gabriela Bekesza zaznacza się tę różnicę. Przyjmuje się go do prawa stanu szlacheckiego, takiego samego z jakiego korzysta szlachcic Polak i szlachcic Litwin, tak jakby urodził się w Polsce i na Litwie szlachcicem. Otrzymał też wspólnie ze swoim potomstwem, wszystkie prawa, wolności, immunitety, prerogatywy stanu rycerskiego, czyli szlachectwa polskiego i litewskiego, a także prawo obejmowania i posiadania dóbr w Koronie i na Litwie, ich dziedziczenia i dożywotniego użytkowania oraz prawo do korzystania z wszelkich zaszczytów, dobrodziejstw i urzędów, tak duchownych, jak i świeckich w Królestwie Polskim i Wielkim Księstwie Litewskim, w taki sposób jakby z dziada, pradziada, był ich indygeną (krajowcem) i tutaj się urodził: *Quocirca huic genero-*

⁷⁵ J. Besała, *Stefan Batory...*, s. 291.

⁷⁶ ML, ks. 73, k. 679-682.

⁷⁷ Krak. gr. Rel., ks. 15, s. 704-716.

so Gabrielli Bekkes de Corniats equitum nostrorum Ungaricorum summo praefecto ius nobilitatis Regni Poloniae Magnique Ducatus Lithuaniae, attribuendum putavimus. Quod quidem hisce litteris facimus atque eum unaque posteros eius omnes utriusque sexus, qui legitime ex eo nati fuerint, in numerum patriciorum seu nobilium Regni nostri Magnique Ducatus Lithuaniae adscribimus, recipimus atque referimus. Ad eum omnino modum, quo quisque unquam iure optimo nobilis Polonus, aut Lithuanus sive factus sive a Deo natus est, atque illi iura omnia, libertates, immunitates, praerogativas, ad summam conditionem omnem equestris ordinis sive nobilitatis Poloniae ac Lithuaniae proliques tribuimus, quaecumque sunt, eruntve, deinceps temporibus quibusvis Regni nostri ac Magni Ducatus Lithuaniae propriae dantes et concedentes ei ius ac facultatem obtinendi ac possidendi cuiusvis, quovis bona, quovis iuris titulo, tam haereditaria, quam usufructuaria, aut quocumque genere obligationis iurisve obstricta, in Regno nostro Magnoque Ducatu Lithuaniae ius denique utendi, fruendi, omnibus honoribus, muneribus, magistratibus Regni nostri Magnique Ducatus Lithuaniae, tam spiritualibus, quam saecularibus, non secus ac si ab avis atavisque nobilis patricius et indigena Regni nostri natus esset⁷⁸.

Jak przewidujący był ten zapis z przywileju nobilitacji dla Gabriela Bekesza, świadczy tocząca się w 1580 roku sprawa, oskarżonego o zdradę, możnego pana litewskiego Grzegorza Ościka, którego kazał ściąć król Stefan Batory⁷⁹, a dobra po nim, Owantę w województwie wiłkomirskim z przyległościami, nadał w Warszawie 13 lutego 1581 roku Gabrielowi Bekeszowi⁸⁰. Niewykluczone, że omawiany przywilej nobilitacji miał pomóc w przejęciu majątków po Ościku. Stąd ta „podwójna” nobilitacja z położeniem nacisku na uczynienie z Gabriela Bekesza indygeny litewskiego, żeby być w zgodzie ze statutem litewskim, mówiącym o warunkach posiadania przez cudzoziemców majątków na Litwie. Gabriel Bekesz nie cieszył się tym majątkiem zbyt długo, ponieważ w siedem miesięcy później,

⁷⁸ ML., ks. 212, k. 102v-103 – Dlatego uznaliśmy, że powinno być nadane temuż urodzonemu Gabrielowi Bekeszowi z Korniat, najwyższemu dowódcy naszej węgierskiej jazdy, prawo szlachectwa Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego, co właśnie tym dokumentem czynimy oraz jego razem wszystkich jego potomków obojga płci, którzy legalnie od niego pochodzili, do grona patrycjuszki czyli szlachciców naszego Królestwa i Wielkiego Księstwa Litewskiego przypisujemy, przyjmujemy podnosimy, na ten wszak sposób, w jaki każdy niegdyś zgodnie z najlepszym prawem szlachetny Polak, albo Litwin, bądź stał się, bądź dzięki Bogu urodził się szlachcicem i jemu wszystkie prawa, wolności, immunitety, prerogatywy, przy każdym najwyższym nadaniu stanu rycerskiego, czyli szlachectwa polskiego i litewskiego przyznajemy, także potomstwu, jakiegokolwiek są i będą, w każdych czasach naszego Królestwa własne, dając i przyznając jemu prawo i możliwość obejmowania i posiadania każdego rodzaju dóbr, z jakiegokolwiek tytułu prawa, tak dziedzicznych, czy z tytułu dożywotniego użytkowania, albo ograniczonych jakimkolwiek rodzajem zobowiązania, czy prawa i wreszcie prawo posługiwania się i korzystania z wszystkich zaszczytów, dobrodziejstw, urzędów naszego Królestwa i Wielkiego Księstwa Litewskiego, tak duchownych, jaki i świeckich, nie inaczej, jakby z dziadów i pradiadów szlachcicem, patrycjuszem i indygeną (krajowcem) naszego Królestwa urodził się.

⁷⁹ J. Besala, Stefan Batory..., s. 295.

⁸⁰ Tamże; Księga Batoriańska. Zbiór dokumentów ku uczczeniu 350-letniej rocznicy zgonu króla Stefana Batorego, oprac. R. Mienicki, Wilno 1939, s. 24.

8 września 1581 roku, zginął w czasie nieudanego szturmu Pskowa, nie pozostawiając potomstwa⁸¹. Świadczy o tym późniejszy spór Gabriela Bekesza młodszego, syna Kaspra Bekesza o ten majątek z Sanguszkami. Na mocy wyroku trybunalskiego zatrzymał tylko jedną trzecią tych dóbr⁸². Wynikało to z tego, że nie był bezpośrednim spadkobiercą Gabriela Bekesza, a tylko jego bratankiem, a także nie był litewskim indygeną. Razem z bratem Władysławem otrzymał indygenat dopiero w 1593 roku⁸³, uprawniający go do nabywania dóbr w Koronie i na Litwie. Potwierdza to lista świadków dokumentu szlachectwa z 1580 roku, gdzie wśród wymienionych siedemnastu dygnitarzy świeckich, tylko trzech pochodziło z Korony: Andrzej Firlej z Dąbrowicy, starosta lubelski, Jan Zamoyski, kanclerz wielki koronny i Andrzej Zborowski, marszałek nadworny⁸⁴.

Decyzję dotyczącą nobilitacji Gabriela Bekesza w drugiej części dyspozycji otwiera publikacja, którą król ogłasza wszystkim i każdemu z osobna ludziom, każdego miejsca, porządku, godności i stanu, tak wewnątrz, jak i poza granicami Królestwa: *Quod universis et singulis, cuiuscumque loci, ordinis dignitatis, status, conditionis hominibus, tam intra, quam extra Regnum nostrum constitutis denuntiamus*⁸⁵. Jednocześnie król ponownie poleca poddanym, żeby Gabriela Bekesza i jego potomków uznali za prawdziwych patrycjuszy, szlachciców, krajowców (indygenów) w Królestwie i Wielkim Księstwie Litewskim, podobnie jak innych cudzoziemców szlacheckiego pochodzenia mieszkających w Polsce. Dokument ten został przez króla własnoręcznie podpisany i została do niego przywieszona pieczęć majestatyczna (koroboracja): *In cuius rei fidem et testimonium manu nostra propria huic diplomati subscripsimus, et sigillo nostrae maiestatis appenso iussimus sigillari*⁸⁶. Chodzi o wielką pieczęć majestatyczną, która przez królów polskich od czasów Kazimierza Jagiellończyka nie była używana i dopiero w XVI wieku Stefan Batory ponownie zaczął się nią posługiwać. Stała się następnie wzorem dla jego następców, Zygmunta III i Władysława IV oraz była przywieszana do najważniejszych dokumentów wieczystych, do których zaliczano przywileje nobilitacji.

Dlatego widzimy pieczęć wielką majestatyczną Zygmunta III, o średnicy 114 mm, kontrasygillowaną pieczęcią wielką koronną tego króla, o średnicy 92 mm, przywieszoną do przywileju nobilitacji, który w 1589 roku otrzymał Jan Waxman, mieszczanin krakowski⁸⁷. Natomiast pieczęć majestatyczna Stefana Bato-

⁸¹ J. Besala, *Stefan Batory...*, s. 350; J. Piotrowski, *Dziennik wyprawy...*, s. 81 – *Legło naszych przy tym szturmie nie wiem jak wiele, bo o tem mówić nie każę; ja ich kładę wszystkich na 500, rannych kamieniami, siekierami, kijami potłuczonych barzo wiele. Gabriel Bekiesz zabit z rusznicy.*

⁸² S. Uruski, *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 1, Warszawa 1904, s. 124.

⁸³ VL, t. 2, k. 1404.

⁸⁴ ML, ks. 212, k. 103v-104.

⁸⁵ Tamże, k. 103.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Bibl. PAU/PAN oryg. perg., sygn. 183; *Nobilitacja Jana Waxmana...*, (pisownia oryginału) – tutaj zdjęcie pieczęci.

rego, przedstawia króla w koronie z berłem i jabłkiem w ręku, siedzącego na tronie pod baldachimem i otoczonego dookoła dwunastoma tarczami z herbami prowincji, ozdobionymi główkami aniołków połączonych arabeskami. Na jej obwodzie znajduje się w dwóch wierszach napis, odpowiadający skróconej tytulaturze króla z dokumentu dla Gabriela Bekesza, w której opuszczono Kijów i Wołyń: *STEPHANUS DEI GRATIA REX POLONIAE MAGNVS DVX LITVANIAE RVSSIAE PRVSSIAE MASOVIAE SAMOGITIAE KIIOVIAE VVOLINIAE PODLACHIAE LIVONIAE ET C PRINCEPS TRANSILVANIAE ET C*⁸⁸. Średnica tej pieczęci według Mariana Gumowskiego wynosiła 115 mm, a według Teodora Żebrowskiego 112 mm, chociaż powołują się oni na ten sam dokument z 1580 roku, do którego została przywieszona. Król Stefan Batory posługiwał się też mniejszą pieczęcią majestatyczną, ale weszła w użycie dopiero w 1581 roku⁸⁹, dlatego nie mogła być przywieszona do dokumentu szlachectwa, wystawionego dla Gabriela Bekesza w obozie wojskowym przy zamku Wielkie Łuki 15 września 1580 roku (datacja): *Datum in castris nostris ad arcem nostram Wolikolukum die decima quinta mensis Septembris. Anno Domini Millesimo Quingentesimo Octuagesimo. Regni nostri anno quinto*⁹⁰. Pod datacją umieszczono listę świadków, złożoną z siedemnastu osób, czternastu Litwinów i trzech Polaków oraz formułę *datum per manus*, z której dowiadujemy się, że dokument przeszedł przez ręce kanclerzy, litewskiego i koronnego: *Datum per manus magnificorum praedictorum Regni nostri Magnique Ducatus Lithuaniae cancellariorum*⁹¹.

Przywilej, który otrzymał Gabriel Bekesz uważano za nobilitację, o czym świadczy regest tego dokumentu wpisanego do *Metryki Litewskiej: List panu Bekeszowi nobilitatio*⁹². Nie był to indygenat, przez który rozumiano akt prawny nadający szlachectwo polskie cudzoziemcowi, posiadającemu szlachectwo zanim przybył do Polski⁹³, rozumiany był raczej jako zbiór otrzymanych praw obywatelskich, czyli przynależność państwową⁹⁴. Potwierdza to omawiany przywilej z 1580 roku dla Gabriela Bekesza, którym został przyjęty do prawa polskiego i mógł odtąd nabywać dobra ziemskie. Przeciwno tym przywilejom protestowano na sejmikach, między innymi w Proszowicach w 1573 roku, gdzie protestowała szlachta województwa krakowskiego⁹⁵. Z kolei szlachta wielkopolska w 1590 roku

⁸⁸ M. Gumowski, *Pieczęcie królów...*, s. 32, nr 62; T. Żebrowski, *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*, cz. 2, Kraków 1871, s. 66, nr 84; *Pieczęcie królów i królowych Polski*, Warszawa 2010, s. 51.

⁸⁹ M. Gumowski, *Pieczęcie królów...*, s. 32-33.

⁹⁰ MI, ks. 212, k. 103-103v.

⁹¹ Tamże, k. 104.

⁹² Tamże, k. 101.

⁹³ S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej...*, s. 95-96; A. Schott, *Tractatio iuris publici de indigenatu Polonorum ex iure publico deducta*, Dantisci 1738, s. 5 – *Est itaque praerogativa nobili extraneae... sub certis conditionibus tributa, quae ipsum nobilitatis polonicae reddit participem*.

⁹⁴ J.W. Bandtkie-Stężyński, *Prawo prywatne polskie*, Warszawa 1851, s. 23 – podkreśla związek między indygenatem a obywatelstwem.

⁹⁵ *Akta sejmikowe...*, s. 36 – *Cudzoziemcy... nie kupowali imion w Polsce bez pozwolenia sejmu i też indigenatum żaden nie mógł mieć z kancelaryi, jeno tylko na sejmie*.

domagała się, żeby nowo kreowanych indygenów pozbawić prawa udziału w elekcji, a w 1600 roku Małopolsanie i Wielkopolanie w ogóle nie wyrażali zgody na żadne indygenaty⁹⁶. Cudzoziemcy przybyli do Polski czynili starania o uzyskanie przywilejów polskiego szlachectwa, mimo sprzeciwów szlachty, ponieważ bez opieki panującego nie posiadali żadnych uprawnień, w tym prawa do posiadania majątków i ich dziedziczenia. Majątek po cudzoziemcach przechodził na rzecz skarbu królewskiego, na podstawie tak zwanego prawa kaduka (*ius albinagii*), z wyłączeniem wszelkich dziedziców testamentowych i beztestamentowych⁹⁷. Niechęć ta wynikała również z obawy, że protekcja króla umożliwi cudzoziemcom objęcie urzędów ziemskich, koronnych, nadwornych oraz godności duchownych, o obsadzie których decydował monarcha, a szlachta starała się odsunąć od nich plebejuszy i cudzoziemców⁹⁸.

Widać to na przykładzie konstytucji z 1588 roku, kiedy przywilej szlachectwa otrzymali bratankowie króla Stefana Batorego, Andrzej i Baltazar, gdzie użyto po raz pierwszy pojęcia indygenat: *Indigenatus panow Batorych*⁹⁹. Kardynał Andrzej Batory otrzymał na mocy tej konstytucji zakaz obejmowania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Dopiero po otrzymaniu indygenatu adoptował do swojego herbu szlachcica włoskiego Anioła Carbothiego, aptekarza nadwornego, który uzyskał polskie szlachectwo na sejmie w Warszawie 15 kwietnia 1590 roku¹⁰⁰. Natomiast jego brat Baltazar Batory, otrzymał indygenat (polskie szlachectwo) od Zygmunta III w Krakowie 13 czerwca 1588 roku¹⁰¹, za udział w wyprawach do Inflant przeciwko Moskwie w latach 1579-1581, gdzie dowodził oddziałami węgierskimi, jak również za inne zasługi wyświadczone Królestwu Polskiemu i jego władcom, w tym dla Zygmunta III, popierając jego kandydaturę do polskiego tronu, przeciwko arcyksięciu Maksymilianowi, a także za odwagę w bitwie pod Byczyną (1588), gdzie Habsburg dostał się do niewoli. Rekomendacji Baltazarowi Batoremu, za przyznaniem mu polskiego szlachectwa, udzielili wszyscy senatorowie i posłowie zebrani na sejmie koronacyjnym Zygmunta III. Razem z indygenatem otrzymał on zgodę na wykup z rąk Jerzego Fryderyka pruskiego dóbr biskupstwa kurlandzkiego, które ten wcześniej odkupił od króla Danii. Po wpłaceniu określonej sumy księciu pruskiemu, miał Baltazar Batory korzystać z tych dóbr zgodnie z prawem. W przywileju zaznaczono, że nadanie tych dóbr przechodzi na jego spadkobierców i tylko wówczas mogą je utracić, gdy zostanie im wypłacona suma, którą zapłacił za nie Fryderykowi pruskiemu Baltazar Batory. Przykład Batorych pokazuje, jak trudno było w kancelarii królewskiej uzyskać przywilej polskiego szlachectwa, nawet członkom rodziny królewskiej. Otrzymali je dopiero z rąk króla Zygmunta III, następcy Stefana Batorego.

⁹⁶ S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej...*, s. 98.

⁹⁷ Tamże, s. 25.

⁹⁸ Tamże, s. 73.

⁹⁹ VL, t. 2, k. 1239.

¹⁰⁰ MK, ks. 133, k. 462-464v.

¹⁰¹ MK, ks. 135, k. 51v-53.

Za panowania tego ostatniego władcy szlachta sprzeciwiała się wystawianiu takich przywilejów Węgrom przybyłym z królem do Polski, po jego elekcji i koronacji w 1576 roku, podejrzewając króla o chęć wzmocnienia przy ich pomocy zakresu swojej władzy. Możliwość nobilitowania przez króla, bez oglądania się na sejm, pojawiła się w czasie prowadzonych przez Stefana Batorego wojen, głównie z Moskwą. Wtedy pod Wielkimi Łukami w 1580 roku otrzymał nobilitację Gabriel Bekesz. Stworzyła taką możliwość konstytucja z 1578 roku, dająca królowi możliwość nobilitowania w obozie wojskowym¹⁰². Niechęć do Węgrów, którymi otaczał się Stefan Batory korzystając z ich rad, wzrosła od 1577 roku, gdy szlachta dowiedziała się o bliskich związkach króla z Kasprem Bekeszem, z którym Stefan Batory miał sypiać w jednym pokoju. Mikołaj Firlej pisał wtedy, że ... *tutaj nie wierzą w krzyż Pański, ale wierzą za to silnie w Bekiesza*¹⁰³, który uchodził za bezbożnika, ponieważ był arianinem. Niechęć szlachty do Węgrów nie zmaląła po śmierci Bekesza w listopadzie 1579 roku, gdyż jego miejsce zajął u boku króla Franciszek Wsselényi (Wesselini, Weselini)¹⁰⁴.

Ulegając naciskom, Stefan Batory nie nadał polskiego szlachectwa Kasprowi Bekeszowi i Franciszkowi Wesseliniemu, chociaż obaj posiadali dobra w Polsce, między innymi starostwo lanckorońskie i lipnickie, mimo starań o nobilitację Kaspra Bekesza, o czym dowiadujemy się z przywileju szlachectwa dla jego brata Gabriela. Jednak wszystkie przesłanki wskazują, że Kasper nie otrzymał polskiego szlachectwa przed swoją śmiercią, która nastąpiła w Grodnie 7 listopada 1579 roku. Gdyby było inaczej jego synowie, Władysław i Gabriel, nie musieliby się starać o indygenat na sejmie 1593 roku¹⁰⁵. Jak wynika z przywileju dla Gabriela Bekesza z 1580 roku, polskie szlachectwo otrzymał razem ze swoim potomstwem, obecnie żyjącym i mającym urodzić się w przyszłości. Gdyby Kasper Bekesz uzyskał dla siebie nobilitację, jego dzieci nie musiałyby się starać o indygenat. W przywileju dla Kaspra Bekesza zostałyby prawdopodobnie umieszczony jego brat Gabriel i wówczas nie byłby dla niego potrzebny dokument z 1580 roku, podobnie jak u Andrzeja i Baltazara Batorych, czy synów Kaspra Bekesza, Władysława i Gabriela, którzy dopiero w 1593 roku otrzymali polskie szlachectwo.

Kasper Bekesz ożenił się po raz pierwszy w 1567 roku z Anną Harinay, która zmarła w 1573 roku. Już w Polsce w 1577 roku ożenił się ponownie z Anną Sárkándy, która owdowiawszy, została żoną Franciszka Wesseliniego¹⁰⁶. Ten ostatni odziedziczył po Bekeszu nie tylko żonę, ale również starostwo lanckorońskie. Z pierwszego małżeństwa urodził się Kasprowi Bekeszowi syn Władysław,

¹⁰² VL, t. 2, k. 971 – *Plebeiorum nobilitatio – Ustanawiamy, aby plebei nie byli kreowani na szlachectwo, jedno na sejmie za wiadomością Panów Rad, albo w wojszcze, dla znaczonego w męstwie swego poczynania i dzielności*⁹⁷. Dotyczyło to również cudzoziemców jak widać na przykładzie Gabriela Bekesza.

¹⁰³ J. Besala, *Stefan Batory...*, s. 288.

¹⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁵ VL, t. 2, k. 1404.

¹⁰⁶ K. Lepszy, *Bekiesz de Kornyat...*, s. 402.

a z drugiego Gabriel¹⁰⁷. Zapisana w konstytucji z 1593 roku deklaracja ich polskiego szlachectwa sugeruje¹⁰⁸, że wcześniej je posiadali. Deklaracją nazywano przywrócenie utraconych uprawnień szlacheckich, a ich odzyskanie wymagało takich samych procedur jak uzyskanie nobilitacji¹⁰⁹. Przyjęcie przez nich takiej formy uzyskania polskiego szlachectwa wskazuje, że ich ojciec Kasper Bekesz i zmarły bezpotomnie stryj Gabriel otrzymali je wcześniej, co było związane ze sporem toczonym przez Władysława z Sanguszkami o majątek po Grzegorzcu Ościku, własności stryja Gabriela Bekesza. Skoro on otrzymał nobilitację, to tym samym ich ojciec Kasper Bekesz. Jednak wystąpienie przez Władysława i Gabriela poprzez deklarację o indygenat, kwestionuje posiadanie przez ich ojca polskiego obywatelstwa, które miał otrzymać przed swoją śmiercią. Stąd ich starania o polskie szlachectwo, które wiązało się ze złożeniem przysięgi sejmowi, Koronie i Wielkiemu Księstwu Litewskiemu¹¹⁰. Ta przysięga pokazuje, że cudzoziemcy otrzymywali oddzielnie obywatelstwo w Koronie i oddzielnie na Litwie. Z tej konstytucji nie wynika jednoznacznie, czy kancelaria wystawiła im odpowiedni przywilej, jak w przypadku indygenatu dla Wołochów, Łukasza Stroyca i Jeremiego Mogiły (Mohyły), którzy za pozwoleniem sejmu i posłów ziemskich, w tym samym 1593 roku zostali obywatelami Polski, co opisano w przywilejach, które otrzymali po złożeniu przysięgi¹¹¹.

Stefan Batory był pierwszym elekcyjnym królem polskim i wielkim księciem litewskim, nie będącym członkiem dynastii Jagiellońskiej, który po śmierci Zygmunta Augusta zaczął nadawać szlachectwo Litwinom. W związku z tym często zdarzało się (szczególnie w czasie wojny z Moskwą), że nobilitowanym Litwinom dyplomy szlachectwa wystawiała kancelaria koronna a nie litewska, czego przykładem może być przywilej nobilitacji, wystawiony dla bojara litewskiego Macieja Jurgiewicza pod Pskowem 9 września 1581 roku¹¹². Jego formularz jest podobny do tego, który widzimy w przywileju sekretarza koronnego Stanisława Pachołowieckiego, również nobilitowanego pod Pskowem 10 września 1581 roku¹¹³, dzięki czemu można zrekonstruować formuły opuszczone w tym ostatnim, jak arenę czy listę świadków. W jednym i drugim przypadku wystawiła te dokumenty kancelaria koronna. Prawdopodobnie w warunkach wojennych korzystano z sekretarzy i pisarzy tej kancelarii, którzy byli aktualnie do dyspozycji i mogli przygotować odpowiedni dokument. Świadczy o tym fakt, że kilka lat

¹⁰⁷ A. Boniecki, *Herbarz polski...*, t. 1, s. 149; Tenże, *Uzupełnienia i sprostowania do cz. 1*, Warszawa 1901, s. 95 – tutaj informacje o rodzinie Bekeszów z XVII-XVIII wieku.

¹⁰⁸ VL, t. 2, k. 1404.

¹⁰⁹ S. Grodziski, *Obywatelstwo w szlacheckiej...*, s. 95; Zobacz: VL, t. 2, k. 871 – *Deklaracja szlachectwa urodzonych Szydłowieckich, Deklaracja szlachectwa urodzonych Dambrowskich*.

¹¹⁰ VL, t. 2, k. 1404.

¹¹¹ Tamże, k. 1405.

¹¹² MK, ks. 123, k. 880-884v.

¹¹³ B. Paprocki, *Herby rycerstwa...*, Kraków 1584, s. 211-213; Tenże, *Herby rycerstwa...*, Kraków 1858, s. 275-278.

wcześniej, w 1576 roku w Toruniu, w czasie walki Stefana Batorego z Gdańskiem, przywilej Maciejowi Rudominie wystawił oddział łaciński kancelarii litewskiej, kierowanej przez kanclerza Mikołaja Radziwiłła, który osobiście adoptował nobilitowanego do swojego herbu Trąby. W warunkach wojennych nie zawsze udawało się utrzymać podział na kancelarię koronną i litewską, czego przykładem jest dyplom dla Macieja Jurgiewicza z 1581 roku, sporządzony w oparciu o formularz kancelarii koronnej. Wystawiła go właśnie ta kancelaria prawdopodobnie dlatego, bo adoptował go do swojego herbu Janina Marek Sobieski, chorąży koronny.

Trzeba jednak podkreślić, że znane są również przywileje nobilitacji, gdy mieszkańca Korony adoptowali Litwini, w tym w Krakowie 21 lipca 1538 roku do herbu Korczak (Wręby), pochodzącego z Lublina dziedzica na Łaziskach, Stanisława Mikulca (Mikulskiego), biskup kamieniecki Sebastian Branicki, podskarbi dworu królewskiego w Wielkim Księstwie Litewskim Iwan (Jan) Andrejewicz (Sołtan) oraz Michał Świniowski (Świniuski), notariusz (pisarz) Wielkiego Księstwa Litewskiego¹¹⁴, chociaż dokument wystawiono w kancelarii koronnej, a nadzorował go podkanclerzy koronny Paweł Wolski: *Quomodo in nostra et consiliariorum nostrorum, tunc nobis assistentium praesentia constituti personaliter reverendis in Christo pater dominus Sebastianus Braniczki episcopus Cameneczensis, Ioannes alias Iwan thesaurarius curiae nostrae Magni Ducatus Lithuaniae et Michael Swiniowski notarius similiter Magni Ducatus Lithuaniae sincere nobis dilecti, de domi et armis Wrambi debita cum instantia nobis supplicaverunt, ut auctoritate nostra regia egregium, et nomen Stanislaum Mikuliecz haeredem in Laziska, et ex legitimis parentibus de civitate nostra Lublinensi procreatum quem nostris singularis mores, ingenium, conservatio laudabilis, quibus in curiis magnatum et procerum officialiumque Regni et curiae nostrae insignium ab iuvenali aetate sua versatus placere meruit, ita commendatum reddiderunt, ut nobilis merito non inferior esse debet, titulo, insigniis, et dignitate nobilitatis decorare, et insignire nobiliumque nomine uti nobilitati virum dignum ascribere dignaremur*¹¹⁵. Iwan Andrejewicz (Sołtan) dokonał adopcji prawdopodobnie do herbu swojej matki [Anny] Bohowitynowiczówny (Bohowitynownej)¹¹⁶, chociaż Adam

¹¹⁴ MK, ks. 55, k. 111-112.

¹¹⁵ Tamże, k. 111 – *Stanęwszy osobiście w obecności naszej i naszych doradców wówczas nam towarzyszących szczerze nam oddani, czcigodny w Chrystusie ojciec Sebastian Branicki biskup kamieniecki, Jan lub inaczej Iwan podskarbi dworu naszego w Wielkim Księstwie Litewskim oraz Michał Swiniowski notariusz tak samo Wielkiego Księstwa Litewskiego, wszyscy z domu i herbu Wręby, z należą gorkliwością poprosili nas, abysmy na mocy naszego królewskiego autorytetu zgodzili się ozdobić i odznaczyć tytułem, oznakami i godnością szlachectwa tak, by ów mąż godny zaliczony został w poczet szlachty, wybitnego i wartego wspomnienia Stanisława Mikulca, urodzonego w mieście naszym Lublinie z legalnych rodziców, dziedzica na Łaziskach, któremu wyjątkowe obyczaje, talent i godne pochwały zachowanie, dzięki którym zyskał sympatię możnych, dostojników, urzędników Królestwa i ważnych dworzan, od najmłodszych lat obracając się na ich dworach, do tego stopnia dają rekomendacje, że zastrzeżenie od żadnego szlachcica nie powinien być gorszy.*

¹¹⁶ H. Lulewicz, Sołtan (Sołtanowicz) Iwan, właściwie Iwan (Iwachno) Andrejewicz h. własnego

Boniecki uważał, że rodzina ta posługiwała się herbem Pelikan¹¹⁷, a przynajmniej jeden z jej przedstawicieli Piotr Bohowitynowicz, pisarz hospodarski (królewski), brat żony Iwana Andrejewicza (Sołtana). Inni członkowie tej rodziny w tym jego żona, prawdopodobnie posługiwali się herbem Korczak, na co wskazuje adopcja z 1538 roku, gdyż rodzina Bohowitynowiczów była spokrewniona z Myszkami herbu Korczak¹¹⁸, a herb Pelikan Piotra występujący na Litwie sporadycznie, wskazuje na adopcję lub królewskie nadanie.

Adopcje poprzez herb matki zdarzały się też wcześniej w Koronie, gdzie między innymi w Piotrkowie 6 lutego 1511 roku uzyskała herb Bończa Barbara Skromowska, żona Leonarda Skromowskiego zasłużonego w walkach z Tatarami i przyjęta do tego herbu przez Piotra z Siennicy, kanonika przemyskiego i pisarza nadwornego oraz Mikołaja Firleja wojewodę lubelskiego i hetmana¹¹⁹. Ten ostatni, podobnie jak Iwan Andrejewicz (Sołtan), dokonał adopcji do herbu Bończa swojej matki Jadwigi Osmólskiej z Prawednik¹²⁰. Przykłady te pokazują, że wymienione adopcje i nobilitacje Jurgiewicza i Mikulskiego, musiały być uznawane zarówno w Koronie jak i na Litwie.

(zm. 1554), w: PSB, t. 40 (2000), s. 351; K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie...*, s. 19 (Rodowód Bohowitynowiczów).

¹¹⁷ A. Boniecki, *Herbarz polski...*, t. 1, s. 361-363.

¹¹⁸ S. Uruski, *Rodzina...*, s. 289.

¹¹⁹ MK, ks. 24, k. 426-426v.

¹²⁰ W. Pocięcha, *Firlej Mikołaj z Dąbrowicy h. Lewart (zm. 1526)*, w: PSB, t. 7 (1948-1958), s. 8.

Zakończenie

Przedmiotem badań w tej pracy była analiza przywilejów szlachectwa, które otrzymali Litwini od królów polskich w XV-XVI wieku, wystawionych przez kancelarię litewską i różniących się od wystawionych przez kancelarię koronną. Różnice wynikały stąd, że król, będąc wielkim księciem litewskim, według istniejącego na Litwie prawa, potwierdzonego trzema statutami z lat 1529, 1566, 1588, miał większą swobodę w nadawaniu nobilitacji, która była zjawiskiem dynamicznym, zmieniającym się w zależności od warunków społecznych, politycznych i gospodarczych, mających wpływ na życie wszystkich starających się o polskie szlachectwo. Warunki te wpływały na stanowienie prawa, co znajdowało swoje odbicie w pracy kancelarii królewskiej, a wystawiając przywileje szlachectwa, tak jak w przypadku innych dokumentów tworzono ich formularz, którego wzór został zaczerpnięty z kancelarii obcych panujących. Jego powstawanie było procesem ciągłym, ponieważ opracowanie i przygotowanie tych dokumentów zależało nie tylko od formuł dyplomatycznych, ale przede wszystkim od wystawiających je osób i od osób, dla których wystawiono dokumenty nobilitacji. Ich treść i formuły, a także kształt dyplomu (wielkość karty pergaminowej, kaligrafia, iluminacja, sposób malowania herbu i sam herb), zależały od tego kto był jego odbiorcą i jaką zajmował pozycję społeczną.

Dokumenty te były wystawiane w trzech językach: łacińskim, ruskim i polskim, a znajdujące się w nich formuły dyplomatyczne są podobne do tych, jakie spotykamy w polskiej kancelarii królewskiej w innych dokumentach wieczy-
stych, których formularz powstał w XV i na początku XVI wieku. Możemy tutaj wyróżnić dwanaście formuł dyplomatycznych, takich jak: inwokacja, formuła perpetuacyjna, arenga, intytulacja razem z formułą dewocyjną, publikacja, narracja, dyspozycja, koroboracja, datacja, lista świadków, formuła *datum per manus*, subskrypcja, które zostały omówione z uwzględnieniem podziału na kancelarię koronną i litewską. W tej pierwszej wystawiane były dokumenty głównie w języku łacińskim, w drugiej w językach łacińskim i ruskim, a różnice te widać w formularzu dokumentów w obu tych grupach językowych, szczególnie tych, wystawianych w oddziale ruskim kancelarii litewskiej, w których inwokacja, formuła perpetuacyjna i arenga nie występują. Inwokacja rozpoczynająca przywileje nobilitacji o pełnym formularzu, była często pisana większymi literami niż reszta tekstu, tworząc rzucającą się w oczy kompozycję. Formuła

perpetuacyjna występuje w omawianej grupie dokumentów szlachectwa stale w jednakowej formie: *Na wieczną rzeczy pamiątkę*.

Z kolei w arendzie formułowany był motyw wystawienia dokumentu. Dowiadujemy się z niej o nietrwałości czynów ludzkich, do momentu wystawienia właściwego i uwierzytelnionego dyplomu. W przywilejach nobilitacji uzasadniano w niej motyw wystawienia dokumentu szczególną łaską monarchy wobec wybranych poddanych i chęć nagrodzenia ich zasług. Zwykle jej treść jest dostosowana do tego rodzaju przywilejów, uzasadniając nadanie szlachectwa i występuje ona zazwyczaj po intytulacji i formule perpetuacyjnej. Występuje ona we wszystkich dokumentach nobilitacji litewskich wystawionych w języku łacińskim, gdyż przy ich wystawianiu korzystano z formularza wypracowanego w kancelarii koronnej. Gdy chodzi o nobilitacje litewskie z XV i XVI wieku, tylko w jednym dokumencie wystawionym w języku łacińskim nie występuje arenga. W tym, pochodzącym z 1525 roku i wystawionym Michałowi Józefowiczowi, nie ochrzczoneму Żydowi, przywileju nobilitacji skorzystano z formularza kancelarii litewskiej dla dokumentów nadania szlachectwa w języku ruskim, w których nie występują inwokacja, formuła perpetuacyjna, arenga.

Kolejną formułą występującą w przywilejach nobilitacji jest intytulacja, czyli wymienienie imienia i godności wystawcy, połączona z formułą dewocyjną *Dei gratia*, wskazującą, że władza wystawiająca te dokumenty pochodzi od Boga. Intytulacja jest jedną z najważniejszych formuł protokołu, czyli pierwszej części dokumentu, ponieważ występuje zarówno w przywilejach nobilitacji o rozbudowanym formularzu, wystawianych w kancelarii koronnej, jak również o skróconym formularzu, wystawianych w kancelarii litewskiej. W dyplomach tej ostatniej trzy formuły poprzedzające intytulację praktycznie nie występują. Intytulacje w omawianych dokumentach przeobrażały się. Wynikało to ze zmian terytorialnych i prawnych, jakie dokonywały się za panowania poszczególnych władców Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ich omawianie wymaga ostrożności, gdyż w kopiach przywilejów nobilitacji litewskich wpisywanych do *Metryki Litewskiej* i *Metryki Koronnej*, często skracano intytulację. Próba jej odtworzenia wymaga korzystania z innych dokumentów szlachectwa, wystawionych w tym samym miejscu i czasie przez wymienione kancelarie.

Kolejna formuła, występująca w łacińskich przywilejach nobilitacji litewskich, to publikacja, będąca ogłoszeniem woli wystawcy dla odbiorcy dokumentu, albo dla społeczeństwa. Jej pełna forma w tłumaczeniu jest następująca: *Oznajmiamy mocą niniejszego dokumentu komu należy, wszystkim obecnym i przyszłym mającym o tym wiedzieć*. Natomiast formuła narracji była indywidualnie związana z osobą odbiorcy i jego staraniami o nobilitację, zawierając wiadomości, które były rozwinięte dopiero w dyspozycji. Informowała też o osobach interweniujących w tej sprawie u króla na rzecz nobilitowanego, uczestniczących w akcji prawnej, związanej z wystawieniem tego rodzaju dokumentów. Osoby występujące w narracji i zalecające do nobilitacji, nie zawsze adoptowały nobilitowanego do swojego herbu, co podkreśla klauzula dyspozycji dotycząca

nadania herbu, ponieważ każde szlachectwo powinno być nim ozdobione. Podkreśla się w niej fakt otrzymania przez nobilitowanego z całym jego potomstwem herbu, do którego zostali oni dopuszczeni, przyłączeni, wcieleni, adoptowani, przypisani i związani trwałym rodzajem szlachectwa na wieczność. Otrzymany od króla herb mógł być całkiem nowy, lub pochodzić z adopcji (często rozszerzony), który w dokumencie nobilitacji był malowany ręką malarza na jego środku lub marginesie. Malowano go wówczas, gdy nie zostawiano pustego miejsca w tekście przywileju. Stąd z konieczności pozostawał margines, na którym malowano herb nadany nobilitowanemu, tworząc jego nowy wzór ikonograficzny. Z kolei gdy chodzi o opis herbu, to w przywilejach litewskich nobilitacji można wyróżnić kilka jego odmian: pełną, skróconą (bez podania barw), samą nazwę, brak opisu z zaznaczeniem, że został namalowany w dokumencie.

Kolejna prawna klauzula dyspozycji zamieszczona w dokumencie, upoważniała nobilitowanego do obejmowania urzędów, a także beneficjów kościelnych i świeckich, zdejmując z niego jego plebejskie pochodzenie. Odtąd mógł starać się o różne urzędy i beneficja, zwłaszcza kościelne. Natomiast klauzula sankcji dotyczyła kar za naganę i zniesławienie szlachectwa nobilitowanego w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim, przewidzianych w statucie litewskim. Kary pieniężne różnej wysokości miały być płacone sądom, naganionemu oraz królowi. Natomiast klauzula dowodu szlachectwa mówiła o tym, że przywilej nobilitacji miał być nowym środkiem dowodowym nadanego szlachectwa. Jednocześnie król uchylał wystawionym dokumentem wszystkie ustawy, prawa, zwyczaje, dekrety, próbujące kwestionować nadane szlachectwo, które miało trwać wiecznie. W związku z formułą dyspozycji, czyli właściwej treści dokumentu, wyrażającej wolę wystawcy stworzenia nowego stanu prawnego omawianych łańciskich przywilejów nobilitacji litewskich, pojawia się kilka spostrzeżeń. Najważniejszą była klauzula dotycząca herbu, otrzymanego z osobistego nadania królewskiego, które występuje sześciokrotnie, bądź nadania królewskiego połączonego z adopcją, występującego dziewięciokrotnie. Dokonywali jej zazwyczaj wysocy dygnitarze i urzędnicy litewscy i koronni. Pięciokrotnie przyjmuje nobilitowanego do swojego herbu tylko jedna osoba, trzykrotnie dwie, a tylko w jednym dokumencie zostali wymienieni imiennie czterej adoptujący. Zazwyczaj adopcje towarzyszą nobilitacji królewskiej, zapewniając dodatkowe jej znaczenie i trwałość, gdyż zawsze towarzyszyły im szczególne okoliczności.

Następna formuła, koroboracja, była zapowiedzią środków, przy pomocy których przywilej nobilitacji miał być uwierzytelniony: *Na świadectwo tego dokumentu nasza pieczęć Wielkiego Księstwa naszego Litewskiego jest przywieszona*, a formuła datacji określała miejsce i czas wystawiania tego rodzaju dokumentów. Miejsce wystawienia przywilejów nobilitacji miało też wpływ na zamieszczoną w nich listę świadków, będącą cechą charakterystyczną tych dokumentów i je potwierdzającą. Chodzi przede wszystkim o te, które posiadały pełny formularz i były wystawiane na sejmach walnych. Wówczas liczba świadków zamieszczona w tych dokumentach, sięgała nawet kilkudziesięciu osób. W omawianych przy-

wilejach nobilitacji została ona zasygnalizowana, ponieważ w ich kopiach wpisywanych do *Metryki Koronnej* i *Metryki Litewskiej*, często opuszczano listę świadków zaznaczając, że jest ona taka sama jak we wcześniej wpisanych dokumentach (*ut supra*), nie zawsze będących przywilejami szlachectwa. Niektórzy wydawcy tych dokumentów uzupełniali opuszczone w kopiach końcowe formuły.

Jeżeli chodzi o formuły końcowe w przywilejach nobilitacji, to brak jest konsekwencji w ich stosowaniu, szczególnie przy pełnym formularzu. Lista świadków za okres od 1499 do 1589 roku w dokumentach łacińskich nobilitacji litewskich waha się od trzech do pięćdziesięciu sześciu i wrasta ono w porządku chronologicznym. Raczej zależały od miejsca ich wystawienia i kancelarii, która je przygotowała. Jak widać z przytoczonych liczb, najwięcej świadków występowało w przywilejach wystawionych w czasie sejmów walnych w Krakowie, Piotrkowie, Radomiu, Warszawie, które gromadziły najwybitniejszych dygnitarzy duchownych i świeckich Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Podobnie ma się rzecz z formułami: *datum per manus*, relacji, czy podpisem króla pod dokumentem. W grupie analizowanych przywilejów podpis króla z pominięciem innych formuł końcowych, widzimy po raz pierwszy w 1529 roku, pod tekstem przywileju litewskiej nobilitacji, napisanej po łacinie dla Mikołaja Goydamowicza.

Inaczej przedstawia się problem formularza tych nobilitacji, które zostały wystawione w języku ruskim. Podstawę do rozważań na ich temat, stanowiły w większości kopie dokumentów zamieszczone w *Metryce Litewskiej* przechowywanej w Moskwie i ich odpisy znajdujące się w księgach *Metryki Litewskiej* przechowywanych w Warszawie. Wśród nich jest tylko jeden oryginał z 10 czerwca 1593 roku dla rodziny Wieliczków. Różnice w skróconym formularzu dokumentów wystawianych w języku ruskim, w stosunku do łacińskich, dotyczą w większości opuszczenia takich formuł jak: inwokacja, formuła perpetuacyjna, arenga czy klauzula sankcji. Intitulacja występuje w formie krótkiej i skróconej. Zrezygnowano w większości tych przywilejów z listy świadków lub zamieszczono tylko po kilka osób, od trzech do czterech. Dopiero za panowania Zygmunta III w przywilejach nobilitacji litewskich, wystawianych na sejmach walnych, pojawia się nawet od trzydziestu ośmiu (Wieliczkanie 1593 roku) do czterdziestu siedmiu (Buccelli 1589 rok) świadków, tak dygnitarzy duchownych, jak i świeckich, przybyłych na obrady sejmu. W niektórych dokumentach pojawiła się podwójna dyspozycja. Były to dyplomy, gdzie nadanie szlachectwa zostało połączone z nadaniem nobilitowanemu na własność majątku, często ważniejsze od nobilitacji.

Odrębność przywilejów nobilitacji litewskich w stosunku do koronnych i ich specyfikę najlepiej widać w grupie ośmiu dokumentów z lat 1522-1569 (do sejmu unii lubelskiej), w których nadanie szlachectwa zostało połączone z nadaniem ziemi na własność. W tych przywilejach narracja została połączona z dyspozycją, gdyż wydarzenia towarzyszące oświadczeniu woli wystawcy, będące konsekwencją prośby odbiorcy i interweniujących w jego interesie osób, są połączone z wolą wystawcy, dążącego do stworzenia nowego stanu prawnego, poprzez nadanie szlachectwa i wymienienie części składowych darowanego majątku. Nadanie dóbr

ziemskich i szlachectwa w jednym przywileju miało w zamyśle wystawcy stanowić jedną dopełniającą się całość, ponieważ warunkiem otrzymania nobilitacji było posiadanie majątku. To połączenie dwóch nadań w jednym dokumencie współczesnym tym wydarzeniom, sprawiało trudność w zrozumieniu, które z nich było ważniejsze, majątek czy szlachectwo. Znalazło to odbicie w regestach tych dokumentów, wpisywanych do *Metryki Litewskiej*. Dowiadujemy się z nich, że chodziło bądź o nadanie majątku, bądź szlachectwa, lub majątku i szlachectwa. W przypadku regestu dotyczącego nadania majątku, tylko dokładne zapoznanie się z treścią całego dokumentu pozwala stwierdzić, że jego druga część dotyczy nadania szlachectwa i herbu.

Nadawanie przez króla szlachectwa na Litwie wynikało z posiadania ziemi na własność. Nobilitacja była równoznaczna z uzyskaniem praw i wolności przysługujących szlachcie litewskiej, prowadząc do zwolnień od podatków i ciężarów oraz chroniła majątek przed jego utratą. Z czasem nadanie nobilitowanemu majątku w przywilejach nobilitacji litewskich, zajmuje coraz więcej miejsca w stosunku do nadania samego szlachectwa. Odnosi się wrażenie, że na Litwie nie można było uzyskać nobilitacji bez posiadania własnego majątku. Podobnie jak w przypadku samego szlachectwa, które można było uzyskać tylko razem z herbem. Miejscami wystawiania przywilejów nobilitacji litewskich były takie miasta jak: Kraków, Piotrków, Warszawa, Wilno, ponieważ chodziło o przekazanie wiadomości o nobilitacjach jak najszerszemu ogółowi szlachty. Świadczyła też o tym sama procedura uzyskiwania szlachectwa. Osoby zalecające, opinia rady królewskiej, osoby wyrażające zgodę na adopcję, decyzja króla, znaczenie dodatkowych informacji na temat ubiegających się o szlachectwo, itd., nie były dziełem przypadku. Ten towarzyszący nobilitowanemu rozgłos, z czasem obrócił się przeciwko nowej szlachcie, co znalazło swoje odbicie w konstytucjach sejmowych, ograniczających królowi prawo nobilitowania, które od 1601 roku zależało od decyzji sejmu. Prezentacja nobilitacji litewskich na zjazdach i sejmach była ważna, ponieważ w tekście tych dokumentów lista świadków pojawia się sporadycznie.

Rezygnując z listy świadków oraz z innych formuł, takich jak: inwokacja, perpetuacyjna, arenga, klauzula sankcji, stworzono w kancelarii litewskiej skrócony formularz przywilejów nobilitacji, wystawionych w języku ruskim. Zrezygnowano nawet z używania nazw dla nadawanych herbów, które występowały w Koronie. Podkreślono w ten sposób odrębność kancelarii litewskiej w stosunku do koronnej, gdy chodzi o nadawane przywileje nobilitacji, a także heraldyki litewskiej w stosunku do koronnej, w przypadku nadanych herbów, której nie zlikwidowała nawet unia lubelska z 1569 roku. Wystawiając w kancelarii litewskiej przywileje nobilitacji dla Litwinów, korzystano z formularza kancelarii koronnej w języku łacińskim, a w pierwszej połowie XVI wieku stosowano własny formularz dla dokumentów szlachectwa w języku ruskim.

Z kolei gdy chodzi o zapis artykułu siódmego w rozdziale dwunastym *III Statutu Litewskiego* z 1588 roku, który interpretowano jako automatyczną nobilitację litewskich Żydów neofitów, to należy podkreślić, że nastąpiła jego nadinter-

pretacja, ponieważ z treści całego artykułu wynika, że chodziło o główszczyznę i nawiązkę płaconą za ochrzczonego Żyda, która powinna wynosić tyle, ile za zabitego lub zranionego szlachcica. Dodatek do artykułu siódmego w rozdziale dwunastym *Statutu Litewskiego*, nie zawierał więc zapisu, który Żydom nawróconym na chrześcijaństwo zapewniał szlachectwo. Należy ten punkt rozumieć w ten sposób, że sprawca, który zabił nawróconego Żyda, podlegał takiej samej karze jakby dopuścił się zbrodni na szlachcicu. Prawo zostało źle zinterpretowane, ponieważ oddzielono punkt piąty, podkreślający różnicę między Żydem prawowiernym, a Żydem katolikiem, od kontekstu całego artykułu siódmego, co z kolei wpłynęło na interpretację przepisów i celów, którym ten artykuł miał służyć. Wyjęty z kontekstu całego artykułu punkt piąty, doprowadził do błędnego uznania, że prawo Rzeczypospolitej (litewskie) dopuszczało szlachectwo Żydów, którzy przyjęli chrzest.

To uznanie przez Litwinów każdego neofity za szlachcica, doprowadziło do protestów posłów na sejmie koronacyjnym w 1764 roku, których następstwem była uchwała sejmowa, zrównująca neofitów w prawach z mieszczanami w miastach i czynszownikami na wsiach. Zakazano im również piastowania urzędów, które powinni złożyć oraz posiadania dóbr ziemskich, które powinni sprzedać w ciągu dwóch lat, pod karą ich konfiskaty. Jednak dzięki staraniom posłów litewskich, w grudniu 1764 roku uchwalono nową konstytucję w sprawie neofitów litewskich, zmieniającą poprzednią uchwałę, wyrażając zgodę na nobilitację neofitów pochodzących z Litwy, bez zastrzeżenia prawa skartabelatu, czyli mogli oni otrzymać urzędy, i nadającą im herby. Zmiany w stosunku do ustawy sejmu koronacyjnego dotyczyły nie tylko zgody na nobilitacje wymienionych w ustawie neofitów litewskich, ale również dano królowi wolną rękę w sprawie wystawienia dziesięciu sekretnych nobilitacji neofitów, zarówno z Korony jak i Litwy do końca 1765 roku, które miały zwiększyć dochody króla. Dochód uzyskany od jednej takiej nobilitacji wynosił pięćset dukatów, co miało dać łączną sumę tylko pięciu tysięcy dukatów. Herby, które otrzymali neofici razem z nobilitacją, były w większości przypadków bądź odmianami „starych” polskich herbów, które mogły sugerować, że otrzymali je od swoich rodziców chrzestnych, bądź nawiązywały do symboliki chrześcijańskiej. W przywilejach nobilitacji dla neofitów litewskich, wystawionych przez kancelarię litewską, zawsze podkreślano, że otrzymali szlachectwo w oparciu o zapis konstytucji sejmu koronacyjnego z grudnia 1764 roku.

Ustawa ta obowiązywała tylko przez cztery lata do 1768 roku. Wówczas posłowie litewscy doprowadzili do jej anulowania i powrotu do punktu piątego artykułu siódmego z rozdziału dwunastego *Statutu Litewskiego* z 1588 roku, który został potwierdzony nową konstytucją. Od tej pory wszyscy Żydzi litewscy, którzy przed konstytucją sejmu koronacyjnego z 1764 roku przyjęli wiarę chrześcijańską, mogli ubiegać się o szlachectwo. Natomiast wszyscy nawróceni po 1764 roku, dalej podlegali prawu dotyczącemu neofitów, zapisanemu w konstytucji sejmu koronacyjnego. Litwini nigdy nie usunęli punktu piątego z artykułu siódmego ze swojego statutu, który nadal był drukowany we wszystkich jego

wydaniach z drugiej połowy XVIII wieku. Jednak nobilitacje Żydów neofitów w XV i XVI wieku wyraźnie pokazują, że sama zmiana wyznania nie była równoznaczna z uzyskaniem przez neofitę na Litwie szlachectwa, ponieważ tak jak inni nobilitowani, musieli się oni starać o odpowiedni dokument w kancelarii królewskiej, często poprzedzony adopcją herbową do określonej rodziny.

Nadanie herbu przez króla miało dla nobilitowanego szczególną wartość, o czym świadczą potwierdzone w królewskich przywilejach szlachectwa herby, uzyskane w drodze adopcji. Rozszerzane i udostojniane w kancelarii stawały się odmianami „starych” polskich i litewskich herbów, bądź całkiem nowymi herbami. W przywilejach nobilitacji dla neofitów, nie wymienia się nawet nazwy nadanego „starego” polskiego herbu. Nie ma również często żadnych informacji o adopcji, chociaż z opisów w tekście dokumentu dowiadujemy się pośrednio o jaki herb chodziło. Wynikało to w tym wypadku ze zwiększonych uprawnień króla polskiego jako wielkiego księcia, który mógł nadawać istniejący herb z pominięciem adopcji. Stąd na Litwie poprzez nobilitację dokonywała się „nieformalna” adopcja herbowa, ponieważ to wielki książę decydował o nadaniu szlachectwa i herbu, który otrzymywał nobilitowany. Nadając „stary” herb władca powiększał ród heraldyczny bez wiedzy jego przedstawicieli.

Nobilitacje litewskie do 1529 roku zazwyczaj wystawiała kancelaria koronna, kiedy dla podkreślenia prawnej odrębności Litwini wprowadzili swój statut i wówczas nastąpił wyraźny podział na nobilitacje w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim. Te pierwsze wystawiała kancelaria koronna; te drugie z nielicznymi wyjątkami kancelaria litewska. Nie podważa tego stwierdzenia fakt, że w kancelarii litewskiej istnieli równolegle pisarze ruscy i łańciscy. Wykorzystywali to zainteresowani, którzy starali się po uzyskaniu niekorzystnego wyroku, na przykład wystawionego w języku ruskim, o drugi dokument w języku łańciskim, lub odwrotnie. Praktyka ta istniała z nielicznymi wyjątkami do 1529 roku, kiedy ukazał się *I Statut Litewski*. Wystawiane wtedy przez monarchę i często sprzeczne ze sobą dokumenty, dotyczyły nadań włości i ludzi, a nie przywilejów szlachectwa, które były wystawiane w języku łańciskim na wzór kancelarii koronnej. Praktyka podziału, gdy chodzi o przywileje nobilitacji wystawiane osobno w kancelarii koronnej i litewskiej, utrzymała się też po 1764 roku, w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. W zależności od tego, która kancelaria wystawiała dyplom szlachectwa, przywieszano bądź pieczęć koronną, bądź litewską, a podział ten utrzymał się też w drugiej połowie XVIII wieku, o czym świadczą zachowane dyplomy szlachectwa i indygenatu wystawiane przez obie kancelarie.

Gdy Zygmunt August objął na Litwie rządy w latach 1544-1548, uzyskał również prawo nobilitowania jej mieszkańców dzięki swojej własnej kancelarii, podzielonej na dwa oddziały: polsko-łańciski i litewsko-ruski. Na czele pierwszego stanął książę Maciej z Mąkolina, prepozyt trocki, kanonik wileński, pułtuski, współpracownik króla Zygmunta I oraz królowej Bony, a drugim kierował książę Walerian Protasewicz, dziekan wileński, w których wystawiane były dokumenty dla nobilitowanych Litwinów. Zygmunt August uzyskał również od ojca zgodę na

organizację swojego podwójnego dworu, polskiego i litewskiego. Ten pierwszy, którego tworzenie zakończono w 1543 roku, w chwili wyjazdu młodego króla na Litwę, składał się z czterdziestu trzech dworzan, utrzymujących dwustu szesnastu służących i tyle samo koni, a na jego czele stał Piotr Zborowski, kasztelan małopolski. Dwór ten po przybyciu do Wilna zaczął rywalizować ze zorganizowanym na jesieni 1544 roku, na sejmie w Brześciu, dworem litewskim. Obok wystawianych dla Litwinów przywilejów nobilitacji, wydawane były również w kancelarii litewskiej dokumenty potwierdzenia szlachectwa, które decydowały o przynależności do stanu szlacheckiego i były środkiem dowodowym w przypadku nagany szlachectwa na Litwie w XVI wieku, pokazując, jak przebiegał w tym czasie na Litwie proces oczyszczania się z zarzutu nieszlachectwa, a także, że formularze dokumentów potwierdzenia szlachectwa, były podobne do innych nobilitacji, wystawianych w tym okresie przez kancelarię litewską w języku ruskim.

Innym ważnym zagadnieniem związanym z nobilitacjami litewskimi (Litwinów), był przywilej szlachectwa uzyskany przez miasto Wilno, wystawiony przez króla Zygmunta Augusta w Grodnie 15 czerwca 1568 roku. Wystawiając ten przywilej król powołał się na przykład Krakowa i podkreślił, że mieszczenie posiadający urzędy miejskie, czyli wójtowie, burmistrzowie, rajcy, ławnicy, pisarze, zostali zrównani ze szlachtą w swobodach, przywilejach, honorach, godnościach, które posiadała szlachta na Litwie, a samo miasto Wilno stało się nieodłączną częścią województwa wileńskiego i brało udział w jego życiu publicznym, wysyłając swoich posłów na sejmy. Jego patrycjat, otrzymał też od króla zgodę na adopcję herbową oraz zgodę na podjęcie starań o królewską nobilitację, a nadania te potwierdziły starania burmistrza Wilna Macieja Rudominy w 1576 roku o adopcję i przywilej szlachectwa w kancelarii królewskiej. Prywatne adopcje dotyczyły tylko nadania herbu, a nie szlachectwa, gdyż to ostatnie było w rękach króla i tylko on miał prawo je nadawać. Dlatego adopcję należy uznać za przywilej herbowy, czyli nadanie tylko herbu. Stąd nobilitację miasta Wilna należy rozumieć, jako zgodę na rozpoczęcie starań o jej uzyskanie przez zainteresowanych jej otrzymaniem mieszczan, wchodzących w skład wileńskiego patrycjatu. Pierwszym jej etapem była adopcja, na której uzyskanie wyrażał zgodę przywilej nobilitacji miasta. Drugim, był przywilej szlachectwa, wystawiony przez kancelarię za zgodą króla. Sam herb z adopcji w dyplomie nobilitacji zmieniał się, ponieważ nadawał go król często go rozszerzając.

W rozważaniach nad nobilitacjami koronnymi i litewskimi ważne były „podwójne” dokumenty, które otrzymywali cudzoziemcy w czasach panowania Stefana Batorego i Zygmunta III (do 1601 roku), czyli wystawiany w kancelarii osobny dokument dla Korony i osobny dokument dla Litwy, wystawiony tej samej osobie, ewentualnie jak w przypadku Kaspra Bekesza z 1580 roku na jednej karcie pergaminowej, gdzie widzimy podpisy kanclerza koronnego i kanclerza litewskiego, a także przywieszony do niego pieczęcie obu kancelarii: koronną i litewską, ponieważ na mocy władzy pochodzącej od Boga, wymienieni królowie wynagradzali szlachectwem cudzoziemców mieszkających w Polsce od dłuższego

czasu i służących jej władcom. Podobnie czynili wcześniej ich poprzednicy w stosunku do wyróżniających się przedstawicieli obcych rodów i rodzin, przyjmując ich razem z potomstwem w poczet szlachty koronnej i litewskiej. Stefan Batory był pierwszym elekcyjnym królem polskim i wielkim księciem litewskim, nie będącym członkiem dynastii jagiellońskiej, który po śmierci Zygmunta Augusta zaczął nadawać szlachectwo Litwinom. W związku z tym często zdarzało się (szczególnie w czasie wojny z Moskwą), że nobilitowanym Litwinom dyplomy szlachectwa wystawiała kancelaria koronna, a nie litewska. Prawdopodobnie w warunkach wojennych korzystano z sekretarzy i pisarzy tej kancelarii, którzy byli aktualnie do dyspozycji i mogli przygotować odpowiedni dokument.

Pierwsze takie dokumenty zostały wystawione w Horodle 2 października 1413 roku, w których należy widzieć genezę polskich adopcji i nobilitacji w Koronie i na Litwie. Nie były to jeszcze dokumenty adopcji i nobilitacji znane z późniejszych lat, których formularz w kancelarii królewskiej został opracowany na wzór kancelarii węgierskiej i niemieckiej. Najważniejszy z nich, akt Jagiełły i Witolda wystawiony w dwóch egzemplarzach, jeden dla Polaków, drugi dla Litwinów, był nie tylko aktem unii, normującym stosunek Litwy do Polski i przywilejem ziemskim, ale również poprzez zatwierdzenie czterdziestu siedmiu adopcji bojarów litewskich i żmudzkich do polskich rodzin i rodów, należy go uznać za pierwszy znany przywilej nobilitacji wystawiony w Polsce. Podobnie dokument panów polskich przyjmujących bojarów litewskich i żmudzkich do swoich tarcz herbowych i godeł, w których zobowiązują się oni do przestrzegania zasad unii, to pierwszy znany przywilej adopcji, która w Europie Zachodniej, a teraz w Polsce, zawsze poprzedzała nobilitację lub jej towarzyszyła. Z kolei trzeci z dokumentów wystawionych w Horodle przez panów litewskich i żmudzkich dla Polaków, zawiera oprócz zobowiązań Litwinów w sprawie postanowień i zasad unii, również znane wówczas za Zachodzie potwierdzenie otrzymanej adopcji. Z czasem kancelaria koronna i litewska wypracowały własne wzory formularza nadawania adopcji razem z nobilitacją, ale zawsze adopcja wyprzedzała nobilitację, przygotowując ją. Nawet wtedy, gdy przedstawiciele polskich rodzin i rodów dokonywali adopcji poprzez wystawiane przez siebie dyplomy, które stanowiły w XVI-XVII wieku podstawę do ubiegania się o królewskie nobilitacje.

Przywileje wystawione w Horodle w 1413 roku są ważne również z tego względu, ponieważ z nimi należy wiązać nie tylko genezę królewskich nobilitacji i potwierdzonych przez króla adopcji, ale należy też podkreślić, że przywilej adopcyjny wystawiony przez przedstawicieli polskich rodów rycerskich dla wybranych przez Witolda bojarów litewskich i żmudzkich, którzy przeszli na katolicyzm, rozpoczyna heraldykę litewską w rozumieniu zachodnioeuropejskim, czyli przywieszono do niego pieczęcie z tarczami i godłami otrzymanych herbów (czterdzieści siedem pieczęci), to początek litewskiej roli herbowej. Większa liczba adopcji niż czterdzieści siedem wymienionych w tym dyplomie świadczy o tym, że nie wystawiano wówczas oddzielnie dokumentów adopcji, a dokonywano jej ustnie (słownie), bowiem gdyby było inaczej, to nie potrzeba byłoby wymie-

niać bojarów litewskich i żmudzkich dopuszczonych do adopcji imiennie. Wynika z tego, że przed Horodłem, jeżeli dochodziło do adopcji herbowej była ona ustna, bez wystawionego dokumentu adopcji.

Kiedy wystawiany był w XV i XVI wieku przywilej nadania szlachectwa czy indygenatu, na karcie pergaminowej malowano herb, który otrzymywał nobilitowany lub cudzoziemiec otrzymujący polskie obywatelstwo. W Horodle prawdopodobnie adoptowani do polskich rodów Litwini musieli otrzymać barwne wyobrażenia swoich herbów, ponieważ średniowieczna heraldyka to barwa. Skoro nie wystawiano wówczas w Polsce dokumentów z namalowanymi w nich barwnymi herbami, to prawdopodobnie musieli oni od przedstawicieli adoptujących ich polskich rodów, otrzymać tarcze herbowe i godła z kolorowymi wizerunkami herbów. Ewentualnie sporządził je polski herold „Polanlant”, malując je na kartach pergaminowych.

Prawdopodobnie powstanie herbu Pogonia Polska, to również następstwo Horodła 1413 roku, kiedy na wzór węgierski i niemiecki zaczęto w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim nadawać przywileje z tym herbem. Jako „uszczerbiony” herb władców Polski i Litwy z dynastii jagiellońskiej idealnie nadawał się, żeby król polski, będący jednocześnie najwyższym księciem litewskim, czy wielkim księciem, mógł ten herb nadawać razem z nobilitacją przedstawicielom obu narodów (Polakom i Litwinom), jako herb władcy panującego w obu państwach. Pomysłodawcą adopcji bojarów litewskich i żmudzkich przez Polaków w Horodle był król Władysław Jagiełło, dążący do uzyskania poparcia społecznego u przedstawicieli obu państw, w celu unifikacji Polski i Litwy, określanej jako „jednolite państwo dziedziczne w rodzie Jagiellońskim”. Program ten, między innymi poprzez nadawanie herbu Pogonia Polska, realizowali również jego synowie oraz wnukowie: Kazimierz Jagiellończyk, Aleksander Jagiellończyk, Zygmunt I Stary.

Lithuanian letters patent of nobility in the 15th and 16th centuries

Abstract

The purpose of this study was to analyse privileges of the nobility conferred on the Lithuanians by Polish kings in the 15th-16th centuries and issued by the chancery of the Grand Duchy of Lithuania as opposed to those issued by the Polish Crown chancery. The differences resulted from the fact that the king of Poland who was also the Grand Duke of Lithuania, in compliance with Lithuanian laws based on three legal codes of 1529, 1566 and 1588, had a great deal of freedom in granting titles of nobility which tended to be a dynamic process determined by social, political and economic situation that influenced all those attempting to receive the Polish nobility status. These conditions had an impact on establishing laws what was reflected in the work of the Polish royal chancery. Along with a royal patent of nobility, similarly to other documents, its formulary was created, according to the patterns taken from foreign chanceries. Preparing and creating a patent of nobility was long-term process conditioned not only by diplomatic formulae, but also by individuals responsible for issuing a document as well as its beneficiary. The content, formulae and shape of the manuscript (the size of parchment, calligraphy, illuminations, the way to depict a coat of arms and a coat of arms itself) depended on the recipient and his social status.

Lithuanian letters patent of nobility were issued in three languages: Latin, Russian and Polish. Diplomatic formulae included in these acts are similar to those existing in documents produced by the Polish royal chancery whose formulary originated in the 15th and at the beginning of the 16th centuries. There were twelve diplomatic formulae: invocation, *formula perpetuatis*, preamble, superscription (or entitling) along with *Dei gratia* (by the Grace of God) formula, notification, exposition, disposition, corroboration, date, list of witnesses, formula "*datum per manus*" ("given by the hand of") and subscription that have been distinguished and described with reference to the Polish Crown chancery and the chancery of the Grand Duchy of Lithuania. The former chancery issued documents mainly in Latin, whereas the latter in Latin and Russian. The differences which refer to both groups of languages are particularly visible in the formularies of documents issued by the Russian office in the chancery of the Grand Duchy of Lithuania since they do not include invocation, formula perpetuatis or preamble. Invocation which commences patents of nobility based on extended formulary was often written with the use of bigger letters compared to the rest of text body, as a clearly visible composition. In this group of documents formula perpetu-

atis appears in the same form: “Ad perpetuum rei memoriam” (“For the memory of the act in perpetuity”).

The preamble expresses motivation of the action, the reason for which the document was created. It consists of general considerations on the transitory nature of human actions until the moment when certified diploma has been issued. In letters patent of nobility, preamble is composed of deliberations on particular favour of the ruler and his will to reward the subjects for their exceptional services in justification of conferring the privilege. The preamble is usually followed by the superscription and *formula perpetuatis* with the content typically adjusted to this kind of letters patent. It appears in all the Lithuanian letters patent of nobility written in Latin due to the formulary created in the Crown chancery. As far as Lithuanian privileges of the nobility of the 15th and 16th centuries are concerned, the preamble is not included in one diploma only. It is the letter patent of nobility, issued in 1525 for Michał Józefowicz, non-baptized Jew, based on the formulary created in the chancery of the Grand Duchy of Lithuania for the letters patent of nobility written in Russian which normally lack invocation, *formula perpetuatis* and preamble.

Superscription comprises the name, title, the office of the person issuing the document and is usually combined with *Dei gratia* formula which sovereigns added to their titles to indicate that the authority to issue such documents was given by God. The entitling is one of the most important formulae of the protocol, that is, the first part of the document. It is included both in letters patent of nobility based on extended formulary produced by the Crown chancery and in those based on abridged formulary created in the chancery of the Grand Duchy of Lithuania. In documents issued by the latter chancery the three formulae preceding superscription virtually do not occur. The entitling within the documents discussed in this study was influenced by territorial and legal transformations which happened in the reign of subsequent sovereigns of Poland and the Grand Duchy of Lithuania. Discussion about these documents requires a certain degree of circumspection due to the superscription which was often abridged in the copies of the Lithuanian letters patent of nobility included in the royal chancery records known as the Lithuanian *Metrica* and the Crown *Metrica*. An attempt to reconstruct the entitling requires the analysis of other diplomas of nobility issued at the same place and time by the above mentioned chanceries.

The superscription is followed by the notification, that is, by the publication of the purport of the document. Its purpose is to notify the beneficiaries that the act consigned to the diploma is communicated to all those who have an interest in it: *Significamus tenore presentium, quibus expedit universis et singulis, presentibus et futuris harum noticiam habituris*. The exposition, that is, the narration was associated with the recipient and mentioned his attempts to become ennobled. It also comprised information that was extended further in disposition as well as names of individuals who have participated in the decision-making process. The individuals included in exposition and supporting the beneficiary did not always adopt him to their coat of arms. This is emphasized in the clause of disposition which concerns granting a coat of arms as a sign of nobility. It stresses the fact of conferring armorial bearings upon the ennobled person together with his offspring through admitting attaching, ascribing, and finally associating with everlasting nobility. A coat of arms granted by

the king was either new or adopted (often by extension). It used to be depicted in the middle or at the side of the letter patent of nobility. If there was no space left inside the text, a margin was created to place the image of arms in its new iconographic pattern. Lithuanian letters patent of nobility include different types of blazon which may occur as a full description, abridged description (without tincture) or the name of arms only. It happens that there is no blazon but remark that an image of arms has been depicted within the diploma.

The other legal clause included in the disposition, enabled the beneficiary to take up offices and possess church and secular benefices as he was no longer low-born. Since then he was entitled to apply for various offices and benefices, particularly those belonged to the church. The clause of warning comprised information about the punishment for defamation of the Noble's character imposed both in the Crown and the Grand Duchy of Lithuania in compliance with the Statutes of Lithuania. The clause related to the proof of nobility informed that the diploma was supposed to be considered as a new evidence of nobility. Additionally, under this document, the king rescinded all the regulations, laws, customs or traditions that might have threaten the nobility which was supposed to last forever. In letters patent of nobility conferred on the Lithuanians written in Latin, in case of disposition, that is, the core of the text in which the new fact or act is clearly enunciated, a few remarks should be taken into consideration. The most important seems to be the clause related to the armorial bearings that were either newly granted by the king (six times) or the beneficiary was adopted into the noble family and began to use its coat of arms (nine times). The recipients of the letters patent of nobility were adopted by the noble families of high dignitaries and officials from the Crown and the Grand Duchy of Lithuania into their various coats of arms. It happens five times that a noble is adopted by one person only, three times by two, and once by four individuals. The adoptions are usually associated with the king's privilege of nobility issued only in special cases.

The corroboration formula enunciates the means used to validate the document and guarantee its authenticity: *In cuius rei testimonium sigillum nostrum est presentibus subappensum* ("In witness whereof our seal is attached to this document."). The date indicates the place and the time of the compilation of the document. The day was determined according to the Christian calendar while the year was written in words. The list of witnesses certifying the authenticity of the document was influenced by the place of its compilation. In case of diplomas based on extended formulary and issued during the general *sejm* (the parliament of Poland) sessions, the list of witnesses ranged up to several dozen individuals. In the copies of the letters patent of nobility written in the Crown Metrica and the Lithuanian Metrica, the list of witnesses was often omitted instead of which the remark that the list of witnesses is the same as in the earlier documents (but not always diplomas of nobility) was included (*ut supra* meaning "as above"). The final formulae, those left in the copies, used to be supplemented by some of the publishers.

As far as the final formulae in the letters patent of nobility are considered, there is no consistent manner, particularly in case of extended formulary. In the period of 1499-1589, the list of witnesses in Latin diplomas of nobility conferred on the Lithuanians ranges from three to fifty-six names which do not appear in chronolo-

gical order but depend on the place of their compilation and chancery that prepared them. The above mentioned numbers indicate that letters patent of nobility conferred during the general *sejm* sessions in Kraków, Piotrków, Radom and Warszawa included the biggest number of witnesses due to the presence of outstanding church and state dignitaries of the Crown as well as the Grand Duchy of Lithuania. A similar situation occurs in case of *datum per manus* formula and the king's signature. In the group of the documents discussed in this study, the king's signature, but not other final formulae, appears in the Latin diploma of nobility conferred on Mikołaj Goydamowicz in 1529.

The formulary of the diplomas written in Russian seems to be different. The deliberations on the above mentioned documents are based on their copies recorded in the Lithuanian *Metrica* kept in Moscow as well as in Warszawa. There is only one original diploma of 10th June, 1593 conferred on the family of Wieliczka. The Russian formulary, compared to the Latin one, does not include such formulae as invocation, *formula perpetuatis*, preamble and the clause of sanctions. The entitling appears in a short and abridged form. In most of these letters patent of nobility, the list of witnesses is not included or a few names only (three or four) are mentioned. In the reign of the king Sigismund III Vasa, in the Lithuanian letters patent of nobility issued during the general *sejm* sessions, the list of witnesses was extended from thirty-eight (the family of Wieliczka, 1593) to forty-seven (Bucella, 1589) both church and state dignitaries who arrived to debate. In some of the documents that combine conferring nobility with granting property (often more important than ennobling) double disposition occurred.

The differences between the Lithuanian letters patent of nobility and those issued in the Crown are clearly visible in the group of eight diplomas of 1522-1569 (the Union of Lublin) which combine conferring nobility with granting property. In these documents, the exposition was combined with the disposition because the circumstances accompanied by the statement of the author's will resulting from the recipient's and his intermediaries' request were associated with the author's intention to create a new legal status by conferring nobility and mentioning the parts of the property granted to the beneficiary. Property endowment and ennobling included in one privilege were supposed to be considered as a whole since possessing a property was a *sine qua non* for receiving nobility. Combining property endowment with ennobling in one diploma made it difficult to understand which of the actions was more important. It was reflected in the register of the above mentioned documents kept in the Lithuanian *Metrica* which referred either to property endowment or ennobling, as well as to property endowment and ennobling considered as a whole. In case of the register related to the property endowment, by reading the whole content only it might be stated that its second part includes also the act of ennobling and granting armorial bearings.

Letters patent of nobility conferred on the Lithuanians by the king resulted from the fact of coming into property. Ennobling was equivalent to receiving rights and liberties reserved for the Lithuanian gentry who were entitled to be exempt from taxes or other obligations and protected from the loss of property. With the passing of time, the act of granting the property tended to take more space within the diplo-

ma than granting the title of nobility. It seems that in Lithuania receiving the letter patent of nobility was impossible without owning a landed property. Similarly, coats of arms were conferred only together with patents of nobility. The Lithuanian letters patents of nobility were issued in Kraków, Piotrków, Warszawa, Vilnius so that the gentry were kept informed. The intermediaries, the royal council's opinion, the persons who agreed to adoption, the king's decision, as well as additional information on those who applied for the title of nobility were carefully considered. After some time, the publicity surrounding a new noble turned against the gentry. That was reflected in the laws passed by the *sejm* which limited the sovereign's rights to grant titles of nobility. Since 1601 they had to be consulted with the *sejm* and receive its approval. It was important to present the Lithuanian letters patent of nobility during *sejm* sessions or conventions since the list of witnesses is very occasionally included in these diplomas.

In the chancery of the Grand Duchy of Lithuania, the abridged formulary of the diplomas written in Russian and distinguished by the lack of such elements as the list of witnesses, invocation, *formula perpetuatis*, preamble as well as the clause of sanctions had been created. Even the names of armorial bearings that existed in the Crown were omitted. The identity of the Lithuanian chancery was emphasized in letters patent of nobility and coats of arms. The differences between the Crown and the Lithuanian chanceries were not even restricted by the Union of Lublin of 1569. The letters patent of nobility issued for the Lithuanians by the chancery of the Grand Duchy of Lithuania were based on the Latin formulary that was produced in the Crown chancery. In the first half of the 16th century, however, for the diplomas written in Russian, the Lithuanian chancery developed its own formulary.

As far as the Article 7 in Chapter 12 of the Third Statute of Lithuania (1588) is concerned, according to which the Lithuanian neophyte Jews were considered to be automatically granted nobility status, it must have been overinterpreted especially in its reference to the form of legal reparation (weregilds or compensatory damages) for killing a baptized Jew that seemed to have been of the same value as for killing or injuring a noble. The annex to the Article 7 in Chapter 12 of the Third Statute of Lithuania did not include regulation providing neophyte Jews with nobility. If a baptized Jew was killed, the guilty person would have to pay the same amount of wereregild as for killing a noble. The law was misinterpreted in Point 5 which distinguished an orthodox Jew from a catholic Jew. That influenced the understanding of the whole Article 7 and finally led to the misinterpretation of its content. Point 5 taken out of the context brought to the misconception that the law allows for ennobling baptized Jews.

The fact that the Lithuanians considered each neophyte Jew to be a noble generated a wave of protests among the deputies in the coronation *sejm* in 1764. In consequence, a resolution to make neophytes equal of burghers and leaseholders in the country was passed. What is more, neophyte Jews were forbidden to hold offices or landed estates; the former should be resigned from and the latter sold within two years under the penalty of confiscation. However, thanks to efforts of the Lithuanian deputies, in 1764 the new law concerning neophytes was passed. Under the new regulations, forty-eight neophytes from Lithuania were permitted to become nobles and receive coats of arms. They were also allowed to hold offices. The changes in laws

enacted during the coronation *sejm* of 1764 enabled the king to confer ten secret patents of nobility on neophytes, both from the Crown and Lithuania, until the end of 1765 which were supposed to increase the king's income by five thousand ducats in total, five hundred ducats per each. Armorial bearings conferred on the neophytes were in most cases the modifications of the old Polish coats of arms, probably received from their godparents. The others referred to Christian symbolism. It was mentioned in the diplomas issued by the chancery of the Grand Duchy of Lithuania that nobility status was granted under the laws enacted during the coronation *sejm* of 1764. The law had been in effect for four years until 1768 when the Lithuanian deputies contributed to its cancellation and return to the regulations described in Point 5, Article 7, Chapter 12 of the Third Statute of Lithuania (1588) which was additionally confirmed by the new law. Since then all the Lithuanian Jews who had accepted Christianity before 1764 were allowed to apply for nobility, whereas all those converted to Catholicism after 1764 were subject to the law enacted during the above mentioned coronation *sejm*. The Lithuanians had never removed Point 5 of Article 7 from the Statutes which was still published in all the copies the Statutes in the second half of the 18th century. The cases of neophyte Jews of 15th and 16th centuries indicate that they, similarly to other nobles, had to apply to the Crown chancery for a diploma which was often preceded by adoption into armorial bearings of the noble families.

Patents of arms granted by the king were given a particular importance what is proved by coats of arms received by adoption and confirmed in letters patent of nobility. Extended and dignified in the chancery, the coats of arms became either modifications of the old Polish and Lithuanian armorial bearings, or new arms. In letters patent of nobility conferred on neophytes the name of the old Polish coat of arms is not even mentioned. Also, there isn't any information on adoption although it is known indirectly from the diploma content which coat of arms is being described. This resulted from the extension of the king's rights to confer already existing coat of arms without adoption. Therefore, in Lithuania "informal" adoption into coats of arms occurred because it was the Grand Duke of Lithuania who decided about conferring the nobility and arms. By granting already existing coat of arms, the sovereign extended a noble family without notifying its representatives.

Until 1529, the letters patent of nobility used to be issued by the Crown chancery. To emphasize their identity, the Lithuanians introduced the Statutes. Since then a clear distinction between the Crown and Lithuanian diplomas occurred. The former were produced by the Crown chancery and the latter by the chancery of the Grand Duchy of Lithuania with a few exceptions. The fact that both Latin and Russian writers worked in the Lithuanian chancery helped the candidates apply for a diploma e.g. in Latin language after receiving an unfavourable decision in Russian or vice versa.

Another important issue worth discussing appears to be the privilege granted to the city of Vilnius by the king Sigismund II Augustus in Grodno, 15th June 1568. The king followed the example of Kraków and emphasized that the burghers holding offices of reeves, mayors, councillors, aldermen and royal clerks had the same rights, privileges and honours as the nobility in Lithuania. The city of Vilnius became an integral part of the Vilnius district municipality taking part in its public and political life as well as sending its delegates to *sejm* sessions. The Vilnius patriciate received

the king's permission to apply for adoption into armorial bearings of the noble families as well as the royal acts of ennoblement. That was proved in 1567 by the example of Maciej Rudomina, the mayor of Vilnius, who applied to the royal chancery for adoption into the noble family and a letter patent of nobility. Private adoptions referred only to armorial bearings since the status of nobility could be granted only by the king. Therefore, an adoption in terms of a letter patent should be considered as granting a coat of arms. Hence, the privilege granted to the city of Vilnius by the king Sigismund II Augustus meant to be the royal permission to apply for a noble status by the representatives of Vilnius patriciate. Approved by the privilege of 15th June 1568, adoption was the first stage of such application. The next one involved a letter patent of nobility granted by the king and issued by the royal chancery. The coat of arms granted by the king in the diploma of nobility could have been different because the monarch often decided to extend it.

As far as the Polish and Lithuanian letters patent of nobility are concerned, it is important to mention "double" documents conferred on foreigners in the reigns of Stephen Báthory and Sigismund III (until 1601). One diploma was issued for the Crown and another one for the Grand Duchy of Lithuania, both granted to the same person. As the case of Kasper Bekesz shows, the diploma was produced in one piece of parchment and contained the signatures of the Chancellor of the Crown and the Chancellor of Lithuania along with the seals of both chanceries attached. The above mentioned kings, under the authority received directly from God, used to confer letters patent of nobility on the foreigners living in Poland for a long time in reward for their services. Earlier, outstanding members of foreign families were adopted along with their offspring into the Polish and Lithuanian nobility. Stephen Báthory was the first elected king of Poland and the Grand Duke of Lithuania, out of the Jagiellonian dynasty who, after the death of Sigismund II Augustus, conferred the noble status on the Lithuanians. It was often the case (particularly during the wars against the Russians) that the diplomas for the Lithuanians were issued by the chancery of the Crown where royal clerks were available and could prepare documents even during wartime.

Litauische Nobilitierungen oder genauer gesagt Nobilitierungen von Litauern vom 15. bis 16. Jahrhundert

Zusammenfassung

In der vorliegenden Abhandlung ist der Forschungsgegenstand die Analyse der Adelsprivilegien, die den Litauern von den polnischen Königen vom 15. bis hin in das 16. Jahrhundert hinein verliehen, von der Litauer Kanzlei ausgestellt wurden und die sich grundsätzlich von denen von der Kronenkanzlei unterscheiden. Die Unterschiede gingen darauf zurück, dass der König und zugleich der Litauische Großfürst nach dem in Litauen vorherrschenden Gesetz, das durch drei Statusdokumente aus den Jahren 1529, 1566, 1588 verabschiedet sowie bestätigt wurde, eine viel größere Freiheit darin hatte, Nobilitierungen in den Adelsstand zuzuerkennen. Die Standeserhebung in den Adel war dort eine ziemlich dynamische Erscheinung, die sich je nach politisch-sozialen und wirtschaftlichen Bedingungen entwickelte, sich änderte, was auch einen entscheidenden Einfluss auf das Leben derjenigen hatte, die sich um die polnische Veradelung bewarben. Solche Verhältnisse beeinflussten darüber hinaus Gesetzesbildung und Gesetzeserlassung. Das wiederum fand seine Widerspiegelung in der Arbeit der Königlichen Kanzlei. Es muss betont werden, dass bei der Ausstellung der Adelsprivilegien wie im Falle der anderen Unterlagen deren Formular verfasst und das Muster davon von den anderen regierenden Kanzleien abgebildet wurde. Dessen Entstehung war ein langwieriger anhaltender Prozess, denn sowohl Entstehen als auch Bearbeiten und Vorbereitung solcher Dokumente nicht nur von den geltenden diplomatischen Regeln abhängte, sondern vor allem von den sie ausstellenden Personen und von den Subjekten, an die diese Nobilitierungen ausgestellt werden sollten. Ihre Inhalte, Formeln und die Form des Adelsdiploms (Pergamentblattgröße, Kaligraphie, Malereiminaturen, die Art und Weise, wie das Wappen gezeichnet wurde sowie der Wappenbrief selbst) kamen darauf an, wer der Empfänger war und welche Stellung in der Gesellschaft er einnahm.

Was die litauischen Adelserhebungen betrifft, wurden die Briefe gewöhnlich in drei Sprachen ausgestellt: in Latein, Russisch und Polnisch. Die in ihnen enthaltenen diplomatischen Formeln ähneln denjenigen, die eher in der polnischen Königlichen Kanzlei in den anderen, beispielsweise in den Grunddokumenten, deren Formulare bereits im 15. und Anfang des 16. Jahrhunderts fertig waren, oft vorkommen. Man kann hierbei zwölf diplomatische Formeln unterscheiden, unter anderem: Invokation, Perpetui-Formel – Pertinenzformel, Arenga – feierliche Ansprache, Inti-

tulatio – Titulierung samt der Devotio-Formel, Publicatio – Verlautung, Narratio – Erzählung, Dispositio – Rechtsvorgangsbeschreibung, Corroboratio – Verweis auf die Herrscherautorität und die dauerhafte Gültigkeit der Urkunde samt Beglaubigungsmitteln, Datum und Actum – Ausstellungsdatum und – ort, Zeugenliste, *Datum per manus* – Formel, Subscriptio Rekognitionszeile – Kanzleivermerk, die alle bei der Gelegenheit auch mit Berücksichtigung der Aufteilung in Kronen – und Litauer Kanzlei besprochen werden. In der ersten wurden vorwiegend Dokumente in Latein, in der zweiten dagegen Latein und zugleich Russisch ausgestellt. Die Unterschiede dazwischen erblickt man in dem Dokumentformular in den beiden Sprachgruppen, insbesondere in denjenigen, die in der russischen Abteilung der Litauischen Kanzlei ausgestellt wurden. Dort sind Invokation, Perpetui-Formel – Pertinenzformel und Arenga – feierliche Ansprache nicht vorhanden. Mit der Invokation beginnt das volle Formular mit Adelsprivilegien. Sie ist oft mit größeren Buchstaben als der sonstige Text geschrieben und bildete eine auffallende Komposition. Die Perpetui-Formel tritt in der besprochenen Adelsbriefgruppe immer nach dem gleichen Motto auf: *Ad perpetuam rei memoriam* – *Zum dauernden ewigen Andenken.*

In dem Arenga-Teil wurden die häufigsten Motive königlichen Handelns in Bezug auf die Begründung der Urkundenverleihung und Nennung der Vermittler genannt. Man erfährt hier von Unbeständigkeit des menschlichen Handelns, bis auf den Ausstellungsmoment des richtigen beglaubigten Dokuments. In den Adelsprivilegien wurde das Motiv für Adelsbriefausstellung mit besonderer Gnade des Monarchen den ausgewählten Untertanen gegenüber begründet und mit der Lust, ihre Verdienste zu belohnen. Der Inhalt ist gewöhnlich solchen Privilegienarten angemessen, so dass die Veradelung begründet wird, was eigentlich immer nach Intitulatio und Perpetui-Formel erfolgt. Arenga kommt in allen litauischen Urkunden der Adelserhebung in der Lateinversion, weil man bei deren Ausstellung das in der Kronkanzlei bearbeitete Formularmuster nutzte. Was die litauischen Adelsnobilitierungen vom 15 und 16. Jahrhundert anbelangt, kommt diese feierliche Ansprache nur in einer einzigen Adelsurkunde auf Latein nicht vor. Es ist das Dokument, das vom Jahre 1525 stammt und dem Michal Józefowicz, einem nicht getauften Juden, ausgestellt wurde. Hier hat man das Formular der Litauer Kanzlei zur Adelsurkundeausstellung in russischer Sprache angewandt, deswegen sind hier Invokation, Perpetui-Formel – Pertinenzformel und Arenga – feierliche Ansprache nicht vorhanden.

Die nächste Formel von Adelsprivilegien ist Intitulatio, also die Erwähnung des Namens und der Würde des Ausstellers. Sie ist mit der Devotio-Formel *Dei gratia* – *Gott sei dank* verbunden, dass die dieses Dokument ausstellende Macht von Gott kommt. Die Titulierung ist eine der wichtigsten Protokollformel, also vom ersten Dokumententeil, denn sie kommt sowohl in den Adelsprivilegien auf dem ausgebauten Formular, die in der Kronkanzlei üblicherweise ausgestellt wurden, als auch auf dem gekürzten Formular, dem in der Litauer Kanzlei ausgestellten Kleinformular. In den Adelsbriefen der letzten sind drei Protokollformeln, die der Intitulierung vorausgehen, praktisch nicht vorhanden. Intitulatio unterliegt in den oben genannten Dokumenten den unzähligen Veränderungen, die aus den territorialen und rechtlichen Umwandlungen hervorgehen, die sich unter Herrschaft unterschiedlicher Könige und Machthaber Polens und des Großfürstentums Litauen vollzogen. Deren Analyse verlangt der Auf-

merksamkeit und Achtsamkeit, denn in den litauischen Adelsurkundenkopien, die in die Litauische und Kronenmatrikel aufgenommen wurden, verkürzte man oft diesen Bestandteil förmlich. Der Versuch, es wieder zu rekonstruieren, erfordert Berücksichtigung und Zugreifen auf andere Adelsdokumente zurück, die am gleichen Ort und in der gleichen Zeit in den erwähnten betroffenen Kanzleien entstanden.

Die nächste Formel, die in den lateinischen Adelsprivilegien erscheint, heißt Publikatio – Veröffentlichung, die eine Art Willensverkündung des Ausstellers entweder an den Dokumentempfänger oder an die Öffentlichkeit. Ihre volle Gestalt in der Übersetzung lautet wie folgt: *Wir verkünden kraft der vorliegenden Urkunde all den Zugehörigen; allen unseren Getreuen, jetzt und in Zukunft wird bekanntgegeben, die es wissen sollten.* Es ist eine formelhafte Wendung und sie betont die öffentliche Gültigkeit des an „alle gegenwärtigen und zukünftigen“ gerichteten Rechtsaktes, dafür ist die Narratio-Formel individuell mit der Empfängerperson und dessen Bemühungen um die Adelsurkunde verbunden. Sie enthält Informationen, die erst in der Disposition, in der Beschreibung des eigentlichen rechtlichen Vorgangs weiter entwickelt werden. Sie informiert außerdem über die Personen, die beim König in Sachen und zugunsten des Nobilitierungskandidaten eine Fürsprache führten, die sich also aktiv am rechtlichen Vorgang beteiligten, der zur Ausstellung solcher Adelsprivilegien führen sollte. Die in Narratio vorkommenden und zur Nobilitierung beitragenden Personen nahmen nicht immer den Betreffenden im Adoptivverfahren in eigenes Wappen auf, was eine Dispositio-Klausel unterstreicht, die Zuerkennen des Wappens sowie Wappenverleihung an den Nobilitierten betrifft, weil jeder Adelsbrief im Grunde genommen mit dem Wappen geschmückt und versehen werden sollte. Dabei wird die Tatsache der Wappenverleihung an den Nobilitierten samt seiner ganzen Nachkommenschaft hervorgehoben, an die alle davon zugelassen, angeschlossen, einverleibt, adoptiert, zugeschrieben, zuerkannt und mit dem dauerhaften Adelsbund in Ewigkeit angebunden worden sind. Das vom König zuerkannte Wappen konnte ganz neu sein oder vom Adoptivverfahren (als so genannte erweiterte Wappenverleihung) kommen. Es wurde oft vom Malereikünstler in der Dokumentmitte bzw. an seinem Rand angefertigt, wenn keine leere Stelle dafür im Brieftext gelassen wurde. Daher verwendete man den Dokumentrand notgedrungen, an dem oft das verliehene Wappen gezeichnet wurde, indem ein neues Ikonographiemuster dafür entworfen wurde. Was dagegen die Wappenbeschreibung angeht, kann man in den litauischen Adelsprivilegiendokumenten einige Arten davon unterscheiden: volle und verkürzte Form (ohne Angaben über Farben), selbst Nennung, Mangel an Beschreibung mit der Anmerkung, dass das Wappen in der Urkunde entworfen wurde.

Die nächste rechtliche, in der Urkunde angebrachte Dispositionsklausel ermächtigte den Nobilitierten dazu, bestimmte Ämter, sowohl kirchliche als auch weltliche Benefizien zu bekleiden und entfernte von ihm seine plebejische Herkunft für alle Zeiten weg. Seitdem kann er sich um verschiedene Ämter und vor allem die kirchlichen Benefizien bewerben. Dagegen betrifft die Sanktionsklausel Strafen für Tadel sowie Verleumdung des Adelsstandes des Nobilitierten in dem Kronpolen und im Großfürstentum Litauen, die im litauischen Status vorgesehen waren. Geldstrafen unterschiedlicher Größe sollten ans Gericht, dem Getadelten oder auch dem König gezahlt werden. Dagegen besagt die Klausel über Adelsbeweis, dass die Adelsprivile-

gien zu einem neuen Beweismittel für den verliehenen Adelstitel werden sollten. Zugleich setzte der König mit dem so ausgestellten Dokument alle Gesetze, Artikel, Sittenmaßstäbe, Verweise, Dekrete außer Kraft, die versuchten, den zugegebenen Adelsrang, der in alle Ewigkeit überdauern sollte, anzufechten. Im Zusammenhang mit der Dispositio-Klausel, die den eigentlichen Inhalt des Adelsbriefes enthält, wo der Wille des Ausstellers ausgedrückt wurde, einen neuen rechtlichen Status für die hier besprochenen im Latein verfassten litauischen Nobilitierungen zu beschaffen, kommen einige Fragen und Bemerkungen auf. Am wichtigsten war in jener Hinsicht die das Wappen selbst betreffende Klausel, wobei das Wappen von der direkten Königlichen Verleihung kam, die sechsmal vorkam, bzw. von der neunmaligen Königlichen Verleihung in Verbindung mit einer Adelsadoption. Sie wurde wie üblich von den Hochbeamten und Würdenträgern sowohl vom Fürstentum Litauen als auch Kronpolen. Fünfmal nimmt nur eine Person, dreimal nehmen drei den Nobilitierten in ihr Wappen an und nur in einem Adelsbrief werden namentlich sogar vier annehmende Adoptionsträger erwähnt. Gewöhnlicherweise begleiteten die Adoptionen Königliche Nobilitierungen und verliehen ihnen zugleich zusätzlich Bedeutung und Beständigkeit, denn immer waren sie von besonderen Anlässen umgeben.

Die nächste Formel, nämlich Corroboratio, kündigt die Mittel des Eschatokolls an, mit deren Hilfe der jeweilige Adelsprivileg beglaubigt werden sollte: *Und um der Autorität dieser unserer Übertragung feste und unerschütterliche Dauer zu verleihen, haben wir befohlen, diese durch unsere eigene Hand bekräftigte Urkunde durch das Eindrücken sowie Anhängen unseres Siegels des Litauischen Großfürstentums zu unterzeichnen.* Die Formel Datum und Actum dafür sollte Ausstellungsdatum und -ort des betreffenden Dokuments belegen. Das Tagesdatum wurde laut Gesetz des Christlichen Kalenders bestimmt und das Jahresdatum wörtlich erfasst. Der Ausgabeort von den jeweiligen Adelsprivilegien hatte auch einen großen Einfluss auf die in ihnen enthaltene Zeugenliste, die ein charakteristisches Merkmal für solche Dokumente war und sie eigentlich zu bestätigen vermag. Es geht vor allem um diejenigen, die das Vollformular haben und im allgemein-polnischen Parlament – Sejm ausgestellt worden sind. Damals erreichte die Zeugenzahl, die solchen Dokumenten beigelegt wurde, sogar einige Zehntel. In den besprochenen Adelsprivilegien wird sie angekündigt, denn in deren Kopien, die in die Kronmatrikel und in die Litauische Matrikel eingetragen wurden, sehr oft die Zeugenzahl ausgelassen wurde mit der Anmerkung, dass sie die gleiche wie in den früher unterschriebenen Dokumenten (*ut supra*), nicht unbedingt den Adelsbriefen gleich. Einige Verleger bzw. Aussteller solcher Dokumente ergänzten die in den Kopien herausgelassenen Abschlussformeln.

Was die Abschlussformel in Nobilitierungen anbelangt, mangelt es an Konsequenz bzw. Geduld in deren Einsatz, insbesondere im Vollformular. Die Zeugenliste im Zeitraum von 1499 bis 1589 schwankt in Bezug auf litauische, im Latein verfasste Nobilitierungen von drei bis sechshundertfünfzig und richtet sich nicht nach der chronologischen Reihenfolge. Das alles hängt von Ort und Kanzlei, wo und von wem sie vorbereitet und letztendlich ausgestellt wurden, mehr ab. Aus den hier oben angegebenen Zahlen geht sichtbar hervor, dass die meiste Zeugenzahl in den Adelsprivilegien im Zeitraum der allgemein-polnischen Parlamentsitzungen in Kra-

kau, Radom, Petrikau, Warschauvorhanden sind, die die bedeutsamsten und berühmtesten geistlichen und weltlichen Würdenträger vom Kronpolen sowie vom Litauischen Großfürstentum um sich versammelten. Es verhält sich auch so im Falle von den folgenden Formeln: *datum per manus*, *Relation* oder *Signumzeile* – amenszeichen des unüberwindlichen Herrn Königs unter dem Dokument. In der Gruppe der hier analysierten Adelsprivilegien kommt die Unterschrift des Königs bei Herauslassung der anderen Formeln zum ersten Mal 1529 unter dem Text der litauischen, im Latein von Nikolaus Goydamowicz verfassten Nobilitierung zum Vorschein.

Anders scheint das Problem des Formulars von solchen Nobilitierungen zu sein, die in russischer Sprache ausgestellt wurden. Eine Grundlage für Überlegungen zu diesem Thema bilden grundsätzlich in ihrer Mehrzahl die Dokumentenkopien, die in der in Moskau aufbewahrten Litauischen Matrikel vorhanden sind, sowie deren Abschriften in dem in Warschau aufbewahrten Litauischen Matrikelbuch. Unter ihnen gibt es nur ein Original vom 10. Juni 1593 für die Familie Wieliczkas. Die Unterschiede in dem abgekürzten, in der russischen Sprache ausgestellten Unterlageformular beziehen sich im Vergleich zu den auf Latein angebrachten meistens auf Auslassen solcher Formel wie: Invokation, Perpetui-Formel – Pertinenzformel, Arenga – feierliche Ansprache, also die Sanktionsregel. Intitulatio – Titulierung kommt nur kurz und abgekürzt vor. Man verzichtete dabei in den meisten Adelsprivilegien auf die Zeugenliste bzw. man bringt dort nur einige Personen, drei bis vier Namen auf. Erst in der Regierungszeit von Sigismund III. Vasa erscheinen in den litauischen Nobilitierungen, in damaligen Adelsprivilegien, die durch das allgemein-polnische Parlament ausgestellt worden sind, jeweils sogar bis um achtunddreißig (Wieliczkas 1593) oder bis um siebenundvierzig (Buccelas 1589) Zeugen, sowohl geistliche als auch weltliche Würdenträger, die in die Sejmgesprächsrunden und zu Verhandlungen gekommen sind. In einigen Adelsdokumenten kommt es dazu, dass die doppelte Disposition vorkommt. Es waren Diplome im Spiel, wo die Adelsnobilitierung mit der Adelsgutverleihung in Verbindung getreten ist, wobei der zweite Anlass viel wichtiger als der Adelsbrief selbst war.

Die Besonderheit sowie Andersartigkeit der litauischen Nobilitierungen im Vergleich zu den Kronennobilitierungen und deren Charakter lässt sich am besten an der Reihe von acht Adelsbriefe aus den Jahren 1522-1569 (bis zum Sejm der Lubliner Union) erkennen, wo die Nobilitierung mit Eigentumsverleihung in Gestalt vom eigenen Grundstück, Eigengrund verbunden war. In diesen Adelsprivilegien war Narratio mit Dispositio verbunden, denn die Umstände, die den Willen des Ausstellers begleiteten, was die Folge der Empfängerbitte und der sich für ihn einsetzenden Personen war, mit dem Willen des Ausstellers zusammenhingen, einen neuen rechtlichen Stand zu beschaffen, indem die Nobilitierung verliehen und die Bestandteile des geschenkten Eigentums genannt werden. Die Absicht des Dokumentausstellers, Eigengrundzuerkennung und Erhebung in den Adelsstand in einem Privileg zu verfassen, war wie folgt, dass es eine sich ergänzende Einheit darstelle, weil die Voraussetzung dafür, eine Adelserhebung zu bekommen, war, dass der Nobilitierte über Eigentum, Gut, Grund und Boden verfügt. Eine solche Verbindung von zwei Faktoren und Verleihungen in einem auf einem Dokument, das diesen Vorkommnissen gegenwärtig war, bereitete eine Schwierigkeit im Verständnis vor, was davon, wel-

che Verleihung wichtiger als die andere war, die von Eigengut oder Adelsbrief alleine? Es fand eine Widerspiegelung in Regesten solcher Urkunden, die in die Litauische Matrikel eingetragen wurden. Man kann aus ihnen erfahren, dass es entweder um Eigengutverleihung oder Erhebung in den Adelsstand ging oder um beides. Im Falle des Eigentumsregestes lässt lediglich eine genaue Kenntnis der ganzen Urkunde feststellen, dass erst der zweite inhaltliche Teil der Adelsurkunde eine Tatsache hervorhebt, dass hier der Adelsrang und das Wappen zum Schluss verliehen werden.

Die Erhebung in den Adelsstand durch den König in Litauen ergab sich aus der Tatsache, dass dort die zu nobilitierenden Kandidaten den Grund zu eigen hatten. Die Nobilitierung dort war damit gleich bedeutend, dass Freiheiten und Rechte zuerkannt wurden, die dem litauischen Adel zustanden. Sie führten dazu, dass man dank dessen von allerlei Steuern und Lasten frei gesetzt und das Eigentum vor Verlust geschützt wurde. Mit der Zeit nimmt die Eigentumsverleihung in den litauischen Adelsprivilegien in der Adelsurkunde immer mehr Platz beansprucht, im Vergleich zur Erhebungsformel in den Adelsstand selbst. Man kann den Eindruck bekommen, dass man im Großfürstentum Litauen in den Adelsstand nicht erhoben werden kann, ohne zugleich das Eigengut zu besitzen oder zuerkannt zu bekommen. Ähnlich sieht es mit der echten Nobilitierung aus. Man konnte sie nur samt Wappen bekommen. Die Ausstellungsorte für litauische Nobilitierungsdokumente waren solche Städte wie: Krakau, Petrikau, Warschau, Vilnius, denn die Nachricht über Adelsbriefe sollte möglichst breiterer Adelsgemeinschaft übertragen werden und an die Öffentlichkeit am besten gelangen. Selbst das Verfahren in der Veradelung zeugte davon. Rezensenten, Empfehlungspersonen, Befürworter, Gutachten des Königlichen Rates, Personen, die ihre Zustimmung für Adoptionen gaben, Beschluss des Königs, Bedeutung der Zusatzinformationen und Berichte über die Nobilitierungsbewerber, etc. waren keinesfalls das Ergebnis des Zufalls. Eine Art Aufsehen, das den Nobilitierten begleitete, wandte sich mit der Zeit gegen den neuen Adel zu, was seine Widerspiegelung in den Sejmverfassungen fand, die dem König sein Nobilitierungsrecht einschränkten, das schon seit 1601 ganz vom Sejmbeschluss abhing. Die Präsentation der litauischen Nobilitierungen auf Sitzungen und in Verhandlungen des Parlaments war von Bedeutung denn im Text der Urkunden erschien die Zeugenliste ganz selten.

Beim Verzicht auf die Zeugenliste oder auch auf die anderen Formeln wie: Invokation, Perpetui-Formel – Pertinenzformel, Arenga – feierliche Ansprache, also die Sanktionsregel fertigte man in der Litauer Kanzlei ein abgekürztes Formular für Adelsprivilegienverleihung, das vor allem in der russischen Sprache verfasst wurde. Man verzichtete sogar darauf, den Namen für das zu verleihende Wappen zu nehmen. Im Kronpolen war der Wappenname in der Nobilitierung immer dabei. Man unterstrich dadurch den anderen Charakter der Kanzleien und die Trennung der Litauer von der Kronkanzlei hinsichtlich der Adelsprivilegienverleihung sowie Litauer Heraldik im Vergleich zur Königlichen Kronheraldik im Falle der verliehenen Wappen. Die oben genannten Unterschiede wurden kaum von Lubliner Union 1569 abgeschafft. Wenn man in der Litauer Kanzlei Adelsprivilegien an Litauen ausstellen sollte, nutzte man das im Latein vorbereitete Kronkanzleiformular und in der ersten Hälfte des 16. Jahrhunderts verwendete man noch das eigene Formular für Adelsprivilegien auf Russisch.

Was nächstens den siebten Artikel im zwölften Kapitel des dritten Litauischen Status vom Jahre 1588 betrifft, den man als eine automatische Nobilitierung der litauischen neubekehrten Juden betrachtete, sollte durchaus betont werden, dass man hier mit Überinterpretation des Artikelinhalts zu tun hat, denn es geht aus dem Inhalt des ganzen Artikels hervor, dass es hierbei um Werdegeld und Heimzahlungsgebühr für einen neugetauften Juden ging, was so viel betragen sollte, was für den getöteten bzw. verletzten Adeligen in Frage kommt. Die ergänzende Beilage zum siebten Artikel im zwölften Kapitel des dritten Litauischen Status enthielt kaum einen Eintrag, der den zum Christentum gekehrten Juden den Adelstitel sicherte. Den überinterpretierten Artikelbeitrag soll man dermaßen verstehen, dass der Todesverursacher, der des Todes eines bekehrten Juden schuldig sei, der gleichen Strafe wie im Falle des Mordes am Edelmann unterliegt. Das Gesetz wurde falsch interpretiert, denn es wurde der fünfte Punkt des Artikels sieben von dem ganzen Artikelkontext abgetrennt, der den Unterschied zwischen einem orthodoxen und einem katholisch getauften Juden unterstreicht, was wiederum die Interpretation der Vorschriften und Ziele stark beeinträchtigte, denen der Artikel an sich dienen sollte. Der vom Artikelinhalt abgetrennte Punkt fünf verschaffte eine falsche Überzeugung davon, dass das Gesetz der Republik Polen (das litauische übrigen) die Adelsurkunden für Juden sichert und zulässt, die sich der christlichen Taufe unterstellen und katholisch werden.

Die Anerkennung eines jeden neubekehrten Juden als Adligen durch Litauen führte zu Abgeordnetenprotesten im Krönungssejm 1764, dessen Folge der Parlamentsbeschluss war, der die Neubekehrten mit Bürgern in den Städten bzw. mit Pächtern auf dem Lande in ihren Rechten gleichsetzte. Man verbot ihnen auch das Bekleiden von Ämtern, die sie ablegen sollten, falls sie sie bekamen, sowie Besitztum von Bodengütern, die sie innerhalb von zwei Jahren verkaufen sollten unter Beschlagnahme und Konfiskationsstrafe. Jedoch wurde im Dezember 1764 eine neue Verfassung dank der Bemühungen der litauischen Abgeordneten verabschiedet. Sie bezog sich unter anderem auf die neubekehrten Juden mit litauischer Herkunft und änderte das ganze Gesetz diesbezüglich, indem die Zustimmung für Adelsurkunden für achtundvierzig Neubekehrte aus Litauen ausgesprochen und ohne Skartabelat entschieden wurde, d. h. sie konnten Ämter bekleiden, bekommen und ihnen konnte ein Wappen zugesagt werden. Die Änderungen im Verhältnis zum Gesetzesentwurf des Krönungssejms betrafen nicht nur die Zustimmung für Nobilitierungen der im Gesetz genannten litauischen Neubekehrten, sondern darüber hinaus gab man dem König die freie Hand hinsichtlich der Ausstellung von zehn Geheimadelsurkunden für Neubekehrten, sowohl aus Kronpolen als auch aus Litauen bis Ende 1765. Sie sollten die Gewinne des Königs steigern lassen. Der finanzielle Gewinn, den man von einer solchen Adelsurkunde einräumte, betrug 500 Dukaten, was den Gesamtbetrag in Höhe von lediglich 5000 Dukaten ausmachen sollte. Die Wappen, die den Neubekehrten infolge der Nobilitierungen zugesprochen wurden, waren in den meisten Fällen entweder die Abarten der „alten“ polnischen Wappen, die darauf hinweisen konnten, dass die Betroffenen sie von ihren Taufpaten erhalten haben, bzw. waren es solche Wappen, die an die christliche Symbolik anknüpften. In den Adelsprivilegien für litauische Neubekehrten, die von Litauer Kanzlei ausgestellt wurden, wurde im-

mer unterstrichen, dass sie aufgrund der Verfassungsbeschlüsse des Krönungssejms vom Dezember 1764 in den Adelsstand erhoben worden waren.

Das Gesetz galt nur vier Jahre lang bis 1768. Dann brachten die litauischen Abgeordneten es dazu, es ungültig zu machen und zum Punkt fünf des siebten Artikels vom zwölften Kapitel des litauischen Status vom Jahre 1588 zurückzukommen, der mit Hilfe der neuen in Kraft getretenen Verfassung bestätigt wurde. Seit jener Zeit konnten sich alle litauischen Juden um den Adelsbrief bewerben, die bereits vor der im Krönungssejm 1764 verabschiedeten Verfassung zum christlichen Glauben übertreten sind. Die übrigen, die sich längst nach 1764 bekehrt haben, unterlagen weiterhin dem in der Verfassung vom Krönungssejm entworfenen Gesetz bezüglich der Neubekehrten. Die Litauen schafften nie den fünften Punkt vom siebten Artikel ihres Status ab, er kam weiter noch in allen seinen Druckausgaben von der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts vor. Allerdings zeigen die Adelsurkunden für neubekehrte Juden vom 16. und 17. Jahrhundert deutlich, dass selbst der Glaubenswechsel nicht unbedingt mit der Erhebung des Neubekehrten im Großfürstentum Litauen in den Adelsstand gleichbedeutend war, denn die veradelten Juden mussten sich so wie alle anderen in einem solchen Fall zusätzlich noch um ein entsprechendes Dokument aus der Königlichen Kanzlei bewerben, dem häufig die Wappenadoption in eine bestimmte Adelsfamilie voranging.

Die Wappenzuerkennung durch den König hatte für den Nobilitierten einen besonderen Wert, wovon auch die in den königlichen Adelsprivilegien bestätigten Wappen zeugen, die auf dem Wege der Adoption erworben wurden. Die in der Königlichen Kanzlei erweiterten bzw. veredelten Wappen wurden zu den Neuvariationen der altpolnischen und altlitauischen oder aber zu ganz neuen Wappen. In den Adelsprivilegien für neubekehrten erwähnt man kaum den Namen des verliehenen „alten“ polnischen Wappens. Es sind auch oft kaum irgendwelche Informationen über Adoption vorhanden, obwohl man aus dem Diplomtext von der Beschreibung indirekt erfahren kann, um welches Wappen es gehen kann. Es resultiert hier in solchen Fällen aus den erweiterten Rechtsmittelbefugnissen des polnischen Königs zugleich in der Funktion des litauischen Großfürsten, der das schon vorhandene Wappen mit Nichtbeachtung der Adoption verleihen durfte. Daher vollzog sich in Litauen die „informelle“ Wappenadoption infolge der Nobilitierung, denn gerade der Großfürst entschied über die Verleihung von Adelstitel und Wappen, die der Nobilitierte bekommen hat. Durch die Verleihung des s. g. „alten“ Wappens vergrößerte der Herrscher den Wappenfamilienstamm ohne Kenntnis seiner Vertreter.

Die litauischen Adelsurkunden wurden bis 1529 gewöhnlich durch die Königliche Kanzlei bei der Krone ausgestellt. Als die Litauen ihren Status zum Unterstreichen ihrer gesetzlichen Selbständigkeit und Eigentümlichkeit eingeführt hatten, erfolgte damals eine deutliche Trennung in Adelsurkunden bei der Krone und vom Großfürstentum Litauen. Die ersten wurden durch die Königliche Kanzlei und die anderen mit ein paar Ausnahmen von der Litauer Kanzlei ausgestellt. Diese Feststellung kann nicht durch die Tatsache angefochten werden, dass es in der Litauer Kanzlei sowohl russische als auch gleichzeitig lateinische Schriftsetzer gab. Es wurde von den Interessierten ausgenutzt, die sich nach Erhalten des ungünstigen Urteils beispielsweise in russischer Sprache um ein völlig anderes zweites Dokument in Latein

oder aber umgekehrt bewarben. Es wurde mit einigen wenigen Ausnahmen bis 1529 praktiziert, bis der erste Litauer Status in Kraft getreten war. Die von dem Monarchen ausgestellten, oft einander widersprüchlichen Dokumente betrafen Guts-, Boden- und Menschenverleihung und nicht die Adelsprivilegien, die im Lateinformat nach dem Muster der Königlichen Kanzlei ausgestellt wurden. Die praktizierte Teilung in Verleihung der Adelsprivilegien getrennt durch Königliche und im Gegenteil durch Litauer Kanzlei blieb zugleich nach 1764, auch in der Regierungszeit von Stanislaw II. August Poniatowski bestehen. Je nachdem welche Kanzlei das Adelsdiplom ausstellte, hängte man ans Dokument entweder den Königlichen Kronsiegel oder den Litauischen Siegel heran. Diese Aufteilung wurde weiterhin in der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts gepflegt, wovon die übrig gebliebenen Adelsurkunden und Indigenatunterlagen zeugen, die von den beiden Kanzleien unterzeichnet worden sind.

Als Sigmund August von Polen in den Jahren 1544-1548 zum litauischen Herrscher wurde, gewann er auch das Recht, litauische Bürger, Anwohner und Untertanen kraft seiner eigenen Kanzlei, die in zwei Abteilungen unterteilt war: in die polnisch-lateinische und litauisch-russische, in den Adelsstand zu erheben. An der Spitze der ersten Kanzleiabteilung stand Priester Maciej von Makolin, Trocker katholischer Probst, Pultusker – Osterburger Kanoniker und Kanoniker von Vilnius, Mitarbeiter des Königs Sigmund des Ersten sowie der Königin Bona. Die andere zweite leitete Priester Walerian Protasewicz, Dekan von Vilnius. Unter seiner Leitung wurden in der litauisch-russischen Kanzleiabteilung Adelsurkunden und andere Dokumente für nobilitierte Litauern ausgestellt. Sigmund August von Polen erhielt außerdem von seinem Vater die Einwilligung darin, seinen Hof doppelt zu organisieren, so dass er ein doppelter, polnisch-litauischer Hof wurde. Der erste polnische Hof, dessen Gründung und Ordnung 1543 abgeschlossen wurde, bestand in dem Zeitraum, als der junge König nach Litauen fuhr, aus dreiundvierzig Höflingen, den unterhaltenden und bedienenden 216 Dienern und aus der gleichen Zahl von Pferden. An seiner Spitze stand als Verwalter Piotr Zborowski, Kastellan von Malogoszcz. Der Hof begann nach der Ankunft nach Vilnius mit der damals dort entstehenden und bereits im Herbst 1544 fertig organisierten im Sejm von Brest, litauischen Hofbedienung. Außer den für Litauen ausgestellten Adelsurkunden wurden in der litauischen Kanzlei auch Dokumente mit dem Adelsstandesbeleg an sie ausgehändigt, die für Zugehörigkeit zum Adelsstand entscheidend und ein Beweismittel im Falle der Adelsstandesangehörigkeitstadel im Litauen des 16. Jahrhunderts waren. Sie zeigten zugleich, wie in jener Zeit das Befreiungsverfahren gegen Vorwürfe der Nichtangehörigkeit zum Adelstand aussah sowie die Tatsache, dass die Dokumentformulare für Bestätigung der Zugehörigkeit zum Adelsstand den anderen Nobilitierungen ähnlich waren, die damals weit und breit durch Litauer Kanzlei in russischer Sprache ausgestellt wurden.

Ein andres wichtiges Faktor, das mit litauischen Adelsurkunden (Nobilitierungen von Litauen) verbunden war, ist das Adelsprivileg, das von der Stadt Vilnius erhalten und vom König Sigmund August in Grodno am 15. Juni 1568 veröffentlicht wurde. Bei Vergabe dieses Sonderrechts an Vilnius führte der König das Beispiel von Krakau an und unterstrich, dass die Bürger, die Stadtämter bekleiden, also Gemeindevorsteher, Bürgermeister, Ratsherren, Schöffe und Lateinrichter, Schreiber und Schriftsetzer mit

dem Adel gleichzusetzen seien und somit auch in ihren Freiheiten, Privilegien, Ehren und Würden, die der ganze litauische Adelsstand besaß, gleichgestellt wurden. Selbst die Stadt Vilnius wurde zu einem unzertrennlichen Bestandteil der Woiwodschaft Vilnius und hatte eine aktive Beteiligung an deren öffentlichem Leben, indem sie ihre Gesandten zum Sejm, also in die altpolnischen Volksvertretungen schickte. Das Patriziat von Vilnius errang auch von dem König die Zustimmung für die Wappenadoption sowie für Bewerbungsverfahren um die königliche Nobilitierung. Diese Verleihungen sollten darüber hinaus die Bemühungen des Bürgermeisters von Vilnius, Maciej Budomina, vom Jahre 1576 um Adoption und Adelsprivilegien in der königlichen Kronenkanzlei bestätigt haben. Private Adoptions bedeuteten nur Verleihung und nicht Erhebung in den Adelsstand, weil das letzte doch völlig in den königlichen Händen war und nur der König das Recht darauf hatte, eine solche Nobilitierung zu verleihen. Deswegen soll die Adoption als Wappenprivileg gelten, also einzig und alleine Wappenverleihung sein. Aus diesem Grunde soll auch die Nobilitierung von Vilnius als Einwilligung in Bemühungsversuche beim Bewerbungsverfahren um deren Erhalten durch die an deren Verleihung und Zuerkennung interessierten Bürger, die zum Patriziat von Vilnius gehörten. Deren erste Etappe war die Adoption, auf deren Erhaltung die Zustimmung vonseiten des Stadtnobilitierungsprivilegs vorhanden und gegeben war. Die zweite Etappe war das Adelsprivileg, das von der Kanzlei infolge der königlichen Zustimmung und Anerkennung ausgestellt werden sollte. Das Wappen alleine vom Adoptionsverfahren unterlag vielen Veränderungen auf dem Nobilitierungsdiplom, denn es wurde vom König vergeben, der es oft erweiterte.

In den Überlegungen bezüglich der königlichen Kronennobilitierungen und der litauischen Adelsprivilegien spielten eine große Rolle die so genannten „doppelten“ Dokumente, die Ausländer in der Regierungszeit von Stephan Bathory und von Sigmund III. (bis 1601) bekommen haben, also das in der Kanzlei getrennt ausgestellte Dokument für die Krone und das extra Dokument für Litauen, die beide derselben Person ausgehändigt wurden bzw. wie im Falle von Kasper Bekesz auf dem einen Pergamentblatt vom Jahre 1580, wo man sowohl die Unterschriften des Kronenkanzlers und des Litauischen Kanzlers als auch die daran angehängten Siegel der beiden Kanzleien: der königlichen Kronenkanzlei und der Litauischen erblicken kann, denn die oben erwähnten Könige belohnten die in Polen seit einer längeren Zeit lebenden und dessen Machthabern dienenden Ausländer kraft der ihnen vom Gott gegebenen Macht mit der Erhebung in den Adelsstand. Ähnlich wirkten und entschieden ihre Vorgängerin Bezug auf die sich besonders auszeichnenden Vertreter fremder Stämme, Familien und Sippen, indem sie sie samt ihrer Nachkommenschaft, Kinder und Enkelkinder in den Adelsstand und zum Rang des Kronadels und des Litauischen Adels. Stephan Bathory war der erste polnische Wahlkönig und zugleich der litauische Großfürst, der kein Mitglied mehr der Jagiellonen Dynastie war, der den Litauern nach dem Tode von Sigmund August die Adelsbriefe zu erteilen begann. Im Zusammenhang damit kam es sehr oft (insbesondere im Krieg gegen Moskau) vor, dass den litauischen Nobilitierten ihre Diplome nicht die Litauer Kanzlei sondern die königliche Kanzlei ausgestellt hatte. Höchstwahrscheinlich nutzte man unter den Kriegsumständen Sekretäre und Schreiber von derjenigen Kanzlei dazu, die momentan gerade zur Verfügung standen und imstande waren, das bestimmte Dokument anzufertigen.

Литовские нобилитации (присвоение дворянского звания литовцам) в XV-XVI веках

Резюме

Предметом исследований в настоящей книге является анализ дворянских привилегий, которые получили литовцы от польских королей в XV-XVI веках. Привилегии были выставлены литовской канцелярией и отличались от тех, которые были выставлены коронной канцелярией. Причиной был факт, что у короля, являющегося одновременно великим литовским князем по существующему в Литве закону, подтвержденному тремя статутами от 1529, 1566, 1588 годов, существовала большая свобода присвоения нобилитаций. Она была очень динамическим явлением, изменяющимся в зависимости от общественных, политических и экономических условий, оказывающих влияние на жизнь всех, кто старался приобрести польское дворянство. Эти условия влияли на создание закона, что находило свое отражение в работе королевской канцелярии. Выставляя дворянские привилегии, как и в случае других документов, создавался образец, формуляр которого был почерпнут из канцелярий других царствующих монархов. Его возникновение было постоянным процессом, так как обработка и подготовка этих документов зависели не только от дипломатических формул, но прежде всего от представляющих их лиц и от лиц, которым документы нобилитации выставлялись. Их содержание и формулы, а также форма диплома (размер пергаментного листа, каллиграфия, иллюминации, способ писать герб и сам герб) зависели от потребителя и от его общественного положения.

Документы литовских нобилитаций выставлялись на трех языках: русском, польском и на латыни. Дипломатические формулы, похожи на формулы польской королевской канцелярии в других вечных документах, формуляр которых возник в XV – начале XVI веков. Итак, здесь можно выделить двенадцать следующих дипломатических формул: апострофа, перпетуационная формула, аренда, интитуляция вместе с набожной формулой, публикация, повествование, диспозиция, короборация, датация, список свидетелей, формула *datum per manus*, подписка, которые обсуждались с учетом подразделения на коронную и литовскую канцелярии. В первой документы выдавались в основном на латыни, во второй – на латыни и на русском языке. Разницы эти видны в формулярах документов в обеих языковых группах, особенно в тех, выданных в русском отделении литовской канцелярии, в которых апострофа,

перпетуационная формула и аренда не выступают. Апострофа, которая открывала привилегии нобилитации с полным формуляром, часто писалась большими буквами, чем в остальном тексте, создавая бросающуюся в глаза композицию. Перпетуационная формула выступает в рассматриваемой группе документов дворянства с постоянной формулировкой: *На память потомству*.

В свою очередь, в аренге был сформулирован мотив выставления документа. Из нее узнаем о непрочности человеческой деятельности до момента выставления соответствующего и удостоверенного диплома. В привилегиях нобилитации мотив выставления документа был обоснован особой милостью монарха по отношению к избранным подданным и желание наградить их за услуги. Обычно ее содержание соответствовало этого типа привилегиям, обосновывая присвоение дворянского звания. Она обычно выступает после интитуляции и перпетуационной формулы и появляется во всех документах литовских нобилитаций, выставленных на латынском языке, потому что при их выставлении был использован обработанный в коронной канцелярии формуляр. Только в одном документе литовских нобилитаций XV-XVI веков, выставленном на латынском языке, не появляется аренда. Это касается документа от 1525 года, выставленного Михаилу Иосифовичу, не крещенному еврею. В этой привилегии нобилитации использовался формуляр литовской канцелярии для документов присвоения дворянского звания на русском языке, в которых не выступают апострофа, перпетуационная формула и аренда.

Очередной формулой, выступающей в привилегиях нобилитации, является интитуляция, т.е. определение имени и фамилии лица, выдающего документ, соединенное с набожной формулой *Dei gratia*, указывающей на то, что власть, выставляющая данные документы, происходит от Бога. Интитуляция является одной из важнейших формул протокола, т.е. первой части документа, ибо выступает как в привилегиях нобилитации с расширенным формуляром, выставляемых в коронной канцелярии, так и в сокращенном формуляре, выставляемом литовской канцелярией. В дипломах последней три формулы, предшествующие интитуляции, практически не выступают. Интитуляции в рассматриваемых документах подвергались преобразованиям, вытекающим из территориальных и правовых изменений, которые происходили во время царствования отдельных монархов в Польше и Великом Литовском Княжестве. Их рассмотрение требует осторожности, так как в копиях литовских нобилитаций, внесенных в коронный и литовский архивы, интитуляция часто сокращалась. Попытка воссоздать ее требует использования других документов дворянства, выставленных в то же время и теми же вышеуказанными канцеляриями.

Очередная формула, выступающая в латынских привилегиях литовских нобилитаций, это публикация, являющаяся объявлением воли лица, выдающего данный документ для потребителя или для общества. Вот ее полная формулировка на русском языке: *Силой настоящего документа сообщаем кому следует, всем настоящим и будущим лицам*. Формула повествования же была индивидуально связана с лицом получателя и его хлопотанием за нобилитацию. Она содержала сведения, развитые только в диспозициях, и информировала

о лицах, ходатайствующих об этом деле у короля в пользу нобилитованного, значит, активно участвующих в правовом действии, связанном с выдачей этого типа документов. Лица, выступающие в повествовании и рекомендуемые к нобилитации не всегда принимали нобилитованного в свой герб. Это подчеркивается клаузулой диспозиции, касающейся присвоения герба, ибо каждое звание дворянства должно его содержать. В ней подчеркивается факт получения нобилитованным и его потомками герба, к которому они были допущены, присоединены, включены, адоптированы, приписаны и связаны прочным видом дворянства на вечное пользование. Полученный от короля герб был или совершенно новым, или происходил из адопции (тогда часто расширялся). В документе нобилитации художник писал герб посередине или на полях документа. Его писали на полях в случае, когда не было свободного места. Оттуда по необходимости оставались поля, на которых писали герб, присвоенный нобилитованному, создавая его новый иконографический образец. В свою очередь, в описаниях герба в литовских привилегиях нобилитаций можно выделить несколько его видов: полное, сокращенное (без названия цветов), одно название, отсутствие описания с пометкой, что герб был написан в документе.

Очередная законная клаузула, помещенная в документе, позволяла нобилитованному вступить в должность, а также принимать гражданские и костельные бенефиции, снимая с него его плебейское происхождение. В свою очередь, клаузула санкций касалась наказаний за порицание и дифформацию дворянства, нобилитованного в Короне и Великом Литовском Княжестве, предусмотренных литовским статутом. Денежные штрафы разных размеров должны оплачиваться судам, тому, кто получил приговор, а также королю. Клаузула доказательства дворянства говорила о том, что привилегия нобилитации должна быть новым средством, удостоверяющим присвоение дворянства. Одновременно король выставленным документом отменял все уставы, законы, обычаи, декреты, которым пытались подвергнуть дворянство, а оно должно было длиться вечно. Возникает несколько замечаний по поводу формулы диспозиции, соответствующей содержанию документа, выражающей волю лица выдающего документ создать новое законное состояние без обсуждения латынских привилегий литовских нобилитаций. Самой важной была клаузула, касающаяся герба, полученного благодаря личному присвоению королем (шесть раз) или королевскому присвоению соединенному с адопцией (девять раз). Она, как правило, производилась высокими сановниками, а также литовскими и коронными чиновниками. Пятикратно принимало нобилитованного в свой герб лишь одно лицо, трижды – два и лишь в одном документе были названы по имени четыре адоптирующих лица. Обычно адопции сопутствуют королевской нобилитации, гарантируя ее особое значение и прочность, ибо всегда им сопутствовали особые обстоятельства.

Следующая формула – короборация предсказывала средства, с помощью которых удостоверялась привилегия нобилитации: *Для удостоверения настоящего документа подвешивается наша печать Великого Литовского Княжества.* Формула датации определяла место и время выставления этого вида документов. Дневное число обозначалось по христианскому календарю,

а год прописью. Место выдачи привилегии нобилитации влияло также на помещенный в ней список свидетелей, являющийся характерной чертой этих документов и подтверждающий их. Речь идет прежде всего о документах с полным формуляром, которые выставлялись во время всеобщих сеймов. В это время число свидетелей, помещенное в этих документах, достигало даже нескольких десятков лиц. В обсуждаемых документах нобилитации оно лишь сигнализировалось, так как в их копиях, вносимых в Коронную и Литовскую метрики, часто пропускался список свидетелей, а отмечалось только то, что он не отличается от списков в раньше внесенных документах (*ut supra*), не всегда являющихся привилегиями дворянства. Некоторые лица, выдающие эти документы, пополняли пропущенные в копиях конечные формулы.

Следует отметить, что в использовании конечных формул нет последовательности, особенно в полном формуляре документов. Список свидетелей за годы 1499–1589 в латынских документах литовских нобилитаций колеблется от трех до пятидесяти шести, и они не выступают в хронологическом порядке. Скорее всего этот список зависел от места выдачи документов и канцелярии, которая этим занималась. Как вытекает из вышеуказанных чисел наибольшее количество свидетелей выступало в привилегиях, выданных во время всеобщих сеймов в Кракове, Петркове, Радоме и Варшаве, в которых принимали участие самые значимые светские и духовные сановники Короны и Великого Литовского Княжества. Так же обстоит дело с формулярами *datum per manus* и с формулой отчета или подписью короля под документом. В группе анализированных привилегий подпись короля с пропуском других конечных формул впервые наблюдаем в 1529 году под текстом привилегии литовской нобилитации, написанной на латынском языке для Николая Гыдамовича.

По-другому дело обстоит с формулярами нобилитаций, выставленных на русском языке. Основой рассуждений на их тему в большинстве случаев послужили копии документов, помещенные в Литовской метрике, хранимой в Москве, и их копии, находящиеся в книгах Литовской метрики, хранимой в Варшаве. Среди них находится лишь один подлинник от 10 июня 1593 года для семьи Величковых. Разницы в сокращенных формулярах документов, выставленных на русском языке по отношению к латынским касаются в основном отсутствия таких формул, как: апострофа, перпетуационная формула, аренда или клаузула санкций. Интитулция выступает в коротком и сокращенном виде. В большинстве этих привилегий отказались от списка свидетелей или назвали лишь несколько лиц – от трех до четырех. Только при власти Сигизмунта III в привилегиях литовских нобилитаций, выдаваемых во время всеобщих сеймов, появляется даже от тридцати восьми (Величковы, 1593 год) до сорока семи (Буццелла, 1589 год) свидетелей, как духовных, так и светских сановников, принявших участие в заседании сейма. В некоторых документах появилась двойная диспозиция. Это были дипломы, в которых присвоение дворянства соединялось с пожалованием имения нобилитованному, что иногда являлось более важным, чем сама нобилитация.

Отличие привилегий литовских нобилитаций от коронных и их специфику лучше всего заметно в группе восьми документов от 1522 до 1569 годов (до

сейма Люблинской унии), в которых присвоение дворянства было соединено с приданием земли в собственность. В этих привилегиях нарратив был соединен с диспозицией, так как события, сопутствующие сообщению воли лица, выдающего данный документ, являющегося последствием просьбы лица получателя и лиц интервенирующих в его пользу, были соединены с волей выдающего лица, стремящегося к созданию нового правового состояния путем присвоения дворянства и перечисления составных частей подаренного имения. Присвоением имения и дворянства в одной привилегии в намерении лица, выдающего привилегии, должно составлять одно пополняющееся целое, ибо условием получения нобилитации было обладание имением. Это соединение двух пожалований в одном современном этим событиям документе вызывало трудность понять, которое из них важнее – имение или дворянство. Это нашло отражение в регестре этих документов, внесенных в Литовскую метрику. Из них мы узнаем, что речь шла либо о присвоении имения или дворянства, либо имения и дворянства. В случае регестра, касающегося пожалования имения лишь подробное ознакомление с содержанием всего документа позволяет прийти к выводу, что его вторая часть касается присвоения дворянства и придания герба.

В Литве присвоение королем дворянства было обусловлено обладанием земель в собственность. Нобилитация была равнозначна с получением прав и свобод, полагающихся литовскому дворянству, ведя к освобождению от налогов и тягот, а также защищала от потери имущества. Со временем пожалование имения нобилитованному в привилегиях литовских нобилитаций занимает все больше места по отношению к присвоению самого дворянства. Возникает впечатление, что в Литве нельзя было получить нобилитацию, не обладая собственным имением. Так же как в случае самого дворянства, которое можно было получить лишь вместе с гербом. Привилегии литовских нобилитаций выдавались в Кракове, Петркове, Варшаве и Вильнюсе, так дело обстояло в сообщении о нобилитациях по возможности самому широкому кругу дворянства. Об этом свидетельствовала также сама процедура получения звания дворянина. Рекомендующие лица, мнение королевского совета, лица, соглашающиеся на адопцию, решение короля, значение добавочных информации на тему лиц, стремящихся к дворянству и т. д. не были случайны. Эта сопутствующая нобилитованному известность и шум вокруг него со временем обращались против нового дворянства, что нашло свое отражение в сеймовых конституциях, ограничивающих право короля нобилитовать, которое с 1601 года зависело от решения сейма. Представление литовских нобилитаций на съездах и сеймах было важно, так как в тексте этих документов список свидетелей появляется очень редко.

Отказываясь от списка свидетелей и других формул, таких как апострофа, перпетуационная формула, аренда, клаузула санкций, в литовской канцелярии создавался сокращенный формуляр привилегии нобилитации, выдаваемый на русском языке. Отказались даже от использования названий присваиваемых гербов, которые выступали в Короне. Таким образом подчеркивалось отличие литовской канцелярии от коронной в случае присвоения привилегий

нобилитации, а также литовской геральдики от коронной при присвоении гербов, которого не отменяла даже Люблинская уния 1569 года. При выдаче привилегии нобилитации для литовцев в литовской канцелярии пользовались формуляром коронной канцелярии на латынском языке, а в первой половине XVI века использовался собственный формуляр для документов дворянства на русском языке.

В свою очередь, когда речь идет о записи седьмой статьи в двенадцатой главе III Литовского статута (1588 год), которую интерпретировали как автоматическую нобилитацию литовских евреев-неофитов, следует подчеркнуть, что произошла ложная ее интерпретация, ибо из содержания всей статьи вытекает, что речь здесь идет о штрафе за убийство и денежное возмещение за крещенного еврея, которые должны были равняться сумме, уплачиваемой за убитого или раненного дворянина. Таким образом приложение к седьмой статье двенадцатой главы литовского статута было лишено записи, гарантирующей дворянство евреям, обратившимся в христианство. Этот пункт следует понимать следующим образом: убийца обратившегося в христианство еврея подвергался такому же наказанию, как за убийство дворянина. Закон был неправильно истолкован, так как статью пятую, подчеркивавшую разницу между правоверным евреем и евреем-католиком, отделили от контекста всей седьмой статьи, что в свою очередь повлияло на интерпретацию норм и целей, которым эта статья должна служить. Изъятый из контекста всей статьи пятый пункт довел до ложного убеждения в том, что законы Речи Посполитой и Литвы допускали дворянство крещенных евреев.

Это признание литовцами каждого неофита дворянином довело до протестов депутатов коронационного сейма в 1764 году, последствием которых было постановление сейма, уравнивавшее неофитов в правах с мещанами в городах и арендаторами в деревнях. Им тоже запрещалось занимать должности и они были обязаны отказаться от них, а также обладать именными – они вынуждены были продать их в течение двух лет под страхом их конфискации. Однако, благодаря усилиям литовских послов, в декабре 1764 года была принята новая конституция, относящаяся к еврейским неофитам, отменяющая предыдущее постановление. Она давала согласие на нобилитацию сорока восьми неофитов, происходящих из Литвы, без возражений относительно права скартабелата, значит, они могли получить должность и герб. Изменения по отношению к постановлениям коронационного сейма не только касались согласия на нобилитацию литовских неофитов, перечисленных в постановлениях, но и развязывали королю руки относительно выставления десяти тайных нобилитаций неофитов как из Короны, так и из Литвы до конца 1765 года, которые должны были увеличить доходы короля. Доход, полученный благодаря одной такой нобилитации, был равен пятистам дукатов, что в общем равнялось пяти тысячам дукатов. Гербы, которые были присвоены неофитам вместе с нобилитацией в большинстве случаев были или видами „старинных” польских гербов, которые могли внушать, что они были получены от крестных родителей или обращались к христианской символике. В привилегиях нобилитации для литовских неофитов, выданных литовской канцелярией, всегда подчеркивалось,

что им присвоено дворянство на основании записи конституции коронационного сейма от декабря 1764 года. Этот закон действовал лишь в течение четырех лет по 1768 год. Тогда литовские послы довели до отмены этого закона и возвращения к пятому пункту седьмой статьи из двенадцатой главы литовского статута от 1588 года, что было подтверждено новой конституцией. С этого времени все литовские евреи, которые приняли христианскую веру до конституции от 1764 года, могли хлопотать о нобилитации. В то время евреи, принявшие христианство после 1764 года, в дальнейшем подлежали закону, касающемуся неофитов, записанному в конституции коронационного сейма. Литовцы никогда не отменили пятого пункта седьмой статьи своего статута, который продолжали печатать во всех его изданиях второй половины XVIII века. Однако нобилитации евреев-неофитов в XV и XVI веках отчетливо показывают, что само изменение вероисповедования не гарантировало неофиту на Литве дворянского звания, так как эти евреи, как и другие нобилитованные, должны были получить соответствующий документ, выданный королевской канцелярией, часто предшествующий гербовой адопции в определенную семью.

Признание герба королем представляло для нобилитованного особую ценность. Об этом свидетельствуют подтвержденные в королевских привилегиях дворянства гербы, полученные путем адопции. Расширенные и возвышенные в канцелярии становились видами „старинных” польских и литовских гербов или совершенно новыми гербами. В привилегиях нобилитации для неофитов даже не упоминается название присвоенного „старинного” польского герба. В них часто отсутствует также информация об адопции, хотя из описаний в тексте документа мы часто узнаем посредственно о каком гербе шла речь. Это в данном случае вытекало из расширенных прав польского короля как великого князя, который мог давать существующий герб, не учитывая адопции. Оттуда в Литве посредством нобилитации совершалась „неформальная” гербовая адопция, так как именно великий князь решал о присвоении дворянского звания и герба, которые получал нобилитованный. Присваивая „старинный” герб, монарх расширял геральдический род, о чем не знали его представители.

Литовские нобилитации до 1529 года обычно выдавала коронная канцелярия. Желая подчеркнуть законное различие, литовцы ввели свой статут, когда произошел отчетливый раздел нобилитаций – в Короне и Великом Литовском Княжестве. Первые выставляла коронная канцелярия, вторые же за немногими исключениями – литовская канцелярия. Это утверждение не опровергает факт, что в литовской канцелярии одновременно работали русские и латынские писари. Этим воспользовались заинтересованные, которые, получив неблагоприятный приговор, например, выставленный на русском языке, хлопотали о выдаче второго документа на латынском языке или наоборот. Такой порядок вещей существовал за немногими исключениями до 1529 года, когда был издан I Литовский статут. Выдаваемые тогда монархом и часто противоречившие друг другу документы касались придания имени и людей, но не привилегий дворянства, которые выдавались только на латынском языке по образцу документов коронной канцелярии. Практика раздела привилегий

нобилитации, выдаваемых отдельно коронной и литовской канцеляриями, существовала также после 1764 года во время царствования Станислава Августа Понятовского. В зависимости от того, которая канцелярия выдавала диплом дворянства, привешивались коронная или литовская печать. Это разделение существовало также во второй половине XVIII века, о чем свидетельствуют сохранившиеся дипломы дворянства и индигената, выдаваемые обеими канцеляриями.

Когда Сигизмунт Август вступил во владение Литвой в годы 1544-1548, он получил также право нобилитовать литовцев, благодаря своей собственной канцелярии, состоящей из двух отделений: польско-латынского и литовско-русского. Во главе первого стоял ксендз Мацей из Монколина, троцкий препозит, вильнюсский и пултусский каноник, сотрудник короля Сигизмунта I и королевы Боны, а вторым руководил ксендз Валериан Протасевич, вильнюсский декан. В них выдавались документы для нобилитованных литовцев. Сигизмунт Август от отца получил также согласие на организацию своего двойного двора – польского и литовского. Первый, создание которого закончилось в 1543 году, во время выезда молодого короля в Москву, состоял из сорока трех придворных, содержащих двести шестнадцать слуг и столько же лошадей. Во главе его стоял Петр Зборовский, малогосский каштелан. Этот двор после приезда в Вильнюс стал соперничать с образованным осенью 1544 года на сейме в Бресте литовским двором. Наряду с выдаваемыми литовцам привилегиями дворянства в литовской канцелярии выдавались также документы, подтверждающие дворянство. Они решали о принадлежности к дворянскому сословию и были доказательством в случае обжалования дворянства в Литве в XVI веке. Одновременно они показывали каким образом в это время протекал в Литве процесс отведения обвинения в не-дворянстве, а также то, что формуляры подтверждения дворянства были похожи на другие нобилитации, выдаваемые в это время в литовской канцелярии на русском языке.

Другим важным вопросом, связанным с нобилитациями литовцев, была привилегия дворянства, полученная городом Вильнюс и выставленная королем Сигизмунтом Августом в Гродне 15 июня 1568 года. Выдавая эту привилегию, король обратился к примеру Кракова и подчеркнул, что мещане владеющие городскими должностями, т.е. войты, бургомистры, советники, заседатели, пи-сари были сравнены с дворянством относительно свобод, привилегий, почестей, которыми обладало дворянство в Литве. Сам город Вильнюс стал неотъемлемой частью вильнюсского воеводства и принимал участие в его публичной жизни, высылая своих послов на сеймы. Его патрициат также получил у короля согласие на гербовую адопцию и согласие на хлопотание о королевской нобилитации. Эти пожалования подтвердили усилия бургомистра Вильнюса Мацейя Рудомины в 1576 году в деле адопции и привилегии дворянства в королевской канцелярии. Частные адопции касались лишь придания, а не дворянства, так как последнее было в руках короля и только он имел право его присвоить. Поэтому адопцию следует считать гербовой привилегией, значит, только приданием самого герба. Оттуда нобилитацию города Вильнюса следует понимать как согласие на начало хлопотания об ее получе-

нии заинтересованными мещанами, входящими в состав вильнюсского патрициата. Ее первым этапом была адопция, получить которую позволяла привилегия нобилитации города. Вторым была привилегия дворянства, выданная канцелярией с согласия короля. Сам герб из адопции в дипломе нобилитации подвергался изменениям, так как его выдавал сам король, часто расширяя его.

В рассуждениях на тему коронных и литовских нобилитаций важные были «двойные» документы, которые получали иностранцы во время царствования Стефана Баторы и Сигизмунта III (до 1601 года), значит, выдаваемый канцелярией отдельный документ для Короны и отдельный документ для Литвы, выданные одному и тому же лицу, или как в случае Кацпра Бекеша в 1580 году, на одном пергаментном листе видны подписи коронного и литовского канцлеров, а также подвешенные к нему печати обеих канцелярий. Это делалось потому, что получившие власть от Бога вышеназванные короли вознаграждали дворянством иностранцев, живших в Польше долгое время и служивших ее властелинам. Так же поступали их предшественники по отношению к отличающимся представителям чужих родов и семей, принимая их вместе с потомками в число коронного и литовского дворянства. Стефан Баторы был первым выбранным польским королем и великим литовским князем, не принадлежащим к династии Ягеллонов, который после смерти Сигизмунта Августа стал присваивать дворянство литовцам. В связи с этим часто случалось (особенно во время войны с Москвой), что нобилитованным литовцам дипломы дворянства выдавала коронная, а не литовская канцелярия. По всей вероятности в военных условиях были использованы секретари и писари этой канцелярии, которые в это время оставались в распоряжении и которые могли подготовить соответствующий документ.

Aneks

Kraków, 13 maja 1499

Jan Olbracht, król polski i najwyższy książę litewski, nadaje szlachectwo Stanisławowi Oszejce, ochrzczoneму Żydowi litewskiemu na prośbę brata Aleksandra, wielkiego księcia litewskiego, w którego służbie nobilitowany pozostawał, wykazując się cnotami posiadanymi przez szlachciców, a także nadał Stanisławowi Oszejce herb Merawy, z adopcji biskupa żmudzkiego Marcina, którym odtąd miał się posługiwać.

Or.: nobilitacji nieznanymi.

Kop.: AGAD, MK, księga (ks.) 17, k. 205v-206; AP Kraków, Oddz. I, sygn.V/34, fragm. 79 (odpis z MK).

Wyd.: B. Ulanowski, *Materiały do historii prawa...*, nr 202, s. 351-353; KDP, s. 352-355 (uzupełniony o listę świadków z nieznanego dokumentu); J. Michta, *Nobilitacje Żydów litewskich...*, s. 387-389 (jęz. łac.).

Iudeus nobilitatur nuper baptisatus

In nomine domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Cunctorum quantumcunque illustrium principum, praesertim vero regalis excellenciae serenissimum nomen, cuius id velut proprium fuerit auctoritate regali benemerentes extollere, licet universos sibi fideles numerosis titulis et honoribus insignire consueverit, illos tamen praecipue nobilitatum ordinibus annumerare debeat, qui non metu quopiam aut luxu vel cupiditate temporalium fortunarum habendarum moti, sed solo ipso virtutis ingenitae ductu, relictis sive gentilium sive perfidorum Hebraeorum ritibus, damnatis quoque erroribus, quantumcunque diu per maiores suae propaginis defensatis, ad lucem vitae redemptorem nostrum crucefixum renati sponte veniunt et in professione fidei Romanae abiuratis sathanae caecitatibus salvari cupientes interioresque animae squalores sacrosancti flaminis sacramento diluentes, externis etiam merentur egregie optimis quibuslibet patriciis nobilioribus parificari auctoritate regali decernente. Qua in parte regum auctoritas excellentissima peculiaris sui iuris regii fit executrix, ipsa enim a qua omnis generositatis insignia velut radii a radiante sole iure tanquam legitimo manant et prodeunt, tunc vel maxime fulget, cum personis virtuosis et fidelibus, quas constat sub tempore excellencioribus quibuscumque gratas commendatasque esse, honores impendit et eos ipsos altioribus statibus habiliter obtinendis procurat et efficit perpetuo aptiores.

Quamobrem nos Iohannes Albertus, Dei gratia rex Poloniae, nec non terrarum Cracoviae, Sandomiriae, Siradiae, Lanciciae, Cuiaviae, supremus dux Lithuanie, Rus-

siae Prussiaeque dominus et haeres etc. Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis presentibus et futuris harum notitiam habituris, quomodo commendatam habentes per illustrissimum principem dominum Allexandrum eadem gratia magnum ducem Lithuanie germanum nostrum charissimum Stanislai Oscheiko, condam natione professioneque Iudei Lithuani, aliquando neofiti, iam vero veri Christicole baptisati, virtutum amplitudinem, fidem et animi integritatem, quibus ipse post assumptum baptismum, tam in constanti orthodoxe fidei professione, quam in eiusdem illustrissimi principis domini magni ducis Lithuanie officii servitoriis non minus fidelissime, quam officiose, diligenter, industriosissime et nobiliter gestis se eidem magno duci Lithuanie germano nostro gratum commendatumque reddidit, horum et aliorum benemeritorum eius respectu dignum putavimus, ut et tot meritorum et honestarum commendationum eius rationem habentes praemia meritis digna ei redderemus et de eius virtutibus testimonium perhiberemus posteritati perpetuum.

Quapropter auctoritate nostra regia, quae ad hoc maxima est, eum ipsum Stanislaum etiam motu proprio nobilitare, clarificare ex humilique conditione, quae tamquam plebea esset, levare et erigere duximus et instituimus nobilitamusque, insignimus, creamus et ad gradum nobilitatis attollimus, levamus et erigimus tenore praesentium mediante ipsum cunctis in orbe terrarum nobilibus status utriusque, tam spiritualibus quam saecularibus, de nobili stirpe ab avis, atavis per lineam directam ex utroque latere atque parente descendentibus et procreatis, praesentibus et futuris assimilantes, parificantes et adequantes, volentes, decernentesque, quod eius status, conditio et persona par similisque sit inter omnes eademque computetur. Verum quia omnem nobilitatem virtutibus et armis exornari illustrarique convent, itaque sibi posteritati suae clenodium, quod pro armis per reverendissimum in Christo patrem dominum Martinum¹ episcopum Medniczensem, ab avis et atavis gestari consuevit, vulgari appellatione Merawu nominatum, eo ipso domino Martino episcopo ipsum Stanislaum et posteritatem eius in hisce prae-

¹ Marcin Jan Lintfari, h. Merawy (zm. 1514/1515), Litwin pochodzenia niemieckiego, kształcił się w Polsce i Włoszech, w zakresie prawa i literatury, kanonik wileński 1463-1495, proboszcz kościoła św. Jana w Wilnie, archidiakon kapituły katedralnej wileńskiej 1491, biskup żmudzki 1492-1514/1515 (prekonizowany 8 X 1492), posiadał wówczas następujące beneficja: parafię w Parznie (w archidiecezji gnieźnieńskiej, dekanat szadkowski), kanonie w Liège (Belgia) i Poznaniu, altarię św. Mikołaja w Kaliszu, jako biskup utworzył siedem parafii, archiwum i kancelarię biskupa żmudzkiego we Wroniach, w 1512 roku erygował kolegium mansjonarzy i uposażył je z dóbr stołowych biskupstwa żmudzkiego (Surwiliszki), biskup Marcin odegrał znaczną rolę w polityce Wielkiego Księstwa Litewskiego, w 1496 brał udział w pracach nad projektem unii polsko-litewskiej na zjeździe w Wilnie, w 1499 roku był posłem litewskim do Polski i uczestnikiem negocjacji Litwy z Koroną w Krakowie, gdzie adoptował do swojego herbu Stanisława Oszejkę, w 1501 roku został wysłany z poselstwem w sprawie elekcji króla polskiego oraz pertraktacji z Polską, w 1508-1509 uczestniczył w sejmie wileńskim, w Wilnie miał dom, gdzie spisano dokument fundacyjny dla parafii w Sałatach w 1514 roku – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 250-251; G. Błaszczyk, *Diecezja żmudzka od XV do początku XVII wieku. Ustrój*, Poznań 1993, s. 47-49; T. Kasabuła, *Lintfari Marcin Jan, biskup, zm. ok. 1515, dyplomata*, w: EK, t. 10, Lublin 2004, s. 1097-1098; M. Wołonczewski, *Biskupstwo żmudzkie...*, Kraków 1898, s. 35-36.

sentiarum coram nobis in suam et familiae suae fraternitatem domesticam adoptante arroganteque. Quod clenodium Merawu, tam coloris, quam sculpture ratione genuinum habere dinoscitur spectaculum, campus enim eius duplici colore nitet, ex superiori flaveo sive coelestino, ex inferiori vero parte viridi coloribus, ad latitudinem autem campi sive clipei tenuis lineole positione discernitur. In quo quidem campo sive clipeo in coelestino colore caput cum colli aliquantula significatione caninum apertum, lingua et auribus suo naturali modo certo ab eo dependentibus, velut caput canis marini esset aureum, in viridi vero colore stella similiter aurea, sex aciebus irradiata sculpi et depingi solet, prout hoc artificioso opere infrascripto clarius ostenditur, sic dedimus et attribuimus in titulum vere nobilitatis suae perpetuae. Quibus signis seu armis tamquam propriis naturalibus coram omni principe ac persona cuiuscunque status, dignitatis et praeeminencie extiterit, etiam in proeliis, praeludiis, hastiludiis, torneamentis, sigillis, annulis, cortinis, velis, vexillis, tentoriis, scutis, papilionibus, tabulis, picturis reliquisque omnibus ad usum militarem spectantibus et generaliter in actibus nobilium omnibus tractandis et faciendis, uti et gaudere ipsaque arma pingere, deferre, eroldis et quibuslibet ministris imponere et ligare poterit perpetuo.

Volumus praeterea eodem domino Martino episcopo exposcente, ut omnibus dignitatibus, libertatibus, prerogativis et gratiis gaudeat, quibus caeteri naturales nobiles et praesertim eiusdem familiae fraternitatisque domestice Merawu fratres ubilibet, et praesertim in Regno et dominiis nostris constituti, gaudere ex privilegio consueverunt, ad omnes honores, officia et beneficia spiritualia et saecularia ipsum posteritatemque suam legitimam dignum facientes abilitantesque, prout facimus, abilitamus et reputamus dignum, deponentes ex eo et prole sua omnem servitutem et ignobilitatem plebeorum, ex quacumque causa contractum, quae quoquomodo concessionem huic nostrae detrudere possent in futurum. Praeterea praesentis privilegii vigore decernimus omnes cuiuscunque status et conditionis existentes homines, qui in vituperium nostrae praesentis potestatis regie ipsius nobilitatem infamarent aut eam detractorie impugnant pro vituperio et infamia nobilibus in Regno nostro et Magno Ducatu Lithuaniae adiectis nobis, alias magno duci, et iudicio, ad quod se citaverint, ipsi quoque iniuriato seu laeso solvendis subiacere, postquam ipse Stanislaus nostro praesenti privilegio, quod ad omnem nobilitatis probationem sufficere volumus, suam probaverit nobilitatem non obstantibus legibus, iuribus, consuetudinibus aut quibuscunque decretis contrariis, quibus in maiorem ipsius Stanislai amplitudinem exaltacionemque derogamus praesentium per tenorem. In cuius rei testimonium sigillum nostrum praesentibus est subappensum. Actum Cracoviae feria secunda infra octavam Ascensionis domini, anno eiusdem Millesimo Quadringsimo Nonagesimo Nono, Regni vero nostri septimo. Praesentibus ut supra.

[Praesentibus ibidem, reverendissimo et reverendis in Christo patribus, domino Frederico miseratione divina sacrosancte Romanae Ecclesiae tituli sanctae Luciae in septem solis presbytero cardinali, archiepiscopo Gneznensi et primate ac episcopo Cracoviensi, Andrea Dei gratia archiepiscopo Leopoliensi, Creslao Vladisdaviensi, Vincencio Ploczensi, Luca Varmiensi, Mathia Chelmensi, episcopis, nec non magnificis, Spithkone de Iaroslav Cracoviensi, Sandivogio de Czarnkow Poznaniensi, Ambrosio de Pampow Siradiensi, palatinis, et Ioanne de Ostrorog Poznaniensi, Andrea de Thanczin Voiniczensi, Stanislao de Chodecz Leopoliensi, Stanislao de Vissnicze Praemislensi, et

Stanislao de Obiezierze Szremensi, castellanis, ad praemissa. Datum vero per manus reverendi in Christo patris domini Creslai, episcopi Vladislaviensis et Regni Poloniae cancellarii.

Relatio reverendi in Christo patris domini Creslai, episcopi Vladislaviensis et Regni Poloniae cancellarii.]

Niedawno ochrzczony Żyd zostaje nobilitowany

W imię pańskie amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę. Jakkolwiek wiele znaczące najjaśniejsze imię wszystkich wybitnych książąt, zwłaszcza zaś królewskiej wysokości, któremu jakby właściwym było wyróżniać dobrze zasłużonych, chociaż zwykło licznymi tytułami i szaczkami odznaczać wszystkich sobie wiernych, jednak powinno szczególnie tych do stanu szlacheckiego włączać, którzy nakłonieni nie jakimś strachem albo zbytkiem, albo też chęcią posiadania dóbr doczesnych, lecz pod samym tylko wpływem wrodzonej cnoty, zaniechawszy bądź to pogańskich obrządków, bądź rytuałów niewiernych Żydów i także po wyrzeczeniu się błędów, jakkolwiek długo przez przodków swojego rodu gorliwie bronionych, z własnej woli odrodzeni do światłości życia, ukrzyżowanego Zbawiciela naszego, przychodzą i pragnąc, wyrzekłszy się ciemności szatana, uzyskać zbawienie w wierze katolickiej oraz usuwając wewnętrzne nieczystości duszy sakramentem najświętszego płomienia, zasługują się także znakomicie zewnętrznymi uczynkami, by z postanowienia władzy królewskiej zostać zrównanymi ze wszystkimi najlepszymi szlachcicami, w którym to zakresie władza królewska jest najwspanialszą wykonawczynią tego szczególnego królewskiego prawa. Ona bowiem, od której wypływają i pochodzą jakby należytym prawem, niczym promienie od lśniącego słońca, ozdoby wszelkiej wspaniałomyślności, wtedy szczególnie jaśnieje, gdy udziela szaczków osobom cnotliwym i wiernym, o których wiadomo, że w każdym czasie są miłe i warte polecenia dla wszystkich znakomitszych (dostojników), oraz na zawsze sprawia i czyni z nich osoby mające łatwiejszy dostęp do wyższych stanów.

Dlatego My Jan Olbracht z łaski Bożej król Polski, a także ziem: krakowskiej, sandomierskiej, sieradzkiej, łęczyckiej, kujawskiej, najwyższy książę Litwy, Rusi i Prus dziedziczny pan itd. oznajmiamy treścią niniejszego dokumentu, komu należy, wszystkim obecnym i przyszłym, mającym o tym wiedzieć, że mając poleconą przez najjaśniejszego księcia Aleksandra z tej samej łaski wielkiego księcia litewskiego, naszego najdroższego rodzzonego brata, wspaniałość cnót, wierność i prawość Stanisława Oszejki, niegdyś z pochodzenia i wyznania Żyda litewskiego, kiedyś neofity, teraz zaś ochrzczonego prawdziwego chrześcijanina, dzięki którym po przyjęciu chrztu, zarówno w trwałym wyznaniu prawowitej wiary, jak również w tegoż najjaśniejszego księcia litewskiego służebnych posługach nie mniej wiernie, jak i gorliwie, starannie, bardzo umiejętnie i w sposób właściwy szlachcicowi wypełnionych wydał się temuż wielkiemu księciu litewskiemu, naszemu bratu, zasługującym na wdzięczność i godnym polecenia, uznaliśmy go, ze względu na te i inne zasługi za godnego, by stosownie do tak licznych jego zasług i zacnych rekomendacji, dać jemu nagrody odpowiadające zasługom i o jego cnotach przedłożyć potomności wieczyste świadectwo.

Dlatego na mocy naszej królewskiej władzy, która w tym zakresie jest najwyższa, uznaliśmy także z własnej woli, żeby tegoż właśnie Stanisława wynieść do stanu szlacheckiego, uświetnić i z niższego stanu, który jest jak gdyby plebejskim, wynieść i wywyżżyć, i na mocy tego dokumentu ustanawiamy i nobilitujemy, wyróżniamy, mianujemy i do godności szlacheckiej podnosimy, wyróżniamy i wywyższamy go, upodabniając, zrównując i ujednolicając z wszystkimi, obojga stanów, szlachciami na całym świecie, tak duchownymi jak i świeckimi, pochodzącymi z rodu szlacheckiego od dziadów, pradziadów w prostej linii i z każdej linii bocznej i od każdego rodzica, obecnymi i przyszłymi, chcąc i postanawiając, żeby jego pozycja, stan i osoba była równa i była podobna, pośród wszystkich i tak samo była oceniana.

Zaiste ponieważ wypada, żeby każde szlachectwo zostało ozdobione i uświetnione cnotami i herbem, dlatego jemu i jego potomkom klejnot, który jako herb zwykł być noszony przez przewielebnego w Chrystusie ojca, biskupa miednickiego Marcina, od dziadów i pradziadów potocznie zwany Merawy, ponieważ ten właśnie biskup adoptował i przyjął tegoż Stanisława i jego potomków, w niniejszym dokumencie wobec nas, do swojej rodziny i na swoich braci rodowych, jest wiadomym, że klejnot Merawy, ma pod względem barwy, jak i kształtu, wygląd rodowy właściwy, pole jego bowiem błyszczący dwójakiego rodzaju barwą, z góry częściowo barwą błękitną lub niebieską, w dolnej zaś części pola barwą zieloną, na szerokości zaś pola czy też tarczy przebiega cienka linia. W tym właśnie polu czyli tarczy niebieskiej barwy, zwykle jest rzeźbiona i malowana psia otwarta głowa z nieznacznym zaznaczeniem karku, z językiem i uszami w określony, naturalny sposób z niej zwisającymi, jakby to była złota głowa psa morskiego, na polu barwy zielonej podobnie złota sześciopromienna gwiazda, stosownie do tego, jak to dzięki pracy artysty, niżej wspomnianej, wyraźniej jest przedstawione, tak daliśmy i przyznaliśmy jako tytuł jego prawdziwego trwałego szlachectwa. Z tych znaków czyli herbu, jako własnego i przyrodzonego, wobec każdego władcy i osoby, jakiegokolwiek byłaby stanu, godności i dostojęstwa, także w walkach, rozgrywkach, turniejach na kopie, turniejach, na pieczęciach, pierścieniach, naczyniach, kobiercach, chorągwiach, namiotach, tarczach, baldachimach, tablicach, obrazach i wszystkich pozostałych rzeczach potrzebnych do użytku żołnierskiego i ogólnie w prowadzeniu i wykonywaniu czynności prawnych szlachty będzie mógł zawsze korzystać i cieszyć się tymże herbem, malować go, nosić, nakładać i przypinać jakimkolwiek postąnciom i sługom.

Oprócz tego chcemy, ponieważ o to prosi tenże biskup Marcin, aby cieszył się wszelkimi godnościami, wolnościami, prerogatywami i łaskami, którymi zwykli cieszyć się zgodnie z przywilejem pozostali dziedziczni szlachcice, a zwłaszcza bracia tejże rodziny i rodowego bractwa „Merawy”, gdziekolwiek ustanowieni, a zwłaszcza w królestwie i naszych posiadłościach, czyniąc go i całe jego prawowite potomstwo godnym i uprawniając do objęcia wszystkich zaszczytów, urzędów i beneficjów duchowych i świeckich, jako też czynimy, uprawniamy i uznajemy godnym, zdejmując z niego i jego potomstwa wszelkie zobowiązania służebne i status niskiego pochodzenia, powstałe z jakichkolwiek powodów, które temu naszemu nadaniu mogłyby w przyszłości w jakikolwiek sposób szkodzić. Ponadto na mocy niniejszego przywileju postanawiamy, że wszyscy, jakiegokolwiek stanu ludzie, którzy dla pogardy naszej obecnej królewskiej władzy zniesławialiby jego szlachectwo albo upokarzaliby przez

lekceważenie, będą podlegać karom za naganę i zniesławienie, wyrządzone szlachcicom w naszym Królestwie i Wielkim Księstwie Litewskim mającym być wypłaconym nam, inaczej wielkiemu księciu i sądowi, do którego by się zwrócili z pozwem, a także samemu znieważonemu czy też skrzywdzonemu, po tym, jak sam Stanisław za pomocą naszego obecnego przywileju, który pragniemy, aby był wystarczający dla wszelkiego dowiedzenia szlachectwa, swoje szlachectwo by potwierdził, przy braku przeszkód prawnych, zwyczajowych albo jakichkolwiek niekorzystnych rozporządzeń, które ku większemu uznaniu i wywyższeniu owego Stanisława treścią obecnego dokumentu uchylamy. Na świadectwo tej rzeczy do obecnego dokumentu została przywieszona nasza pieczęć. Działo się w Krakowie w poniedziałek podczas oktawy Wniebowstąpienia Pańskiego tegoż 1499 roku, panowania naszego siódmym. W obecności jak wyżej.

[W obecności tamże przy wyżej wspomnianych, najczcigodniejszego i czcigodnych w Chrystusie ojców, pana Fryderyka z łaski bożej Świętego Kościoła Rzymskiego pod wezwaniem św. Łucji na Siedmiu Progach prezbitera kardynała, arcybiskupa gnieźnieńskiego i prymasa, jak również biskupa krakowskiego, Andrzeja, z bożej łaski lwowskiego, Krzesława wrocławskiego, Wincentego płockiego, Łukasza warmińskiego, Macieja chełmińskiego – biskupów, jak również wielmożnych, Spytka z Jarosławia krakowskiego, Sędziwoja z Czarnkowa poznańskiego, Ambrożego z Pępowa sieradzkiego – wojewodów, i Jana Ostroroga poznańskiego, Andrzeja z Tęczyna wojnickiego, Stanisława z Chodcza lwowskiego, Stanisława z Wiśnicza przemyskiego, i Stanisława z Obierzyc śremskiego – kasztelanów, jak to było zapowiedziane. Dano zaś przez ręce czcigodnego w Chrystusie ojca, pana Krzesława, biskupa wrocławskiego i kanclerza Królestwa Polskiego.

Relacja czcigodnego w Chrystusie ojca, pana Krzesława, biskupa wrocławskiego i kanclerza Królestwa Polskiego.]

Zygmunt I, król polski i wielki książę litewski, nadaje szlachectwo Mikołajowi Goydamowiczowi, bojarowi z powiatu kurklewskiego w Wielkim Księstwie Litewskim, za posiadane cnoty właściwe szlachcicom, jak również otrzymał herb [Poraj odmienny], czyli na czerwonym polu tarczy białą różę z ciemnozielonym dnem, którym odtąd miał się posługiwać, wspólnie ze swoim legalnym potomstwem.

Or.: Zamek Królewski w Warszawie. Zbiory Tomusza Niewodniczańskiego, sygn. D. 2.

Kop.: brak.

Wyd.: *Nobilitacja Mikołaja Goydamowicza...*, (pisownia oryginału).

[Nobilitatio Nicolai Goydamowicz]

In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Splendor regalis celsitudinis, eos omnes quos virtute praestare clarisque actibus suis insistere praenoscit, etiam si plebea unquam conditione floruisent, ut exinde ad maiores fasces conscederent, nobilitatis dignitate insignire consuevit, quo mediante caeteri quoque viliores ad virtutes amplectendas insurgent.

Proinde nos Sigismundus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Samogitiae Masovieque, etc. dominus et haeres. Significamus tenore praesentium quibus expedit universis, praesentibus et futuris, harum notitiam habituris. Quia nos intelligentes ex relatu quorundam fidelium subditorum nostrorum honestum virum Nicolaum Goydomovicz, boiarum nostrum fidelem dilectum districtus Curkleviensis, de nobis ac republica huius Magni Ducatus nostri Lithuaniae bene meritum adeo dignum et virtuosum esse, ut eum cum sua posteritate legitima militiae nostrae terrestri merito reputamus esse innumerandum, cuius rei gratia nos de certa scientia ac de plenitudine potestate nostrae regiae, eundem Nicolaum Goydomovicz eiusque pueros natos et nascendos legitimosque successores nunc et in futurum existentes, nobilitandos esse censuimus et praesentibus nobilitamus et eum in verum nobilem creavimus et creamus, ipsum ad omnia nobilium exercitia et actus militares nobilibus et militibus nostris penitus conformantes, perinde ac si ipsemet ex progenitoribus suis aeque nobilibus fuisset et esset oriundus.

Sibique et eius legitime posteritati pro insigni suo clenodiali rosam albam quinque foliorum in campo rubeo auctoritate maiestatis nostrae regiae ascribendam esse censuimus, prout et ascribimus damusque, donavimus et attribuimus temporibus aeviternis. Quoquidem insigni suo roseaceo clenodiali praefatus Nicolaus Goydomovicz, veluti verus nobilis per nos creatus cum sua legitima posteritate in litteris suis, tapetibus, auleis ac torneamentis uti debet valebitque more aliorum nobilium huius Magni Ducatus nostri Lithuaniae.

Praeterea nos memoratum nobilem Nicolaum Goydomovicz pro eius fidelibus servitiis nobis praestitis praestandisque in futurum eo magis commodatum efficere cupientes ipsum ab omnibus et singulis servitiis, datiis et oneribus sibi tempore plebeitatis suae tunc ad[h]uc incumbentibus nobisque ad fiscum nostrum ducalem et officialium

dignitariorumque nostrorum de iure vel de veteri consuetudine quoquomodo per eum in antea obligatis eximendum et eliberandum absolvendumque duximus, prout et absolvimus, [eum] cum sua posteritate in conditione libera ceu nobili reliquentes subiicientesque ipsum iuri et iurisdictioni terrestri, alias terrigenali oneribusque publicis ad alios quoscumque nobiles antiquitus spectantibus perpetuo et in aevum praesentium tenore mediante.

Quocirca vobis singulariter singulis et generaliter universis baronibus et consiliaribus, spiritualibus et saecularibus caeterisque subditis nostris et incolis eiusdem Ducatus [nostri Lithuaniae] mandantes, quatinus praefatum Nicolaum Goydomovicz cum sua posteritate pro vero nobili per nos creato habeatis et per eos ad quos pertineret, quantum in vobis est, haberi faciatis, ipsum in omnibus praerogativis ad instar aliorum nobilium vetustioris creationis conservaturi, sub interitu gratiae nostrae secus facere non ausuri. [In testimonium] sigillum nostrum praesentibus est subappensum. Actum et datum Vilnae, feria quinta in crastino festi Nativitatis Gloriosissime Virginis Mariae. Anno Domini Millesimo Quingentesimo Vigesimo Nono. Regni vero nostri vicesimo tertio.

Praesentibus ibidem reverendis in Christo patribus dominis, Ioanne¹ ex Ducibus Lithuaniae Vिल्nensi, Paulo² Luceoriensi, Nicolao³ Kiioviensi, episcopis, nec non generosis ac venerabilibus, Ioanne Steczko⁴ de Dolobov et Nicolao Sczyth⁵ marschalcis nostris, Ioanne Choienski⁶ archidiacono Cracoviensi ac Stanisławo Tarło⁷ archidiacono Lublinensi et canonico Cracoviensi, secretariis nostris, sincere ac fidelibus dvoteque nobis dilectis, testibus circa praemissa.

Sigismundus rex.

Na odwrotnej stronie ręką z końca XVIII wieku: Roku 1783 miesiąca Marca 27 dnia ruskiego, na Urzędzie Jej Imperatorskiej Mości Sądów Powiatowych Orszańskich, comparendo personaliter [zjawiwszy się osobiście] u Sądu wielmożny jejmość pan Kazimierz Szkultecki, sekretarz Kollegski [kolegium], ten przywilej nobilitationis ad acta [szlachectwa do akt] podał. Józef Buczyński, assesor powiatowy orszański.

[Nobilitacja Mikołaja Goydamowicza]

W imię Pana amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę. Blask królewskiej wysokości tych wszystkich, o których zawczasu dowiaduje się, że wyróżniają się cnotą i dokładają starań w dążeniu do sławnych czynów, nawet jeśli kiedyś rozkwitali w plebejskim położeniu, ażeby następnie mogli dostąpić wyższych zaszczytów, zwykł ozdabiać godnością szlachectwa, przez co także inni niższego położenia mogą podźwignąć się ku osiągnięciu cnot.

Dlatego też my Zygmunt, z bożej łaski król polski, wielki książę litewski, Rusi, Prus, Żmudzi i Mazowsza, itd., pan i dziedzic. Oznajmiamy treścią niniejszego dokumentu wszystkim, którym należy, obecnym i przyszłym mającym o tym wiedzieć, że dowiadując się z relacji pewnych wiernych poddanych naszych, że uczciwy mąż Mikołaj Goydamowicz, wierny i miły nam bojar z powiatu kurklewskiego wobec nas i Rzeczypospolitej tego Wielkiego Księstwa Litewskiego, tak dalece jest godny i cnotliwy, że uznajemy, iż słusznie powinien on wraz ze swoim prawowitym potomstwem zostać zaliczony do naszego rycerstwa ziemskiego. Z tego powodu my na podstawie naszej

pewnej wiedzy i pełni naszej władzy królewskiej postanowiliśmy, że owego Mikołaja Goydamowicza i jego synów urodzonych i mających się urodzić oraz prawych dziedziców, żyjących teraz i w przyszłości, należy obdarzyć szlachectwem i za pośrednictwem obecnego dokumentu szlachectwem obdarzamy oraz uczyniliśmy go prawdziwym szlachcicem i czynimy, całkowicie zrównując go we wszystkich czynnościach właściwych szlachcic i działaniach rycerskich z naszymi szlachciami i rycerzami, tak samo jak gdyby sam od przodków równym był szlachcicem i ze szlachty pochodził.

Postanowiliśmy też, że jemu i jego prawowitemu potomstwu ma zostać przyznana jako herb rodowy róża biała pięciolistna na czerwonym polu, tak jak przyznajemy, dajemy, ofiarowujemy i przydzielamy po wieczne czasy. Który to znak swój herbowy różany, rzeczony Mikołaj Goydamowicz, jako prawdziwy szlachcic przez nas kreowany, wraz ze swym prawym potomstwem na dokumentach swoich, kobiercach, namiotach i na turniejach będzie mógł i powinien używać, według obyczaju innych rycerzy tego Wielkiego Księstwa naszego Litewskiego.

Prócz tego uznaliśmy, że ów wspomniany Mikołaj Goydamowicz za jego wierne posługi nam wyświadczone i te, które wyświadczy w przyszłości, pragnąc go tym bardziej jeszcze obdarować, spod ciężarów z czasów przynależności do stanu plebejskiego, wówczas i wciąż jeszcze na nim ciążących, stanowiących w jakikolwiek sposób z tytułu prawa lub dawnego zwyczaju względem nas do naszego skarbcza książęcego i naszych urzędników oraz dostojników wcześniejsze zobowiązanie, powinien zostać wyjęty, oswobodzony i uwolniony, jako też go uwalniamy, pozostawiając go wraz z całym potomstwem w położeniu wolnym, czyli szlacheckim oraz poddając go treścią obecnego dokumentu na zawsze i po wszystkie czasy prawu i jurysdykcji ziemskiej i ciężarom publicznym, odnoszącym się od dawna do wszystkich innych szlachciców.

Przeto w sposób jednostkowy każdemu z osobna i w sposób ogólny wszystkim, baronom (wyższym dostojnikom), senatorom (członkom rady królewskiej), duchownym i świeckim i pozostałym naszym poddanym i mieszkańcom tego naszego Księstwa Litewskiego polecając, byście wspomnianego Mikołaja Goydamowicza wraz z potomkami uważali za prawdziwego przez nas uczynionego szlachcica i sprawiali, stosownie do swoich możliwości, by za takiego uważali go ci, których jest to obowiązkiem, starając się zachowywać go na podobieństwo innych wcześniej uczynionych szlachciców we wszystkich prerogatywach, nie ośmielając się uczynić inaczej pod groźbą utraty naszej łaski. [Na świadectwo] pieczęć nasza przy niniejszym dokumencie została przywieszona. Działo się i dano w Wilnie, w czwartek nazajutrz po święcie Narodzenia Najświętszej Marii Panny (9 IX), roku pańskiego 1529, panowania naszego [roku] dwudziestego trzeciego.

W obecności tamże czcigodnych ojców w Chrystusie panów, Jana z Książąt Litewskich wileńskiego, Pawła łuckiego, Mikołaja kijowskiego – biskupów, a także urodzonych i wielce czcigodnych, Jana Steczki z Dołobowa i Mikołaja Szczyta, marszałków naszych, Jana Chojeńskiego archidiakona krakowskiego i Stanisława Tarły archidiakona lubelskiego i kanonika krakowskiego, sekretarzy naszych, szczerze i bogobojnie nam miłych, wiernych, świadków przy powyższych.

Zygmunt król

Przypisy

¹ Jan (Janusz) z Książąt Litewskich, h. własnego (4 I 1499-18 II 1538), naturalny syn Zygmunta I Starego i Katarzyny Ochstat Telniczanki z Moraw, wychowywał się w Krakowie, Budzie, Głogowie, gdzie uzyskał staranne wykształcenie, ponieważ został przeznaczony przez ojca do stanu duchownego, który uzyskał od papieża Juliusza II w 1510 roku bullą z dyspensą od stanu kanonicznego *super defectu natalium*, a także szlachectwo i herb (w polu 1/4 Pogoń Litewską, w polu 2/3 kolumny jagiellońskie, z mitrą książęcą nad tarczą na tle skrzyżowanego pastorału z mieczem), studiował prawo rzymskie i kanoniczne na Uniwersytecie w Bolonii 1512-1516, otrzymał od Zygmunta I tytuł z *ksiąząt litewskich* w 1514 roku, oraz prepozyturę płocką, kanonik poznański 1516, sekretarz królewski 1518-1519, biskup wileński 1519-1536 (prekonizowany przez papieża Leona X, choć nie przyjął święceń), zrzekł się prepozytury poznańskiej 1520, wojewoda szawelski 1524 (przeciwko temu nadaniu protestował starosta żmudzki), w 1525 roku otrzymał Żytomierz, w 1529 Krzemieniec (którego część razem z dobrami w grodzieńskim darował królowej Bonie, z którą łączyła go serdeczna przyjaźń), razem z nią i Zygmuntem I odbył pielgrzymkę do Szczepanowic (miejsca urodzenia św. Stanisława), w latach 1521-1522 był współrządcą dóbr pińskich królowej Bony, biskup poznański 1536-1538 (19 V 1536 został przeniesiony na biskupstwo poznańskie, uroczysty wjazd do Poznania odbył 24 III 1537), zachorował na febrę i zmarł 18 II 1538 roku w Poznaniu (31 III 1538 został pochowany w katedrze wileńskiej) – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 168-169; W. Przystałowski, *Żywoty biskupów wileńskich*, t. 1, Petersburg 1860, s. 102-132; W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 13; A. Świeżawski, *Jan (Janusz) z Książąt Litewskich (1499-1538)*, w: PSB, t. 10 (1962), s. 439-441; U. Borkowska, *Jan z Książąt Litewskich, Janusz*, ur. 8 I 1499, zm. 18 II 1538 w Poznaniu, w: EK, t. 7 (1997), s. 912-913; Z. Wdowiszewski, *Genealogia Jagiellonów*, Warszawa 1968, 134-139; A. Wyczański, *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506-1548)*, Warszawa 1990, s. 253-254; J. Nowacki, *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964, s. 92-94.

² Paweł Algimunt Holszański, h. Hippocentaurus (zm. 4 IX 1555), książę, studiował w Krakowie 1504 i Rzymie, archidiacon wileński, biskup łucki 1507-1536 (10 IX 1507 prekonizowany biskupem łuckim), uczestniczył w V Soborze Laterańskim 1512, starosta puński 1527, dostarczył 122 konie na ekspedycje wojenne w 1528 roku, biskup wileński 1536-1555 (15 III 1536 przeniesiony na biskupstwo wileńskie), majątek rodowy przekazał diecezji, przeprowadził cztery synody diecezjalne, pisał testament w 1551, przeciwnik reformacji – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 151; W. Przystałowski, *Żywoty biskupów wileńskich...*, s. 132-160 (Paweł książę Holszański, 1536-1555); A. Boniecki, *Herbarz polski...*, t. 7, Warszawa 1904, s. 303.

³ Mikołaj Wieżgajło h. Odrowąż (zm. 1532/1533), Litwin, z bojarskiej rodziny osiadłej w powiatach kowieńskim i trockim, kanonik wileński 1511 (16 I), proboszcz w Brześciu, Ejszyszkach, Rudominie (tego ostatniego nie objął), dziekan wileński 1519, prepozyt trocki 1525, od 1521 roku pełnił w diecezji wileńskiej, rządzonej przez Jana z Książąt Litewskich, urzędy wikariusza i oficjała generalnego, protonotariusz apostolski 1521, pisarz i sekretarz łaciński w Wilnie 1523-1525, biskup kijowski 1526-1531 (nominację uzyskał 9 IV 1525, 1 VI 1526 prekonizowany przez papieża Klemensa VII, razem z dyspensą o zachowanie urzędu dziekana w kapitule wileńskiej), był jednym z współautorów *I Statutu Litewskiego* z 1529 roku, biskup żmudzki (miednicki) 1531-1532/33 (przed 11 VII 1530 uzyskał królewską nominację, 15 II 1531 prekonizowany przez papieża Klemensa VII), zmarł przed 19 I 1533 – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 479; M. Wołonczewski, *Biskupstwo żmudzkie...*, s. 37-39; K.R. Prokop, *Biskupi kijowscy obrządku łacińskiego XIV-XVIII w. Szkice biograficzne*, Biały Dunajec-Ostróg 2003, s. 35-38.

⁴ Jan Steczka z Dołobowa i Hołubki zwany Cybulka, h. ? (zm. przed 5 III 1541), namiestnik wasylijski 1499, starosta drohicki 1501-1508, marszałek królewski (hospodarski) 1501-1541, namiestnik miński 1533-1541, od Sokołowskiego nabył dobra Rohowa w powiecie drohickim z potwierdzeniem króla Zygmunta I w 1508 roku, Wiśniewo i Załusze kupił w 1510 roku od Anny,

córki Hannsa Tiemutewicza, wdowy po Jerzym Gasztołtowiczu, które w 1522 roku zapisał dzieciom swoich sióstr: Anny, Katarzyny, Heleny, a następnie zapis ten zmienił na rzecz królowej Bony w 1538 roku – U XI (Urz. litew.), s. 89 (nr 560), s. 242; A. Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV-XVI wieku*, Warszawa 1883, s. 335.

⁵ Mikołaj Szczyt, h. Jastrzębiec (zm. 20 XI 1531), procesował się z Okołowem w 1520 roku, marszałek hospodarski (królewski) 1522-1531 (VIII 1522-20 XI 1531), na ekspedycję wojenną dostarczył wspólnie z bratem Stanisławem w 1528 roku jedenastu konnych, pozostawił syna Wojciecha, który pisał się Mikołajewiczem – U XI (Urz. litew.), s. 89 (nr 564), s. 243; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 344; AGAD, KML, ks. 196, s. 264; KML, ks. 202, s. 218-219.

⁶ Jan Chojeński, h. Abdank (17 III 1486-11 III 1538), kształcił się w Akademii Krakowskiej 1502-1507 (w 1505 uzyskał bakalaureat sztuk wyzwolonych), na Uniwersytecie w Sienie (uzyskał tytuł doktora obojga praw), kanclerz biskupa Jana Konarskiego w Krakowie, proboszcz w Kościelcu, dziekan kielecki i kanonik 1512, kanonik krakowski 1515, archidiacon krakowski 1522, sekretarz królewski 1523-1526, sekretarz wielki 1526-1537, biskup przemyski 1531-1535 (prekonizowany 4 VIII 1531, objął rządy 12 IV 1532), biskup płocki 1535-1537 (przeniesiony 27 X 1535), kanclerz wielki koronny 1537-1538, biskup krakowski 1537-1538 (przeniesiony 17 VIII 1537) – U X (Urz. cent.) s. 54 (nr 206), s. 145 (nr 927), s. 161; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 51; B. Kumor, *Jan Chojeński biskup krakowski (4 VII 1537-11 III 1538)*, w: *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998, s. 513; W. Pocięcha, *Chojeński Jan*, w: PSB, t. 3 (1937), s. 396-399; J. Bazydło, *Chojeński Jan*, w: EK, t. 3 (1979), s. 210-211.

⁷ Stanisław Tarło ze Szczekarzowic, h. Topór (ok. 1480-14 XII 1544), po studiach w Krakowie 1498 (wpis), Bolonii i Rzymie, proboszcz w Solcu 1505, Bytomiu 1506, Pobiedniku i Końskowoli, pisarz królewski 1507, poborca sandomierski 1510, kanonik krakowski 1508, archidiacon lubelski 1515, sekretarz królewski 1516-1537, kanonik sandomierski 1524, kanonik płocki 1530, wrocławski, scholastyk sandomierski 1531, scholastyk płocki 1535, biskup przemyski 1537-1544 (prekonizowany biskupem 17 VIII 1537, rządy objął ok. 23 IX 1537) – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 445; A. Wyczański, *Między kulturą a polityką...*, s. 267; W. Dworzaczek, *Genealogia...*, tabl. 131; W. Sarna, *Episkopat przemyski obrządku łacińskiego*, t. 1, Przemyśl 1902, s. 130-136; K. Niesiecki, *Herbarz polski...*, t. 9, s. 11.

Zygmunt I, król polski i wielki książę litewski, nadaje szlachectwo Mikołajowi Odolanickiemu, piwniczemu króla Zygmunta Augusta oraz jego synowi Sebastianowi, cześnikowi tegoż króla, ponieważ już ojciec pierwszego z nich, a dziad drugiego, był szlachcicem. Mikołaj Odolanicki był też bratem stryjecznym Waśki Zynowicza, obruśnego królewskiego, nobilitowanego w 1523 roku. Stąd otrzymali również herb Bożezdarz, którym już wcześniej posługiwali się ich przodkowie, a mianowicie oprócz ojca Mikołaja Odolanickiego i jego stryjecznego brata Waśka, również Siemion, Heroczko z synem, jego brat Ryny (Ryna) z synem Minya, a także herbem tym posługiwał się już wcześniej ojciec Mikołaja Odolanickiego, dziadek jego syna Sebastiana. Odtąd Mikołaj Odolanicki z synem Sebastianem, mieli się posługiwać ponownie uzyskanym herbem Bożezdarz, razem ze swoim legalnym potomstwem.

Or.: do 1939 roku, był w Muzeum Państwowym w Grodnie.

Kop.: RPADA, F. 389, ML, ks. 24, k. 60v-61v; AGAD, KML, ks. 209, s. 51-54 (odpis z ML, ks. 24).

Wyd.: J.W. Poczobut-Odolanicki, *Pamiętnik...*, s. 355-357 – aneks nr 7.

Privilegium Nicolao Odlaniski et filio suo Sebastiano successoribusque eorum super certa arma et insignia nobilitatis in perpetuum.

In nomine Domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Quoniam reges et principes caeterique orbis monarchae ea lege mortalibus in terris a Deo Maximo quadam providentia divina sunt constituti, ut illis praesint legibus moderentur bonos, et qui virtute aliisque benefactis caeterisque eminere videntur, augeant ut caeteri exemplo huiusmodi excitati eo propensiores ad virtutum studia redderentur.

Proinde nos Sigismundus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Masoviae Samogitiaeque etc. dominus et haeres. Significamus tenore praesentium, quibus expedit universis praesentibus et futuris harum notitiam habituris. Quia attendentes virtutem et honestam conversationem moresque modestos nobilis Nicolai Odlaniski et filii sui Sebastiani, qui serenissimo principi domino Sigismundo secundo eadem gratia Regi Poloniae, Magno Duci Lithuaniae etc., filio nostro charissimo, inter alios celarii officiales et pincernas famulatur, cuius Nicolai fratrem patruelem nobilem Vaiskonem Zinowicz, maensalium nostrum provisorem superioribus annis in equestrem ordinem retulimus, documento ipsius Waskonis et aliorum hominum sufficienti desuper accepto ipsum videlicet ex maioribus suis nobilibus processisse, aequum esse censuimus, eundem quoque Nicolaum Odlaniski et filium suum Sebastianum ex eisdem maioribus cum dicto Vaiskone gentili suo ortum et iisdem armis seu insigniis verae nobilitatis decorandum et insignendum fore.

In cuius nobilitatis praefatae perpetuum et perhenne monumentum eidem Nicolao Odlaniski et Sebastiano filio ac ipsorum liberis natis et nascendis, ex lumbis eorum legitime descendentibus, in signum et titulum verae nobilitatis ipsorum dedimus et concessimus damusque et conferimus ac innovamus praesentibus, videlicet scutum aureum,

in cuius medio manus armata de nube coelestini coloris habens et tenens gladium vibratum et ad pugnam extensum, in fine vero cruore repersum, pars vero inferior seu basis scuti coloris rubei et in acie seu superficie scuti galea, in cuius summitate similiter extensa manus cum gladio vibrato, fasciis galeae utrumque latus tegens, colore rubeo, nigro, glauco permixtum, prout arma seu insignia huiusmodi arte pictoris in medio praesentium litterarum visuntur esse depicta, quae quidem arma vulgari proclamatione nuncupatur Boze zdarz, ita ut deinceps idem Nicolaus ac Sebastianus cum suis legitimis successoribus ac liberis legitimis eisdem ac insigniis nobilitatis, quibus etiam maiores eorum, videlicet Siemion, Heroczko frater suusque Ryny, eiusdem Heroczko filius et Miња, praefati filius, eiusdem Nicolai pater et ipsius Sebastiani avus uti consueverat, in omnibus loci et actibus publicis et privatis uti, frui, potiri et gaudere eademque arma et nobilitatis insignia deferre et pingere possit et valeat.

Volent[es] et praesentis nostri privilegii tenore statuente et decernente omnes et singulos, cuiuscunque status et conditionis, honoris, dignitatis et praeeminentie existant, qui ausu temerario ipsum Nicolaum et Sebastianum filium suum eorumque posteris quovis modo infamare honorique et titulo verae suae nobilitatis derogare praesumpserint, poenis in statuto communi istius Ducatus de infamia nobilitatis sancitis et in iudicio nostro, ad quod se infamandi civitaverint, laesae et infamatae parti solventes subiacere, postquam se praesenti nostro privilegio, quod ei ad probandam veram nobilitatem volumus sufficere, nobilem esse probaverit, Nicolaum et Sebastianum filium suum verae et ndubitatae nobilitati istius Ducatus ineundos, ascribendos et incorporandos perpetue et in aevum tenore praesentium mediante. In cuius rei testimonium sigillum nostrum Magni Ducatus Lithuaniae praesentibus et subappensum. Actum et Datum in civitate nostra Vilmensi, die vigesima mensis Februarii. Anno Domini Millesimo Quingentesimo Tricesimo Sexto.

Praesentibus ibidem reverendis in Christo patribus, dominis, Paulo¹ Vilmensi et Duci Olsanensi, Georgio Chwalczewski² Luceoriensi et Venceslao³ Miednicensi, episcopis, nec non magnificis et generosis, Alberto Gasztold⁴ Vilmensi et Magni Ducatus nostri Lithuaniae cancellario, Ioanne Zabrzezinski⁵ Trocensi palatinis et marschalco terrestri Magni Ducatus nostri Lithuaniae, Georgio Radzivil⁶ castellano Vilmensi et Magni Ducatus nostri Lithuaniae exercituum capitaneo generali, Stanislao Alberti Gasztold⁷, palatino Novogrodensi, Georgio Hreorowicz Oscikowicz⁸ incisore mensae, Ioanne Hronostay⁹ Magni Ducatus nostri Lithuaniae thesaurario, Slonimensi, Dorschunicensi ac Msciboviensi tenentario, Vasilo Czyz¹⁰ magistro agazonum et capitaneo Criczoviensi, Szimkone Mackowicz¹¹ Magno procuratore Vilmensi, Uspoliensi et Pienianensi tenentario, Iwan Andreiewicz¹² curiae nostrae thesaurario et tenentario Vielunensi, Ioanne Hosio¹³ horodnicio nostro Vilmensi, Ioanne Narbut¹⁴ magistro coquinae nostrae et Paulo Naruszewicz¹⁵ secretario nostro et tenentario in Rosiensi, et aliis quam plurimis dignitariis et officialibus testibus ad praemissa sincere et fidelibus dilectis.

Magnifici Alberti Gasztold
Palatini Vilmensi et Magni
Ducatus nostri Lithuaniae
cancellarii sincere nobis dilecti.

Przywilej Mikołajowi Odolanickiemu i jego synowi Sebastionowi i ich następcom, na określony herb i znaki szlachectwa na wieczność.

W imię Pana amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę. Jako że królowie i książęta, a także inni władcy świata na tej zasadzie przez Boga Najwyższego jakimś zrządzeniem Boskiej opatrności zostali ustanowieni na ziemi dla śmiertelników, aby im przewodzić, rządzić w oparciu o prawa, dobrych i tych, którzy przez cnotę i dzięki innym dobrym czynom zdają się wystawać ponad innych, wywyższać, po to ażeby pozostali pobudzeni tego rodzaju przykładem tym gorliwiej zwrócili się ku dążeniu do cnót.

Przeto My, Zygmunt z bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, itd. pan i władca. Oznajmiamy na mocy tego dokumentu komu o tym wiedzieć należy, wszystkim obecnym i przyszłym, że mając na uwadze cnotę i uczciwe postępowanie oraz skromne obyczaje szlachetnego Mikołaja Odolanickiego i jego syna Sebastiana, który miłościwemu księciu panu Zygmuntowi drugiemu, z teje łaski królowi Polski, wielkiemu księciu litewskiemu, itd., synowi naszemu najdroższemu, wśród innych piwicznych [szafarzy] i cześników służy. Którego to Mikołaja brata stryjecznego Waśka Zynowowicza, dóbr stołowych naszych zarządcę, dawnymi laty do stanu rycerskiego wpisaliśmy. Świadectwem tegoż Waśka powyżej przyjętym i innych ludzi upewnieni, mianowicie o jego pochodzeniu od przodków swoich szlachciców, uznaliśmy za słuszne, że także tenże Mikołaj Odolanicki i jego syn Sebastian, pochodzący wraz ze wspomnianym Waśkiem, swoim krewniakiem, z tych samych przodków, powinien zostać ozdobiony i wyróżniony tym samym herbem, czy też znakami prawdziwego szlachectwa.

Na którego to wspomnianego szlachectwa wieczną i niezmienną pamiątkę, temuż Mikołajowi Odolanickiemu i synowi Sebastianowi i ich dzieciom zrodzonym i mającym się narodzić z ich lędźwi prawowicie pochodzącym, na znak i tytuł prawdziwego ich szlachectwa, daliśmy i przyznaliśmy, a także dajemy i udzielamy i odnawiamy obecnym dokumentem, mianowicie tarczę złotą, w środku której ręka uzbrojona z chmury niebieskiego koloru, mająca i trzymająca dobyty miecz i do walki wyciągnięty, na ostrzu zaś krwią zbroczony, część zaś niższa czyli podstawa tarczy czerwonego koloru, a na szczycie, czy też powierzchni tarczy hełm, na którego wierzchołku podobnie wyciągnięta ręka z dobytym mieczem, hełm okrywają z obu stron wstęgi koloru czerwonego, czarnego i żółtego na przemian, tak jak herb czyli znaki tego rodzaju, sztuką malarza tu w środku obecnego dokumentu zostały przedstawione, który to herb pospolitym zawołaniem Bożezdarz jest nazywany, ażeby następnie tenże Mikołaj i Sebastian, wraz ze swoimi z prawego łoża spadkobiercami i dziećmi z prawego łoża, tymże herbem i znakami szlachectwa, którymi również ich przodkowie, mianowicie Siemion, Heroczko, brat jego Ryny, tegoż Heroczki syn i Minya, wspomnianego Ryny syn, tegoż Mikołaja ojciec i tegoż Sebastiana dziad, zwykł się posługiwać, był władny i mógł we wszystkich miejscach i działaniach publicznych i prywatnych posługiwać się, używać go, korzystać z niego i nim cieszyć się oraz ten sam herb i znaki szlachectwa nosić i umieszczać jako malunek.

Pragnąc i treścią obecnego naszego dokumentu zarządzając i postanawiając, że wszyscy razem i każdy z osobna, będący jakiegokolwiek stanu i położenia, zaszczytu, godności, pierwszeństwa, którzy zuchwałym czynem ośmieliliby się owego Mikołaja

i Sebastiana, jego syna, jak również ich potomstwo, w jakikolwiek sposób zniesławiać i zaszczytowi oraz tytułowi jego prawdziwego szlachectwa uwłaczać, podlegają karom uchwalonym w statucie tego Księstwa, za naganę szlachectwa i w sądzie naszym, do którego mający doznać zniewagi zwróciłby się z pozwem, dokonując wpłaty stronie obrażonej i zniesławionej, po tym, jak za pomocą naszego obecnego przywileju, który pragniemy, aby był wystarczający do dowiedzenia prawdziwego szlachectwa, potwierdziłby, że jest szlachcicem oraz postanawiając, że Mikołaj i jego syn Sebastian za pośrednictwem treści obecnego dokumentu powinni na wieki i na zawsze wstąpić, zostać wpisani i włączeni w poczet prawdziwej i niekwestionowanej szlachty tego Księstwa. Na świadectwo tej rzeczy do obecnego dokumentu została przywieszona pieczęć nasza Wielkiego Księstwa Litewskiego. Działo się i dano w mieście naszym Wilnie, dnia dwudziestego miesiąca lutego (20 II), roku pańskiego tysiąc pięćset trzydziestego szóstego (1536).

W obecności tamże czcigodnych w Chrystusie ojców, panów, Pawła wileńskiego i księcia olszańskiego, Jerzego Falczewskiego łuckiego i Wienčyszława miednickiego – biskupów, a także wielmożnych i szlachetnych, Wojciecha Gasztołta wileńskiego i Wielkiego Księstwa naszego Litewskiego kanclerza, Jana Zabrzezińskiego trockiego i marszałka ziemskiego Wielkiego Księstwa naszego Litewskiego – wojewodów, Jerzego Radziwiłła kasztelana wileńskiego i Wielkiego Księstwa naszego Litewskiego hetmana, Stanisława Wojciecha Gasztołta wojewody nowogrodzkiego, Grzegorza Hre[h]orowicza Ościkowicza krajczego stołu, Jana Hornostaja Wielkiego Księstwa naszego Litewskiego podskarbiego, słonimskiego, dorszunickiego i mściborskiego poborcy, Wasyla Czyża masztalerza i starosty kryczowskiego, Szymka Maćkowicza zarządcy wileńskiego, uspolskiego i pieniańskiego poborcy, Iwana Andriejewicza podskarbiego nadwornego i poborcy wieluńskiego, Jana Hozjusza horodniczego naszego wileńskiego, Jana Narbuta kuchmistrza naszego i Pawła Naruszewicza sekretarza naszego i poborcy w Rosieni i wielu innych dostojników i urzędników, wiernych świadków na to co powiedziano i szczerze nam umiłowanych.

Wielmożnego Wojciecha Gasztołta
wojewody wileńskiego, Wielkiego
Księstwa naszego Litewskiego
kanclerza, szczerze nam umiłowanego

Przypisy

¹ Paweł Algimunt Holszański, h. Hippocentaurus (zm. 4 IX 1555), książę, studiował w Krakowie 1504 i Rzymie, archidiakon wileński, biskup łucki 1507-1536 (10 IX 1507 prekonizowany biskupem łuckim), uczestniczył w V Soborze Laterańskim 1512, starosta puński 1527, dostarczył na ekspedycje wojenne 122 konie w 1528 roku, biskup wileński 1536-1555 (15 III 1536 przeniesiony na biskupstwo wileńskie), majątek rodowy przekazał diecezji, przeprowadził cztery synody diecezjalne, spisał testament w 1551, przeciwnik reformacji – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 151; W. Przyalgowski, *Żywoty biskupów wileńskich...*, s. 132-160 (Paweł książę Holszański, 1536-1555); A. Boniecki, *Herbarz polski...*, t. 7, s. 303.

² Jerzy Falczewski (Chwalczewski), h. Trąby (zm. po 15 II 1549), pochodził z ziemi kaliskiej, wychowywany na dworze biskupa wileńskiego Jana z Książąt Litewskich (był egzekutorem jego testamentu), od którego otrzymał wiele beneficjów, kanonik wileński, proboszcz w Łyntupach, Jeziorosach, Giedrojciach i Witebsku, sufragan wileński (biskup pomocniczy) 1525, nominat kijowski 1532, protegowany królowej Bony, biskup łucki 1536-1547 (prekonizowany 24 IV 1536), wziął udział w drugim synodzie wileńskim 1538, założył parafię w Krzemieńcu 1538, wystarał się o prawa miejskie dla Torczyna w pobliżu Łucka 1540, gdzie zbudował zamek biskupi, wybudował katedrę w Łucku 1545, pałac biskupi i domy dla kanoników i księży, chór katedralny, kolegium ośmiu wikariuszy (kanoników i wikariuszy zobowiązał do rezydencji), przeprowadził synod diecezjalny 1542, założył parafię w Równem 1548, pierwszy Polak w Radzie Litewskiej, zarządca litewskiego dworu Zygmunta Augusta 1543 i jego doradca finansowy, przyczynił się do utrwalenia katolicyzmu na Wołyniu – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 54-55; W. Pocięcha, *Chwalczewski Jerzy h. Trąby (zm. 1549)*, w: PSB, t. 4 (1939), s. 1-2; J. Żukowski, *Chwalczewski Jerzy, Falczewski, biskup, ur. pod koniec XV w. w ziemi kaliskiej, zm. po 15 II 1549 w Torczynie (k. Łucka)*, w: EK, t. 3 (1979), s. 428; F. Sznarbachowski, *Początek i dzieje rzymskokatolickiej diecezji łucko-żytomierskiej, obecnie łuckiej w zarysie*, Warszawa 1926, s. 54-55; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 4, Lipsk 1839, s. 12 (Falczewski h. Trąby).

³ Wicenzysław (Wacław) Wierzbiński, h. Radwan (zm. 18 VII 1555), pleban grodzieński w diecezji wileńskiej 1524, biskup miednicki 1534-1555 (otrzymał nominację królewską przed 10 VIII 1533, konsekracja odbyła się w Rzymie podczas pobytu tam biskupa elekta – prekonizowany 13 IV 1534), kanonik wileński 1537, sekretarz królewski na dworze Zygmunta Starego, pochodził z rodu polskiego osiadłego w Wielkim Księstwie Litewskim (*natione Lithuanus gente Polonus* – Wijuk Kojalowiec), posiadał wykształcenie humanistyczne, mianowany biskupem kijowskim 8 IV 1533, archidiakon żmudzki 1537 (zgoda papieża z 22 IX 1536), otrzymał ekspektatywę na biskupstwo wileńskie 5 XII 1551 (nie objął go, gdyż zmarł 18 VII 1555, a biskup wileński Walerian Protasewicz zmarł 4 IX 1555), przeprowadził synod diecezjalny 1555 – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 477; G. Błaszczuk, *Diecezja żmudzka...*, s. 55-57; M. Wołoncewski, *Biskupstwo żmudzkie...*, s. 39-41; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 9, Lipsk 1842, s. 313.

⁴ Wojciech (Olbracht) Marcinowicz Gasztołd, h. Awdaniec (zm. XII 1539), dworzanin wielkiego księcia Aleksandra 1501, namiestnik nowogrodzki 1503-1506, 1508-1509, podczaszy hospodarski 1505-1509 (w styczniu 1509 roku w związku ze spiskiem Michała Glińskiego uwięziony i zapewne pozbawiony urzędów, chociaż 30 VI 1509 nadal z tytułem podczaszego), wojewoda połocki 1513, starosta bielski 1513-1539 i starosta mozyrski 1517-1539, rzekomy dzierżawca brasławski 1517, wojewoda trocki 1519-1522 (od 5 III 1519), dzierżawca somliński 1519-1522, dzierżawca uściański 1519-1539, odniósł świetne zwycięstwo nad wojskami moskiewskimi Wasyla i Iwana Szujskich 29 VII 1519 (na polu tej bitwy zrodziła się legenda o pojawieniu się św. Kazimierza, który wojskom polsko-litewskim pokazał przeprawę przez Dźwinę), dzierżawca dorsuński przed 1522-1524, wojewoda wileński 1522-1539 (od 25 III 1522), kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego 1522-1539 (od 29 VI 1522), wystarał się o tytuł hrabiowski u papieża Klemensa VII w 1529 roku, za pośrednictwem Jana Dantyszka otrzymał od cesarza Karola V tytuł „grafta z Murowanych Gieranojn” (Bologna, 10 I 1530), brał udział w opracowaniu *I Statutu Litewskiego* z 1529 roku, uchwalonego

przez sejm wileński, gdzie zadbał, żeby podkreślono w nim separatyzm litewski w stosunku do Korony, na ekspedycje wojenne dostarczał największej liczby konnych, bo 466 jeźdźców, jako najzamożniejszy z litewskich panów – U XI (Urz. litew.) s. 52 (nr 214), s. 143 (nr 1087), s. 207; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 81-82 (nr 175), s. 193 (nr 1104), s. 588 (nr 4617), s. 648; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 62 (nr 27), s. 88 (nr 219), s. 277 (nr 1420), s. 582; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 57-60; W. Pociecha, *Gasztołd Olbracht h. Awdaniec (zm. 1539)*, w: PSB, t. 7 (1948-1958), s. 299-303; M. Kuźmińska, *Olbracht Marcinowicz Gasztołd*, „Ateneum Wileńskie”, R. 4 (1927), s. 349-391; R. 5 (1928), s. 120-174 (odbitka, Wilno 1928); *Standeserhebungen und Gnadenakte...*, Band 2, F-J, s. 73.

⁵ Jan Janowicz Zabrzeziński, h. Leliwa (zm. przed 14 VI 1538), dzierżawca dorsuński 1503, marszałek hospodarski (królewski) 1503-1516, namiestnik wołkowyski 1506-1509, namiestnik krzyczowski 1506-1507, dzierżawca niemonojcki 1508-1519, właściciel włości olickiej 1508-1536, wojewoda nowogrodzki 1509-1530, horodniczy i koniuszy nowogrodzki 1510, starosta drohicki 1514-1516, starosta merecki 1520-1530 i 1536-1537, starosta oszmiański 1522 i 1526-1530, marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego 1522-1537, wojewoda trocki 1522-1537, dzierżawca puński 1536-1537, dzierżawca olicki i niemonojcki 1536-1537, na ekspedycje wojenne dostarczał ze wszystkich swoich dóbr 197 koni – U XI (Urz. litew.), s. 95 (nr 407), s. 251; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 64 (nr 68), s. 753; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 62 (nr 21), s. 74 (nr 110), s. 74 (nr 113), s. 76 (nr 124), s. 227 (nr 1422), 676; A. Boniecki, *Poczet rodów ...*, s. 392-393; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386-1795*, Kraków 1885, s. 36, 58, 169.

⁶ Jerzy Mikołajewicz Radziwiłł, h. Trąby (ok. 1480-zm. po 17 IV 1541), namiestnik (starosta) mejszagolski 1505-1507, w styczniu 1507 roku brał udział w koronacji Zygmunta I w Krakowie i został namiestnikiem wielońskim 1507-1508, namiestnik merecki 1508-1514, podczas wojny hospodarski (królewski) 1509-1517, namiestnik uściański 1509-1511, dorsuński 1510, wojewoda kijowski 1511- 1514 (15 III 1511), namiestnik mozyrski 1511-1514, starosta grodzieński 1514-po 1535 (od 20 IV 1514) i 1540-1541, dzierżawca mejszagolski 1518-1533, dzierżawca dubiński 1517 – przed 1541, uczestniczył w bitwie pod Orszą (8 IX 1514), dowodząc lekkobrojnymi litewskimi przyczynił się walcnie do zwycięstwa, hetman dworny (polny – pierwszy na Litwie) 1520-1523, kasztelan trocki 1522-1527, kasztelan wileński 1527-1541 (po 18 III 1527), marszałek dworski Wielkiego Księstwa Litewskiego 1528-1541, dzierżawca lidski 1528-1541, dzierżawca bielicki 1528-1541, hetman najwyższy Wielkiego Księstwa Litewskiego 1531-1541 (od 20 III 1531 – po śmierci Konstantego Ostrogińskiego), na wyprawy wojenne dostarczał 241 koni – U XI (Urz. litew.), s. 42 (nr 132), s. 45 (nr 154), s. 76 (nr 436), s. 143 (nr 1088), s. 233; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 54 (nr 7), s. 56 (nr 17), s. 66 (nr 87), s. 82 (nr 172), s. 109 (nr 371), s. 386 (nr 2788), s. 714; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 62 (nr 22), s. 74 (nr 111), s. 124 (nr 511), s. 335/36 (nr 2333), s. 639; U III/4 (Urz. kijow.), s. 66 (nr 393), s. 315/16; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 277-279; J. Błaszczyk, *Radziwiłł Jerzy h. Trąby (ok. 1480-1541)*, w: PSB, t. 30 (1987), s. 225-229; AGAD, dok. perg., sygn. 7586 (starostwo grodzieńskie).

⁷ Stanisław Olbracht Gasztołd, h. Awdaniec (ur. ok. 1507-18 XII 1542), jako mały chłopiec mianowany wojewodą nowogrodzkim 8 XII 1522 (urząd miał objąć dopiero po Janie Zabrzezińskim), objął urząd wojewody nowogrodzkiego XII 1530-30 VI 1542 (Jan Zabrzeziński dostał nominację na marszałkowskość ziemską), z woli ojca poślubił 16-letnią Barbarę Radziwiłłównę w Geranonach 18 V 1537 (kontrakt z ojcem Barbary Jerzym Radziwiłłem został spisany 20 X 1536), wojewoda trocki 30 VI 1542-18 XII 1542 (zmarł jako ostatni z rodu), w myśl obowiązującego prawa jego olbrzymi majątek przeszedł na własność Zygmunta I, który 15 VI 1543 roku, darował go swojemu synowi Zygmunтови Augustowi – Urz. WXL II (woj. troc.), s. 227 (nr 1423), s. 524 (nr 3930), s. 582; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 60; W. Pociecha, *Gasztołd Stanisław h. Awdaniec (zm. 1542)*, w: PSB, t. 7 (1948-1558), s. 303; M. Strykowski, *Kronika polska, żmudzka i wszystkiej Rusi*, t. 2, Warszawa 1846, s. 400.

⁸ Grzegorz Hrehorowicz Ościk zw. Wirszyłło, h. Trąby (zm. 1557), krajczy hospodarski (królewski, litewski) 1519, intrygant i wicherzyciel, często popadał w konflikty, w 1525 roku za pomówienie panów litewskich został pozbawiony prawa opuszczania Wilna, za poręką biskupa wileńskiego Jana z Książąt Litewskich udało mu się wyjednać u króla prawo poruszania się w obrębie Wielkiego

Księstwa Litewskiego, aż do czasu osobistego rozpatrzenia sprawy przez króla, 18 X 1529 roku uczestniczył w akcie wyniesienia Zygmunta Augusta na tron wielkoksiążęcy, niedoszły namiestnik birszyński 1520, dzierżawca kowieński 1539, wojewoda nowogrodzki 1542-1544 (od 24 V 1542), kasztelan wileński 1544-1557, starosta upicki 1546-1557 (od 22 IX 1546), służbę ziemską pełnił w 116 koni – U XI (Urz. litew.), s. 58 (nr 269), s. 227; Urz. WXL I (woj. wileń), s. 109 (nr 372), s. 702; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 432 (nr 3155), s. 524 (nr 3931), s. 628; H. Kowalska, *Ościk (Ościkowicz, Ostykwicz) Grzegorz (Hrehory, Hrehorowicz), zwany Wirszytło h. Trąby (zm. 1547)*, w: PSB, t. 24 (1979), s. 610-611; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 225-226.

⁹ Iwan (Jan) Ostafiewicz Hornostaj, h. Hippocentaurus (zm. przed 25 VI 1558), pochodził ze szlachty kijowskiej, pisarz królewski (hospodarski) 1512-1558, posłował do Moskwy 1522, sekretarz do spraw starostw, dzierżaw, zamków i miast ruskich 1526, dzierżawca dorsuński i mścibowski 1527-1551, marszałek hospodarski 1529-1542, podskarbi ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego i starosta słonimski 1531-1558, marszałek dworny Wielkiego Księstwa Litewskiego 1542-1558, sprawca województwa wileńskiego 1549-1551, dzierżawca stokliski 1549-1558, wojewoda nowogrodzki 1551-1558, dzierżawca krewski 1556-1558, w 1554 roku Zygmunt August obdarzył go polskim szlachectwem i herbem Hippocentaurus – U XI (Urz. litew.), s. 52 (nr 214), s. 76 (nr 437), s. 90 (nr 570), s. 126 (nr 929), s. 210; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 63 (nr 56), s. 656; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 60 (nr 8), s. 62 (nr 29), s. 90 (nr 238), s. 590/91; A. Markiewicz, *Hornostaj Iwan Ostafiewicz h. Hippocentaurus (zm. 1558)*, w: PSB, t. 9 (1960-1961), s. 627-628; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 86; A. Boniecki, *Herbarz polski...*, t. 7, s. 340; E. Rulikowski, *Hornostajpol w: Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 3, Warszawa 1882, s. 126-131.

¹⁰ Wasyl Bohdanowicz Czyż, h. Godzięba (zm. przed 11 III 1538), dworzanin królewski (hospodarski), otrzymał w 1522 roku od króla Zygmunta I cztery nie osiadłe wsie w powiecie nowogrodzkim, koniuszy dworny litewski 1524-1538 (od 8 VI 1524), dzierżawca hajeński 1525-1538, dzierżawca krzyczewski 1530-1538, na ekspedycje wojenne dostarczał 25 koni – U XI (Urz. litew.), s. 54 (nr 239), s. 205; A. Boniecki, *Początki rodów w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1883, s. 40-41; J. Wolff, *Kniaziowie litewsko-ruscy do końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 25; AGAD, KML, ks. 197, s. 302 (nominacja: koniuszy 1524).

¹¹ Szymko Mackowicz (Mackiewicz), h. Kościeszka (zm. 1542), dworzanin królewski (hospodarski) 1505, podkoniuszy wileński 1508-1536, ciwum wileński 1528-1542, koniuszy trocki 1529-1536, dzierżawca raduński 1529-1542, dzierżawca pieniański i uszpolski 1530-1542, członek Komisji odbierającej Radziwiłłom część wielkich dóbr goniądzko-rajgrodzkich 1536, horodniczy wileński (tymczasowy zarządca województwa wileńskiego) 1540-1542, sędzia dworski 1540, za zasługi dla Bony otrzymał trzy włości: w 1529 roku raduńską, w 1530 roku uszpolską i pieniańską (odebrane Stanisławowi Radziwiłłowi), które posiadał do śmierci, na ekspedycje wojenne dostarczał 7 koni (miał około 60 poddanych), jego synowie Jan i Hrehory porzucili nazwisko Mackiewiczów i od imienia ojca przyjęli nazwisko Szymkowiczów – Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 77 (nr 152), s. 77 (nr 152), s. 90/91 (nr 236), s. 103 (nr 327), s. 151 (nr 734), s. 166 (nr 857), s. 685; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 87 (nr 206), s. 134 (nr 577), s. 615; J. Wiśniewski, *Mackowicz Szymko h. Kościeszka (zm. 1542)*, w: PSB, t. 19 (1974), s. 96-97; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 172.

¹² Iwan Andriejewicz Sołtan, h. własnego (zm. 1554), dworzanin królewski (hospodarski) 1502 (19 VI), podskarbi dworny 1504 (24 XII)-1554, namiestnik (starosta) mejszagołski i dubnicki (dzierżawy Mejszagoła i Dubbinki nieopodal Wilna) 1507-1508, namiestnik (starosta) uściański 1508, starosta wieloński 1509-1554 (24 VIII 1554 spisał w Wilnie testament), na ekspedycje wojenne wystawiał 25 koni (1528), w 1538 roku adoptował do herbu Korczak swojej matki Bohowitynowiczówny Stanisława Mikulicza-Mikulskiego z Łazisk (Kraków, 31 VII 1538), wspólnie z biskupem kamienieckim Sebastianem Braniczkiem i Michałem Świniowskim pisarzem Wielkiego Księstwa Litewskiego – Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 55 (nr 15), s. 66 (nr 84), s. 81 (nr 171), s. 728; H. Lulewicz, *Sołtan (Sołtanowicz) Iwan (Iwachno) Andriejewicz h. własnego (zm. 1554)*, w: PSB, t. 40 (2000-2001), s. 356-357; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 330-331; AGAD, MK, ks. 55, k. 111 (adopcja Mikulskiego).

¹³ Jan Hozjusz, h. własnego (1502-1595), pisał się z Rubna, rodzina Hozjuszów przeniosła się z Krakowa do Wilna w 1512 roku, horodniczy wileński 1535-1536, dzierżawca gojcieński i wirszupski 1544, starosta smoleński 1536-1595, w 1537 król Zygmunt I potwierdził jemu i jego braciom: Stanisławowi i Ulrykowi oraz ich siostrą nadanie Bejkowszczyzny i Mozelewszczyzny, które otrzymał ich ojciec Ulryk Hozjusz horodniczy wileński, uzyskali też oni w 1542 roku od króla przywilej na posiadanie i używanie młyna pod zamkiem wileńskim wybudowanego przez ich ojca Ulryka, a także w 1561 roku w Łomży (10 XII) królewską nobilitację – Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 103 (nr 326), s. 657; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 93; AGAD, MK, ks. 93, k. 297v (nobilitacja); BJ, rkps 8059, k. 305 (nobilitacja); *Stanisłai Hosii S.R.E. Cardinalis Maioris Poenitentiarii Episcopi Varmiensis (1504-1579) et quae ad eum scriptae sunt epistolae tum eius orationes legationes*, t. 2 (1551-1558), editionem curaverunt: Dr. Franciscus Hipler, Dr. Vincentius Zakrzewski, Cracoviae 1886, s. LXVII-LXXVIII (Stanisłai cardinalis Hosii familia cognatus affinibusque), s. LXXVIII-LXXX (druk przywileju nobilitacji z 1561 r.), s. XCI (tablica genealogiczna rodziny Hozjuszów); Adam Boniecki, *Herbarz polski...*, t. 7, s. 369-370.

¹⁴ Jan Wojciechowicz Narbuth, h. Trąby (zm. przed końcem 1542), stolnik hospodarski (królewski, litewski) 1529, kuchmistrz hospodarski 1536 (20 II 1536), dzierżawca markowski 1536-1542, starosta markowski 1536-1542 – U XI (Urz. litew.), s. 62 (nr 313), s. 186 (nr 1493), s. 223; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 64 (nr 70), s. 695; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 197; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 231, 317.

¹⁵ Paweł Naruszewicz, h. Wadwicz (zm. 1544), pochodził ze znanej rodziny bojarskiej osiadłej w powiecie trockim, pisarz łaciński 1516-1524 i 1532-1544, dzierżawca żyżymorski 1524-1534, dzierżawca skirstymoński 1532-1544, dzierżawca rosiński 1536-1544, w 1522 roku wszedł w spór z kanclerzem Olbrachtem Gasztołdem, ponieważ Naruszewicz królewski przywilej na starostwo kowieńskie dla Jana Kostewicza, wydał do jego rąk własnych z pominięciem kanclerza, który z tego tytułu nie otrzymał zwyczajowej opłaty; wyrok króla z 20 IV 1524 roku pozbawił Naruszewicza urzędu, który odzyskał dopiero w 1532 roku, w 1534 roku został razem z marszałkiem hospodarskim Aleksandrem Iwanowiczem Chodkiewiczem wyznaczony na poborcę uchwalonego przez sejm podatku na potrzeby wojenne, według Wijuka Kojalowicza i Kacpra Niesieckiego nie przyjął ofiarowanego mu urzędu wojewody nowogrodzkiego i na stanowisku pisarza pozostał do końca życia, na ekspedycje wojenne dostarczał 9 koni, czyli miał 72 poddanych – U XI (Urz. litew.), s. 126 (nr 931), s. 223; S. Alexandrowicz, *Naruszewicz Paweł h. Wadwicz (zm. 1544)*, w: PSB, t. 22 (1977), s. 571-572; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 199; J. Bardach, *Z praktyki kancelarii litewskiej za Zygmunta I Starego*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej*, Warszawa 1960, s. 337.

Zygmunt August, król polski i wielki książę litewski, nadaje szlachectwo Stanisławowi Libko Danowiczowi, ochrzczoneму Żydowi razem z żoną i dziećmi oraz wyjmuje ich z prawa i posłuszeństwa żydowskiego.

Or.: nobilitacji nieznan.

Kop.: RPADA, F. 389, ML, ks. 38, k. 533-535; RPADA, F. 389, ML ks. 41, k. 411v-413.

Privilej szlachietnomu Stanisławu Danowiczu, wyjmujuci jego po dobroj woli s prawa i posłuszenstwa židowskogo, a priłuczajuci jego do wiery powszechnoje chriestijanskoje z nadaniem jemu wolnostiej i zawołania Szlachietkogo a Gierbu.

Zikgimont Awgust bożoju miłostiju korol polskij, wielikij kniaz litowskij, ruskij, Pruskij, Żomojskij, Mazowieckij, Iflantskij i inych. Oznajmujem sim listom naszym komu budiet potrzeba tego wiedati abo czuci jego słyszati niniesznim i na potom buduczim.

Priszedzi pieried nas oczewistie poddanyj nasz Stanisław rieczonyj pieried tym Libko Danowicz opowiedił pieried nami iż on biez żadnego primuszenija ani namowy niebuduci utisnien żadnym niedostatkom i niewoleju ani też sobie za to jakogo požitku doczasnego w takowom przedsiawziati swoim iszczuci jeno po swojej dobroj woli z dawnogo a dołgogo rozmyslenija dobrym sumnieniem swoim do tego priwiedien buduci umyslił i postanowił sobie na siercu swoim a użo tiepier za radom i na inszij czas tego nietkładajuci a falsziwoje naboženstwo i wieru swoju židowskuju w kotoroj sia ot prodkow swoich narodił i wychował opustiti a na toje miesto prawdiwuju wieru i naboženstwo chriestijanskoje priniati, aby wiespołok z nami wsimi chriestijany w zborie bożom, wiernom a prawdiwom stawsi się Chriestijaninom Pana Boga Otca Wsiechmoguszcznego z Synom Jego Jezusom Christom Panom i Zbawicielem naszym Bogom i Czołowiekom prawdiwym, w pismie prorockom obiecany a w apostolskom użo w tiele objawlenym i prawie na oko palcem pokazany także też i Duchom Swietym potieszitelem oswietitelem sierdc i nauczitelem wsiakoj prawdy, to jest Boga w Trojcy jedinogo tworca nieba i ziemi ktorogo sławy połno tożo niebo i ziemia a rownogo i podobnogo jemu nikoli nie było nie jest ani budiet cztił, wielbił i chwalił tut tiepier w tom doczasnom žiwocie a potom w onom wiecznom a niktgy nieskonczonom krolewsctwie jego niebiesnom i bił nam czołom abychmo ku tomu priedsijawziatiju jego łaskoju Naszoju gosudarskoju jemu dopomogli, a kaznodiejem i nauczitelem naszym chriestijanskim, wieri prawdiwoje zbawiennoje, i naboženstwa chriestianskogo naucziti i nastawiti a poswietiwszi jego Sakramientom chriestu swietogo chriestijaninom jego ucziniti wieleli sprawa i posłuszeństwa Židowskogo wyniemszi a do spolecznosti i obcowanija i wolnosti chriestianskoje pripustili.

A tak my widiaczi prozbu jego k nam byti słusznuju s powinności naszeje chriestianskoje nie tolko onogo wodle prozby jego czeriez kaznodieji i nauczitieli naszym chriestianskoje wieri i naboženstwa naszogo prawdiwego chriestianskogo pierwiej

naucziti i chriistianinom, czierez chriest swietyj ucziniti kazali, s prawa i posluszeństwa Żidowskiego mocju zwirchnosti Naszoje gosudarskoje jego wyniali a do spolecznosti i obcowanija i wolnosti chriestiańskoje zarownogo s inszimi chriestijany pripustili. Ale tiez baczaczi jego chut goraczuju i mysl tomu priedsiewziatiu jego upriejmuju a zwłaszcza iż to nie s primuszenija czijego ani namowy odno z dobrego rozmysłu po swojej dobroj woli uczinił, opustiwszy jako sia wyzej pomieniło falsziwoje nabożeństwo wieru i zabobony Żidowskije prawdiwuju chriestiańskuju wieru priniał umyslili jesmo jemu osobliwuju łasku i miłosierdije naszoje gosudarskoje ucziniti a tytuł wolnosti i zawołania szlachietskiego i gierbu jemu użycziti i tym jego i potomki onogo własnymi ozdobiti, nadati i upriwilewati, jakoż tego to prierieczonogo Stanisława napieried s prawa posluszeństwa żidowskiego wyniali i tym listom naszym wyjmujem. Także tytuły wolnosti i zawołania szlachietskiego jemu w listie z własnym potomstwom jego użyczajem i tym listom naszym nadajem i darujem i szlacticzom jego i potomstwo jego zwirchnostiu uriadu naszogo gosudarskiego Wielikogo Kniazstwa Litowskiego czynim, a iż dobrowolnie sia k wierie chriestiańskiej udał.

Togdy tiez jesmo jemu i gierbu chriestiańskiego k ozdobie bolszogo szlachietstwa i ku podporie statiecznosti chriistianstwa jego, znaku kriża swietogo na sykgniet a pieczat jego pridali jesmo i tym listom naszym pridajem i darujem i wiecznymi czasy umocniam. Jakoż i na siem listie naszym tot gierb jego wymalewati jesmo kazali, to jest kriż bielyj na czirwonom poli ktorogo gierbu ot nas jemu danogo, wolnosti i szlachietstwa użyczonego on sam żona dieti i potomkowie jego własnyje biez żadnoje primowy i prigany ale zarowno s inszimi chriestiańskimi cnotliwymi szlachietskimi ludmi. Tak w panstwach naszych Korunie polskoj i Wielikom Kniazstwie Litowskom, ale że tiez wo wsich storonach chriestiańskich sprawujuczi sia i zachowujuczi, u wierie chriestiańskiej w postupkach uczstiwych szlachietskich, szlacticzu należnich użiwati majut wiecznymi czasy. I na to dali jesmo tomu to szlachietnomu Stanisławu Danowiczu sies nasz list podpisawszi jego rukoju Naszoju gosudarskoju do kotorego na twierdost tego i pieczat naszu priwiesiti kazali. Pisan u Pietrikowie leta bozogo narożenija 1565 miesiaca fiewrala 20 dnia.

Podpis ruki gosudarskoje.

Jan Szimkowicz marszałok i pisar, starosta tykotinkij.

Zygmunt August, król polski i wielki książę litewski, nadaje na sejmie w Grodnie przywilej szlachectwa magistratowi miasta Wilna, czyli wójtom, burmistrzom, rajcom, ławnikom i pisarzom, za zasługi wobec Rzeczypospolitej. Król wyraża też zgodę na przyjęcie przez nich herbów, ale za zgodą rodów dokonujących ich adopcji, dzięki której mogli starać się o królewską nobilitację (nowy przywilej). Pozwala również miastu Wilnu używać pieczęci z wizerunkiem świętego Krzysztofa, wyciskanej na aktach urzędowych w czerwonym wosku. Uwalnia wójtów, burmistrzów, rajców, ławników i pisarzy, od obowiązku stacji, czyli przyjmowania w swoich domach obcych ludzi i dworzan królewskich podczas sejmów i kiedy indziej, a także daje przywilej wysyłania na sejmy przez miasto dwóch, albo trzech jego przedstawicieli w charakterze posłów ziemskich.

Or.: Bibl. LAN, dok. perg., sygn. Fond 1, nr 174.

Kop.: nobilitacji nieznana.

Wyd.: *Zbiór praw y przywilejów...*, Wilno 1788, s. 117-120.

In nomine Dei omnipotentis Patris et Filii et Spiritus Sancti amen. Ad perpetuam rei memoriam. Litteras propterea esse repertas non ignoramus, ut quarum rerum memoriam sempiternam exstare cupimus et illarum monumentis contineantur et ad posteros transmittantur. Ideo nos Sigismundus Dei gratia rex Poloniae, magnus dux Lithuaniae, Russiae, Prussiae, Samogitiae, Masoviae, Livoniae etc. dominus et haeres, cupiendo erga civitatem Vilmensem, sedem ac domicilium Imperii in Lithuania, nostrae gratiae et clementiae prodere ad posteritatis memoriam testimonium, notum ac testatum esse volumus, quorum interest vel intererit aut quocumque modo interesse poterit, universis et singulis qui nunc sunt quique post futuri sunt, tam domesticis, quam externis, quod cum singularem fidem, observantiam subiectionisque reverentiam ac cultum erga nos civitatis Vilmensis incolae, semper declarassent hocque praesertim belli tempore nos, Rempublicam nostram et pecunia saepe iuissent et pro nostra Reique publicae nostrae salute ac dignitate extrema quoque pati paratos se omni alacritate demonstrassent aliisque fidelium et obsequentium subditorum officiis suam fidem nobis saepe probassent, ut parem meritis illorum gratiam a nobis vicissim consequi possint, in comitiis hisce generalibus Grodnensibus hoc eos privilegio prae caeteris omnibus civitatibus et oppidis ornandos et condecorandos duximus. Ut omnes quicumque in magistratum lecti Reipublicae illius civitatis negotia tractant et quorum cura et solitudine pro eorum virili parte illius civitatis tranquillitas et incolumitas continetur, advocati scilicet, proconsules, consules, scabini et notarii, ordini equestri nobilitatique adaequentur iisque omnibus libertatibus, immunitatibus, praerogativis, honoribus, reputationibus ornati gaudeant, quibus indigenae terrarum Lithuaniae nobiles gaudent.

Igitur motu proprio auctoritateque nostra regia, qua non minore quam reliqui omnes reges ac principes, imo maiore etiam, qui nullum in terris superiorem in saecularibus recognoscimus, fungimur, decernimus et in perpetuum constituimus: Primum ut, si qui

in magistratu Vilenſi, tam advocatiali, quam proconſulari, conſulari, ſcabinali ac notariali munere fungentes ex nobili genere tam hic, quam foris nati, eorum nobilitati functio magistratus ne obsit, deinde qui ſunt in illo magistratu ex plebeio ignobilique genere, ob magistratus tamen in primaria et de nobis optime merita civitate geſti et adminiſtrati, dignitatem, nobilibus adaequentur, ita ſcilicet, ut aequales et pares perpetuo ſine ullo probro et ignobilitatis nota censeantur, eorum quoque liberis, ſi vilibus artibus ſe non contaminaverint, ſed liberalia vel militaria ſtudia coluerint, eadem dignitate gavisuris, ut ad omnes honores ſpirituales et ſaeculares, item ad poſſeſſiones terreſtres, quae ſolis forte genere nobilibus deberentur, aditus illis perpetuo patere poſſit, tamque ad eccleſiaſtica beneficia, quaelibet maiora et minora ac praelaturas, ſeu in cathedralibus ſeu collegiatis, ac quibusvis aliis eccleſiis, quam etiam ad ſaecularia officia digni ſemper habeantur. Hoc enim privilegio noſtro parentibus eorum pro magistratus civilis functione concesso ipſi quoque maiore ſtudio et ardore virtutem colent atque omni honeſto officio, ut pares eſſe tanto decori a nobis concesso poſſent, contendunt, unde ad rei huius publicae uſum et utilitatem, maius uberiusque ſeminarium pullulare perpetuo poſſe, certo nobis perſuademus.

Licebitque praedicto magistratui et eorum liberis nobilium ſtemmata ſeu inſignia, ſi velint, ſibi aſſumere, de conſenſu tamen et voluntate alicuius familiae eius generis, quod ea arma gerit, quae illi aſſumere optaverint, quibus inſignibus in omnibus actis ſuis, tam in annulis ſignatoriis, quam in ſculpturis ac picturis privatis uti poterint, non requisito deinceps vel noſtro vel ſuſſeſſorum noſtrorum conſenſu aut alio privilegio novo et ſpeciali. In publicis vero officii civilis negotiis et actis utentur ſigillo civitatis uſitato Sancti Chriſtophori imaginem continente caera vero rubea more primariarum in Regno Poloniae civitatum. Eximimusque illos ab omni probro, nota, convicio, ignominia, contemptu, contumeliis, quibus ignobiles a nobilibus inſectari et praescindi ſolent, ut eandem paenam in exprobrantes praefato magistratui Vilenſi ignobilitatem vel vilitatem, ſtatuiſimus, quae in ſtatutis noſtris in eos decreta eſt, qui vere nobili ignobilitatem exprobrat, volentes inſuper, ut qui plenum laboris et ſolicitudinis pro Republica munus ſuſtinent ac quotidie graviffimis totius civitatis curis anguntur, prae caeteris concivibus ſuis aliquod ſentiant praemium, liberamus omnes in magistratu conſtitutos advocatos, proconſules, conſules, ſcabinos, notarios ab omnium hoſpitem, aulicorum videlicet noſtrorum, vel ſuſſeſſorum noſtrorum vel quorumvis aliorum cuiuſcunq; ſtatus, conditionis, praeeminentiae, receptatione, tam comitiorum tempore, quam alio quovis, ut domus habitationeſque illorum, in quibus ipſi degunt, liberae perpetuo ſint, ne domini domus, quorum industria, conſilio et providentia Republica civitatis regitur, receptorum hoſpitem moleſtia turbati, ad ſui muneris functionem ſegnioreſ ac ineptioreſ reddantur, ac ita, uti hactenus fieri experimur, bonus ordo et regimen civitatis impediatur.

Quod quidem privilegium a nobis advocatis, proconſulibus, conſulibus, ſcabinis notariisq; civitatis Vilenſis et eorum ſuſſeſſoribus datum, Noſ ratum firmumque perpetuo conſervaturos pro nobis et ſuſſeſſoribus noſtris, verbo fideque noſtra regia pollicemur, nullo unquam tempore immutandum, caventes inſuper, ſi Magnus Ducatus Lithuaniae, quod ſperamus cum Regno Poloniae unitus realiter et in effectu fuerit, hoc privilegium praefato magistratui datum aequae in Regno ſicut et in Magno Ducatu valiturum. Volumus etiam inſuper, ut magistratus ſaepe nominatus Vilenſis, ad

omnia comitia generalia, tam in Magno Ducatu Lithuaniae, quam etiam in Regno Poloniae, si unio istorum dominiorum debitum sortita fuerit effectum, binos vel ternos consules, ex collegio suo mittat, qui secundum nuntios terrestres residendi et de rebus ad statum civitatis Vilmensis pertinentibus dicendae sententiae ius, potestatem facultatemque perpetuis temporibus sunt habituri. In cuius rei fidem et evidentius testimonium praesentibus sigillum nostrum est subappensum. Datum Grodnae in conventionem generali, quindecima Iunii. Anno Domini Millesimo Quingentesimo Sexagesimo Octavo.

Praesentibus, reverendissimis, illustrissimis, magnificis dominis, Valeriano¹ Vilmensi, Victorino² Luceoriensi, Georgio³ Mednicensi, Nicolao⁴ Kiioviensi episcopis, Nicolao Radziwill⁵ in Dubinki et Bierze duce, palatino Vilmensi, Magni Ducatus Lithuaniae cancellario, Borissoviensi, Lidensi capitaneo, Gregorio Chodkiewicz⁶ castellano Vilmensi et exercituum Magni Ducatus Lithuaniae summo, et Grodensi, Mosirensi, Carnoviensi capitaneo, Stephano⁷ duce Zbarascensi, palatino Trocensi, Georgio Chodkiewicz⁸ castellano Trocensi, Ioanne Chodkiewicz⁹ libero barone in Skłow et Bichow, capitaneo Samogitiae, Magni Ducatus Lithuaniae mareschalco, archiepiscopatus Rigensis, administratore Plotelensi, Telsensi tenentario, Stanislawo Devoyno¹⁰ Polocensi, Paulo Sapieha¹¹ Nowogrodensi, Georgio Tyszkiewicz¹² Brzestensi Wolkowyscensique capitaneo, Georgio Oscik¹³ Mscislaviensi et capitaneo Braslaviensi, Gabriele Gronostay¹⁴ Minscensi palatinis Camenecensique capitaneo, Georgio Szeniowicz¹⁵ Polocensi et Leplensi capitaneo, Gregorio Wolowicz¹⁶ Novogrodensi et Slonimensi capitaneo, Gregorio Trizna¹⁷ Podlasensi, Ioanne Hayko¹⁸ Brestensi castellanis et capitaneo Wilkiensi, Eustachio Wolowicz¹⁹ Magni Ducatus Lithuaniae vicecancellario ac curiae mareschalco, Brzestensi Cobrinensique capitaneo, Nicolao Naruszewicz²⁰ thesaurario terrestri Magni Ducatus Lithuaniae, Markoviensi Miedalensique capitaneo, Nicolao Kiszka²¹ pocillatore nostro Drohicensique capitaneo, Christophoro Radziwill²² incisore nostro, Nicolao Olechnowicz Dorohostayski²³ primario dapifero, alias stolnik Magni Ducatus Lithuaniae, Velunensi tenentario, Ioanne Szymkowicz²⁴ mareschalco ac in Magno Ducatu Lithuaniae nostro notario, Tikoczynensi, Wilkomiriensi capitaneo, Luca Swirski²⁵, Ioanne Wolczek²⁶, Ioanne Swirski²⁷ mareschalcis nostris, Laurentio Woyna²⁸, Michaele Haraburda²⁹, Basilio Drzewinski³⁰, Mathia Sawicki³¹ notariis et aliis quam plurimis consiliariis officialibusque nostris.

Sigismundus Augustus rex. Nicolaus Naruszewicz terrestris thesaurarius ac notarius Magni Ducatus Lithuaniae. Sigillum appensile Magni Ducatus Lithuaniae.

[Nobilitacja miasta Wilna]

W imię Pana, Wszchemogącego Ojca i Syna i Ducha Świętego amen. Na wieczną rzecz pamiątkę. Dobrze wiemy, że dokumenty pisane zostały wynalezione [po to], aby te sprawy, o których chcemy, żeby przetrwała wieczna pamiątka, za pomocą świadectw zostały zachowane, jak też dla potomności przekazane. Dlatego my Zygmunt August z bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, żmudzki, mazowiecki, inflancki, itd. pan i władca, pragnąc przekazać dla potomności świadectwo naszej względem miasta Wilna, stolicy i siedziby Imperium na Litwie, łaski i łagod-

ności, chcemy, żeby było wiadomym i poświadczonym, komu o tym wiedzieć należy lub będzie należało, albo, kto w jakikolwiek sposób będzie mógł być tym zainteresowany, wszystkim razem i każdemu z osobna, obecnym i przyszłym, tak mieszkańcom Królestwa, jak cudzoziemcom, że ponieważ szczególną wierność i zachowanie posłuszeństwa oraz poszanowanie i cześć wobec nas mieszkańcy miasta Wilna zawsze okazywali, a zwłaszcza w tym [obecnym] czasie wojny nas, Rzeczypospolitą naszą, zarówno pieniędzmi często wspierali, jak też dla bezpieczeństwa i godności naszej Rzeczypospolitej gotowi także ponieść śmierć, odznaczeni się wszelką możliwą gorliwością i innymi działaniami, często udowodniali nam swoją wierność, godnych zaufania i posłusznych poddanych, aby łaskę równą ich zasługom mogli od nas uzyskać, uznaliśmy, że oni na tymże sejmie walnym koronnym w Grodnie, tymże przywilejem przed wszystkimi innymi miastami i miasteczkami powinni być ozdobieni i wyróżnieni. Aby wszyscy, którzykolwiek wybrani do magistratu, którzy prowadzą sprawy tego miasta Rzeczypospolitej i dzięki których trosce i staraniu, w przypadającej im części tego miasta spokój i bezpieczeństwo są zachowywane, mianowicie wójtowie, burmistrzowie, rajcy, ławnicy i pisarze byli podniesieni do stanu rycerskiego i szlachectwa i tymi wszystkimi wolnościami, przywilejami, prerogatywami, zaszczytami, przypisaniami ozdobieni, cieszyli się, którymi cieszą się rodowici szlachcice ziemi litewskiej.

Przezo z własnej woli i na mocy naszej królewskiej władzy, którą nie mniejszą niż wszyscy pozostali królowie i książęta, a nawet raczej większą sprawujemy, którzy nie uznajemy nikogo bardziej wpływowego w ziemskich krainach, ustanawiamy i na wieczne czasy stanowimy, po pierwsze, aby sprawowanie urzędu w magistracie wileńskim nie przeszkadzało szlachectwu tych, którzy ze stanu szlacheckiego, tak tu, jak z zewnątrz pochodzili, pełniący urząd, tak wójtowski, jak burmistrzowski, radziecki, ławniczy i notarialny, następnie, aby ci, którzy są w obecnym magistracie pochodzenia plebejskiego i nieszlacheckiego, ze względu jednak na godność urzędu pełnionego i sprawowanego w mieście centralnym i najwspanialej wobec nas zasłużonym, zostali zrównani ze szlachcicami, tak mianowicie, żeby stale za równorzędnych i równych, bez żadnej zniewagi i piętna niskiego pochodzenia, byli uznawani, także ich dzieciom, które będą cieszyły się tą samą godnością, jeśli nie splamiłyby się pospolitymi zajęciami, lecz zajmowałyby się zajęciami godnymi wolnego człowieka i sztukami wojennymi, aby do wszystkich zaszczytów duchownych i świeckich, także do posiadania dóbr ziemskich, które z uwagi na pochodzenie jedynie szlachcicom by się należały, dostęp po wieczne czasy stał im otworem i aby byli uważani za godnych tak beneficjów kościelnych, każdego większych i mniejszych oraz prałatur, czy to w katedrach, czy to kolegiatach i każdego innych kościołach, jak również do świeckich urzędów. Przez ten bowiem nasz przywilej, przyznany ich rodzicom z racji sprawowania urzędu miejskiego, także oni sami z większą gorliwością i zapałem będą pielęgnowali cnotę i będą współzawodniczyć w każdym uczciwym zadaniu, by w takim samym stopniu móc się okazać godnymi tak wielkiego zaszczytu przez nas przyznanego, przez co, o czym mocno jesteśmy przekonani, dla pożytku i korzyści tej Rzeczypospolitej nieustannie będzie mógł kiełkować większy i obfitszy zarodek.

I będzie wolno urzędnikom sprawującym władzę w rzeszonym magistracie i ich potomkom, jeśli by chcieli, przyjąć herb czy też goda szlacheckie, za zgodą jednak

i z woli jakiejś rodziny tego rodu, która nosi tę tarczę herbową, jaką oni życzyliby sobie przyjąć. Którymi to godłami we wszystkich swoich działaniach, tak na pierścieniach z pieczęcią, jak na rzeźbach i prywatnych obrazach, będą mogli posługiwać się bez wymagania na przyszłość naszej lub naszych spadkobierców zgody albo innego nowego i specjalnego przywileju. W publicznych zaś czynnościach i dokumentach urzędu miejskiego będą posługiwać się zwykłą pieczęcią miejską, zawierającą wizerunek Świętego Krzysztofa wyciśnięty w czerwonym wosku, zgodnie ze zwyczajem głównych miast w Królestwie Polskim. I uwalniamy ich od wszelkiej zniewagi, skazy, plamy, poniżenia godności, pogardy, przykrości, którymi ludzie niskiego pochodzenia przez szlachciców zwykle są prześladowani i jednocześnie tę samą karę, wobec wypominających wymienionemu magistratowi wileńskiemu niskie pochodzenie lub pospolitość, ustanawiamy, która w naszych statutach wobec tych została określona, którzy rzeczywiście szlachcicowi wypominają niskość urodzenia, chcąc ponadto, aby ci, którzy podejmują pełny obowiązek trudu i troski dla Rzeczypospolitej i codziennie niepokoją się najpoważniejszymi problemami całego miasta, przed pozostałymi swoimi współobywatelami jakiejś nagrody doświadczyli, uwalniamy wszystkich w magistracie ustanowionych wójtów, burmistrzów, rajców, ławników, pisarzy, od przyjmowania wszystkich obcych, naszych mianowicie dworzan, czy naszych spadkobierców, albo jakichkolwiek bądź innych dowolnego stanu, położenia, pierwszeństwa, tak podczas sejmów, jak i kiedy indziej, aby ich domy i mieszkania, w których pędzą swoje życie, na zawsze były wolne, by panowie domu, dzięki którym zaradności, mądrości i zapobiegliwości Rzeczypospolita miasta jest zarządzana, przytłoczeni przez ciężar przyjmowania gości, nie stawali się zbyt opieszali i niedbali w pełnieniu swego obowiązku i aby w ten sposób, jak wiemy, że dotąd się dzieje, właściwy porządek w mieście i zarząd nad nim nie doznawał uszczerbku.

Przyrzekamy słowem i poręką królewską, w imieniu nas i naszych spadkobierców, że ten właśnie przywilej dany przez nas wójtom, burmistrzom, rajcom, ławnikom i pisarzom miasta Wilna i ich spadkobiercom będzie zachowany jako prawomocny i trwały na wieczność i nigdy, w żadnych okolicznościach nie powinien być zmieniony, zastrzegając ponadto, jeżeli Wielkie Księstwo Litewskie, czego się spodziewamy, z Królestwem Polskim realnie i w rzeczywistości zostanie połączone, ten przywilej dany wspomnianemu magistratowi, podobnie w Królestwie, jak i w Wielkim Księstwie zachowa ważność. Chcemy również ponadto, aby często wspomniany magistrat, na wszystkie sejmy walne koronne, tak w Wielkim Księstwie Litewskim, jak również w Królestwie Polskim, jeśli unia tych państw zostanie doprowadzona do należytego skutku, po dwóch albo trzech rajców ze swojego kolegium wysłał, którzy zgodnie z prawem zasiadania posłów ziemskich i wypowiedzenia opinii o sprawach odnoszących się do stanu miasta Wilna, po wieczne czasy władzę i uprawnienia będą mieli. Dla uwiarygodnienia i wyraźniejszego świadectwa tej rzeczy, do niniejszego dokumentu nasza pieczęć została przywieszona. Dano w Grodnie na sejmie walnym koronnym, 15 czerwca, roku pańskiego 1568.

W obecności najczcigodniejszych, najjaśniejszych, wielmożnych panów, Waleriana wileńskiego, Wiktoryna łuckiego, Jerzego miednickiego, Mikołaja kijowskiego – biskupów, Mikołaja Radziwiłła na Dubinkach i Birzach, księcia, wojewody wileń-

skiego, kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego, borysowskiego, lidzkiego starosty, Grzegorza Chodkiewicza, kasztelana wileńskiego i hetmana Wielkiego Księstwa Litewskiego i grodzieńskiego, mohylowskiego, kormiałowskiego starosty, Stefana, księcia w Zbarażu, wojewody trockiego, Jerzego Chodkiewicza, kasztelana trockiego, Jana Chodkiewicza, wolnego barona w Szklowie i Bychowie, starosty żmudzkiego, marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego, arcybiskupa w Rydze, administratora płotelskiego, dzierżawcy telszewskiego, Stanisława Dowojny połockiego, Pawła Sapięhy nowogrodzkiego, Jerzego Tyszkiewicza brzeskiego, wołkowyskiego starosty, Jerzego Ościka mściśławskiego i starosty brasławskiego, Gabriela Iwanowicza Hornostaja, mińskiego wojewody i kamienieckiego starosty, Jerzego Zenowicza połockiego i starosty lepelskiego, Grzegorza Wołłowicza, nowogrodzkiego i słonimskiego starosty, Grzegorza Tryzny podlaskiego, Jana Hayko brzeskiego – kasztelanów i starosty wilkieskiego, Eustachego Wołłowicza, podkanclerzego Wielkiego Księstwa Litewskiego i marszałka dworu, brzeskiego i kobryńskiego starosty, Mikołaja Naruszewicza, podskarbiego ziemskiego Wielkiego Księstwa Litewskiego, markowskiego i miadzielskiego starosty, Mikołaja Kiszki, podczszego naszego i drohickiego starosty, Krzysztofa Radziwiłła, naszego krajczego, Mikołaja Olechnowicza Dorohostajskiego, pierwszego stolnika Wielkiego Księstwa Litewskiego, dzierżawcy wielońskiego, Jana Szymkowicza marszałka i w Wielkim Księstwie Litewskim pisarza, tykocińskiego, wilkomirskiego starosty, Łukasza Świrskiego, Jana Wołczka, Jana Świrskiego – naszych marszałków, Wawrzyńca Wojny, Michała Haraburdy, Bazylego Drzewińskiego, Macieja Sawickiego – pisarzy i wszystkich innych jak najliczniejszych doradców i urzędników naszych.

Zygmunt August król. Mikołaj Naruszewicz, podskarbi ziemski i pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego. Pieczęć wisząca Wielkiego Księstwa Litewskiego.

¹ Walerian Protasewicz-Szuskowski, h. Drzewica (1504-31 XII 1579), proboszcz w Krozach, pisarz kancelarii litewskiej królowej Bony 1532-1544, kanonik żmudzki 1533, kanonik wileński 1537 (4 VIII), dziekan kapituły wileńskiej 1544-1545, pisarz i sekretarz Wielkiego Księstwa Litewskiego w służbie Zygmunta Augusta 1544-1548, kierował kancelarię ruską 1544-1549, kanclerz nadworny 1545-1546, biskup łucki 1549-1556 (prekonizowany 27 V 1549), biskup wileński 1566-1579, sprowadził do Wilna Jezuitów, utworzył Akademię Wileńską w 1562 roku, uczestniczył w rokowaniach z Moskwą i układach polsko-litewskich w sprawie unii w Lublinie (1 VII 1569) – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 361; H. Lulewicz, *Protasewicz (Protaszewicz-Szuskowski) Walerian (ok. 1505-1579)*, w: PSB, t. 28 (1984-1985), s. 517-521; W. Przyałowski, *Żywoty biskupów wileńskich...*, s. 160-200 (Waleryan Protasewicz Szuskowski, 1556-1580); J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 251.

² Wiktoryn Wierzbicki, h. Radwan (zm. 1586), studiował w Padwie 1553, kanonik wileński i żmudzki 1560-1567, archidiacon żmudzki 13 IV 1563, archidiacon łucki 1563, prepozyt szpitala św. Marii Magdaleny w Wilnie 1564, biskup żmudzki 1565-1567 (prekonizowany 8 VI 1565), biskup łucki 1567-1586 (przeniesiony 22 VIII 1567), podpisał akt Unii Lubelskiej 1 VII 1569, prowadził synod diecezjalny 1580, pierwszy biskup łucki zasiadający w senacie Rzeczypospolitej – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 477; M. Wołoncewski, *Biskupstwo żmudzkie...*, s. 43-44; K. Niesiecki, *Herbarz polski...*, t. 9, k 1842, s. 313 (podaje, że zm. w 1588); G. Błaszczyk, *Diecezja żmudzka...*, s. 64-66; K.R. Prokop, *Sylwetki biskupów łuckich*, Biały Dunajec-Ostróg 2001, s. 52-54.

³ Jerzy Pietkiewicz, h. Działosza (ok. 1530-VII 1574), studiował w Witemberdze, Padwie, Ferrarze, gdzie uzyskał 27 V 1556 r. tytuł doktora medycyny, po powrocie do Wilna był osobistym lekarzem biskupa wileńskiego Jana Domanowskiego, nadworny lekarz Mikołaja K. Radziwiłła zwanego „Czarnym” 1558-1561, kanonik żmudzki 1561, kanonik wileński 1563 (3 XI), przebywał na dworze Zygmunta Augusta 24 VII 1564-1567, biskup żmudzki 1567-1574 (prekonizowany 14 XI 1567), chociaż nie miał studiów z prawa kanonicznego i teologii, poborca podatku uchwalonego na wojnę z Moskwą na sejmie grodzieńskim 1566-1567, podpisał akt unii polsko-litewskiej 1 VII 1569, w swoim testamencie z 21 V 1574 roku zapisał 1700 kop groszy litewskich na kształcenie 12 kleryków z diecezji żmudzkiej w nowo utworzonym Kolegium Jezuickim w Wilnie, chociaż mało interesował się sprawami religijnymi, przyczynił się do rozwoju protestantyzmu w swojej diecezji i odrodzenia się kultów pogańskich – P. Nitecki, *Dzieje Kościoła w Polsce...*, s. 343; H. Lulewicz, *Pietkiewicz Jerzy h. Działosza (zm. 1574)*, w: PSB, t. 26 (1981), s. 154-155; T. Kasabuła, *Pietkiewicz Jerzy bp. ur. ok. 1530 w Ejszyszkach k. Wilna, zm. 1574 w Worniach na Żmudzi*, w: EK, t. 15, Lublin 2011, s. 543-544; G. Błaszczyk, *Diecezja żmudzka...*, s. 66-70.

⁴ Mikołaj Pac, h. Gozdawa (ok. 1527-20 IV 1585), dziekan kapituły wileńskiej i proboszcz w Nowogródku ok. 1549-1557, sekretarz królewski 1554-1557, biskup nominat kijowski 1557-1583 (prowizję otrzymał w 1564, nie przyjął jednak sakry biskupiej, ani nie starał się o prekonizację papieską, ponieważ pod wpływem teologów protestanckich głównie Jerzego Weigla przystąpił do reformacji), prepozyt wileński 1558, w 1566 wydał w Królewcu druk zwalczający antytrynitarzy litewskich *Orthodoxa fidei confessio*, członek senatu cieszący się poparciem Zygmunta Augusta, gdyż należał na Litwie do zwolenników unii z Polską; gdy biskup wileński Jerzy Radziwiłł pozbawił go kanonii wileńskiej i probostwa nowogródzkiego, głównych źródeł jego dochodów, ponieważ zawarł związek małżeński, złożył rezygnację z biskupstwa kijowskiego i w 1583 roku otrzymał godność kasztelana smoleńskiego (1583-przed 20 IV 1585 r.) – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 329-330; H.E. Wyczawski, *Pac (Pacewicz) Mikołaj h. Gozdawa (ok. 1527-1585)*, w: PSB, t. 24 (1979), s. 736-737; Urz. WXI. IV (wzj. smol.), s. 87 (nr 375), s. 383; K.R. Prokop, *Biskupi kijowscy...*, s. 45-52; M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej...*, s. 226.

⁵ Mikołaj Radziwiłł zwany „Rudym”, h. Trąby (1512-27 IV 1584), podczaszy Wielkiego Księstwa Litewskiego 1544-1551, dzierżawca wasylijski 1544-1558, łowczy Wielkiego Księstwa Litewskiego

1546-1554, starosta lidski 1547-1579, dzierżawca bielicki 1547-1565, otrzymał w Augsburgu 10 XII 1547 r. od cesarza Karola V, tytuł księcia Cesarstwa Rzymskiego „na Birzach i Dubinkach”, potwierdzony następnie 14 XII 1547 r. przez króla rzymskiego Ferdynanda I, administrator województwa trockiego 1549-1550, wojewoda trocki 1550-1566, dzierżawca somlijski 1551, hetman najwyższy Wielkiego Księstwa Litewskiego 1556-1566 i 1577-1584, starosta mozyrski 1556-1576, administrator inflancki 1560-1562, wojewoda wileński 1566-1584, kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego 1566-1579, starosta oszmiański 1566-1582, hetman ziemski inflancki 1578-1580, starosta merecki 1578-1579 – U XI (Urz. litew.), s. 42 (nr 134), s. 52 (nr 217), s. 66 (nr 349), s. 143 (nr 1091), s. 234; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 54 (nr 9), s. 194 (nr 1107), s. 297 (nr 1987), s. 386 (nr 2790), s. 715; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 93 (nr 261), s. 89 (nr 226), s. 228 (nr 1425), s. 640; U IX (Urz. infl.), s. 35 (nr 5), s. 36 (nr 8), s. 37 (nr 18), s. 265; H. Lulewicz, *Radziwiłł Mikołaj zwany Rudym h. Trąby (1512-1584)*, w: PSB, t. 30 (1987), s. 312-335; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 279; AGAD, dok. perg., sygn. 1438 (tytuł książęcy); *Standeserhebungen und Gnadenakte...*, Band 4, O-Sh, s. 134 (tytuł książęcy).

⁶ Grzegorz (Hrehory) Chodkiewicz, h. Kościeszca (potem Gryf z mieczem) (zm. 12 XI 1572 lub 19 XI 1573), podkomorzy Wilekiego Księstwa Litewskiego 1544-1559, starosta kowieński 1546-1554, dzierżawca wilkijski 1546, dzierżawca kormiłowski 1551-po 1568, wojewoda witebski 1554-1555, wojewoda kijowski 1555-1559, kasztelan trocki 1559-1564, hetman dworny Wielkiego Księstwa Litewskiego 1561-1566, kasztelan wileński 1564-1573, starosta grodzieński 1564-1573, starosta mohylowski 1564-1573, hetman najwyższy Wielkiego Księstwa Litewskiego 1572/73, popierał unię z Polską, w 1568/69 r. wydał własnym nakładem Biblię w języku ruskim – U XI (Urz. litew.), s. 42 (nr 135), s. 45 (nr 156), s. 150 (nr 1161); Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 109 (nr 374), s. 635; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 125 (nr 515), s. 337 (nr 2341), s. 433 (nr 3157), s. 571; U III/4 (Urz. kijow.), s. 67 (nr 398), s. 257/58; J. Jasnowski, *Chodkiewicz Grzegorz (Hrehory) h. Gryf z mieczem (zm. 1572)*, w: PSB, t. 3 (1937), s. 358-359; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 23-24.

⁷ Stefan Zbaraski, h. Korybut (zm. przed 9 III 1586), procesował się ze swoim bratem Mikołajem 1540, dworzanin królewski 1543, wojewoda witebski 1555-1564 (od 15 XI 1555), kasztelan trocki 1564-1566 (od 20 IX 1564), wojewoda trocki 1566-1586 (od 16 III 1566), dzierżawca (starosta) zośleński i somlijski 1576-1586, dzierżawca dorsuński 1580-1586 – Urz. WXL II (woj. troc.), s. 125 (nr 516), s. 228 (nr 1426), s. 678; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 414; W. Dworzaczek, *Genealogia...*, tablica 175.

⁸ Jerzy Chodkiewicz, h. Gryf z mieczem (zm. 6 VI 1569), stolnik litewski 1549-1555 dzierżawca oszmiański 1552-1554, krajczy litewski 1555-1566, dzierżawca oski i przełomski 1555-1559, starosta bielski 1556-1569, sprawował poselstwa do Moskwy w 1563 (za poniesione trudy otrzymał od króla Klepacze, Mieżewicze i Hryńczyki) oraz 1566 roku, kasztelan trocki 1566-1569 (od 23 III 1566), starosta puński 1568-1569, zwolennik unii z Polską, zmarł nagle w Lublinie 6 VI 1569 roku na apopleksję – Urz. WXL II (woj. troc.), s. 81 (nr 160), s. 126 (nr 517), s. 571; J. Jasnowski, *Chodkiewicz Jerzy (Jurij), kasztelan trocki*, w: PSB, t. 3 (1937), s. 369; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 24; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 3, Warszawa 1900, s. 27.

⁹ Jan Chodkiewicz, h. Gryf z mieczem (ok. 1537-4 VIII 1579), studiował na Uniwersytecie w Królewcu 1547 i Lipsku 1550, przebywał na dworze cesarza Karola V i wziął udział w wojnie z królem Francji Franciszkiem I, stolnik Wielkiego Księstwa Litewskiego 1559, starosta żmudzki 1564-1579, marszałek ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego 1566-1579 (od 11 III 1566), administrator i hetman inflancki 1566-1578 (25 V 1578 złożył urząd administratora Inflant nie uzyskawszy urzędu hetmana), starosta telszewski 1561-1579, starosta plotelski 1561-1578, starosta kowieński 1567-1579, kasztelan wileński 1574-1579 (od III/IV 1574-sejm koronacyjny) – U XI (Urz. litew.), s. 73 (nr 409), s. 187 (nr 1498), s. 203; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 109 (nr 375), s. 635; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 433/34 (nr 3161), s. 571; J. Jasnowski, *Chodkiewicz Jan Hieronimowicz h. Gryf z mieczem (zm. 1579)*, w: PSB, t. 3 (1937), s. 361-363; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 23; R. Heidensztejn, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594*, wyd. Włodzimierz Spasowicz, t. 1, Petersburg 1857, s. 143 (nominacja na kasztelana wileńskiego).

¹⁰ Stanisław Dowojno, h. Lew z muru (Prawdzcic) (zm. 1573), w młodości przy boku wojewody

kijowskiego Andrzeja Niemirowicza, uczestniczył w walkach z Moskwą i Tatarami oraz w 1536 roku wystawił poczet 36 koni, komornik królowej Bony 1528, dworzanin królewski 1530, w roku 1540 został adoptowany jako syn przez starostę czerkaskiego Jana Niemirowicza, który zapisał mu również po śmierci swoje dobra, co było przyczyną procesu Dowojny z sukcesorami starosty, wojewoda połocki 1542-1567 (od 25 V 1542); troszczył się jako wojewoda o bojarów połockich, o rozwój gospodarczy, chętnie popierał zasłużonych ludzi i pomagał im w uzyskaniu szlachectwa; gdy wojska moskiewskie zdobyły Połock 25 II 1563 roku dostał się do niewoli, w której przebywał do 1567 roku; po powrocie do kraju był tylko nominalnym wojewodą połockim (1567-1573), w więzieniu w Moskwie sporządził testament (1566), w którym 1/3 swoich dóbr zapisał Zygmuntovi Augustowi, według Heidensteina umarł podczas bezkrólewia (1573) – R. Mienicki, *Stanisław Dowojno h. Lew z Muru (zm. 1573)*, w: PSB, t. 5 (1939-1946), s. 359; Tenże, *Stanisław Dowojno, wojewoda połocki*, „Ateneum Wileńskie”, R. 12, 1937, s. 405-481 (osobna odbitka, Wilno 1937); J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 46; R. Heidenstein, *Dzieje Polski...*, t. 1, s. 326.

¹¹ Paweł Sapieha, h. Lis (zm. przed 13 IV 1579), studiował na Uniwersytecie Krakowskim razem z bratem Piotrem 1502-1504, dzierżawca (starosta) brasławski 1517-1547, marszałek gospodarski (królewski) 1519-1557, uczestniczył w kampaniach wojennych w latach 1534-1535, wojewoda podlaski 1556-1558, wojewoda nowogrodzki 1558-1579 (od 22 XII 1558), na wyprawę radoszkowicką (1567) wystawił 120 zbrojnych jeźdźców i 124 drabów ze swoich dóbr kodeńskich, mimo początkowego oporu przyłożył w Lublinie swoją pieczęć 1 VII 1569 roku pod aktem unii polsko-litewskiej – Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 588 (nr 4618), s. 722; U VIII (urz. podl.), s. 153 (nr 1383), s. 189; A. Hulewicz, *Sapieha (Sopieha) Paweł na Kodniu h. Lis (zm. 1579)*, w: PSB, t. 35 (1994), s. 128-131; B. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 306.

¹² Jerzy Tyszkiewicz, zwany Łohojkim, h. Leliwa (zm. przed VIII 1576), dworzanin hospodarski (królewski) 1550, starosta wołkowyski 1557-1576, marszałek hospodarski 1558-1566, wojewoda brzeski 1566-1576 (od 26 XII 1566), w roku 1552 posłował do Ordy, a w 1554 i 1566 do Moskwy – U XI (Urz. litew.), s. 92 (nr 595), s. 246; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 358; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 9; W. Dworzaczek, *Genealogia...*, tablica 177.

¹³ Jerzy Ościk, h. Trąby (ok. 1530-1579), starosta brasławski 1558-1579, w latach 1561-1563 (w czasie wojny z Moskwą) włości Ościków były miejscem koncentracji wojsk litewskich maszerujących do Inflant, a sam Ościk walczył pod dowództwem Mikołaja „Rudego” Radziwiłła pod Ułłą, Orszą, a w 1565 roku razem z Filonem Kmitą i Stanisławem Cikowskim złupił Siewierszczyznę aż po Starodub, wojewoda mścisławski 1566-1578 (od 16 III 1566), wojewoda smoleński 1578-1579 (od 13 IV 1578 - urząd był tytularny), wyznawca kalwinizmu i protektor reformacji na Litwie, w czasie bezkrólewia poparcia udzielił Henrykowi Walezemu i Stefanowi Batoremu, a na wojnę z Gdańskiem (1577) wystawił 50 piechurów, starosta upicki, bolnicki, dowgalicki i opielski 1566 – Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 589 (nr 4622), s. 702; Urz. WXL IV (woj. smol.), s. 215 (nr 1600), s. 383; M. Plewczyński, *Ościk (Ostik, Ostyk) Jerzy h. Trąby (ok. 1530-1579)*, w: PSB, t. 24 (1979), s. 612-614; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 228; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, t. 11, Poznań 1889, s. 159.

¹⁴ Gabriel (Hawryła) Hornostaj, h. Trąby (zm. 1587), dzierżawca (starosta) kamieniecki w powiecie brzeskim 1561 i 1568-1587, pierwszy wojewoda miński 1566-1576 (od 6 IV 1566), starosta miński 1575-1587, wojewoda brzeski 1576-1587 (od 6 VII 1576), w życiu politycznym nie odegrał żadnej roli, ponieważ swoje wysiłki skierował na powiększanie majątku, według Józefa Wolffa zmarł w 1588 roku (nominacja jego następcy Mikołaja Sapiehy 20 XII 1588 na woj. brzeskie) – A. Markiewicz, *Hornostaj Gabriel (Hawryła) Iwanowicz (zm. 1597)*, w: PSB, t. 9 (1960-1961), s. 626-627; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 86-87; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 9, 25; ML, ks. 56, k. 41 (brzeski), ML, ks. 48, k. 1 (miński).

¹⁵ Jerzy Zenowicz, h. własnego (zm. 29 IX 1583), starosta czeczerski i propojski 1547-1570, hetman jazdy inflanckiej 1559, kasztelan połocki 1566-1579, starosta lepelski 1571-1576, starosta dziśniński 1576-1579, kasztelan smoleński 1579-1583 (urząd był tytularny), testament sporządził 27 XI 1582 (aktykowany 29 X 1583) – Urz. WXL IV (woj. smol.), s. 87 (nr 374), s. 409; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 418; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 126; ML, ks. 68, k. 283 (testament).

¹⁶ Grzegorz (Hrehory) Wołowicz, h. Bogoria (zm. pocz. 1589), dzierżawca lachowicki przed 1558, marszałek hospodarski (królewski) 1558, starosta słonimski przed 1565-1572 i 1582-1586, kasztelan nowogrodzki 1566-1589 (od 28 V 1566) – U XI (Urz. litew.), s.92 (nr 593), s. 250; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 382-383; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 119; ML, ks. 50, k. 56v (nowogrodzki).

¹⁷ Grzegorz Tryzna, h. Gozdawa (zm. przed 20 III 1572), rotmistrz hospodarski (królewski), marszałek hospodarski 1560, kasztelan podlaski 1566-2 V 1569 (od 26 XII 1566 – usunięty 2 V 1569), kasztelan smoleński 1569-1571 (prawdopodobnie od V 1569 – jest I VII 1569) – Urz. XI (Urz. litew.), s. 92 (nr 600), s. 245; Urz. WXL IV (woj. smol.), s. 87 (nr 372), s. 401; U VIII (Urz. podl.), s. 135 (nr 1182), s. 149; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 130.

¹⁸ Jan Hajko, h. Ogończyk (ok. 1510-zm. przed 16 X 1579), w młodości przebywał na dworze Radziwiłłów, gdzie jako sługa Jerzego Radziwiłła występował w sporze granicznym swojego pana z królową Boną 1532-1533, dworzanin królewski (hospodarski) 1546, koniuszy grodzieński 1553-1579, pisarz hospodarski 1554-1566, dzierżawca (starosta) oszmiański 1555-1566, klucznik wileński 1556-1558 dzierżawca uściański 1556-1562, marszałek hospodarski 1564, kasztelan brzeski 1566-1579 (od 11 III 1566), dzierżawca trabski 1569-1575 – U XI (Urz. litew.), s. 93 (nr 604), s. 129 (nr 953); Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 82 (nr 181), s. 115 (nr 416), s. 297 (nr 1986), s. 653; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 258 (nr 1673), s. 588; J. Malecki, *Hajko Jan h. Ogończyk (ok. 1510-ok. 1580)*, w: PSB, t. 9 (1960-1961), s. 241; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 69.

¹⁹ Eustachy (Ostafi) Wołowicz, h. Bogoria (zm. 20 XI 1587), pisarz wojewody wileńskiego Hlebowia 1546, podstarosta brzeski 1551, pisarz hospodarski (królewski) 1551-1566, horodniczy (burgrabia) grodzieński 1551-1552, dzierżawca (starosta) miednicki 1552-1565, dzierżawca mohylowski 1554-1566, podskarbi ziemski litewski 1561-1566, sprawca województwa wileńskiego 1565-1566, starosta brzeski 1565-1587, podkanclerzy Wielkiego Księstwa Litewskiego 1566-1579, starosta kobryński 1567-1587, kasztelan trocki 1569-1579 (od 20 VI 1569), starosta rzeczycki 1576, kasztelan wileński i kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego 1579-1587 (od X 1579), jego córka Regina została żoną kasztelana krakowskiego, Seweryna Bonara – U XI (Urz. litew.), s. 52 (nr 218), s. 76 (nr 438), s. 129 (nr 950), s. 147 (nr 1126), s. 156 (nr 1209), s. 251; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 71 (nr 115), s. 109 (nr 376), s. 134 (nr 588), s. 194 (po nr 1106); Urz. WXL II (woj. troc.), s. 126 (nr 518), s. 252 (nr 1619), s. 672; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 384-385.

²⁰ Mikołaj Naruszewicz, h. Wadwicz (zm. 16 IV 1575), studiował w Akademii Krakowskiej 1544, dworzanin królewski 1550, starosta wołkowyski 1556-1575, sekretarz królewski (hospodarski) 1558-1575, dzierżawca (starosta) markowski 1558-1575, dzierżawca miedziołski 1558-1575, pisarz wielki Wielkiego Księstwa Litewskiego 1562-1575, podskarbi ziemski litewski 1566-1575 (od 11 III 1566), przeprowadził pomiarę w starostwie brzeskim 1554-1555, ponieważ należał do najbardziej czynnych jej realizatorów, był na sejmie koronacyjnym Henryka Walezego w Krakowie (22 II-2 IV 1574). Mikołaj Rej dedykował mu *Apocalypsis* (Kraków 1565) – U XI (Urz. litew.), s. 129 (nr 954), s. 156 (nr 1210), s. 223; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 64 (nr 72), s. 69 (nr 95), s. 697; S. Alexandrowicz, *Naruszewicz Mikołaj Jan h. Wadwicz (zm. 1575)*, w: PSB, t. 22 (1977), s. 567-569; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 200; M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej...*, s. 223-224.

²¹ Mikołaj Kiszka, h. Dąbrowa (zm. II 1587), krajczy litewski 1552-1554, podczaszy litewski 1555-1569 (od 14 VI 1555), starosta drohicki 1556-1587, wojewoda podlaski 1569-1587 (od 2 V 1569), starosta bielski 1569-1587, zwolennik unii z Polską (1569) – U XI (Urz. litew.), s. 58 (nr 271), s. 143 (nr 1093), s. 214; U VIII (Urz. podl.), s. 91 (nr 645), s. 153 (nr 1385), s. 171; Z. Spieralski, *Kiszka Mikołaj h. Dąbrowa (zm. 1587)*, w: PSB, t. 12 (1966-1967), s. 512-513; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 128.

²² Krzysztof Radziwiłł zwany „Piorunem”, h. Trąby (9 II 1547-20 XI 1603), w młodości rozpoczął służbę wojskową. Wziął udział w zwycięskiej bitwie stoczonej nad rzeką Ułą (26 I 1564) przez jego ojca Mikołaja Radziwiłła zwanego „Rudym” z armią moskiewską dowodzoną przez kniazia Piotra Szujskiego, krajczy Wielkiego Księstwa Litewskiego 1567, podczaszy litewski 1569-1579, hełman dworny (polny) 1572-1589 (od 10 V 1572), kasztelan trocki 1579-1584 (od 16 X 1579), podkanclerzy Wielkiego Księstwa Litewskiego 1579-1585 (od 16 X 1579), wojewoda wileński 1584-

-1603 (od 15 XI 1584), hetman najwyższy Wielkiego Księstwa Litewskiego 1589-1603 (od 18 V 1589), starosta kokenhauski 1569-1577 i 1588-1603, starosta solecki 1578-1603, starosta żyżmorski 1576-1589, dzierzawca borysowski 1577-1589, starosta urzędowski 1583-1603, starosta aiński i nowomycki 1598-1603 – U XI (Urz. litew.), s. 42 (nr 136), s. 46 (nr 158), s. 58 (nr 273), s. 143 (nr 1094), s. 147 (nr 1127), s. 233; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 194 (nr 1108), s. 715; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 126 (nr 519), s. 639; U IX (Urz. infl.), s. 185 (nr 1996), s. 185 (nr 1998), s. 265; H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem h. Trąby (1547-1603)*, w: PSB, t. 30 (1987), s. 264-276; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 279-280; MK, ks. 118, k. 42 (solecki).

²³ Mikołaj Olechnowicz Dorohostajski, h. Leliwa (ok. 1530-20 I 1597), dworzanin królewski, w 1547 roku uzyskał od Zygmunta Augusta przywilej na założenie miasteczka w Drorhostajach, stolnik litewski 1566-1576 (od 20 III 1566), dzierzawca (starosta) włoński nad Niemnem 1566-1597, ciwun gondyński i dzierzawca mejszagolski 1566, dzierzawca szereszewski 1574-1597, wojewoda połocki 1576-1597 (od 7 VII 1576), starosta wołkowyski 1576-1597, starosta lepelski 1577-1597 – U XI (Urz. litew.), s. 187 (nr 1499), s. 205; R. Mienicki, *Dorohostajski Mikołaj (zm. 1597) h. Leliwa*, w: PSB, t. 5 (1939-1946), s. 333-335; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 46.

²⁴ Jan Szymkowicz, h. Kościeszka odm. (zm. I V 1569), pisarz królowej Bony, dzierzawca koniawski i dubicki 1551-1553, marszałek gospodarski (królewski) 1551-1559, pisarz wielki gospodarski i starosta tykociński 1554-1569, dzierzawca włoński i ejrągolski 1558-1559, dzierzawca wiłkomirski 1564-1569 – U XI (Urz. litew.), s. 91 (nr 588), s. 129 (nr 952), s. 244; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 493 (nr 3775), s. 736; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 68 (nr 72), s. 660; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 347.

²⁵ Łukasz Świrski, h. Lis (zm. między 28 II 1593, a 14 V 1593), pisarz wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła „Czarnego” 1554-1560, dworzanin hospodarski 1560-1565, marszałek hospodarski (królewski) 1565-1593 (od 3 VI 1565), marszałek brasławski 1566, dzierzawca krewski 1569-1593, ciwun birżański 1579-1593, testament spisał 28 II 1593 (wniesiony do ksiąg Trybunału Litewskiego po jego śmierci 14 V 1593) – U XI (Urz. litew.), s. 93 (nr 606), s. 244; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 134 (nr 592), s. 738; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 342; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 176; ML, ks. 39, k. 695 (marszałek).

²⁶ Jan Wołczek, h. Prawdzic (zm. po 23 V 1582), dzierzawca (starosta) dowgowski 1555-1558, dzierzawca przelajski 1557-1558, dzierzawca wasylijski 1558-po1571, podkoniuszy wileński 1558-1582, koniuszy wileński 1558-1582, marszałek hospodarski (królewski) i lidski 1566-1582 – U XI (Urz. litew.), s. 93 (nr 612), s. 249; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 118 (nr 442), s. 152 (nr 736), s. 337 (nr 2342), s. 750; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 64 (nr 41), s. 93 (nr 261), s. 670; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 380; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 176.

²⁷ Jan Świrski, h. Lis (zm. przed 16 IV 1594), mostowniczy połocki 1561, marszałek hospodarski (królewski) 1566-1594, ciwun birżański 1576, dzierzawca mejszagolski 1577-1593, namiestnik wileński 1587-1593 – U XI (Urz. litew.), s. 93 (nr 611), s. 244; Urz. WXL I (woj. wileń.), s. 160 (nr 807), s. 738; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 341; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 176.

²⁸ Wawrzyniec (Ławryn) Wojna, h. Trąby (zm. 23 X 1580), dzierzawca karśnicki 1560-1569, dzierzawca kwasowski 1562-1578, pisarz ziemski grodzieński 1565-1566, pisarz wielki Wielkiego Księstwa Litewskiego 1566-1580, podskarbi dworski litewski 1569-1576 (od 19 I 1569), podskarbi ziemski litewski 1576-1580 (od 30 VII 1576), starosta olicki 1574-1580, starosta piński przed 1576-1580 – U XI (Urz. litew.), s. 138 (nr 1045), s. 156 (nr 1211), s. 160 (nr 1244), s. 249; Urz. WXL II (woj. troc.), s. 286 (nr 1928), s. 674; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 378; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 186, 191, 271; ML, ks. 58, k. 18 (podskarbi).

²⁹ Michał Haraburda, h. Abdank (zm. 12 VII 1586), diak (pisarz) królewski w kancelarii litewskiej 1560-1563, pisarz wielki litewski 1566-1586, dzierzawca (starosta) świsłocki 1566-1571, kasztelan miński 1584-1586, doskonale znał rosyjski, stąd wysyłany wielokrotnie przez Zygmunta Augusta jako dyplomata na Krym (1559) i jako ekspert od spraw rosyjskich do Moskwy (1560, 1567), w latach 1579-1581 służył pod Filonem Kmitą w wojnie z Rosją, testament spisał 11 VII 1586 (wpisany do Metryki Litewskiej 14 VII 1586 po jego śmierci – zmarł na zapalenie płuc) – U XI (Urz. litew.), s. 131/32 (nr 981), s. 209; K. Lepszy, *Haraburda Michał h. Addank (zm. 1586)*, w: PSB, t. 9

(1960-1961), s. 288-290; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 70; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 266, 269-270; M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej...*, s. 205.

³⁰ Bazyli Drewiński (Drzewiński), h. Korczak (zm. po VI 1576), pisarz (diak) – do 1 VI 1564, 1565-1568, sekretarz królewski (hospodarski) 1564-1576 (od 1 VI 1564), jako sekretarz występował jeszcze VI 1576. Jego syn Wawrzyniec występuje także z herbem Korczak – U XI (Urz. litew.), s. 136 (nr 1025), s. 206; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 269, 271; K. Chodynicki, *Drzewiński (Drewiński) Wawrzyniec h. Korczak (ok. 1568-ok. 1640)*, w: PSB, t. 5 (1939-1946), s. 423-424.

³¹ Maciej Sawicki, h. Lubicz (zm. przed 24 XI 1581), pochodził z drobnej szlachty mazowieckiej osiadłej na Podlasiu, pisarz i sekretarz wojewody wileńskiego Mikołaja „Czarnego” Radziwiła, który zadbał o jego wykształcenie 1554, wójt w Narwi i Bielsku 1559, podkomorzy dorohostajski przed 1566, pisarz kancelarii litewskiej 1556-1581, sekretarz królewski 1566-1581, wojski drohicki 1569-1570, starosta mielnicki 1569-1574, podpisał przywilej unii lubelskiej 1 VII 1569, starosta łosicki 1569, kasztelan podlaski 1574-1581 – U XI (Urz. litew.), s. 134 (nr 1003), s. 239; U VIII (Urz. podl.), s. 97 (nr 707), s. 123 (nr 1039), s. 135 (nr 1184); I. Kaniewska, *Sawicki Maciej (Matys) h. Lubicz (zm. 1581)*, w: PSB, t. 35 (1994), s. 334-336; A. Boniecki, *Poczet rodów...*, s. 308-309; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 102, 125, 269, 271; M. Korolko, *Seminarium Rzeczypospolitej...*, s. 233.

Zygmunt III, król polski i wielki książę litewski, nadaje szlachectwo Janowi Wojciechowiczowi Wielicze i jego synowcom, synom jego brata Bartłomieja: Mikołajowi i Piotrowi Bartłomiejewiczom, Tomaszowi Janiewiczowi, Wojciechowi Stanisławowiczowi, Wieliczkom, ponieważ z powodu ubóstwa utracili szlachectwo, ale dzięki służbie wojskowej nabyli ponownie dobra ziemskie w powiatach oszmiańskim i mińskim. Poparcia w staraniach o szlachectwo udzielili Wieliczkom Radziwiłłowie, którzy zaświadczyli o ich służbie wojskowej w wojskach Wielkiego Księstwa Litewskiego, w czasie wojen króla Stefana Batorego z Moskwą. Jednocześnie król potwierdził i nadał Wieliczkom herb nazwany Ogończyk albo Jastrzębiec, którym dotąd się posługiwali i nadal mieli się posługiwać wspólnie ze swoim legalnym potomstwem.

Or.: Arch. PAN, Zbiór Burkharda, Dokumenty Medekszów, sygn. 20.

Kop.: RPADA, F. 389, MK, ks. 76, k. 436-437v (transkrypcja).

[Warunek szlachectwa panom Wieliczkom] [Nobilitacja Wieliczków]

Žikimont trietij bożuju miłostiju korol polskij, wielikij kniaz litowski, ruskij, pruskij, žmoitskij, mazowieckij, inflantskij, diedicznyj korol Szwieckij. Oznajmujem sim naszym listom wsim wobiec i każdomu z osobna, komuby to wiedati należało niniejsznim i na potom buduczim.

Priekładał to nam ziemienin nasz urożonuj Jan Wo[jt]iechowicz Wieliczko sam ot siebie, imieniem brata swojego rożonego Bartłomieja, a synowcow swoich Mikołaja¹, Pietra Bałtromiejewiczów, Tomasa Janowicza i Wojtiewa Stanisławowicza Wieliczkow, że prodkowie ich Wieliczkwowie buduczi starožitnoju szlachtoju obywatielmi [Wielikiego Kniazstwa Litowskiego i majuczy imienia i osiełosti swoi na służbie ziemskiej wojennoj zawždy z nich, kgdy należało] tuju służbu pristojnje otprawowali, lecz potom za rozmajtymi niefortunnymi przypadkami, wsich dobr swoich postradawszi do ubostwa przsedszi, wżo służby [ziemskoje niemajuczy szczo go połniti, u roznych panow służeczy, pożywienij i osiełosti sobie na roznych miestcach nabywati] musieli. Wieździe jako prodkowie ich tak i oni sami, zawždy się w sprawach ucztiwych i postupakch szlachietskich twiczyl, służbami ricerskimi i żołnierskimi [na miestcach prystojnych bawili i to szło utcziwym ludiem stanu szlachietskogo należało czasu potrzeb] rieczy pospolitoje wojennych z siebie otdawali, zaczyw sobie i znowu imienie ziemskich w powiecie oszmiańskim i mienskom utcziwymi wysługami swoimi nabyli. A [obawiajuczy się, iżby za tym przypadkiem ubostwa i zabawoju służbami i osiełostiami ich u roznych osob stan ich szlachietskij w] wontpliwost inuju ku sobie i sprichodił i prosił [nas gosudara prierieczonyj] Jan Wieliczko, sam ot siebie i imieniem pomienionego brata i synowcow swoich, abychmo to im listom [naszym warowali, jakoż taja starożytnost szlachietskogo domu i ucztiwych spraw, a znanych służb]rycerskich ich Wieliczkow, nietolko czieriez pomienionego Jana Wieliczka, jasnie listownie nam okazowana jest. Ale tież i ich miłost panowie rady naszi i pošły ziemskie na [tom sojmie pry nas gosudara buduczyje.

A osobliwie knieźata ich miłość panowie Radiwiłowie i starożytnost] szlachietstwa uczciwego domu ich Wieliczkow poswieczeni i znacznyje zasługi ich, a zwłaszcza jego uroźonego Jana Wieliczka nam zalecali. Kotory za prodka naszogo sławnoje [pamięti korola Jego Miłości Stefana, iz synowcami swoimi po wsi proszłyje wojny służbu żołnierskuj, pry jego krolewskiej miłości i gietmaniech Wielikogo Kniazstwa Litowskiego służeczci i znacznyje poczty swoi wywodieczci]. Takoże i inszyje s poruczenija gietmanskogo pod sprawoju [swojeju miejuczcy. Z nielitowanijem zdorowia i majetnosti swojeje ku podporie riezcy pospolitoy otczynnie swojej], oddawał porażki i zwytiestwa nad ludom nieprijiatelskim, mustwom i dielnostiju swoju czynił, wjazni priwoził i to szto utcziwomu i rycerskomu czołowiek [należało z siebie okazować, namniej tym nieustawajuczcy, chotja i razy znacznyje na tiele i obrażenije czołowiekow swoich opatriewał], w potrebach z ludom nieprijiatelskim donosił i proliwanijem krwi swojeje tyje znacznyje służby oswieczzał. A tak my jako [żedanije jego Jana Wieliczka słusznoje, tak i swiedecstwo starożytnego domu ich pomienionych Wieliczkow jasnoje byt widieczcy. A] osobliwie na zasługi jego Jana Wieliczka i synowcow jego pristojni nam zaleconyje łaski wzgladom baczenyje majuczcy, to im wsim [z wysz pomienionym Wieliczkom, sim listom naszym warujem, iż tot przypadek ubojstwa i zabawy ich] służbami i osiefostiami w roznych osoboj i na roznych osiefostiach.

A nijakije inszyje przyczyny ucztiwomu ich szlachietnomu [niczego szkodził niema-
jet i naszym oni Wieliczkwie wsi, jako starożytnaja szlachta i ludi rycerskije i w riezcy] pospolitoy zasłużonyje, zarówno z inszymi stanu szlachietskogo obywatelimi Wielikogo Kniazstwa Litowskiego pod [panowaniem naszym wsiakich praw, wołnostiej, swobod szlachietskich zażywati, iż nich się wiesieliti majut, oni sami i potomkowie ich wiecznymi czasy]. Użiwajuczcy tegoż na pieczatiej swoich gierbu swoje-
go, takoże zwanoy Okginczyk albo Jastriebiec, kotorij dla lepszoje piewnosti w siem [listie naszom wyraziti i wymalewati jesmo rozkazali. A szto kołwiek imienie osiefostiej swoich na służbie ziemskoj], a czimkołwiek sposobem tiepier nabytych majut, [i kotorych za czasom nabyti sobie mogut, tyje im użiwati, dzierzati i na pożytek swój oboroczati, sim listom naszym utwierdzajem i im szafowati pozwalajem, takimże prawom jako] sobie nabyti albo wpierod nabudut. I na to dali jesmo im Wieliczkom sies nasz list s podpisom ruki naszoje gosudarskoje, [do ktorogo na twierdost i pieczt naszu Wielikogo Kniazstwa Litowskiego priwiesit jesmo rozkazali.] Pisan w Warszawie na sojmie walnom, leta bożogo naroźenia Tisieczna piat sot dziewieddiesiat trietiego, miesiaca [ijunja diesiatogo dnia.

Pri bytnosti wielebnych w Bozie, jasnie wielmożnych, wielmożnych i urodzonych, Stanisława Karnkowskiego² arcybiskupa gnieźnienskogo], lekgata i pierwszego sientora Korony Polskoje, Jurija Radiwiła³ kardynała powszechnogo Kostieła Rimskiego, [biskupa krakowskiego, Łukasza Kostieleckiego⁴ poznanskogo, Wojtiecha Baranowskiego⁴ płockogo], Biernata Matiejewskiego⁶ łuckogo, [Wawrynca Kgoslickiego]⁷ priemyslskiego – biskupow, kniaźati Janusza Ostrożskiego⁸ kasztielana krakowskiego, [Mikołajaja Firleja⁹ z Dubrowic krakowskiego, Gieronima Kgostomskiego¹⁰ poznanskogo, Jurja Mniszka]¹¹ siendomirskogo, Stanisława [Mierskiego¹² i innych], Kostientina Kostientinowicza¹³ kniaźati ostrożskiego, kijewskiego, marszałka ziemi wołynskoje, [Jana Spasowskiego¹⁴ inowłocławskiego, Mikołajaja Żebrydowskiego¹⁵ a lubiel-

skogo, Stanisława Kgomostomskiego]¹⁶ rawskiego, Mikołaja Dialinskiego¹⁷ chiełmons-
ko, Janusza¹⁸ kniaźati zbarażskiego, braclawskiego – wojewod a kasztielanow, [Sta-
nisława¹⁹ kgrabi na Tarnowie siedomirskiego, Jana Zborowskiego²⁰ kgniezniensw-
skiego, Pawła Szczewinskiego²¹ lenczyckiego], Stanisława Żółkiewskiego²² lwowskiego,
gietmana polnego, Stanisława Diałynskiego²³ jelbinskiego, Janusza Kostieleckiego²⁴
miezirieckiego, [Andrieja Zborowskiego²⁵ bieckiego, Andrieja Żebrydowskiego²⁶
sriemsszkiego, Andrieja Mienczynskiego²⁷ wielunskiego], Stanisława Krasickiego²⁸
priemyskiego, [ochmistra małzonki naszoje namilszoje], Andrieja Czarnkowskiego²⁹
[nakielskiego, Wojtiecha Padniewskiego³⁰ oswietimskiego, Martina Mieżynskiego³¹ win-
skiego, marszałka ziemskiego Wielikiego Kniazstwa Litowskiego] Stanisława Radiwila³²
kniaźati na Ołyce i Nieswizu, Jana Zamojskiego³³ kanclera i gietmana koronnogo,
Lwa Sapiegi³⁴ [kanclera Wielikiego Kniazstwa Litowskiego, Jana Tarnowskiego³⁵ Ko-
runy Polskoje, a Kgabryjela Wojny³⁶ Wielikiego Kniazstwa Litowskiego podkanclerych,
Jana Firleja³⁷ z Dubrowice koronnogo, Diemietra Chaleckiego³⁸ s Chalcza Wielikiego
Kniazstwa Litowskiego podskarbach ziemskich, Stanisława Prijemskiego³⁹ marszałka
dwornego korunnego, i wsich posłów ziemskich z wojewodstwa, ziemi i powiatow
Koruny Polskoje i Wielikiego Kniazstwa Litowskiego. Na sojm wyprawlenych, także
uradikow ziemskich, dwornych i wsich stanow na tom sojmie buducznych.

Sigismundus rex.]

[Jarosz Wołłowicz⁴⁰ pisar]

Do dokumentu została przywieszona pieczęć litewska o średnicy 38 mm, na jed-
wabnym skręconym sznurze błękitno-czerwonym, umieszczona w drewnianej misce
o średnicy 43 mm; częściowo wykruszona i zniszczona.

Przypisy

¹ Fragmenty w nawiasach zostały uzupełnione z kopii dokumentu Wieliczków, zapisanej w *Metryce Litewskiej*, znajdującej się w RPADA, F. 389, ML, ks. 76, k. 436-437v.

² Stanisław Karnkowski, h. Junosza (10 V 1520-8 VI 1603), studiował w Akademii Krakowskiej w latach 1539-1545, następnie w Padwie i Wittemberdze, notariusz publiczny 1553, sekretarz Zygmunta Augusta 1555, scholastyk gnieźnieński 1558, kantor gnieźnieński, referendarz duchowny 1558-1567, kantor kapituły krakowskiej 1560, kanonik warszawski i scholastyk łączycy 1562, sekretarz wielki 1563-1567, biskup kujawsko-pomorski 1568-1582, arcybiskup gnieźnieński 1582 (ingres odbył się 23 IV 1583)-1603 – U X (Urz. centr.), s. 136 (nr 855), s. 146 (nr 933), s. 172; H. Kowalska, *Karnkowski Stanisław h. Junosza (1520-1603)*, w: PSB, t. 12 (1966-67), s. 77-82; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 195; M. Nowak, *Karnkowski Stanisław abp*, w: EK, t. 8, Lublin 2000, s. 855-857; E. Ozorowski, bp, *Karnkowski (Carncovius) Stanisław Jan*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, pod red. ks. H.E. Wyczawskiego OFM, t. 2, Warszawa 1982, s. 262-266.

³ Jerzy Radziwiłł, h. Trąby (31 V 1556-21 I 1600), wychowany w rodzinie protestanckiej, na katolicyzm przeszedł pod wpływem jezuitów 11 IV 1574, studiował w Rzymie 1576-1577, prekonizowany biskupem koadiutorem, biskupa wileńskiego W. Protasewicza 17 XII 1574, biskup wileński 31 XII 1579-1592 (ingres 2 VIII 1581), namiestnik królewski w Inflantach 1583-1586, kardynał tytułu Sancti Sixti, mianowany przez Grzegorza XIII 14 XII 1583, biskup krakowski od 10 VII 1591-1600 (ingres 25 V 1592) – K. Müller, *Radziwiłł Jerzy h. Trąby (1566-1600)*, w: PSB, t. 30 (1987), s. 229-234; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 374; B. Kumor, *Jerzy kardynał Radziwiłł*, w: *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998, s. 518-519.

⁴ Łukasz Kościelecki, h. Ogończyk (10 VII 1539-26 VII 1597), studiował na Uniwersytecie we Frankfurcie nad Odrą w 1556, opat w Lubiniu 1570 (potwierdzenie 5 IV 1570), w czasie sejmu koronacyjnego otrzymał od króla Henryka Walezego biskupstwo przemyskie (prekonizacja papieska nastąpiła 5 XII 1575), rezydował jednak nadal w Lubiniu, biskup przemyski 1577-1597 (przeniesiony 4 III 1577, rządy objął 6 V 1577, ingres odbył 23 XII 1577), zaprzysięgając ustawy kapituły i katedry wyłączył klauzulę zabraniającą powierzania osobom świeckim zamków biskupich – P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 218-219; W. Dworzaczek, *Kościelecki Łukasz h. Ogończyk (1539-1597)*, w: PSB, t. 14 (1968-69), s. 410-413; P. Janowski, *Kościelecki Łukasz OSB, biskup*, ur. 10 VII 1539, zm. 26 VII 1597 w Poznaniu, opat lubiński, w: EK, t. 9, Lublin 2002, s. 986.

⁵ Wojciech Baranowski, h. Jastrzębiec (1548-23 IX 1615), sekretarz królewski, przyjął święcenia kapłańskie 1581, sekretarz wielki 1581-1585, biskup przemyski 1584-1590, podkanclerzy koronny 1585-1591, biskup płocki 1590-1606, kujawsko-pomorski 1606-1608, arcybiskup gnieźnieński 1608-1615 – U X (Urz. centr.), s. 110 (nr 646), s. 146 (nr 935), s. 157; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 18-19; A. Strzelecki, *Baranowski Wojciech (1548-1615)*, w: PSB, t. 1 (1935), s. 286-289.

⁶ Bernard Maciejowski, h. Ciołek (1548-19 I 1608), chorąży nadworny koronny (wielki) 1574-1582, starosta borysławski 1579, jako duchowny studiował w Perugii i Rzymie, kanonik krakowski i dziekan gnieźnieński 1586, biskup łucki od 1588, biskup wileński od 1597 (nie objął urzędu i 21 IV 1598 zrezygnował z tytułu), biskup krakowski 1600-1606, arcybiskup gnieźnieński 1606-1608 – U X (Urz. centr.), s. 27 (nr 16); J. Dzięgielewski, J. Maciszewski, *Maciejowski Bernard h. Ciołek (1548-1608)*, w: PSB, t. 19 (1974), s. 48-52; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 274; B. Kumor, *Bernard kardynał Maciejowski*, w: *Dzieje diecezji krakowskiej...*, t. 1, s. 519-520.

⁷ Wawrzyniec Goślicki, h. Grzymała (ok. 1530-31 X 1607), prepozyt płocki 1572, dziekan kielecki, kanonik krakowski 1572, biskup kamieniecki od 1587, opat komendatoryjny w Mogile 1587, biskup chełmiński od 1590, biskup przemyski od 10 V 1591, biskup poznański 1601-1607 – D. Maniewska, *Goślicki Wawrzyniec h. Grzymała (ok. 1530-1607)*, w: PSB, t. 8 (1959-1960), s. 379-382; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 127.

⁸ Janusz książę Ostrogski h. Bakłaj (ok. 1554-13 IX 1620), wojewoda wołyński 1584, kasztelan krakowski 1593-1620, starosta białocerkiewski, włodziemiński, kamionacki – U IV/2 (Urz. krak.),

s. 60 (nr 119), s. 248; T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Janusz książę (ok. 1554-1620)*, w: PSB, t. 24 (1979), s. 481-486; AGAD, MK, ks. 133, k. 510-512.

⁹ Mikołaj Firlej z Dąbrowicy, h. Lewart (zm. 22 III 1601), starosta kazimierski 1569-1601, referendarz świecki 1576-1589, kasztelan biecki 1567-1589, starosta nowokorczyński 1585-1600, wojewoda krakowski 1589-1600 – U X (Urz. centr.), s. 141 (nr 896), s. 167; U IV/2 (Urz. krak.), s. 45 (nr 22), s. 107 (nr 411); K. Lepszy, *Mikołaj Firlej h. Lewart (zm. 1601)*, w: PSB, t. 7 (1948-1958), s. 12-15.

¹⁰ Hieronim Gostomski, h. Nałęcz (zm. 1609), podkomorzy rawski 1576, kasztelan nakielski 1588-1592, wojewoda poznański 1592-1609, dworzanin królewski, starosta gabiński, strzelecki, walecki, warecki, grójecki, średzki, sandomierski, sannicki 1585-1609 – U I/2 (Urz. wlkp.) s. 104 (nr 644), s. 145 (nr 1005), s. 202; K. Lepszy, *Gostomski Hieronim*, w: PSB, t. 8 (1959-60), s. 364-366.

¹¹ Jerzy Mniszek (Mniszech) z Wielkich Kończyc, h. własnego (ok. 1548-1613), starosta sokalski 1559-1580, dworzanin królewski, kuchmistrz koronny 1571-1572, starosta sanocki 1573-1593, krajczy koronny 1572-1582, starosta drohobycki 1574-1613, kasztelan radomski 1582-1589, starosta samborski 1588-1613, żupnik ruski 1588, wojewoda sandomierski 1589-1613, starosta medycy 1591, starosta łukowski 1593-1599, starosta ruski (lwowski) 1593-1613 – U X (Urz. centr.), s. 64 (nr 289), s. 70 (nr 345), s. 186; U IV/3 (Urz. sand.), s. 70 (nr 444), s. 124 (nr 956), s. 198; E. Opaliński, *Mniszech Jerzy z Wielkich Kończyc h. własnego (ok. 1548-1613)*, w: PSB, t. 21 (1976), s. 465-468.

¹² Stanisław Miński, h. Prus III (ok. 1562-21 VII 1607), kształcił się w kolegium jezuickim w Pułtusk, a w latach 1579-1583 przebywał we Włoszech. Starosta osmolski 1588, kasztelan liwski 1588, kasztelan zakroczymski 1588-1590, wojewoda łęczycki 1590-1606, starosta liwski 1591, starosta tyszowski 1594, sannicki, płocki 1595, podkanclerzy koronny 1606-1607 – U X (Urz. centr.), s. 110 (nr 650), s. 186; U II/2 (Urz. łęcz.), s. 99 (nr 627), s. 275; S. Gruszecki, *Miński Stanisław h. Prus III (ok. 1561-1607)*, w: PSB, t. 21 (1976), s. 320-322.

¹³ Konstanty Ostrogski, h. Baklay (ok. 1526-1608), marszałek wołyński, starosta włodzimierski 1550, wojewoda kijowski 1559-1608 – U III/4 (Urz. kijow.), s. 67 (nr 399), s. 306; T. Chynczewska-Hennel, *Ostrogski Konstanty Wasyl książę (ok. 1526-1608)*, w: PSB, t. 24 (1979), s. 489-495.

¹⁴ Jan Splawski, h. Leliwa (zm. przed 25 IV 1602), na sejmiku województwa wielkopolskiego w Kole powierzono mu funkcję poborcy podatku w województwie poznańskim 9 V 1577, związany z Andrzejem Opalińskim, marszałkiem wielkim koronnym, któremu zawdzięczał swoją karierę, kasztelan inowrocławski 1580-1582 (nominacja: 24 I 1580), wojewoda inowrocławski 1582-1601 (nominacja: 28 X 1582), był też jednym ze świadków dyplomu nobilitacyjnego Piotra Franka, geometry i kartografa królewskiego (7 XI 1582) – U VI/2 (Urz. kuj.), s. 88 (nr 607), s. 115 (nr 892), s. 269; W. Chorążyczewski, *Splawski Jan z Milesznej Górki h. Leliwa (zm. 1602)*, w: PSB, t. 41 (2002) s. 148-149; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 8, Lipsk 1841, s. 466; MK, ks. 123, k. 205-205v; ks. 129, k. 66-566v, k. 93-96.

¹⁵ Mikołaj Zebrzydowski, h. Radwan (zm. 1620), starosta krakowski 1585-1620 starosta lancoroński 1590-1598, śniatyński 1596-1620, wojewoda lubelski 1589-1597, marszałek wielki koronny 1597, wojewoda krakowski 1601-1620 – U IV/4 (Urz. lub.), s. 57 (nr 373), s. 133; U IV/2 (Urz. krak.), s. 99 (nr 351), s. 108 (nr 412), s. 275.

¹⁶ Stanisław Gostomski z Leżenic, h. Nałęcz (zm. 1598), chorąży rawski 1563-1572, kasztelan sochaczewski 1572-1588, starosta rawski 1572-1588, ryczywolski 1578-1593, starosta radomski 1588-1595, wojewoda rawski 1588-1595 – U IV/3 (Urz. sand.), s. 78 (nr 517), s. 181; K. Lepszy, *Gostomski Stanisław z Leżenic h. Nałęcz (zm. 1598)*, w: PSB, t. 8 (1959-60), s. 367-369.

¹⁷ Mikołaj Działyński, h. Ogończyk (ok. 1540-1604), kształcił się w Niemczech, Rzymie 1564-1566, wojewoda chełmiński 2 V 1584-1604, starosta bratoniański 4 VIII 1582-1604 – U V/2 (Urz. prus.), s. 77 (nr 279), s. 204; S. Bodniak, *Działyński Mikołaj (ok. 1540-1604)*, w: PSB, t. 6 (1948), s. 92-94.

¹⁸ Janusz Zbaraski, h. własnego (zm. 1608), starosta krzemieniecki i piński 1574-1608, wojewoda braclawski 1576-1608 – W. Dworzaczek, *Genealogia...*, cz. 1, tablica 175; U III/5 (Urz. woł.), s. 63 (nr 145), s. 187.

¹⁹ Stanisław Tarnowski, h. Leliwa (1541-1618), miecznik koronny (krakowski) 1565-1569 (nominacja: 25 V 1565), kasztelan czechowski 1569-1576 (nominacja: 18 III 1569), kasztelan radom-

ski 1576-1582 (nominacja: 7 XI 1576), kasztelan sandomierski 1582-1618 (nominacja: 27 III 1582), starosta stopnicki 1586-1618, starosta buski 1588-1595 – U X (Urz. centr.), s. 90 (nr 479), s. 209; U IV/2 (Urz. krak.), s. 69 (nr 169), s. 265; U IV/3 (Urz. sand.), s. 37 (nr 117), s. 70 (nr 413), s. 91 (nr 638), s. 217; W. Dworzaczek, *Genealogia...*, tabl. 95-96; W. Dworzaczek, *Hetman Jan Tarnowski*, Warszawa 1985, s. 347-360; *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Diariusze, relacje, listy, akta z lat 1576-1586*, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887, s. 352; AP Kraków, Archiwum Dzikowskie, perg., sygn. 83.

²⁰ Jan Zborowski, h. Jastrzębiec (zm. przed 1 X 1603), dworzanin królewski 1565, rotmistrz królewski 1570, kasztelan gnieźnieński 1576-1601, hetman nadworny koronny 1576 (nominacja: 8 V 1576), starosta odolanowski, starosta grudziądzki, niósł miecz na koronacji Henryka Walezego – U I/2 (Urz. wlkp.), s. 38 (nr 47), nr 238; W. Dworzaczek, *Genealogia...*, tabl. 133; K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 10, Lipsk 1845, s. 133.

²¹ Paweł Szczawiński z Ozorkowa, h. Prawdzic (8 I 1529-zm. przed 27 III 1597), kasztelan sochaczewski 1563-1567, starosta sochaczewski 1567-1586 (26 VI 1567-14 I 1586), kasztelan brzeziński 1567/68-1576, został przyjęty do prawa miejskiego Starej Warszawy 1571, kasztelan rawski 1576 (nominacja: 12 V 1576), łączycy 1576-1597 (ostatecznie został kasztelanem łączycy, gdyż nie mógł łączyć starostwa sochaczewskiego z kasztelanią rawką), starosta niegrodowy warecki 1585-1587, starosta bielski 1589 – U II/2 (Urz. łącz.), s. 24 (nr 24), s. 61 (nr 310), s. 295; T. Nowak, *Szczawiński Paweł h. Prawdzic (1529-1594/5)*, w: PSB, t. 47 (2010), s. 203-206.

²² Stanisław Żółkiewski, h. Lubicz (zm. 1620), sekretarz królewski, hetman polny koronny 1588-1618, kasztelan lwowski 1590-1608, wojewoda kijowski 1608-1618, hetman wielki koronny 1618-1620, kanclerz koronny 1618-1620, starosta barski, kamionacki, hrubieszowski, jaworowski, rohatyński, kałuski – U X (Urz. centr.), s. 42 (nr 125), s. 46 (nr 145), s. 218; U III/1 (Urz. rus.), s. 117 (nr 846), s. 410; J. Besala, *Hetman Stanisław Żółkiewski*, Warszawa 1988.

²³ Stanisław Działyński, h. Ogończyk (zm. 1617), kasztelan elbląski 1588-1611, wojewoda malborski 1612-1615, wojewoda chełmiński 1615-1617, starosta rogoziński 1611, tołkmicki – U V/2 (Urz. prus.), s. 77 (nr 284), s. 86 (nr 387), s. 110 (nr 629), s. 204; S. Bodniak, *Działyński Stanisław (zm. 1617)*, w: PSB, t. 6 (1948), s. 96-97.

²⁴ Jan Kościelecki, h. Ogończyk (ok. 1544-2 IV 1600), starosta bydgoski i gniewkowski 1565, kasztelan biechowski 1572-1584, kasztelan międzyrzecki 1584-1600 – U I/2 (Urz. wlkp.), s. 34 (nr 8), s. 101 (nr 617), s. 208; W. Dworzaczek, *Kościelecki Jan (Janusz) h. Ogończyk (1544-1600)*, w: PSB, t. 14 (1968-69), s. 406-407.

²⁵ Andrzej Zborowski, h. Jastrzębiec (zm. 1598), dworzanin królewski, miecznik 1569-1574, marszałek nadworny 1574-1588, kasztelan biecki 1593-1598, starosta radomski 1574-1588, biecki 1590-1598 – U X (Urz. centr.), s. 80 (nr 409), s. 87 (nr 454), s. 90 (nr 479), s. 217.

²⁶ Andrzej Zebrzydowski h. Radwan (zm. przed 19 V 1597), walczył z Moskwą w latach 1579-1581 za Stefana Batorego, kasztelan śremski 1592-1597 (nominacja: 1 V 1592) – U I/2 (Urz. wlkp.), s. 162 (nr 1161), s. 239; W. Dworzaczek, *Genealogis*, Warszawa 1595, tabl. 134; K. Niesiecki, *Herbarz polski...*, t. 10, s. 145; T. Żychliński, *Złota księga szlachty...*, t. 28, s. 114-115.

²⁷ Andrzej Męciński z Kurozwęk, h. Poraj (zm. przed 23 III 1603), prawdopodobnie w 1567 roku wpisał się do metryki Uniwersytetu w Lipsku, starosta brzeźnicki 1586, kasztelan wieluński 1590-1602, właściciel Działoszyna w powiecie wieluńskim – U II/2 (Urz. łącz.), s. 211 (nr 1598), s. 274; W. Dworzaczek, *Męciński Andrzej z Kurozwęk h. Poraj (zm. ok. 1603)*, w: PSB, t. 20 (1975), s. 493.

²⁸ Stanisław Krasicki, h. Rogala (ok. 1540-1602), sekretarz królewski 1569, stolnik lwowski 1574-1575, starosta bolemowski (woj. rawskie), lubomelski i dolinski 1580-1585, oboźny 1574-1593, ochmistrz dworu królowej Anny Austriaczki przed 1593, kasztelan przemyski 1593-1602 – U X (Urz. centr.), s. 93 (nr 503), s. 177; H. Kotarski, *Krasicki Stanisław h. Rogala (ok. 1540-1602)*, w: PSB, t. 15 (1970), s. 158-159.

²⁹ Andrzej Czarnkowski, h. Nałęcz (zm. 1614), kasztelan kamieński 1591-1592, kasztelan nakielski 1593-1597, kasztelan rogoziński 1598-1599, kasztelan kaliski 1599-1606, wojewoda kaliski 1606-1614, starosta inowrocławski 1592-1608 – U I/2 (Urz. wlkp.), s. 53 (nr 182), s. 82 (nr 540), s. 90 (nr 524), s. 104 (nr 645), s. 155 (nr 1092), s. 198; U VI/2 (Urz. kuj.), s. 108 (nr 821), s. 223.

³⁰ Wojciech Padniewski, h. Nowina (zm. 1610), starosta dybowski 1566-1605, kasztelan oświęcimski 1588-1610 – U IV/2 (Urz. krak.), s. 139 (nr 632), s. 249; H. Kowalska, *Padniewski Wojciech h. Nowina (zm. 1610)*, w: PSB, t. 25 (1980), s. 7-8.

³¹ Marcin Mężynski h. Kościeszka (zm. ok. 1598), poseł sejmowy z ziemi łomżyńskiej od 1566, podkomorzy łomżyński 1581, kasztelan wiski 1582-1597 – H. Kowalska, *Mężynski (Mężencki) Marcin z Mężenina h. Kościeszka (zm. ok. 1598)*, w: PSB, t. 20 (1975), s. 517-518.

³² Stanisław Radziwiłł, h. Trąby (12 V 1559-19 III 1599), podróżował po Europie 1578-1579 i 1582-1583 odwiedzając Mediolan, Barcelonę, Madryt, Lizbonę, Wenecję, w latach 1580-1581 walczył pod Wielkimi Łukami i Pskowem, a 20 VII 1586 w Nieświeżu przyczynił się do powstania w swoich dobrach ołyckich ordynacji, potwierdzonej 10 XII 1586 przez Stefana Batorego i w 1589 przez sejm, posługiwał się dwunastoma językami (w tym węgierskim, tureckim i tatarskim), marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego 1592-1595 (nominacja: 22 X 1592), starosta żmudzki 1595-1599 (nominacja: 9 X 1595) – U XI (Urz. litew.), s. 73 (nr 412), s. 234 (dalej: W. Dworzaczek, *Genealogia...*, tabl. 163-164; H. Lulewicz, *Radziwiłł Stanisław h. Trąby (1559-1599)*, w: PSB, t. 30 (1987), s. 363-367.

³³ Jan Zamoyski, h. Jelita (zm. 21 VIII 1618), strażnik polny wielki (*prefectus custodiae campestris*) 1588-1618 (nominacja: 5 XI 1588 – MK, 133, k. 155v-156v), kasztelan chełmski 1605-1618 – U X (Urz. centr.), s. 154 (nr 1004), s. 216; U III/2 (Urz. beł.), s. 153 (nr 1107), s. 278; W. Dworzaczek, *Genealogia...*, tablica 135 – Zamoyscy h. Jelita.

³⁴ Lew Sapieha, h. Lis (1577-7 VII 1633), sekretarz królewski, pisarz litewski 1581, podkanclerzy litewski 1585, starosta słonimski 1586, kanclerz litewski 1589, starosta brzeski litewski ok. 1616, wojewoda wileński 1623, hetman wielki litewski 1625-1633 – U XII (Urz. centr. WXL), s. 43 (nr 138), s. 53 (nr 219), s. 134 (nr 1004), s. 147 (nr 1128), s. 238; H. Lulewicz, *Sapieha Lew h. Lis (1557-1633)*, w: PSB, t. 35 (1994), s. 84-104.

³⁵ Jan Tarnowski, h. Rola (ok. 1550-14 IX 1605), sekretarz królewski, referendarz duchowny 1581-1591, podkanclerzy koronny 1591-1598, biskup poznański 1598-1600, biskup kujawsko-pomorski 1600-1603, arcybiskup gnieźnieński 1603-1605 – U X (Urz. centr.), s. 110 (nr 647), s. 136 (nr 857), s. 209; P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 446.

³⁶ Wawrzyniec Wojna (zm. 23 X 1580), pisarz wielki litewski 1566, podskarbi nadworny (dworski) 1569, starosta piński 1576, podskarbi ziemski 1576 – U XII (Urz. centr. WXL), s. 138 (nr 1045), s. 156 (nr 1211), s. 160 (nr 1244), s. 249.

³⁷ Jan Firlej z Dąbrowicy, h. Lewart (zm. 1614), podskarbi wielki koronny 1590 (12 V)-1609, starosta lubelski 1593-1614, kasztelan wojnicki 1613-1614 – U IV/4 (Urz. lub.), s. 51 (nr 316), s. 109; U IV/2 (Urz. krak.), s. 132 (nr 577), s. 224; K. Lepczy, *Firlej Jan z Dąbrowicy h. Lewart (zm. 1614)*, w: PSB, t. 7 (1948-1958), s. 7.

³⁸ Dymitr Chalecki, h. własnego (ok. 1550-I 1598), miecznik 1579, podskarbi dworny 1588, podskarbi wielki litewski i pisarz litewski 1590-1598 – U XII (Urz. centr. WXL), s. 98 (nr 659), s. 157 (nr 1214), s. 202; O Halecki, *Chalecki Dymitr h. własnego (ur. ok. 1550-1598)*, w: PSB, t. 3 (1937), s. 247-249.

³⁹ Stanisław Przyjemski, h. Rawicz (zm. 1595), rotmistrz królewski 1566, marszałek nadworny 1588-1593, starosta kowalski 1591-1593, marszałek wielki 1593-1595, starosta koniński 1580-1595 – U X (Urz. centr.), s. 80 (nr 410), s. 87 (nr 455), s. 198; W. Dworzaczek, H. Kowalska, *Przyjemski Stanisław h. Rawicz (zm. 1595)*, w: PSB, t. 29 (1986), s. 181-185.

⁴⁰ Jarosz Wołłowicz, h. Bogoria (zm. 1643), sekretarz Jego Królewskiej Mości, pisarz 1589-1618, podskarbi nadworny 1600, ciwun pojurski 1600, podskarbi wielki 1605-1618, podkanclerzy litewski 1618-1643 (nominacja: 19 III 1618), starosta żmudzki 1619-1643 – U XI (Urz. litew.), s. 129 (nr 956), s. 147 (nr 131), s. 161 (nr 1248), s. 157 (nr 1216), s. 250; J. Serejdyka, *Sejm 1618 roku*, Opole 1988, s. 153; *Codex diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae*, t. 5, Wilno 1763, s. 353; J. Wolff, *Senatorowie i dygnitarze...*, s. 164, 187, 192.

Stanisław August Poniatowski, król polski i wielki książę litewski, nadaje szlachectwo Andrzejowi Marcinowi Niewierawskiemu, neoficie, czyli ochrzczoneму Żydowi litewskiemu, z rekomendacji posłów Wielkiego Księstwa Litewskiego i konstytucji sejmowej o neofitach, a także herb Szeliga odmienna, na pamiątkę królewskiej przychylności i zmiany wyznania przez nobilitowanego. W przywileju podkreślono, że po otrzymaniu szlachectwa obowiązkowo musi złożyć przysięgę przed kanclerzem litewskim lub podkanclerzym, na wierność królowi i Rzeczypospolitej.

Or.: Zd NPHUJ, bez sygnatury.

Wyd.: *Nobilitacja Andrzeja Marcina Niewierawskiego...*, (pisownia oryginału).

[Przywilej nobilitacji i nadania herbu urodzonemu Andrzejowi Marcinowi Niewierawskiemu i sukcesorom jego]

W imię pańskie amen. Na wieczną rzeczy pamiątkę. My Stanisław August z bożej łaski król polski, wielki książę litewski, ruski, pruski, mazowiecki, żmudzki, kijowski, wołyński, podolski, podlaski, inflancki, smoleński, siewierski i czernichowski. Oznajmujemy tym listem przywilejem naszym wszem wobec i każdemu z osobna, komu o tym terażniejszego i przyszłego wieku ludziom wiedzieć będzie należało. Iż My z wielowładnej dyspozycji boskiej jednostajnymi Obojga Narodów głosami, będąc wyniesieni na tron tej polskiej ojczyzny, która Nas na łonie swoim jako syna i obywatela wypielęgnowała, powierzyła Nam rządy państwa swego, które po szczęśliwej koronacji naszej zupełnie objąwszy, w żadnej rzeczy tak sobie nie gustujemy, jako gdy prawa, wolności, swobody i ustawy narodowe nienaruszenie utrzymując, możemy przy nich z łaskawego względu na wszystkich, coraz większe klemencyi i kompassyi naszej oświadczyć dowody.

Z tego więc powodu na sejmie teje koronacji naszej, do wniesionej przez urodzonych posłów Wielkiego Księstwa Litewskiego instancji o modyfikację konstytucji, na sejmie convocationis, titulo: o neofitach uchwalonej, Nas upraszających, łatwo i chętnie skłoniliśmy się i dystyngowane z pomiędzy tegoż rodzaju neofitów i od nich pochodzące osoby Nam zalecone, i specyfice w konstytucji sejmii coronationis, za usilnym zgromadzonych posłów dopraszaniem się, wrodzoną kompassyą naszą wzruszeni, onych że klejnotem szlachectwa zaszczycić postanowiliśmy. Jakoż za powszechną tych stanów zgodą i na mocą od nich Nam daną, omnibus praerogativis nobilitariibus w prowincji litewskiej, praeciso etiam scartabellatu, onym że cum successoribus suis gaudere pozwoliliśmy, oraz każdemu z nich od Nas suplikującemu, osobne z kancelarii naszej Wielkiego Księstwa Litewskiego na to przywileje z nadaniem herbów wydać determinowaliśmy, salvo praestando super fidelitatem Reipublicae nostrae iuramento.

Zaczym gdy między innymi do tegoż klejnotu szlachectwa pomienioną konstytucją coronationis, przypuszczony i rekomendowany, stał się także uczestnikiem łaski naszej urodzony Andrzej Marcin Niewierawski, którego stateczna i doznana w wierze świętej gorliwość, oraz przystojne szlacheckim osobom przyzwoite obyczaje, przy tym

inne cnoty chrześcijańskie i chwalebne aplikacje to sprawiły, iż niektórych senatorów poważną i wielu posłów godną za sobą meruit instancją, do której My, tudzież do supliki jego przez panów rad naszych i urzędników, pokornie do Nas wniesionej, łaskawie przychyliwszy się, tegoż wzwyż mianowanego Andrzeja Marcina Niewierawskiego, przez niniejszy przywilej titulo nobilitatis zaszczycić i herb szlachecki onemuż nadać umyśliliśmy. Jakoż praesentibus nadajemy herb takowy, to jest tarcza wojenna wprost stojąca, na niej w czerwonym polu miesiąc srebrny, rogami swymi do góry obrócony, z niego krzyż złoty powstający, pod miesiącem trzy gwiazdy złote w równi z sobą stojące. Zaś nad tarczą szyszak zbrojny ukoronowany, w starożytne ornamenta przybrany, z korony zaś jego, trzema piórami strusimi wprost stojącymi i nachylającymi się przyozdabiamy, jako tu jest arte pictoris specificie ułożony i odmalowany. Którego to herbu jako znaku i szczytu szlactwa swego, od Nas sobie nadanego, we wszelkich sprawach, tarczach, domach, namiotach, pieczęciach, pierścieniach, klejnotach i sprzętach własnych, według potrzeby i woli swojej używać, nosić i nim się zaszczycać wiecznymi czasy pozwalamy i potwierdzamy. Wypełniwszy wprzód według ustawy konstytucji sejmowej, wyznaczoną wierności swojej przysięgę Nam i Rzeczypospolitej.

Zaczym mocą i powagą tejże konstytucji koronacyjnej i niniejszym przywilejem naszym, tegoż urodzonego Andrzeja Marcina Niewierawskiego za prawdziwego i aktualnego szlachcica, aby był znany, poważany, czczony i szanowany od wszystkich, z potomstwem obojey płci od niego pochodzącym i pochodzić mającym, mieć chcemy, oraz onegoż przez cnoty i zasługi swoje dalsze w Rzeczypospolitej capacem czyniąc, do wszelkich dostępowania funkcji, urzędów ziemskich, grodzkich i wyższych stopniem, mając przy tym wolność równie [z inną] szlachtą. Dobra ziemskie, które aktualnie possidet i które by in posterum, czyli sam, czyli potomkowie jego nabyli, dziedzictwem trzymać i onych używać, oraz dożywotnie Rzeczypospolitej dobra, gdy się ich godnym przez zasługi swoje publiczne stanie, z laski naszej otrzymywać, na sejmikach i wszelkich publicznych zjazdach voce activa gaudere, i do wszystkich praw, prerogatyw i wolności, którymi się z dawna rodowita szlachta w państwach naszych cieszyć i zaszczycać zwykła aeviternis temporibus (non obstante w niczym scartabellatus lege).

Co generalnie do wiadomości wszystkim i każdemu z osobna wszelkiej godności i kondycji obywatelom państwa naszych donosząc obligujemy, aby wzwyż wyrażonego Andrzeja Marcina Niewierawskiego, jako powagą sejmową koronacji naszej, tak niniejszym przywilejem nobilitowanego cum praesentibus et futuris utriusque sexus successoribus, za równą innym rodowitym szlachtę uznając, wszystkimi prawami i prerogatywami szlacheckimi zaszczycać się im na zawsze dopuszczali, i od innych uznawanym, czczonym i szanowanym być wszędzie starali się, pod karą na urągających się i zelżywości lub zniewagi jakie czyniących postanawiamy, dla laski naszej i powinności swojej obligowani byli. Który to przywilej dla wiecznej wiary i większej wagi ręką naszą podpisany, pieczęć Wielkiego Księstwa Litewskiego przycisnąć i zawiesić do niego rozkazaliśmy. Dan [o] w Warszawie II miesiąca marca, roku pańskiego MDCCLXV, panowania zaś naszego roku pierwszego.

Stanislaus Augustus rex. Diploma nobilitatis Wielkiego Księstwa Litewskiego, urodzonemu Andrzejowi Marcinowi Niewierawskiemu cum successoribus eius, perpe-

tuo nadane. Józef Dulęba, Jego Królewskiej Miłości pieczęci wielkiej, Wielkiego Księstwa Litewskiego sekretarz.

Na odwrotnej stronie napis: Cancellariatu celsissimi ac illustrissimi principis Michaelis ducis in Klewań et Żukow Czartoryski, supremi Magni Ducatus Lithuaniae cancellarii, Homeliensis, Georgeburgensis, Usviatensis, Podusviatensis etc. capitanei. Sigillatu, est in actis.

Do dokumentu została przywieszona pieczęć większa litewska Stanisława Augusta Poniatowskiego, wyciśnięta w czerwonym woski o średnicy 10 cm, która przechowywana jest w metalowej puszcze o średnicy 11 cm, zawieszona na jedwabnym skręconym sznurze w kolorach złotym i czerwonym.

GAŹDARZ, Archiwum Państwowe w Lublinie: sygn. 492/113, sygn. 472/518, sygn. 482/1629, sygn. 376/206,70, sygn. 3008/13,17% dokumenty pergaminowe, sygn. 3060/32,35, sygn. 3001/5,235a, sygn. 3002/82, 200a, sygn. 348/V/4, sygn. 368V/12.

KRAKÓW, Archiwum Państwowe w Krakowie: Krakowska gromadzka księga nr. 18, 17, 69, 128, 131, Krakowska księga nr. 52, 54, 126, Prezenty 7a, Archiwum Delfarów: Testonia, ks. 15, Krakowska gromadzka księga nr. 98, Biuletyn gromadzki, ks. 38, dokumenty pergaminowe, sygn. 63.

KRAKÓW, Archiwum Prokuracji Polskiej Państwowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie: sygn. 490.

KRAKÓW, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego: dokumenty pergaminowe, sygn. 430.

KRAKÓW, Biblioteka Jagiellońska: sygn. 0062 II, sygn. 807a dokumenty pergaminowe, sygn. nr 366.

KRAKÓW, Biblioteka PAU/PAN w Krakowie: dokumenty pergaminowe, sygn. 169, sygn. 183, sygn. 264, sygn. 724.

KRAKÓW, Fundacja KS. Czartoryskich w Krakowie: sygn. 490 Człk. Narutowicza, sygn. 1352, sygn. 1744a, sygn. 864 dokumenty pergaminowe, sygn. nr 300, sygn. nr 301.

KRAKÓW, Zakład Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego: dokumenty pergaminowe, sygn. 101 (Andrzej Struga, rękopis z 1765 roku).

LUBLIN, Archiwum Państwowe w Lublinie: Chrośnica, księga nr. 104, Lubliński gromadzki RMK, ks. 101.

LWÓW, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy w Lwowie: Belskie ziemskie, tom 2, ks. 2, Lwowska gromadzka księga nr. 110, Smoleńskie gromadzki, tom 7, ks. 174.

MOSKWA, Rosyjski Zakładowy Archiwum Dawnych A21 w Moskwie: Materiał II-tytułowy, tom 28, ks. 10, 12, 13, 20, 24, 28, 31, 33, 38, 39, 41, 46, 50, 56, 58, 59, 61, 65, 67, 68, 73, 76, 83, 130, 190, 212.

POZNAŃ, Archiwum Państwowe w Poznaniu: Pomorskie gromadzki, ks. 683.

POZNAŃ, Biblioteka Kiermicki: sygn. 113, sygn. 245.

RYGA, Działanie Prokuratur Archiwum Historyczne w Rydze: dokumenty pergaminowe, sygn. 1573, księga 2561, aparat 1, nr 137.

BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

- GDAŃSK, Biblioteka PAN w Gdańsku: MS 605, Ms 616, kopiariusz urzędowy z XVII wieku.
- GDAŃSK, Archiwum Państwowe w Gdańsku: rkps 492/313, rkps 492/518, rkps 492/1629 rkps 300R/Bb,20, rkps 300R/Uu,189; dokumenty pergaminowe: sygn. 300D/82,55, sygn. 300D/82,55a, sygn. 300D/82, 230b, sygn. 368/V/4, sygn. 368/V/12.
- KRAKÓW, Archiwum Państwowe w Krakowie: Krakowskie grodzkie relacje, ks. 15, 17, 89, 123, 129; Krakowskie ziemskie, ks. 62, ks. 146; Fragmenty 79; Archiwum Dzikowskie; Teutonica, ks. 15; Krakowskie grodzkie inskrypcje, ks. 93; Biekie grodzkie, ks. 38. dokument pergaminowy, sygn. 83.
- KRAKÓW, Archiwum Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego w Krakowie: rkps 840.
- KRAKÓW, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego: dokument pergaminowy, sygn. 450.
- KRAKÓW, Biblioteka Jagiellońska: rkps 6067 II, rkps 8059; dokumenty pergaminowe, sygn. nr 366.
- KRAKÓW, Biblioteka PAU/PAN w Krakowie: dokumenty pergaminowe, sygn. 169, sygn. 183, sygn. 269; rkps 7534.
- KRAKÓW, Fundacja XX. Czartoryskich w Krakowie: rkps 150 (Teki Narutowicza), rkps 1352, rkps 1741a, rkps 964: dokumenty pergaminowe, sygn. nr 300, sygn. nr 301.
- KRAKÓW, Zakład Nauk Pomocniczych Uniwersytetu Jagiellońskiego: dokument pergaminowy, bez sygnatury (Andrzeja Marcina Niewierawskiego z 1765 roku).
- LUBLIN, Archiwum Państwowe w Lublinie: Chełmskie grodzkie RMO, ks. 164; Lubelskie grodzkie RMO, ks. 101.
- LWÓW, Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie: Bełskie ziemskie, Fond 2, ks. 2; Lwowskie grodzkie, Fond 9, ks. 410, Sanockie grodzkie, Fond 7, ks. 174.
- MOSKWA, Rosyjskie Państwowe Archiwum Dawnych Akt w Moskwie: *Metryka Litewska*, Fond 389, ks. 10, 12, 15, 20, 24, 28, 31, 35, 38, 39, 41, 48, 50, 56, 58, 59, 61, 65, 67, 68, 73, 76, 83, 130, 190, 212.
- POZNAŃ, Archiwum Państwowe w Poznaniu: Poznańskie grodzkie, ks. 693.
- POZNAŃ, Biblioteka Kórnicka: rkps 113, rkps 248.
- RYGA, Łotewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Rydze, dokumenty pergaminowe, sygn. LVVA fonds 5561, apraksts 1, nr 357.

- WARSZAWA, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: *Metryka Koronna*, ks. 11, 14, 17, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 29, 30, 37, 38, 42, 46, 48, 51, 53, 55, 62, 64, 66, 70, 82, 91, 92, 93, 107, 108, 109, 114, 115, 118, 119, 123, 133, 151, 173, 178, 201, 202, 211, 289, 367; *Metryka Litewska*, ks. 220; Księgi Kanclerskie, ks. 24, 41, 42a, 45/46, 98, 100; *Kopie Metryki Litewskiej* (transkrypcje), ks. 192, 196, 197, 198, 202, 203, 205, 209; Kopicjana nr 7; Sieradzkie grodzkie, ks. 80; Szadkowskie grodzkie, ks. 046; dokumenty pergaminowe, sygn. 1438, 2278, 7081, 7586.
- WARSZAWA, Archiwum PAN w Warszawie: rkps III-232, sygn. 79; Zbiór Burkarda, Dokumenty Medekszów, dokument pergaminowy, sygn. 20.
- WARSZAWA, Biblioteka Narodowa w Warszawie: rkps IV/5581 (B.H. Łuszczynki, *Kodex heraldyczny*).
- WARSZAWA, Muzeum Narodowe, dokumenty pergaminowe. Dział ikonografii i fotografii, sygn. nr 1793.
- WARSZAWA, Zamek Królewski w Warszawie: Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego, dokumenty pergaminowe, sygn. D 2, sygn. D 3, sygn. 37; Archiwum Zamku, dokument pergaminowy, sygn. R IV/3.
- WIEDEN, Österreichisches Saatsarchiv Allgemeines Verwaltungsarchiv Finaz – Und Hofkammerarchiv, sygn. w: *Standeserhebungen und Gnadenakte für das Deutsche Reich und Österreichischen Erblande bis 1806*, Band 1-5, von Karl Friedrich von Frank, Schloss Senftenegg 1967-1974 – dokumenty szlachectwa i nadania tytułów: Wojciech (Olbracht) Gasztold (1530), Mikołaj „Rudy“ Radziwiłł (1547).
- WILNO, Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich, dokumenty pergaminowe, sygn., Fond 1, nr 174; dokumenty papierowe, sygn., Fond 4, nr 26.
- WROCŁAW, Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu: rkps 669, k. 381-385 (Formularz i kopiarusz Henryka Walezego i Stefana Batoro), dokumenty pergaminowe, sygn. nr 91, sygn. nr 874.
- ZBIORY PRYWATNE, dokumenty pergaminowe: Jan, Michał, Paweł, Hieronim Deskurowie (1766 r.) – w rękach prywatnych w Krakowie; Cyrus i Jost Sobolewscy (1633 r.); w rękach prywatnych w Katowicach. Pretwicowie (1685 r.) – w rękach prywatnych w Łodzi.

Wydawnictwa źródłowe

- AKTA grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie, t. 1, Lwów 1868.
- AKTA sejmikowe województwa krakowskiego, t. 1 (1572-1620), wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932.
- AKTA sejmikowe województwa krakowskiego, t. 5 (1681-1696), wyd. A. Przyboś, Wrocław-Kraków 1984.
- AKTA unii Polski z Litwą 1385-1791, wyd. S. Kutrzeba i W. Semkowicz, Kraków 1932.
- AKTY horodelskie z 1413 roku (*Dokumenty i studia*), pod red. Jūratė Kiaupienė, Lidia Korczak, Vinius-Kraków 2013.
- ARCHIWUM Jana Zamoyskiego kanclerza i hetmana wielkiego koronnego, t. 4, 1585-1598, wyd. K. Lepszy, Kraków 1948.

- BARTOLUS de Saxoferrato, *De insignis et armis*, w: *Medieval heraldry*, ed. by E.J. Jones, Cardiff 1943.
- BERSZADSKIJ S.B., *Dokumenty i registry k istorii litowskich ewreew*, t. 1, 1388-1550, Petersburg 1882.
- CODEX epistolaris saeculi decimi quinti, ed. J. Szujski, t. 2, Kraków 1876.
- CODEX diplomaticus Regni Poloniae et Magni Ducatus Lithuaniae, t. 5, Wilno 1763.
- DŁUGOSZ J., *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, t. 3, Kraków 1864.
- DOKUMENTY strony polsko-litewskiej pokoju melneńskiego z 1442 roku, wyd. P. Nowak i P. Pokora, Poznań 2004.
- INSYGNIA seu clenodia Regis et Regni Poloniae wyd. Z. Celichowski, Poznań 1885.
- HEIDENSTEIN R., *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta do roku 1594*, wyd. W. Spasowicz, t. 1, Petersburg 1857.
- INDYGENAT Jana, Michała, Pawła, Hieronima Deskourów (Deskurów), wystawiony w Warszawie 15 listopada 1766 roku, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 11, Kielce 1993 (pisownia oryginału).
- INDYGENAT Teodora Laskarysa, wystawiony w Warszawie 15 listopada 1766 roku, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 17, Kielce 1994 (pisownia oryginału).
- INSCRIPTIONES clenodiales ex libris iudicialibus palatinatus Cracoviensis, wyd. B. Ulanowski, w: *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 7, Kraków 1885.
- INSIGNIA seu clenodia regis et Regni Poloniae, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1885.
- JANA Długosza, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 10 i 11, 1406-1412, Warszawa 1982.
- JANA Długosza, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 11, 1413-1430, Warszawa 1985.
- KLEJNOTY Długoszowe, wyd. M. Friedberg, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, t. 10: 1930, Kraków 1931.
- KODEKS dyplomatyczny Polski, t. 1, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1847.
- KOJAŁOWICZ W.W., *Herbarz rycerstwa W. X. Litewskiego, tak zwany Compendiumd* oprac. F. Piekosiński, Kraków 1897.
- KOJAŁOWICZ W.W., *O kleynotach albo herbach, których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Xięstwa Litewskiego zażywają, 1648-1668*.
- KOJAŁOWICZ W.W., *Nomenclator familiarum et stemmatum Magni Ducatus Lithuaniae descripta anno 1658*.
- KSIĘGA Batoriańska. Zbiór dokumentów ku uczczeniu 350-letniej rocznicy zgonu króla Stefana Batorego, oprac. R. Mienicki, Wilno 1939.
- KSIĘGI sądowe brzesko-kujawskie 1418-1424, wyd. J.K. Kochanowski, Warszawa 1905.
- LIETUVOS Metrika, Knyga Nr 12 (1522-1529), par. D. Antanavičius, A. Baliulis, Vilnius 2001.
- LIETUVOS Metrika, Knyga Nr 51 (1566-1574), par. A. Baliulis, R. Ragauskienė, A. Ragauskas, Vilnius 2000.
- MAGYAR Czimeres Emlékek (Monumenta Hungariae Heraldica), közli L. Fejérpataky, Aldásy, Füzet 1-3, Budapest 1901-19026.

- MATERIAŁY do historii prawa i heraldyki, wyd. B. Ulanowski, „Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności”, t. 3: 1886.
- MICHTA J., *Kartoteka własna autora i zbiorów nobilitacji i indygenatów XV-XVIII wieku*.
- NOBILITACJA *Abrahama Spiringa, wystawiona w Warszawie 12 maja 1638 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 4, Kielce 1991 (pisownia oryginału).
- NOBILITACJA *Eberharda Ferbera i jego dzieci: Jana, Tidemana, Jerzego, Barbary oraz żony Gertrudy Ferber, wystawiona w Posonium (Preszburg-Bratislava) 18 maja 1515 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 7, Kielce 1993 (pisownia oryginału).
- NOBILITACJA *Jakuba Hoefnera, wystawiona w Piotrkowie 11 stycznia 1563 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 8, Kielce 1993 (pisownia oryginału).
- NOBILITACJA *Jana Dawida Heislera, wystawiona w Warszawie 16 marca 1791 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 30, Kielce 1997 (pisownia oryginału).
- NOBILITACJA *Jana Januszowskiego, wystawiona w Krakowie 24 stycznia 1588*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 3, Kielce 1991.
- NOBILITACJA *Joachima de Beke, wystawiona w Gdańsku 27 maja 1457 r.*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 1, Kielce 1991.
- NOBILITACJA *Josta i Stanisława Cyrusów-Sobolewskich, wystawiona w Krakowie 13 kwietnia 1633 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 9, Kielce 1993.
- NOBILITACJA *Bonawentury Gardaniego, wystawiona w Krakowie 1 grudnia 1550 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 26, Kielce 1997.
- NOBILITACJA *Mikołaja Goydamowicza, wystawiona w Wilnie 9 września 1529 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 25, Kielce 1997.
- NOBILITACJA *Andrzeja Ligęzy z Byszewic, wystawiona w Piotrkowie 31 stycznia 1511 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 19, Kielce 1995.
- NOBILITACJA *Andrzeja Marcina Niewierawskiego, wystawiona w Warszawie 2 marca 1765 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 6, Kielce 1992.
- NOBILITACJA *Jana Waxmana, wystawiona w Warszawie 15 kwietnia 1589 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 27, Kielce 1997.
- NOBILITACJA *Jana Wędrychowskiego, wystawiona w Warszawie, 22 grudnia 1791 roku*, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 24, Kielce 1995
- NOBILITACJA *Jana Wojciechowicza Wieliczko i jego synów: Mikołaja i Piotra Bartłomiejewiczów, Tomasza Janiewicza, Wojciecha Stanisławowicza Wieliczków,*

wystawiona w Warszawie 10 czerwca 1593 roku, wyd. J. Michta, w: *Nobilitacja i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 33, Kielce 2012 (w druku).

O WOLNOŚCI Rzeczypospolitej albo szlacheckiej, książka godna ku czytaniu. Przedtem od niemalego czasu od pana Andrzeja Wolana, sekretarza K.J.M. pisana. A dopiero nowo z łacińskiego języka na polski przełożona od Stanisława Dulingowicza (1606), wyd. K.J. Turowski, Kraków 1859.

PAWIŃSKI A., *akta Metryki Koronnej co ważniejsze z czasów Stefana Batorego 1576-1586*, w: *Źródła dziejowe*, t. 11, Warszawa 1882.

PIOTROWSKI J., *Dziennik wyprawy Stefana Batorego pod Psków*, Kraków 1894.

POCZOBUT-ODOLANICKI J.W., *Pamiętnik*, oprac. A. Rachuba, Warszawa 1987.

POMNIKI z ksiąg dawnych sądów ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej, w: SPPP, t. 2, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1870.

PRAWA, *przywileje i statuta miasta Krakowa (1507-1795)*, zebrał i wydał F. Piekosiński, t. 1, Kraków 1885 (w: *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia*, t. 8).

RUSSKO-Jewrejskij Archiv. *Dokumenty i materiały dla istorii jewrejow w Rossii*, t. 3. *Dokumenty k istorii polskich i litowskich jewrejow (1364-1569)*, Petersburg 1903.

SEMKOWICZ W., *Wywody szlachectwa w Polsce XIV-XVII w. „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”*, t. 3: 1912-1913, Lwów 1913.

SKARBIEC *diplomatów papieskich, cesarskich, królewskich, książęcych, uchwał narodowych, postanowień różnych w odpowiedzi władz i urzędów posługujących, do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi Litewskiej i znanych im krajów*, zebrał i w treści opisał Ignacy Daniłowicz. Z pozgonnych rękopisów wydał Jan Sidorowicz, t. 2, Wilno 1862.

SPRAWY wojenne króla Stefana Batorego. *Diariusze, listy, akta z lat 1576-1586*, wyd. J. Polkowski, Kraków 1887.

STANISLAI Hosii S. R. E. *Cardinalis Maioris Poenitentiarrii Episcopi Varmiensis (1504-1579) et quae ad eum scriptae sunt epistolae tum eius orationes legationes*, t. 2 (1551-1558), editionem curaverunt: Dr. Franciscus Hipler, Dr. Vincentius Zakrzewski, Cracoviae 1886.

STARODAWNE *prawa polskiego pomniki*, t. 2, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1870.

STATUT I Litewski 1529 r., w: *Zbiór praw litewskich od roku 1389 do roku 1529. Tudzież rozprawy sejmowe o tychże prawach od 1544 do 1563 roku*, wyd. A.T. Działyński, przeł. L. Rogalski, Poznań 1841.

STATUT Litewski drugiej redakcji (1566), w: *Archiwum Komisji Prawniczej*, t. 7, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1900.

STATUT Wielkiego Księstwa Litewskiego naprzód za Najjaśniejszego Hospodara Zygmunta III w Krakowie w roku 1588, Wilno 1786.

STEMMATA Polonica. *Rękopis nr 1114 Klejnotów Długosza w Bibliotece Arsenalu w Paryżu*, wyd. H. Polackówna, w: *Prace sekcji Historii Sztuki i Kultury Towarzystwa Naukowego we Lwowie*, t. 1, Lwów 1929.

ULANOWSKI B., *Inscriptiones clenodiales*, w: *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 7, Kraków 1885.

ULANOWSKI B., *Materiały do historii, prawa i heraldyki polskiej*, „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 3, Kraków 1886.

- VITOLDIANA. *Codex privilegiorum Vitoldi Magni Duci Lithuanie 1386-1430*, zebrał i wyd. J. Ochmański, Poznań 1986.
- VOLUMINA legum, t. 2, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859; t. 3, Petersburg 1860; t. 7, Petersburg 1860.
- WIERZBOWSKI T., *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i bibliografii pisarzy polskich*, t. 1, 1398-1600, Warszawa 1900.
- ZBIÓR dokumentów małopolskich, t. 6, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Wrocław 1974.
- ZBIÓR dokumentów małopolskich, t. 7, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, Wrocław 1975.
- ZBIÓR praw y przywilejów miastu W. X. L. Wilnowi ndanych, na żądanie wielu miast koronnych jako też Wielkiego Księstwa Litewskiego, ułożony y wydany przez Piotra Dubińskiego, Wilno 1788.
- ŹRÓDŁA biograficzno- bibliograficzne do dziejów medycyny w dawnej Polsce, zebrał F. Giedroyc, Warszawa 1911.

Opracowania

- ALBUM armorum nobilium Regni Poloniae XV-XVIII saec. *Herby nobilitacji i indygenatów XV-XVIII w.*, wstęp i oprac. B. Trelińska, Lublin 2001.
- ALEXANDROWICZ S., *Naruszewicz Mikołaj Jan h. Wadwicz (zm. 1575)*, w: PSB, t. 22 (1977).
- ALEXANDROWICZ S., *Naruszewicz Paweł h. Wadwicz (zm. 1544)*, w: PSB, t. 22 (1977).
- ALEXANDROWICZ S., *Pachołowiecki (pierwotnie Pachołowic) Stanisław h. Pskowczyk alias Pachołowiecki (2 poł. XVI w.)*, w: PSB, t. 24 (1979).
- BALZER O., *Skartabelat w ustroju szlachectwa polskiego*, Kraków 1913.
- BALZER O., *Unia horodelska. Odczyt wygłoszony na publicznym posiedzeniu Akademii Umiejętności 3 maja 1913 roku*, Kraków 1913.
- BANDTKIE-STĘŻYŃSKI J.W., *Prawo prywatne polskie*, Warszawa 1851.
- BARANOWSKI I.T., *Z dziejów feudalizmu na Podlasiu. Rajgrodzko-Goniądzkie „państwo” Radziwiłłów w pierwszej połowie XVI wieku*, „Przegląd Historyczny”, R. 4: 1907.
- BARDACH J., *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.
- BARDACH J., *Z praktyki kancelarii litewskiej za Zygmunta I Starego*, w: *Prace z dziejów Polski feudalnej, ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70 rocznicę urodzin*, Warszawa 1960.
- BARDACH J., *O praktyce kancelarii litewskiej za panowania Zygmunta I Starego*, w: *Tegoż, Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVII w.*, Warszawa 1970.
- BARYCZOWA M., *Augustyn Rotundus Mieleski – pierwszy historyk i apologeta Litwy*, w: *Z dziejów polskiej kultury umysłowej w XVI i XVII wieku. Monografie z dziejów nauki i techniki*, t. 99, Wrocław 1976.
- BARYCZOWA M., *Rotundus Mieleski Augustyn h. Rola (ok. 1520-1582)*, w: PSB, t. 32 (1989).
- BAZYDŁO J., *Chojeński Jan*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1979.
- BESALA J., *Stefan Batory*, Warszawa 1992.
- BISKUP M., *Wojny Polski z Zakonem Krzyżackim 1308-1521*, Gdańsk 1993.
- BŁASZCZYK G., *Diecezja żmudzka od XV do początku XVII wieku. Ustrój*, Poznań 1993.

- BŁASZCZYK G., *Dzieje stosunków polsko-litewskich*, t. 2, cz. 1. *Od Krewa do Lublina*, Poznań 2007.
- BŁASZCZYK G., *Radziwiłł Jerzy h. Trąby (ok. 1480-1541)*, w: PSB, t. 30 (1987).
- BODNIAK S., *Działyński Mikołaj (ok. 1540-1604)*, w: PSB, t. 6 (1948).
- BODNIAK S., *Działyński Stanisław (zm. 1617)*, w: PSB, t. 6 (1948).
- BONIECKI A., *Herbarz polski*, t. 1, Warszawa 1899, t. 3, Warszawa 1901, t. 7, Warszawa 1904, t. 9, Warszawa 1906, t. 14, Warszawa 1911.
- BONIECKI A., *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV-XVI wieku*, Warszawa 1883.
- BORKOWSKA U., *Jan z Książąt Litewskich, Janusz, ur. 8 I 1499, zm. 18 II 1538 w Poznaniu*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 7, Lublin 1997.
- BUKOWSKI W., *Salomonowie herbu Łabędź. Ze studiów nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, w: *Cracovia. Polonia. Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, Kraków 1995.
- CHODYNNIECKI K., *Drzewiński (Drewiński) Wawrzyniec h. Korczak (ok. 1568-1640)*, w: PSB, t. 5 (1939-1946).
- CHORĄŻYCZEWSKI W., *Splawski Jan z Milesznej Górki h. Leliwa (zm. 1602)*, w: PSB, t. 41 (2002).
- CHRZĄŃSKI T., *Tablice odmian herbowych*, wyd. Juliusz hr. Ostrowski, Warszawa 1909.
- CHYNCZEWSKA-HENNEL T., *Ostrogski Janusz książę (ok. 1554-1620)*, w: PSB, t. 24 (1979).
- CHYNCZEWSKA-HENNEL T., *Ostrogski Konstanty Wasyl książę (ok. 1526-1608)*, w: PSB, t. 24 (1979).
- CZACKI T., *O litewskich i polskich prawach*, t. 1-2, Wilno 1800.
- DĄBKOWSKI P., *Prawo prywatne polskie*, t. 1, Lwów 1910.
- DĄBKOWSKI P., *Stanowisko cudzoziemców w prawie litewskim w drugiej połowie XVI w. (1447-1588)*, Lwów 1912.
- DĄBROWSKI J., GRODECKI R., ZACHOROWSKI S., *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. 2, Kraków 1926.
- DERWICH M., *Rola opata w koronacjach królów polskich*, w: *Imagines potestatis*, Warszawa 1994.
- DWORZACZEK W., *Genealogia*, cz. 1-2, Warszawa 1959.
- DWORZACZEK W., *Hetman Jan Tarnowski*, Warszawa 1985.
- DWORZACZEK W., *Kościelecki Jan (Janusz) h. Ogończyk (1544-1600)*, w: PSB, t. 14 (1968-1969).
- DWORZACZEK W., *Kościelecki Łukasz h. Ogończyk (1539-1597)*, w: PSB, t. 14.
- DWORZACZEK W., *Leliwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego wiek XIV-XV*, Warszawa 1971. (1968-1969).
- DWORZACZEK W., *Męciński Andrzej z Kurozwęk h. Poraj (zm. ok. 1603)*, w: PSB, t. 20 (1975).
- DWORZACZKOWA J., *Z historii projektu kodyfikacji Macieja Śliwnickiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 6, 1952.
- ENCYKLOPEDIA *Staropolska*, wyd. A. Brückner, K. Estreicher, Warszawa 1990.
- FORSTNER D., *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990.

- GLOGER Z., *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 1, Warszawa 1978.
- GOLDBERG J., *Żydowscy konwertyci w społeczeństwie staropolskim*, w: *Spółeczeństwo staropolskie*, t. 4, pod red. A. Wyczańskiego, Warszawa 1986.
- GÓRALSKI Z., *Encyklopedia urzędów i godności w dawnej Polsce*, Warszawa 2000.
- GÓRZYŃSKI S., *Rodzina Radziwiłłów i ich tytuły*, w: *Radziwiłłowie herbu Trąby*, Warszawa 1999.
- GRODZISKI S., *Obywatelstwo w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, nr LXVII, Prace Prawnicze, z. 12, Kraków 1963.
- GRUSZECKI S., *Miński Stanisław h. Prus III (ok. 1561-1607)*, w: PSB, t. 21 (1976).
- GRZYBOWSKI K., *Teoria reprezentacji stanowej w Polsce epoki Odrodzenia*, Warszawa 1959.
- GUMOWSKI M., *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970.
- GUMOWSKI M., *Pieczęce królów polskich*, Kraków 1910.
- GUMOWSKI M., HAISIG M., MIKUCKI S., *Sfragistyka*, Warszawa 1960.
- GUMPOWICZ L., *Prawodawstwo polskie względem Żydów*, Kraków 1867.
- HALECKI O., *Chalecki Dymitr h. własnego (ur. ok. 1550-1598)*, w: PSB, t. 3 (1937).
- HALECKI O., *Dzieje unii jagiellońskiej*, Kraków 1919.
- HANDELSMAN M., *Przywilej piotrkowski 1388 r. Szkic historyczno-prawny*, „Przegląd Historyczny”, t. 4: 1907, z. 1-2 (dodatek).
- HAUPTMANN F., *Das wappenrecht*, Bonn 1896.
- HISTORIA Gdańska*, pod red. E. Cieślaka, t. 2, Gdańsk 1982.
- INWENTARZ Metryki Koronnej. Księgi wpisów i dekretów polskiej kancelarii królewskiej z lat 1447-1795*, oprac. I. Sułkowska-Kurasiowa, M. Woźniakowa, Warszawa 1975.
- JANECKI M., *Erhielten die Juden in Polen durch die Taufe den Adelstand?*, Berlin 1888.
- JANOWSKI P., *Kościelecki Łukasz OSB, biskup, ur. 10 VII 1539, zm. 26 VII 1597 w Poznaniu, opat lubiński*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 9, Lublin 2002.
- JASNOWSKI J., *Chodkiewicz Grzegorz (Hrehory) h. Gryf z mieczem (zm. 1572)*, w: PSB, t. 3 (1937).
- JASNOWSKI J., *Chodkiewicz Jan Hieronimowicz h. Gryf z mieczem (zm. 1579)*, w: PSB, t. 3 (1937).
- JASNOWSKI J., *Chodkiewicz Jerzy (Jurij), kasztelan trocki*, w: PSB, t. 3 (1937).
- JASAS R., *Pergamentu Katalog*, Vilnius 1980.
- JAWORSKI F., *Nobilitacja miasta Lwowa*, w: *Biblioteka Lwowska*, t. 4, Warszawa 1989.
- KANIEWSKA I., *Sawicki Maciej (Matys) h. Lubicz (zm. 1581)*, w: PSB, t. 35 (1994).
- KASABUŁA T., *Lintfari Marcin Jan, biskup, zm. ok. 1515, dyplomata*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, Lublin 2004.
- KASABUŁA T., *Pietkiewicz Jerzy bp, ur. ok. 1530 w Ejszyszkach k. Wilna, zm. 1574 w Woroniach na Żmudzi*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, Lublin 2011.
- KATALOG dokumentów pergaminowych. Ze zbiorów Tomasza Niewodniczańskiego w Bitburgu*, oprac. J. Tomaszewicz i M. Zdanek, pod red. W. Bukowskiego, Kraków 2004, s. 92, nr 183.
- KATALOG zabytków sztuki w Polsce*, t. 3, z. 7 (powiat opatowski), Warszawa 1959.
- KENNEDY Grimsted P., *Czym jest i czym była Metryka Litewska?*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 92: 1985.
- KENNEDY Grimsted P., *Układ i zawartość Metryki Litewskiej*, „Archeion”, t. 80: 1986.

- KĘTRZYŃSKI S., *Uwagi i przyczynki do studyów nad kancelaryą koronną Kazimierza Jagiellończyka*, „Przegląd Historyczny”, R. 15: 1912.
- KIENIEWICZ L., *Sekretariat Stefana Batorego. Zbiorowość i kariery sekretarzy królewskich*, w: *Spółeczeństwo staropolskie*, pod red. A. Izydorczyka, A. Wyczańskiego, t. 4, Warszawa 1986.
- KIERSNOWSKI R., *Godła jagiellońskie*, „Wiadomości Numizmatyczne”, R. 32: 1988, z. 1-2.
- KOCHANOWSKI J.K., *Imć pan Szymon Szczecina i król Władysław Jagiełło*, w: *Tegoż, Szkice i drobiazgi heraldyczne*, Warszawa 1904.
- KOLANKOWSKI L., *Polska Jagiellonów*, Olsztyn 1991.
- KOLANKOWSKI L., *Zygmunt August, wielki książę Litwy do roku 1548*, Lwów 1913.
- KONOPCZYŃSKI W., *Chronologia sejmów polskich 1493-1793*, „Archiwum Komisji Historycznej AU”, seria 2, t. 4, Kraków 1948.
- KONOPCZYŃSKI W., *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1-2, Warszawa 1986.
- KOPALIŃSKI W., *Słownik symboli*, t. 6, Warszawa 2007.
- KOROLKO M., *Seminarium Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego. Humanisci w kancelarii królewskiej Zygmunta Augusta*, Warszawa 1991.
- KORWIN (Piotrowski) L., *Szlachta polska pochodzenia żydowskiego*, Kraków 1933.
- KORWIN L., *Szlachta neoficka*, t. 2, Kraków 1939.
- KOSMAN M., *Dyplomy Władysława Jagiełły dla Wielkiego Księstwa Litewskiego*, „Archaeion”, R. 48: 1968.
- KOTARSKI H., *Krasicki Stanisław h. Rogala (ok. 1540-1602)*, w: *PSB*, t. 15 (1970).
- KOWALCZYK M., *Przywilej nobilitacji dla doktora medycyny, Hermana z Przeworska*, „Studia Mediewistyczne”, R. 29: 1992.
- KOWALSKA H., *Karnkowski Stanisław h. Junosza (1520-1603)*, w: *PSB*, t. 12 (1966-1967).
- KOWALSKA H., *Mężynski (Mężęński) Marcin z Mężenina h. Kościesza (zm. ok. 1598)*, w: *PSB*, t. 20 (1975).
- KOWALSKA H., *Ościk (Oscikowicz, Ostykowicz) Grzegorz (Hrehory, Hrehorowicz), zwany Wirszyłto h. Trąby (zm. 1547)*, w: *PSB*, t. 24 (1979).
- KOWALSKA H., *Padniewski Wojciech h. Nowina (zm. 1610)*, w: *PSB*, t. 25 (1980).
- KOWALSKA H., *Przyjemski Stanisław h. Rawicz (zm. 1595)*, w: *PSB*, t. 29 (1986).
- KRAUSHAR A., *Frank i frankiści polscy*, t. 1, Kraków 1895.
- KRAUSHAR A., *Historia Żydów w Polsce. Okres Piastowski*, Warszawa 1865.
- KUCZYŃSKI S.K., *Heroldowie króla polskiego*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, Toruń 1997.
- KUCZYŃSKI S.K., *Nobilitacja Szymona Szymonowica*, „Rocznik Lubelski”, t. 25/26: 1983.
- KUMOR B., *Bernard kardynał Maciejowski*, w: *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998.
- KUMOR B., *Jan Chojeński biskup krakowski (4 VII 1537-11 III 1538)*, w: *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998.
- KUMOR B., *Jerzy kardynał Radziwiłł*, w: *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, t. 1, Kraków 1998.
- KUTRZEBA S., *Unia Polski z Litwą*, w: *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914.

- KUŹMIŃSKA M., *Olbracht Marcinowicz Gasztołd*, „Ateneum Wileńskie”, R. 4: 1927; R. 5: 1928 (osobna odbitka, Wilno 1928).
- LABERSCHEK J., *Najstarsze nobilitacje w Polsce na przykładzie Mikołaja wójta lelewskiego i Jana Słuszki z Mirowa*, w: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów*, Poznań 1997.
- LASOCKI Z., *O udostojnieniu herbu w Polsce w r. 1455*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 12: 1933.
- LEPSZY K., *Békés (Bekiesz) Korniyát Kasper (Gaspar) (1520-1579)*, w: PSB, t. 1 (1935).
- LEPSZY K., *Bucella (Bucella de Buccellis) Mikołaj (zm. 1599)*, w: PSB, t. 3 (1937).
- LEPSZY K., *Gostomski Hieronim. Nałęcz (zm. 1609)*, w: PSB, t. 8 (1959-1960).
- LEPSZY K., *Gostomski Stanisław z Leżenic h. Nałęcz (zm. 1598)*, w: PSB, t. 8 (1959-1960).
- LEPSZY K., *Haraburda Michał h. Abdank (zm. 1586)*, w: PSB, t. 9 (1960-1961).
- LEPSZY K., *Firlej Jan z Dąbrowicy h. Lewart (zm. 1614)*, w: PSB, t. 7 (1948-1958).
- LEPSZY K., *Mikołaj Firlej h. Lewart (zm. 1601)*, w: PSB, t. 7 (1948-1958).
- LULEWICZ H., *Pietkiewicz Jerzy h. Działosza (zm. 1574)*, w: PSB, t. 26 (1981).
- LULEWICZ H., *Protasewicz (Protaszewicz-Szuszowski) Walerian (ok. 1505-1579)*, w: PSB, t. 28 (1984-1985).
- LULEWICZ H., *Radziwiłł Krzysztof zwany Piorunem h. Trąby (1547-1603)*, w: PSB, t. 30 (1987).
- LULEWICZ H., *Radziwiłł Mikołaj zwany Rudym h. Trąby (1512-1584)*, w: PSB, t. 30 (1987).
- LULEWICZ H., *Radziwiłł Stanisław h. Trąby (1559-1599)*, w: PSB, t. 30 (1987).
- LULEWICZ H., *Rudomina Dusiacki Jan h. Trąby (1543-1620)*, w: PSB, t. 32 (1989-1991).
- LULEWICZ H., *Sapieha Lew h. Lis (1557-1633)*, w: PSB, t. 35 (1994).
- LULEWICZ H., *Sapieha (Sopieha) Paweł na Kodniu h. Lis (zm. 1579)*, w: PSB, t. 35 (1994).
- LULEWICZ H., *Sołtan (Sołtanowicz) Iwan, właściwie Iwan (Iwachno) Andrzejewicz h. własnego (zm. 1554)*, w: PSB, t. 40 (2000).
- MACISZEWSKI J., *Maciejowski Bernard h. Ciołek (1548-1608)*, w: PSB, t. 19 (1974).
- MAISEL W., *Schilling Jan h. własnego (zm. 1514/1515)*, w: PSB, t. 35 (1994).
- MALCZEWSKA M., *Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku*, Warszawa-Poznań 1985.
- MALECKI J., *Hajko Jan h. Ogończyk (ok. 1510-ok. 1580)*, w: PSB, t. 9 (1960-1961).
- MANIEWSKA D., *Goślicki Wawrzyniec h. Grzymała (ok. 1530-1607)*, w: PSB, t. 8 (1959-1960).
- MARKIEWICZ A., *Hornostaj Gabriel (Hawryła) Iwanowicz (zm. 1597)*, w: PSB, t. 9 (1960-1961).
- MARKIEWICZ A., *Hornostaj Iwan Ostafjewicz h. Hippocentaurus (zm. 1558)*, w: PSB, t. 9 (1960-1961).
- MATUŠAKAITE M., *Portretas XVI-XVIII A. Lietuvoje*, Vilnius 1984.
- MICHTA J., *Heraldyka nobilitowanych w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Kielce 2017.
- MICHTA J., *Nobilitacja i indygenat*, w: *Nobilitacje i indygenaty w Rzeczypospolitej 1434-1794*, z. 1-6, Kielce 1991.
- MICHTA J., *Nobilitacja i indygenat w szlacheckiej Rzeczypospolitej*, w: *Discernere vera et falsa. Prace ofiarowane J. Szymańskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, Lublin 1992.
- MICHTA J., *Nobilitacje Żydów litewskich w XV-XVIII wieku*, w: *Miasta, ludzie, instytucje*,

znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75 rocznicę urodzin, pod red. Z. Piecha, Kraków 2008.

- MICHTA J., *Powiatowa heraldyka samorządowa województwa świętokrzyskiego i jej symbolika*, Kielce 2004.
- MIENICKI R., *Dorohostajski Mikołaj h. Leliwa (zm. 1597)*, w: PSB, t. 5 (1939-1946).
- MIENICKI R., *Stanisław Dowojno h. Lew z Muru (zm. 1573)*, w: PSB, t. 5 (1939-1946).
- MIENICKI R., *Stanisław Dowojno wojewoda połocki*, „Ateneum Wileńskie”, R. 12: 1937 (osobna odbitka, Wilno 1937).
- MINCER F., *Działalność polityczna Andrzeja Koene-Jaskiego*, „Rocznik Olsztyński”, t. 7: 1968.
- MINCER F., *Koene-Jaski (Jaschke) Andrzej (1571-1636)*, w: PSB, t. 13 (1967-1968).
- MINCER F., *Koene-Jaski (Jaschke) Izrael (1573-1641)*, w: PSB, t. 13 (1967-1968).
- MINCER F., *Koene-Jaski (Geschke, Jaschke) Paweł (ok. 1492-1564)*, w: PSB, t. 13 (1967-1968).
- MÜLLER K., *Erbowni listiny v archivech Slezska a Severni Moravy*, Opava 2001.
- NATANSON-Leski J., *Dzieje granicy wschodniej Rzeczypospolitej, cz. 1: Granica moskiewska w epoce jagiellońskiej*, Lwów-Warszawa 1922.
- NIESIECKI K., *Herbarz polski*, t. 4, Lipsk 1839; t. 5, Lipsk 1840; t. 8, Lipsk 1841; t. 9, Lipsk 1842; t. 10, Lipsk 1845.
- NITECKI P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.
- NOWACKI J., *Dzieje archidiecezji poznańskiej*, t. 2, Poznań 1964.
- NOWAK M., *Karnkowski Stanisław abp*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 8, Lublin 2000.
- NOWAK T., *Szczawiński Paweł h. Prawdzic (1529-1595/5)*, w: PSB, t. 47 (2010).
- NOWICKI E., *Studia nad kancelarią koronną Kazimierza Jagiellończyka*, Lwów 1912.
- OCHMAŃSKI J., *Biskupstwo wileńskie w średniowieczu, Ustrój i uposażenie*, Poznań 1972.
- OKOLSKI S., *Orbis Poloni*, t. 3, Kraków 1645.
- OPALIŃSKI E., *Mniszech Jerzy z Wielkich Kończyc h. własnego (ok. 1548-1613)*, w: PSB, t. 21 (1976).
- OSTROWSKI J., *Księga herbowa rodów polskich*, cz. 1-2, z. 1-19, Warszawa 1898-1906.
- OZOROWSKI E., *Karnkowski (Carncovius) Stanisław Jan*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, pod red. ks. H.E. Wyczawskiego OFM, t. 2, Warszawa 1982.
- PAPROCKI B., *Gniazdo cnoty zkąd herby rycerstwa sławnego Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego, Ruskiego, Pruskiego, Mazowieckiego, Żmudzkiego, y inszych Panstw do tego Krolestwa należących książąt y panow początek swoy mają*, Kraków 1578.
- PAPROCKI B., *Herby rycerstwa polskiego*, Kraków 1584.
- PAPROCKI B., *Herby rycerstwa polskiego*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858.
- PAPÉE F., *Aleksander Jagiellończyk*, Kraków 1999.
- PIECH Z., *Monety, pieczęcie i herby w systemie symboli władzy Jagiellonów*, Warszawa 2003.
- PIEKOSIŃKI F., *Rycerstwo polskie wieków średnich*, t. 1, Kraków 1896.
- PIETKIEWICZ K., *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka. Studia nad dziejami państwa i społeczeństwa na przełomie XV i XVI wieku*, Poznań 1995.

- PLEWCZYŃSKI M., *Ościk (Ostik, Ostyk) Jerzy h. Trąby (ok. 1530-1579)*, w: PSB, t. 24 (1979).
- PLAZA S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym*, cz. 1: X-XVIII w., Kraków 1997.
- POCIECHA W., *Chojeński Jan*, w: PSB, t. 3 (1937).
- POCIECHA W., *Decjusz (Dietz) Jost (Jodok) Ludwik (ok. 1485-1545)*, w: PSB, t. 5 (1939-1946).
- POCIECHA W., *Gasztold Olbracht h. Awdaniec (zm. 1539)*, w: PSB, t. 7 (1948-1958).
- POCIECHA W., *Gasztold Stanisław h. Awdaniec (zm. 1542)*, w: PSB, t. 7 (1948-1958).
- POCIECHA W., *Ezofowicz Rabinkowicz Jan Abraham (zm. 1519)*, w: PSB, t. 6 (1948).
- POCIECHA W., *Ezofowicz Rabinkowicz Michel (zm. ok. 1529)*, w: PSB, t. 6 (1948).
- POCIECHA W., *Firlej Mikołaj z Dąbrowicy h. Lewart (zm. 1526)*, w: PSB, t. 7 (1948-1958).
- PROKOP K.R., *Biskupi kijowscy obrządku łacińskiego XIV-XVII w. Szkice biograficzne*, Biały Dunajec-Ostróg 2003.
- PROKOP K.R., *Sylwetki biskupów łuckich*, Biały Dunajec-Ostróg 2001.
- PRZYAŁGOWSKI W., *Żywoty biskupów wileńskich*, t. 1, Petersburg 1860.
- PTAŚNIK J., *Z dziejów kultury włoskiego Krakowa*, „Rocznik Krakowski”, t. 9, Kraków 1907.
- RAFACZ J., *Adopcja w Polsce w XVI wieku*, Warszawa 1931.
- RULIKOWSKI E., *Hornostajpoł*, w: Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, t. 3, Warszawa 1882.
- RYMAR L., *Udział Krakowa w sejmach i sejmikach Rzeczypospolitej*, „Rocznik Krakowski”, R. 7: 1905.
- SARNA W., *Episkopat przemyski obrządku łacińskiego*, t. 1, Przemyśl 1902.
- SCHOTT A., *Tractatio iuris publici de indigenatu Polonorum ex iure publico deducta*, Dantisci 1738.
- SEMKOWICZ W., *Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w unii hordelskiej 1413 roku*, w: *Polska i Litwa w dziejowym stosunku*, Kraków 1914 (także odbitka).
- SEMKOWICZ W., *Hanul – namiestnik wileński i jego ród*, „Ateneum Wileńskie”, r. 7: 1930.
- SEMKOWICZ W., *Nagana i oczyszczenie szlachectwa w Polsce XIV i XV wieku*, Lwów 1899.
- SEMKOWICZ W., *Wywody szlachectwa w Polsce w XIV-XVII wieku*, „Rocznik Towarzystwa Heraldycznego we Lwowie”, t. 3: 1911/1912.
- SEREDYKA J., *Sejm 1618 roku*, Opole 1988.
- SEYLER G., *Geschichte der Heraldik*, Nürnberg 1885-1889.
- SINIBALDI Ubaldi, *Nobilitate Axiomata*, Spira, b.r.w. (XVI w.).
- SKWARCZYŃSKI P., *Stanowisko cudzoziemców w dawnym prawie polskim koronnym*, „Pamiętnik historyczno-prawny”, t. 11, z. 1, Lwów 1932.
- SŁOWNIK łaciny średniowiecznej w Polsce, t. 2, z. 4, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961.
- SONDEL J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 1997.
- SPIERSKI Z., *Kiszka Mikołaj h. Dąbrowa (zm. 1587)*, w: PSB, t. 12 (1966-1967).
- STRAUB E., *Nyulassi Öt évszázad cimeri. A magyar Országos Levéltár cimereslevelein*, Budapest 1987.

- STRYJKOWSKI M., *Kronika polska, żmudzka i wszyskiej Rusi*, t. 2, Warszawa 1846.
- STRZELECKI A., *Baranowski Wojciech (1548-1615)*, w: PSB, t. 1 (1935).
- STUDNICKI W.G., *Czy Wilno wysyłało posłów na sejmy Rzeczypospolitej?*, „Przegląd Historyczny”, R. 7: 1908.
- SUCHENI-GRABOWSKA A., *Zygmunt August król polski i wielki książę litewski 1520-1562*, Warszawa 1996.
- SUCHOCKA A., *Możnowładcy polscy wobec unii horodelskiej*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne”, t. 3, 2004.
- SUŁKOWSKA-KURASIOWA I., *Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andagewenów i pierwszych Jagiellonów 1370-1444*, Warszawa 1977.
- SUŁKOWSKA-KURASIOWA I., *Polska kancelaria królewska w latach 1447-1506*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.
- SZNARBACHOWSKI F., *Początek i dzieje rzymskokatolickiej diecezji łucko-żytmierskiej, obecnie łuckiej w zarysie*, Warszawa 1926.
- SZULC T., *Equus auratus w dawnej Rzeczypospolitej*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica”, t. 38 (1988).
- SZYMAŃSKI J., *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001.
- SZYMAŃSKI J., *Herbarz średniowiecznego rycerstwa polskiego*, Warszawa 1993.
- SZYMAŃSKI J., *Jeszcze o nobilitacji Morsztynów i o początkach adopcji herbowej*, „Rocznik Łódzki”, t. 40: 1993.
- SZYMAŃSKI J., *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983.
- SZYMAŃSKI J., *Nobilitacja czy indygenat*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia. Nauki pomocnicze historii”, t. 26: 1992.
- ŚWIEŻAWSKI A., *Jan (Janusz) z Książąt Litewskich (1499-1538)*, w: PSB, t. 10 (1962).
- TRELIŃSKA B., *Album armorum nobilium Regni Poloniae XV-XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV-XVIII w.*, Lublin 2001.
- TRELIŃSKA B., *Pogonia – herb wprowadzony przez Władysława Jagiełłę*, w: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, pod red. J. Strzelczyka i J. Dobosza, Poznań 2000.
- URUSKI S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 1, Warszawa 1904.
- URZĘDNICY centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV-XVII wieku. Spisy, oprac. H. Lulewicz i A. Rachuba, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 11, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1994.
- URZĘDNICY centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziała, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 10, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1992.
- URZĘDNICY kujawscy i dobrzyńscy XVI-XVIII wieku. Spisy, oprac. K. Mikulski, W. Stanek, przy współudziale Z. Górskiego, R. Kabacińskiego, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 6, z. 2, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1990.
- URZĘDNICY podlascy XIV-XVII wieku. Spisy, oprac. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jar molik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 8, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1994.
- URZĘDNICY Prus Królewskich XV-XVIII wieku. Spisy, oprac. K. Mikulski, w: *Urzed-*

nicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy, t. 5, z. 2, pod red. A. Gąsiorowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990.

URZĘDNICY Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 1, Województwo wileńskie XIV-XVIII wiek, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. Romaniuk, przy współpracy [U. Jemialianczuka] i A. Macuka, Warszawa 2004.

URZĘDNICY Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 2, Województwo trockie XIV-XVII wiek, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. Romaniuk, A. Horatyn, przy współpracy A. Macuka i J. Aniszczeni, Warszawa 2009.

URZĘDNICY Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, t. 4, Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie XIV-XVIII wiek, pod red. A. Rachuby, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, P. Romaniuk, Warszawa 2003.

URZĘDNICY wielkopolscy XVI-XVIII wieku. Spisy, oprac. A. Bieniaszewski, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 1, z. 2, pod red. A. Gąsiorowskiego, Wrocław 1987.

URZĘDNICY województw kijowskiego i czernihowskiego XV-XVII wieku. Spisy, oprac. E. Janas i W. Kłaczewski, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 3, z. 4, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 2002.

URZĘDNICY województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI-XVIII wieku. Spisy, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 2, z. 2, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1993.

URZĘDNICY województwa bełskiego i ziemi chełmińskiej XIV-XVIII wieku. Spisy, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 3, z. 2, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1992.

URZĘDNICY województwa krakowskiego XVI-XVIII wieku. Spisy, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 4, z. 2, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1990.

URZĘDNICY województwa lubelskiego XVI-XVIII wieku. Spisy, oprac. W. Kłaczewski, W. Urban, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 4, z. 4, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1991.

URZĘDNICY województwa ruskiego XIV-XVIII wieku. Spisy (ziemia halicka, lwowska, przemyska, sanocka), oprac. K. Przyboś, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 3, z. 1, pod red. A. Gąsiorowskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1997.

URZĘDNICY województwa sandomierskiego XVI-XVIII wieku. Spisy, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, w: *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 4, z. 3, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 1993.

URZĘDNICY wołyńscy XIV-XVIII wieku. Spisy, oprac. M. Wolski, w: *Urzednicy w dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, t. 3, z. 5, pod red. A. Gąsiorowskiego, Kórnik 2007.

VOLBORTH C. A. von, *Heraldry of the world*, London 1973.

WAJS A., *Dyplom Jana Albrychta Radziwiłła dla geometry Mikołaja Hybnera z 1615 r.*, „Miscellanea Historico-Archiwistyczna”, t. 11: 2001.

WASILEWSKI E., *Nobilitacje miast w dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, w: *Czas, przestrzeń, praca w dawnych miastach. Studia ofiarowane Henrykowi*

- Samsonowiczowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin, Warszawa 1991,
- WDOWISZEWSKI Z., *Genealogia Jagiellonów*, Warszawa 1968.
- WDOWISZEWSKI Z., *Regesty nobilitacji w Polsce (1404-1794)*, do druku przygotował, wstępem i przypisami uzupełnił A. Heymowski, w: *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 9, Buenos Aires-Sztokholm 1987.
- WDOWISZEWSKI Z., *Tytuły polskie nadawane cudzoziemcom*, w: *Materiały do biografii, genealogii i heraldyki polskiej*, t. 3, Buenos Aires-Paryż 1966.
- WDOWISZEWSKI Z., *Wiadomość o gdańskim kopiariuszu urzędowym z XVII w. i zawartych w nim nobilitacjach i indygenatach*, „Miesięcznik Heraldyczny”, R. 15: 1936.
- WEJNERT A., *Kawalerowie Złotej Ostrogi w Polsce do XIX wieku*, Warszawa 1979.
- WIELKI słownik rosyjsko-polski, t. 2, oprac. A. Mirowicz, J. Dulewicz, J. Grek-Pabis, Warszawa-Moskwa 1970.
- WIERZBOWSKI T. *Vademecum*, Lwów-Warszawa 1926
- WITTYG W., *Nieznana szlachta polska i jej herby*, Kraków 1908.
- WIŚNIEWSKI J., *Mackowicz Szymko h. Kościeszka (zm. 1542)*, w: PSB, t. 19 (1974).
- WIZERUNKI i roztrząsania naukowe. *Poczet nowy*”, t. 5, Wilno 1836.
- WOLFF A., *Wiadomość o skartabelacie*, „Roczniki Historyczne”, R. 15: 1939-1946.
- WOLFF J., *Kniaziewie litewsko-ruscy do końca czternastego wieku*, Warszawa 1895.
- WOLFF J., *Senatorowie i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego 1386-1795*, Kraków 1885.
- WOLFF J., *Żyd ministrem króla Zygmunta*, Kraków 1885.
- WOŁONCZEWSKI M., *Biskupstwo żmudzkie*, Kraków 1898.
- WYCZAŃSKI A., *Między kulturą a polityką. Sekretarze królewscy Zygmunta Starego (1506-1548)*, Warszawa 1990.
- WYCZAŃSKI H.E., *Pac (Pacewicz) Mikołaj h. Gozdawa (ok. 1527-1585)*, w: PSB, t. 24 (1979).
- ZAJĄCZKOWSKI S.M., *Obowiązki wojskowe wójtów w państwie polskim w okresie monarchii stanowej*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*”, t. 21: 1978.
- ŻEBRAWSKI T., *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*, cz. 2, Kraków 1871.
- ŻERNICKI-SZELIGA E., *Der Polnische Adel und die demselben hinzugetretenen andersländischen Adelsfamilien*, Band II, Hamburg 1900.
- ŻUKOWSKI J., *Chwalczewski Jerzy, Falczewski, biskup, ur. pod koniec XV w. w ziemi kaliskiej, zm. po 15 II 1549 w Torczynie (k. Łucka)*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 3, Lublin 1979.
- ŻYCHLIŃSKI T., *Złota księga szlachty polskiej*, t. 11, Poznań 1889; t. 28, Poznań 1906.

INDEKS NAZW OSOBOWYCH

- Abraham z Kijowa, brat Michała Józefowicza (Ezofowicza). Zob. Józefowicz Jan Abraham.
- Adolf z Nassau 52
- Agrypa Waław, marszałek sejmowy, pisarz 211
- Albert Fryderyk, książę pruski 34
- Albrecht Hohenzollern Austriacki 23, 53, 127, 130, 144-145, 168, 175-176, 191
- Áldásy Antal, autor 10
- Aleksander Jagiellończyk, wielki książę litewski, król 25-26, 28, 50, 97, 114-115, 117, 126, 131, 139, 163, 175-176, 189, 193, 206, 240, 267, 270, 282, 321
- Alenami, rodzina 105
- Alexandrowicz Stanisław, autor 14, 285, 297, 316
- Alfred X Mądry, król 10
- Ambroży z Pępowa, wojewoda sieradzki 272
- Amor Jan z Tarnowa, kasztelan krakowski 39, 47
- Andegawenowie, rodzina 323
- Andriejewicz Iwan, podskarbi nadworny i poborca wieluński 279, 281
- Andrzej z Tęczyna. Zob. Tęczynski Andrzej.
- Andrzej z Zagórzan 11, 70
- Andrzej, biskup lwowski 272
- Andrzej, św. 211
- Aniszczanka Jaugien, współautor 7, 324
- Ankutydz Bogdan 160
- Anna Austriaczka, królowa 305
- Anna, księżna mazowiecka 121, 130
- Antanavičius Darius 313
- Antoni z Baszna 54
- Arciszewski Kierdej, chorąży berestecki 207
- Aufensteinerowie, rodzina 54
- August III, król 30
- Babócsai Andrasow, brat Gergelya 72
- Babócsai Gergely, pleban z Budy, kapłan nadworny 72
- Babócsai Tomás, brat Gergelya 72
- Badurek Mikołaj ze Zręczyc 11
- Baliccy, rodzina z Jaromirki 16
- Balicki Mikołaj z Jaromirki, kanonik kamieniecki 16, 110
- Baliulis Aligirdas 313
- Balzer Oswald, autor 21, 163, 180, 198, 316
- Bandtkie-Stężyński Jan Wincenty, autor 224, 316
- Baranowski Ignacy Tadeusz, autor 98, 316
- Baranowski Wojciech, arcybiskup gnieźnieński 301, 303, 323
- Barbara, żona Bartłomieja Romera 11
- Barbarycz Grzegorz, ziemianin 206
- Bardach Juliusz, autor 17-18, 196, 285, 316
- Bartłomiej, dziedzic Wilczkowic, rajca krakowski 11
- Bartłomiejewicz Błażej z włości ejszyckiej (jeszyckiej) 205
- Bartłomiejewicz Jakub z włości ejszyckiej (jeszyckiej) 205
- Bartłomiejewicz Walenty z włości ejszyckiej (jeszyckiej) 205
- Bartłomiejewicze, rodzina 205
- Bartolus Saxoferrato de, autor 14, 62, 313
- Bartoszewicz Bonawentura, neofita 181, 183

- Baryczowa Maria, autorka 35, 213, 316
- Batory Andrzej, książę Siedmiogrodu, biskup warmiński, kardynał, bratanek Stefana Batorego 225-226
- Batory Baltazar, bratanek Stefana Batorego 225-226
- Bazydło Janusz, autor 277, 316
- Beke de, rodzina 73
- Beke Joachim de, rajca gdański 25, 30, 59-60, 73, 314
- Bekesz Gabriel młodszy, syn Kaspra 223, 226-227
- Bekesz Gabriel, z Korniat (Węgry) 105, 219-224, 226-227
- Bekesz Kasper, brat Gabriela, arianin, zafany Stefana Batorego 219, 226-227, 238, 247, 257, 320-321
- Bekesz Władysław, brat Gabriela 223, 226-227
- Bendoński Simonides Szymon, poeta 44
- Bergin, neofita 180
- Bernard z Maciejowic, podsędek lubelski 97
- Berszadskij Siergiej Aleksandrowicz, autor 136, 190, 313
- Berżewicz Marcin, podkanclerzy siedmiogrodzki 220
- Besala Jerzy, autor 305, 316, 220-223, 226
- Białopiotrowicz Wincenty, urzędnik 197/198
- Bieligunka Mikołaj (Bielionka) z Węgry 55, 61
- Bielski Fiedor, spiskowiec 78
- Bielski Tadeusz, neofita 181
- Bieniaszewski Adam, współautor 7, 324
- Biskup Marian, autor 57, 316-317
- Błaszczuk Grzegorz, autor 21, 24, 50, 268, 282-283, 294, 316
- Błoński Jan 47
- Bocskai, rodzina 67
- Bodman Hans 53
- Bodniak Stanisław, autor 304-305, 317
- Bohowitzowicz Piotr, pisarz królewski 229
- Bohowitzowicze, rodzina 229
- Bohowitzowiczówna, (Bohowitzówna) matka Iwana Sułtana 228, 284
- Bona (właśc. Bona Sforza d'Aragona), królowa, żona Zygmunta I 86, 115, 150, 194, 237, 256, 276-277, 282, 284, 294, 296-298
- Bonar Seweryn, kasztelan krakowski 297
- Boniecki Adam, autor 60, 87-88, 189, 211, 227-229, 276-277, 282-285, 295-299, 317
- Boratyński Jurij, wojewoda, dowódca moskiewski 167, 216, 218
- Borkowska Urszula, autorka 276, 317
- Borysowicz Wasyl, bojar 207, 208
- Bossányi, rodzina z Węgier 75
- Bothowiwowie z Bathfalva, rodzina z Węgier 67
- Branicki Sebastian, biskup kamieniecki 228, 284
- Brückner Aleksander, współautor 68, 317
- Buccella Filip, siostrzeniec Mikołaja Buccellego 84, 87
- Buccella Mikołaj (Buccelli, Bucelli, Buccellis de, Bocela), doktor filozofii, lekarz królewski 13, 44, 83-89, 103, 105, 113-114, 118, 120, 128-129, 132-133, 137-138, 141-142, 145, 147, 150, 152, 169, 172-173, 195, 219, 221, 234, 244, 252, 320
- Buccelli Julia, bratanica Mikołaja, żona Jana Chrzyciela Cetysa 88
- Buccelliowie, rodzina 84, 87-88, 105
- Buczyński Józef, asesor powiatowy orszański 274
- Budziłł Fedorowicz Elias, właściciel czterech wsi we włości mozyrskiej 148, 156-157
- Budziłł Piotrowicz Fiodor, ojciec Eliasza 156
- Bukowski Waldemar, autor/redaktor 45-46, 90, 317, 318
- Burba Martynowicz Jan, ziemianin 206
- Butwid, przodek Rekuciów 49

- Bużeński Jan, sekretarz i dworzanin królewski 138
- Bykowski Stanisław, kasztelan konarski, łączycycki, starosta sieradzki 133
- Byliński Adam Jan, syn Spetha, słuźebnik 73, 111, 117, 152, 167-171, 208-210
- Campe Jakub, mieszczanin gdański 25, 30/31
- Campe Urszula, córka Jakuba Campe 25, 30-31
- Caraglio (Caralio) Jan Jakub, rycerz złoty 192
- Carbothi Anioł, szlachcic włoski, aptekarz nadworny 225
- Celichowski Zygmunt, wydawca 60, 113, 313
- Ceplewna Catherina z Poznania 27
- Cetys Jakub, ojciec Jana Chrzciiciela 106
- Cetys Jan Chrzciiciel (Baptysta) z Włoch, krewny Mikołaja Buccelli, żupnik krakowski 44, 83, 88-89, 104-108, 113/114, 150, 152, 169, 172-173, 195, 219
- Cetysowie, rodzina 108
- Chalecki Dymitr, podskarbi wielki litewski i pisarz litewski 302, 306, 318
- Charytonowicz Iwan, sędzia ziemski miński 207
- Chłapowski Krzysztof, autor opracowania 7, 323, 324
- Chodkiewicz Grzegorz, kasztelan wileński, hetman Wielkiego Księstwa Litewskiego 293, 295, 318
- Chodkiewicz Iwan, namiestnik kijowski 78
- Chodkiewicz Iwanowicz Aleksandr, marszałek gospodarski 285
- Chodkiewicz Jan, marszałek, administrator i hetman inflancki 293, 295, 318
- Chodkiewicz Jerzy, kasztelan trocki 293, 295, 318
- Chodkiewiczowa Hanna Grigorjewna, wdowa 86
- Chodorowicz Piotr, bojar 207, 208
- Chodyniecki Kazimierz, autor 299, 317
- Chojeński Jan, kanclerz, biskup krakowski 30, 275, 277, 316, 319, 322
- Chöne (Köne)-Jaski). Zob. Koene-Jaski – rodzina.
- Chorążyczewski Waldemar, autor 304, 317
- Chreptowicz Bogdan, dzierżawca jeszycki (ejszycki) i woroński 205
- Chreptowicz Joachim, podkanclerzy litewski 198
- Chrząński Teodor, autor 184, 317
- Chwalczewski Jerzy. Zob. Falczewski Jerzy.
- Chynczewska-Hennel Teresa, autorka 304, 317
- Ciara Stefan, autor opracowania 323
- Cieślak Edmund, redaktor 318
- Cikowski Stanisław, kupiec Siewierszczyzny 296
- Cimerman Dorota, żona Macieja, córka Jana Ferbera 26-28, 114, 126, 139, 169
- Cimerman Jan, ojciec Doroty Cimerman 37
- Cimerman Maciej, burmistrz, rajca Gdańska, burgrabia królewski, rycerz złoty 25-28, 126, 139
- Coio Benedykt, mieszczanin toruński 30
- Cort Katarzyna, żona Jana Cimermana, córka Jehorna 26
- Csentevögyi Demeter, syn Pala, nadworny kapelan i prałat z Kalocsy 72, 74-75
- Csentevögyi Gergely 72
- Csentevögyi György 72
- Csentevögyi Lörinc 72
- Csentevögyi Maté 72
- Csentevögyi Mihály 72
- Csentevögyi Mihály, uczeń 72
- Csentevögyi Miklós, brat prałata 72
- Csentevögyi, rodzina 72
- Csergheö Géza, węgierski heraldyk 72
- Cseri, rodzina z Węgier 67
- Csoma Józef, węgierski heraldyk 72
- Cuczonis Iwan 16
- Cynarski Stanisław, autor opracowania 7, 324

- Cyrus-Sobolewski Jost, rycerz złoty 192, 312, 314
- Cyrus-Sobolewski Stanisław, rycerz złoty 192, 312, 314
- Czacki Tadeusz, autor 186, 317
- Czapka Jan z San, dowódca oddziałów husyckich 57
- Czarnkowscy, rodzina 44
- Czarnkowski Andrzej, kasztelan kamieński kasztelan nakielski, rogoziński, kaliski 302, 305
- Czarnocki Jan, dziedzic części wsi Ligoty 128
- Czartoryscy, rodzina 178
- Czeki Jan Chrzyciel, mieszczanin krakowski 199/200
- Czepel Mikołaj z Poznania, kanonik gnieźnieński i poznański 26
- Czeplówna Katarzyna, siostra Mikołaja Czepela, wdowa po Janie Schellingu 27
- Czermieński Jan, kantor przemyski, kustosz warszawski 12
- Czermieński Krzysztof, brat Jana, dziedzic Czerdna 12
- Czermieński Leonard, brat Jana, dziedzic Czerdna 12
- Czerniewicz Eustachy Franciszek, sekretarz pułkowy 40
- Czyż Konstantynowicz Marcin z Niecicy 148-149, 151, 154, 172
- Czyż Wasyl, masztalierz i starosta ryczowski 279, 281, 284
- Dabi Mihály z Zagrzebia 77
- Dambrowscy, rodzina 227
- Daniłowicz Ignacy, autor 203, 315
- Danowicz Libko Stanisław, neofita 152, 168, 170, 187-188, 193-194, 286
- Dantyszek Jan 14, 115, 282
- Daskonis Wassilus 16
- Dawilowicz Fedor z Witebska 117, 133, 138
- Dąbkowski Przemysław, autor 86, 180, 317
- Dąbrowski Jan, autor 23, 78, 80, 114-116
- Decjusz Jost Ludwik z Wissemburga w Alzacji, sekretarz królewski, wójt Piotrkowa 40, 322
- Derwich Marek, autor 68, 317
- Deskur Hieronim, syn Piotra 201, 312-313
- Deskur Jan, kapitan gwardii pieszej Wielkiego Księstwa Litewskiego 201, 312-313
- Deskur Michał, chorąży gwardii pieszej Wielkiego Księstwa Litewskiego 201, 312-313
- Deskur Paweł, syn Piotra 201, 313
- Deskur Piotr, podpułkownik gwardii pieszej Wielkiego Księstwa Litewskiego 201, 312
- Deskurowie, rodzina z Pikardii we Francji 201
- Dessaw (Dessau) Teodor, neofita 180, 184
- Desylwanis Elżbieta, babka Jakuba Izabellusa 103
- Diakowicz Onufry, dziadek żony Filipa Ofanasewicza 159-160
- Diakowicz Adam, brat Onufrego 160
- Disznosi, rodzina 67
- Długosz Jan, autor 24, 55-56, 60, 63-64, 113, 313
- Dobosz Jan, redaktor 323
- Dobri Andrea 72
- Dobri György 72
- Dobrowolski Dominik, neofita 181, 183-184, 198
- Dobrowolski Felicjan, syn Jana 182
- Dobrowolski Franciszek, syn Jana 182
- Dobrowolski Jan, ojciec czterech synów, neofita 181-182
- Dobrowolski Piotr, syn Jana 182
- Dobrowolski Wincenty, syn Jana 182
- Dobrzyński Franciszek, neofita 180, 184
- Dobrzyński Antoni, neofita 180, 184
- Dobrzyński Maciej, neofita 180, 184
- Domanowski Jan, biskup wileński 294
- Donch, nadżupnik Komitatu Zólyom 53, 62
- Dorohostajscy, rodzina 49

- Dorohostajski Olechnowicz Mikołaj, stolnik Wielkiego Księstwa Litewskiego 293, 298, 321
- Dorota, żona Stanisława Romera 11
- Dowiszewicz Feliks 205
- Downarowicz Józef, pisarz 201
- Dowojno Stanisław, wojewoda połocki 99, 112, 293, 295-296, 321
- Drozdek Mikołaj, opat benedyktynów na św. Krzyżu 68
- Drublańscy, rodzina 102-105, 111
- Drublański Mikołaj Pawłowicz 101-102, 110, 169
- Drublański Walenty Pawłowicz 101-102, 110, 153, 169
- Drzewiccy, rodzina 130, 138
- Drzewicki Adam, brat Macieja, podstoli krakowski 97
- Drzewicki Maciej, biskup przemyski i podkanclerzy królestwa 97, 99, 138, 144
- Drzewiński (Drewiński) Bazyl, pisarz, sekretarz królewski 293, 299, 317
- Drzewiński Wawrzyniec, syn Bazylego 299, 317
- Dubas-Urwanowicz Elżbieta, autorka opracowania 323
- Dubingowicz Stanisław, tłumacz 315
- Dubiński Piotr, burmistrz wileński, autor 11, 35, 178, 316
- Dubrowski Panasewicz Tymofiej. Zob. Panasewicz Tymofiej z Dobran.
- Dulewicz Irena, autorka 156, 325
- Dulęba Józef, sekretarz Wielkiego Księstwa Litewskiego 309
- Dworaczek Włodzimierz, autor 49, 276-277, 295-296, 303-306, 317
- Dworaczkowa Jolanta, autorka 18, 317
- Dworzański Jan, dworzanin królewski 123, 128-129, 133, 135, 140, 142, 145, 168, 317
- Dworzecki Jan 214
- Dybowski Sebastian, starosta grodzieński 160
- Dymitr z Rappen, słuźebnik królewski, dziedzic z Zagórzeń, Zalesia i Zręzcyc 51, 61
- Dziadoń Stanisław 70
- Działyński Adam Tytus, wydawca 19, 315
- Działyński Mikołaj, wojewoda chełmiński i malborski 304-305, 317
- Działyński Stanisław 302, 305, 317
- Dzięgielewski Jan, autor 303
- Dziokowski Andrzej, neofita 182
- Dziokowski Stefan, neofita 182
- Eberstorf Hans 53
- Eberstorff Hannsen von, podkomorzy w Austrii 23
- Eberstorff Reinprecht von 52
- Eckinin Mikołaj, prokonsul Rygi 13
- Eisenstein Karol von 52
- Erazm z Biecza 29
- Eresztevenyi, rodzina z Węgier 76
- Erky, rodzina z Węgier 71
- Eryk XIV, król 168
- Estreicher Karol, współautor 68, 317
- Ezofowicz Michał (Józefowicz). Zob. Józefowicz Michał.
- Ezofowicz Rabinkowicz Jan Abraham. Zob. Józefowicz Jan Abraham.
- Ezofowicze, rodzina. Zob. Józefowicze-Hlebiccy.
- Falczewski Jerzy (Chwalczewski), biskup łucki 279, 281-282, 325
- Falniowska-Gradowska Alicja, autorka opracowania 324
- Fanelli, rodzina 105
- Fedorowicz Iwan 159
- Fedorowicz Jacek. Zob. Narszonowicz Fedorowicz Jacek.
- Fedorowicz Leńka 203-205
- Fedorowicz Piotr 203-205
- Fedorowicz Sasin 203-205
- Fedorowicz Siemion 159
- Fedorowiczowie (zwani Sasinami), rodzina 111, 203-205
- Fejéregyházi, rodzina z Węgier 76

- Fejérpataky László, autor 10, 313
 Feliński Marek, mieszczanin Sokala 37
 Ferber Barbara, córka Eberharda 199, 314
 Ferber Eberhard, burmistrz, burgrabia
 Gdańska, rycerz złoty 26, 36, 44,
 199-200, 314
 Ferber Gertruda, żona Eberharda 169,
 199, 314
 Ferber Jan, syn Eberharda 199, 314
 Ferber Jerzy, syn Eberharda 199, 314
 Ferber Tideman, syn Eberharda 199, 314
 Ferdynand I, król 294
 Ferdynand II, cesarz 71
 Figenaw Michał, kapitan straży morskiej
 68
 Filip z Mąkolna, kanonik pułtusi 118
 Filip, syn Stanisława wójta Mąkolina 118
 Firej Andrzej z Dąbrowicy, starosta lu-
 belski 223
 Firej Jan, podskarbi wielki koronny 302, 306,
 320
 Firlej Mikołaj, wojewoda krakowski 169,
 226, 229, 301, 304, 320, 322
 Firlejowie, rodzina 10, 34, 43
 Fiszel Jan, syn Stefana 28, 76
 Fiszel Stanisław, syn Stefana 28, 76
 Fiszel Stefan, neofita 28, 76, 130
 Fiszerowie, rodzina 76
 Forstner Dorothea, autorka 69, 92, 183-
 -184, 317
 Franciszek I, król 295
 Frank Piotr, geometra i kartograf królew-
 ski 304
 Friedberg Marian, autor 92, 313
 Fryderyk Jagiellończyk, arcybiskup gnieź-
 niński, biskup krakowski 143, 272
 Gamrat Jan z Osieka 91, 133, 138
 Gardenia (Gardani) Bonawentura, lekarz
 Zygmunta I 105, 314
 Gasztołd (Gasztołt) Olbracht, kanclerz li-
 tewski i wojewoda wileński 145, 204
 Gasztołd Marcinowicz Wojciech (Ol-
 bracht), wojewoda połocki, kanc-
- lerz Wielkiego Księstwa Litew-
 skiego 204, 281-282, 312, 320, 322
 Gasztołd Stanisław Olbracht, wojewoda
 nowogrodzki, mąż Barbary Radzi-
 wiłłówny 283 285, 322
 Gasztołt Stanisław Wojciech, wojewoda
 nowogrodzki 281, 322
 Gasztołt Wojciech, biskup wileński 281
 Gasztołtowicz Anna 277
 Gasztołtowicz Helena 277
 Gasztołtowicz Jerzy 277
 Gasztołtowicz Katarzyna 277
 Gazdowie, rodzina z Mecsincse 56, 75
 Gąsiorowski Antoni, redaktor 7, 323-324
 Genderich Erazm, kapitan straży mor-
 skiej 68
 Giedroyć Franciszek, autor opracowania
 84-87, 150, 316
 Gesse Tideman, biskup warmiński 44
 Gincewicz Michał 114
 Gincewicz Stańko 114
 Gincewicze, rodzina 115
 Girka Henryk, Czech 44
 Girka Jan, Czech 44
 Gliński Michał, książę 191, 282
 Gloger Zygmunt, autor 161, 318
 Gmiterek Henryk, autor opracowania 7,
 324
 Godziszław Jakub, syn Mikołaja 51, 61
 Godziszław Mikołaj, ojciec m.in. Jakuba,
 sołtys z Gorzyc 51
 Godziszław z Gorzyc, syn Mikołaja, doktor
 medycyny 51, 61, 77
 Goldberg Jakub, autor 186-187, 318
 Gorazda Mikołaj 54, 77
 Gorłowski Szymon, syn Jana i Reginy Dry-
 galskiej 41, 42
 Gostomscy, rodzina 44, 87-89, 108, 133
 Gostomski Hieronim (Jeromin), kaszte-
 lan nakielski, starosta walczewski,
 wojewoda poznański i starosta san-
 domierski 85-87, 89, 108, 133, 138,
 304, 320
 Gostomski Stanisław z Leżenic, wojewo-

- da rawski, starosta radomski 85-86, 89, 107, 133, 138, 320
- Gostomski Stanisław, chorąży rawski, wojewoda rawski 304
- Goślicki Wawrzyniec, dziekan kielecki, biskup chełmiński, przemyski, poznański 303, 320
- Gotartowicz Jan 99
- Gottschalk Barbara z Rewla, żona Meinerta 26
- Gottschalk Meinert z Rewla 26
- Gottschalk z Rewla, przodek Macieja Cimermana 26
- Gottschalk, rodzina z Gdańska, przodkowie Cimermanów 26
- Goydamowicz Bartłomiej, syn Mikołaja 90, 142
- Goydamowicz Jerzy Jan, syn Mikołaja 90, 142
- Goydamowicz Maciej, syn Mikołaja 90, 142, 194
- Goydamowicz Marcin, syn Mikołaja 90, 142
- Goydamowicz Mikołaj, bojar z powiatu kurkiewskiego 90-91, 95, 104, 111, 117, 119, 122, 127-128, 131, 135-136, 138, 140-142, 145-146, 164, 234, 244, 252, 273-275, 314
- Goydamowicz Piotr, syn Mikołaja 90, 142
- Goydamowicz Stanisław, syn Mikołaja 90, 142
- Goydamowicze, rodzina 90-91, 95, 113
- Góralski Zbigniew, autor 7, 163, 318
- Górski Zbigniew, współautor 323
- Górzyński Sławomir, autor 166, 318
- Grabowski Janusz, autor 97
- Graff Jan, mieszczanin i kupiec poznański 32
- Graff Katarzyna, żona Jana Graffa 32, 33
- Granowski Prokop Jan, chorąży chorągwi pancernej 41
- Grek-Pabis Iryda, autorka 156, 325
- Gretzsch Andrzej 12
- Gretzsch Jan 12
- Grodecki Roman, autor 23, 78, 80, 114-116, 316-317
- Grodziski Stanisław, autor 86, 176, 180, 219, 224-225, 227, 318
- Gruber Engelbrecht (der Gruber) 52
- Grübnau Abraham 186
- Gruszecki Stefan, autor 304, 318
- Grygorewicz Wasyl 161
- Grzegorz XIII, papież 303
- Grzybowski Konstanty, autor 162-163, 318
- Gumowski Marian, autor 40, 64-65, 82, 140, 147, 198-199, 201, 207, 214, 224, 318
- Gumplowicz Leon, autor 178, 318
- Gurski (Górski) Ignacy, neofita 180, 183
- Gurski (Górski) Jozef, neofita 180, 183
- Guth Mikołaj 11, 70
- Gutteter Pankracy, 33
- Gutteter Wit 33
- Gutteterowie, mieszczanie krakowscy 33
- Gwagnin Aleksander z Werony, rotmistrz 102-103, 105
- Habsburgowie, rodzina 12/13, 73, 217
- Haisig Marian, autor 198-199, 297, 318
- Hajko Jan 320
- Halecki Oskar, autor 306, 318
- Handelsman Marcelli, autor 48, 318
- Hanel Michał, ksiądz ze Lwowa, doktor sztuk wyzwolonych i medycyny 25, 39
- Hannemann Johann (Jan), hrabia Saarbrücken 22
- Hannemann, hrabia Zweibrücken 22
- Hans z Eberstorffu 23
- Hans z Tragaunerów 51
- Hanul z Wilna, mieszczanin ryski i wileński, ojciec Konstantego z Domyślina 45, 46, 322
- Haraburda Michał, pisarz 293, 298, 320
- Harinay Anna, pierwsza żona Kaspra Bekesza 226
- Hauptmann Felix, niemiecki znawca prawa herbowego, autor 22, 51, 52, 53, 318

- Hayko (Hajko) Jan, dworzanin królewski, kasztelan brzeski 293, 297, 320
- Hayna Jan z ziemi pruskiej 159
- Heindenstein Reinhold, sekretarz królewski 13, 113, 200, 295-296, 313
- Heisler Jan Dawid 7, 197, 314
- Helcel Antoni Zygmunt, wydawca 315
- Helena, żona króla Aleksandra Jagiellończyka 26, 206
- Hendrykowski Henryk, kapitan artylerii koronnej 75
- Henryk Walezy, król 12, 210, 217, 296-297, 303, 305, 312
- Herman z Przeworska, doktor medycyny 59-60, 70-71, 73, 319
- Heymowski Adam, współautor 13, 325
- Hidegheth Jakub Mikołaj 54
- Hieronim, brat Bartłomieja dziedzica Wilczkowic 11
- Hilchen Dawid, brat Jana i Tomasza, syndyk Rygi 42
- Hilchen Jan, doktor filozofii i medycyny 42
- Hilchen Tomasz, brat m.in. Jana 42
- Hipler Franciscus, doktor 315
- Hleba 49
- Hlebowicz Jerzy, wojewoda smoleński i dowódca obrony Smoleńska 110, 191, 297
- Hlebowicz Juriewicz Jan, wojewoda wileński, kanclerz 207
- Hlebowicze, rodzina 49
- Hoefner Jakub 199-200, 314
- Hohatyn Andrzej 324
- Hohenberger Fryderyk 54
- Hohenberger Jan 54
- Hohenberger Stefan 54
- Holarek Jerzy z Trzilwora 13
- Holszański Iwan, książę 78
- Holszański Paweł Algimunt, biskup wileński, łucki 276, 282
- Holy Paweł z Radna 77
- Hoppe Izrael, burgrabia Elbląga 186-187
- Horatyn A., autor 324
- Hornostaj Iwan, sekretarz, wojewoda nowogrodzki, marszałek dworski 144, 205-206, 320
- Hornostaj Iwanowicz Gabriel, kasztelan miński, wojewoda kamieniecki 293, 296, 320
- Hornostaj Jan, podskarbi słonimski, doroszunicki i mściborski 281, 320
- Hosii Stanisław, kardynał 315
- Hosz Ulryk, ojciec Jana i Ulryka Hozjusów 45, 285
- Hozjusz Jan z Rubna, horodniczy wileński 281, 285
- Hozjusz Jan, syn Ulryka Hosza 45
- Hozjusz Stanisław, kardynał 45, 285
- Hozjusz Ulryk, syn Ulryka Hosza 45, 285
- Hozjuszowie, rodzina 44, 285
- Hruśa Aliksandr, autor 116
- Hrydkowicz Wasyl, bojar połocki 152, 154, 169-170, 172/173
- Hrymkowicz Odynec 204
- Hrynkowicz Wołłowicz Iwan, podskarbi litewski 145
- Hunyadi Janos, regent węgierski 162
- Hybner Mikołaj, geometra Radziwiłłów 166, 324
- Idziński Jakub 201
- Ilinicz Iwanowicz Jurij, marszałek dworu, starosta berestecki i lidski 204
- Imbra Sebastianowicz Janusz, Węgier 99, 112, 152
- Irasi László 71
- Irsai, rodzina z Węgier 70
- Irzykowiczowie, rodzina 49
- Iwan III, car 78
- Iwan IV Groźny, wielki książę moskiewski 102, 167-168
- Iwanowicz Jan, ziemianin 206
- Iwanowicz Leonow (Leniow), bojar powiatu słonimskiego 207-208
- Izabelius Jakub, syn Wawrzyńca z Wenecji 102-105, 109-110, 153, 169
- Izabelius Wawrzyniec 103
- Izydorczyk Adam, redaktor 124, 319

- Jachimowicz (Jakimowicz) Fedor (Teodor) 153, 165-166
- Jadwiga ze Zbąszynia i Leżenic 49
- Jagiellonowie, rodzina królewska przybyła z Litwy 51, 54, 61, 68, 71, 81, 92-93, 118, 227, 240, 323, 325
- Jakub z Brzeziny, litewski bojar 114, 121, 126-127, 134-135, 139, 142, 144
- Jakub z Szadka, magister, kanonik sandomierski i kielecki 46, 64
- Jakub z Turzyna 56
- Jakub, ksiądz 201
- Jakubowscy, rodzina 183
- Jakubowski Felicjan, neofita 181, 185
- Jakubowski Jan, neofita 182
- Jakubowski Kazimierz, neofita 181, 185
- Jakubowski Michał, neofita 181, 185
- Jakubowski Wojciech, neofita 181, 185
- Jan (Janusz), książę litewski, syn Zygmunta I i Katarzyny Ochstat Telniczanki 276, 282, 283, 305, 323
- Jan III Sobieski, marszałek i hetman wielki koronny, król 40-41, 107
- Jan Jeruzolimski, św. 78
- Jan Kazimierz, król 38, 195
- Jan Olbracht, król 46-47, 80, 114-118, 125-126, 129, 141, 143, 163, 189, 193, 267, 270, 275
- Jan z Baszna 54
- Jan z Czarnkowa, krewny Stanisława, Wojciecha, Sędziwoja z Czarnkowa 32
- Jan z Mrokowa, kustosz warszawski i kanonik płocki, brat Jakuba z Brzeziny 130
- Jan z Nassau 52
- Jan z Nowego Miasta, Węgier 61, 77, 79, 80-82, 143
- Jan z Pilczy, wojewoda ruski 39, 47
- Jan z Werden, mieszczanin i kupiec gdański 25, 30
- Jan ze Szczekocin, opiekun Jana Służki 63
- Jan, dziekan krakowski 55
- Jan, syn Stanisława wójta Mąkolina 118
- Janas Eugeniusz, współautor 7, 324
- Janecki Marcei 176, 318
- Janowski Felicjan, neofita 181
- Janowski Paweł, autor 303, 318
- Janusz, książę mazowiecki 16, 127
- Januszowski Lazarides Jan, mieszczanin krakowski i drukarz 30, 314
- Jarmolik Włodzimierz, autor opracowania 323
- Jarmunda Stanisław, neofita 181
- Jasas Rimantas, autor 195, 318
- Jasnowski Józef, autor 295, 318
- Jaworski Franciszek, autor 11, 212-213, 318
- Jeleński Jakub, neofita 180-181
- Jeleński Mateusz, neofita 180-181
- Jeleński Stanisław, neofita 180-181
- Jeliski Konstantynowicz Feliks, komornik 152, 210-211
- Jeliski Konstantynowicz Gawryło, brat Feliksa 152, 210-211
- Jelscy, rodzina 211
- Jemialianczuk Władimir, współautor 324
- Jerzy Fryderyk pruski 225
- Jerzy z Bab 27
- Jerzy z Tyczyna, sekretarz królewski 12
- Jerzy, biskup miednicki 292
- Jerzy, podpułkownik gwardii pieszej Wielkiego Księstwa Litewskiego 201
- Jeziński Jan 16
- Jeziński Wojciech 16
- Jeziorkowski Jakub, sędzia ziemski łomżyński 15
- Jones Evan John, edytor 15, 313
- Józefowicz (Ezofowicz) Michał, neofita, celnik brzesko-litewski 110, 118-119, 322
- Józefowicz Jan Abraham z Kijowa, neofita, podskarbi Wielkiego Księstwa Litewskiego, celnik smoleński 121, 127, 129-130, 135, 137, 139, 144, 168, 176, 189-191, 194-195, 322
- Józefowicz Martyna, córka Jana Abrahama, żona Baltazara Sobka 190
- Józefowicz Michał, neofita, celnik litewski, rycerz złoty 125, 127, 129-130,

- 136-137 140, 142, 144, 168, 187,
190-192, 194, 232, 322, 342, 349,
Józefowicze-Hlebiccy (Ezofowicze), ro-
dzina 189
- Juliusz II, papież 276
- Jungingen Wolfil von 53
- Jurgiewicz Maciej, bojar litewski 50, 227-
-229
- Juriewicz Mikołaj 156
- Juszkowicz Jakub, syn Macieja 206
- Juszkowicz Maciej 206
- Juszkowicz Stanisław 206
- Juszkowiczowie, rodzina 206-207
- Kabaciński Ryszard, współautor 7, 323
- Kalinowski Franciszek, namiestnik kawa-
lerii narodowej wojska koronnego
196-197
- Kamień Erazm, malarz herbu 55
- Kaniewska Irena, autorka 299, 318
- Kaplicz Jacek, syn Wasjana 148, 150, 153-
-154, 170, 194
- Kaplicz Jan, syn Wasjana 148, 150, 153-
-154, 170, 194
- Kaplicz Wasjan, właściciel powiatu tu-
rowskiego i pińskiego 148, 150, 153,
194
- Kaproczaí András, mieszczanin Budy 58
- Kaproczaí Gergely 58
- Kaproczaí Péter 58
- Karczewski Maciej. Zob. Szczudlik Kar-
czewski Maciej.
- Karnkowski Jan, prymas 84, 104
- Karnkowski Stanisław, arcybiskup gnieź-
niński 301, 303, 319, 321
- Karol IV, cesarz 53, 166
- Karol Robert, król 53, 62, 74
- Karol V, cesarz 14, 31, 36-37, 45, 115, 166,
282, 294
- Kartak Jan z Trzilwora 13
- Kasabuła Tadeusz 268, 294, 318
- Kasper z Maciejowic, dworzanin królew-
ski 97
- Katarzyna, (wdowa) po Hieronimie
z Wilczkowic, rajcy krakowskim 11
- Katarzyna, żona Jana Ulla 11
- Kazimierski Felicyan (Felicjan), neofita
180, 183
- Kazimierz Jagiellończyk, król 11, 50, 60,
65, 70, 73, 77-78, 114-115, 203,
223, 240, 319, 321
- Kazimierz Wielki, król 173
- Kazimierz, św. 282
- Kącki Marcin, generał artylerii koronnej
i starosta przemyski 75
- Kądziała Łukasz, autor opracowania 323
- Kendi Peter, Węgier 133
- Kennedy Grimsted Patricia, autor 196, 318
- Kettler Gothard, mistrz Krzyżaków in-
flanckich 128
- Kętrzyński Stanisław, autor 65, 319
- Kiaupienė Jūratė, tłumacz 21, 312
- Kieniewicz Leszek, autor 124, 319
- Kiersnowski Ryszard, autor 51, 68, 319
- Kiszka Mikołaj, podczaszy drohicki, woje-
woda podlaski 293, 297, 322
- Klemens VII, papież 276, 282
- Klemens z Kłaja 55
- Klemens z Zagórzan 11, 70
- Klich Mikołaj, mieszczanin łomżyński
15-17
- Klimowicz Marek, bojar 207, 208
- Kłaczewski Witold, autor opracowania 7, 324
- Kmita Filon, kupiec Siewierszczyzny, do-
wódca wojskowy 296, 298
- Kmitowie, rodzina 145
- Kochanowski Jan Karol, wydawca 74, 313,
319
- Koene (Köhne)-Jaska Barbara z Niżyńskich,
matka Pawła Koene-Jaskiego 36
- Koene (Köhne)-Jaska Dorota, córka Mi-
chała Rozenberga, żona Pawła Koe-
ne-Jaskiego 36
- Koene (Köhne)-Jaska Dorota, żona Pa-
wła-syna, córka Jana Cimermana
i Katarzyny Schwarzwald 37
- Koene (Köhne)-Jaska Małgorzata z Ot-
tinghusenów, druga żona Pawła
Koene-Jaskiego 36

- Koene (Köhne)-Jaska rodzina z Gdańska 36, 39, 44
- Koene (Köhne)-Jaski (Jaschke) (Chöne (Köne)-Jaski) Izrael, ławnik, rajca gdański, mąż Anny córki Gabriela Schumann 37-39, 42, 187, 321
- Koene (Köhne)-Jaski Jan, ojciec Pawła Koene-Jaskiego 36
- Koene (Köhne)-Jaski Paweł, kupiec gdański, właściciel firmy bursztyniar-skiej 36, 321
- Koene (Köhne)-Jaski Paweł, syn Pawła, ławnik, rajca gdański 37
- Koene-Jaski (Chöne (Köne)-Jaski) Andrzej, nadworny tajny radca elek-tora brandenburskiego 36-39, 42, 187, 321
- Kojałowicz Wijuk, archidiakon żmudzki, autor 282, 285
- Kojałowicz Wojciech Wijuk, autor 93-94, 313
- Kolak Jan z powiatu goniądzkiego w zie-mi bielskiej 96
- Kolankowski Ludwik, autor 118, 191, 193, 319
- Kolos z Némai 53, 74
- Kołątaj Hugon, podkanclerzy koronny 197-198
- Komjáthy Jan 70
- Komjáthy Stefan 70
- Komjáthy Wojciech 70
- Komjáthy, rodzina z Węgier 69
- Konderski Antoni, neofita 182
- Konderski Józef, neofita 182
- Kondratowicz Mikita (Nikita) 153-154, 166-167, 210
- Kondratowicz Mikołaj 205
- Konieczpolski Jan, kanclerz 66
- Konopczyński Władysław, autor 16, 99, 127-128, 130, 165, 167-168, 176, 180, 191, 193, 216, 218, 319
- Konstanty z Domyślina, syn Hanula z Wil-na 45-46, 74
- Kopaliński Witold, autor 183-184, 319
- Korczak Lidia, tłumacz 21, 312
- Korolko Mirosław, autor 12, 294, 299, 319
- Korwin Ludwik (Ludwik Piotrowski), autor 183-184, 319
- Korwin Maciej, król 56
- Kosiński Iwan 163
- Kosman Marcelli, autor 173, 319
- Kostewicz Jan 285
- Kostiukowicz Roman 159
- Köszege Władysław, dworzanin cesarza Zygmunta Luksemburczyka 70
- Köszege, rodzina z Węgier 69
- Kościelecki Jan, kasztelan biechowski, międzyrzecki 305, 317
- Kościelecki Łukasz, arcybiskup gnieź-nieński 301, 303, 317-318
- Kościelecki Mikołaj, wojewoda kaliski, sta-rostą brzeski i bobrownicki 25, 31
- Kośla Mikołaj 12
- Kotarski Henryk, autor 305, 319
- Kowalczyk Maria, autorka 59-60, 71, 73, 319
- Kowalska Halina, autorka 284, 303, 306, 319
- Krakau Jerzy 12
- Krakau Reinhold 12
- Krasicki Stanisław, ochmistrz dworu kró-lowej Anny Austriaczki 302, 305, 319
- Krasnowojski Szymon, neofita 182, 185
- Kraushar Aleksander, autor 176, 179, 181, 319
- Kromer Marcin, sekretarz królewski, bis-kup warmiński 12-13, 36, 44
- Krusch Andrzej, sędzia grodzki łomżyń-ski 15
- Krzysztof z Kurozwęk, biskup kujawski, wrocławski, kanclerz 82, 272
- Krzycki Andrzej, biskup płocki 118
- Krzysztof, św. 212, 288, 392
- Krzyżaniakowa Jadwiga, prof. 91, 323
- Krzyżanowski Bazyle, neofita 182
- Krzyżanowski Franciszek Stanisław, neo-fita 181, 184
- Krzyżanowski Jakub, neofita 182
- Kuberski Stanisław, łowczy wiszniewski 15

- Kuchmistrzowiczowie, rodzina 49
- Kuczyński Stefan Krzysztof, autor 44, 47, 319
- Kulecki Michał, współautor 323
- Kumor Bolesław 277, 303, 319
- Kuraś Stanisław, tłumacz 7, 93, 123
- Kurozwęcki Krzesław, kanclerz 143
- Kutrzeba Stanisław, autor 21, 312, 319
- Kuźmińska Maria, autorka 283, 320
- Kwieciński Józef, neofita 180, 182-183
- Kwinta Wojciech, ojciec Wojciecha 208
- Kwinta Wojciechowicz Jan 208
- Laberschek Jacek, autor 56-57, 63, 320
- Lanckorońscy z Brzezia, rodzina 39, 42-44
- Lanckoroński Krzesław (Krzysztof) 39, 43
- Lanckoroński Mikołaj, generalny zarządca mennic i kopalń 39, 43
- Lanckoroński Stanisław, cześnik królewski, starosta generalny 39, 43
- Larzak Jan Farcineli de, pułkownik regimentu konnego 201
- Lascaris (Laskarys) Teodor de, podpułkownik w regimencie pieszym buławy Wielkiego Księstwa Litewskiego 201, 313
- Laskowicz Andrzej, syn Antoniego 196
- Laskowicz Antoni, porucznik 196
- Laskowicz Jan Kazimierz, syn Antoniego 196
- Laskowicz Józef, syn Antoniego 196
- Laskowicz Karol, syn Antoniego 196
- Laskowicz Tadeusz, syn Antoniego 196
- Lasocki Krzysztof, starosta gostyński 33, 34
- Lasocki Zygmunt, autor 68, 320
- Łászló Fejérpataky, autor 10
- Lauwer Jost, mieszczanin z Memmingen 53
- Leon X, papież 276
- Leonard, ławnik krakowski 11
- Lepszy Kazimierz, autor, wydawca 83, 86, 219, 226, 298, 304, 312, 320
- Leutold z Regensburga 52
- Lewoń Jan, podkomorzy wileński i starosta dyneburski 169
- Libko Danowicz Stanisław. Zob. Danowicz Libko Stanisław.
- Ligeża Andrzej z Byszewic 99, 144-145, 314
- Lintfari Marcin Jan, biskup żmudzki 268, 318
- Lipiński Jan, neofita 180, 182
- Lippi Anna, matka Prospera, druga żona Krzysztofa Morsztyna 87
- Lippi Antoni, potomek Prospera 88
- Lippi Franciszek z Padwy 87
- Lippi Jan Nepomucen, potomek Prospera 88
- Lippi Prosper, siostrzeniec Buccellego 84, 87-88
- Lippi Stanisław, potomek Prospera 88
- Lippi, rodzina z Padwy 88
- Lipski Karol, neofita 181, 185
- Lipski Stanisław, neofita 181, 185
- Locci Franciszek 73
- Locci Jan 73
- Locci Kazimierz 73
- Lokcens Stanisław 71
- Lopeck z Aystorfu 51
- Lubrańscy, rodzina 39, 169
- Lubrański Jan, biskup poznański 28
- Lubrański Michał, wojewoda poznański 28
- Ludwik Węgierski, król 55, 65, 74
- Ludwik, św. 185
- Lulewicz Henryk, autor 7, 218, 228, 284, 294-296, 298, 306, 320, 323-324
- Lutyński Teodor, neofita 180
- Łascy, rodzina 27, 39
- Łaski Jan, arcybiskup, kanclerz koronny 18, 25-28, 66, 144
- Łaski Jarosław, brat Jana, wojski sieradzki, wojewoda łęczycki 25, 28
- Ławrynowicz Mikołajewicz Adam, bojar powiatu trockiego 206-207
- Łazarowicz Andrzej, bratanek Iwana Switycza 204
- Łączyński Mikołaj, pisarz skarbu koronnego 35, 40, 217
- Łączyński Walenty, drukarz królewski 68

- Łucja, św. 272
- Łukasz, biskup warmiński 272
- Łuszczynski Bogdan Henryk, autor 11, 33, 61, 84, 200, 220, 312
- Łużycki Stanisław Karol 40
- Łyżyński-Abramowiczow Franciszek, neofita 180, 184
- Łyżyński-Abramowiczow Ludwik, neofita 180, 184
- Maciej z Mąkolina, prepozyt trocki, kanonik krakowski, wileński, pułtuski, współpracownik króla Zygmunta I i królowej Bony 118, 237, 256
- Maciej, biskup chełmiński 272
- Maciej, podkanclerzy koronny, biskup przemyski 194, 195
- Maciej, syn Stanisława wójta Mąkolina 118
- Maciejowscy, rodzina 130, 138
- Maciejowski Bernard, chorąży nadworny koronny, biskup krakowski 301, 303, 319-320
- Maciejowski Samuel, biskup krakowski, kanclerz koronny 145
- Maciszewski Jarema, autor 303, 320
- Mackiewicz Hrehory, syn Szymka, porzucił nazwisko i od imienia ojca przyjął nazwisko Szymkowicz 284
- Mackiewicz Jan, syn Szymka, porzucił nazwisko i od imienia ojca przyjął nazwisko Szymkowicz 284
- Mackowicz (Mackiewicz) Szymko, sędzia dworski 284, 297, 325
- Macuk Andrej, współautor 7, 280, 324
- Maćkowicz Szymek, zarządca wileński, uspołski i pieniański 281
- Maioski Antoni, neofita 180
- Maisel Witold, autor 27, 320
- Makowski Andrzej 12
- Maksymilian I Habsburg, arcyksiążę, cesarz 33, 36, 40-41, 88, 106, 225
- Malczewska Mirosława, autorka 98, 320
- Malecki Jan, autor 297, 320
- Maniewska Danuta, autorka 303, 320
- Mańkowski, neofita 180
- Marcin z Mrokowa, brat Jakuba z Brzeziny, kasztelan liwski, starosta warszawski 130
- Marcin, biskup miednicki (żmudzki) 27, 134, 137, 192-193, 267, 271, 368
- Marcin, św. 190
- Marek (z Dąbrówki) Wilanowski. Zob. Wilanowski Marek.
- Marek Ewangelista, św. 81
- Maria Magdalena, św. 294
- Mariniak Irena, autor 156
- Markiewicz Aleksander, autor 284, 296, 320
- Markowski Faustyn 10
- Mars Dominik, rotmistrz 102
- Marta, żona Leonarda Romera 11
- Matfiejewicz Iwan, brat kniazia Jarosława 206
- Matfiejewicz Jarosław, kniaz 206
- Matfiejewicz Ostafi, kniaz 206
- Matiejewicz Szymon, kucharz 152
- Matusakaite Marija, autorka 93, 320
- Mayrs Hartman z Windeck 53
- Mączyński (Jan) Stanisław 16, 39-40, 42-44
- Meissau Otton von 23
- Melciana Joachim, dygnitarz koronny 145
- Męciński Andrzej z Kurozwek, właściciel Działoszyna w powiecie wileńskim 302, 305, 317
- Mężyński Marcin, poseł sejmowy z ziemi łomżyńskiej 302, 306, 319
- Michajłowicz Andrzej 205
- Michajłowicz Iwan, mierniczy króla 205
- Michałowski Jan, neofita 180, 184
- Michnowicz Iwaszko, poddany wielkiego księcia litewskiego 95, 122, 127-128, 130, 134, 137, 140, 145-146
- Michta Jerzy, autor 9, 11, 25, 30, 36, 41, 45, 68, 83, 90-91, 99, 106, 113, 122, 131, 144, 151, 198, 213, 267, 313-315, 320-321
- Mielecki Augustyn Rotundus, wójt wileński, prawnik i sekretarz 35, 213, 316

- Mienicki Ryszard, autor 222, 296, 298, 313, 321
- Mihály z Szentelőrincu-Janos, bratanek Mihálya z Szentelőrincu 72
- Miklós syn Imrego z Komitatu Sopron 53, 62
- Mikołaj (Szawer), wójt z Lelowa 51, 54, 56-59, 61-65, 69-70, 74, 77, 92, 320. Zob. także Szawer Mikołaj.
- Mikołaj Cudotwórca, św. 190
- Mikołaj, św. 268
- Mikołaj z Michałowa, kasztelan i starosta krakowski 57
- Mikołaj z Zalesia 11, 70
- Mikołaj, biskup kijowski 275, 292
- Mikołaj, syn Stanisława wójta Mąkolina 118
- Mikucki Sylwiusz, autor 198-199, 318
- Mikulicz-Mikulski (Mikulic) Stanisław z Łazisk 228-229, 284
- Mikulski Krzysztof, współautor 7, 323
- Mileński Martynowicz Fedor, komornik królewski 153, 157-159, 171
- Mincer Franciszek, autor 36-37, 321
- Miński Stanisław, kasztelan zakroczymski, wojewoda łęczycki 304, 318
- Mirowicz Anatol, autor 156, 325
- Miskowicz Kalenik 49
- Mniszek (Mniszech) Jerzy z Wielkich Kończyc, wojewoda sandomierski 304, 321
- Mogiła (Mohyla) Jeremi, Włoch 227
- Moltuzewicz Piotrowicz Maciej 153, 169
- Moniuszko Piotr z powiatu goniądzkiego w ziemi bielskiej 96
- Moniwidowic (Moniwid) Jan (Iwaszka), wojewoda trocki 49
- Morsztyn Jerzy, rajca krakowski 38, 46/47, 116, 126, 143
- Morsztyn Krzysztof, starosta filipowski i przewalski 87
- Morsztynowie, rodzina 46-47, 323
- Mszczuj ze Skrzynna, dworzanin królowej Zofii 45
- Muczkowski Antoni 143, 313
- Müller Karel, autor 71, 303, 321
- Myszkowie, rodzina 229
- Myszkowski Jan, kasztelan żarnowski 106-107
- Mytkowicz Wasyl, bojar połocki 152, 154, 169-170, 172
- Nagye Jan, Węgier 71
- Narbuth Jan, kuchmistrz 279, 281
- Narbuth Wojciechowicz Jan, stolnik królewski, litewski 285
- Narszonowicz Fedorowicz Jacek, bojar witebski 152, 160-162, 219
- Naruszewicz Mikołaj, podskarbi ziemski Wielkiego Księstwa Litewskiego 293, 297, 316
- Naruszewicz Paweł, sekretarz, pisarz łańciański 145, 279, 281, 285, 316
- Natanson-Leski Jan, autor 167, 321
- Nenkei Jerzy 70
- Nenkei Maciej 70
- Nenkei Mikołaj 70
- Nenkei Mikołaj 70
- Nenkei Wawrzyniec 70
- Nenkejowie, rodzina z Węgier 69
- Nestorowicz (Niestierowicz) Wasyl 159-160
- Nestorowicz Klima, brat Filipa Ofanasewicza 159
- Nestorowicz Ofanasewicz Filip, komornik królewski 152
- Nestorowiczowie, rodzina 111, 152
- Niedzielski Józef, neofita 10, 182-183
- Niemirowicz Andrzej, wojewoda kijowski 296
- Niemirowicz Jan, starosta Czerkawski 296
- Niesiecki Kacper, autor 30, 277, 282, 285, 294, 304-305, 321
- Niewiarowski Leonard z powiatu goniądzkiego w ziemi bielskiej 96
- Niewiarowski Zygmunt z powiatu goniądzkiego w ziemi bielskiej 96
- Niewierawski Andrzej (Marcin), neofita 181-182, 198-199, 201, 307-308, 311, 314

- Niewodniczański Tomasz, kolekcjoner, kartograf 90, 105, 119, 122, 127-128, 131, 136, 140, 145, 194, 197, 273, 312, 318
- Niewojniewicz Feliks 205
- Nikitinicz Matwiej, ojciec Jarosława 207
- Nikitinicz Matwiejewicz Jarosław 206-207
- Nitecki Piotr, autor 268, 276-277, 282, 294, 303, 306, 321
- Niwski Maciej 138
- Niwski Sebastian 138
- Nizielski, neofita 181
- Nowacki Józef, autor 276, 321
- Nowak Przemysław, autor 49, 313
- Nowak Tadeusz, autor 305, 321
- Nowakowski Franciszek Mateusz, neofita 182
- Nowakowski Jan, neofita 180
- Nowakowski Tomasz, autor opracowania 323
- Nowicki Eustachy, autor 65, 321
- Obuchowiczowie, rodzina 159
- Obyrn de, bracia 201
- Ochmański Jerzy, autor 47, 316, 321
- Ochstat Telniczanka Katarzyna z Moraw, żona Zygmunta I 276
- Ociescoviczowie, rodzina 145
- Odolanicy (Odlanicy), rodzina 63, 93-95, 111, 132, 135
- Odolanicki Heroczko 278, 280
- Odolanicki Mikołaj, piwniczny (szafarz) Zygmunta Augusta, cześnik 62, 91-95, 104, 123, 127-128, 131/132, 135-136, 140, 142, 145, 278, 280-281
- Odolanicki Minya (Heroczko) 278, 280
- Odolanicki Ryn (Heroczko) 278, 280
- Odolanicki Sebastian, syn Mikołaja, cześnik królewski 62, 91-95, 123, 127, 131-132, 135-136, 140, 142, 145, 278, 280-281
- Odolanicki Siemion (Heroczko) 278, 280
- Odolanicki-Poczobut Wawrzyniec Mikołaj, sędzia ziemski powiatu wilkomińskiego 93
- Oettingenowie, rodzina 52
- Ofanasewicz (Nestorowicz) Filip, komornik Zygmunta Augusta 158-160
- Ofanasowicz Dawid, pasierb Filipa Ofanasewicza 159
- Ofanasowicz Grzegorz, pasierb Filipa Ofanasewicza 159
- Ohryzko Józafat, wydawca 7, 316
- Okolski Szymon, autor 40, 113, 321
- Okołów, w 1520 roku sądził się z Maciejem Szczytem 277
- Olechnowicze, rodzina 49
- Olelkowicz Michał, książę 78
- Olichwerowicz Adam 160
- Ołferewicz Tymofiej 161
- Opaliński Andrzej, marszałek wielki 304
- Opaliński Edward, autor 7, 304, 321, 323-324
- Orłowski Antoni, neofita 180, 184
- Osmólska Jadwiga z Prawednik, matka Mikołaja Firleja 169, 229
- Ostafiej, marszałek i pisarz Radziwiłłów 207
- Ostafiewicz Iwan (Jan) Hornostaj, pisarz królewski, podskarbi ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego 284
- Ostrogski Konstanty, marszałek wołyński, hetman 130, 187, 283, 304, 317
- Ostrogski książę Janusz, wojewoda wołyński, kasztelan krakowski 303, 317
- Ostroróg Jan, kasztelan poznański 272
- Ostrowski Juliusz hr., autor 183-184, 317, 321
- Oszejko Stanisław, neofita 27, 114-115, 118, 120, 125-126, 128-129, 134, 137, 139, 141, 143-144, 168, 175-176, 189, 192-193, 196, 267-268, 270-272
- Ościk (Ościkowicz) Hre[h]orowicz Grzegorz zwany Wirszyłło, krajczy stołu 222, 227, 279, 281, 283, 319
- Ościk Jerzy, wojewoda mściłowski, smołeński 293, 296, 322

- Oświęcimski (Osiecimski) Michał, neofita 180, 184
- Otton z Greifenbergu 22
- Ozorowski Edward, autor 303, 321
- Pac (Pacewicz) Mikołaj, sekretarz królewski, biskup nominat kijowski 294, 325
- Pachołowiecki Stanisław (pierwotnie Pchołowic), sekretarz królewski 13-14, 227, 316
- Padniewski Wojciech, kasztelan oświęcimski 302, 306, 319
- Palecki Wasyl, wojewoda 167
- Panasewicz (Panasowicz) Tymofiej z Dobran (Dubrowski) 148, 151, 155--156, 169-172
- Papée Fryderyk, autor 26, 321
- Papini de Gambusio Mariot, brat Olivera i Ryszarda 61, 77-79
- Papini de Gambusio Oliver, brat Mariota 61, 77-79
- Papini de Gambusio Ryszard, brat Mariota 61, 77-79
- Papini de Gambusio, rodzina włoska 77, 79
- Paprocki Bartosz, autor 10, 14, 35, 38, 55, 67, 68-69, 105, 227, 321
- Paweł, biskup łucki 275, 281
- Paweł, syn Stanisława wójta Mąkolina 118
- Pawiński Adolf, autor 10, 12, 35, 315
- Pawłowicz Piotr, neofita 180
- Pawłowski Kazimierz, neofita 180
- Pempowska Barbara, żona Ambrożego 32
- Pempowski Ambroży z Pempowa (Pępowo), wojewoda sieradzki 32
- Pempowski Piotr, dziedzic Dębna i Biechowa 32
- Pempowski Wojciech, dziedzic Dębna i Biechowa 32
- Pereti Paweł (Łącki) z Węgier 69
- Pernus Paweł, mieszczanin krakowskich 113
- Peter z Berekszó, Węgier 67
- Petersen Karol, pułkownik regimentu konnego buławy wielkiej Wielkiego Księstwa Litewskiego 201
- Petryczyn Waław 68
- Piech Zenon, redaktor 64, 65, 198, 321
- Piekosiński Franciszek, autor 11, 18, 25, 60, 93, 163, 189, 313, 315, 321
- Pieniążek Prokop, starosta wendecki i lubeński 133
- Pietkiewicz Jerzy, doktor medycyny, biskup żmudzki, łucki 294, 318, 320
- Pietkiewicz Krzysztof, autor 175, 229, 320-321
- Piotr z Siennicy, kanonik przemyski i pisarz nadworny 229
- Piotrowski Jan, autor 133, 315
- Piotrowski Ludwik. Zob. Korwin Ludwik
- Plewczyński Marek, autor 296, 322
- Płaza Stanisław, autor 10, 322
- Pociecha Władysław, autor 189, 191, 229, 277, 282-283, 322
- Pociecha Władysław, neofita, horodniczy kowieński 189, 282, 322
- Poczobut-Odolanicki Jan Władysław, autor pamiętnika 63, 91, 93, 123, 278, 315
- Podoski Florian, syn Jana Podoskiego 87
- Podoski Jan, ojciec Floriana, sędzia ziemski ciechanowiecki 87
- Pogány Miklós z Tordy 162
- Pokora Piotr, autor 49, 313
- Polackówna Helena, autorka 55, 315
- Polkowski Ignacy, wydawca 305, 315
- Porębski Jan Józef, neofita 181
- Potocki Maciej, wójt goniądzki 97
- Poziomkowski Antoni, neofita 181
- Poziomkowski Tomasz, neofita 181
- Poznański Józef, neofita 181
- Pretvitz (Pretwic) Jan-Maurycy, wnuk 73
- Pretvitz (Pretwic) Jan-Wojciech, brat Zygmunta 73
- Pretvitz (Pretwic) Jarosław, wnuk 73
- Pretvitz (Pretwic) Leonard, wnuk 73
- Pretvitz (Pretwic) Maurycy, brat Zygmunta 73

- Pretvitz (Pretwic) Zygmunt, brat Wojciecha 73
- Pretvitzowie (Pretwic), rodzina 73
- Prokop Krzysztof Rafał, autor 276, 294, 322
- Prostwiłowicz Bogusz, syn Miszy 208
- Prostwiłowicz Mikołaj (Mikołaj), syn Stańka 208
- Prostwiłowicz Miszewicz Bogusz 207
- Prostwiłowicz Miszko (Misza), syn Prostwiły 208
- Prostwiłowicz Pac, przodek rodziny Prostwiłowiczów 208
- Prostwiłowicz Prostwiło, przodek rodziny Prostwiłowiczów, brat Paca 208
- Prostwiłowicz Stankiewicz Mikołaj 207
- Prostwiłowicz Stańko, syn Prostwiły 208
- Prostwiłowiczowie, rodzina 207/208
- Protasewicz (Szuszkowski) Walerian, pisarz kancelarii litewskiej królowej Bony, biskup łucki, wileński 118, 237, 256, 282, 294, 303, 320
- Przewalski Onisymowicz Kornel, rotmistrz kozacki 152, 154, 171
- Przewłocki Andrzej, neofita 180, 198
- Przeździecki Antoni, wydawca 313
- Przyalgowski Wincenty, autor 276, 282, 294, 322
- Przyboś Adam, autor 47, 312
- Przyboś Kazimierz, autor opracowania 7, 324
- Przyjemski Stanisław, marszałek wielki 302, 306, 319
- Ptaśnik Jan, autor 88, 322
- Puccini Jan Chrzyciel 195
- Puccini, rodzina 195
- Pytko Jakub 99
- Rachuba Andrzej, autor opracowania 7, 63, 315, 323-324
- Radański Władysław z Iczyna 66-67
- Radecki Piotr, rotmistrz 102
- Radominowie, rodzina 112-113, 214, 217-218
- Radziwiłł Barbara, siostra „Rudego”, królowa 166
- Radziwiłł Jan Albrycht, książę na Ołyce i Nieświeżu 166, 324
- Radziwiłł Jerzy, kardynał, biskup wileński i krakowski 84, 88, 109, 294, 297, 303, 317, 319
- Radziwiłł Jerzy, kasztelan wileński, hetman Wielkiego Księstwa Litewskiego 279, 281, 283, 301
- Radziwiłł Juriewicz Mikołaj „Rudy”, wojewoda wileński 35, 112, 128, 163-166, 206-207, 213, 228, 294, 296-297, 312-218, 320
- Radziwiłł Krzysztof zwany „Piorunem”, syn Mikołaja „Rudego”, krajczy Wielkiego Księstwa Litewskiego 293, 297-98, 320
- Radziwiłł Mikołaj „Czarny”, książę na Dubinkach i Birzach, wojewoda wileński, kanclerz litewski, starosta lidski i mozyrski 156-157, 164, 166, 207-208, 214-217, 292, 294, 298
- Radziwiłł Mikołaj Mikołajewicz 116
- Radziwiłł Mikołajewicz Jerzy, wojewoda kijowski, hetman najwyższy Wielkiego Księstwa Litewskiego 203, 283
- Radziwiłł Stanisław, marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego 284, 302, 306, 320
- Radziwiłłowie, rodzina 21, 95-98, 100, 112-113, 166, 214-218, 297, 300-301, 316, 318, 320
- Radziwiłłowicz Mikołajewicz Jan, marszałek ziemski litewski 203-204
- Rafacz Józef, autor 38, 322
- Rafał z Jarosławia, kasztelan sandomierski i marszałek koronny 39, 47
- Ragauskas Aivas 313
- Ragauskiene Raimonda 313
- Ragoza Grzegorz, sędzia ziemski 207
- Rej Mikołaj, poeta 297
- Rekuciovie, rodzina 49
- Relch Erkinger, pisarz dworski 51

- Replińscy, rodzina 94
 Reszka Wojciech z powiatu goniądzkiego
 w ziemi bielskiej 96
 Rezaniec Iwan, dworzanin 204
 Rimar Andrzej 160
 Rogalski Leon, tłumacz 19, 315
 Rohland Paweł, kasjer prowincji krakow-
 skiej 67
 Romaniuk Przemysław, autor opracowa-
 nia 7, 324
 Romer Jan 11
 Romer Stanisław 11
 Romerowie, rodzina 11
 Rudomina Dusiacki Jan, syn Macieja 35,
 112, 166, 213, 216-218, 320
 Rudomina Maciej, burmistrz i rajca Wil-
 na 35, 112, 145-146, 166, 213-218,
 228, 238, 247, 257
 Rudomina Tomasz, syn Macieja 35, 112,
 166, 213, 216-218
 Rulikowski Edward, autor 284, 322
 Ruprecht, hrabia palatynatu reńskiego,
 król 52, 53
 Rutkowska Grażyna, autorka opracowa-
 nia 323
 Rymar Leon, autor 212, 322
 Rymwid Jerzy 49
 Rymwid, ojciec Jerzego 49
 Rzeszotko Jan 11, 70
 Rzeszotko Mikołaj 11, 70
 Rzeszotko Paweł 11, 70
 Rzeszotko Stanisław 11, 70
 Rzyszczewski Ludwik, wydawca 143, 313
 Salomonowie, rodzina 45-46, 74, 317
 Samsonowicz Henryk, autor 212, 325
 Sanguszko Fiodorowicz Roman, woje-
 woda Raclawski 167, 216, 218
 Sanguszkowie, rodzina 227
 Sapieha Lew, podkanclerzy litewski 44,
 85-86, 89, 109, 113, 138, 142, 171-
 -172, 302, 306, 320
 Sapieha Mikołaj 296
 Sapieha Paweł, podkanclerzy Wielkiego
- Księstwa Litewskiego 84, 86, 88,
 293, 296, 320
 Sapieha Piotr, brat Pawła 296
 Sapiehowie, rodzina 85, 86, 88
 Sárkándy Anna, druga żona Kaspra Be-
 kesza 226
 Sarna Władysław, autor 277, 322
 Sawicki Maciej, pisarz, notariusz litewski,
 sekretarz królewski 214, 293, 299, 318
 Sawrymowicz Janowicz Jakub, wójt włości
 kurklewskiej 152, 163-166
 Schabicki Franciszek Antoni, neofita
 182, 185
 Schabicki Wojciech, neofita 182, 185
 Schelling Jan, malarz, mieszczanin po-
 znański 27
 Schellingowie, mieszczenie krakowscy 33
 Schilkry-Trzebiński Jan, mieszczanin kra-
 kowski 30
 Schilling Fryderyk 33
 Schilling Jan 33, 320
 Schilling Jodok 33
 Schilling Mikołaj 33
 Schumann Gabriel, ojciec Anny żony
 Pawła Koene-Jaskiego 37
 Schwartzwald Katarzyna, żona Jana Ci-
 mermana i matka Doroty Cimer-
 man 37
 Scott Andrzej, autor 224, 322
 Secygniowski Dionizy 12
 Semenowicz Artem, ojciec Iwanka,
 Iwaszki i Mitki 161
 Semenowicz Artemowicz Iwanek, psiarz
 ksiązęcy 161
 Semenowicze, rodzina 161
 Semkowicz Władysław, autor 10, 15-17,
 21-23, 39, 43, 45, 110, 205, 312,
 315, 322
 Serebrianny, książę, dowódca moskiewski
 216, 218
 Serebrianny-Oboleński Piotr, wojewoda
 165, 167
 Serebrianny-Oboleński Wasyl, wojewoda
 165

- Seredyka Jan, autor 306, 322
- Sernik Jan z Trzilwora 13
- Serzethowicz Kmita (Stretowicz) 95
- Seyler Gustaw, autor 52, 322
- Sędziwoj z Ostroroga, wojewoda poznański 57
- Sędziwój Wojciech z Czarnkowa, starosta generalny Wielkopolski 35
- Sędziwój z Czarnkowa wojewoda poznański, ojciec Wojciecha i Stanisława z Czarnkowa i Szubina, kasztelan przemęcki 32, 272
- Sidorowicz Jan, wydawca 203, 315
- Siemion, dziadek Waśki Zenowicza 132
- Sieniawski Mikołaj, marszałek nadworny koronny i poseł woj. kaliskiego 41
- Sinibaldi Ubaldi, autor 107, 322
- Skromowska Barbara, żona rotmistrza Leonarda Skromowskiego 99, 169, 229
- Skromowski Leonard, rotmistrz 169, 229
- Skrzyńscy, rodzina 45
- Skwarczyński Paweł, autor 86, 322
- Służewscy, rodzina 39
- Służewski Piotr, kasztelan inowrocławski 91, 133, 138
- Służka Jan z Mirowa, dziedzic Wyczerpów Małych 56, 63, 64, 73, 320
- Sobek Baltazar 190
- Sobieski Marek, chorąży 50, 228
- Sobol Michałowicz Arest, masztalierz królewski 118, 152, 154, 170-171
- Socynow Faustyn 89
- Sokołowski Jan, mąż Urszuli Campe, starosta grudziądzki 25, 31-32, 276
- Sokołowski Michał, chorąży powiatu 208
- Solfa Benedykt, królewski lekarz 14, 115
- Sołłohuba Jurij, wojewoda smoleński 191
- Soltan Andriejewicz Iwan, namiestnik (starosta) mejszagolski i dubnicki 228-229, 284, 320
- Somkereki Antal Erdélyi, Węgier 71, 72
- Sondel Janusz, autor 49, 322
- Soroka Jan (Janowicz) Stanisław 206
- Spasowicz Włodzimierz, wydawca 295, 313
- Spasowski Jan 301
- Spęta Adam, syn Spęty 209
- Spierski Zdzisław, autor 297, 322
- Spir Axiomat 322
- Spiring Abraham, gdańszczanin 187, 314
- Splawski Jan z Milesznej Górki, wojewoda inowrocławski 304, 317
- Spytko z Jarosławia, wojewoda krakowski 39, 47, 272
- Stanek W., autor opracowania 323
- Stanisław August Poniatowski, król 12, 17, 179/180, 185, 196-201, 237, 256, 307-309
- Stanisław wójt Mąkolina, ojciec Macieja, Filipa, Jana, Mikołaja, Zygmunta i Pawła 118
- Stanisław z Chodcza, kasztelan lwowski 272
- Stanisław z Czarnkowa, brat Sędziwoja i Wojciecha z Czarnkowa, dworzanin 32
- Stanisław z Obierzyc kasztelan śremski 272
- Stanisław z Wiśnicza, kasztelan przemyski 272
- Stanisław ze Szczpanowic, św., 168, 276
- Stanisław ze Stradomia 70
- Stanisław, książę mazowiecki 16
- Stanisław, podstarości grodecki 114, 126, 139, 144
- Steczka Jan z Dołobowa i Hołubki zwany Cybulką, marszałek litewski 145, 275
- Stefan Batory, król 10, 12, 14, 30, 34-35, 41, 66-67, 83, 86, 88-89, 100-102, 105-106, 117, 124, 128-129, 132-133, 141, 152, 170, 177, 210-211, 213-216, 218-228, 238, 247, 257, 296, 300, 305-306, 312-313, 315-317, 319
- Stefan ze Żdzar 66
- Stefan, król Mołdawii 80
- Stefan, książę ze Zbaraża, wojewoda trocki 293
- Stefanowicz Krzysztof (Pleskowski), pisarz skarbu królewskiego 66
- Stefanowicz, zbrojny mąż z Węgier 67

- Stradoń Stanisław 11
- Straub Eva, autorka 71, 322
- Streitgreun, rodzina 53
- Stroińscy, rodzina 34
- Stroiński Jakub, pisarz kancelarii większej koronnej 33-34
- Stroiński Leonard, brat Jakuba i Tomasza 33-34
- Stroiński Tomasz, brat Jakuba 33-34
- Stroyc Łukasz, Włoch 227
- Strykowski Maciej, autor 283, 323
- Strzelczyk Jerzy, redaktor 323
- Strzelecki Adam, autor 303, 323
- Studnicki Wacław Gizbert, autor 212, 323
- Stuliński Antoni, neofita 182, 185, 323
- Sucheni-Grabowska Anna, autorka 19, 323
- Suchocka Anna, autorka 50, 323
- Sułkowska-Kurasiowa Irena, autorka 7, 17, 65, 82, 118, 126, 141, 143-144, 151, 316, 318, 323
- Swalbersbergowie, rodzina 53
- Switycz Iwan, bojar z powiatu słonimskiego 204
- Synowiec Jakub 99
- Szalapski Jan 12
- Szárcsádi, rodzina z Węgier 67
- Szaszuricz (Szaricza) Chodor 160
- Szaszuricz Fiedia (Fedora), żona Chodora 160
- Szaszuricz Mordas, syn Chodora 160
- Szawer Jan, syn Mikołaja, sędzia z Turzyna 56
- Szawer Mikołaj. Zob. Mikołaj (Szawer) wójt Lelowa.
- Szawer Tomasz, syn Mikołaja, wójt lełowski 56
- Szczawiński Paweł z Ozorkowa, kasztelan łęczycki 302, 305, 321
- Szczecina Szymon, mieszczanin z Brześcia Kujawskiego 74-75, 319
- Szczerbaty Josif, wojewoda, dowódca moskiewski 167, 216, 218
- Szczerbic Paweł, sekretarz królewski 12-13
- Szczudlik Karczewski Maciej 138, 139
- Szczygieł Ryszard, autor opracowania 7, 324
- Szczyt Stanisław 203-204, 277
- Szczyt Wojciech, syn Mikołaja, pisał się także Mikołajewiczem 277
- Szczyth Mikołaj, marszałek litewski 145, 275, 277
- Szele Szentbalázi (Szele z Szentbalázsu), rodzina z Węgier 70
- Szerzethowicz (Stretowicz) Kmita 137
- Szilágyi z Horogszegu 56
- Szilágyi, rodzina z Horogszegu 75
- Szirmay, rodzina z Węgier 69-70
- Szkultecki Kazimierz, sekretarz Kollegski 274
- Sznarbachowski Feliks, autor 282, 323
- Szpaczkiewicz Józef, neofita 181
- Szujski Iwan 282
- Szujski Józef, edytor 46, 313
- Szujski Piotr, książę 165, 297
- Szujski Wasyl 282
- Szulc Tadeusz, autor 192, 323
- Szwarc Erazm, mieszczanin krakowski 63, 92
- Szwarc Jerzy (Czarny), mieszczanin z Krakowa 60
- Szwarc Stanisław, syn Jerzego, dziedzic Wielkich Strzelec 60
- Szydłowieccy, rodzina 39, 169, 227
- Szydłowiecki Jakub, podskarbi wielki koronny 25, 39
- Szydłowiecki Krzysztof, kanclerz koronny i wojewoda krakowski 25, 27, 31, 133
- Szydłowiecki Mikołaj, podskarbi koronny, kasztelan sandomierski 25, 31, 133
- Szydziński Erazm 12
- Szydziński Stanisław 12
- Szymański Józef, autor 17, 38, 45-46, 56, 68, 70, 83-84, 109, 128, 320, 323
- Szymański Wojciech, neofita 181
- Szymkowicz Hregory. Zob. Jan Mackiewicz.

- Szymkowicz Jan, dzierżawca koniewskiego i dubińskiego 205
- Szymkowicz Jan, marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego, pisarz tykociński 293, 298
- Szymkowicz Jan, pisarz i starosta tykociński 188
- Szymkowicz Jan. Zob. Jan Mackiewicz syn Szymka.
- Szymonowicz Szymon 319
- Śliwnicki Maciej, archidiakon kaliski 18, 317
- Śmigiel Kazimierz, autor 303, 321
- Świąteccy, rodzina neofitów 180
- Świątecki Antoni 183
- Świątecki Ignacy 183
- Świątecki Józef 183
- Świątecki Stanisław 183
- Świątecki Tomasz 183
- Świątecki Wojciech 183
- Świdrygiełło 63
- Świeżawski Aleksander, autor 276, 323
- Świniowski Michał (Świniuski), pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego 228, 284
- Świrski Jan, namiestnik wileński, marszałek 293, 298
- Świrski Łukasz, pisarz wojewody wileńskiego Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, marszałek 293, 298
- Talwosz Mikołaj, kasztelan miński 73, 111, 152, 168-169, 208-210
- Tarło Stanisław, archidiakon lubelski i kanonik krakowski 275, 277
- Tarnowscy, rodzina 317
- Tarnowski Jan, biskup poznański, kujawsko-pomorski, arcybiskup gnieźnieński 306
- Tarnowski Jan, hetman 302, 305, 317
- Tarnowski Stanisław, kasztelan sandomierski, starosta stopnicki, buski 304/305
- Taube Jan z Kurlandii 43
- Tehlowski Antoni Franciszek, neofita 182
- Tétényi Péter, podkasztelan zamku Budzińskiego 59
- Tétényni, rodzina z Węgier 58, 75, 76
- Tęczyński Andrzej, wojewoda krakowski, kasztelan wojnicki 40, 272
- Tęczyński Jan, kasztelan lubelski 40
- Tęczyński Jan, podkomorzy krakowski 40
- Tęczyński Stanisław, podkomorzy sandomierski 40
- Thokai Briccio 70
- Thokai Jakub 70
- Thokai Jan 70
- Thokai, rodzina z Węgier 69
- Tiemutewicz Anna, córka Hannsa Tiemutewicza 277
- Tiemutewicz Hanns, ojciec Anny 277
- Tiergarth Ambroży, ojciec Barbary Gottschalk 26
- Tiergarth Jan, brat Ambrożego, ławnik gdański, mąż Katarzyny Cort 26
- Timoszewicze, rodzina 159
- Tomaszewicz Janina, autorka opracowania 90, 318
- Tomicki Piotr, podkanclerzy koronny, biskup krakowski 149
- Trajanowski (Trojanowski) Antoni, neofita 180, 183
- Trelińska Barbara, autorka 61, 91-92, 112, 316, 323
- Tretko Krzysztof, przełożony zboru kalwińskiego 10, 12, 34-35, 43
- Trink Jan, hetman, starosta oświęcimski i olsztyński 80
- Trostiański Puchałowicz Wojtowicz Tomasz 157
- Trugses Wilhelm, dygnitarz koronny 145
- Tryzna Grzegorz, kasztelan podlaski, marszałek królewski 293, 297
- Turowski Kazimierz Józef, autor 10, 315, 321
- Turski Mikołaj, dziedzic Turzyna 56
- Tylicki Piotr, sekretarz 84
- Tyszkiewicz Jerzy, kasztelan brzeski, wołkowyski 293, 296

- Tyszkiewicz Wasyl, marszałek, dzierżawca miński i wołkowyski 205
- Tyszkiewiczowie, rodzina 49
- Ulanowski Bolesław, autor 11, 27, 51, 61, 77, 114, 118, 121, 134, 176, 189, 267, 313-315
- Ull Jan, mieszczanin krakowski 11
- Ulryk z Fülschnit 51
- Urban Waclaw, autor opracowania 7, 324
- Urbanowski Walenty 181
- Uruski Seweryn, autor 223, 229, 323
- Urwanowicz Jerzy, współautor 323
- Vautrin, ksiądz z Francji 186
- Vollborth Carl Alexander von, autor 71, 324
- Waclaw IV, król 65
- Wajs Anna, autorka 166, 324
- Walerian, biskup wileński 292
- Wałęga Maciej 11, 70
- Wałęga Stanisław 11, 70
- Wałęga Szymon 11, 70
- Wasilewicz Michał, diak kancelarii księżcej 150, 152, 155, 162
- Wasilewski Tadeusz, autor 212, 324
- Waszus Michał, krewny Jana (Iwaszki) Moniwidowica 49
- Waśkiewicz Jan, chorąży dorszunicki 206
- Waxman Jan, mieszczanin krakowski 113, 199-200, 223, 314
- Wdowiszewski Zygmunt, autor 12-13, 26, 37, 41, 43, 63, 83, 87, 91, 163, 276, 325
- Weigl Jerzy, teolog protestancki 294
- Weinert (Werjnert) Aleksander, autor 192, 325
- Wejman Mikołaj, sprzedawca wójtostwa lełowskiego 56
- Wesselini Franciszek. Zob. Wsselényi (Wesselini, Weselini) Franciszek.
- Wędrychowski Jan 197, 314
- Wiąz Iwaszka 49
- Wiąz, rodzina 49
- Wiązewiczowie, rodzina 49
- Widersberg Eberhard von 22
- Wieliczko (Wojciechowicz) Jan, ojczym Mikołaja, Piotra, Tomasza, Wojciecha 100, 109, 252, 300-301, 314
- Wieliczko Bartłomiej, brat Jana 109, 300
- Wieliczko Marek, ojciec braci Wieliczko 119
- Wieliczko Mikołaj Bartłomiejewicz 100, 300, 314
- Wieliczko Piotr Bartłomiejewicz 100, 300, 314
- Wieliczko Tomasz Janowicz 100, 300, 314
- Wieliczko Wojciech Stanisławowicz 100, 300, 314
- Wieliczko, rodzina pochodząca z Litwy 100-101, 104-105, 113, 117, 147, 151, 169-173, 209, 234, 300, 303
- Więnczysław, biskup miednicki 281
- Wierzbicki Więnczysław (Waclaw), biskup miednicki, żmudzki 206, 282
- Wierzbicki Wiktoryn, biskup żmudzki, łucki 294
- Wierzbowski Teodor, autor 14, 26, 316, 325
- Więzgałło Mikołaj, biskup kijowski 276
- Wijuk Kojałowicz Wojciech, ksiądz, twórca herbarzy 93, 214
- Wiktoryn, biskup łucki 292
- Wilamowscy, rodzina z powiatu goniądzkiego 96, 98
- Wilamowski Andrzej, dziedzic Wilamówki 96-98, 119, 141, 144
- Wilamowski Marek (z Dąbrówki) 97, 99, 121, 127, 130, 137, 140-142, 144-145
- Wilamowski Stanisław, dziedzic Wilamówki, kanonik wileński 96-98, 119, 141, 144
- Wilczkowie, rodzina 39
- Wilhelm, arcybiskup ryski 128
- Wilhelm, ksiązę austriacki 54
- Wincenty, biskup płocki 272
- Wiśniewski Jan, autor 284
- Wiśniowiecki Michajłowicz Fiodor, ksiązę 144/145

- Witold, Wielki Książę Litewski 21, 23-24, 47-49, 63, 203, 239
- Wittibergowie, rodzina 16
- Wittyg Marian, autor 211, 325
- Władysław III Warneńczyk, król 60-61, 71
- Władysław IV, król 187, 192, 223
- Władysław Jagiełło, król 21, 23-24, 45/46, 48-50, 54, 56-57, 64-66, 68-69, 71, 74, 91, 116, 173, 239-240, 319, 323
- Władysław z Oporowa, podkanclerz 66
- Wodzicki Maciej, sekretarz królewski 41
- Wodzicki Wawrzyniec, żupnik krakowski i sekretarz królewski 41
- Wojciech z Czarnkowa, brat Stanisława i Wojciecha z Czarnkowa, dworzanin, starosta generalny Wielkopolski 32, 217
- Wojna Gabriel, starosta mierecki i krasnosielski 101
- Wojna Ławryn Wawrzyniec, dworzanin królewski 160, 298
- Wojna Maciej, pisarz 102, 104, 172
- Wojna Piotr, pisarz 84, 88, 105, 114
- Wojna Wawrzyniec, pisarz litewski, podskarbi ziemski 293, 306
- Wojnowska Katarzyna, żona Marcina Berzewicza 220
- Wojślawski Jan, kanonik płocki, warszawski i pisarz ziemski 15
- Wolan Andrzej, sekretarz królewski 315
- Wolański Stefan, neofita 181
- Wolff, Józef, autor 175, 180, 189-190, 284, 294, 296-299, 306, 325
- Wolski Maciej, kasztelan sandomierski, ochmistrz dworu królowej Bony 29
- Wolski Marcin, podskarbi królewski, starosta zakroczyński 29
- Wolski Marian, autor opracowania 7, 324
- Wolski Mikołaj, marszałek wielki koronny 37, 38, 39, 187
- Wolski Paweł, podkanclerzy koronny 228
- Wölwarth Grzegorz 51
- Wołczek Jan, marszałek królewski 298
- Wołowicz Eustachy, kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego i marszałek dworu 214, 221, 293, 297
- Wołowicz Grzegorz (Hrehory), marszałek królewski 208, 293, 297
- Wołowicz Jarosz, sekretarz królewski, pisarz, podskarbi nadworny, podskarbi wielki, podkanclerzy litewski 306
- Wołowicz Regina, córka Eustachego Wołowicza 297
- Wołonczewski Maciej, autor 268, 276, 282, 294, 325
- Wonsson Erazm, syn Jana 60
- Wonsson Jakub, syn Jana 60
- Wonsson Jan, mieszczanin krakowski 60, 63
- Wonsson Jan, syn Jana 60
- Wonsson Marcin, syn Jana 60
- Wonsson Sebastian, syn Jana 60
- Wonsson Stanisław, syn Jana 60
- Woźniakowa Maria, autorka 82, 318
- Wsselényi (Wesselini, Weselini) Franciszek, zaufany króla Stefana Batorego 226
- Wyczański Andrzej, redaktor 124, 186, 276-277, 318-319, 325
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, ksiądz, autor 294, 303, 321, 325
- Wydźga Stefan, biskup warmiński 41
- Wyrozumski Bożena, prof. 198, 321
- Wyrozumski Jerzy, autor 45, 317
- Zabrzezińscy, rodzina 49
- Zabrzeziński Jan, marszałek litewski, wojewoda trocki 135, 190, 193, 195, 279, 281, 283
- Zachorowski Stanisław, autor 23, 78, 80, 114-116, 317
- Zajączkowski Stanisław Marian, autor 58, 325
- Zakrzewski Vincentius, dr 315
- Zalajewicz Emanuel 133
- Zalajewicz Jerzy 133
- Zalajewicz Sael 133

- Zamoyscy, rodzina 306
- Zamoyski Jan, kanclerz i hetman wielki koronny 37, 41-42, 68, 83-84, 87, 89, 107, 113, 133, 142, 145, 221-223, 302, 312
- Zamoyski Jan, strażnik polny wielki 306
- Zawisza Juriewicz Krzysztof 205
- Zawoyski Kajetan, neofita 182
- Zbaraski Andrzejewicz Stefan, książę, wojewoda witebski, trocki 161-162, 295
- Zbaraski Janusz, wojewoda Racławski 304
- Zbaraski Mikołaj, brat Stefana 295
- Zbigniew z Oleśnicy, arcybiskup gnieźnieński 143
- Zbitniewski Adam, neofita 180-181
- Zbitniewski Ignacy, neofita 180-181
- Zbitniewski Jan, neofita 180-181
- Zbitniewski Paweł, neofita 180-181
- Zborowscy, rodzina 145
- Zborowski Andrzej, marszałek nadworny, kasztelan biecki 223, 305
- Zborowski Jan, hetman nadworny koronny 302, 305
- Zborowski Piotr, kasztelan małogoski 238, 256
- Zdanek Maciej, autor opracowania 90, 318
- Zebrzydowski Andrzej, kasztelan śremski 305
- Zebrzydowski Mikołaj, marszałek wielki koronny, wojewoda krakowski 301, 304
- Zendel Grzegorz 52
- Zenowicz Jerzy, kasztelan połocki 293, 296
- Zielińska Teresa, autorka opracowania 323
- Zollern Fryderyk von, margrabia Norymbergi, przodek Hohenzollernów 52
- Zollernowie, rodzina 52
- Zygmunt August, król 19, 33-36, 43, 47, 68, 102, 105, 117-118, 123-124, 127-128, 131, 140, 151-153, 157-163, 165-169, 187-188, 195, 199-200, 205-209, 211-212, 214-215, 218, 227, 237-239, 246-247, 256--257, 278, 282-284, 286, 290, 293-296, 298, 303, 319, 323, 325
- Zygmunt I (Stary), król 10, 14-19, 27-29, 33, 36, 39-40, 43, 45, 59, 80-81, 94-98, 105, 110, 115, 117, 121, 123, 127, 131-132, 135, 139-140, 142, 145, 151-152, 163, 168, 172, 175-176, 187, 189, 191-192, 194-195, 198, 200, 203-205, 212, 237, 240, 256, 273-276, 278, 280, 282-285, 316, 325
- Zygmunt III (Waza), król 18, 30, 36-38, 42, 69, 83, 86, 100-101, 103, 105, 107, 109, 117, 119, 128-129, 132-133, 141, 145, 147, 150-151, 169-170, 172-173, 187, 199-200, 219, 223, 225, 234, 238, 244, 247, 252, 257, 300, 315
- Zygmunt Luksemburczyk, król 23-24, 54, 56, 65, 69-72, 74-76
- Zygmunt z Czarnkowa, krewny Stanisława, Wojciecha, Sędziwoja 32
- Zygmunt, syn Stanisława wójta Mąkolina 118
- Zylagh Władysław de 54
- Zylajewicz Emanuel 91
- Zylajewicz Jerzy 91
- Zylajewicz Saul 91
- Zylajewiczowie, rodzina litewska 91
- Zynow, ojciec Waśki Zenowicza 132
- Zynowicz (Zynowowicz) Waśko Litwin, brat stryjeczny Mikołaja Odolanickiego 61-63, 93-95, 117, 132, 136, 142, 278, 280
- Zynowiczowie, rodzina 63, 94, 111
- Żarowski Ostafowicz Grzegorz z Brześcia Litewskiego 111-112, 114, 119, 124, 128-129, 132, 136, 140-141, 145-146
- Żebrawski Teodor, autor 224, 325
- Żerek-Kleszcz Hanna, autorka opracowania 7, 324
- Żernicki-Szeliga Emilian von, autor 32, 325
- Żółkiewski Stanisław, sekretarz królewski, hetman polny koronny 302, 305
- Żukowski Jan, autor 282, 325
- Żychliński Teodor, autor 296, 305, 325

us

ISBN 978-83-937741-8-0